

## **Ceremonia chrztu według Ewangelii Egipcjan**

Ewangelia Egipcjan, a dokładniej Święta Księga Wielkiego Niewidzialnego Ducha, to tekst setyjski, który zawiera ceremonię chrztu ukazującą częściowo, w jaki sposób mógł być sprawowany gnostycki chrzest setyjski. Teksty Seta i inne teksty gnostyckie odnoszą się do chrztu i jego znaczenia. Na przykład w Tajemnej Księdze Jana przebudzona osoba zostaje wskrzeszona i zapieczętowana „w świetlistej wodzie pięcioma pieczęciami, aby od tej chwili śmierć nad nią nie zapanowała”. Inny tekst Seta, Trzy formy pierwszej myśli, opisuje gnostycki chrzest w formie szeregu ceremonialnych aktów: obnażenia ciemności, przybrania szaty światła, przyjęcia chrztu lub obmycia w wodzie życia, intronizacji, uwielbienia, wywyższenia i zapieczętowany pięcioma pieczęciami. Celem chrztu, jak sugerują Trzy Formy Pierwszej Myśli, jest wiedza i oświecenie. Ceremonię chrztu według Ewangelii Egipcjan rozpoczyna lista dostojników, którzy są obecni podczas ceremonii chrztu. Na liście znajdują się postacie dobrze znane z tradycji Sethian, na przykład czterech luminarzy Harmozel, Oroiael, Daveithai i Eleleth. Ostatnią taką postacią jest Yoel, który stoi nad imieniem chrzczącego „świętym, niezniszczalnym chrztem, który przewyższa niebo”. Pozostała część ceremonii chrztu z Ewangelii Egipcjan składa się głównie z hymnu, który najwyraźniej jest wypowiedziany przez osobę ochrzczonej. Hymn jest ekstatycznym wyznaniem i uwielbieniem i zawiera, na wzór niektórych innych tekstów gnostyckich i tekstów magicznych o mocy rytualnej, śpiewanie (greckich) samogłosek. Jakkolwiek ta ceremonia chrztu miała miejsce (lub była rozumiana na poziomie metaforycznym, a nie dosłownie), chrzest jest tutaj przedstawiany jako ekstatyczna celebrowanie. Jak napisano w tekście, ochrzczeni „zostali pouczeni i zrozumieli, i nie zaznają śmierci”. Ewangelia Egipcjan została spisana w języku greckim, ale okoliczności jej powstania nie są znane. Tekst jest obecnie reprezentowany w dwóch wersjach koptyjskich w bibliotece Nag Hammadi.

Przez przezorność Set ustanowił to, co święte, i chrzest, który przewyższa niebiosy – przez to, co święte, przez to, co niezniszczalne, i przez Jezusa, poczętego przez żywe słowo i w którego przydzieł się wielki Set. Przygwoździł moce trzynastu królestw i zneutralizował je; przez Niego są wprowadzani i wyprowadzani. I wyposażeni są w zbroję poznania prawdy, w niezniszczalną, niezwyciężoną moc.

### **NIEBIAŃSCY SŁUDZY**

Okazało się, że są to obecni dostojnicy:

Yesseus Mazareus Yessedekus, woda żywa,

wielcy dowódcy, wielki Jakub, Teopemptos i Izaouel,

jeden stający nad łaską, Mep—el,

ci, którzy stacjonują nad źródłami prawdy, Micheus, Michar i

Mnesinous,

ktoś stacjonujący nad chrztem żywych, oczyszczający

Sesengenbarpharanges,

ci, którzy stoją nad bramami wód życia, Miseus i Michar,

ci, którzy stacjonowali na szczycie, Seldao i Elainos,

ci, którzy otrzymują świętą rasę i niezniszczalny, potężny lud

wielki Seth,  
ministrowie czterech luminarzy, wielki Gamaliel, wielki Gabriel,  
wielki Samblo i wielki Abrasax,  
stacjonujący o wschodzie słońca, Olses, Hymneus i Heurumaious,  
stojących nad wejściem do stanu spoczynku życia wiecznego,  
Phritanis, Mixanther i Michanor,  
strażnicy dusz wybranych, Akraman i Strempsouchos,  
wielka moc Telmachael Telmachael Eli Eli Machar Machar Seth,  
Wielki, niewidzialny, niezniszczalny, nienazwany, który jest w duchu i  
cisza,  
wielki luminarz, Harmozel, gdzie jest żywy samopoczęty  
Bóg w prawdzie, z którym jest niezniszczalny ludzki Adamas,  
po drugie, Oroiael, gdzie jest wielki Set i Jezus życia, który ma  
przyjdź i ukrzyżuj to, co jest pod Prawem,  
po trzecie, Daveithai, gdzie odpoczywają dzieci wielkiego Seta,  
po czwarte, Eleleth, gdzie odpoczywają dusze dzieci,  
piąty, Yoel, stojący nad imieniem tego, któremu zostanie wyświęcony  
chrzcie świętym, niezniszczalnym chrztem, który przewyższa niebo.  
Ale odtąd przez świętego, niezniszczalnego Poimaela, dla nich  
godni chrztu wyrzeczenia i niewysłowionych pieczęci  
chrztu, poznali tych, którzy ich przyjmują, takimi, jakimi byli  
pouczeni i zrozumieli, i nie zaznają śmierci.

#### HYMN CEREMONIALNY CHRZTU

Tak

EOEOUOOUA

naprawdę prawdziwy

Yesseus Mazareus Yessedekus

żywa woda

dziecko dziecka

imię wszystkich chwał

naprawdę naprawdę

był wieczny

ja ja ja ja

E EE E

E EE E

O O O O

Ty, Ty, Ty

O O O O

A A A A,

naprawdę prawdziwy

E I A A A O O O O

istota, która widzi królestwa wieczne

naprawdę naprawdę

A

E.E

EEE E

ja ja ja ja

U U U U U U

O O O O O O O

istota, która istnieje na zawsze

naprawdę prawdziwy

JA EA I O

w sercu

istnienie

U

na zawsze

jesteś kim jesteś

jesteś, kim jesteś.

To Twoje wielkie imię jest nade mną,

Ty, samopoczęty,

niczego nie brakuje,

być niezależnym,

niewidoczny dla wszystkich oprócz mnie,  
niewidoczny dla wszystkich.

Kto cię rozumie w mowie i uwielbieniu?

Znając cię,

Teraz zmieszałem się z twoją stałością.

Uzbroiłem się,

i przyoblekliśmy się w zbroję łaski i światła

i stały się jasne.

Matka była tam ze względu na cudowne piękno łaski.

Wyciągam więc obie ręce.

Uformowałem się w kręgu bogactw światła

w mojej klatce piersiowej,

nadając formę wielu istotom stworzonym w świetle bez zarzutu.

Zaprawdę będę głosił Twoją chwałę,

Zrozumiałem cię –

Twój, Jezus;

Patrzeć,

wieczny O

wieczne E

Jezus

O wieczne królestwo, wieczne królestwo,

bóg ciszy,

Całkowicie cię szanuję.

Jesteś moim miejscem odpoczynku,

dziecko,

E S E S

E

bezkształtny, istniejący wśród bezkształtnych,

wskrzeszając do swojego życia osobę, przez którą mnie oczyścisz,

według Twego niezniszczalnego imienia.

Więc słodki zapach życia tkwi we mnie.



Zmieszałem ją z wodą jako wzór dla wszystkich władców,  
abym mógł żyć z wami w pokoju świętych,  
ty, który jesteś na zawsze  
naprawdę prawdziwy.

## **Drugi Traktat Wielkiego Seta**

Dzieło zatytułowane Drugi Traktat Wielkiego Seta jest fascynującym tekstem gnostyckim o osobliwym tytule. Nazywa się go drugim traktatem (logos), ale tak naprawdę nie jest to traktat i nie znamy żadnego pierwszego traktatu; i przypisuje się je Setowi, którego imię nie pojawia się nigdzie w samym dokumencie. (Jeśli przyjąć, że Jezus był przejawem Seta, mogłoby to pomóc w wyjaśnieniu tytułu tekstu). Drugi Traktat Wielkiego Seta jest gnostycką medytacją, przedstawianą jako objawienie Chrystusa, na temat sensu życia a zwłaszcza śmierć Jezusa Pomazańca i związek między wierzącymi gnostykami a powstającym kościołem ortodoksyjnym. Podczas medytacji Jezus opowiada historię swojej kariery: początki w boskim zgromadzeniu, zejście na ten świat i przyjęcie ciała, jego postępowanie z kosmicznymi władcami tego świata, jego ukrzyżowanie – lub coś, co wydawało się być jego ukrzyżowaniem – i wreszcie jego powrót do domu, do boskiej pełni. Podobnie jak w koptyjskim Apokalipsie Piotra, tekście Nag Hammadi, który następuje po Drugim Traktacie Wielkiego Seta w Kodeksie VII, mówi się, że niebiańska śmierć Chrystusa nigdy nie miała miejsca. Niektórzy uważali, że Jezus cierpiał i umarł, ale władcy dostali niewłaściwego człowieka. Drugi Traktat Wielkiego Seta mówi (raczej jak Bazylides, według Ireneusza z Lyonu), że Szymon z Cyreny (który w Marka 15:21, Mateusza 27:32 i Łukasza 23:26 został zaciągnięty do pomocy Jezusowi nieść krzyż) był zaangażowany w wydarzenia poprzedzające ukrzyżowanie i że inny — być może Szymon, być może ciało, które przyjął Jezus — został ukrzyżowany, podczas gdy Jezus stał ponad tym wszystkim i naśmiewał się z ignorancji i głupoty władców. (Podobne interpretacje można znaleźć w Koranie i innych islamskich relacjach o śmierci lub pozornej śmierci Izy, czyli Jezusa.) Niniejszy tekst polemizuje także przeciwko „tym, którzy myślą, że szerzą imię Chrystusa” ale w końcu prześladują gnostyków, którzy, jak mówi Jezus, „zostali wyzwoleni przeze mnie”. Tekst twierdzi, że ci wrogo nastawieni ludzie w powstającym kościele ortodoksyjnym są zdezorientowani w swojej chrystologii i głoszą „doktrynę o zmarłym”, zgodnie z którą wierzą, całkiem błędnie, że powinni czcić, naśladować i naśladować jakąś osobę. martwy, ukrzyżowany Chrystus. Jezus zauważa, że w przeciwieństwie do gnostyków nie mają oni „wiedzy o wielkości, jaka pochodzi z góry i ze źródła prawdy”. Drugi Traktat Wielkiego Seta to kolejny tekst z biblioteki Nag Hammadi i podobnie jak inne teksty w tym zbiorze, został skomponowany w języku greckim. Gregory Riley sugeruje datę powstania dzieła na drugą połowę drugiego wieku, częściowo na podstawie charakterystyki przeciwników rodzącego się kościoła ortodoksyjnego jako małych (lub nielicznych, o niewielkim znaczeniu) i ignorantów (lub niewykształconych). Domyśla się, że możliwym miejscem kompozycji może być Aleksandria. Drugi Traktat Wielkiego Seta nie zawiera systematycznego omówienia tematów gnostyckich, ale można zidentyfikować pewne idee o charakterze Seta i Walentyniana. Wiele postaci z Drugiego Traktatu Wielkiego Seta jest także przedstawionych w Tajemnej Księdze Jana i innych tekstach gnostyckich zawartych w tym tomie.

### **JA JESTEM W TOBIE A TY WE MNIE**

Doskonały majestat spoczywa w niewysłowionym świetle, w prawdzie matki tego wszystkiego i was wszystkich, którzy do mnie docieracie, do mnie samego, który jestem doskonały dzięki Słowu. Istnieję bowiem w całej wielkości ducha, który jest przyjacielem zarówno nas, jak i naszych krewnych. Ponieważ przez jego dobroć wyniosłem słowo na chwałę naszego ojca, a także niezniszczalną myśl, to znaczy słowo w nim, jest niewolą, abyśmy umierali z Chrystusem, z myślą niezniszczalną i nieskalaną. To niezrozumiałe cud, zapis niewysłowionej wody, którą jest Słowo od nas: Ja jestem w tobie, a ty jesteś we mnie, tak jak ojciec jest w tobie w niewinności.

### **POCHODZĘ Z GÓRY I JESTEM WCIELONY**

Zbierzmy razem zgromadzenie. Odwiedzmy jego dzieło. Wyślijmy tam kogoś, aby odwiedził myśli w regionach poniżej. I powiedziałem to całemu mnóstwu wielkiego zgromadzenia radującego się majestatu. Cały dom ojca prawdy radował się, że to ja jestem z nich. Rozmyślałem o myślach, które wychodziły od nieskażonego ducha, na temat zejścia na wodę, to znaczy na tereny poniżej. I wszyscy mieli jeden umysł, ponieważ pochodził z jednego źródła. Wydali mi rozkaz, a ponieważ wyraziłem chęć, wyszedłem, aby objawić chwałę moim krewnym i innym duchom. Bo ci, którzy byli na świecie, zostali przygotowani z woli naszej siostry Zofii – tej, która jest dziwką – ze względu na jej niewinność, która nie została wypowiedziana. I nie prosiła o nic ze świata wszystkich, ani z wielkości zgromadzenia, ani z pleromy, kiedy wcześniej wyszła, aby przygotować mieszkania i miejsca dla syna światłości i współpracowników. Wzięła materiały z poniższych elementów, aby zbudować z nich cielesne mieszkania. Ale powstawszy w pustej chwale, zakończyli na zagładzie w mieszkaniach, w których przebywali. Ponieważ zostały przygotowane przez Zofię, są gotowe na przyjęcie życiodajnego słowa Niewysłowionego<sup>7</sup> i wielkości zgromadzenia wszystkich wytrwałych i tych, którzy są we mnie. Odwiedziłem mieszkanie cielesne. <sup>8</sup> Wyrzuciłem pierwszego, który w nim był, i wszedłem. I zatrwożyło się całe mnóstwo władców. I cała sprawa władców, i wszystkie moce zrodzone z ziemi, zatrzęsły się, gdy zobaczyli podobieństwo obrazu, ponieważ był on zmieszany. I to ja byłem na obrazie, niepodobny do tego, który był pierwszy w ciele. Bo on był ziemskim człowiekiem, ale ja jestem z ponad niebios. Nie odmówiłem im nawet zostania Chrystusem, ale nie objawiłem się im w miłości, która wychodziła ode mnie. Ujawniłem, że poniższe regiony są mi obce.

### **WŁADCY SĄ NIEWYKORZYSTANI**

Na całej ziemi nastąpiło wielkie zamieszanie, zamieszanie i ucieczka, a także plan władców. A niektórzy dali się przekonać, widząc cuda, które mi się działy. I uciekli wszyscy, przedstawiciele rasy, która wywodzi się od tej, która uciekła od tronu do Sofii nadziei, ponieważ ona wcześniej dała znak w sprawie nas i wszystkich, którzy są ze mną, czyli rasy Adonaios. Inni także uciekli, jakby wystąpi od władcy świata i tych, którzy z nim byli, i sprowadzili na mnie wszelkiego rodzaju kary. I nastąpił w nich odwrót w myślach, co by doradzili w mojej sprawie, myśląc, że ich wielkość jest wszystkim, i w dodatku składając fałszywe świadectwo przeciwko człowieczeństwu i całej wielkości zgromadzenia. Nie mogli wiedzieć, kto jest ojcem prawdy, człowiekiem wielkości. Przyjęli to imię ze względu na kontakt z niewiedzą – która jest spalaniem i naczyniem stworzonym w celu zniszczenia Adama, którego stworzyli, aby w ten sam sposób zakryć tych, którzy do nich należą. Ale oni, władcy miejsca Yaldabaoth, ujawniają królestwo aniołów, którego poszukiwali ludzie, ponieważ nie znali ludzkiej prawdy. Albowiem ukazał się im Adam, którego stworzyli. I w całym ich mieszkaniu powstało straszne zamieszanie, aby nie zbuntowali się otaczający ich aniołowie. Bo umarłem z powodu tych, którzy chwalili, ale niezupełnie, bo ich archanioł był próżny.

### **WŁADCA ŚWIATA PRÓBUJE MNIE ZABIĆ**

I wtedy do aniołów rozległ się głos władcy świata: „Jestem bogiem i nie ma innego boga oprócz mnie”. Ale śmiałem się radośnie, kiedy sprawdzałem jego zarozumiałość. Ale on zapytał dalej: „Kim jest człowiek?” A cały zastęp jego aniołów, którzy widzieli Adama i jego mieszkanie, śmiał się z jego małości. I w ten sposób ich myśl została odsunięta poza majestat niebios, z dala od człowieka prawdy, którego imię widzieli, ponieważ przebywał w małym mieszkaniu. Są głupi i bezsensowni w swoich pustych myślach, mianowicie w swoim śmiechu, i było to dla nich zaraźliwe. Cała wielkość ojcostwa ducha spoczywała na swoich miejscach. I byłem z nim, ponieważ mam myśl o jednej emanacji od wiecznych i niepoznawalnych, nieskalanych i niezmiernych. Umieściłem tę małą myśl na świecie, zakłócając ich i przestraszczać całą rzeszę aniołów i ich władcę. I nawiedzałem ich wszystkich ogniem i płomieniem, z powodu moich myśli. I wszystko, co się z nimi wiąże, wydarzyło się przeze mnie. I doszło do zamieszania i walki wokół serafinów i cherubinów, gdyż ich chwała przygaśnie, i powstało zamieszanie wokół

Adonaiosa po obu stronach i wokół ich siedziby, aż do władcy świata i tego, który powiedział: „Zdobądźmy jego.” Inni ponownie powiedzieli: „Plan z pewnością nie zostanie zrealizowany”. Bo Adonaios zna mnie dzięki nadziei. I byłem w paszczy lwów. A jeśli chodzi o plan, który obmyślili wobec mnie, aby uwolnić się od ich błędów i bezsensu, nie uległem im, jak planowali. I wcale mnie to nie dotknęło. Ci, którzy tam byli, ukarali mnie, ale nie umarłem w rzeczywistości, ale na pozór, abym nie został przez nich zawstydzony, ponieważ to są moi krewni. Usunąłem ze siebie wstyd i nie zachwiałem się w obliczu tego, co mnie spotkało z ich rąk. Już miałem ulec strachowi i cierpieć jedynie na podstawie ich wzroku i myśli, tak że nigdy nie można było znaleźć żadnego słowa, które by o nich mówiło. Bo moja śmierć, która im się przydarzyła, przydarzyła im się w ich błędzie i zaślepieniu, gdyż przybili swojego człowieka aż do śmierci. Ich myśli mnie nie widziały, bo byli głusi i ślepi. Ale robiąc te rzeczy, potępiają siebie. Tak, widzieli mnie; ukarali mnie. To był inny, ich ojciec, który pił żółć i ocet; to nie byłem ja. Uderzyli mnie trzcina; był to inny, Szymon, który niósł krzyż na ramieniu. To był inny, na którego nałożono koronę cierniową. Ale radowałem się z wysokości całego bogactwa władców i potomstwa ich błędu, ich pustej chwały. A ja się śmiałem z ich niewiedzy.

### **JEZUS ZSTĘPUJE INCOGNITO I WYZWALA GNOSTYKÓW**

I poddałem wszystkie ich moce. Gdy bowiem schodziłem na dół, nikt mnie nie widział. Bo zmieniałem swoje kształty, zmieniając formę w formę. I tak, będąc u ich bram, przyjąłem ich podobieństwo. Bo przechodziłem obok nich spokojnie i oglądałem te miejsca, i nie bałem się, ani nie wstydzilem, bo byłem nieskalany. I rozmawiałem z nimi, mieszając się z nimi przez tych, którzy są moi, i depcząc tych, którzy są dla nich surowi, z zapalem i gasząc płomień. A czyniłem to wszystko, gdyż pragnąłem spełnić to, czego pragnąłem z woli Ojca powyżej. A Syna Majestatu, który był ukryty w regionie poniżej, doprowadziliśmy na wysokość, na której jestem, przez te wszystkie eony, których nikt nie widział ani nie znał, gdzie odbywa się wesele szaty weselnej, nowej i nie stare, które nie ginie. Jest to bowiem nowa i doskonała komnata małżeńska w niebiosach i objawiłem, że istnieją trzy drogi, które są nieskalaną tajemnicą w duchu tego eonu, który nie ginie, nie jest fragmentaryczny ani nie można go wypowiedzieć z; jest raczej niepodzielna, uniwersalna i trwała. Bo dusza, ta z wysokości, nie będzie mówić o błędzie, który tu jest, ani o przeniesieniu z tych eonów, ponieważ zostanie przeniesiona, gdy stanie się wolna i obdarzona szlachetnością na świecie, stojąc przed ojcem bez zmęczenia i strach, zawsze zmieszany z umysłem mocy i formy. Będą mnie widzieć z każdej strony, bez nienawiści. Bo odkąd Mnie widzą, są widziani i zmieszani z nimi. Ponieważ mnie nie zawstydzili, nie zostali zawstydzeni. Ponieważ nie bali się przede mną, bez strachu przejdą każdą bramę i zostaną doskonali w trzeciej chwale. To był mój krzyż, którego świat nie przyjął, moje pozorne wywyższenie, mój trzeci chrzest w obraz objawiony. Gdy uciekli przed ogniem siedmiu władz i zaszło słońce mocy władców, ogarnęła ich ciemność. I świat stał się biedny. Związawszy go wieloma więzami, przybili go do krzyża i przybili czterema mosiężnymi gwoźdźcami. Zastonę swojej świątyni rozdarł rękami. Nastąpiło drzenie, które przezwyciężyło chaos na ziemi, gdyż dusze, które spały na dole, zostały uwolnione i powstały. Chodzili odważnie, pozbywszy się zazdrości wynikającej z niewiedzy i braku wiedzy przy martwych grobowcach; przyoblekwszy się w nowego człowieka; poznawszy tego doskonałego błogosławionego odwiecznego i niepojętego Ojca i nieskończonej światłości, którym jestem Ja. Kiedy przyszedłem do swoich i zjednoczyłem ich ze sobą, nie było potrzeby wielu słów, bo nasza myśl była z ich myślą. Dlatego wiedzieli, co mówię, bo naradzaliśmy się w sprawie zagłady władców. I dlatego spełniłem wolę Ojca, którym jestem Ja. Gdy opuściliśmy nasz dom, przyszliliśmy na ten świat i powstaliśmy na świecie w ciałach, byliśmy znienawidzeni i prześladowani nie tylko przez tych, którzy są w niewiedzy<sup>22</sup>, ale także przez tych, którzy myślą, że szerzą imię Chrystusa, ponieważ nieświadomie byli puści, nie wiedząc, kim są, jak nieme zwierzęta. Prześladowali tych, którzy zostali przeze mnie wyzwoleni, bo ich nienawidzą – tych, którzy, gdyby zamknęli usta, płakaliby w bezużytecznym jęku, ponieważ nie poznali Mnie do końca. Zamiast tego służyli dwóm panom, a nawet wielu. Ale ty zwyciężysz we wszystkim, w wojnach i

bitwach, w zazdrosnych podziałach i gniewie. W prawości naszej miłości jesteśmy niewinni, czysti i dobrzy, ponieważ mamy umysł ojca w niewysłowionej tajemnicy.

### **IGNORANCYJNI WŁADCY I IDEALNI**

Bo to było niedorzeczne. To ja świadczę, że było to niedorzeczne, gdyż władcy nie wiedzą, że jest to niewysłowione zjednoczenie nieskalanej prawdy, jakie istnieje wśród dzieci światłości, z którego naśladowali, głosząc naukę o zmarłym człowieku i kłamstwa, aby przypominać wolność i czystość doskonałego zgromadzenia, i przyłączając się w swojej nauce do bojaźni i niewoli, doczesnych trosk i porzuconego kultu, będąc małymi i nieświadomymi, ponieważ nie zawierają w sobie szlachetności prawdy. Nienawidzą bowiem tego, w którym są, i miłują tego, w którym nie są. Nie poznali bowiem wiedzy o wielkości, która pochodzi z góry i ze źródła prawdy, a nie z niewoli i zazdrości, strachu i umiłowania materii tego świata. Bo tego, co nie jest ich i tego, co jest ich, używają bez strachu i swobodnie. Nie pragną, bo mają władzę i mają od siebie prawo, co chcą. Ale ci, którzy nie mają, są biedni, to znaczy ci, którzy nic nie posiadają, a mimo to czegoś pragną. I zwodzą tych, którzy przez nich stali się podobni do tych, którzy posiadli prawdę o swojej wolności, aby nas rzucić pod jarzmo i przymus troski i strachu. Ta osoba jest w niewoli. A ten, którego przyprowadza przymus siły i groźba, jest strzeżony przez Boga. Ale cała szlachta ojcostwa nie jest strzeżona, gdyż tego, co swoje, strzeże sam, bez słowa i bez przymusu. Jednoczy się ze swoją wolą Ten, który przynależy jedynie do myśli o ojcostwie, aby poprzez żywą wodę uczynić je doskonałym i niewysłowionym, aby być z wami wzajemnie w mądrości, nie tylko słowem słuchania, ale czynem i spełnionym słowem. Bo doskonali są godni, aby w ten sposób utwierdzić się i zjednoczyć ze mną, aby nie mieli udziału w żadnej wrogości, w dobrej przyjaźni. Wszystko dokonuję przez dobrego, bo na tym polega zjednoczenie prawdy, aby nie mieli przeciwnika. Ale każdy, kto powoduje podziały, a taki nie nauczy się żadnej mądrości, bo powoduje podziały i nie jest przyjacielem, jest im wszystkim wrogi. Ale ten, kto żyje w zgodzie i przyjaźni braterskiej miłości, w sposób naturalny i nie sztuczny, całkowicie i nie częściowo, ten człowiek jest naprawdę pragnieniem ojca. To jest miłość uniwersalna i doskonała

### **Falszywi Ojcowie**

Adam był bowiem pośmiewiskiem, gdyż królestwo siedmiu uczyniło go fałszywym typem człowieka, jakby stał się silniejszy od moich braci i mnie. Jesteśmy wobec Niego niewinni, bo nie zgrzeszyliśmy. A Abraham, Izaak i Jakub byli pośmiewiskiem, ponieważ oni, fałszywi ojcowie, otrzymali imię od królestwa siedmiu, jakby stał się silniejszy niż moi bracia i ja. Jesteśmy wobec Niego niewinni, bo nie zgrzeszyliśmy. Dawid był pośmiewiskiem, ponieważ jego syn został nazwany synem ludzkim, będąc pod wpływem królestwa siedmiu, tak jakby stał się silniejszy niż inni członkowie mojej rasy i ja. Ale wobec niego jesteśmy niewinni; nie zgrzeszyliśmy. Salomon był pośmiewiskiem, gdyż myślał, że jest Chrystusem, gdyż stał się próżny w królestwie siedmiu, jak gdyby stał się silniejszy niż moi bracia i ja. Ale wobec niego jesteśmy niewinni. Nie zgrzeszyłem. Dwunastu proroków było pośmiewiskiem, ponieważ pojawili się jako naśladownictwo prawdziwych proroków. Powstały jako podróbki w królestwie siedmiu, jakby stał się silniejszy niż moi bracia i ja. Ale pod tym względem jesteśmy niewinni, ponieważ nie zgrzeszyliśmy. Mojżesz, sługa wierny, był pośmiewiskiem, został nazwany przyjacielem, gdyż przewrotnie dawali świadectwo o nim, który mnie nigdy nie znał. Ani on, ani ci, którzy byli przed nim, od Adama do Mojżesza i Jana Chrzciciela, nikt z nich nie znał mnie ani moich braci. Mieli bowiem doktrynę aniołów dotyczącą przestrzegania praw żywieniowych i gorzkiego niewolnictwa, ponieważ nigdy nie znali prawdy i nie poznają jej. Albowiem w ich duszy znajduje się wielkie zwiedzenie, które uniemożliwia im znalezienie umysłu wolności, aby Go poznać, dopóki nie poznają ludzkiego syna. A jeśli chodzi o mojego ojca, to ja jestem tym, którego świat nie znał i dlatego świat powstał przeciwko moim braciom i mnie. Ale jesteśmy w tej kwestii niewinni; nie zgrzeszyliśmy. Władca był bowiem pośmiewiskiem, gdyż mówił: „Jestem bogiem i nie ma większego ode mnie. Ja sam jestem ojcem i

panem i nie ma innego boga oprócz mnie. Jestem Bogiem zazdrosnym, który sprowadza grzechy ojców na dzieci przez trzy i cztery pokolenia". Jakby stał się silniejszy niż moi bracia i ja! Ale my jesteśmy wobec niego niewinni, ponieważ nie zgrzeszyliśmy, odkąd opanowaliśmy jego naukę. W ten sposób znajduje się w pustej chwale i nie zgadza się z naszym ojcem. I tak dzięki naszej wspólnocie przewyżczyliśmy jego naukę, gdyż był on próżny w pustej chwale. I nie zgadza się z naszym ojcem, gdyż był pośmiewiskiem wydającym wyrok i fałszywe proroctwa. O wy, którzy nie widzicie, którzy nie widzicie swojej ślepoty, że to jest ten, którego nie znano. Nigdy go nie znali i nie wiedzieli o nim. Nie wysłuchali wiarygodnego raportu. Dlatego wydali sąd na podstawie błędu i podnieśli na niego swe splugawione i mordercze ręce, jak gdyby uderzali w powietrze. A nierozsądni i ślepi są zawsze bezmyślni, zawsze będący niewolnikami prawa i ziemskiego strachu.

### **JESTEM CHRYSYSEM, SYNEM CZŁOWIEKA**

Jestem Chrystusem, synem człowieczym, tym z was, który jest w was. Jestem wzgardzony ze względu na was, abyście i wy sami zapomnieli o tym, co podlega zmianom. I nie stań się kobietą, aby nie zrodzić zła i jego braci: zazdrości i podziałów, gniewu i gniewu, strachu i rozdwojonego serca oraz pustych, nieistniejących pragnień. Ale jestem dla ciebie niewysłowioną tajemnicą. Potem przed założeniem świata, kiedy całe mnóstwo zgromadzenia zebrało się w miejscach królestwa ośmiu, po naradzie, pobrali się duchowo, czyli w jedno. I w ten sposób został udoskonalony w niewysłowionych miejscach przez żywe słowo i nieskalane wesele dopełniło się za pośrednictwem Jezusa, który je wszystkie zamieszkuje i posiada, który trwa w niepodzielnej mocy miłości. A odwracając się, ukazuje się sobie jako Jedyny z nich wszystkich, myśli i ojciec, gdyż jest jeden. I staje naprzeciw nich wszystkich, gdyż jako całość wyszedł sam. I jest życiem, gdyż pochodzi od ojca niewysłowionej i doskonałej prawdy, ojca tych, którzy tam są, zjednoczenia pokoju i przyjaciela dobrych rzeczy, życia wiecznego i nieskalanej radości, w wielkiej harmonii życia i wiarę, przez życie wieczne w ojcostwie i macierzyństwie, siostrzeństwie i racjonalnej mądrości. Zgodzili się z umysłem, który się rozciąga i będzie rozciągał się w radosnym zjednoczeniu, który jest godny zaufania i wiernie słucha. I to jest w ojcostwie i macierzyństwie, racjonalnym braterstwie i mądrości. I to jest ślub prawdy i odpoczynek nieskazitelności w duchu prawdy, w każdym umyśle i doskonałe światło w nienazwanej tajemnicy. Ale to nie jest i nie będzie miało miejsca wśród nas, w jakimkolwiek regionie lub miejscu, w którym panuje podział i naruszenie pokoju, ale dzieje się to w zjednoczeniu i uczcie miłości, a wszystko jest doskonałe w Tym, który jest. Stało się to także w miejscach pod niebem dla ich pojednania. Ci, którzy znali mnie w zbawieniu i niepodzielności, i ci, którzy istnieli dla chwały Ojca i prawdy, odłączeni, złączyli się w Jedno przez żywe Słowo. I jestem w duchu i prawdzie macierzyństwa, ponieważ panowała jedność, tak jak ja byłem wśród tych, których łączy przyjaźń przyjaciół na zawsze. Nie znają ani wrogości, ani zła, ale łączy ich moja wiedza w słowie i pokoju, który istnieje w doskonałości ze wszystkimi i w nich wszystkich. A ci, którzy przyjęli postać mojego typu, przyjmą formę mojego słowa. Zaprawdę, ci wyjdą w światłości na zawsze i w przyjaźni duchowej, gdyż poznali pod każdym względem i niepodzielnie, że Ten, który jest, jest jeden. I to wszystko jest jednym. I w ten sposób poznają Jedyne, a także zgromadzenie i jego mieszkańców. Albowiem ojciec tego wszystkiego istnieje, jest niezmienny i niezmienny: umysł i słowo, i podział, i zazdrość, i ogień. I jest całkowicie jeden, będąc z nimi wszystkimi w jednej nauce, ponieważ wszyscy oni pochodzą z jednego ducha. O niewidzący, dlaczego nie znaleźcie dobrze tajemnicy? Ale władcy wokół Yaldabaoth byli nieposłuszni z powodu myśli, która przysłała do niego od jej siostry Sofii. Zawarli dla siebie związek z tymi, którzy byli z nimi w mieszaninie ognistej chmury, która była ich zazdrością, i resztą, których zrodzili ich stworzenia, jakby zmiażdżyli szlachetną przyjemność zgromadzenia. I dlatego ujawnili mieszaninę niewiedzy w fałszywym obrazie ognia i ziemi oraz mordercy, ponieważ są mali i niewykształceni, bez wiedzy, odważyli się na te rzeczy, ale nie zrozumieli, że światło ma społeczność ze światłem, a ciemność z ciemnością i to, co zniszczalne, z tym, co zniszczalne, i to, co niezniszczalne, z tym, co niezniszczalne.

## **ODPOCZNIJ ZE MNĄ NA ZAWSZE**

Teraz to wam przedstawiłem – Ja, Jezus Chrystus, syn ludzki, który jest wywyższony ponad niebiosy – o doskonali i niezniszczalni, ze względu na niezniszczalną, doskonałą i niewysłowioną tajemnicę. Myślę jednak, że zarządziliśmy je przed założeniem świata, abyśmy, gdy wyjdziemy z miejsc świata, mogli przedstawić tam symbole niezniszczalności wynikającej z duchowego zjednoczenia z wiedzą. Nie wiecie o tym, ponieważ cielesna chmura przesłania was. Ale tylko ja jestem przyjacielem Sophii. Od początku byłem na łonie ojca, w miejscu dzieci prawdy i wielkości. Odpocznijcie zatem ze mną, moimi bratnimi duchami oraz moimi braćmi i siostrami, na zawsze.

## **Egzegeza duszy**

Egzegeza duszy to historia duszy, jej upadku w świat, jej zepsucia w ciele kobiety ściganej przez lubieżnych mężczyzn i drogi jej cnotliwego powrotu przez pokutę do nieba. Podobnie jak w innych traktatach, takich jak Komentarz Herakleona do Ewangelii Jana, centralne miejsce zajmuje koncepcja alegorycznej interpretacji Pisma Świętego, praktyka, którą ortodoksyjni chrześcijanie w zasadzie przejęli od gnostyków, odrzucając ich myśl. Tutaj interpretacja rozciąga się na proroków hebrajskich i Homera. Nie tylko są one interpretowane w sposób wspierający system gnostycki, ale same teksty, przynajmniej w naszej wersji koptyjskiej, również pojawiają się w wersjach znacznie różniących się od tekstów standardowych w sposób potwierdzający nachylenie gnostyckie. Źródłami autora były prawdopodobnie ówczesne antologie. Dusza po grecku to Psyche. Uważa się, że jest kobieca z imienia i natury, a w literaturze grecko-rzymskiej opowiada się o niej wspaniałe historie. Tutaj, w Egzegezie duszy, jest ona przedstawiona jako pierwotnie androgyniczna, gdy była dziewicą i była z ojcem. Kiedy upadła do ziemskiego świata, straciła dziewictwo z kochankami i bandytami, którzy ją oszukali, tak jak ona oszukiwała samą siebie. W jej pierwszym upadłym stanie, choć szczegóły nie są przejrzyste, łono, które wydaje się łonem duszy, jest zewnętrzne, podobnie jak męskie genitalia. Uwięziona swoim ciałem i mężczyznami, którzy wykorzystują ją dla przyjemności fizycznej, a następnie porzucają, prosi ojca, aby zlitował się nad nią. Ojciec kieruje łono jej duszy do wewnątrz. Dzięki temu jest silniejsza w ochronie przed lubieżnymi, cielesnymi kochankami. I posyła oblubieńca z nieba, jej brata, aby uprawiał z nią czysty seks i rodził dobre, a nie obłąkane dzieci. Jej czyste kochanie się w komnacie ślubnej jest formą oczyszczenia i odrodzenia, co jest równoznaczne z wybawieniem, zmartwychwstaniem i wstąpieniem do nieba. Historia jest fantastyczna i opowiedziana jak starożytna nowela. Porównywano go do żydowskich pism biblijnych i apokryfów, gdyż dusza, bohaterka, ukazana jest jako kobieta. Jest to zatem zgodne ze schematem odkupienia takich grzeszników jak Rut, Tamar, Rachab i Batszeba. Koncentrowanie się na odkupieniu kobiet było także typowe dla innej literatury żydowskiej tamtych czasów, w tym dokumentów opisujących doświadczenie duszy w tekstach esseńskich znalezionych w Qumran. Różnorodne wpływy w egzegezie – żydowskie, chrześcijańskie, grecko-rzymskie, gnostyczne – ujawniają synkretyczny kontekst kompozycji. Z tego wyrafinowanego połączenia powstał ten rażąco seksualny i niebiański, erotyczny gnostycki tekst.

## **EGZEGEZA O DUSZY**

### **Dziewictwo i skalanie**

Mędrcy nadali duszy żeńskie imię. W naturze jest także kobieca. Ma nawet macicę. Kiedy była sama z ojcem, była dziewicą i miała androgyniczną formę. Kiedy upadła w ciało i weszła w to życie, wpadła w ręce złodziei. Bezmyślni mężczyźni przekazywali ją od jednego do drugiego, wykorzystywali ją, niektórzy siłą, inni uwodząc ją prezentem. Zbzechcili ją i odebrali jej dziewictwo. W swoim ciele stała się dziwką i oddała się każdemu, każdego przytulając jak męża. Kiedy dała się porwać lubieżnym i niewiernym cudzołożnikom, westchnęła głęboko i pokutowała. Ale nawet gdy odwróciła twarz od cudzołożników, pobiegła do innych, a oni zmusili ją, aby z nimi mieszkała i kochała się z nimi na ich łóżkach, jak gdyby byli jej panami. Potem ze wstydu nie odważyła się już ich opuścić, podczas gdy oni oszukali ją, udając wiernych, prawdziwych mężów, jakby ją szanowali. Po tych wszystkich czynach uciekli, porzucając ją. Stała się ubogą, osamotnioną wdową, bezradną. W swej niedoli nie miała jedzenia. Od nich nie zebrała nic poza splamieniami, kiedy się z nią połączyli. Jej potomstwo pochodzące od cudzołożników jest nieme, ślepe i chorowite. Są zaniepokojeni. Kiedy jednak jej ojciec, który jest w górze, spojrział na nią z góry i ujrzał ją wzdychającą, cierpiącą i pohańbioną, i żałującą swojej nierządu, wtedy zaczęła z całego serca wołać do niego o pomoc, mówiąc: „Ratuj mnie, mój ojciec.



„Słuchajcie, zdam wam relację, bo wyszedłem z domu i uciekłem z mieszkania mojej kobiety. Przywróć mnie sobie.” Widząc ją w tym stanie, uznał, że jest godna Jego miłosierdzia. Miała wiele cierpień z powodu opuszczenia domu.

## **PROSTYTUCJA DUSZY**

O nierządzie duszy duch święty prorokuje w różnych miejscach. Prorok Jeremiasz powiedział: „Jeśli mężczyzna rozwodzi się ze swoją żoną, a ona go opuszcza i bierze innego mężczyznę, czy ona może kiedykolwiek wrócić do niego? Czy taka kobieta nie skalana się całkowicie? „Sprawiłeś nierząd z wieloma pasterzami i wróciłeś do mnie” – powiedział Pan. „Podnieś oczy i zobacz, dokąd posłałeś, uprawiając nierząd. Czyż nie siedzieliście na ulicach, kalając ziemię swoimi nierządami i występkami? I wzięliście wielu pasterzy za drogę potknięcia. Byłeś bezwstydnym wobec wszystkich. Nie wzywałeś mnie jako towarzyski ani jako ojca, ani sprawcę swego dziewictwa”. Napisano także u proroka Ozeasza: „Przyjdź i idź przed prawem ze swoją matką, bo jej nie będzie jako moja żona, ani ja, jej mąż. Usunę jej nierząd od mego oblicza i jej cudzołóstwo spomiędzy jej piersi. Zrobię by była naga jak w dniu swoich narodzin i spustoszona jak ziemia bezwodna. Uczynię ją bezdzietną i tęskniącą za dziećmi. Nie okażę litości jej dzieciom, bo są dziećmi prostytucji, a ich matka uprawiała nierząd i zawstydziała swoje dzieci. Powiedziała: „Będę dziwką dla moich kochanków. Dali mi chleb i wodę, i szaty, i wino, i oliwę, i wszystko, czego potrzebowałem”. Spójrz, zamknę ich, aby nie mogła gonić swoich cudzołożników. Gdy ich będzie szukać, a nie znajdzie, powie: „Wrócę do poprzedniego męża, bo wtedy byłam szczęśliwsza niż teraz”. Znowu u Ezechiela powiedział: „Zdarzyło się, że po wielu zepsuciach Pan powiedział: „Zbudowałaś sobie burdel i urządziłaś sobie piękne miejsce na ulicach. W każdym zaułku budowaliście burdele i marnowaliście swoją urodę, w każdym zaułku rozkładaliście nogi i mnożyliście swoje akty prostytucji. Byłaś nierządnicą dla synów Egiptu, twoich sąsiadów, wielkich cielesnych ludzi”. Cóż jednak oznaczają „synowie Egiptu, wielcy cielesni ludzie”, jeśli nie domena ciała i sfery zmysłowej oraz sprawy ziemskie, przez które dusza zostaje tu skalana, otrzymując od nich zarówno chleb, jak i wino, olej, ubranie i inne zewnętrzne bzdury otaczające ciało – czyich rzeczy ona według niej potrzebuje? Ale jeśli chodzi o tę nierządnicę, posłańcy Zbawiciela nakazali: „Strzeżcie się i oczyśćcie się przed nią”, a nie tylko przed prostytucją ciała, ale przede wszystkim przed nierządem duszy. Dlatego posłańcy piszą do kościołów Bożych, aby nie dochodziło tu do takiego nierządu. Jednak największą walką jest prostytucja duszy. Z tego wynika prostytucja ciała. Zatem Paweł, pisząc do Koryntian, powiedział, a ja w swoim liście napisałem: „Nie zadawajcie się z dziwkami”, co oznacza nie z dziwkami tego świata, ani z chciwcami, ani złodziejami, ani czcicielami bożków, bo wtedy musielibyście opuścić świat. Tutaj mówi duchowo: Nasza walka nie toczy się przeciwko ciału i krwi – jak powiedział – ale przeciwko światowym władcom tej ciemności i duchom zła.

## **CHRZEST DUSZY**

Dopóki dusza będzie biegać wszędzie, sypiając z każdym, kogo spotka i kalając się, spotka ją zasłużona kara. Ale kiedy ona zobaczy kłopoty, w jakich się znajduje, będzie płakać przed ojcem i pokutować, wtedy ojciec zlituje się nad nią i sprawi, że jej łono przewróci się z zewnątrz i ponownie zwróci do wewnątrz, a ona odzyska swój właściwy charakter. To nie jest tak w przypadku kobiety. Łono ciała znajduje się wewnątrz ciała, podobnie jak inne narządy wewnętrzne, ale łono duszy jest zwrócone na zewnątrz, podobnie jak męskie genitalia, które są zewnętrzne. Dlatego też, gdy łono duszy z woli ojca zwraca się do wewnątrz, zostaje ona ochrzczona i natychmiast oczyszczona z narzuconych jej zewnętrznych zanieczyszczeń, tak jak brudne ubranie moczy się w wodzie i miesza, aż brud zostanie usunięty i będzie czysty. Zatem oczyszczenie duszy polega na odzyskaniu świeżości jej dawnej natury i staniu się taką, jaką była. To jest jej chrzest. Wtedy zacznie wściekać się na siebie jak rodząca, wijąc się i krzycząc w godzinie porodu. Ponieważ jednak jest kobietą, nie jest w stanie samodzielnie zapłodnić dziecka. Zatem ojciec posłał jej z nieba swego męża, jej brata, pierworodnego. Oblubieniec zszedł do

panny młodej. Porzuciła swą dawną nierządnicę, oczyściła się z zanieczyszczeń cudzołożników i została odnowiona jako oblubienica. Oczyściła się w komnacie nowożeńców. Napętniła je perfumami i usiadła czekając na prawdziwego pana młodego. Nie chodzi już po rynku i nie kopuluje, z kim chce, ale czeka na niego, pytając: „Kiedy on przyjdzie?” I bała się go, nie wiedząc, jak wygląda. Już nie pamięta, gdyż dawno temu wypadła z domu ojca. Śniła o nim, z woli ojca, jak kobieta zakochana w mężczyźnie.

## **MAŁŻEŃSTWO**

Następnie za wolą ojca pan młody zszedł do niej do przygotowanej komnaty dla nowożeńców. I ozdobił komnatę. To małżeństwo nie przypomina małżeństwa cielesnego, w którym ci, którzy kochają się ze sobą, nasycają się tym Kochaniem. I jakby to był ciężar, pozostawiają za sobą irytację fizycznego pożądania. Odwracają od siebie twarze. W tym małżeństwie, kiedy już się połączą, stają się jednym życiem. Jak powiedział prorok o pierwszym mężczyźnie i pierwszej kobiecie. Staną się jednym ciałem. Pierwotnie połączyli się ze sobą, gdy byli z ojcem, zanim kobieta sprowadziła na manowce mężczyznę, który jest jej bratem. To małżeństwo ponownie ich łączy, a dusza łączy się ze swoją prawdziwą miłością i prawdziwym panem, jak mówią nam pisma święte: Panem kobiety jest jej mąż. Potem stopniowo go rozpoznała i znów była szczęśliwa, płacząc przed nim, gdy przypomniała sobie hańbę swego dawnego wdowieństwa. Przyozdabiała się obficie, żeby mógł z przyjemnością przy niej zostać. I prorok powiedział w Psalmach: Słuchaj, córko moja, spójrz na mnie, nakłoń ucha i zapomnij o swoim ludzie i domu swego ojca, bo król zapragnął twojej piękności i jest twoim panem. Każe jej odwrócić twarz od swego ludu i bandy cudzołożników, z którymi się związała, aby poświęcić się teraz swojemu królowi, swemu prawdziwemu panu i przypomniała o domu ziemskiego ojca, z którym było jej źle, i wspomnij na jej ojca w niebie. Dlatego powiedziano Abrahamowi: Opuść swój kraj, rodzinę i dom swego ojca.

## **REGENERACJA DUSZY**

Gdy dusza znów przyozdobiła się swym pięknem, cieszyła się swoim ukochanym. On też ją kochał. A kiedy się kochali, otrzymała od niego nasienie, którym jest duch ożywiający. Przez niego ma dobre dzieci i je wychowuje. Na tym polega wielki i doskonały cud narodzin. Małżeństwo to zostaje udoskonalone z woli ojca. Słuszne jest, aby dusza została zregenerowana i była taka, jaką była poprzednio. Dusza poruszyła się. Jej boska natura i odmłodzenie pochodziły od ojca, aby mogła wrócić tam, gdzie była wcześniej. To jest zmartwychwstanie. To jest okup za niewolę. To jest wzniesienie się do nieba. To jest droga do ojca. Jak powiedział prorok: Chwalcie Pana, duszo moja i wszystko we mnie, chwalcie Jego święte imię. Duszo moja, chwal Boga, który odpuścił wszystkie twoje grzechy, który uzdrowił wszystkie twoje choroby, który wykupił twoje życie od śmierci, który miłosierdziem cię ukoronował, który zaspokaja twoją tęsknotę za dobrem. Twoja młodość zostanie odnowiona jak młodość orła. Kiedy znów stanie się młoda, zmartwychwstanie, chwalcę ojca i brata, którzy ją uratowali. Poprzez odrodzenie dusza zostanie zbawiona. A zbawienie nie będzie możliwe dzięki wyuczonym frazesom, umiejętnościom zawodowym czy wyuczonym księgom. Będzie raczej pochodzić z łaski i daru miłosiernego Boga. Taka jest niebiańska droga. Dlatego Zbawiciel woła: Nikt nie może przyjść, jeśli mój ojciec go nie pociągnie i nie przyprowadzi do mnie. Ja sam go wskreszę w dniu ostatecznym.

## **MODLITWA Z DUSZY**

Słuszną więc jest modlitwa do Ojca i wzywanie Go duszą – nie zewnętrznie ustami, ale duchem, który jest w środku i pochodzi z głębin, wdychając, żałując za życie, które prowadziliśmy, wyznając grzechy, rozpoznając oszustwo, w którym się znaleźliśmy, było płytkie; dostrzeganie pustej gorliwości; płacząc nad tym, jak żyliśmy w ciemności i na fali; opłakiwać to, kim byliśmy, aby mógł się nad nami zlitować; nienawidząc siebie za to, kim wciąż jesteśmy.

Zbawiciel powiedział:

Błogosławieni nad płaczącymi, bo oni będą żałowani. Błogosławieństwo dla głodnych, gdyż będą nasyчени.

I rzekł: Jeśli się nie ma w nienawiści duszy własnej, nie można pójść za Mną. Początkiem zbawienia jest pokuta. Tak jest napisane: Zanim przyszedł Jezus, Jan głosił chrzest nawrócenia. A pokuta pojawia się w nieszczęściu i smutku. Ojciec jest dobry i kocha ludzkość, wysłuchuje duszy, która go woła i wysyła jej światło zbawienia. Przez ducha mówi do proroka: Powiedzcie synom mojego ludu: Jeśli wasze grzechy rozciągną się od ziemi aż do nieba, jeśli staną się czerwone jak szkarłat i czarniejsze niż wór, i jeśli całą duszą nawrócicie się do mnie i powiecie: do mnie: „Ojcze mój”, będę się o ciebie troszczył jak o lud święty”. I znowu w innym miejscu tak mówi Pan, Święty Izraela: „Jeśli wrócisz i wzdychasz, wtedy będziesz zbawiony i będziesz wiedział, gdzie byłeś, gdy zaufałeś temu, co płytkie”. I znowu Jerozolima zapłakała obficie, mówiąc: „Ulituj się nade mną”. Zlituje się nad dźwiękiem twojego lamentu. A kiedy zobaczył, zatroszczył się o ciebie. A Pan da wam chleb ucisku i wodę ucisku. Odtąd ci, którzy oszukują, nie będą się do ciebie zbliżać. Twoje oko dostrzeże tych, którzy chcą cię oszukać.

### **POKUTA ODYSEUSZA I HELENY**

Słusznie więc modlimy się do Boga dniem i nocą, wyciągając ku Niemu ręce, jak to czynią ludzie żeglujący po środku morza. Modlą się do Boga całym sercem i bez obłudy. Ci, którzy modlą się obłudnie, oszukują tylko siebie. Tak, aby dowiedzieć się, kto jest godny zbawienia, Bóg bada nasze wnętrza i dno naszego serca. Nikt nie jest godny zbawienia, kto nadal kocha miejsce zwiedzenia. Tak pisze poeta, Odyseusz siedział na wyspie, płacząc i zasmucony, i odwracał twarz od słów Kalipso i jej sztuczek, tęskniąc za widokiem swojej wioski i wydobywającego się z niej dymu. Gdyby nie otrzymał pomocy z nieba, nie mógłby wrócić do swojej wioski. Helena znowu mówi: Moje serce odwróciło się od siebie. Chcę wrócić do własnego domu.

Westchnęła i powiedziała: Afrodyta oszukała mnie i wyprowadziła z mojej wioski. Zostawiłam jedyną córkę i dobrego, wyrozumiałego i przystojnego męża. Kiedy dusza opuści swego doskonałego męża z powodu zdrady Afrodyty, która istnieje tu w akcie poczęcia, wówczas dusza dozna krzywdy. Jeśli jednak wzdycha i pokutuje, zostanie przywrócona do swego domu.

### **POKUTA IZRAELA**

Izrael z pewnością nie zostałby nawiedzony przez Boga i wyprowadzony z ziemi egipskiej i domu niewoli, gdyby nie wzdychał do Boga i nie płakał z powodu swoich ucisków. Znowu w Psalmach napisano: Bardzo się zaniepokoiłem w swoim jęczeniu. Każdej nocy będę obmywał moje łóżko i nakrycie moimi łzami. Zestarzałem się wśród wszystkich moich wrogów. Odejdźcie ode mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się bezprawia, bo oto Pan usłyszał krzyk mojego płaczu i Pan wysłuchał moją modlitwę. Jeśli pokutujemy, wysłucha nas prawdziwie Bóg, cierpliwy i niezwykle miłosierny, któremu niech będzie chwala na wieki wieków.

Amen.

## EWANGELIA FILIPA

Ewangelia Filipa nie jest tradycyjną ewangelią zawierającą dobrą nowinę o życiu i śmierci Jezusa; jest to raczej antologia chrześcijańskiego gnostyka, aforyzmy, przypowieści, dialogi narracyjne i wypowiedzi Jezusa, które mają charakter poezji gnomicznej:

Zima to świat, lato to inna sfera.

Niedobrze jest modlić się zimą.

Poszczególne fragmenty, połączone w katechezę sakramentalną, są krótkie i mogą pochodzić z większych tekstów, które nie zachowały się. Rozróżnienia w tekstach różnią się w zależności od wydania naukowego, ale pod względem treści są w dużej mierze oczywiste. Księga ta przypisana jest pseudepigraficznie postaci Filipowi, o którym mowa tylko raz z imienia, i z całą pewnością nie jest to dzieło w żaden sposób związane z Filipem. Tutaj, podobnie jak w innych dziełach apokryficznych, to Filip informuje nas, że Józef był cieślą, który wykonał krzyż, na którym powieszono jego syna Jezusa. W przeciwieństwie do wielu tekstów gnostycznych, ta eklektyczna książka zawiera fragmenty opowieści gnostycznych, ale nie opowiada ani nie wymyśla żadnego obszernego mitu. Chociaż nie zawiera ani jednego długiego wiersza ani narracji, dzieło to, pomimo swojego ekscentrycznego porządku, ma skumulowaną siłę wglądu, dowcipu i aforystycznego cięcia. Jest najsilniejszy, gdy łączy obraz, przestanie i majsterkowanie metafizyczne w krótkich, doskonałych fragmentach, jak w tym katechizmie o chrzcie:

Bóg jest farbiarzem.

Dobre barwniki, prawdziwe barwniki, rozpuszczają się w rzeczach w nich farbowane.

Podobnie jest z rzeczami, które Bóg zafarbował.

Jego barwniki są niezniszczalne ze względu na swoje kolory.

Jaki bóg zanurza, tego zanurza w wodzie.

Dopiero na końcu niektóre wątki są szczegółowo rozwinięte. Ewangelia Filipa zawiera gnostyczną egzegezę niektórych fragmentów Nowego Testamentu; zajmuje się walentyńskimi koncepcjami życia, śmierci i zmartwychwstania, ciała i ducha; i skupia się po jednej stronie chrześcijańska tradycja, sakramenty. Do sakramentów zalicza się chrzest, krzyżmo (forma namaszczenia oliwą z oliwek), Eucharystię, odkupienie i komnatę nowożeńców. Tekst wskazuje, że pierwotnie Adam i Ewa byli połączeni jako postać androgyniczna. Kiedy ten związek został zerwany, pojawiły się problemy seksualne i inne choroby. Z pomocą Chrystusa ponowne spotkanie odbywa się w komnacie nowożeńców. To zjednoczenie jest zapowiedzią późniejszego zjednoczenia, kiedy duch powróci do królestwa niebiańskiego. Pojęcie czystego związku w łóżku, gdy ktoś jest odziany w ochronne światło ducha, pojawia się w wielu wierszach:

Władcy cię nie widzą

którzy noszą doskonałe światło,

i nie mogą cię pojmać.

Włączyłeś światło

w tajemnicy zjednoczenia.

Inne tematy dotyczą wolnych mężczyzn i dziewczyn, niewolników, zbezczeszczonych kobiet, zwierząt w ludzkiej postaci, nawrócenia i rolnictwa. Podobnie jak w ewangeliach kanonicznych, tematy przypowieści obejmują siew, żniwo i pory roku. Niemniej jednak gnoza jest zawsze widoczna, podobnie jak inne ulubione gnostyckie idee światła i ciemności, nazw rzeczy ziemskich i niebiańskich, słowa, zgorszenia władców (archontów) i odwrócenia tradycyjnych idei dotyczących zmartwychwstania, a nawet „mojego ojca” w Modlitwie Pańskiej. Z heterodoksją poglądów typową dla gnostyckich reinterpretacji chrześcijaństwa, tekst często zaskakuje, jak w wersach takich jak „bóg jest ludożercą” lub „Jezus przyszedł, aby ukrzyżować świat”. Ewangelia Filipa, napisana prawdopodobnie w III wieku w języku greckim i prawdopodobnie w Syrii, istnieje w tłumaczeniu koptyjskim w bibliotece Nag Hammadi.

## **KONWERTUJE**

Żyd czyni Żyda, którego nazywamy nawróconym.

Nawrócony nie powoduje nawrócenia.

Niektórzy są i sprawiają, że inni je lubią, a inni po prostu są.

## **NIEWOLNICY**

Niewolnik tęskni za wolnością i nie ma nadziei na posiadanie majątku pana.

Dziecko przejmuje dziedzictwo ojca, ale ci, którzy dziedziczą po zmarłych, nie żyją.

Spadkobiercy żywych żyją i są dziedzicami życia i śmierci.

Umarli nie są dziedzicami niczego.

Jak zmarli mogą dziedziczyć?

Jeśli jednak umarli odziedziczą żywych, żywi nie umrą, a umarli przeżyją.

## **GOJE, ŻYDZI, CHRZEŚCIJANIE**

Goj nie umiera, ponieważ nigdy nie żył, by umrzeć.

Wy, którzy znajdujecie prawdę, żyjecie; inny może umrzeć, żyjąc.

Od przyjścia Chrystusa świat został stworzony, miasta przystrojone, a umarli pochowani.

Kiedy byliśmy Żydami, byliśmy sierotami – mieliśmy tylko matkę.

Kiedy staliśmy się chrześcijanami, mieliśmy ojca i matkę.

## **SIEW W SEZONIE**

Ci, którzy sieją zimą, zbierają plony latem.

Siejmy w świecie, aby zbierać plony latem.

Zima to świat, lato to inna sfera.

Niedobrze jest modlić się zimą.

Z zimy nadchodzi lato.

Jeśli będziesz zbierać plony zimą, nie będziesz zbierać plonów.

Wyciągniesz młode rośliny.

W niewłaściwym sezonie nie ma plonów.

Nawet w dni szabatu pole jest jałowe.

### **CHRYSTUS I DUSZA**

Chrystus przyszedł odkupić. Uratował i odkupił, odkupił kosmitów. Uczynił obcych sobie swoimi.

Przyniósł swoje, złożył obietnice, opracowując strategię i oddał życie, gdy się pojawił i kiedy świat się zaczął.

Potem przyszedł i odebrał to, co obiecał, a co wpadło w ręce złodziei. Zdobyli go, ale on go uratował. Następnie odkupił zarówno dobrych, jak i złych ludzi na świecie.

### **ŚWIATŁO I MROK**

Światło i ciemność, życie i śmierć, po prawej i lewej stronie, to są dzieci, są nierozłącznie razem.

Ale dobrzy nie są dobrzy, niegodziwi nie są niegodziwi, życie nie jest życiem, śmierć nie jest śmiercią.

Każdy element zanika do oryginalnego źródła.

Ale ci, którzy żyją ponad światem, nie mogą zniknąć.

Są wieczne.

### **NAZWY**

Nazwy rzeczy ziemskich są iluzoryczne.

Odchodzimy od rzeczywistości do nierzeczywistości.

Jeśli usłyszysz słowo „bóg”, przegapisz rzeczywistość i usłyszysz nierealne.

Ojciec, syn, duch święty, życie, światło, zmartwychwstanie, kościół.

Te słowa nie są prawdziwe. Są nierealne, ale odnoszą się do realnego i słyhać je w świecie.

Oszukują nas. Gdyby te imiona znajdowały się w wiecznym królestwie, nigdy nie usłyszano by ich na ziemi.

Nie zostali nam tutaj przydzieleni.

Ich koniec mieszka w wiecznym królestwie.

### **IMIĘ NIE WYPOWIEDZIANE**

Tylko jedno imię nie jest wymawiane na świecie: imię, które ojciec nadał synowi.

Ponad imieniem wszystkich innych jest imię ojca.

Syn nie byłby ojcem, gdyby nie nosił jego imienia.

Ci, którzy noszą jego imię, wiedzą o tym, ale nie mówią nim.

Ci, którzy nie mają jego imienia, tak nie myślą.

## **PRAWDA STWORZYŁA NAZWY**

Prawda wyrobiła sobie sławę na świecie i bez niej nie możemy myśleć.

Prawda jest jedna i jest ich wiele, nauczając jednego poprzez wielu.

## **WŁADCY**

Władcy<sup>10</sup> chcieli nas oszukać, bo widzieli, że jesteśmy związani z dobrem.

Wzięli nazwy dobrych i nadali je niedobrym więc za pomocą imion mogliby nas oszukać i wciągnąć w coś niedobrego.

Jakby robiąc nam przysługę, wzięli nazwy od tego, co niedobre umieścić je na dobre.

Wiedzieli, co robią.

Chcieli porwać tych z nas, którzy byli wolni i uczynić z nas wiecznych niewolników.

## **SIŁY**

Istnieją siły, które nie chcą, abyśmy zostali zbawieni.

Działają dla własnego dobra...

Jeśli zostaniemy zbawieni, nie będzie żadnych ofiar ani zwierząt ofiarowanych siłom.

Tak, składali ofiary zwierzętom.

Żyli, kiedy je ofiarowali, a potem umarli.

Ofiarowali nas martwych Bogu, a my przeżyliśmy.

## **KIEDYŚ NIE BYŁO CHLEBA**

Przed przyjściem Chrystusa nie było na świecie chleba, tak jak w raju ze swoim Adamem było wiele drzew, którymi karmiono zwierzęta, ale nie było pszenicy dla ludzi.

Kiedyś odżywialiśmy się jak zwierzęta, ale kiedy przyszedł doskonały Chrystus, przyniósł z nieba chleb, abyśmy mogli jeść jak ludzie

## **WŁADCY I DUCH ŚWIĘTY**

Władcy myśleli, że dokonali wszystkiego sami, lecz w tajemnicy sam duch święty tego wszystkiego dokonał.

## **ZASIEWANIE PRAWDY**

Prawda od początku jest zasiewana wszędzie.

Wielu widzi to zasiane. Niewielu widzi, jak to przynosi plon.

## **MARYJA I DUCH ŚWIĘTY**

Niektórzy twierdzą, że duch święty zapłodnił Marię.

Nie mają racji i nie wiedzą, co mówią.

Kiedy kobieta kiedykolwiek zaszła w ciążę?

Maryja jest Dziewicą i żadna moc jej nie splamiła.

Stanowi wielką odrazę dla Żydów, którzy są apostołami i są posłańcami.

Żadna moc nie splamiła dziewicy.

Sami się zabrudzili.

### **OJCIEC PANA**

Pan nigdy nie powiedziałby: „Mój ojciec, który jest w niebie”, chyba że miałby innego ojca gdzie indziej.

Powiedziałby po prostu: „Mój ojciec”.

### **DOBYTEK**

Pan powiedział do uczniów:

„Z każdego domu, w którym się znajdziecie, wyjmijcie dobytek, ale zabierzcie rzeczy do domu ojca i nie kradnijcie tego, co jest w środku, i nie uciekajcie”.

### **JEZUS TO IMIĘ UKRYTE**

Jezus jest imieniem ukrytym, Chrystus jest imieniem jawnym.

Zatem Jezus nie jest słowem w żadnym języku, lecz imieniem, które Go nazywają.

W języku syryjskim Chrystus to messias, po grecku – christos.

Wszystkie języki mają swój własny sposób nazywania go.

Nazarejczyk jest objawioną nazwą tego, co tajemnicze.

### **CZYM JEST CHRYSTUS?**

W sobie Chrystus ma wszystko, czy to człowieka, czy anioła, czy tajemnicę i Ojca.

### **PAN WSTĘPNY**

Niektórzy mówią, że pan najpierw umarł, a potem wstał.

Oni są źli. Najpierw zmartwychwstał, a potem umarł.

Jeśli najpierw nie zmartwychwstaniesz, nie umrzesz.

Gdyby Bóg żył, byłbyś już martwy.

### **PENNY I DUSZA**

Nikt nie ukryłby pięknego i cennego przedmiotu pod uroczą okładką, ale często w torbie wartej za ledwie grosz trzymane są ogromne pieniądze.

Weź pod uwagę duszę. Jest to duch cenny, który przyszedł w ciele godnym pogardy.

### **NIEKTÓRZY SIĘ BOJĄ**

Niektórzy boją się, że nago wstaną ze śmierci i chcą powrócić do życia w swoim ciele.

Nie są świadomi, że ci, którzy noszą swoje ciała, są nadzy, a ci, którzy się rozbierają, nie są nadzy.

„Ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego”.



Czego nie odziedziczymy? Ciało, które na sobie nosimy.

Ale co wtedy odziedziczymy jako nasze własne?

Ciało Jezusa i Jego Krew. A Jezus powiedział: „Kto nie będzie spożywał mojego ciała i nie pił mojej krwi, nie ma życia w sobie”. Co on ma na myśli? Jego ciałem jest słowo, a krew duchem świętym.

Kto to otrzymał, ma żywność i napoje, i ubranie.

Potępiam tych, którzy mówią, że ciało nie zmartwychwstanie.

Zatem obaj się mylą. Mówisz, że ciało nie wzniesie się.

Powiedz mi, co powstanie, abym mógł Cię uhonorować?

Mówicie duch w ciele i światło w ciele.

Co to jest mięso?

Mówisz, że poza ciałem nie ma nic.

Następnie powstańcie w ciele, gdyż wszystko w nim istnieje.

Na tym świecie ci, którzy noszą ubrania, są lepsi niż ubrania.

W niebie szaty są lepsze od tych, którzy je noszą.

### **PRZEZ WODĘ I OGIEŃ**

Przez wodę i ogień ta szeroka sfera zostaje oczyszczona, widzialne zostaje oczyszczone przez widzialne, a ukryte przez ukryte, ale są elementy ukryte w widzialnym.

W wodzie jest woda, a w olejku krzyżma ogień.

### **JEZUS OSZUKAŁ WSZYSTKICH**

Jezus oszukał wszystkich. Nie wyglądał tak, jak był, ale w sposób, którego nie można było zobaczyć.

A jednak ukazał się im wszystkim.

Wielkim wydawał się wielkim, małym zaś małym. Aniołom ukazał się jako anioł, a ludziom jako człowiek.

I ukrywał swoje słowo przed wszystkimi.

Niektórzy patrzyli na niego i wydawało im się, że widzą siebie.

Kiedy przed swoimi uczniami ukazał się chwalebnie na górze, nie był mały.

Nie, stał się wielki i sprawił, że jego uczniowie wzrastali, aby poznali Jego ogrom.

Zjednoczenie z aniołami

W dniu modlitwy dziękczynnej powiedział: „Ty, który połączyłeś doskonałe światło z duchem świętym, złącz z nami aniołów jako jeden obraz”.

### **JAGNIĘ**

Nie nienawidź jagnięciny.

Bez baranka nie można zobaczyć króla.

### **SPOTKANIE Z KRÓLEM**

Nie spotkasz króla, jeśli będziesz nagi.

### **POCZĘCIE Z POCAŁUNKIEM**

Człowiek niebieski ma więcej dzieci niż mężczyzna na ziemi. Jeśli potomstwo Adama jest liczne i umiera, o ileż więcej jest potomstwo doskonałych istot, które nie umierają i rodzą się co sekundę?

Ojciec tworzy dziecko.

Dziecko nie może mieć syna. Nie ma on mocy płodzenia dzieci. Osoba niedawno urodzona nie jest rodzicem.

Syn ma braci i siostry, a nie dzieci.

Na tym świecie istnieje naturalny porządek narodzin i odżywiamy się zwykłymi środkami.

Karmimy się obietnicą nieba, płynącą z ust słowa.

Jeśli słowo wyszło z ust, jest doskonałe.

Przez pocałunek doskonałe poczyną się i rodzi.

Dlatego się całujemy.

Z łaski w innych poczynamy.

### **TRZY MARYJE**

Trzy Marie szły z Panem:

Jego matka, jego siostra i Maria z Magdali, jego towarzyska.

Jego siostrą, matką i towarzyszką była Maria.

### **DUCH ŚWIĘTY**

Ojciec i syn to pojedyncze imiona.

Duch Święty to imię podwójne i wszędzie: na górze i na dole, ukryte i objawione.

Duch święty żyje w objawieniu.

Jest ukryty poniżej. To jest powyżej.

### **SZORY**

Nawet złe moce służą świętym.

Duch święty zaślepia moce które przypuszczają, że leczą prostego człowieka, kiedy leczą świętych.

### **ZAPYTAJ SWOJEJ MATKI**

Kiedyś uczeń poprosił o coś Pana ze świata i powiedział: „Poproś swoją matkę, a ona da ci coś z innego wymiaru”.

Zofia i sól

Posłańcy rzekli do uczniów: „Niech cała nasza ofiara będzie przeznaczona na zdobycie soli”.

Sól, tak nazywali Sophię.

Bez soli żadna ofiara nie jest akceptowana.

Ale Sophia jest bezpłodna. Nie ma dziecka, dlatego nazywa się ją śladem soli.

Jednak gdziekolwiek będą inni, będzie duch święty.

Jej dzieci jest wiele.

### **OJCIEC I DZIECKO**

To, co posiada ojciec, należy do jego dziecka, ale nie wtedy, gdy jest ono jeszcze małe.

Gdy jednak dziecko dorośnie, ojciec przekazuje mu cały swój majątek.

### **ZAGUBIONY**

Ci, którzy zbłądzili, są zrodzonymi z ducha. I zazwyczaj giną z powodu ducha. Tak więc od jednego tchnienia ducha ogień płonie i czernieje.

### **MĄDROŚĆ I MĄDROŚĆ ŚMIERCI**

Echamot to jedno, a Echmot to drugie.

Echamot to po prostu mądrość, ale Echmot to mądrość śmierci, która zna śmierć i zwana jest małą mądrością.

### **ZWIERZĘTA DOMOWE I BESTIE**

Zwierzętami domowymi mogą być byk i osioł oraz inne gatunki.

Inne są dzikie i żyją na pustyniach.

Człowiek orze pole zwierzęciem domowym, a owocem swojej pracy karmi siebie i zwierzęta, oswojone i dzikie.

Porównaj idealnego człowieka.

Ora poprzez uległe siły

i przygotowuje wszystko do zaistnienia.

Zatem jego świat trzyma się razem, dobro i zło, prawa i lewa strona.

Duch święty kieruje wszystkimi i rządzi wszystkimi mocami, tymi oswojonymi, dzikimi i wyluzowanymi.

Gromadzi ich i zamyka w taki sposób, czy im się to podoba, czy nie, nie mogą uciec.

### **KAIN**

Ten, który został stworzony, jest piękny i można by się spodziewać, że jego synowie będą szlachetnymi stworzeniami.

Jeśli ktoś nie został stworzony, ale zrodził, przekonałbyś się, że jego nasienie było szlachetne, ale teraz został stworzony i zrodził.

Czy to jest szlachta? Powstało cudzołóstwo, a potem morderstwo. Jeden z nich zrodził się z cudzołóstwa, ponieważ był dzieckiem węża.

Tak więc, podobnie jak jego ojciec, on także stał się mordercą i zabił swego brata.

Każdy akt seksualny między różnymi osobami jest cudzołóstwem.

### **BÓG JEST BARWNIKIEM**

Bóg jest farbiarzem.

Dobre barwniki, prawdziwe barwniki, rozpuszczają się w zabarwionych nimi rzeczach.

Podobnie jest z rzeczami, które Bóg zafarbował.

Jego barwniki są niezniszczalne ze względu na swoje kolory.

Jaki bóg zanurza, tego zanurza w wodzie.

### **WIDZENIE**

Niemożliwe jest zobaczenie czegokolwiek w prawdziwym świecie, jeśli się tym nie staniiesz.

Nie tak na świecie. Widzisz słońce, nie będąc słońcem, widzisz niebo i ziemię, ale nimi nie jesteś.

Taka jest prawda świata.

W drugiej prawdzie jesteś tym, co widzisz.

Jeśli widzisz ducha, jesteś duchem.

Jeśli spojrzysz na pomazańca, jesteś pomazańcem.

Jeśli zobaczysz ojca, będziesz ojcem.

W tym świecie widzisz wszystko oprócz siebie, ale tam patrzysz na siebie i jesteś tym, co widzisz.

### **WIARA I MIŁOŚĆ**

Wiara otrzymuje, miłość daje.

Nikt nie otrzymuje bez wiary.

Nikt nie daje bez miłości.

Aby otrzymać, wierzyć; kochać, dawać.

Jeśli dajesz bez miłości, nikt nie będzie czerpał niczego z tego, co jest dawane.

Kto nie przyjął Pana, nadal jest Żydem.

### **IMIĘ JEZUSA**

Posłańcy, którzy byli przed nami, mieli dla niego następujące imiona: Jezus, Nazorejczyk, mesjasz, to znaczy Jezus, Nazorejczyk, Chrystus.

Nazwisko to Chrystus, pierwsze imię to Jezus, drugie imię to Nazarejczyk.

Mesjasz ma dwa znaczenia: „Chrystus” i „odmierzony”.

Jezus po hebrajsku oznacza „odkupienie”.

Nazara jest „prawdą”.

Chrystus został zmierzony.

Nazarejczyk i Jezus to ci, którzy zostali zmierzeni.

### **PERŁA W BŁOCIE**

Perła wrzucona do błota nie traci na wartości, a natarta olejkim balsamowym nie zyskuje na wartości.

Zawsze jest cenny w oczach właściciela.

Gdziekolwiek się znajdują, dzieci Boże są cenne w oczach ojca.

### **ŻYDOWSKI, RZYMSKI, GRECKI, CHRZEŚCIJAŃSKI**

Jeśli powiesz: „Jestem Żydem”, nikt się nie poruszy.

Jeśli powiesz: „Jestem Rzymianinem”, nikt nie będzie zdenerwowany.

Jeśli powiesz: „Jestem Grekiem, barbarzyńcą, niewolnikiem, wolnym człowiekiem”, nikt nie będzie zmartwiony.

Ale jeśli powiesz: „Jestem chrześcijaninem”, zadrżą.

Chciałbym mieć taki tytuł. Świat tego nie zniesie, gdy usłyszy to imię.

### **BÓG JEST LUDOŻERCĄ**

Bóg jest ludożercą. Dlatego ludzie składają mu ofiary.

Zanim składano ofiary z ludzi, składano ofiary ze zwierząt, ponieważ ci, którzy ich zjadali, nie byli bogami.

### **SZKŁO I ZIEMIA**

Zarówno szklane karafki, jak i gliniane dzbany są wypalane w ogniu.

Kiedy szklana karafka pęka, należy ją naprawić, ponieważ powstała poprzez oddech.

Kiedy gliniane dzbanki pękają, ulegają zniszczeniu, ponieważ urodziły się bez tchu.

Osiół i kamień młyński

Osiół obracający kamień młyński przeszedł sto mil.

Kiedy go puszczono, znalazł się w tym samym miejscu.

Niektórzy ludzie podróżują długo, ale donikąd nie dochodzą.

O zmierzchu nie widzieli żadnych miast ani wiosek, żadnych konstrukcji ludzkich ani zjawisk natury, żadnych mocy ani aniołów.

Ci nieszczęśnicy trudzili się na próżno.

### **EUCHARYSTIA TO JEZUS**

Eucharystia to Jezus. W języku syryjskim nazywa się to pharisatha, co oznacza „ten, który jest rozproszony”, ponieważ Jezus przyszedł, aby ukrzyżować świat.

## **PAN W FARBIARNI LEWIEGO**

Pan wszedł do farbiarni Lewiego, wziął siedemdziesiąt dwa różne kolory i wrzucił je do kadzi. Narysował je idealnie białe.

Powiedział: „W ten sposób ziemski syn przyszedł jako farbiarz”.

## **MĄDROŚĆ, MATKA ANIOŁÓW**

Mądrość, zwana „jałową”, jest matką aniołów.

Towarzyszką jest Maria z Magdali. Jezus kochał ją bardziej niż swoich uczniów. Całował ją często w twarz, częściej niż wszystkich swoich uczniów, i powiedzieli: «Dlaczego kochasz ją bardziej niż nas?

Zbawiciel odpowiedział, mówiąc do nich: „Dlaczego nie kocham was jak ona? Jeśli niewidomy i widzący są razem w ciemności, są tym samym.

Kiedy nadejdzie światło, ten, kto widzi, zobaczy światło.

Niewidomy pozostaje w ciemności.

## **ISTNIENIE**

Pan powiedział: „Błogosławieństwo dla ciebie, który byłeś, zanim powstałeś.

Ktokolwiek jest, był i będzie.”

## **LUDZIE I ZWIERZĘTA**

Wyższość człowieka nie jest oczywista dla oka, lecz kryje się w tym, co ukryte. W rezultacie mają władzę nad zwierzętami które są silniejsze i większe w sposób oczywisty i ukryty. Dzięki temu zwierzęta przetrwają.

Kiedy ludzie się wycofują, zwierzęta zabijają i pożerają się nawzajem, ponieważ nie znajdują pożywienia.

Teraz mają żywność, bo ludzie orają ziemię.

## **WODA I TAJEMNICA**

Jeśli zejdziesz do wody i wyjdiesz, nic nie otrzymasz, i powiesz: „Jestem chrześcijaninem”, zapożyczyłeś to imię na procent.

Jeżeli jednak otrzymacie ducha świętego, otrzymacie imię w darze. I prezent, którego nie oddajesz.

Ale jeśli pożyczysz na procent, musisz zapłacić. Więc to działa kiedy przeszedłeś przez tajemnicę.

## **MAŁŻEŃSTWO**

Wielka jest tajemnica małżeństwa! Bez tego świat by nie istniał.

Istnienie świata zależy od małżeństwa.

Pomyśl o seksie. Posiada głęboką moc, choć jego wizerunek jest brudny.

## **KOMORA MAŁŻEŃSKA I ANDROGINIA**

Do form duchów nieczystych zalicza się duchy męskie i żeńskie. Mężczyźni uprawiają seks z duszami zamieszkującymi postać żeńską, a kobiety mieszają się swobodnie z duszami w postaci męskiej. Nikt

nie ucieknij przed tymi duchami: one cię chwytają, chyba że przejmiesz władzę mężczyzny lub kobiety, pana młodego i panny młodej.

Moc ta kryje się w lustrzanej komnacie panny młodej.

Kiedy rozwiązały kobiety widzą mężczyznę siedzącego samotnie, mężczyzna jest pokonany. Pieszczą go i zanieczyszczają. Kiedy rozwiązali mężczyźni widzą piękną kobietę siedzącą samotnie, pokonują ją, a ona zostaje zgwałcona i zanieczyszczona.

Ale kiedy duchy widzą mężczyznę i jego żonę siedzących razem, duchy żeńskie nie mogą wejść do mężczyzny, ani mężczyzna do kobiety. Kiedy obraz i anioł łączą się, nikt nie może narzucić się mężczyźnie i kobiecie.

### **OPUSZCZENIE ŚWIATA**

Kiedy opuścisz świat, nic Cię nie powstrzyma, ponieważ byłeś na świecie. Jesteś ponad pragnieniami i strachem. Jesteś mistrzem zazdrości. Jeśli ktoś nie opuści świata, siły go chwytają i dusią. Jak można uciec przed tymi wielkimi, chciwymi władcami?

Jak można się przed nimi ukryć? Niektórzy mówią: „Byliśmy wierni”, aby uciec przed brudnymi duchami i demonami.

Gdyby jednak mieli ducha świętego, nic brudnego nie przyłgnęłoby do nich. Nie bójcie się ciała.

Nie kochaj tego. Jeśli się boisz, zdobędzie nad tobą władzę. Jeśli kochasz ciało, ono cię połknie i paraliżuje.

### **W TYM ŚWIECIE CZY ZMARTWYCHWSTANIE**

Albo ktoś będzie na tym świecie, albo przy zmartwychwstaniu, albo na środkowym miejscu.

Nie daj Boże, żeby mnie znaleźli w środku!

Na tym świecie jest dobro i zło.

Jego dobro nie jest dobrem, a zło nie jest złem.

Ale jest zło po tym świecie, które jest naprawdę złe – i które nazywa się środkiem.

Środek to śmierć.

Dopóki żyjemy na tym świecie, najlepiej jest zdobyć zmartwychwstanie dla siebie, abyśmy zdejmując ciało, mogli odpocząć, a nie chodzić pośrodku.

Wielu błądzi po drodze.

### **WOLA I GRZECH**

Dobrze jest opuścić świat zanim zgrzeszyło.

Niektórzy nie mają ani woli, ani możliwości działania.

Inni, nawet jeśli mają wolę, będą w lepszej sytuacji, jeśli nie będą działać, gdyż akt woli czyni ich grzesznikami.

Ale nawet jeśli nie mają woli działania, sprawiedliwość może być przed nimi ukryta, niezależnie od tego, czy mają taką wolę, czy nie.

Wola, a nie działanie, jest zawsze najważniejsza.

## **PIEKŁO**

Posłaniec widział w wizji ludzi zamkniętych w ognistym domu i związanych ognistymi łańcuchami, leżących w płonącej maści.

Zapytał ich: „Dlaczego nie mogą zostać zbawieni?”

„Nie chcieliśmy tego” – powiedzieli posłańcowi, „ale mamy to miejsce kary.

To zewnętrzna ciemność, a my w niej jesteśmy”.

## **RODZAJE OGNI**

Dusza i duch powstały z wody i ognia.

Z wody, ognia i światła przybył sługa w komnacie ślubnej.

Ogień jest krzyżmem. Światło jest ogniem. Nie mam na myśli płomienia, który nie ma formy, ale inny rodzaj ognia, który ma biały wygląd, jest świetlisty, piękny i dodaje piękna.

## **PRAWDA I NAGOŚĆ**

Prawda nie przysłała na świat nago, lecz w typach i obrazach. Tylko w ten sposób można przyjąć prawdę. Jest odrodzenie i jego obraz.

Muszą się odrodzić poprzez obraz.

Czym jest zmartwychwstanie?

Obraz musi powstać na nowo poprzez obraz.

Oblubieniec i obraz wchodzi przez obraz w prawdę, która jest odnowieniem. Słuszne jest, aby ci, którzy go nie mają, przyjmowali imię ojca i syna oraz ducha świętego.

Jednak nie dokonali tego samodzielnie.

Jeśli nie przyjmiecie dla siebie imion, imię „chrześcijanin” zostanie wam odebrane.

Otrzymujesz je w oleju krzyżma, aromatycznym namaszczeniu mocy krzyża.

Posłańcy nazywali tę moc „prawą i lewą”.

Nie jesteś już chrześcijaninem, ale Chrystusem.

## **PIĘĆ SAKRAMENTÓW**

Pan dokonał wszystkiego przez tajemnicę: chrzest i krzyżmo, i eucharystię, i odkupienie, i komnatę małżeńską.

## **RZECZY PONIŻEJ JAK RZECZY POWYŻEJ**

Pan powiedział: „Przyszedłem, aby uczynić to, co na dole, jak to, co na górze, a to, co zewnętrzne, jak wewnątrz.

Przyszedłem, żeby dołączyć do nich w jednym miejscu.

Poprzez typy i obrazy ujawnił, kim jest.



Ci, którzy mówią: „Istnieje osoba niebiańska i jeszcze wyższa”, mylą się.

W niebie widać osobę niebiańską, zwaną „tym na dole”, a tego, do którego należy to, co ukryte, nazywa się „wyższym”.

Najlepiej powiedzieć „wewnętrzny”, „zewnątrzny” i „to, co jest poza tym, co zewnętrzne”.

Dlatego Pan nazwał zagładę „ciemnością zewnętrzną”.

Nie ma nic poza tym.

Powiedział: „Ojciec mój, który jest w ukryciu”.

Powiedział: „Idź do komnaty, zamknij za sobą drzwi i módl się do swego ojca, który jest w ukryciu”, tego, który jest najgłębszy.

Ale to, co jest w nich wszystkich, to pełnia.

Poza nim w środku nie ma nic.

To jest miejsce, które nazywają „najwyższym”.

### **MIEJSCA DUCHA**

Przed Chrystusem niektórzy pochodzili z królestwa, do którego nie mogli ponownie wejść, i udali się tam, gdzie nie mogli wyjść.

Potem przyszedł Chrystus.

Tych, którzy weszli, wyprowadził.

Tych, którzy wyszli, przyjmował.

### **EWA W ADAMIE**

Kiedy Ewa była w Adamie, nie było śmierci.

Kiedy została od niego odcięta, nastąpiła śmierć.

Jeśli wejdzie w to, w czym była i całkowicie ją w sobie przyjmie, śmierć zniknie.

### **UKRZYŻOWANIE**

„Boże mój, Boże mój, Panie, dlaczego mnie opuściłeś?”

Te słowa wypowiedział na krzyżu.

Ale nie z tego miejsca. Już go nie było...

### **POWSTANIE Z MARTWYCH**

Pan powstał z martwych.

Stał się taki, jaki był, ale teraz jego ciało było doskonałe.

Posiadał ciało, ale było to prawdziwe ciało.

Nasze ciało nie jest prawdziwe.

Nasz jest tylko obrazem prawdy

## **SYPIALNIA**

Zwierzęta nie mają sypialni dla nowożeńców, podobnie jak niewolnicy i brudne kobiety.

Sypialnie są dla wolnych mężczyzn i dziewczyc.

## **NARODZIĆ SIĘ NA NOWO**

Przez ducha świętego jesteśmy ponownie zrodzeni, ale poczęci przez Chrystusa.

Jesteśmy namaszczeni w duchu.

Kiedy zostaliśmy poczęci, byliśmy zjednoczeni.

Nikt nie będzie mógł patrzeć na siebie ani w wodzie, ani w lustrze bez światła, ani widzieć w świetle bez wody i lustra.

Wypada zatem chrzcić światłem i wodą.

Teraz światłem jest krzyżmo.

## **TRZY BUDYNKI W JEROZOLIMIE**

W Jerozolimie były trzy budynki: jeden zwrócony na zachód, zwany „świętym”, drugi zwrócony na południe, zwany „świętym świętego”.

Trzecia, zwrócona na wschód, nazywana była „najświętszym ze świętych”, do której wchodzi tylko arcykapłan.

Chrzest jest świętą budowlą.

Odkupienie jest świętością świętych.

Miejszem najświętszym jest komnata nowożeńców.

Chrzest obejmuje zmartwychwstanie i odkupienie.

Odkupienie dokonuje się w komnacie nowożeńców, ale komnata nowożeńców jest częścią czegoś wyższego od niej i innych, ponieważ nie znajdziesz niczego podobnego.

Zaznajomieni z tym to ci, którzy modlą się w duchu i prawdzie, gdyż nie modlą się w Jerozolimie.

Są tacy, którzy modlą się w Jerozolimie, oczekując królestwa niebieskiego, zwanego Najświętszym.

Zanim zasłona została rozdarta, nie mieliśmy komnaty dla nowożeńców, poza obrazem komnaty dla nowożeńców powyżej.

I tak jego zasłona rozdarła się od góry do dołu.

To było słuszne, że niektórzy na dole wzniesli się.

## **ODZIEŻ ŚWIATŁA**

Władcy nie widzą ciebie, który nosisz doskonałe światło, i nie mogą cię pojmać.

Zapalasz światło w tajemnicy zjednoczenia.

## **POŁĄCZENIE W SYPIALNI**

Gdyby kobieta i mężczyzna nie rozdzielili się, nie zaznaliby śmierci.

Chrystus przyszedł, aby naprawić rozłam od początku, połączyć tych dwóch i dać im życie, którzy umarli z powodu oddzielenia.

Teraz kobieta i mężczyzna stanowią jedno w izbie z łóżem, a ci, którzy są tak złączeni, już się nie rozłączają.

Ewa i Adam rozstali się, bo kiedy się połączyli, nie było go w izbie z łóżkiem.

### **DUSZA ADAMA**

Dusza Adama powstała poprzez wdech w nią tchniony. Oddech jest duchem.

Elementem danym mu jest jego matka.

Dusza stała się duchem. Kiedy złączył się z duchem, wypowiadał słowa niezrozumiałe dla mocy.

Zazdrościli mu, wykluczeni ze zjednoczenia ducha.

Ich wykluczenie pobudziło ich do stworzenia komnaty ślubnej, do której przychodzili kochankowie i byli skalani.

### **JEZUS W JORDANIE**

Jezus ukazał się nad rzeką Jordan z pełnią królestwa niebieskiego.

Urodził się zanim doszło do narodzin.

Został namaszczony raz i został namaszczony na nowo.

Ten, który został odkupiony, odkupił świat.

### **TAJEMNICA**

Dobrze jest mówić o tajemnicy, zwłaszcza że jest to ojciec wszystkich przyłączył się do dziewicy, która zesłała i tego dnia zajaśniał nad nim ogień.

Przyszedł do komnaty ślubnej.

I tego właśnie dnia powstało Jego ciało.

I tego dnia opuścił komnatę w blasku tego, co zaszło między oblubienicą a oblubieńcem.

Przez tę siłę Jezus uczynił wszystko.

Dobrze jest, żeby każdy jego uczeń poszedł do izby i odpoczął.

### **NARODZINY Z DZIEWICY**

Adam powstał z dwóch dziewic: z ducha i z dziewiczej ziemi, a Chrystus narodził się z dziewicy, aby uleczyć początkowy upadek.

### **DWA DRZEWA RAJU**

W raju rosną dwa drzewa.

Jeden nosi zwierzęta, drugi nosi ludzi.

Adam zjadł z drzewa, które rodziło zwierzęta, stał się zwierzęciem i rodził zwierzęta, dlatego dzieci Adama oddają cześć zwierzętom.

Drzewo, którego owoc zjadł Adam, jest drzewem wiedzy.

Zatem jego grzechy wzrosły. Gdyby zjadł owoc z drzewa życia, które rodzi ludzi, bogowie oddawaliby cześć mężczyźnie i kobiecie, ponieważ na początku Bóg stworzył mężczyznę i kobietę.

Teraz tworzą Boga. Na świecie ludzie tworzą bogów i oddają cześć ich stworzeniom.

Byłoby lepiej, gdyby bogowie oddawali im cześć!

### **MĘŻCZYŻNA I JEGO DZIECI**

Człowiek robi to, do czego ma umiejętności.

Ma zdolność do robienia dzieci.

Robi to z łatwością w ciągu kilku sekund.

Jego osiągnięcia widać po jego dzieciach.

Oni są obrazem.

Został także stworzony na wzór obrazu, robiąc różne rzeczy swoją siłą fizyczną i z łatwością rodząc swoje dzieci.

### **NIEWOLNICY I WOLNI**

W tym świecie niewolnicy służą wolnym.

W królestwie niebieskim wolni będą służyć niewolnikom, a słudzy komnaty ślubnej będą służyć gościom weselnym.

Osoby towarzyszące komnacie ślubnej mają jedno imię – odpoczynek i nie potrzebują przybierać innej formy, ponieważ medytują i pojmują poprzez wgląd.

Jest ich wielu, gdyż nie przechowują swoich skarbów w rzeczach podłych, obrzydliwych, ale w nieznannej chwale.

### **DO WODY**

Aby Jezus mógł ją udoskonalić i uświęcić, konieczne było zejście do wody.

Podobnie i ci, którzy przyjęli chrzest w jego imię, mogą być doskonali.

Powiedział: „Właściwie jest w ten sposób doskonalić wszystko, co sprawiedliwe”.

### **CHRZEST**

Jeśli mówisz, że najpierw umrzesz, a potem zmartwychwstaniesz, mylisz się. Jeśli nie zmartwychwstaniesz za życia, nic nie otrzymasz po śmierci.

Wielki jest chrzest. Wejdz do wody i żyj.

### **JÓZEF I DREWNIANY KRZYŻ**

Posłaniec Filip powiedział: „Józef cieśla zasadził rajski ogród, ponieważ potrzebował drewna do swojego rzemiosła.

Uczył krzyż z drzew, które zasadził, a jego nasienie zwiślało z tego, co zasadził.

Jego nasieniem był Jezus, a rośliną był krzyż”.

Drzewem życia w środku rajskiego ogrodu jest drzewo oliwne, z drzewa oliwnego pochodzi krzyżmo i z tej oliwy pochodzi zmartwychwstanie.

### **ŚWIAT ZJADA CIAŁA**

Świat zjada ciała, a wszystko, co na świecie zjedzone, umiera.

Prawda zjada życie, ale nikt, kto karmi się prawdą, nie znajdzie śmierci.

Jezus przyszedł i niósł żywność, dając życie każdemu, kto tego chciał więc może nie zginą.

### **ADAM W RAJU**

Bóg zasadził ogród i w ogrodzie zostali umieszczeni ludzie. Żyli wśród wielu drzew z błogosławieństwem i na obraz Boga.

To, co w nim jest, będę jadł tak, jak chcę.

Tutaj, w tym ogrodzie, powiedzą mi: „Zjedz to lub nie jedz tamtego, jak chcesz”.

Tutaj będę jadł wszystko, gdzie jest drzewo poznania.

To drzewo zabiło Adama, ale tutaj drzewo wiedzy ożywiło nas.

Prawem było drzewo. Ma moc dawania wiedzy o dobru i złu.

Nie uchroniło mnie to od zła i nie umieściło mnie pomiędzy dobrem.

Stworzyła śmierć tym, którzy ją zjedli. Kiedy powiedzieli: „Zjedz to albo nie jedz tamtego”, zaczęła się śmierć.

### **WYŻSZOŚĆ ŚWIĘTEGO OD CHRZTU**

Krzyżmo jest lepsze od chrztu.

Od słowa krzyżmo nazywamy się chrześcijanami, a już na pewno nie od słowa chrzest.

I z powodu krzyżma Chrystus ma swoje imię.

Ojciec namaścił syna, a syn namaścił posłańców, a posłańcy namaścili nas.

Kto został namaszczoney, ma wszystko: zmartwychwstanie, światło, krzyż, ducha świętego.

Ojciec dał mu to w komnacie ślubnej.

Po prostu przyjął prezent.

Ojciec był w synu, a syn w ojcu.

To jest królestwo niebieskie.

### **ŚMIEJĄCY SIĘ CHRYSZTUS**

Pan to doskonale ujął: „Niektórzy ze śmiechem weszli do królestwa niebieskiego, a wyszli ze śmiechem”.

Nie pozostają tam: jeden dlatego, że nie jest chrześcijaninem, drugi dlatego, że ubolewa nad swoimi późniejszymi czynami.

Gdy tylko Chrystus zszedł do wody, wyszedł, śmiejąc się ze wszystkiego na tym świecie, nie dlatego, że uważał to za drobnostkę, ale z pogardy

Kto chce wejść do królestwa niebieskiego, ten to zrobi.

Kto gardzi wszystkim na tym świecie, gardzi nim jako drobnostką, wyjdzie ze śmiechu.

Podobnie jest z chlebem, kielichem i oliwą, bo ktoś wyżej jest lepszy od tego wszystkiego.

### **KREACJA**

Świat powstał przez błąd.

Agent, który go stworzył, chciał, aby był niezniszczalny i nieśmiertelny.

On oblał. Wymyślił mniej, niż chciał.

Świat nigdy nie był niezniszczalny, ani jego twórca nie był. Rzeczy nie są niezniszczalne, ale dzieci tak. Nic nie może znieść, jeśli nie jest to pierwsze dziecko. Kto nie może otrzymać, z pewnością nie będzie mógł dawać.

### **KIELICH MODLITWY**

Kielich modlitwy zawiera wino i wodę.

Jest on wyznaczony dla krwi, za którą składa się dziękczynienie.

Jest napełnione duchem świętym i pochodzi od doskonałego człowieka.

Kiedy pijemy, pijemy doskonałego człowieka.

### **WODA ŻYWA**

Woda żywa jest ciałem.

Musimy przyoblec żywego człowieka.

Kiedy wchodzisz do wody, rozbierasz się do naga i zakładasz żywego człowieka.

### **KOŃ JEST KONIEM**

Koń spłodził konia, człowiek rodzi człowieka, bóg rodzi boga.

Porównaj oblubieńca i pannę młodą.

W izbie urodziły się ich dzieci.

Żaden Żyd nie urodził się z greckich rodziców, odkąd istnieje świat.

Jako chrześcijanie nie pochodzimy od Żydów.

Był jeszcze ktoś inny.

Ci błogosławieni byli wybrańcami, wybranym ludem żywego boga; a potem prawdziwy człowiek, ziemski syn, i nasienie ziemskiego syna.

Na świecie to są prawdziwi ludzie.

Są to służby komnaty ślubnej.

## **MOC I SŁABOŚĆ**

W tym świecie siła i słabość mieszają się, gdy mężczyzna i kobieta uprawiają seks.

Łączenie się jest inne w wiecznej sferze, chociaż używamy tych samych nazw, aby o tym mówić.

Istnieją imiona wykraczające poza zwyczajne i silniejsze niż efektowna brutalna siła.

A jednak wszystko jest takie samo i jest to niepojęte dla serc cielesnych.

## **POZNANIE SIEBIE**

Czy ty, który posiadasz wszystko, nie powinieneś znać siebie?

Jeśli nie znasz siebie, nie będziesz cieszyć się tym, co posiadasz.

Ale poznaj siebie i to, co lubisz.

## **ODZIEŻ ŚWIATŁA**

Doskonałego człowieka nie da się powstrzymać ani zobaczyć.

Jeśli go zobaczą, będą mogli go powstrzymać, więc nie ma innego sposobu, aby uzyskać łaskę, jak tylko przypalić doskonałe światło i stać się doskonałym.

Wszyscy, którzy przywdzieją tę szatę, wejdą do królestwa.

To jest idealne światło.

Zanim opuścimy ten świat, musimy stać się doskonali.

Kto jest bogaty, a go nie odrzucił, nie będzie miał udziału w królestwie, lecz jako niedoskonały pójdzie do środka.

Tylko Jezus wie, czym to się skończy.

## **OSOBA ŚWIĘTA**

Kapłan jest w pełni święty, łącznie ze swoim ciałem.

Czy bierze się chleb i czyni go świętym?

Albo filiżankę, albo coś pijanego?

Czy są święci?

Jeśli tak, to dlaczego nie również ciało?

## **CHRZEST I ŚMIERĆ**

Udoskonalając wodę chrztu, Jezus oczyścił ją ze śmierci.

Wchodzimy do wody, ale nie do śmierci, więc nie jesteśmy wyrzuceni na wiatr świata.

Kiedykolwiek zawieje wiatr, nadchodzi zima.

Kiedy duch święty oddycha, nadchodzi lato.

## **WIEDZA I MIŁOŚĆ**

Kto ma wiedzę o prawdzie, jest istotą wolną, ale wolny człowiek nie grzeszy.

„Kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu”.

Prawda jest matką, wiedza ojcem.

Ci, którzy myślą, że grzech ich nie dotyczy, są przez świat nazywani wolnymi.

Znajomość prawdy może wywołać arogancję i nadać znaczenie słowom „być wolnym”.

Dzięki temu czują się lepsi od świata.

Ale miłość buduje.

Kto jest naprawdę wolny dzięki wiedzy, jest niewolnikiem z powodu miłości do tych, którzy nie osiągnęli jeszcze wolności wiedzy.

Wiedza czyni ich zdolnymi do wolności.

Miłość nigdy nie nazywa czegoś swoim, choć może posiadać to samo.

Miłość nigdy nie mówi: „To jest moje” lub „To jest moje”, ale „To wszystko jest twoje”.

### **DUCHOWY ZAPACH**

Miłość duchowa to wino i zapach.

Osoby znajdujące się w pobliżu również cieszą się tym od tych, którzy są namaszczeni.

Ale jeśli pomazańcy wycofają się i odejdą, wówczas ci, którzy nie są namaszczeni, którzy się kręcą w pobliżu, pozostaną w swoim nieprzyjemnym zapachu.

Samarytanin podawał rannym jedynie wino i oliwę.

Tylko maść. Zagoiło rany, gdyż „miłość zakrywa mnóstwo grzechów”.

### **DZIECI I CUDZŁOSTWO**

Dzieci, które rodzi kobieta, przypominają kochającego ją mężczyznę.

Jeśli jej mąż ją kocha, to są jak jej mąż.

Jeśli miłość pochodzi od cudzołożnika, to dzieci są do niego podobne.

Często, jeśli kobieta z potrzeby sypia ze swoim mężem, a sercem jest z cudzołożnikiem, z którym również współżyje, jej dziecko będzie wyglądało jak cudzołożnik.

Wy, którzy żyjecie razem z Synem Bożym, nie miłujcie świata, ale Pana, aby wasze dzieci nie wyglądały jak świat, ale jak Pan.

### **SEKS I DUCH**

Ludzie uprawiają seks z ludźmi, konie z końmi, osły z osłami.

Ci jednego rodzaju zwykle pozostają z podobnymi do nich.

Tak więc duch miesza się z duchem, a myśl łączy się z myślą, a światło dzieli się światłem.

Jeśli urodzisz się osobą, ktoś cię pokocha.

Jeśli staniesz się duchem, duch połączy się z tobą.



Jeśli staniesz się myślą, myśl zmiesza się z tobą.

Jeśli staniesz się światłem, światło będzie cię dzielić.

Jeżeli należycie do tych z góry, spocznie w was jeden z tych z góry.

Jeśli staniesz się koniem, osłem, bykiem, psem, owcą lub innym zwierzęciem dzikim lub oswojonym, wtedy ani osoba, ani duch, ani myśl, ani światło nie będą cię kochać.

Nikt z tego, co z góry i z wnętrza, nie może w tobie spocząć, i ty nie masz w nich udziału.

### **NIEWOLNICY I WOLNOŚĆ**

Ci, którzy są zniewoleni wbrew swojej woli, mogą być wolni.

Ci, którzy zostali wyzwoleni dzięki łasce pana, ale zapredali się w niewolę, nie mogą już być wolni.

### **ROLNICTWO**

Rolnictwo na tym świecie wymaga czterech elementów.

Plony są zbierane i zanoszone do stodoły dzięki działaniu wody, ziemi, wiatru i światła.

Boże rolnictwo również składa się z czterech elementów: wiary, nadziei, miłości i wiedzy.

Wiara jest naszą ziemią, w której się zakorzeniaamy.

Nadzieja jest wodą, dzięki której się odżywiamy.

Miłość jest wiatrem, dzięki któremu wzrastamy.

Wiedza jest światłem, dzięki któremu dojrzewamy.

Łaska istnieje na cztery sposoby: ziemską, niebiańską, z najwyższego nieba, i żyć w prawdzie

### **BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DLA TEN, KTÓRY NIGDY NIE SZKODZI DUSZY**

Błogosławieństwa dla tego, który nigdy nie krzywdzi duszy.

Tą osobą jest Jezus Chrystus.

Przyszedł na całą ziemię i nikogo nie zaniepokoił.

Błogosławieństwa dla kogoś takiego jak on, idealnej osoby.

To jest to słowo.

Opowiedz nam o tym słowie, ponieważ jest ono trudne do zdefiniowania.

Jak uda nam się dokonać takiego wyczynu?

Jak wszystkich pocieszysz?

Szczególnie niewłaściwe jest sprawianie komuś przykrości, niezależnie od tego, czy jest to osoba duża, czy mała, niewierna czy wierząca.

Niewłaściwe jest pocieszanie tylko tych, którzy cieszą się dobrymi uczynkami.

Niektórzy uważają, że warto pocieszać tego, kto ma szczęście.

Wy, którzy czynicie dobre uczynki, nie możecie ich pocieszyć, gdyż jest to sprzeczne z waszą wolą.

Nie możesz ich udręczać, bo ich nie dręczysz.

Jednak wy, którzy macie w życiu szczęście, czasami nieumyślnie powodujecie cierpienie.

Ale źródłem nie jesteś ty, ale niegodziwość drugiej osoby.

Kto ma cechy doskonałego człowieka, jest szczęśliwy w dobru.

Jednak niektórzy są ogromnie oburzeni tymi rozróżnieniami.

### **GOSPODARKA ZE WSZYSTKIM**

Był gospodarz, który miał wszystko, co było możliwe, czy to syna, niewolnika, bydło, psa, świnie, pszenicę, jęczmień, plewy, trawę, olej rycynowy, mięso czy żołądź.

Był rozsądny i wiedział, jakie jest pożywienie każdego.

Podawał dzieciom chleb i mięso.

Podawał niewolnikom olej rycynowy i posiłek.

Rzucał bydłu jęczmień, plewy i trawę.

Rzucał kości psom, a świniom żołądź i skrawki chleba.

Porównaj ucznia Boga.

Jeśli jesteś rozsądny, rozumiesz naturę uczenia się.

Formy cielesne was nie zwiodą, ponieważ będziecie patrzeć na stan duszy każdej osoby i rozmawiać z tą formą.

Na ziemi jest wiele zwierząt w ludzkiej postaci.

Kiedy ich rozpoznacie, rzucacie żołądź świniom, jęczmień i plewy, i trawę bydłu, a kości psom.

Niewolnikom dacie tylko to, co wstępne, dzieciom zaś to, co kompletne.

### **ZIEMSKI SYN I JEGO SYN**

Jest ziemski syn i jest syn ziemskiego syna.

Pan jest ziemskim synem, a synem ziemskiego syna jest ten, który został stworzony przez ziemskiego syna.

Ziemski syn otrzymał od Boga zdolność tworzenia.

Miał także zdolność do płodzenia.

Ten, kto ma zdolność tworzenia, jest stworzeniem.

Ten, kto ma zdolność płodzenia, jest potomstwem.

Ale ten, kto tworzy, nie może rodzić.

Ten, kto rodzi, ma także moc tworzenia.

Teraz mówią: „Ten, który stwarza, rodzi”, ale jego tak zwane potomstwo jest jedynie stworzeniem; dlatego jego dzieci nie są potomstwem, ale stworzeniami.

Ten, kto tworzy, działa jawnie i jest widzialny.

Ten, kto rodzi, czyni to prywatnie...

### **TAJEMNICA NIEKALANEGO MAŁŻEŃSTWA**

Nikt nie może wiedzieć, kiedy mąż i żona uprawiają seks, z wyjątkiem tej dwójki.

Małżeństwo na świecie jest tajemnicą dla tych, którzy są w związku małżeńskim.

Jeśli w małżeństwie jest ukryte skalenie, o ileż większa jest prawdziwa tajemnica nieskażonego małżeństwa!

Nie jest cielesne, ale czyste.

Nie należy do pragnień, ale do woli.

Nie należy do ciemności nocy, ale do dnia i światła.

Jeśli małżeństwo jest otwarte dla publiczności, staje się ono prostytutką, a panna młoda odgrywa nierządnicę nie tylko wtedy, gdy zostaje zapłodniona przez innego mężczyznę, ale nawet wtedy, gdy wymyka się ze swojej sypialni i zostaje zauważona.

Niech się ukaże tylko ojcu i matce, a także przyjaciołom i towarzyszom pana młodego.

Mogą codziennie wchodzić do komnaty nowożeńców.

Ale niech inni pragną tylko słuchać jej głosu i rozkoszować się jej wonnymi maściami, i niech jak psy żerują na okruchach spadających ze stołu.

Oblubieńcy i panny młode należą do komnaty ślubnej.

Nikt nie będzie mógł oglądać oblubieńca ani oblubienicy, jeśli ktoś nie zostanie oblubieńcem lub oblubienicą.

### **OBRZEZANIE ABRAHAMA**

Kiedy Abraham uradował się, widząc to, co miał zobaczyć, obrzezał ciało swego napletka, ucząc nas, że godzi się niszczyć ciało.

### **UKRYTE CZĘŚCI SĄ PIONOWE**

Dopóki są ukryte, większość rzeczy na świecie stoi w pozycji pionowej i żyje.

Jeśli zostaną ujawnione, umierają, co widać na przykładzie osoby widzialnej: dopóki wnętrzności są ukryte, człowiek żyje.

Kiedy jelita zostaną odsłonięte i wyjdą na zewnątrz, osoba umrze.

Podobnie z drzewem.

Chociaż jego korzeń jest ukryty, kiełkuje i rośnie.

Jeśli korzeń zostanie odsłonięty, drzewo wyschnie.

Tak jest z każdym narodzeniem na świecie, nie tylko tym, co objawione, ale także tym, co ukryte.

Dopóki korzeń niegodziwości jest ukryty, jest on potężny.

Ale kiedy zostanie rozpoznane, zostaje rozwiązane.

Gdy zostanie ujawnione, ginie.

Dlatego też jest napisane: „Już teraz topór jest przyłożony do korzenia drzew”.

Nie tylko wytnie – to, co zostało wycięte, ponownie wypuści pędy – ale topór wnika głęboko, aż wydobędzie korzeń.

### **KORZEŃ ZŁA**

Jezus wyrwał korzeń całego miejsca, podczas gdy inni zrobili to tylko częściowo.

A my niech każdy dokopie się do korzenia zła, które jest w nas i wyrwij go z naszego serca z korzeniem.

Jeśli go rozpoznamy, zostanie wykorzeniony.

Jeśli jednak nie jesteśmy tego świadomi, zakorzenia się w nas i wydaje owoce w naszym sercu. Panuje nad nami.

Jesteśmy jego niewolnikami. Zniewala nas, abyśmy robili to, czego nie chcemy; a tego, czego chcemy, nie robimy.

Jest potężny, ponieważ go nie rozpoznaliśmy.

Dopóki istnieje, jest aktywne.

### **IGNORANCJA**

Niewiedza jest matką wszelkiego zła.

Niewiedza zakończy się śmiercią, ponieważ ci, którzy wywodzą się z niewiedzy, ani nie byli, ani nie są, ani nie będą.

Ale ci, którzy są w prawdzie, będą doskonali, gdy cała prawda zostanie objawiona.

Bo prawda jest jak niewiedza: ukryta kryje się w sobie, ale gdy zostanie odkryta i rozpoznana, chwalona jest za to, że jest silniejsza od niewiedzy i błędu.

Daje wolność. Słowo mówiło: „Jeśli znasz prawdę, prawda cię wyzwoli”.

Niewiedza jest niewolnikiem, wiedza jest wolnością.

Jeśli poznamy prawdę, odnajdziemy w sobie owoce prawdy.

Jeśli do niej dołączymy, spełni nas.

### **SILNE I SŁABE, JASNE I UKRYTE**

Teraz mamy oczywiste rzeczy stworzenia.

Mówimy: „Silni są ci, których darzy się wielkim szacunkiem, a niejasni to słabi, którymi gardzi się”.

Porównaj jawne rzeczy prawdy: są słabe i pogardzane, podczas gdy rzeczy ukryte są mocne i wysoko cenione.

Tajemnice prawdy objawiają się jednak w typie i obrazie.

Komnata nowożeńców pozostaje ukryta.

To jest świętość w świętości.

Zasłona początkowo zakrywała sposób, w jaki bóg kontroluje stworzenie, ale kiedy zasłona zostanie rozdarta i wszystko, co jest w środku, zostanie ujawnione, dom ten pozostanie opuszczony, a raczej zostanie zniszczony.

Ale cała niższa boskość nie ucieknie z tych miejsc do najświętszych miejsc, gdyż nie może połączyć się z czystym światłem i doskonałą pełnią.

Będzie raczej pod skrzydłami krzyża i pod jego ramionami.

Ta Arka będzie zbawieniem dla ludzi, gdy zaleje ich potop.

### **SEKRET PRAWDY**

Jeśli niektórzy należą do stanu kapłańskiego, będą mogli wejść za zasłonę wraz z arcykapłanem.

Zatem zasłona nie została rozdarta u góry, ponieważ była otwarta tylko dla tych, którzy byli na górze.

Nie była też rozdarta na dole, gdyż zostałaby ujawniona tylko tym na dole.

Ale to był czynsz od góry do dołu.

Te na górze otworzyły się dla nas, którzy są na dole, abyśmy mogli wejść w tajemnicę prawdy.

Prawdą jest to, co darzy się wielkim szacunkiem, ponieważ jest silna.

Ale wejdziemy tam za pomocą skromnych typów i form słabości.

Są pokorni w porównaniu z doskonałą chwałą.

Istnieje chwała, która przewyższa chwałę.

Istnieje moc, która przewyższa moc.

Dlatego otworzyły się przed nami rzeczy doskonałe wraz z ukrytymi rzeczami prawdy.

Miejsce Najświętsze zostało objawione i komnata nowożeńców zaprosiła nas do środka.

### **DOSKONAŁE ŚWIATŁO**

Dopóki nasienie jest ukryte, niegodziwość jest nieskuteczna, lecz nie została jeszcze usunięta spośród nasienia ducha świętego.

Każdy jest niewolnikiem zła.

Ale kiedy ziarno zostanie ujawnione, wypłynie doskonałe światło.

I wszyscy, którzy są w światłości, otrzymają krzyżmo.

Wtedy niewolnicy będą wolni, a jeńcy wykupieni.

„Każda roślina, której nie zasadził mój ojciec niebieski, będzie wykorzeniony.”

Ci, którzy są oddzieleni, zostaną połączeni i wypełnieni.

Każdy, kto wejdzie do komnaty nowożeńców, zapali światło, gdyż pali się ono tak samo, jak podczas zawierania małżeństw, chociaż zdarzają się one w nocy.

Ogień ten pali się tylko w nocy i gaśnie.

Jednak tajemnice tego małżeństwa dopełniają się raczej w dniu i świetle.

Ani ten dzień, ani jego światło nigdy nie zachodzi.

Jeśli zostaniesz towarzyszką komnaty ślubnej, otrzymasz światło.

Jeśli nie otrzymasz go w tych miejscach, nie będziesz mógł go otrzymać w innym miejscu.

Wy, którzy otrzymacie światło, nie będziecie widziani ani zatrzymani.

I nikt nie będzie mógł cię dręczyć, nawet gdy będziesz żył na świecie.

A kiedy opuszczasz ten świat, otrzymałeś już prawdę w obrazach.

Świat stał się wiecznym królestwem, ponieważ wieczny królestwo jest dla ciebie pełnią.

Tak właśnie jest. Tobie samemu jest objawione, nie ukryte w ciemnościach i nocy, ale w doskonałym dniu i świętym świetle.

## **Ewangelia Jana**

Ewangelia Jana jest czwartą ewangelią zawartą w Nowym Testamencie, zwykle przedstawianą po Mateuszu, Marku i Łukaszu. Podobnie jak inne ewangelie Nowego Testamentu, Ewangelia Jana jest ewangelią narracyjną przedstawiającą portret Jezusa, którego życie kończy się ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem. Jednak ta ewangelia różni się znacząco szczegółami i przesłaniem od innych, synoptycznych ewangelii Nowego Testamentu. Jezus według Jana jest istotą wzniosłą, wcielonym synem Bożym i jednoczącym się z Bogiem. Jezus jest boskim słowem lub rozumem Boga, logosem, który zstępuje z nieba jak spadająca gwiazda, staje się ciałem i zamieszkuje w tym śmiertelnym królestwie poniżej. Jako słowo Boże w ludzkim ciele Jezus dokonuje potężnych czynów, zwanych u Jana „znakami”, które ukazują Jego moc i wielkość. Znaki te najprawdopodobniej pochodzą z wcześniejszego źródła, ewangelii znaków, która miała uwypuklić cuda Jezusa. W Ewangelii Jana znaki te są interpretowane w sposób bardziej duchowy, co staje się jasne w historii Nikodema. Znaki stają się także dla Jezusa okazją do wygłaszania długich, mistycznych przemówień, w których stwierdza, że sam nadaje prawdziwe znaczenie znakom. Tak więc Jezus w Ewangelii Jana powszechnie mówi w oświadczeniach „Ja jestem”, co jest formą mowy przypominającą boskie „ja jestem” z tradycji żydowskiej i ogólnie z mowy Bożej (zwróć uwagę na użycie stwierżeń „ja jestem” w tekstach gnostyckich, na przykład Grom). Wreszcie Jezus doznaje chwały w swojej śmierci i powraca do krainy w górze, aby przygotować miejsce dla tych, którzy mają za nim pójść. Te cechy portretu Jezusa w Ewangelii Jana przypominają tematykę spotykaną w wielu źródłach gnostyckich. Nic więc dziwnego, że Jana czasami łączy się z religią gnostycką, że w obecnej formie przypisuje się Janowi także Tajemną Księgę Jana, albo że Walentynian Herakleon ułożył komentarz do Ewangelii Jana, albo że Dzieje Jana zawierają Okrągły Taniec Krzyżowy z cechami gnostycznymi lub mówią, że Ewangelia Katarów o Tajnej Wieczerzy jest opowiadana przez Jana. Nie jest też zaskakujące, że niektórzy uczeni rozumieją Ewangelię Jana za ewangelię gnostyczną lub ewangelię napisaną w kontekście tematów gnostyckich. Ewangelia Jana została spisana w języku greckim prawdopodobnie pod koniec I wieku. Wzmianki o wyrzuceniu wyznawców Jezusa z synagogi sugerują datę przypadającą na ostatnią dekadę lub dwie pierwsze stulecia. Podobnie jak Ewangelia Tomasza, Ewangelia Jana również może została napisana gdzieś w Syrii. Jednakże Tomasz, autorytatywna postać Ewangelii Tomasza, w Ewangelii Jana zostaje poddany znacznie bardziej negatywnej ocenie, gdzie zostaje zmuszony do przyjęcia niestawnej roli „niewiernego Tomasza”. Podane tutaj tłumaczenie przedstawia trzy fragmenty Ewangelii Jana, rozdziały 1–3, 11–12 i 17–21. Te fragmenty są kluczowe dla zrozumienia, w jaki sposób autor ewangelii przedstawia Jezusa i co gnostycy uznali za atrakcyjne w tym przedstawieniu. Tłumaczenie to, podobnie jak Ewangelia Tomasza, podaje semickie formy imion semickich, aby podkreślić żydowską tożsamość Jezusa i jego uczniów oraz żydowski kontekst życia Jezusa. Dlatego też imienia Jezua używa się w odniesieniu do Jezusa, a Johanan w odniesieniu do Jana.

### **(Rozdział 1)**

#### **NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO**

Na początku było słowo i słowo było u Boga, i słowo było bogiem. On był na początku u Boga. Przez Niego wszystko się stało, a bez słowa nic się nie stało. To, co się w nim stało, było życiem, a życie było światłością wszystkich ludzi, a światło w ciemności zajaśniało, a ciemność nie mogła ogarnąć światła.

#### **YOHANAN PRZYSZEDŁ, ABY GŁOSIĆ ŚWIATŁO**

Był człowiek zesłany przez Boga. Nazywał się Yohanan. Przeszedł jako świadek dający świadectwo światłości, aby wszyscy uwierzyli przez Niego. Nie był światłością, ale przyszedł, aby świadczyć o światłości. Światło było światłem prawdziwym, które oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

## **ŚWIATŁO BYŁO NA ŚWIECIE**

On był na świecie i przez Niego świat się narodził, a świat Go nie poznał. Poszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli. Wszystkim, którzy go przyjęli, dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy uwierzyli w jego imię, którzy narodziли się nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli człowieka, ale narodziли się z Boga.

### **SŁOWO Stało się Ciałem**

A słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas. I patrzyliśmy na Jego chwałę, chwałę jedyne go syna zrodzonego z Ojca, wypełnionego łaską i prawdą.

### **YOHANAN ŚWIADCZY O JESZUI**

Yohan an świadczył o nim i wołał, mówiąc: „To ten, o którym powiedziałem: «Ten, który przyjdzie po mnie, był przede mną», bo był przede mną. Z jego łaski wszyscy otrzymaliśmy łaskę za łaską i tak jak prawo zostało dane przez Mojżesza, tak łaska i prawda przyszły przez Jezusę Galilejczyka. Nikt nigdy nie widział Boga. Tylko narodzi on z Boga, który jest w sercu swego ojca, dał go poznać”.

### **Yohan an zaprzecza, że jest mesjaszem**

A takie jest świadectwo Jana Chrzciciela, gdy Żydzi wysłali z Jeruszałaim kapłanów i Lewitów, aby go zapytać: „Kim jesteś?” I wyznał, i nie zaprzeczył, ale wyznał: „Nie jestem Galilejczykiem”. Zapytali go: „Co zatem? Czy jesteś Eliaszem?” Powiedział: „Nie jestem”. „Czy jesteś prorokiem?” Odpowiedział: „Nie”. „Kim jesteś? Daj nam odpowiedź tym, którzy nas tu przysłali. Co powiesz o sobie?” Powiedział: „Jestem głosem wołającego na pustyni. Prostujcie drogę Pana”, jak powiedział prorok Izajasz. Teraz zostali wysłani przez faryzeuszy. Zapytali go i rzekli do niego: Dlaczego więc chrzczisz, jeśli nie jesteś Galilejczykiem ani Eliaszem, ani prorokiem? Odpowiedział im: „Ja chrzczę w wodzie. Pośród was stoi ten, którego nie znacie, który po mnie przyjdzie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka od sandała”. Wszystko to wydarzyło się w Betanii za Jordanem, gdzie Jochanan chrzczył.

### **BARANEK BOŻY**

Następnego dnia Jochanan ujrzał Jezusę zbliżającego się do niego i powiedział: „Oto baranek Boży, który gładzi zło świata. To ten, o którym powiedziałem: «Po mnie przyjdzie człowiek, który był przede mną», bo był przede mną. I nie znałem go, ale żeby go poznano w Izraelu, dlatego przyszedłem chrzczyć w wodzie”.

### **DUCH ZNIŻAJĄCY JAK GOŁĘBICA**

I Jochanan świadczył, mówiąc: «Widziałem ducha zstępującego z nieba jak gołębicę i spoczął na nim, i nie znałem go, lecz Ten, który mnie posłał, abym chrzczył w wodzie, powiedział: «Ten, na którym zobaczysz jak duch zstąpi i odpocznie, to on chrzci w duchu świętym. I widziałem i dałem świadectwo, że jest on synem Bożym”.

### **Znaleźliśmy MESJASZA**

Następnego dnia Jochanan znów stał z dwoma swoimi uczniami. Kiedy zobaczył przechodzącego Jezusę, powiedział: „Spójrzcie, Baranek Boży”. Jego dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusą. I Jezua odwrócił się i zobaczył, że podążają za nim, i zapytał: „Czego szukacie?” „Rabbi”, co w tłumaczeniu oznacza nauczyciela, „gdzie mieszkasz?” Powiedział im: „Chodźcie i zobaczcie”. Przyszli więc i zobaczyli, gdzie przebywa, i tego dnia u niego przebywali. Było około czwartej po południu. Jednym z dwóch, którzy usłyszeli Jochanana i poszli za nim, był Andrzej, brat Szymona. Najpierw odnalazł swego brata Szymona i powiedział mu: „Znaleźliśmy mesjasza”, czyli pomazańca. Poprowadził



Szymona do Jezui. Patrząc na niego, Jezua powiedział: „Ty jesteś Szymon, syn Johanana. Będziesz się nazywać Kefas, co oznacza „skała”.

## **JESTEŚ SYNEM BOŻYM**

Następnego dnia Jezua chciał udać się do Galilei. Znalazł Filiposa i powiedział do niego: „Pójdź za mną”. Filippos pochodził z Betsaidy, miasta Andrzeja i Kefasa. Filippos znalazł Natanaela i rzekł do niego: Znaleźliśmy tego, o którym Mojżesz pisał w Torze i którego opisują prorocy, Jezua, syn Josefa, z Nazaretu. I rzekł do niego Natanael: Czy z Nazaretu może być coś dobrego? "Przyjdź i zobacz!" – odpowiedział Filippos. Jezua zobaczył Natanaela przychodzącego do niego i powiedział o nim: „Spójr, prawdziwy Żyd, w którym nie ma przebiegłości”. "Skąd mnie znasz?" powiedział Natanael. Jezua odpowiedział: „Zanim Filippos cię zawołał, byłeś pod drzewem figowym i widziałem cię”. Natanael odpowiedział: «Rabbi, jesteś synem Bożym, jesteś królem Izraela». Jezua odpowiedział, mówiąc: „Uwierzysz, ponieważ powiedziałem ci, że widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze wspanialsze rzeczy.” I rzekł do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, zobaczysz niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na ziemskiego syna.

## **(Rozdział 2)**

### **WINO I WODA NA WESELU**

Trzeciego dnia odbyło się wesele w Kanie w Galilei i była tam matka Jezui. Na wesele zaproszono także Jezua i jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, matka Jezui powiedziała do niego:

„Nie mają wina”.

Jezua jej powiedział:

„Co mnie to obchodzi, kobieto? Moja godzina jeszcze nie nadeszła”.

Jego matka powiedziała do sług: „Zróbcie, co wam powie”.

Stało tam sześć stągwi kamiennych, zgodnie z żydowskim zwyczajem mycia, a każda mieściła dwie lub trzy miarki.

Jezua rzekł do nich:

„Napełnijcie stągwie wodą”.

Wypełnili je po brzegi.

I rzekł do nich:

„Teraz wylej trochę wody i zanieś gospodarzowi uczyty”.

Zabrali to.

Gdy gospodarz wesela skosztował wody, która stała się winem, nie wiedząc, skąd się wzięła – choć słudzy wiedzieli, ci, którzy czerpali wodę – przywołał pana młodego i rzekł do niego: „Każdy najpierw podaje dobre wino, a kiedy goście są pijani, wydobywa gorszy rodzaj. Do tej pory oszczędzałeś dobre wino.

Jezua uczynił to, był to pierwszy ze swoich cudownych znaków w Kanie w Galii, i objawił swoją chwałę, a jego uczniowie uwierzyli w niego.

### **DNI W KEFAR-NAHUM Z RODZINĄ I STUDENTAMI**

Potem wraz z matką, braćmi i uczniami udał się do Kefar-Nahum. Przebywali tam przez kilka dni.

### **WYPĘDZANIE SPRZEDAWCÓW ZE ŚWIĄTYNI**

Zbliżał się Pesach Żydów i Jezua udał się do Jeruzalaim. W świątyni zastał ludzi sprzedających woły, owce i gołębie oraz siedzących tam wekslarzy. Zrobił bicz z powrozów i wypędził wszystkie zwierzęta, owce i woły. Rozsypał też monety wekslarzy i przewrócił ich stoły. Sprzedawcom gołębi powiedział:

„Zabierzcie stąd te rzeczy! Nie róbcie z domu mego ojca domu handlowego!”

Jego uczniowie pamiętali, jak to jest napisane,

„Gorliwość o Twój dom pochłonie mnie”.

Wtedy Żydzi rzekli do niego: «Jaki znak możesz nam pokazać, że to czynimy?»

Jezua odpowiedział:

„Zburzcie tę świątynię, a w trzy dni ją odbuduję”.

Wtedy Żydzi powiedzieli: «Tę świątynię budowano czterdzieści sześć lat, a ty ją wzniesiesz w trzy dni?»

Ale on mówił o świątyni swego ciała. Kiedy zmartwychwstał, jego uczniowie przypomnieli sobie, co powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wypowiedział Jezua. Kiedy przebywał w Jeruzalaim podczas wieczerzy pesachowych, wielu ludzi uwierzyło w jego imię, widząc cuda, które czynił. Ale Jezua nie chciał się im powierzyć, ponieważ znał wszystkich ludzi i nie potrzebował, aby ktokolwiek świadczył o jakiejś osobie, i wiedział, co się w danej osobie kryje.

### **(Rozdział 3)**

#### **NIKODEMOS PYTA JESZUĘ**

A był pewien faryzeusz imieniem Nikodemos, przywódca Żydów. Przyszedł do Jezui w nocy i powiedział: „Rabbi, wiemy, że przyszedłeś jako nauczyciel od Boga, gdyż nikt nie może dokonywać tych cudownych znaków, jeśli Bóg nie jest z nim. Jezua odpowiedział:

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli nie narodzisz się z góry, nie możesz ujrzeć królestwa Bożego”. „Jak można się urodzić, będąc starym?” on zapytał. „Nie można po raz drugi wejść do łona matki i narodzić się”. Jezua odpowiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli nie narodzisz się z wody i wiatru Bożego, nie możesz wejść do królestwa Bożego. To, co narodziło się z ciała, jest ciałem, co narodziło się z wiatru, jest wiatrem. Nie dziw się, że powiedziałem ci, że musisz narodzić się na nowo z góry. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie możesz wiedzieć, skąd przychodzi i dokąd zmierza. Podobnie jest z każdym, kto narodził się z boskiego wiatru”.

„Jak takie rzeczy mogą się dziać?” – zapytał Nikodemos.

Jezua rzekł do niego:

„Ty jesteś nauczycielem Izraela i czy o tym nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, mówimy o tym, co wiemy i świadczymy o tym, co widzieliśmy, a mimo to nie przyjmujecie naszego świadectwa. Jeśli powiem wam o sprawach ziemskich, a nie uwierzycie, jak jeśli wam powiem o sprawach niebieskich, uwierzycie? I nikt nie wstąpił do nieba, z wyjątkiem tego, który z nieba zstąpił, ziemskiego syna. I tak jak Mosze wskrzesił węża na pustyni, tak ziemski syn musi zostać wskrzeszony, aby wszyscy, którzy w niego wierzą, mieli życie wieczne. „Bóg tak bardzo umiłował świat, że dał swego jedynego syna, aby wszyscy, którzy w Niego wierzą, nie zostali zgładzeni, ale mieli życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego syna na świat, aby sądził świat, ale aby przez Niego świat został zbawiony. Kto w Niego

wierzy, nie jest sądzony, lecz ten, kto nie wierzy, jest już sądzony za to, że nie wierzy w imię jedyne syna Bożego. A sąd taki jest: że światło przyszło na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło, bo ich uczynki były przebiegłe. Bo wszyscy, którzy czynią marne rzeczy, nienawidzą światła i nie zbliżają się do światła, aby ich uczynki nie zostały ujawnione. Ale ci, którzy postępują zgodnie z prawdą, zbliżają się do światła, aby ich dzieła mogły jaśnieć jako dokonane przez Boga”.

## **JESZUA CHRZCI W JEHUDZIE**

Potem Jezua i jego uczniowie przybyli do ziemi Jehudy. On przebywał tam z nimi i przyjął chrzest. Również Jochanan chrzcił w Ajnon, niedaleko Salim, gdyż było tam wiele wód, a lud przychodził i dawał się ochrzcić. Yohanana nie został jeszcze wtrącony do więzienia. Między uczniami Jochanana a Żydem doszło do sporu dotyczącego ceremonialnego obmycia. Przyszli do Jochanana i powiedzieli: Rabbi, ten, który był z wami za Jordanem i któremu daliście świadectwo, oto on chrzci wszystkich, którzy do niego przychodzą. Jochanan odpowiedział: „Nikt nie może otrzymać niczego, jeśli nie pochodzi z nieba. Jesteście moimi świadkami, że powiedziałem: ‚Nie jestem mesjaszem, ale zostałem przed nim posłany‘. „Kto ma oblubienicę, jest panem młodym. Przyjaciel pana młodego, który stoi blisko i go słyszy, napętnia się radością na głos pana młodego. Tak więc moje szczęście się skończyło. On musi wzrastać, a ja się zmniejszać. „Ten, który przychodzi z góry, jest ponad wszystkimi. Ten, który jest z ziemi, jest z ziemi i z ziemi przemawia. Ten, który przychodzi z nieba, jest ponad wszystkimi. O tym, co widział i słyszał, świadczy, lecz jego świadectwa nikt nie przyjmuje. Kto otrzymuje jego świadectwo, udowadnia, że Bóg jest prawdziwy. Ten, którego Bóg posłał, wypowiada słowa Boga, bo duch ducha, który on daje, jest niezmierny. Ojciec kocha syna i wszystko oddał w jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia. Gniew Boży ciąży na nim.”

## **(Rozdział 11)**

### **Zmartwychwstanie Eleazara**

Był pewien człowiek chory, Eleazar z Betanii, ze wsi Miriam i Marta, jej siostra. To Miriam namaściła Pana olejkiem mirry i wytarła jego stopy swoimi włosami. Jej brat Eleazar był chory. Siostry wysłały więc do niego wiadomość: «Panie, oto chory jest ktoś, kim się opiekujesz». Kiedy Jezua to usłyszał, powiedział: „Choroba ta zmierza nie na śmierć, ale do chwały Bożej, aby przez nią został uwielbiony Syn Boży”. Otóż Jezua kochał Martę, swoją siostrę i Eleazara. Gdy więc usłyszał, że jest chory, pozostał dwa dni w miejscu, w którym był. Następnie powiedział swoim uczniom: „Pójdźmy jeszcze raz do Jehudy”. Powiedzieli Mu uczniowie: „Rabbi, Żydzi właśnie próbowali Cię ukamienować i znowu tam idziesz?” Jezua odpowiedział: „Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Kto chodzi za dnia, nie potyka się, gdyż widzi światło tego świata. Ktokolwiek chodzi w nocy, potknie się, bo w nim nie ma światła”. To powiedział, a potem im powiedział: „Nasz przyjaciel Eleazar zasnął, ale idę tam, aby go obudzić”. Uczniowie rzekli więc: «Panie, jeśli zasnął, wyzdrowieje». Jezua mówił o swojej śmierci, ale oni myśleli, że mówił o spokojnym śnie. Wtedy Jezua powiedział im wyraźnie: „Eleazar umarł i cieszę się, że mnie tam nie było, abyście uwierzyli. Ale teraz pójdźmy do niego. Toma, zwany bliźniakiem, powiedział do swoich kolegów: „Chodźmy i my, abyśmy mogli umrzeć razem z nim”. Kiedy Jezua przybył, stwierdził, że Eleazar był już w grobie od czterech dni. Bethany znajdowała się w pobliżu Jeruszałaim, około dwóch mil dalej, i wielu Żydów przybyło, aby pocieszyć Martę i Miryam po bracie. Gdy Marta usłyszała, że Jezua nadchodzi, wyszła mu na spotkanie, a Miriam siedziała w jej domu. Wtedy Marta rzekła do Jezui: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Nawet teraz wiem, że o cokolwiek poprosisz Boga, Bóg ci da.” Jezua jej powiedział: „Twój brat zmartwychwstanie”. Marta mu odpowiedziała: „Wiem, że zmartwychwstanie podczas zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Jezua jej powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Ci, którzy we Mnie wierzą, nawet jeśli umrą, żyć będą. I każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Czy w to wierzysz?” Powiedziała mu: "Tak panie. Wierzę, że Ty

jesteś Mesjaszem, Synem Bożym, który przychodzi na ten świat.” Po tych słowach wyszła i zadzwoniła do swojej siostry Miryam, mówiąc jej w tajemnicy: „Nauczyciel jest tutaj i woła cię”. Gdy ta kobieta to usłyszała, szybko wstała i przysłała do niego. A Jezua nie wszedł jeszcze do wioski, a był jeszcze w miejscu, gdzie Marta go spotkała. Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, zobaczyli, jak Miriam szybko wstała i wyszła, i poszli za nią, myśląc, że idzie do grobu, aby tam płakać. Miriam przysłała do miejsca, gdzie był Jezua, i ujrzawszy go, upadła mu do nóg i powiedziała do niego: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł”. Kiedy Jezua zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy z nią przyszli, rozgniewał się na własnego ducha, zmartwił się i powiedział: „Gdzie go położyliście?” Powiedzieli mu: «Panie, przyjdź i zobacz». Jezua płakał. Wtedy Żydzi mówili: «Patrzcie, jak go miłował». Ale niektórzy z nich powiedzieli: „Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł zrobić czegoś, aby ten człowiek nie umarł?” Jezua ponownie rozgniewał się wewnętrznie i poszedł do grobu. Była to jaskinia, a przy niej leżał kamień. Jezua powiedział: „Podnieście kamień”. Siostra zmarłego, Marta, powiedziała do Jezui: „Panie, on już śmierdzi. To już czwarty dzień. Rzekł do niej Jezua: „Czy nie mówiłem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?” Podnieśli więc kamień. Jezua podniósł oczy i powiedział: „Ojcze, dziękuję Ci, że mnie wysłuchałeś i wiem, że zawsze mnie słyszysz, ale ze względu na tłum, który jest wokół mnie, przemówiłem, aby uwierzyli, że mnie posłuchałeś”. Powiedziawszy to, zawołał donośnym głosem: Eleazarze, wyjdź! Zmarły wyszedł ze związanymi nogami i rękami w szacie grobowej, a twarz miał owiniętą chustą. Jezua rzekł do nich: „Odwiążcie go i wypuśćcie”.

### **ŻYDZI spiskują, by zabić JESZUĘ**

Wtedy wielu Żydów, którzy przyszli do Miriam i widzieli, co on uczynił, uwierzyło w niego. Niektórzy z nich jednak udali się do faryzeuszy i opowiedzieli im, co uczynił Jezua. Dlatego arcykapłani i faryzeusze zwołali zebranie Sanhedrynu i zapytali: „Co możemy zrobić z tym człowiekiem, który dokonuje tak wielu cudownych znaków? Jeśli go tak zostawimy, wszyscy w niego uwierzą i przyjdą Rzymianie, i zabiorą nam święte miejsce i naród”. Ale jeden z nich, Kajfasz, który był arcykapłanem w tym roku, powiedział do nich: Nic nie wiecie. Nie zrozumieliście, że lepiej jest, gdy jeden człowiek umrze za naród, a nie doprowadzi to do zagłady całego narodu”. Nie powiedział tego od siebie, ale jako arcykapłan na ten rok prorokował, że Jezua umrze za naród, i nie tylko za naród, ale po to, aby zgromadzić rozproszone dzieci Boże. Od tego dnia planowali go zabić. Zatem Jezua nie występował już otwarcie wśród Żydów, lecz odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze studentami. A zbliżał się Pesach Żydów i wielu udawało się ze wsi do Jeruzalaim przed Pesach, aby się oczyścić. Szukali Jezui i stojąc w świątyni, mówili jeden do drugiego: „Co o tym sądzicie? Że nie przyjedzie na festiwal? Ale arcykapłani i faryzeusze wydali rozkaz, aby każdy, kto wie, gdzie on przebywa, powiadomił o tym, aby go pojmano.

### **(Rozdział 12)**

#### **MIRYAM NAMASZCZA STOPY JEZUI**

Sześć dni przed Paschą Jezua przybył do Betanii, gdzie przebywał Eleazar, którego wskrzesił z martwych. Przygotowali więc dla niego wieczerzę, a Marta służyła, a Eleazar był jednym z tych, którzy z nim zasiadali do stołu. Następnie Miriam wzięła funt maści nardowej, czystej i cennej, namaściła stopy Jezui i wytarła je swoimi włosami. A dom napętnił się wonią maści. Jehuda z Kariotu, jeden z jego uczniów, który miał go wydać, powiedział: «Dlaczego nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ubogim?» Ale powiedział to nie dlatego, że troszczył się o biednych, ale dlatego, że był złodziejem i był stróżem skarbonki i wyjmował to, co do niej wrzucono. Zatem Jezua powiedział: „Pozwól jej pozostać, aby zachowała to na dzień mojego pogrzebu. Ubogich zawsze macie przy sobie, Mnie zaś nie zawsze macie”.

#### **WYSOKI KAPŁAN PISZE, ABY ZABIĆ ELEAZARA**

Wtedy dowiedziała się wielka rzesza Żydów, że tam był, i przybyli nie tylko ze względu na Jezusę, ale także aby zobaczyć Eleazara, którego wskrzesił z martwych. Ale arcykapłani planowali także zabić Eleazara, gdyż z jego powodu wielu Żydów odeszło i uwierzyło w Jezusę.

### **JESZUA WCHODZI DO JERUSZALAYIM**

Następnego dnia wielki tłum, który przybył na święto, usłyszał, że Jezua przybywa do Jeruszałaim. Wzięli gałązki palmowe i wyszli mu na spotkanie, i jak w Psalmach wołali: „Hosanna! Błogosławieni temu, który przychodzi w imieniu Pana, króla Izraela”. I Jezua znalazł młodego ośła i posadził na nim, tak jak jest napisane: „Nie bój się, córo Syjonu. Oto nadchodzi wasz król, siedzący na źrebięciu oślicy”. Jego uczniowie z początku nie rozumieli tych rzeczy, ale kiedy Jezua został uwielbiony, wtedy przypomnieli sobie, że to wszystko o nim napisano i to wszystko dla niego uczyniono. Świadczył o tym tłum, który był z nim, gdy wskrzesił Eleazara z grobu. Dlatego tłum wyszedł mu na spotkanie, gdyż słyszeli, że dokonał cudownego znaku. Dlatego faryzeusze mówili między sobą: „Widzicie, nic nie możecie zrobić. Spójrz, świat przeszedł na niego.”

### **JESZUA PRZEWIDZI SWOJĄ ŚMIERĆ**

Wśród tych, którzy udali się, aby oddać cześć podczas święta, było kilku greckich Żydów. Przyszli do Filippos z Betsaidy w Galii i zapytali go, mówiąc: „Panie, chcemy zobaczyć Jezusę”. Philippos przyszedł i powiedział Andreasowi. Andreas i Philippos przyszli i powiedzieli Jezui. A Jezua odpowiedział im, mówiąc: Nadeszła godzina, w której ziemski syn zostanie uwielbiony. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli ziarno pszenicy wpadające w ziemię nie obumrze, pozostanie samo. Ale jeśli umrze, przynosi wielkie żniwo. „Kto miłuje życie, straci je, a kto nienawidzi życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. „Kto mi służy, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa. Ktokolwiek mi służy, tego ojciec uhonoruje. „Teraz moja dusza jest wstrząśnięta i co mam powiedzieć? Ojczy, ocal mnie od tej godziny? Ale przyszedłem na tę godzinę. Ojczy, wsław swoje imię”. Z nieba odezwał się głos: «Wsławiłem i jeszcze wsławię». Wtedy usłyszał to stojący tam tłum. Powiedzieli: „Zagrzmiało”. Inni mówili: „Anioł przemówił do niego”. Jezua odpowiedział i rzekł: „Nie przeze mnie rozległ się ten głos, ale przez ciebie. Teraz odbywa się sąd nad światem, teraz władca tego świata zostanie wyrzucony. A jeśli wywyższę się nad ziemię, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział, dając do zrozumienia, jaką śmiercią przyjdzie mu umrzeć. Odpowiedział Mu tłum: «Słyszeliśmy z Prawa, że Mesjasz pozostanie na wieki. Jak możesz mówić, że ziemski syn musi zostać wskrzeszony? Kim jest ten ziemski syn?” Jezua rzekł do nich: „Jeszcze przez krótki czas będzie z wami światło. Chodźcie, póki jeszcze macie światło, aby ciemność was nie ogarnęła. A ten, który chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Dopóki macie światło, wierzcie w światło, abyście byli dziećmi światłości.”

### **NIEWIERNI**

Jezua to powiedział, odszedł i ukrył się przed nimi. Choć dokonywał przed nimi tak wielu cudów, nie uwierzyli w niego, aby spełniło się słowo wypowiedziane przez Izajasza: „Panie, kto uwierzył w nasze przesłanie? I komu zostało objawione ramię Pana?” Dlatego nie mogli uwierzyć, gdyż Izajasz powiedział w innym miejscu: „Zaślepił ich oczy i zatwardził ich serce, aby oczami nie widzieli i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili swego umysłu, abym ich nie uzdrowił.” Izajasz to powiedział, bo widział Jego chwałę i mówił o Nim. Mimo to nawet wśród położonych wielu w niego wierzyło, lecz ze względu na faryzeuszy nie przyznali się do tego, aby nie zostali wykluczeni z synagogi. Bardziej umiłowali chwałę ludzką niż chwałę Boga. Ale Jezua zawołał i powiedział: „Kto we mnie wierzy, nie wierzy we mnie, ale w Tego, który mnie posłał. Jako światło na świat przyszedłem, aby kto we mnie wierzy, nie przebywał w ciemności. A kto słucha moich słów, a ich nie zachowuje, tego nie osądzam, bo nie przyszedłem sądzić świat, ale świat zbawić. „Kto Mnie odrzuca i nie przyjmuje moich słów, czeka na niego sąd. Słowo, które wypowiedziałem, osądzi go w dniu ostatecznym. Ponieważ mówiłem nie od siebie, ale od

Tego, który mnie posłał, ojciec dał mi swoje przykazanie, co mam mówić i jak mam mówić. I wiem, że jego przykazanie jest życiem wiecznym. Więc co mówię, jak mi powiedział ojciec, tak mówię”.

### **JESZUA MODLI SIĘ DO OJCA**

Jezua to powiedział, po czym podniósł oczy ku niebu i powiedział: „Ojczy, nadeszła godzina. Uwielbij swojego syna, aby twój syn mógł uwielbić ciebie, ponieważ dałeś mu władzę nad wszelkim ciałem, aby mógł dać życie wieczne wszystkim, których mu dałeś. „A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i tego, którego posłałeś, Jezua pomazańca. Otoczyłem Cię chwałą na ziemi, wykonując dzieło, które Mi zleciłeś. A teraz otocz mnie, ojczy, u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim powstał świat. „Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Byli Twoi i dałeś mi ich, a oni dotrzymali Twojego słowa. Teraz wiedzą, że wszystko, co Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Ponieważ słowa, które mi dałeś, ja im dałem. I przyjęli ich, i poznali prawdę, że od ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś. Proszę w ich imieniu. Nie proszę ze względu na świat, ale za tych, których Mi dałeś, ponieważ są Twoi. I wszystko, co moje, jest twoje, a twoje jest moje i jestem w nich uwielbiony. „A ja już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie i idę do was. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby byli jedno, tak jak my jesteśmy jedno. „Gdy z nimi byłem, dzięki Twojemu imieniu zachowałem tych, których Mi dałeś. Strzegłem ich i nikt z nich nie zginął oprócz syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. „Teraz idę do was i to mówię na świecie, aby w nich wypełniło się moje uniesienie. Dałem im Twoje Słowo i świat ich znienawidził, gdyż nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. „Nie proszę Cię, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich strzegł przed przebiegłym. Oni nie są z tego świata, tak jak ja nie jestem z tego świata. Uświęć ich w prawdzie. Twoje słowo jest prawdą. Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat. I za nich poświęcam siebie, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie. „Nie proszę za nich samych, ale za tych, którzy dzięki ich słowu wierzą we mnie, abyśmy wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w Tobie, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. „Chwałę, którą Mi dałeś, dałem im, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy, ja w nich, a Ty we mnie, aby stali się doskonali jako jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowałeś ich jak Ty. kochał mnie. „Ojczy, gdziekolwiek jestem, chcę, żeby i ci, których mi dałeś, byli ze mną i oglądali moją chwałę, którą mi dałeś, odkąd mnie umiłowałeś przed założeniem świata. „Tylko ojczy, świat nie wiedział, kim jesteś, ale ja znałem ciebie i ci wiedzieli, że mnie posłałeś. Dałem im poznać Twoje imię i nadal będę je ogłaszał, aby miłość, jaką mnie umiłowałeś, była w nich, a ja w nich”.

### **(Rozdział 18)**

#### **ZDRADA I UJĘCIE JESZUI**

Po tych słowach Jezua wyszedł ze swoimi uczniami przez wąwóz, gdzie znajdował się ogród, do którego on i jego uczniowie weszli. Otóż Jehuda, który go zdradził, również znał to miejsce, gdyż Jezua często spotykał się tam ze swoimi uczniami. Wtedy Jehuda zebrał oddział żołnierzy i sług arcykapłanów i faryzeuszy, i udał się tam z lampami, pochodniami i bronią. Jezua, który wiedział wszystko, co go miało spotkać, wyszedł i zapytał ich: „Kogo szukacie?” Odpowiedzieli mu: «Jezua Nazarejczyk». Powiedział do nich: «Ja nim jestem». A oni cofnęli się i upadli na ziemię. Więc znowu im odpowiedział: «Powiedziałem wam, że nim jestem. Jeśli mnie szukacie, wypuście tych ludzi”. To wszystko wypełniło się jego słowo: «Nie straciłem żadnego z tych, których Mi daliście». Wtedy Szimon Kefas miał nóż, wyciągnął go, uderzył niewolnika arcykapłana i odciął mu prawe ucho. Niewolnik miał na imię Malchos. Ale Jezua powiedział do Kefasa: „Włóż nóż z powrotem do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który dał mi ojciec?” Wtedy straż, dowódca i słudzy żydowscy wzięli Jezua i związali go. I najpierw zaprowadzili go do Annasza, który był teściem Kajfasza, arcykapłana na ten rok. To Kajfasz poradził Żydom, że lepiej, jeśli jeden człowiek umrze za naród.

#### **KEFAS WYPRZEDZA JESZUĘ**

Szymon Kefas i inny uczeń poszli za Jezusą. I ten uczeń, znany arcykapłanowi, poszedł z Jezusą na dwór arcykapłana. Ale Kefas pozostał za drzwiami. Zatem drugi uczeń, znajomy arcykapłana, porozmawiał z odźwiernym i wprowadził Kefsa do środka. Wtedy dziewczyna, która stała przy drzwiach, zapytała Kefsa: „Czy nie jesteś uczniem tego człowieka?” Powiedział: „Nie jestem”. Teraz niewolnicy i pomocnicy stali wokół rozpalonego przez siebie ogniska z węglem drzewnym, ponieważ było zimno i ogrzewali się. Kefas również stał tam z nimi i ogrzewał się. Następnie arcykapłan wypytywał Jezusę o jego uczniów i jego nauczanie. Jezus odpowiedział mu: „Mówiłem otwarcie światu. Zawsze nauczałem w synagodze i w świątyni, gdzie gromadzą się wszyscy Żydzi. I w tajemnicy nic nie mówiłem. Dlaczego mnie przesłuchujesz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im powiedziałem. Słuchaj, oni wiedzą, co powiedziałem. Kiedy to powiedział, jeden ze służących uderzył Jezusę i zapytał: „Czy tak odpowiadasz arcykapłanowi?” Odpowiedział mu Jezus: „Jeśli powiedziałem źle, złóż świadectwo o błędzie. Ale jeśli dobrze się wyraziłem, dlaczego mnie bijesz?” Następnie Annasz wysłał go związanego do arcykapłana Kajfasza. Szymon Kefa stał i grzał się. Powiedzieli więc do niego: «Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów?» Zaprzeczył temu i powiedział: „Nie jestem”. Jeden z niewolników arcykapłana, krewny tego, któremu Kefasa odciął ucho, powiedział: „Czy nie widziałem cię z nim w ogrodzie?” Kefas znów zaprzeczył i od razu zapał kogut.

### **JESZUA IDZIE PRZED PIŁATA**

Zaprowadzili Jezusę od Kajfasza do Pretorium. Był wczesny poranek. Nie weszli do Pretorium, aby uniknąć skalania, które mogłoby uniemożliwić im spożywanie posiłków pesachowych. Wszedł więc Piłat i zapytał ich: „Jaki zarzut wnosicie przeciwko temu człowiekowi?” Odpowiedzieli mu i rzekli: Gdyby nie postępował źle, nie wydalibyśmy go tobie. Piłat rzekł do nich: „Weźcie go i osądźcie według waszego prawa”. Wtedy Żydzi rzekli do niego: Nie godzi się nam nikogo zabić. Tak się złożyło, że wypełniło się słowo Jezui, kiedy przepowiedział, jaką śmiercią przyjdzie mu umrzeć. Następnie Piłat ponownie wszedł do Pretorium i zawołał Jezusę i rzekł do niego: «Czy ty jesteś królem żydowskim?» Jezus odpowiedział: „Czy mówisz za siebie, czy też inni powiedzieli ci o mnie?” „Czy jestem Żydem?” – odpowiedział Piłat. „Twój lud i arcykapłan wydali mi Cię. Co zrobisz?” Jezus odpowiedział: „Moje królestwo nie jest z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Ale teraz mojego królestwa tu nie ma”. Wtedy Piłat zapytał go: „Więc jesteś królem?” Jezus odpowiedział: „Mówisz, że jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto narodził się z prawdy, słyszy mój głos”. Zapytał go Piłat: „Co to jest prawda?” A gdy to powiedział, ponownie wszedł do Żydów i powiedział im: Nie znajduję w nim żadnej winy. Ale macie taki zwyczaj, że mam wam kogoś wypuścić na Pesach. Czy zatem chcecie, abym wypuścił króla żydowskiego? Oni odkrzyknęli, mówiąc: „Nie ten człowiek, lecz Barabasz”. Otóż Barabasz był zbójcą.

### **(Rozdział 19)**

#### **PILAT PODDAJE SIĘ ŻYDOM I NAKAZUJE Ukrzyżowanie**

Wtedy Piłat wziął Jezusę i ubiczował go. I żołnierze utkali wieniec z cierni, włożyli mu go na głowę i zarzucili na niego purpurową szatę. Podeszli więc do niego i powiedzieli: „Witaj, królu żydowski!” I uderzyli go w twarz. I Piłat ponownie wszedł na zewnątrz i rzekł do nich: «Patrzcie, wyprowadzam go do was, abyście wiedzieli, że nie znajduję w nim żadnej winy». Wtedy wszedł Jezus, ubrany w wieniec cierniowy i fioletową szatę. I rzekł do nich Piłat: „Spójrzcie na tego człowieka”. Gdy go zobaczyli arcykapłani i słudzy, krzyknęli: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj!” Piłat rzekł do nich: „Weźcie go i ukrzyżujcie. Nie znajduję w nim żadnej winy.” Odpowiedzieli mu Żydzi: «Mamy prawo i według tego prawa powinien umrzeć, ponieważ stał się synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał to słowo, przestraszył się jeszcze bardziej. Znowu wrócił do Pretorium i zapytał Jezusę: „Skąd jesteś?” Ale Jezus mu nie odpowiedział. Wtedy

Piłat mu odpowiedział: „Nie rozmawiasz ze mną? Czy nie wiesz, że ja mam władzę cię uwolnić, a ja mam władzę cię ukrzyżować?” Odpowiedział mu Jezua: „Nie miałbyś nade mną żadnej władzy gdyby ci to nie było dane z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który mnie wam wydał.” Wtedy Piłat chciał go uwolnić, lecz Żydzi krzyczeli, mówiąc: „Jeśli uwolnicie tego człowieka, nie jesteście przyjaciółmi Cezara! Każdy, kto ogłasza się królem, przeciwstawia się Cesarowi”. Kiedy Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezua na zewnątrz i zasiadł na tronie sędziowskim zwanym Kamiennym Brukiem, ale po hebrajsku Gabbata. Był piątek, dzień przygotowania do Pesach, godzina szósta, czyli południe. Do Żydów powiedział: „Oto wasz król”. Wtedy krzyknęli: „Zabierzcie go, zabierzcie go i ukrzyżujcie!” Piłat zapytał ich: „Czy mam ukrzyżować waszego króla?” Arcykapłan odpowiedział: „Nie mamy króla oprócz Cezara”. Wydał go więc im na ukrzyżowanie.

### **JEZUS JEST Ukrzyżowany**

Zabrali Jezua. Sam niosąc krzyż, udał się na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota, gdzie ukrzyżował jego i dwóch innych, po jednym po obu stronach, z Jezuaś pośrodku. Piłat napisał tekstplakat i umieścił go na krzyżu. Było tam napisane:

Jezua Nazarejczyk, Król Żydów. Wielu Żydów przeczytało ten tekst, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezua, znajdowało się blisko miasta. I było napisane po hebrajsku, po łacinie i po grecku. Zatem arcykapłani żydowscy rzekli do Piłata: «Nie pisz: «Król żydowski», ale napisz, co powiedział: «Jestem królem żydowskim». Piłat odpowiedział: «To, co napisałem, Napisałem.” Kiedy żołnierze ukrzyżowali Jezua, wzięli jego szaty i podzielili je na cztery części, po jednej dla każdego żołnierza. Zabrali też jego tunikę. Teraz jego tunika była bezszwowa, tkana z jednego kawałka od góry do dołu. Mówili więc między sobą: Nie rozdzierajmy go, ale rzucajmy o niego losy, do kogo będzie należeć. Tak miały się spełnić słowa Pisma, mówiące: „Podzielili między siebie moje szaty i rzucali losy o moje szaty”. To właśnie zrobili żołnierze. Ale w pobliżu krzyża Jezui stała jego matka i siostra jego matki, Miryam z Klopas i Miriam z Magdali. Wtedy Jezua, widząc swoją matkę i ucznia, którego kochał, stojących w pobliżu, powiedział do swojej matki: „Niewiasto, oto twój syn”. Następnie powiedział do ucznia: „Oto twoja matka”. I od tej chwili uczeń wziął ją do siebie. Potem Jezua, wiedząc, że uczyniono wszystko, aby wypełniły się słowa Pisma Świętego, powiedział: „Jestem spragniony”. Leżał tam słój napełniony octem. Położyli więc gąbkę nasączoną octem na gałązce hizopu i przyłożyli mu do ust. Potem, kiedy Jezua wypił wino, powiedział: „To koniec”. I skłoniwszy głowę, oddał ducha

### **LOS CIAŁA JEZUUA**

Ponieważ był piątek, dzień Przygotowania, Żydzi poprosili Piłata, aby złamano im nogi i zabrano, aby ciała nie pozostały na krzyżu w szabat. Przyszli żołnierze i połamali kości pierwszego człowieka, a potem drugiego, ukrzyżowanego wraz z nim. Ale kiedy przyszli do Jezui i zobaczyli, że już nie żyje, nie łamali mu nóg. Ale jeden z żołnierzy dźgnął go włócznią w bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. A ten, który to widział, dał o tym świadectwo, a świadectwo jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę, abyście i wy uwierzyli. Stało się tak, aby wypełniło się Pismo: „Żadna jego kość nie zostanie złamana”. W innym miejscu jest napisane: „Będą patrzeć na tego, którego dźgnęli”. Po tych wydarzeniach Józef z Arymatei, będący uczniem Jezui, ale tajnym ze strachu przed Żydami, zapytał Piłata, czy mógłby zabrać ciało Jezui. Piłat na to pozwolił. Potem przyszedł i zabrał ciało. Przyszedł także Nikodemus, ten, który pierwszy przyszedł do niego w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Wzięli więc ciało Jezui i owinęli je w płótna pachnące wonnościami, zgodnie ze zwyczajem grzebania Żydów. A w okolicy, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, a w ogrodzie nowy grób, w którym nikogo nie złożono. Ponieważ był to piątek, dzień Przygotowania Żydów, a grób był blisko, złożono w nim Jezua.

### **(Rozdział 20)**



## **JEZUS UJAWNIA SIĘ MIRYAM Z MAGDALI**

W niedzielę pierwszego dnia tygodnia Miriam z Magdali przyszła wcześniej, gdy było jeszcze ciemno, do grobu i zobaczyła, że kamień został odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szimona Kefy i do drugiego ucznia, którego kochał Jezus, i powiedziała do nich: „Zabrali Pana z grobowca i nie wiemy, gdzie go położyli”. Wtedy Kefa i drugi uczeń wyszli i poszli do grobu. Pobiegli razem, ale uczeń pobiegł szybciej niż Kefa i pierwszy dotarł do grobowca. I nachylił się, zobaczył leżące płótna, ale nie wszedł do środka. Potem przyszedł Szimon Kefa, który szedł za nim, i wszedł do grobowca, i zobaczył leżące płótna, ale chustę, która była na jego głowie leżała nie obok prześcieradeł, lecz osobno i zwinięta na swoim miejscu. A wtedy drugi uczeń, który pierwszy przyszedł do grobu, zobaczył i uwierzył. Nie znali jeszcze Pisma, że ma powstać z martwych. Następnie uczniowie rozeszli się do swoich miejsc. Ale Miriam stała przy grobie i płakała. Potem, gdy płakała, pochyliła się, zajrzała do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, jednego u głowy, drugiego u nóg, gdzie złożono ciało Jezui. I powiedzieli jej: „Kobieto, dlaczego płaczesz?” Powiedziała do nich: «Zabrano mojego pana i nie wiem, gdzie go położono». Mówiąc to, odwróciła się i zobaczyła stojącego tam Jezua, ale nie wiedziała, że to był Jezus. Jezus rzekł do niej: „Niewiasto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?” Myśląc, że to ogrodnik, powiedziała mu: „Panie, jeśli ty go zabrałeś, powiedz mi, gdzie go umieściłeś, a ja go zabiorę”. Jezus rzekł do niej: „Miriam!” Odwróciła się i powiedziała do niego po hebrajsku: „Rabbouni!” (co oznacza nauczyciela). Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj mnie, bo jeszcze nie wszedłem do ojca. Ale idź do moich braci i powiedz im: Wstępuję do mojego ojca i waszego ojca, i mojego boga, i waszego boga. Miriam z Magdali poszła i oznajmiła uczniom: „Widziałam Pana”. I powiedziała im, że jej to powiedział.

## **JEZUS UJAWNIA SIĘ UCZNIOM**

Kiedy więc był wczesny wieczór pierwszego dnia tygodnia i drzwi domu, w którym spotykali się studenci, były zamknięte ze strachu przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i powiedział do nich: „Pokój wam”. I to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uczniowie byli zachwyceni, kiedy zobaczyli Pana. Więc Jezus znowu im powiedział: „Pokój wam. Jak mnie wysłał ojciec więc cię wysyłam. I to powiedziawszy, tchnął nad nimi i rzekł do nich: „Weźmijcie ducha świętego. Za każdego, któremu odpuścisz grzechy, ich grzechy zostały odpuszczone. Komu grzechów nie odpuscicie, nie zostaną one uwolnione.

## **NIERWIERNY TOMASZ JEST PRZEKONANY**

Ale Tomasz, który był jednym z Dwunastu, zwanym bliźniakiem, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili więc do niego pozostali uczniowie: «Widzieliśmy Pana». Ale on im odpowiedział: Jeśli nie zobaczę śladu gwoździ na jego rękach i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. Po ośmiu dniach uczniowie znów byli w domu, a Toma z nimi. Chociaż drzwi były zamknięte, Jezus stanął pośrodku i powiedział: „Pokój wam”. Następnie powiedział do Tommy: „Przynieś tutaj swoje palce i zobacz moje ręce, przynieś swoją rękę i włóż ją w mój bok, i nie bądź bez wiary, ale wiary”. Toma odpowiedział, mówiąc mu: „Mój pan i mój bóg”. Jezus rzekł do niego: „Czy wierzysz dlatego, że mnie zobaczyłeś? Błogosławieństwo tym, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” Jezus uczynił przed swoimi uczniami wiele innych znaków, które nie zostały opisane w tej księdze. Ale to spisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w jego imieniu

## **(Rozdział 21)**

## **JEZUS NAD MORZEM TYBERIADZKIM**

Następnie Jezua ponownie ukazał się uczniom nad Morzem Tyberiadzkim. I tak się pokazał. Zgromadzili się Szimon Kefa i Toma, zwany bliźniakiem, i Natanael z Kany w Galii, synowie Zebedeusza i dwóch innych uczniów. Szimon Kefa powiedział: „Idę na ryby”. Powiedzieli mu: „Pójdziemy z tobą”. Wyszli i wsiedli do łodzi, ale przez całą noc nic nie złowili. O świcie Jezua stał na plaży. Ale uczniowie nie zdawali sobie sprawy, że to był Jezua. Jezua rzekł do nich: „Dzieci, czy macie ryby?” „Nie” – odpowiedzieli mu. I rzekł do nich: Zarzucicie sieć na wody po prawej stronie statku, a znajdziecie. Zarzucili więc, ale nie mieli dość siły, aby wyciągnąć ją z powrotem z powodu roju ryb. Wtedy ten uczeń, którego kochał Jezua<sup>78</sup>, powiedział do Kefy: „To jest Pan”. Kiedy Szimon Kefa usłyszał, że to Pan, włożył wierzchnią szatę, gdyż rozebrał się do naga i rzucił się do morza. Ale pozostali uczniowie przyptłynęli małą łódką – byli niedaleko lądu, jakieś sto metrów dalej – ciągnąc sieć pełną ryb. Gdy wyszli na brzeg, ujrzeli rozpalony węgiel drzewny i ułożoną na nim małą rybę oraz chleb. Jezua rzekł do nich: „Przynieście teraz trochę ryb, które złowiliście”. Zatem Szimon Kefa wszedł na pokład i wyciągnął na ląd sieć wypełnioną dużymi rybami, w liczbie stu pięćdziesięciu trzech, a mimo to przy tak dużej liczbie sieć się nie rozerwała. Jezua rzekł do nich: „Chodźcie, zjedzcie śniadanie”. Żaden z uczniów nie odważył się zapytać: „Kim jesteś?”, wiedząc, że to był Pan. Jezua przyszedł, wziął chleb i dał im, a także rybę. To był już trzeci raz, kiedy Jezua ukazał się uczniom po swoim zmartwychwstaniu.

### **JESZUA PYTA O MIŁOŚĆ SZIMONA KEFY**

Kiedy więc zjedli śniadanie, Jezua powiedział do Szimona Kefy: „Szymonie, synu Johanana, czy kochasz mnie bardziej niż oni?” Odpowiedział mu Szymon: «Tak, Panie, wiesz, że cię kocham». Jezua rzekł do niego: „Paś moje baranki”. Zapytał po raz drugi Szymona: «Szymonie, synu Johanana, czy kochasz mnie?» Szymon odpowiedział: „Tak, Panie, wiesz, że Cię kocham”. Zapytał po raz trzeci Szymona, syna Johanana: «Czy kochasz mnie?» Kefa poczuł się urażony, że po raz trzeci zapytał go: „Czy mnie kochasz?” I rzekł do niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Jezua odpowiada: „Paś moje owce”.

### **JESZUA PRZEWIDZI ŚMIERĆ SZIMONA KEFAS**

I rzekł do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, gdy byłeś młodszy, zapinałeś pas i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny zapnie ci pas i poprowadzi cię, dokąd nie chcesz.” To powiedział, zaznaczając, jaką śmiercią uwielbi Boga. Po tych słowach rzekł do niego: «Pójdź za mną».

### **AUTOR UJAWNIŁ**

Kefas odwrócił się i zobaczył podążającego za nimi ucznia, którego kochał Jezua, tego, który również leżał obok jego piersi podczas kolacji i który powiedział: „Kto was zdradza?” Kiedy Kefas go zobaczył, powiedział do Jezui: „Panie, a co z nim?” Jezua powiedział do Kefasa „Jeśli chcę, żeby został, aż przyjdę, co ci do tego? Chodź za mną.” Do braci rozeszła się więc wieść, że uczeń nie umrze. Ale Jezua nie powiedział Kefie, że uczeń nie umrze, ale raczej: „Jeśli chcę, żeby został, aż przyjdę, co ci do tego?” To jest uczeń, który świadczy o tych rzeczach i który to napisał, i wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. Jest jeszcze wiele innych rzeczy, które Jezua zrobił. Gdyby spisano je jedna po drugiej, myśle, że sam świat nie miałby miejsca na przechowywanie ksiąg, które miałyby zostać zapisane.

## Ewangelia Judasza

Ewangelia Judasza – dobra nowina Judasza Iskarioty – to tekst, który pod tytułem znany był z komentarzy herezjologa Ireneusza z Lyonu, ale został udostępniony dopiero niedawno. Trzeci tekst Kodeksu Tchacos, kodeksu koptyjskiego odkrytego w latach 70. XX wieku i opublikowanego w wydaniu krytycznym w 2007 r., Ewangelia Judasza przedstawia serię rozmów Jezusa z jego uczniami, a zwłaszcza Judaszem, rozmów, które rzekomo miały miejsce „w ciągu tygodnia, trzy dni przed obchodami Paschy (lub trzy dni przed Męką)”. W większości wczesnochrześcijańskiej literatury Judasz Iskariota jest oczerniany i demonizowany i zazwyczaj uważany jest za kwintesencję zdrajcy, który zwraca się do swego pana za pieniądze – niesławne trzydzieści srebrników. W Ewangelii Judasza ma on bardziej pozytywny charakter. W tej rewolucyjnej ewangelii Judasz jest jedynym uczniem, który rozumie, kim właściwie jest Jezus, i jest odbiorcą kosmologicznego objawienia od Jezusa na temat boskości i charakteru wszechświata. Judasz dowiadyuje się o „tajemnicach królestwa” i na koniec Jezus mówi mu, że odda śmiertelne ciało, którego używał Jezus, co sugeruje, że wewnętrzna, duchowa osoba Jezusa zostanie wyzwolona. Jezus mówi do Judasza: „Przewyższysz ich wszystkich [prawdopodobnie pozostałych uczniów], bo złożysz w ofierze tego, który mnie nosi”. To samo czyni Judasz pod koniec ewangelii. Ewangelia Judasza reprezentuje coś, co można określić jako wczesną formę gnozy Seta. Ewangelia ta jest jednym z nielicznych tekstów gnostyckich, których powstanie można datować z pewną dokładnością ze względu na wzmiankę o niej u Ireneusza z Lyonu, a okres, jaki należy przypisać na powstanie ewangelii, to połowa II wieku. Podobnie jak inne chrześcijańskie teksty Seta, Ewangelia Judasza zawiera wątki żydowskie i greckie w kontekście chrześcijańskiego głoszenia gnostyckiego, ale w Ewangelii Judasza jest to dokonane w raczej prosty i pozbawiony ozdób sposób. W materiałach żydowskich znajduje się jedno wystąpienie w tekście koptyjskim hebrajskiego tytułu rabina (znalezione także w innym miejscu Kodeksu Tchacos); kilka imion postaci boskich i demiurgicznych wywodzących się z języka hebrajskiego i aramejskiego; objawienie reprezentujące żydowską mistyczną gnozę; oraz liczne przykłady autorytatywnego oświadczenia Jezusa: „Amen mówię wam” z semickim słowem amen. Motywy greckie wyłaniają się ze znanej platońskiej troski o świat na górze jako wzór dla świata na dole oraz zaabsorbowanie rolą gwiazd, które odzwierciedla starożytne zainteresowania astronomiczne i astrologiczne w ogóle oraz platońską wiedzę o ludziach i ich gwiazdach, jak można znaleźć w Tymieusz. Wszystko to osadza się w ramach chrześcijańskiej duchowości gnostyckiej, która głosi prymat wzniesłego pokolenia Seta – „tego pokolenia” – i ostro krytycznie odnosi się do wszystkiego, co ma posmak ofiary, na przykład śmierci Jezusa rozumianej jako ofiara, lub celebrowanie eucharystii jako posiłku ofiarnego, lub, jak sugerują Elaine Pagels i Karen King, uczestnictwo w męczeństwie chrześcijan jako naśladowanie ofiarnej śmierci Jezusa. Śmierć Jezusa, chociaż wspomniana jest jedynie w Ewangelii Judasza, ma być wprawdzie ofiarą, ale tylko ofiarą śmiertelnego ciała, którym posługiwał się prawdziwy, duchowy Jezus – „człowiek, który mnie nosi, ”, jak opisuje to Jezus w Ewangelii. Wszystko to jest przedstawione w Ewangelii Judasza w tonie bardziej przypominającym pogodną śmierć mędrca Sokratesa na zakończenie Fedona niż cokolwiek przypominającego gwałtowną ofiarę Chrystusa za grzechy świata. Ostatecznie przesłaniem Ewangelii Judasza nie jest ciemność i śmierć, ale światło i życie. Kilka scen z Ewangelii Judasza zapada w pamięć szczególnie jako wczesne wypowiedzi Seta dotyczące znaczenia boskości, zbawiciela i życia w świecie. Blisko początku ewangelii Jezus spotyka uczniów, którzy zbierają się razem na święty posiłek, przedstawiany jako posiłek żydowski lub być może chrześcijańska eucharystia, i się śmieje. Jezus dużo się śmieje w Ewangelii Judasza, podobnie jak śmieje się w innych tekstach gnostyckich, najwyraźniej ze słabości i szaleństw ludzkiego życia na tym świecie oraz z zaabsorbowania ludzi prawidłowym przestrzeganiem religii. Kiedy uczniowie sprzeciwiają się temu śmiechowi Jezusa, Jezus wyjaśnia, że nie naśmiewa się z nich, ale raczej z tego, jak skrupulatnie starają się wykonywać wolę swego boga. Uczniowie odpowiadają, oświadczając: „Nauczycielu, ty [...] jesteś synem naszego boga”, ale

odpowieź Jezusa wskazuje, że są w dużym błędzie. Myślą błędnie, że Jezus jest potomkiem demiurga, a zatem synem tego świata. Uczniowie złością się na Jezusa, a Jezus zaprasza ich, aby wstali i stanęli przed nim twarzą w twarz, ale wszyscy nie są w stanie tego zrobić — z wyjątkiem Judasza, który stoi przed Jezusem, ale odwraca wzrok z szacunku. Następnie Judasz wypowiada swoje wyznanie na temat tego, kim jest Jezus i skąd pochodzi:

Wiem kim jesteś i skąd pochodzisz.

Pochodzisz z nieśmiertelnej krainy eonu

Barbelo, święte źródło wszystkiego,

i usta moje niegodne są wypowiadać

niewysłowione imię tego, który cię posłał.

Złożenie tego wyznania oznacza uznanie transcendentnego pochodzenia Jezusa, który wywodzi się z nieśmiertelnego królestwa Barbelo. Barbelo jest przedstawiany w tekstach Seta jako boska matka, źródło boskiego potomstwa i wzniosłe królestwo boskości, zwłaszcza w platonizowaniu tekstów Seta. Samo słowo Barbelo najprawdopodobniej pochodzi z języka hebrajskiego i może oznaczać „boga w czterech” – czyli boga znanego z tetragramu JHWH, świętego i niewysłowionego imienia boga. W terminologii setyjskiej to wyznanie Judasza jest właśnie właściwym wyznaniem wiary. W centralnej części Ewangelii Judasza Jezus zaprasza Judasza, aby przyszedł i wziął udział w kosmologicznym objawieniu o „tym, czego nikt nigdy nie widział”, a rezultatem jest chwalebna setyjska wizja świata światła i stworzenia wszechświata. Źródłem wszystkiego, co istnieje, stwierdza Jezus,

jest wielkim, niewidzialnym duchem,

czego żadne oko anioła nigdy nie widziało,

żadna myśl serca nigdy nie pojęła,

i nigdy nie nazywano go żadną nazwą.

Z tego transcendentnego ducha wyłania się, jako dzieła i emanacje, szereg wzniosłych istot, które wypełniają światy na górze światłem i chwałą – najpierw samoistnie stworzony lub samopoczęty bóg światła, a następnie Adamas (niebiański Adam), luminarze, aniołowie, eony, niebiosy, firmamenty i wzniosłe pokolenie Seta. Czterech bezimiennych luminarzy z Ewangelii Judasza antycypuje postacie Harmozela, Oroiaela, Daveithai i Eleletha w innych tekstach setyjskich, na przykład Tajemnej Księżki Jana. Ogromne zgromadzenie istot nazywane jest kosmosem lub wszechświatem i nazywane jest „zepsuciem”. W ewolucji, czyli decentralizacji boskiego światła, światło z góry świeci w dół do tego świata i najwyraźniej stopniowo traci część swojego blasku, w miarę jak światło tutaj na dole staje się coraz słabsze. Światło to wydaje się być światłem Boga w ludziach gnozy. Demiurgiczne moce zwane Nebro, Yaldabaoth i Sakla ostatecznie stworzyły kosmiczną biurokrację w tym ponurym świecie, w którym żyją istoty ludzkie. Jest jednak jasne, że światło w ludziach nie zostaje zapomniane na tym świecie, gdyż Jezus zauważa:

Bóg dał wiedzę Adamowi i tym, którzy z nim byli, aby królowie chaosu i świata podziemnego nie mogli narzucić im władzy.

Fascynujące jest to, że o tym kosmologicznym objawieniu mówi się, że Jezus w Ewangelii Judasza, jedynym wyraźnie chrześcijańskim elementem w objawieniu jest pojedyncze odniesienie do „Seta, zwanego Chrystusem”. Nawet to chrześcijańskie odniesienie jest prawdopodobnie drugorzędne, ponieważ następujące imię Harmathoth, jakkolwiek osobliwe, wydaje się być połączeniem bardziej

powszechnych imion Harmas i Atoth, które występują w Tajemnej Księdze Jana i równie dobrze mogły zostać zebrane razem jako jedno imię w Ewangelii Judasza, aby zrobić miejsce na odniesienia do chrześcijaństwa. Z wyjątkiem tej aluzji do Chrystusa, pozostała część długiego objawienia odzwierciedla hellenistyczną myśl żydowską, a to objawieniowe ujawnienie może opierać się na żydowskiej relacji Sethi na temat miejsca boskości i pojawienia się wszechświata. Pod tym względem Ewangelia Judasza wydaje się zawierać materiały wtórnie schryścianizowane w sposób bardzo podobny do Tajnej Księgi Jana. Pod wieloma względami opis Ewangelii Judasza przypomina żydowski mistycyzm, zwłaszcza żydowską kabałę, z Ein Sof, nieskończonym bogiem, wraz z drzewem życia i sfirotami, czyli przejawami boskości w rozwijaniu się boskości istnienia. Co więcej, w objawieniu kosmologicznym w Ewangelii Judasza nie ma żadnej wzmianki o Sofii ani o samej mądrości (lub o niej samej) i nie ma dowodów na opis upadku Sofii, czyli mądrości, lub innego podobnego wstrząsu w boskości, w ramach kosmogonii. W przeciwieństwie do ważnego miejsca Sofii w innych tekstach gnostyckich, Sophia, czyli mądrość – „mądrość zepsuta” – jest wspomniana tylko raz w Ewangelii Judasza, we wcześniejszej części z lukami. Niemniej jednak Jezus naucza mądrości i gnozy w całej ewangelii, a Ewangelia Judasza jest raczej ewangelią mądrości niż ewangelią krzyża. Ewangelia ze swoim mocnym antyofiarnym przesłaniem głosi, że Jezus zbawia nie umierając, aby zbawić ludzi od ich grzechów, ale raczej objawiając światło wiedzy, aby ożywić ludzi. Co więcej, sam Judasz wydaje się odgrywać rolę odzwierciedlającą aspekty Sofii, czyli mądrości zawarte w tekście. Mówi się, że został oddzielony od królestw na górze i tutaj na dole będzie doświadczał prześladowań i cierpień, aż osiągnie stan wglądu i oświecenia. Podobnie jak mądrość Boga na tym świecie – i jak każdy gnostyk – Judasz jest na pewien czas uwięziony w tym śmiertelnym kosmosie i stara się osiągnąć boskie światło i życie. Wszystkie te cechy Ewangelii Judasza sugerują, że tekst ten jest wczesnym przykładem gnozy setyjskiej, znajdującej się w fazie rozwojowej, z wyraźnymi dowodami silnych wpływów hellenistycznych Żydów i prostą prezentacją kosmologicznego mitu i duchowości setyjskiej. Koptyjski tekst Ewangelii Judasza w Kodeksie Tchacos datuje się na około początek IV wieku, lecz grecki oryginał musiał powstać nie później niż około połowy II wieku, zanim Ireneusz z Lyonu potępił go około 180 roku.

## **TAJEMNE OBJAWIENIE**

Oto sekretne objawienie, jakie Jezus miał z Judaszem Iskariotą w ciągu tygodnia, trzy dni przed obchodami Paschy.

## **JEZUS OPOWIADA TAJEMNICE POZA TYM ŚWIATEM**

Kiedy Jezus przyszedł, aby żyć na ziemi, dokonywał dynamicznych cudów i cudów dla zbawienia zaludnionego świata. Podczas gdy niektórzy kroczyli drogą sprawiedliwości, inni błąkali się w swoich występkach, dlatego wezwał dwunastu uczniów na pomoc. Mówił im o tajemnicach poza światem i o tym, co się stanie, gdy nadejdzie ich koniec. I często nie pojawiał się przed swoimi uczniami. Pomieszani między nimi znajdą dziecko.

## **JEZUS Zdumiewa Swoich uczniów**

Pewnego dnia w Judei udał się do swoich uczniów. Zastał ich wszystkich siedzących razem i praktykujących pobożność grupową. Gdy się zbliżył, odprawiali modlitwę dziękczynną nad chlebem. On śmiał się. Uczniowie powiedzieli: „Mistrzu, dlaczego śmiejesz się z nas, że dziękujemy? Czy jesteśmy w błędzie?” On im odpowiedział: «Ja się z was nie śmieję. Nie działacie z własnej woli, ale po to, aby wasz Bóg poznał wasze ofiary chwały”. Powiedzieli: „Mistrzu, jesteś synem naszego własnego boga. A Jezus im odpowiedział: «Skąd mnie znacie? Zaprawdę, powiadam wam, żadne pokolenie z ludu, który chodzi wśród was, nie będzie wiedziało, kim jestem”.

## **Wściekli uczniowie**

Kiedy uczniowie usłyszeli to wszystko, wpadli w gniew i wściekłość. Zaczęli go przeklinać w swoich sercach. Kiedy Jezus zauważył ich głęboką niewiedzę i wewnętrzną słabość, zapytał ich: „Dlaczego twoje wzburzenie doprowadziło cię do wściekłości? Bóg, który działa w was, wzbudza gniew w waszych duszach. Niech każdy z was, obdarzony siłą spośród istot na ziemi, urodzi doskonałego człowieka, i stań blisko, abym mógł patrzeć na niego twarzą w twarz. Wszyscy mu odpowiedzieli: „Mamy tę siłę”. Tutaj ich istoty duchowe nie odważyły się stanąć przed nim, z wyjątkiem Judasza Iskarioty. Był w stanie stanąć przed postacią, ale nie mógł spojrzeć jej w oczy i odwrócił twarz w dół. Judasz powiedział: „Wiem, kim jesteś i skąd pochodzisz. Pochodzisz z nieśmiertelnego królestwa eonu Barbelo, świętego źródła wszystkiego, a moje usta nie są godne wymówić niewystawionego imienia tego, który cię postał.

### **JEZUS ROZMAWIA Z JUDASZEM PRYWATNIE O JEGO LOSIE**

Kiedy Jezus zobaczył Judasza zamyślonego nad resztą tego, co wzniosłe, skinął na niego: „Chodź tutaj, a zdradzę ci tajemnice królestwa, nie żebyś tam poszedł, ale przeżyłbyś głęboki smutek, bo ktoś cię zastąpi, aby dokończyć krąg Dwunastu przed ich bogiem. Judasz mu odpowiedział: „Kiedy dasz mi te tajemnice? A kiedy nad pokoleniem wzejdzie wielki dzień światła?” Ale zanim przemówił, Jezusa już nie było.

### **JEZUS MÓWI DO SWOICH UCZNIÓW Z ZIEMSKICH I WIECZNYCH POKOLEŃ**

Wczesnym rankiem Jezus przyszedł ponownie do swoich uczniów, a oni mu powiedzieli: „Nauczycielu, gdy nas opuścisz, zniknąłeś. Dokąd pojechałeś, co zrobisz?” Jezus im powiedział: „Udałem się do świętego i wielkiego panowania innego pokolenia”. Jego uczniowie pytali: „Co to za wielkie pokolenie, które leży nad nami, świętsze od nas i które nie błyszczy w naszym świecie?” Gdy Jezus to usłyszał, roześmiał się i rzekł: Dlaczego szemracie w sercach o pokoleniu mocnym i świętym? Zaprawdę, powiadam wam, nikt urodzony w tym eonie nie będzie mógł dojrzeć tego pokolenia i żadna armia aniołów z gwiazd nie będzie miała władzy nad tym pokoleniem i żadna osoba od urodzenia nie będzie mogła do niego dotrzeć, ponieważ to pokolenie nie pochodzi z co się stało Ci, którzy tworzą lud wśród was, pochodzą stąd, z mocy pokolenia ludzkiego, poprzez które rządzą”. Kiedy jego uczniowie to usłyszeli, każdy z nich zatonął, wstrząśnięty duchem i nie mógł powiedzieć ani słowa. A innego dnia przyszedł Jezus, aby być wśród nich. I rzekli do niego: „Mistrzu, widzieliśmy Cię ostatniej nocy w wizji nocnej, we wspaniałych snach”. On odpowiedział: „Dlaczego ucieliście i ukryliście się?

### **UCZNIOWIE WIZUALIZUJĄ ŚWIĄTYNIĘ**

Powiedzieli: „Widzieliśmy gigantyczny dom. Wewnątrz znajduje się wielki ołtarz. Jest ich dwunastu. Uważamy, że są to księża. Jest imię i tłumy ludzi czekają przy ołtarzu, aż kapłani złożą ofiary. My też tam byliśmy.” Jezus zapytał: „A jacy są ci kapłani?” Odpowiedzieli: „Niektórzy poszczą przez dwa tygodnie. Niektórzy poświęcają swoje dzieci, inni żony, a wszystko to pod pozorem pokory lub pochwały. Niektórzy sypiają z mężczyznami, a inni mordują. A niektórzy dopuszczają się wielu grzechów i bezprawnych czynów. A jednak ci mężowie przed ołtarzem nieustannie wzywają Twojego imienia i w swoich czynach ofiarnych napełniają ołtarz ofiarami”. Po przemowie milczeli i byli zaniepokojeni.

### **JEZUS MÓWI O ŚWIĄTYNI I OFIARACH PRZY OŁTARZU**

Jezus rzekł do nich: „Dlaczego jesteście zmartwieni? Zaprawdę, powiadam wam, wszyscy kapłani stojący przed ołtarzem głoszą moje imię. Jeszcze raz powiadam wam: Moje imię zostało zapisane w pokoleniach gwiazd, poprzez pokolenia ludzkie. Działają, sadząc drzewa, które nie przynoszą owoców, haniebnie i robią to w moim imieniu”. On wyszedł, „Ci, których widzieliście składających ofiary przed ołtarzem, to wy. To jest bóg, któremu służysz i ty nim jesteś i dwunastu mężczyzn, których też widziałeś. Bydło, które widziałeś przynieszone na ofiarę, odzwierciedla liczbę ludzi, których wcześniej

sprowadziłeś na manowce. Władca świata stanie, używając w ten sposób mojego imienia, a pokolenia ludzi wierzących i pobożnych będą mu wierni. Po nim jednak inny człowiek stanie przed wami spośród rozpustników, inny od zabójców dzieci, inny od tych, którzy spiąją z ludźmi, od tych, którzy poszczą, i od wszystkich innych, spośród ludzi zanieczyszczenia, bezprawia i błędu. Niektórzy mówią: „Jesteśmy jak anioły”. To gwiazdy, które przynoszą koniec wszystkim. A ludziom tego pokolenia ogłasza się: „Spójrzcie, teraz Bóg przyjął waszą ofiarę z rąk kapłana”, co oznacza służbę błędu. Ale to pan wszechświata rozkazuje i przemawia. Ostatniego dnia zostaną zawstydzeni i ukarani”.

### **PRZESTAŃCIE SIĘ POŚWIĘCAĆ**

Jezus rzekł do nich: „Przestańcie składać ofiarę z tego, co macie na ołtarzu, gdyż oni mają władzę nad waszymi gwiazdami, nad waszymi aniołami i tam już doszli do swego końca. Niech staną przed wami i niech idą pokolenia. Piekarz nie może nakarmić całego stworzenia pod niebem. Gdy uczniowie to usłyszeli, rzekli do Niego: „Nauczycielu, pomóż nam, ocal nas”. Jezus powiedział im: „Przestańcie się ze mną zmagać. Każdemu z was przydzielono gwiazdę i każdemu, kto po pewnym czasie nie przyszedł do źródła wody dla drzewa tego eonu, ale to przyszło, aby nawodnić raj Boga i trwałe pokolenie, ponieważ nie zanieczyści to przejścia przez życie tego pokolenia na wieki wieków”.

### **JUDASZ PROSI JEZUSA O WYJAŚNIENIA**

Judasz zapytał go: „Rabbi, jaki owoc wydaje to pokolenie?” Jezus odpowiedział: „Dusze każdego pokolenia umrą. Jednakże, kiedy ci ludzie skończą czas w królestwie i duch ich opuści, ich ciała umrą, ale dusze pozostaną żywe i zostaną wywyższeni”. Judasz zapytał: „A co zrobią wszystkie pozostałe pokolenia ludzkie?” Jezus powiedział: „Nie można posiać ziarna na skale i zebrać owocu. Takie jest działanie zhańbionych ludów i mądrości<sup>22</sup>, która jest zepsutą ręką tworzącą ludzi śmiertelnych, więc ich dusze wznoszą się do wiecznych królestw w górze. Amen, powiadam ci, żadna władza, ani anioł, ani moc nie są w stanie zobaczyć sfer, które może zobaczyć to wielkie święte pokolenie.” I po wypowiedzeniu tych słów Jezus odszedł.

### **WIZJA JUDASZA**

Judasz powiedział: „Mistrzu, jak słyszałeś wszystkich, tak i mnie wysłuchaj. Miałem wizję. Kiedy Jezus to usłyszał, wybuchnął śmiechem i powiedział do niego: „Ty, który jesteś trzynastym daimonem, dlaczego tak bardzo się starasz? Ale mów do mnie, a przyjdę cię wysłuchać. Judasz powiedział mu: „W wizji widziałem siebie i dwunastu uczniów, jak mnie kamienowali i prześladowali mnie bardzo. Przybyłem także na miejsce, gdzie byłeś. Widziałem dom o tak kosmicznym wymiarze, że moje oczy nie były w stanie dostrzec jego zasięgu. Otaczali go wielcy ludzie, a dom ten miał jedno pomieszczenie, a w środku domu był tłum. Mówiłem: «Mistrzu, przyjmij mnie wraz z tym wszystkim ludem». Jezus odpowiedział, mówiąc: «Judasz, twój gwiazda sprowadziła cię na manowce. Co więcej, żadna osoba urodzona jako śmiertelnik nie jest godna wejść do domu, który widziałeś. To jest dla świętych, wyłącznie dla nich. Ani słońce, ani księżyc nie będą tam panować, ani dzień, a jednak święci będą tam mieszkać na zawsze w wiecznym królestwie ze świętymi aniołami. Spójrz, objawiłem ci tajemnice królestwa i nauczyłem cię o błędzie gwiazd, i posłałem na dwanaście eonów.

### **JUDASZ PYTA, CO SIĘ Z NIM STANIE**

Judasz zapytał go: „Mistrzu, czy moje potomstwo, moje dziedzictwo może dostać się pod kontrolę archontów, którzy są władcami tego świata?” Odpowiedział Jezus i rzekł mu: „Przyjdź tutaj, abym mógł. Ale największy smutek zaznasz, gdy ujrzysz królestwo i całe jego pokolenie”. Gdy to usłyszał, Judasz zapytał go: Cóż dobrego dla mnie jest z tego, co otrzymałem? Oddzieliłeś mnie bowiem od tego pokolenia”. Odpowiedział mu Jezus, mówiąc: «Będziesz trzynastym i będziesz przeklęty przez inne

pokolenia. W końcu będziesz nad nimi panował. W dniach ostatecznych sprzeciwią się wam i nie powstaniecie do świętego pokolenia”.

## **KOSMOLOGIA DUCHA**

Jezus powiedział: „Chodźcie tutaj, abym mógł was nauczyć tego, czego nikt nigdy nie widział, istnieje bowiem wielka i bezgraniczna kraina, na której horyzonty nie spoglądało nawet pokolenie aniołów. I w tym jest wielki, niewidzialny duch, którego żadne oko anioła nigdy nie widziało, żadna myśl serca nigdy nie pojęła i nigdy nie został nazwany żadnym imieniem. Potem pojawiła się świetlista chmura światła. Duch powiedział: „Niech powstanie anioł, a stanie się moim sługą”. Z chmury wyłonił się wielki anioł, oświecony boski, który sam się zrodził. Dzięki niemu z innego obłoku powstało czterech innych aniołów, którzy stali się towarzyszami anioła, samozrodzonego anioła, który powiedział: „Niech Adamas powstanie” i Adamas powstał. I stworzył pierwsze źródło światła, aby mógł nim panować. Powiedział im: „Niech powstaną aniołowie, aby mu służyli” i nagle powstały niezliczone rzesze. Powiedział: „Niech powstanie oświecony eon” i powstał. Następnie stworzył drugie źródło światła, aby nad nim panowało, wraz z niezliczoną liczbą niezliczonych ludzi, którzy służyli i oddawali cześć. W ten sposób stworzył inne oświecone eony. Uczynił ich, aby nad nimi panowali, i stworzył dla nich niezliczoną liczbę aniołów, aby służyli i oddawali cześć”.

## **ADAMAS I LUMINARZE**

„Adamas był w pierwszym obłoku świetlistym, jakiego nigdy nie widział żaden anioł spośród wszystkich, których zowią ‚bogiem’. Szedł za obrazem i na podobieństwo anioła. Sprawił, że niezniszczalne pokolenie Seta ukazało się dwunastu luminarzom, a było ich dwudziestu czterech. Zgodnie z wolą ducha sprawił, że w niezniszczalnym pokoleniu pojawiło się siedemdziesięciu dwóch luminarzy. Następnie siedemdziesięciu dwóch luminarzy sprawiło, że w niezniszczalnym pokoleniu pojawiło się trzystu sześćdziesięciu luminarzy, zgodnie z wolą ducha, aby było ich po pięciu na każdego. Dwanaście eonów dwunastu luminarzy stanowi ich ojca, z sześcioma niebiosami na każdy eon, tak więc na siedemdziesiąt dwa luminarzy przypada siedemdziesiąt dwa niebiosy, a na każde z nich pięć firmamentów. To dochodzi do trzystu sześćdziesięciu firmamentów. Dano im władzę i niezliczoną armię aniołów dla chwały i uwielbienia, a także duchy dziewicze dla chwały i uwielbienia wszystkich eonów, niebios i ich firmamentów

## **KOSMOS, CHAOS I PODZIEMNY ŚWIAT**

„Światowa mnogość tych nieśmiertelnych nazywana jest kosmosem – zepsuciem, zapraszającym rozkładem – stworzonym przez ojca i siedemdziesięciu dwóch luminarzy, którzy są z samorodnymi i jego siedemdziesięcioma dwoma eonami. W kosmosie pojawił się pierwszy człowiek ze swoimi niezniszczalnymi mocami. A eon, który pojawił się wraz z jego pokoleniem, eon, w którym jest chmura wiedzy i anioł, nazywany jest EI34 eonem, a później powiedziano: „Niech powstanie dwanaście aniołów, aby rządili chaosem i światem podziemnym”. , z obłoku przybył anioł. Jego twarz jaśniała ogniem, jego oblicze było splugawione krwią i nazywał się Nebro, co znaczy „buntownik”; inni nazywają go Yaldabaoth. Z chmury przybył także inny anioł, Sakla. Zatem Nebro uczynił sześciu aniołów wraz z Saklą, aby byli jego pomocnikami, a każdy z nich stworzył dwunastu aniołów w niebiosach, z których każdy posiadał część nieba.

## **WŁADCY I ANIOŁY PODZIEMNEGO ŚWIATA**

„Dwunastu władców rozmawiało z dwunastoma aniołami: «Niech każdy z was niech sobie stworzy pokolenie pięciu aniołów: pierwszym jest Set, zwany Chrystusem». Drugi to Harmatoth, a trzeci to



Galila. Czwarty to Yobel. Piątym jest Adonaios. Oto piątka rządząca podziemnym światem, a przede wszystkim pokonali chaos.

### **STWORZENIE LUDZI NA ZIEMI**

„Wtedy Sakla powiedział do swoich aniołów: «Uczyńmy człowieka na podobieństwo i obraz.» Stworzyli Adama i jego żonę Ewę, którzy w obłoku są znani jako Zoe, co oznacza „życie”. I przez to. imienia, wszystkie pokolenia szukają mężczyzny i każde z nich wzywa kobietę po imieniu. Otóż Sakla nie wydawał rozkazów poza pokoleniami. Władca powiedział do Adama: „Będziesz żył przez pewien czas ze swoimi dziećmi”.

### **JUDASZ PYTA O PRZEZNACZENIE ADAMA**

Judasz zapytał Jezusa: „Jaka jest wartość życia ludzkiego?” Jezus powiedział: „Dlaczego zastanawiacie się nad tymi rzeczami? Adam i jego pokolenie przeżyli okres, w którym otrzymał swoje królestwo, i długość życia odpowiadała jego władcy”. Judasz zapytał Jezusa: „Czy duch ludzki umiera?” Jezus powiedział: „Dlatego Bóg kazał Michałowi dawać ludowi duchy tylko na pożyczkę, aby mogli służyć, lecz wielki nakazał Gabrielowi, aby udzielił duchów wielkiemu pokoleniu, a nie rozkazywał mu żaden władca poza ich duchem i duszą . Dlatego inne dusze ”

### **JEZUS MÓWI O ZNISZCZENIU ZŁEGO**

„Rozjaśnij chaos wokół ducha mieszkającego w tobie, którego sprawiłeś, że żyje w ciele wśród pokoleń aniołów. Ale Bóg dał wiedzę Adamowi i tym, którzy z nim byli, aby królowie chaosu i świata podziemnego nie mogli narzucić im władzy”. Judasz zapytał Jezusa: „Co więc zrobią te pokolenia?” Jezus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, w przypadku wszystkich gwiazd doprowadzają wydarzenia do końca. Kiedy Sakla zakończy przypisany mu okres życia, ich pierwsza gwiazda zabłyśnie pokoleniami i dokończą to, co im powiedziano. Będą cudzołożyc w moim imieniu, będą zabijać swoje dzieci i będą to robić w moim imieniu. A twoja gwiazda będzie rządzić trzynastym eonem.” Na to Jezus się roześmiał. Judasz zapytał: „Mistrzu, dlaczego się z nas śmiejesz?” Jezus odpowiedział, mówiąc: „Nie śmieję się z was, ale z błędu gwiazd, ponieważ te sześć gwiazd błąka się z tymi pięcioma walczącymi i wszyscy zostaną zniszczeni wraz ze swoimi stworzeniami”. Judasz zapytał Jezusa: Co zrobią ci, którzy zostali wykąpani w Twoim imieniu? Jezus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, ta kąpiel w moim imieniu jest dla mnie. Amen, powiadam ci, Judaszu, którzy składają ofiary Sakli wszystko złe. Ale dla siebie przewyższysz je wszystkie i złożysz w ofierze tego, który mnie nosi. Już twój róg jest wzniesiony, twój gniew płonie, twoja gwiazda przeminęła, a twoje serce stało się mocne. Zaprawdę, powiadam wam, wasze ostatnie dni zasmucą władcę, gdyż zostanie zniszczony. A wtedy obraz wielkiego pokolenia Adama zostanie wywyższony. Zanim było niebo, ziemia i aniołowie, istniało to pokolenie pochodzące z wiecznych królestw. I spójrz, powiedziano ci wszystko, co jest. Podnieś oczy i spójrz na chmurę, na światło w niej zawarte i otaczające ją gwiazdy. Gwiazda, która prowadzi, jest twoją gwiazdą.” Judasz podniósł oczy i ujrzał świetlisty obłok. I wszedł w to. Ci, którzy stali na ziemi, usłyszeli głos dochodzący z obłoku mówiący: „Obraz wielkiego pokolenia...”

### **JUDASZ WYDAJE JEZUSA**

Ich arcykapłani szemrali, ponieważ wszedł do pokoju gościnnego, aby się modlić. Jednak niektórzy z uczonych w Piśmie byli tam i pilnie i uważnie obserwowali, aby go aresztować podczas modlitwy. Bali się Żydów, którzy uważali go za proroka. Podeszli do Judasza i zapytali go: „Co tu robisz? Jesteś uczniem Jezusa.” Odpowiadał im tak, jak chcieli. Judasz otrzymał trochę pieniędzy i następnie wydał im Jezusa.

## **Ewangelia Maryi**

Ewangelia Maryi jest ewangelią napisaną w imieniu Marii z Magdali, naśladowcy Jezusa według wielu tekstów wczesnochrześcijańskich i jego drogiego towarzysza według Ewangelii Filipa. W Ewangelii Maryi jest napisane, że Jezus kocha ją bardziej niż innych naśladowców, ale Piotr i Andrzej zastanawiają się, czy można ją traktować poważnie jako nauczycielkę mądrości objawionej. Ten spór między Marią a męskimi naśladowcami Jezusa odzwierciedla spór pomiędzy gnostykami a przedstawicielami rodzącego się kościoła ortodoksyjnego o to, czy kobiety mogą nauczać w kościele i czy prywatne nauczanie objawieniowe może mieć taką samą moc, jak oficjalne nauczanie księży i biskupów. Po sześciu brakujących stronach Ewangelia Maryi przedstawia Jezusa mówiącego o grzechu, a Jezus głosi, że grzech nie jest problemem etycznym, ale raczej kosmologicznym, jak to ujmuje Karen L. King. Grzech to materia, która niewłaściwie miesza się z duchowością. Następnie Mary opisuje wizję wzniesienia się duszy poza cztery kosmiczne moce (być może cztery żywioły) w fragmencie, którego niestety w dużej mierze brakuje w rękopisie. Po wrogim spotkaniu Marii z męskimi naśladowcami Jezusa Lewi wstawia się za nim, zachęcając wszystkich naśladowców Jezusa, aby przyoblekli się w idealną osobę i poszli głosić, bez ustanawiania żadnych dodatkowych zasad i praw. I, jak podsumowuje Ewangelia Maryi, tak właśnie uczynili. Ewangelia Marii została spisana w języku greckim prawdopodobnie w II wieku. W języku greckim zachowały się dwa fragmenty tekstu. Pozostała część zachowanego tekstu jest zachowana w języku koptyjskim w Berlińskim Kodeksie Gnostyckim.

### **UCZNIOWIE ROZMAWIAJĄ ZE ZBAWICIELEM**

„Czy materia zostanie zniszczona, czy nie?” Zbawiciel powiedział: „Wszystkie natury, wszystkie utworzone rzeczy, wszystkie stworzenia istnieją wewnątrz siebie i między sobą i zostaną rozwiązane w swoich własnych korzeniach. Natura materii sprowadza się do samej jej natury. Kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać.” Rzekł do niego Piotr: «Skoro nam wszystko wyjaśniłeś, powiedz nam także, na czym polega grzech świata?» Zbawiciel powiedział: „Nie ma grzechu, ale stwarzacie grzech, gdy się mieszacie, jak w cudzołóstwie, co nazywa się grzechem. Dlatego dobro przyszło z wami, aby wejść w istotę każdej natury i przywrócić ją do korzeni. Kontynuował: „Dlatego chorujecie i umieracie, bo kochacie to, co was zwodzi. Kto rozumie, powinien rozumieć. „Materia zrodziła pasję, która nie ma sobie równych i zrodziła się z tego, co jest sprzeczne z naturą. Wtedy pojawia się zaburzenie w całym organizmie. Dlatego powiedziałem wam: „Bądźcie odważni” i jeśli jesteście zniechęceni, nadal nabierzcie odwagi w różnorodnych formach natury. Kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać.” Gdy Błogosławiony to powiedział, pozdrowił wszystkich, mówiąc: „Pokój wam. Przyjmij mój pokój. Uważaj, aby nikt cię nie zwiódł słowami: „Chodź tutaj!” lub „Idź tam!”. Ludzkie dziecko jest w tobie. Podążaj za nim! Ci, którzy go szukają, znajdą go. Idźcie więc i głoscie ewangelię o królestwie. Nie kierujcie się żadnymi innymi słowami oprócz tych, które rozkazałem, i nie ustanawiajcie praw, jak uczynił prawodawca, abyście nie byli nimi związani”. Kiedy to powiedział, odszedł.

### **MARIA POCIESZY UCZNIÓW, ALE PIOTR STAWIA JEJ WYZWANIE**

Uczniowie poczuli żal. Płakali głęboko, mówiąc: „Jak możemy udać się do pogan i głosić ewangelię o królestwie ludzkiego dziecka? Jeśli go nie oszczędzili, czy my zostaniemy oszczędzeni?” Wtedy Maryja wstała, pozdrowiła ich wszystkich i powiedziała do swoich braci: Nie płaczcie, nie smućcie się i nie bądźcie niezdecydowani, bo Jego łaska będzie z wami w pełni i będzie was chronić. Wychwalajmy raczej jego wielkość. Przygotował nas i uczynił naprawdę ludźmi”. Kiedy Maria to powiedziała, zwróciła ich serca ku dobru i zaczęli dyskutować o słowach Zbawiciela. Piotr powiedział do Marii: „Siostrzo, wiemy, że Zbawiciel kochał Cię bardziej niż inne kobiety. Powiedz nam słowa Zbawiciela, które pamiętasz, a które znasz, a my nie. Nie słyszeliśmy ich.” Maryja odpowiedziała, mówiąc: «To, co jest przed tobą

ukryte, ja ci objawię». Zaczęła wypowiadać te słowa, mówiąc: „Ujrzałam Pana w widzeniu i powiedziałam do Niego: «Panie, widziałam Cię dzisiaj w widzeniu». Odpowiedział mi i rzekł: «Błogosławię Cię, ponieważ nie zawahał się na mój widok. Gdzie umysł, tam skarb.» „Zapytałem go: «Panie, w jaki sposób można widzieć wizję poprzez duszę czy przez ducha?» «Zbawiciel odpowiedział, mówiąc: «Człowiek nie widzi niczego poprzez dusza ani duch. Umysł, który żyje pomiędzy nimi, widzi wizję...

.”

### **MARYJA OPOWIADA SWOJĄ WIZJĘ WSTĘPU DUSZY POZA MOCE**

„Pragnienie powiedziało: «Nie widziałem, jak schodzisz, ale teraz widzę, jak się wznosisz». Dlaczego kłamiesz, skoro należysz do mnie?” Dusza odpowiedziała i rzekła: „Widziałam cię, ale mnie nie widziałeś i nie poznałeś. Widzieliście szatę, którą miałam na sobie, ale mnie nie poznaliście.’ „Po tych słowach dusza odeszła, bardzo się radując. „Dusza zbliżyła się do trzeciej mocy, zwanej niewiedzą. Moc zapytała duszę, mówiąc: „Dokąd idziesz?” Jesteś związany niegodziwością, jesteś związany, więc nie wydawaj sądu”. „Dusza powiedziała: «Dlaczego wydajesz na mnie wyrok, skoro ja nie wydałem wyroku? Byłem związany, ale nie związałem. Nie zostałam rozpoznana, ale rozpoznałam, że wszystko ma się rozpuścić, zarówno to, co ziemskie, jak i to, co niebiańskie.’ „Kiedy dusza pokonała trzecią moc, wstąpiła i ujrzała czwartą moc. Przyjęło siedem form:

Pierwszą formą jest ciemność,

drugie, pragnienie,

trzeci, ignorancja,

czwarte, życzenie śmierci,

piąte, cielesne królestwo,

szósta, głupia mądrość cielesna,

siódma, mądrość gniewnej osoby.

Oto siedem mocy gniewu.

„Moce zapytały duszę: «Skąd przychodzisz, pogromco ludzi i dokąd zmierzasz, zdobywco kosmosu?» «Dusza odpowiedziała i rzekła: «To, co mnie wiąże, zostało zabite, to, co mnie otacza, zostało zniszczone, moje pragnienie zniknęło, ignorancja umarła. W świecie zostałem uwolniony przez inny świat, a w obrazie zostałem uwolniony przez

niebiański obraz. To jest pęt zapomnienia, który istnieje w świecie czasu. Odtąd będę odpoczywał przez czas, wiek i eon w ciszy.’”

### **PIOTR I ANDRZEJ WĄTPIĄ W SŁOWO MARII**

Gdy Maria to powiedziała, zamilkła, gdyż Zbawiciel mówił jej o tym wszystkim. Ale Andrzej odpowiedział, mówiąc do braci: „Powiedźcie, co myślicie o tym, co powiedziała. Nie wierzę, że Zbawiciel to powiedział. Te nauki zawierają dziwne pomysły.” Piotr także sprzeciwiał się jej w tym wszystkim. Zapytał pozostałych o Zbawiciela: „Czy on naprawdę rozmawiał z kobietą w tajemnicy, bez naszej wiedzy i nie otwarcie? Czy mamy się odwrócić i wszyscy jej słuchać? Czy wołał ją od nas?

### **LEVI PRZYCHODZI W OBRONĘ MARII**

Wtedy Maria zapłakała i powiedziała do Piotra: „Mój bracie, Piotrze, co myślisz? Czy myślisz, że wymyśliłem to w swoim sercu, czy też kłamię na temat Zbawiciela?” Lewi odpowiedział, mówiąc do Piotra: „Piotrze, zawsze się gniewasz. Teraz widzę, jak walczysz z tą kobietą, jak z przeciwnikiem. Jeśli Zbawiciel uczynił ją godną, kim jesteś, żeby ją odrzucać? Zbawiciel z pewnością zna ją bardzo dobrze. Dlatego kochał ją bardziej niż nas. Powinniśmy się wstydzić i przybrać osobę doskonałą, i być z nim, jak nam nakazał, i powinniśmy głosić ewangelię, nie ustanawiając żadnej zasady ani prawa innego niż to, co powiedział Zbawiciel”. Kiedy Lewi to powiedział, zaczęli wychodzić, aby głosić i głosić.

Ewangelia Prawdy, dzieło wyśmienitego arcyzmu, jest wczesnym dyskursem na temat chrześcijańskiego mistycyzmu gnostycznego i pozostaje kluczowym dokumentem filozoficznym i literackim w historii walentyńskich spekulacji gnostycznych. Zawierająca znaczną część technicznego języka gnostycyzmu walentyńskiego, Ewangelia Prawdy przedstawia swoje idee w sposób nietechniczny, jako głoszenie znaczenia Jezusa dla chrześcijan walentyńskich. Jest to dzieło kluczowe, reinterpreterujące żydowskie apokaliptyczne chrześcijaństwo jako żydowskie chrześcijaństwo gnostyczne. Głęboko gnostycki traktat, na który duży wpływ wywarła literatura Janowa, Ewangelia Prawdy przedstawia sposób poznania ojca poprzez słowo gnozy, które jest wiedzą mistyczną. Napisana po grecku w połowie II wieku, pomiędzy około 140 a 180 rokiem n.e., Ewangelia Prawdy została odnaleziona wśród dokumentów w Nag Hammadi w Egipcie i istnieje w całości w tłumaczeniu koptojskim. Ponadto Ireneusz nawiązuje do Ewangelii Prawdy czytanej wśród Walentynian w swoim traktacie Przeciw herezjom 3.11.9. Uczni wysunęli argumenty za przypisaniem dzieła samemu Valentinowski, a nie jednemu z jego uczniów. Valentinus, pośrednik między gnostycznym a tradycyjnym chrześcijaństwem, urodził się w Aleksandrii i od około 135 roku praktykował swoją gnostycką interpretację chrześcijaństwa w Rzymie. Chociaż Walentynianie byli atakowani przez tradycyjnych chrześcijan za ich mityczną teologię już w 160 roku, początkowo nie oddzielili się samodzielnie od chrześcijan, a niektórzy zajmowali stanowiska kościelne w kościele rzymskim. Nazywali siebie uczniami Chrystusa, pochodzili głównie z klas średnich i niższych i pod wieloma względami byli podobni do innych chrześcijan. Walentynianie spotykali się prywatnie, a później w kościołach, jako studenci pod kierunkiem uczonych. Wielu z ich przywódców stanowiły kobiety, dla których gnostyckie chrześcijaństwo zajmowało stanowiska przywódców i nauczycieli niedostępne w oficjalnym kościele. Walentynianie dostrzegli swój mit teologiczny jako alegoryczne komentarze do Biblii hebrajskiej i pism chrześcijańskich, ale ich przeciwnicy postrzegali je jako ekstrawaganckie herezje. W gnostycyzmie walentyńskim Chrystus i słowo (logos) są bytami wiecznymi (eonami), a Jezus zostaje przyniesiony, aby tu na dole przynieść zbawienie i oświecenie. Przypomina to logos, który stał się ciałem w Ewangelii Jana. Jednak poza pewnymi powszechnymi interpretacjami życia Chrystusa, ich wierzenia i dokumenty były ze sobą sprzeczne. Nie można czytać dokumentów Walentyniana bez wniosku, że gnostycyzm różnił się – i to nie tylko alegorycznie – od głównego nurtu chrześcijaństwa. Walentynianie zaproponowali zupełnie nowy plan zbawienia przez wiedzę i niepoznawalnego ojca w niebiańskiej krainie światła, którą jest pleroma, czyli pełnia. Tradycyjni chrześcijanie mieli rację, podejrzewając odmiennosć Walentynian. Ewangelia Prawdy rozpoczyna się od żydowsko-chrześcijańskiego wyrażenia radości z dobrej nowiny ewangelii, która niesie nadzieję tym, którzy szukają ojca. Poniższe wersety opisują powstawanie niewiedzy i błędów, które ostatecznie wywodzą się od ojca. Tutaj ignorancja, terror i błąd tkwią w pleromie, która mieszka w ojcu. Jasne jest, że oznacza to kryzys w Pleromie, miejscu trzydziestu eonów światła, ale tekst sugeruje, że ojciec nie jest odpowiedzialny za ten błąd ani nie zmniejszył swoich mocy. Dla kontrastu, paradoksu, pomiędzy błędem w pleromie a dobrocią ojca mamy być może najbardziej fascynujący aspekt tego kazania prawdy. W jakiś sposób z samego królestwa dobrego ojca pojawia się błąd. W tym tkwi dla gnostyków tajemnica dobroci boskości i realności zła na świecie. Ta część kończy się pojawieniem się i śmiercią Jezusa Pomazańca, którego los z rąk „błądu” opisany jest w zdumiewającym fragmencie, który w kilku słowach odróżnia ortodoksję żydowsko-chrześcijańską od gnostycyzmu:

Został przybity do drzewa. Stał się owocem wiedzy ojca. Nie zniszczył ich jednak dlatego, że z niego zjedli. Raczej sprawił, że ci, którzy je jedli, radowali się z powodu tego odkrycia.

Ten fragment odwraca podstawowe biblijne przekonanie, że wiedza jest grzechem. Rozwiązuje pierwotne zakazy zdobywania wiedzy poprzez spożywanie jej owoców, za co nieposłuszeństwo groziło karą wstydu, zmysłowości i śmierci. Tutaj, w Ewangelii Prawdy, owocem wiedzy jest raczej odkrycie przynoszące radość. Oznacza to, że odnajduje się w sobie Boga, że mgła błędu i grozy zniknęła, a

koszmar ciemności zostaje zamieniony na wieczny dzień niebiański. W nim zawarta jest istota gnozy: słowo wiedzy raczej zbawia niż zabija. Następuje wyidealizowany, poruszający portret syna, o którego ojciec nie jest zazdrosny i który nie grozi zgrzytaniem zębami, piekłem i siarką współzłodom, którzy nie akceptują tego, że jest mesjaszem. Oprócz tego, że jest cichym przewodnikiem zabłąkanych owiec, domniemany Jezus uczy także portretu twarzy ojca. Wkrótce zdajemy sobie sprawę, że w centrum kazania znajduje się ojciec, a nie syn, który jest uosobieniem i obdarzony całkowitą słodyczą. Powrót przebudzonych opisuje zatem wspaniała poezja gnostycyzmu:

Aż do chwili, gdy ci, którzy przechodzą przez to wszystko... budzą się, nic nie widzą, ponieważ sny były niczym. Dzieje się tak dlatego, że ci, którzy odrzucają niewiedzę jak sen, nie uważają jej za coś ani jej właściwości za coś realnego, ale wyrzekają się ich jak sen w nocy i uważają wiedzę o ojcu za świt. W ten sposób każdy zachowywał się jak we śnie w czasie niewiedzy i w ten sposób człowiek zaczyna rozumieć, jakby się przebudził. A szczęśliwy jest ten, kto przychodzi do siebie i budzi się. Zaprawdę, błogosławieństwo dla tego, który otworzył oczy niewidomym.

Oblicze Boga jest słodkie, a Jego wola dobra. Bóg daje swój aromat światłu, które czuje duch. Obecność Boga jest głęboko radosna i zmysłowa: „Przyniósł ciepłą pełnię miłości, aby zimno nie wróciło, ale zwyciężyła jedność doskonałej myśli”. Agentem ludzkiego powrotu jest syn. Ojciec istnieje w zbawionych, a oni istnieją w ojcu. Takie jest miejsce błogosławionych: „Przebywają w tym prawdziwym i wiecznym życiu i mówią o doskonałym świetle, napełnionym nasieniem ojca, które jest w jego sercu i w pełni”. Ewangelia Prawdy jest wezwaniem do prawdy, kazaniem nadziei. Wciąż na nowo słyszymy radosne, intelektualne przesłanie wiedzy, która rozpuszcza ciemność:

Co więc chce, żeby taki ktoś myślał? „Jestem jak cienie i widma nocy”. Kiedy nadchodzi poranek, ten wie, że strach, którego doświadczył, był niczym.

### **RADOŚĆ DLA TYCH, KTÓRZY ZNAJĄ OJCA**

Ewangelia prawdy jest radością dla tych, którzy otrzymali od ojca prawdy łaskę poznania go mocą słowa, który przyszedł z pełni i który jest w myśli i umyśle ojca. To jest ten, którego nazywają zbawicielem, bo tak nazywa się dzieło, które ma wykonać dla odkupienia tych, którzy nie znali ojca. Albowiem imię ewangelii jest objawieniem nadziei, ponieważ jest to odkrycie tych, którzy jej szukają, ponieważ domena wszystkich szuka tego, od którego pochodzi. Widzisz, wszystko było w nim, ten bezgraniczny, niepojęty, który jest lepszy od wszelkiej myśli.

### **IGNORANCJA OJCA SPROWADZA BŁĄD**

Ta nieznamość ojca wywołała przerażenie i strach. I strach stał się gęsty jak mgła, tak że nikt nie mógł widzieć. Z tego powodu, błąd stał się silny. Ale na próżno pracowała nad swoją materialną substancją, ponieważ nie знаła prawdy. Przybrała modną postać, przygotowując w mocy i pięknie namiastkę prawdy. Nie było to więc upokorzeniem dla nieograniczonego, niepojętego. Bo one były niczym, ten terror i to zapomnienie, i ta figura fałszu, podczas gdy ustalona prawda jest niezmienna, niewzruszona i całkowicie piękna. Z tego powodu nie traktuj błędów zbyt poważnie. Ponieważ błąd nie miał korzenia, była we mgle, jeśli chodzi o ojca. Przygotowywała dzieła, zapomnienia i lęki, aby w ten sposób zwieść tych ze środka i zniewolić ich. Zapomnienie błędu nie zostało ujawnione. Przy ojcu nie stało się światłością. Zapomnienie nie istniało u ojca, chociaż istniało dzięki niemu. Istnieje w nim wiedza, która została objawiona, aby zapomnienie zostało zniszczone i aby mógł istnieć ojciec znany. Ponieważ zapomnienie istniało, ponieważ ojciec nie był znany, jeśli ojciec stanie się znany, od tego momentu zapomnienie przestanie istnieć.

### **JEZUS JEST OWOCEM WIEDZY**

To jest ewangelia Tego, którego szukają, którą objawił doskonałym przez miłosierdzie Ojca jako ukrytą tajemnicę, Jezusa Pomazańca. Przez Niego oświecił tych, którzy byli w ciemnościach z powodu zapomnienia. Oświecił ich i dał im drogę. A tą drogą jest prawda, której ich nauczył. Dlatego błąd rozgniewał się na niego i prześladowała go. Była zmartwiona przez niego i stała się bezsilna. Został przybity do drzewa. Stał się owocem wiedzy ojca. Nie zniszczył ich jednak dlatego, że z niego zjedli. Raczej sprawił, że ci, którzy je jedli, radowali się z powodu tego odkrycia. A co do niego, znalazł ich w sobie, a oni znaleźli go w sobie, tego nieograniczonego, niepojętego, tego doskonałego ojca, który wszystko stworzył, w którym jest królestwo wszystkiego i któremu brakuje królestwa wszystkich, ponieważ zachował w sobie ich doskonałość, której nie wszystkim dał. Ojciec nie był zazdrosny. Cóż za zazdrość istnieje między nim a jego członkami? Bo nawet gdyby wieczna istota otrzymała ich doskonałości, nie byłiby w stanie zbliżyć się do doskonałości ojca, gdyż On zachował w sobie ich doskonałość, dając im ją jako sposób na powrót do Niego i jako wiedzę jedyną w doskonałości. On jest Tym, który wszystko uporządkował i w którym wszystko istniało, i którego wszystkim brakowało. Jako ktoś, o kim niektórzy nie mają wiedzy, pragnie, aby go poznali i pokochali. Czego im brakowało, jeśli nie wiedzy ojca?

### **JEZUS JAKO CICHY PRZEWODNIK**

Jezus stał się przewodnikiem, cichym i spokojnym. W środku szkoły przyszedł i jako nauczyciel przemówił słowo. Ci, którzy we własnej ocenie byli mądrzy, przyszli, aby wystawić go na próbę. Ale zdyskredytował ich jako ludzi o pustych głowach. Nienawidzili go, bo tak naprawdę nie byli mądrzy. Przecież oni przyszli także i małe dzieci, ci, którzy posiadają wiedzę ojca. Kiedy nabrały siły, nauczono ich aspektów twarzy ojca. Poznali się i zostali poznani. Zostali uwielbieni i oddawali chwałę.

### **ŻYWA KSIĘGA W SERCU MAŁYCH DZIECI**

W ich sercach ukazała się żywa księga żyjących, księga, która została zapisana w myśli i umyśle ojca, a jeszcze przed założeniem wszystkiego znajduje się w tej niepojętej jego części. Jest to księga, której nikt nie mógł wziąć, gdyż była zarezerwowana dla tego, który ją weźmie i zostanie zabity. Nikt nie mógł pojawić się wśród wierzących w zbawienie, dopóki nie ukazała się ta księga. Dlatego współczujący, wierny Jezus cierpliwie znosił cierpienia aż do chwili, gdy wziął tę księgę, wiedząc bowiem, że dla wielu jego śmierć oznacza życie<sup>16</sup>. Podobnie jak w przypadku testamentu, który nie został jeszcze otwarty, los zmarły pan domu jest ukryty, tak też jest w przypadku wszystkiego, co było ukryte, dopóki ojciec wszystkich był niewidzialny i jedyny w sobie, w którym każda przestrzeń ma swoje źródło. Z tego powodu pojawił się Jezus. Włożył tę książkę. Został przybity do krzyża. Na krzyżu umieścił edykt ojca. Och, jakie wspaniałe nauczanie! Uniża się aż do śmierci, choć przyobleczony jest w życie wieczne. Pozbywszy się tych przemijających szmat, przyodziął się w niezniszczalność, której nikt nie mógł mu odebrać. Wszedłszy na pusty obszar lęków, przeszedł przed tymi, których ogołociło zapomnienie, będąc zarówno wiedzą, jak i doskonałością, głosząc to, co jest w sercu ojca, tak że stał się mądrością tych, którzy otrzymali pouczenia. Natomiast ci, którzy mają się uczyć, żywi, zapisani w księdze żywych, uczą się sami, otrzymując wskazówki od ojca i ponownie zwracając się do niego. Ponieważ doskonałość wszystkiego jest w Ojcu, konieczne jest, aby wszyscy wnieśli się do Niego. Jeśli więc ktoś posiada wiedzę, zdobywa to, co do niego należy, i przyciąga to do siebie. Bo ignorantowi brakuje, i to jest to niedostatek, gdyż brakuje mu tego, co uczyni go doskonałym. Ponieważ doskonałość wszystkiego jest w ojcu, konieczne jest, aby wszyscy wnieśli się do Niego i każdy otrzymał to, co do niego należy. Najpierw napisał te rzeczy, przygotowując je, aby były dane tym, którzy od niego przyszli.

### **OJCIEC POWOŁA TYCH, KTÓRZY MAJĄ WIEDZĘ**

Ci, których imiona poznał jako pierwszy, zostali wezwani na końcu, tak że tym, który ma wiedzę, jest ten, którego imię wymówił ojciec. Bo ten, którego imię nie zostało wypowiedziane, jest ignorantem. Zaprawdę, jak można usłyszeć, jeśli imię nie zostało wypowiedziane? Kto bowiem pozostaje w nieświadomości do końca, jest stworzeniem zapominalskim i wraz z nim zginie. Jeśli tak nie jest, dlaczego ci nieszczęśnicy nie mają imienia, dlaczego nie mają głosu? Zatem każdy, kto posiada wiedzę, jest z góry. Jeśli zostanie wezwany, osoba ta usłyszy, odpowie i zwróci się w stronę tego, kto zawołał. Osoba ta wznosi się do Niego i wie, jak jest nazywana. Mając wiedzę, osoba ta wykonuje wolę tego, który powołał. Osoba ta pragnie go zadowolić, znajduje odpoczynek i otrzymuje określone imię. Ci, którzy w ten sposób posiadają wiedzę, wiedzą, skąd przyszedli i dokąd zmierzają. Znają to jako ktoś, kto upijając się, odwrócił się od swego pijaństwa i doszedłszy do siebie, odzyskał to, co do niego należy. Wielu wyprowadził z błędu. Udał się przed nimi do ich miejsc, z których oni odeszli, gdy zbłądzili, z powodu głębokości Tego, który otacza każde miejsce, podczas gdy nic go nie otacza. Wielkim cudem było to, że byli w ojcu, nie znając go, i że mogli sami odejść, gdyż nie mogli go ogarnąć i poznać, w którym byli, bo rzeczywiście jego wola nie wyszła od jego. Objawił ją bowiem jako wiedzę, z którą zgadzają się wszystkie jej emanacje, a mianowicie wiedzę o żywej księdze, którą w końcu objawił wiecznym istotom jako swoje litery, pokazując im, że nie są to jedynie samogłoski lub spółgłoski, tak że można mogą je przeczytać i pomyśleć o czymś pozbawionym znaczenia. Wręcz przeciwnie, są to listy, które przekazują prawdę. Wymawia się je tylko wtedy, gdy są znane. Każda litera jest prawdą doskonałą jak doskonała księga, gdyż są to listy pisane ręką jedności, gdyż ojciec napisał je dla istot wiecznych, aby poprzez jego listy mogli poznać ojca

#### **SYN OJCA JEST JEZUSEM NAJWIĘKSZEJ SŁODYCZY**

Jego mądrość rozważa słowo,

jego nauczanie wyraża to,

jego wiedza to ujawniła,

jego honor jest na nim koroną,

jego radość się z tym zgadza,

Jego chwała go wywyższyła,

ujawnił to jego wizerunek,

jego odpoczynek otrzymał to,

Jego miłość ucieleśniała to,

jego zaufanie go objęło.

W ten sposób słowo Ojca dociera do wszystkich, będąc owocem jego serca i wyrazem jego woli. Wspiera wszystko. Wybiera ich, a także przyjmuje charakter wszystkich i oczyszcza ich, powodując ich powrót do ojca, do matki, Jezusa o największej słodyczy. Ojciec otwiera swoje łono, a jego łonem jest duch święty. Objawia swoje ukryte „ja”, którym jest jego syn, aby dzięki współczuciu ojca istoty wieczne mogły go poznać, zakończyć swoje męczące poszukiwania ojca i odpocząć w nim, wiedząc, że to jest odpoczynek. Gdy wypełnił to, co było niekompletne, pozbył się jego formy. Formą tego, co było niekompletne, jest świat, któremu ono służyło. Bo gdzie jest zazdrość i kłótnia, tam jest niekompletność; ale gdzie jest jedność, tam jest kompletność. Skoro ta niekompletność powstała dlatego, że nie znali ojca, to od chwili, gdy poznają ojca, niekompletność przestanie istnieć. Tak jak niewiedza znika, gdy zdobywa się wiedzę, i jak ciemność znika, gdy pojawia się światło, tak też



niekompletność jest eliminowana przez pełnię. Z pewnością od tego momentu forma nie będzie się już manifestować, lecz rozplynie się w połączeniu z jednością. Teraz ich dzieła leżą rozproszone. Z czasem jedność uzupełni przestrzenie. Dzięki jedności każdy zrozumie siebie. Za pomocą wiedzy oczyści się z wielości w jedność, pożerając materię w sobie jak ogień i ciemność przez światło, śmierć przez życie.

### **TŁUMIENIE USZKODZONYCH NACZYŃ PODCZAS PRZENOSZENIA**

Z pewnością, jeśli te rzeczy przydarzyły się każdemu z nas, z pewnością wypada pomyśleć o wszystkim, aby dom był święty i cichy dla jedności. Podobnie jak ludzie, którzy przenieśli się z domu, jeśli mają w pobliżu naczynia, które nie są dobre, są zepsuci. Niemniej jednak gospodarz nie ponosi straty, lecz się raduje, gdyż zamiast tych wadliwych naczyń pojawiają się te, które są całkowicie doskonałe. Albowiem taki jest sąd, który zstąpił z góry i który osądził każdego człowieka, wyciągnięty miecz obosieczny, tnący z tej i z drugiej strony. Kiedy pojawiło się słowo, które jest w sercu tych, którzy je wymawiają – nie był to tylko dźwięk, ale stało się ciałem – nastąpiło wielkie zamieszanie wśród naczyń, gdyż niektóre zostały opróżnione, inne napełnione; niektóre zapewniono, inne usunięto; niektóre zostały oczyszczone, jeszcze inne złamane. Wszystkie przestrzenie były wstrząśnięte i zaniepokojone, gdyż brakowało im spokoju i stabilności. Error zaniepokoił się, nie wiedząc, co powinna zrobić. Była zmartwiona, lamentowała, była nieprzytomna, bo nic nie wiedziała. Kiedy wiedza, czyli eliminacja błędu, zbliżyła się do niej wszystkimi swymi emanacjami, błąd był pusty, bo nic w niej nie było. Pojawiła się prawda; rozpoznały to wszystkie jego emanacje. Pozdrowili ojca w prawdzie z mocą, które jest kompletne i które łączy je z ojcem.

### **PRAWDA JEST USTAMI OJCA**

Każdy kocha prawdę, bo prawda jest ustami ojca. Jego językiem jest duch święty. Ktokolwiek dotyka prawdy, dotyka językiem ust ojca w czasie, gdy otrzyma ducha świętego. To jest manifestacja ojca i jego objawienie jego wiecznym istotom. Objawił to, co w Nim ukryte, i wyjaśnił to. Bo kto istnieje, jeśli nie sam ojciec? Wszystkie przestrzenie są jego emanacjami. Wiedzieli, że pochodzą od Niego, jak dzieci od doskonałego człowieka. Wiedzieli, że nie otrzymali jeszcze formy i nie otrzymali jeszcze imienia, z którego każde pochodzi od ojca. Jeśli w tym czasie przyjmą formę jego wiedzy, choć naprawdę w nim są, to go nie znają. Ale ojciec jest doskonały. Zna każdą przestrzeń, która jest w nim. Jeśli chce, objawia kogo chce, nadając mu formę i imię; i On daje imię i przyczynę powstania. Ci, którzy jeszcze nie istnieją, nie znają Tego, który ich stworzył. Nie twierdzę więc, że ci, których jeszcze nie ma, są niczym. Ale są w tym, który będzie chciał, aby istniały, kiedy mu się podoba, jak wydarzenie, które ma się wydarzyć. Z jednej strony wie, zanim cokolwiek zostanie ujawnione, co wyprodukuje. Z drugiej strony owoc, który jeszcze się nie objawił, nic nie wie i nic też nie wie. Zatem każda przestrzeń, która ze swej strony jest w ojcu, pochodzi od istniejącej, która ze swej strony ustanowiła ją z nieistniejącego. Bo kto nie ma korzenia, nie ma owocu, lecz choć pomyśli: „Ja powstałem”, ten zginie. Dlatego ten, kto w ogóle nie istnieje, nigdy nie będzie istniał.

### **BUDZIĆ SIĘ I DOJŚĆ DO WIEDZY**

Cóż więc chce, żeby taki człowiek myślał? „Jestem jak cienie i widma nocy”. Kiedy nadchodzi poranek, ten wie, że strach, którego doświadczył, był niczym. W ten sposób nie znali ojca; to ten, którego nie widzieli. Ponieważ panował strach i zamieszanie, brak pewności siebie, dwuznaczność i podziały, powstało wiele złudzeń, które zrodzili, a także pusta niewiedza – jakby głęboko spali i stali się ofiarą niepokojących snów. Albo gdzieś uciekają, albo brakuje im sił, aby uciec, gdy są ścigani. Biorą udział w zadawaniu ciosów lub sami otrzymują siniaki. Spadają z wysokich miejsc lub latają w powietrzu bez skrzydeł. Innym razem jest tak, jakby pewni ludzie próbowali ich zabić, mimo że nikt ich nie ściga; albo sami zabijają tych, którzy są obok nich, i są splamieni ich krwią. Do chwili, gdy ci, którzy przechodzą przez to wszystko – mam na myśli tych, którzy doświadczyli całego tego zamieszania – obudzą się, nic

nie widzą, ponieważ sny były niczym. Dzieje się tak dlatego, że ci, którzy odrzucają niewiedzę jak sen, nie uważają jej za coś ani jej właściwości za coś realnego, ale wyrzekają się ich jak sen w nocy i uważają wiedzę o ojcu za świt. W ten sposób każdy zachowywał się jak we śnie w czasie niewiedzy i w ten sposób człowiek zaczyna rozumieć, jakby się przebudził. A szczęśliwy jest ten, kto przychodzi do siebie i się budzi. Zaprawdę, błogosławieństwo dla tego, który otworzył oczy niewidomym. Duch przyszedł do tej osoby w pośpiechu, gdy ta osoba została przebudzona. Podała rękę leżącemu na ziemi i postawiła go mocno na nogach, bo jeszcze nie wstał. To dało im możliwość poznania wiedzy ojca i objawienia jego syna. Gdy bowiem to zobaczyli i usłyszeli, pozwolił im skosztować, powąchać i uchwycić umiłowanego syna.

### **SYN WYJAŚNIA SŁOWO OJCA**

Pojawił się syn i oznajmił im o ojcu, nieograniczonym. Natchnął ich tym, co jest w umyśle, wykonując swoją wolę. Wielu otrzymało światło i zwróciło się ku niemu. Ale materialni ludzie byli mu obcy i nie rozpoznali jego wyglądu ani go nie rozpoznali. Przyszedł bowiem w postaci cielesnej i nic nie przeszkodziło mu w drodze, gdyż temu, co niezniszczalne, nie można się oprzeć. 39 A mówiąc nowe rzeczy, mówiąc o tym, co jest w sercu ojca, głosił słowo nienaganne. Światło przemówiło przez jego usta, a jego głos zrodził życie. Dał im myśl i zrozumienie, i miłosierdzie, i zbawienie, i ducha mocy pochodzącej z nieskończoności i słodyczy ojca. Sprawił, że ustały kary i biczowania, gdyż to one spowodowały, że wielu potrzebujących miłosierdzia odeszło od Niego w błędzie i w łańcuchach – i potężnie ich zniszczył i wyśmiewał ich wiedzą. Stał się drogą dla błądzących i wiedzą dla nieświadomych, odkryciem dla poszukujących, podporą dla drżących, czystością dla skalanych.

### **SYN JEST PASTERZEM JEDNEJ ZGUBIONEJ OWCY**

On jest pasterzem, który pozostawił dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, które nie zbłądziły, i poszedł szukać tej, która się zagubiła. Ucieszył się, gdy go znalazł. Bo dziewięćdziesiąt dziewięć to liczba wyrażana lewą ręką. Gdy jednak znajdzie tę jedyną, cała liczba zostaje przeniesiona na prawą rękę. Tak jest z tym, któremu brakuje tej jednej, czyli całej prawej ręki, która przyciąga to, w czym jej brakuje, chwyta to z lewej strony i przenosi na prawą. W ten sposób liczba staje się sto. To jest symbol dźwięku liczb. To jest ojciec. Nawet w szabat pracował dla owiec, które znalazł wrzucone do dołu. On ocalił życie tej owcy, wydobywszy ją z dołu, abyście w pełni zrozumieli, czym jest ten szabat, wy, którzy jesteście dziećmi rozumu serca. Jest to dzień, w którym nie wypada, aby zbawienie pozostawało bezczynne, abyście mogli mówić o tym niebiańskim dniu, w którym nie ma nocy, i o słońcu, które nie zachodzi, ponieważ jest doskonałe. Powiedz więc w swoim sercu, że jesteś tym doskonałym dniem i że żyje w tobie światło, które nie gaśnie.

### **WYKORZYSTANIE WIEDZY W PRAKTYCE**

Mówcie o prawdzie tym, którzy jej szukają, i o wiedzy tym, którzy przez swój błąd popełnili grzechy. Upewnijcie się, kto się potyka, i wyciągajcie ręce do chorych. Nakarm głodnych i uspokój udręczonych. Podnieś się i obudź tych, którzy śpią. Jesteś tym zrozumieniem, które cię chwyta. Jeśli silni pójdą tą drogą, będą jeszcze silniejsi. Skieruj swoją uwagę na siebie. Nie zajmujcie się innymi rzeczami, mianowicie tym, co od siebie odrzuciliście, tym, co odrzuciliście. Nie wracaj do nich, żeby je zjeść. Nie daj się zjeść mołem. Nie bądź odrobaczony, bo już się otrząsnąłeś. Nie bądź miejscem diabła, bo już go zniszczyłeś. Nie wzmacniaj swoich ostatnich przeszkód, bo to jest karygodne. Bo bezprawny jest niczym. Bardziej szkodzi sobie niż prawu. Bo ten wykonuje swoje dzieła, bo jest człowiekiem bezprawia. Ale ten, ponieważ jest sprawiedliwy, dokonuje swoich dzieł między innymi. Czyńcie więc wolę ojca, bo od niego jesteście.

### **SŁODYCZ OJCA**

Bo ojciec jest słodki i jego wola jest dobra. On zna wasze rzeczy, abyście mogli w nich odpocząć. Bo po owocach poznaje się, co jest wasze, 46 że są dziećmi ojca, i poznaje się jego zapach, że pochodzicie z łaski jego oblicza. Z tego powodu ojciec kocha swój aromat; i objawia się w każdym miejscu; a kiedy zmiesza się z materią, daje swój aromat światłu; i do swego spoczynku powoduje, że wznosi się w każdej formie i każdym dźwięku. Bo to nie uszy wążają zapach, lecz duch, który posiada zmysł węchu, przyciąga go do siebie i zanurza się w zapachu ojca. W ten sposób duch się nim opiekuje i zabiera go tam, skąd przyszedł, do pierwszego aromatu, który ostygł. Ma formę psychiczną, przypominającą zimną wodę zanurzoną w niezbyt twardej glebie, o której ci, którzy ją widzą, myślą: „To jest ziemia”. Następnie wyparowuje, jeśli wciągnie go podmuch wiatru, i staje się ciepły. Zatem zimne aromaty pochodzą z podziały. Dlatego przyszła wiara, która zniszczyła podziały i przyniosła ciepłą pełnię miłości, aby zimno nie wróciło, ale zwyciężyła jedność doskonałej myśli.

### **OJCIEC Z PEŁNOŚCIĄ PRZYWRACA BRAKI**

To jest słowo ewangelii o odnalezieniu pełni dla tych, którzy czekają na zbawienie, które przychodzi z góry. Kiedy czeka ich nadzieja, na którą czekają – ci, których podobieństwem jest światło, w którym nie ma cienia – wtedy wkrótce nadejdzie pełnia. Niedobór materii nie wynika jednak z nieskończoności Ojca, który przyszedł, aby dać czas niedoborom. W rzeczywistości nie jest słuszne twierdzenie, że niezniszczalny przyjdzie w ten sposób. Głębokość ojca jest głęboka i nie towarzyszy mu myśl o błędzie. Chodzi o upadek i ochocze podniesienie się na nogi, gdy odkryje się Tego, który doszedł do tego, co miał przynieść z powrotem. To przywrócenie nazywa się pokutą. Z tego powodu niezniszczalność oddychała. Następowoła za tym, który zgrzeszył, aby mógł znaleźć odpoczynek. Przebaczenie jest tym, co pozostaje dla światła w niedostatku, słowem pełni. Lekarz bowiem spieszy tam, gdzie jest choroba, bo takie jest jego życzenie. Chory jest w niedostatku, ale się nie kryje, bo lekarz ma to, czego brakuje pacjentowi. W ten sposób niedobór zostaje uzupełniony pełnią, która nie ma żadnego braku, a która została dana, aby uzupełnić braki, aby osoba mogła otrzymać łaskę. Chociaż ta osoba miała braki, nie miała łaski. Z tego powodu nastąpiło zmniejszenie tam, gdzie nie ma łaski. Kiedy pomniejszona część została przywrócona, osoba potrzebująca objawiła się jako pełnia. To właśnie oznacza odnalezienie światła prawdy, które oświeciło osobę: jest ono niezmienne.

### **NAMASZCZENIE WYBRANYCH MIŁOSIĘRDIEM OJCA**

Dlatego zaniepokojeni mówią pośród siebie o Chrystusie, aby otrzymali odnowienie i aby ich namaścił olejkiem. Maścią jest litość ojca, który się nad nimi zmiłuje. Ale ci, których namaścił, są doskonali. W przypadku napełnionych naczyń naczynia są zwykle pokrywane woskiem uszczelniającym. Ale gdy powłoka zostanie zniszczona, naczynie może przeciekać, a przyczyną jego wady jest brak powłoki. Wtedy powiew wiatru i jego moc mogą sprawić, że wyparuje. Ale ze dzbana, który jest bez wady, nie usuwa się żadnej pieczęci ani nie przecieka. Ale to, czego mu brakuje, zostaje ponownie uzupełnione przez doskonałego ojca. Ojciec jest dobry. Zna swoje nasadzenia, ponieważ to on zasadził je w swoim raj. A jego raj jest jego miejscem odpoczynku.

### **OJCIEC JEST POCZĄTKIEM I KOŃCEM**

Raj to doskonałość myśli ojca, a rośliny to słowa jego refleksji. Każde Jego słowo jest dziełem wyłącznie Jego woli, w objawieniu Jego Słowa. Ponieważ znajdowały się w głębi jego umysłu, Słowo, które wyszło jako pierwsze, sprawiło, że się pojawiły, wraz z intelektem, który za pomocą milczącej łaski wypowiada to jedyne słowo. Nazywano to myślą, ponieważ znajdowały się w nim, zanim się zmanifestowały. Zdarzyło się więc, że słowo wyszło w tej chwili jako pierwsze i było zgodne z wolą tego, który go pragnął; i to w woli ojciec odpoczywa i jest z niej zadowolony. Nic nie dzieje się bez niego i nic nie dzieje się bez woli ojca. Ale jego wola jest niezrozumiała. Jego wola jest jego krokiem, lecz nikt nie może o tym wiedzieć i nie jest możliwe, aby się na niej skoncentrował, aby ją osiąść. Ale to, czego pragnie, dzieje

się w chwili, gdy tego chce – nawet jeśli ten pogląd nie podoba się ludziom przed Bogiem: taka jest wola ojca. Bo ojciec zna początek ich wszystkich i koniec. Bo gdy nadejdzie ich koniec, On ich przywita. Widzicie, końcem jest rozpoznanie Tego, który jest ukryty, to znaczy Ojca, od którego wyszedł początek i do którego powrócą wszyscy, którzy od niego wyszli. Ujawnili się bowiem dla chwały i radości Jego imienia.

## **SYN JEST IMIENIEM I OBJAWIENIEM OJCA**

Imię ojca to syn. To On na początku nadał imię temu, który od niego wyszedł, podczas gdy on pozostał ten sam, i począł go jako syna. Nadał mu imię, które do niego należało – on, ojciec, który posiada wszystko, co go otacza. Posiada imię; ma syna. Istnieje możliwość zobaczenia syna. Imię jednak jest niewidzialne, gdyż jedynie ono jest tajemnicą niewidzialnego, która wkrótce dotrze do uszu, całkowicie wypełniona za pośrednictwem ojca. Co więcej, jeśli chodzi o ojca, jego imię nie jest wymawiane, ale ujawniane przez syna. Zatem nazwa jest świetna. Któż więc mógł mu wymówić imię, to wielkie imię, z wyjątkiem tego samego, do którego należy to imię, i synów tego imienia, w których spoczywa imię ojca i którzy z kolei są odpoczywa w jego imieniu, skoro ojciec nie ma początku? On sam wymyślił je dla siebie jako imię, na początku, zanim stworzył istoty wieczne, aby imię ojca było nad nimi najwyższe, to jest imię prawdziwe, które jest bezpieczne Jego autorytetem i swoją doskonałą mocą. Imię bowiem nie zostało zaczerpnięte z leksykonów ani też jego imię nie wywodzi się z potocznego nadawania imion. To jest niewidoczne. Tylko ojciec nadał synowi imię, bo tylko on go widział i tylko on był w stanie nadać mu imię. Bo ten, kto nie istnieje, nie ma imienia. Bo jakie imię dać temu, kto nie istnieje? Jednakże ten, który istnieje, istnieje także ze swoim imieniem i tylko on o tym wie i tylko jemu ojciec nadał imię. On jest ojcem, ma na imię syn. Nie trzymał tego zatem w tajemnicy, lecz powstało, a imię sam syn wyjawiał. Imię zatem jest imieniem ojca, tak jak imię ojca jest imieniem umiłowanego syna. W przeciwnym razie gdzie znalazłby imię, jeśli nie po ojcu? Ale ktoś zapewne powie przyjacielowi: „Kto dałby imię komuś, kto istniał przed nim, tak jakby dzieci rzeczywiście nie otrzymały swojego imienia od jednego z tych, którzy je zrodzili?” Przede wszystkim wypada więc przemyśleć tę kwestię: jak się nazywa? To jest prawdziwe imię, imię pochodzące od ojca, bo to on jest właścicielem tego imienia. Jak widać, nie pożyczył imienia, jak ma to miejsce w przypadku innych, którzy otrzymują imiona zmyślane. To jest właściwa nazwa. Nie ma nikogo innego, komu by to dał. Pozostało ono nienazwane, niewypowiedziane aż do chwili, gdy ten, który jest doskonały, sam to wypowiedział; i tylko on był w stanie wymówić swoje imię i je zobaczyć. Kiedy więc ojcu spodobało się, aby jego syn miał imię wymawiane, i kiedy Ten, który przybył z głębin, ujawnił to imię, wyjawiał to, co było ukryte, ponieważ wiedział, że ojciec był absolutną dobrocią. Zaprawdę, z tego powodu ojciec wyprowadził tego konkretnego, aby mógł mówić o królestwie i miejscu swego spoczynku, z którego wyszedł, i aby mógł wystawiać pełnię, wielkość swego imienia i słodycz ojca .

## **MIEJSCE BŁOGOSŁAWIONYCH**

Każdy będzie mówił o miejscu, z którego wyszedł, i do regionu, z którego otrzymali swoją podstawową istotę, pospiesznie powrócą jeszcze raz i otrzymają z tego miejsca, miejsca, w którym poprzednio stali, i będą smakować tym miejscu, odżywiają się i wzrastają. A ich własnym miejscem spoczynku jest ich pełnia. Wszystkie zatem emanacje ojca są pełnią i wszystkie jego emanacje mają swoje korzenie w Tym, który sprawił, że wyrosły z niego samego. Wyzaczył im losy. Okazali się zatem indywidualnie, aby mogli być doskonali w swoim myśleniu, gdyż miejsce, do którego sięgają swoje myśli, jest ich korzeniem, który wynosi ich w górę na wszystkie wysokości, do ojca. Dochodzą do jego głowy, która jest dla nich odpoczynkiem, i pozostają blisko niej, jakby chcąc powiedzieć, że dotknęły jego twarzy uściskami. Ale nie wyjaśniają tego jasno. Albowiem ani się nie wywyższyli, ani nie umniejszali chwały ojca, ani nie uważali go za małego, ani zgorzkniałego, ani gniewnego, ale jako absolutnie dobrego, niewzruszonego, słodkiego, znającego wszystkie przestrzenie, zanim powstały i nie potrzebujący

instrukcji. Tacy są ci, którzy posiadają z góry coś z tej niezmierzonej wielkości, gdy dążą do tego wyjątkowego i doskonałego Tego, który istnieje tam dla nich. I nie schodzą do Hadesu. Nie mają ani zazdrości, ani jęków, i nie ma w nich śmierci. Ale odpoczywają w tym, który odpoczywa, nie męcząc się ani nie zatracając się w prawdzie. Ale oni rzeczywiście są prawdą i ojciec jest w nich, a oni są w ojcu, ponieważ są doskonali, nierozłączni z Tym, który jest naprawdę dobry. Niczego im nie brakuje, ale odpoczywają i pokrzepiają się duchem. I słuchają swojego korzenia; są zajęci troskami, w których można znaleźć swój korzeń, a nie ponieść się straty w duszy. Takie jest miejsce błogosławionych; to jest ich miejsce. A co do innych, niech na swoim miejscu wiedzą, że nie wypada mi mówić nic więcej po tym, jak byłem w miejscu spoczynku. Tam właśnie zamieszkam, aby zawsze poświęcać się ojcu wszystkich i prawdziwym przyjaciołom, tym, w których hojna jest miłość ojca i którym niczego z niego nie brakuje. To oni objawiają się prawdziwie, gdyż żyją w tym prawdziwym i wiecznym życiu i mówią o doskonałym świetle wypełnionym nasieniem ojca, które jest w jego sercu i w pełni, podczas gdy jego duch raduje się z tego i wystawia go w kim to było, bo ojciec jest dobry. A jego dzieci są doskonałe i godne jego imienia, ponieważ on jest ojcem. Dzieci tego rodzaju są tymi, które on kocha

## Ewangelia tajemniczej wieczerzy

Ewangelia tajnej wieczerzy, czyli Przesłuchanie Jana, nie jest oryginalnym tekstem katarów. Istnieje jako dar od Bogomiłków, w tłumaczeniu łacińskim z tekstu w języku starobułgarskim z XII wieku lub wcześniej, który w XIII wieku został uzyskany i przewieziony do Włoch przez emisariuszy Patarene z Bośni do biskupa Concorezzo, a następnie rozproszony przez Włochy i Prowansję. Być może kryło się za tym pismo paulicyjskie, w języku greckim, a nie ormiańskim, kilka wieków wcześniej, teraz zaginione, na którym opierała się Tajna Wieczerza i była tak ukształtowana, aby dostosować się do doktryny Bogomila. Istnieje w dwóch nieco różnych wersjach, jedna zachowana w archiwach Urzędu Inkwizycji w Carcassonne, a druga w Bibliotece Narodowej w Wiedniu. Obydwa pochodzą z jednego źródła, lecz wydaje się, że wersja wiedeńska została zmieniona, aby była jaśniejsza pod względem sensu i interpretacji. Nie jest kompletny, urywa czterdzieści trzy linijki od końca (w francuskim tłumaczeniu René Nelli). Wiedeń ma określone zalety. Wyjaśnia fragmenty i dodaje barwnego języka. Jednak brzmi to niemal jak połysk Carcassonne i brakuje mu majestatu. Tam, gdzie wydaje się, że wersja wiedeńska rozwiązuje problem znaczenia, jest to odnotowane w przypisach. Tajna Wieczerza to ewangelia niewidzialnego ojca, jego syna, anioła Chrystusa i Jana z ewangelii kanonicznych, który przesłuchuje Pana (Jezusa Chrystusa) i niewidzialnego ojca podczas posiłku paschalnego Ostatniej Wieczerzy). Strukturalnie jest dialektyczny, czasami przypomina dialog platoński, ale bez debaty; w innych momentach jest to narracja o genezie. Rozpoczyna się od stworzenia świata. Obrazy są tak samo uderzające, jak Księga Rodzaju czy Apokalipsa św. Głównym bohaterem jest Szatan, świecący bielą przed upadkiem i płonący na czerwono później. Następnie zostają stworzeni Adam i Ewa. Po tym, jak Szatan i jego gad sprowokują grzech pierwszej pary, światem, co jest błędem, panuje Szatan i jego aniołowie. Jezus Chrystus zstępuje. Jest chrzest wodą i duchem, Eucharystia, sąd ostateczny i kara szatana. W ostatniej części przemawia niewidzialny ojciec, który kontroluje scenę. Dzieło rozpoczyna się jako tekst silnie dualistyczny, od razu wprowadzający dwa skonfliktowane bóstwa. Niewidzialnego ojca nie należy mylić ze stwórcą demiurga z Księgi Rodzaju. Istnieje twórca dobra, który jest prawdziwym panem, i twórca zła, którym jest Szatan i jego skażone stworzenia. Ludzie mają jednak ducha, czyli duszę, która pozwala im powrócić ze zła więzienia ziemskiej materii. Ta ewangelia, czyli traktat, jest zatem dokumentem złagodzonego dualistycznie, w tym sensie, że bóg nie jest całkowicie oddzielony od możliwości tworzenia postaci, które mogłyby czynić zło. Istnieje element wolnej woli, który pozwala Adamowi i Ewie dokonać fatalnego wyboru. Jednakże w tekście takim jak Księga Dwóch Zasad, który jest uważany za dokument absolutny dualistyczny, wolna wola nie istnieje. W przeciwnym razie Bóg byłby winny stworzenia aniołów, a ostatecznie ludzi zdolnych do wybrania zła, czego nie może zrobić ani nawet nie chce. Bóg jest ograniczony do czynienia dobra, dlatego istnieje druga obecność, która może i pragnie czynić zło – drugie bóstwo absolutne, pierwiastek zła. W dualizmie absolutnym istnieje absolutne rozróżnienie między dobrem i złem oraz ich wspólnymi boskimi autorami. Po wcześniejszych rozmowach i narracjach gnostycznych, Pismo Święte kontynuuje, zmierzając w stronę bardziej konwencjonalnej ewangelii chrześcijańskiej, choć z odniesieniem do ukrzyżowania, w którym Chrystus jest aniołem, iluzją, fantazmatem, a nie cierpiącym Jezusem. Sąd ostateczny, choć jest językowo świeży, a szczegóły kary szatana są bogate w apokaliptyczne obrazy z późnych apokryfów, niewiele lub wcale nie różni się od jego znaczenia i brzmienia w Nowym Testamencie. Jest inaczej, bóstwo powyżej jest inne, ale wniosek jest rozpoznawalny podobny, a niewidzialny ojciec zastępuje chrześcijańskiego boga. W pierwszej części znajdują się odniesienia do Księgi Rodzaju i Izajasza, w dalszej części do ewangelii Jana, preferowanej ewangelii w traktatach gnostycznych. Sekretne Wieczerza i Księga Dwóch Zasad, które uniknęły ognia wojen i inkwizycji, stanowią dwa główne zachowane pisma katarów.

## **KTO CIĘ TUTAJ SPROWADZIŁ?**

Ja, Jan, który jestem waszym bratem i dzielę z wami udrękę dzielenia królestwa niebieskiego, leżąc na piersi naszego pana Jezusa Chrystusa, zapytałem go: «Panie, kto cię tu przywiódł?» A on mi odpowiedział: «Ten, który ze mną włożył rękę do talerza. I tak wszedł w niego szatan, a on, Judasz, już mnie zdradził».

## **ZANIM UPADŁ SZATAN**

I powiedziałem: „Panie, zanim szatan upadł, jaka była jego chwała w porównaniu z chwałą twojego ojca?” I powiedział mi: „Taka była jego chwała, że rządził cnotami nieba. Jeśli chodzi o mnie, siedziałem obok ojca. Szatan był panem wszystkich, którzy naśladowali ojca, a jego moc zstąpiła z nieba do piekła i ponownie wzniosła się z piekła na tron niewidzialnego ojca. I ujrzał chwałę Tego, który przemienił niebo. I marzył o tym, aby umieścić swoje miejsce na obłokach niebieskich, ponieważ chciał być jak bardzo wysoki. Następnie zstępując w powietrze, rzekł do anioła powietrza: „Otwórz mi bramy powietrzne”. I anioł otworzył bramy powietrzne. I udał się w drogę na dno. Spotkał tam anioła, który strzegł wód, i powiedział do niego: „Otwórz mi bramy wód”. I anioł otworzył bramy wód. Idąc dalej, zobaczył całą powierzchnię ziemi i zobaczył dwie ryby wyciągnięte nad wodami. Byli jak dwa woły połączone razem do orki i na rozkaz niewidzialnego ojca podtrzymywały ziemię od zachodu do wschodu słońca. Kiedy zszedł głębiej, znalazł się w obecności chmur obciążających morskie fale. Szedł dalej, aż dotarł do swojego ossop, czyli zasady ognia. Potem nie mógł zejść dalej z powodu intensywnego płomienia ognia. Wtedy szatan wszedł od tyłu i nappełnił swoje serce złośliwością, i dotarwszy do anioła w powietrzu i tego, który był nad wodami, powiedział do nich: „Wszystko należy do mnie. Jeśli mnie posłuchacie, postawię swoje miejsce na obłokach i będę podobny do bardzo wysokiego. Usunę wody górnego firmamentu i zbiorę wszystkie obszary zajmowane przez morze w jedną całość rozległych mórz. Gdy to się stanie, nie będzie już wody na całej ziemi i będę z wami królować przez wieki wieków”. Po tych słowach anioł Szatan wzniósł się ku pozostałym aniołom do piątego nieba i do każdego z nich zapytał: „Ile jesteś winien swoim panom?” „Sto miar pszenicy” – odpowiedział jeden z nich. „Weź pióro i atrament” – powiedział do niego – „i napisz czterdzieści”. Zwrócił się do pozostałych: „A wy, ile jesteście winni Panu?” „Sto słoików oliwy” – odpowiedział mu. „Usiądź” – powiedział do niego Szatan – „i napisz pięćdziesiąt”. Wstąpił do nieba i takimi słowami uwiódł aniołów niewidzialnego ojca aż do piątego nieba.

## **OJCIEC lituje się nad szatanem**

Ale z tronu ojca dobiegł głos mówiący: «Co czynisz, zaprzeczający ojcu, ty, który zwodzisz aniołów? Stwórcu grzechu, pospiesz się z tym, co masz nadzieję zrobić!» Wtedy ojciec rozkazał swoim aniołom: „Zedrzyjcie z nich szaty!” Aniołowie pozbawili wszystkich aniołów, którzy słuchali Szatana, szat, tronów i koron. I pytałem Pana dalej. „Kiedy Szatan upadł, gdzie zamieszkał?” A on mi odpowiedział: «Mój ojciec przemienił go przez jego pychę i odebrał mu światło. Jego twarz stała się czerwona jak ogień i w pełni przypominała twarz człowieka. Pociągnął ogonem trzecią część aniołów Bożych i został wyrzucony ze swego miejsca i ze swego królestwa w niebiosach. Zstępując na firmament upadłych aniołów, nie znalazł miejsca na odpoczynek dla siebie ani dla tych, którzy z nim byli. I błagał ojca, mówiąc: „Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci zwrócę”. Zlitował się nad nim ojciec i dał jemu i towarzyszącym mu odpoczynek oraz pozwolenie na uczynienie siódmego dnia tego, co chciał.

## **SZATAN ODKRYWA SUCHY LĄD I STWORZY MĘŻCZYZNĘ I KOBIECĘ**

Zamieszkał więc w swoim niebie i wydawał rozkazy swoim aniołom, którzy byli nad powietrzem i nad wodami. Podniósł w powietrze dwie części wody z dołu do góry, a z trzeciej części stworzył morze, które stało się władcą wód, ale zgodnie z przykazaniem ojca przepisał też, aby anioł, który był nad

wodami i utrzymywał dwie ryby. I podniósł ziemię z dołu na górę i ukazał się suchy ląd. Wziął koronę anioła, który władał wodami i z jednej połowy uczynił światło księżyca, z drugiej światło gwiazd. Z kamieni szlachetnych stworzył armię gwiazd. Następnie wybrał aniołów na swoich sług, zgodnie z niebiańską hierarchią ustanowioną przez Najwyższego. I na rozkaz niewidzialnego ojca stworzył grzmoty, deszcze, mrozy i śniegi. Umieścił nad nimi swoich aniołów jako ministrów, aby nimi zarządzili. I rozkazał ziemi, aby wydała wszelkiego rodzaju wielkie zwierzęta, wszelkie płazy, drzewa i trawy. I rozkazał morzu, aby wydało ryby i ptaki niebieskie. Potem się zastanowił i stworzył człowieka, aby mieć niewolnika. Rozkazał aniołowi trzeciego nieba wejść do tego ciała z błota, z którego następnie wyjął część, aby stworzyć kolejne ciało w postaci kobiety. I rozkazał aniołowi drugiego nieba wejść w ciało kobiety. Ale aniołowie ci płakali, gdy zobaczyli, że mają zewnętrzną śmiertelną postać i że są do niej niepodobni. Szatan przyłączył się do nich w tym akcie przemiany ich ciał z błota w ciało. Aniołowie nie spostrzegli, że w ten sposób i on dopuścił się grzechu. Zwiastun nadchodzącego zła zastanawiał się w duchu nad tym, jak stworzyć raj. Następnie nakazał ludowi, aby do niego weszli, a swoim aniołom, aby ich tam zaprowadzili. Diabeł zasadził trzcinę pośrodku raju. I jednym ślinem stworzył węża, któremu kazał mieszkać w trzcinie. W ten sposób diabeł ukrył swój zły zamiar, aby nie poznali jego podstęp. I wszedł do raju i rozmawiał z nimi. Powiedział do nich: «Jedzcie ze wszystkich owoców, jakie można znaleźć w raju, ale strzeżcie się owoców poznania dobra i zła». Jednak diabeł wśliznął się w ciało złego węża i uwiódł anioła, który był w postaci kobiety i rozprzestrzenił na jej głowę potężne pragnienie grzechu, a swoim cielesnym pożądaniem nasycił Ewę, jednocześnie opiekując się ogonem węża. Dlatego ludzie nazywani są dziećmi diabła i dziećmi węża, ponieważ służą pragnieniu diabła, który jest ich ojcem, i będą mu służyć aż do końca tego stulecia.

### **ADAM I EWA WYBIERAJĄ GRZECH I STAJĄ SIĘ ŚMIERTELNYMI**

Następnie ja, Jan, zapytałem Pana: „Jak można mówić, że Adam i Ewa zostali stworzeni przez Boga i umieszczeni w raju, aby wykonywać polecenia ojca, a potem zostali wydani na śmierć?” Pan odpowiedział mi: „Słuchaj, Janie, umiłowany mojego ojca, to ignoranci mówią przez swój błąd, że mój ojciec stworzył te ciała z błota. W rzeczywistości stworzył wszystkie cnoty niebieskie za pośrednictwem ducha świętego. Ale to przez swój grzech znaleźli się w śmiertelnych ciałach z błota i w konsekwencji zostali skazani na śmierć”. I znowu ja, Jan, zadałem pytanie Panu: „Jak człowiek może narodzić się duchem w ciele cielesnym?” A Pan odpowiedział: „Mężczyźni, pochodzący od aniołów, którzy spadły z nieba, wchodzą w ciało kobiety i otrzymują pożądanie ciała. Duch rodzi się wówczas z ducha, a ciało z ciała. W ten sposób Szatan dokonuje swego panowania na tym świecie i we wszystkich narodach”. Powiedział mi dalej: „Ojciec mój pozwolił mu rządzić siedem dni, czyli siedem wieków”.

### **ANIOŁ SZATANA WYBIERA TRZY DRZEWA DO Ukrzyżowania**

I znowu zapytałem Pana. Zapytałem go: „Co on robił przez ten cały czas?” I powiedział mi: „Od chwili, gdy diabeł został wyrzucony z chwały ojca i zakazano mu udziału w sprawach niebieskich, usiadł na obłokach i posłał swoich sług, aniołów płonących ogniem, na dół do ludu. Czynił tak od czasów Adama do Enocha. I wyniósł swego sługę Henocha nad firmament i objawił mu swoją boskość. Przyniesiono mu pióro i atrament. A gdy Enoch już usiadł, napisał sześćdziesiąt siedem ksiąg pod dyktando diabła, a diabeł nakazał mu zanieść je z powrotem na ziemię. Henoch trzymał je bezpiecznie na ziemi, a następnie przekazał je swoim dzieciom i zaczął uczyć je, w jaki sposób odprawiać ofiary i niegodziwe tajemnice. Dlatego ukrył przed ludźmi królestwo niebieskie. I rzekł do nich szatan: «Baczcie, że jestem waszym bogiem i że nie ma innego boga oprócz mnie». Dlatego mój ojciec posłał mnie na świat, abym uzmysławiał i uczył ludzi dostrzegać złego ducha diabła. Ale wtedy szatan, dowiedziawszy się, że zstąpiłem z nieba na ten świat, posłał swego anioła, a on wziął drzewo z trzech drzew i dał je Mojżeszowi, abym mógł zostać ukrzyżowany na krzyżu z tego drewna, który jest w tym czasie na mnie czeka. I oznajmił swojemu ludowi swoją boskość i nakazał dać prawo synom Izraela, i



aby mógł przejść na sucho przez środek Morza Czerwonego.

### **PAN zapładnia anioła Marię**

Kiedy mój ojciec myślał o wysłaniu mnie na ziemię, posłał przede mną swojego anioła, imieniem Maria, aby mnie przyjął. Potem zszedłem na dół, wszedłem w nią za ucho i wyszedłem z jej ucha. I szatan, książę tego świata, wiedział, że zstąpiłem, aby szukać i ocalić istoty, które zginęły, i wysłał swojego anioła, proroka Eliasza, na ziemię, aby ochrzcił w wodzie. Nazywa się go Janem Chrzcicielem. Wtedy Eliasz zapytał księcia tego świata: „Jak rozpoznać Chrystusa?” A sam Pan odpowiedział, mówiąc: «Ten, na którym ujrzyście ducha świętego zstępującego jak gołębicę i tam pozostającego, ten jest zanurzony w duchu świętym na odpuszczenie swoich grzechów. Tylko On ma moc sprowadzić na manowce i zbawić”.

### **CZY MAŁŻEŃSTWO JEST GRZECEM?**

Jeszcze raz ja, Jan, pytam Pana: „Czy można zostać zbawionym przez zanurzenie Jana, bez twojego zanurzenia?” I odpowiedział mi Pan: Jeżeli nie zanurzyłem kogoś przez ducha na odpuszczenie grzechów, nikt przez samo zanurzenie w wodzie nie może ujrzeć królestwa w niebie, gdyż Ja jestem chlebem życia, potomkiem siódmego nieba. Tylko ci, którzy jedzą moje ciało i piją moją krew, nazywani są dziećmi Bożymi”. I zapytałem Pana: „Co należy rozumieć z Twoich słów, jedząc moje Ciało i pijąc moją krew?” Pan powiedział mi: „Zanim diabeł i całe jego wojsko zostało wypędzone z chwały ojca, jego aniołowie modlili się i wychwalali ojca, mówiąc w swoich modlitwach: «Ojciec nasz, który jest w niebie», i tak wszyscy ich pieśni wznosiły się przed tronem Boga. Ale od czasu upadku nie mogą chwalić Boga, przynajmniej nie w modlitwie”. I zapytałem Pana: „Jak to się dzieje, że wszyscy otrzymują zanurzenie Jana, a nie Twoje?” Pan tak mi odpowiedział: „Ponieważ ich uczynki są złe i nie docierają do światła. Uczniowie Jana biorą mężów i żony, ale moi uczniowie nie żenią się i są jak aniołowie boży w niebie”. Zapytałem wtedy: „Jeśli poznanie kobiety jest grzechem, to czy jest czymś złym poślubienie?” Pan odpowiedział mi: „Nie każdy rozumie znaczenie tego słowa, jeśli nie dano mu łaski zrozumienia. Są eunuchowie, którzy wyszli z żołądka matki, są mężczyźni, którzy stali się eunuchami i są mężczyźni, którzy stali się eunuchami, wyrzekając się małżeństwa w zamian za królestwo w niebie. Ktokolwiek jest w stanie to zrozumieć, powinien zrozumieć.”

### **NIEBO LUB JEZIORO OGNI**

I wtedy zapytałem Pana o dzień sądu: „Co będzie? znak twojego przyjścia?” Odpowiedział mi: „Nastąpi to, gdy imię sprawiedliwych zostanie dopełnione zgodnie z imieniem sprawiedliwych, którzy zostali ukoronowani i spadli z nieba. Wtedy szatan zostanie uwolniony i opuści swoje więzienie, ofiara wielkiego gniewu, i wypowie wojnę sprawiedliwym, a oni będą wołać do Pana Boga wielkim głosem. I Pan natychmiast rozkaże swemu aniołowi, aby zatrąbił. Głos archanioła w trąbie będzie słyszalny od nieba aż do piekła. A potem słońce się zaćmi i księżyc nie da już więcej światła. Gwiazdy spadną, a cztery wiatry zostaną wyrwane z fundamentów i sprawią, że zadrży ziemia, a także góry i pagórki. Zaraz niebo zadrży i słońce się zaćmi aż do czwartej godziny. Wtedy pojawi się ziemski syn, a wraz z nim wszyscy święci aniołowie. A potem syn powstanie, i usiądzie na obłokach, i zasiądzie na tronie swego majestatu, z dwunastoma posłańcami zasiadającymi na dwunastu krzesłach chwały. Księgi zostaną otwarte i On będzie sądził wszechświat zgodnie z wiarą, którą objawiły. A wtedy ziemski syn wyśle swoich aniołów, aby zgromadzili wybranych – z czterech wiatrów i szczytów niebios, i z krańców świata – i przyprowadzili ich przed siebie. Ziemski syn pošle po złe demony, aby sprowadziły ze sobą wszystkie złe narody i powie im: „Chodźcie tutaj wy, którzy mówicie: ,Dobrze jedliśmy i piliśmy, i cieszyliśmy się dobrami tego świata””. Potem postawi ich wszystkich przed trybunałem, a oni będą się trząść ze strachu. I zostaną otwarte księgi życia i poznane zostaną myśli wszystkich narodów i ich bezbożność. A Pan uwielbi sprawiedliwych za ich cierpliwość i dobre uczynki. Ci, którzy postępowali zgodnie z

anielskimi przepisami, zyskają chwałę, honor i niezniszczalność. Ci, którzy byli posłuszni nieprawości diabła, to zrobią udział w gniewie, oburzeniem i mękach udręki. Ziemski syn zabierze wybranych spośród grzeszników i powie im: „Pójdźcie, błogosławieni przez mojego ojca. Przyjmijcie królestwo, które zostało wam przygotowane od założenia świata”. Do grzeszników powie: „Odejdźcie ode mnie, przekleci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom”. Wtedy wszyscy inni, widząc, że nadszedł czas ostatecznego rozstania, będą litować się nad grzesznikami w ich piekle, które będą tam z rozkazu niewidzialnego ojca. Dusze opuszczą więzienia niewiernych i mój głos zostanie usłyszany i nie będzie więcej niż jedna owczarnia i jeden pasterz. I wyjdzie z głębi ziemi ciemny mrok, który jest ciemnym mrokiem Gehenny ognia, i ogień pochłonie wszechświat od otchłani ziemi aż do powietrza firmamentu. I Pan będzie królował od firmamentu aż do piekieł ziemi. Jezioro ognia, w którym będą mieszkać grzesznicy, jest tak głębokie, że kamień, który trzydziestoletni mężczyzna podniesie i opuści na dno, po trzech latach ledwo dotrze do dna jeziora.

### **SZATAN W OGNIU I WYBRANI W NIEBIE**

Następnie szatan zostanie związany ze wszystkimi swoimi oddziałami i wrzucony do jeziora ognistego. Ale syn Boży i jego wybrani będą przechadzać się po firmamencie i zamknę leżącego tam diabła, w mocnych, niezniszczalnych łańcuchach. Grzesznicy, płacząc i lamentując, będą mówić: „Ziemio, zabierz nas z powrotem i ukryj nas w sobie”. Sprawiedliwy zajaśnieje jak słońce w królestwie niewidzialnego ojca. I syn Boży zaprowadzi ich przed tron niewidzialnego ojca i powie im: «Oto jestem z moimi dziećmi, które mi daliście. Ojciec sprawiedliwy, świat Cię nie poznał, ale ja naprawdę Cię poznałem, bo to Ty posłałeś mnie z misją”. Wtedy ojciec odpowie swojemu synowi tymi słowami: «Synu mój umiłowany, usiądź po mojej prawej stronie, aż postawię u twoich nóg jako stołek twoich wrogów, którzy się mnie zaparli i mówili: „Jesteśmy bogami i oprócz nas nie ma innych bogów”. Zabijali proroków i prześladowali sprawiedliwych. To ty będziesz ich teraz ścigał w odległy mrok, gdzie będą łyżki i zgrzytanie zębów. Wtedy syn Boży zasiądzie po prawicy ojca, a ojciec będzie rządził swoimi aniołami i będzie rządził wybranymi. Umieści ich w chórach aniołów, przyodzieje ich w niezniszczalne szaty i da im niewiednące korony i niezmiennie siedzenia. A Bóg zasiądzie pośrodku nich. Nie zaznają głodu ani pragnienia. Nie porazi ich słońce ani żaden palący upał. I Bóg usunie z ich oczu wszelkie łyżki. Syn będzie królował ze swoim świętym ojcem, a jego panowanie nie będzie miało końca przez stulecia za stuleciami

## Ewangelia Tomasza

Ewangelia Tomasza jest ewangelią mądrościową. Podobnie jak ewangelia Q, która według większości uczonych była źródłem używanym do tworzenia ewangelii Mateusza i Łukasza, Ewangelia Tomasza przedstawia Jezusa jako tego, który poprzez swoje wypowiedzi szerzy życiodajną mądrość. W przeciwieństwie do nowotestamentowych ewangelii Mateusza, Marka, Łukasza i Jana oraz innych niekanonicznych ewangelii, Ewangelia Tomasza nie zawiera prawie żadnej narracji. Jezus u Tomasza nie dokonuje żadnych fizycznych cudów, nie objawia wypełnienia prorocत्व, nie zwiastuje żadnego apokaliptycznego królestwa, które miałyby zakłócić porządek świata, nie umiera za niczyje grzechy i nie zmartwychwstaje w Niedzielę Wielkanocną. Jego wartość leży raczej w jego enigmatycznych powiedzeniach, które niosą ze sobą możliwości i moc. „Kto odkryje, co oznaczają te powiedzenia, nie zazna śmierci” – obiecuje Jezus. Oznacza to, że ten, kto odkrywa klucze interpretacyjne do znaczenia tych powiedzeń, myśli o myślach Jezusa za nim i uzupełnia jego wypowiedzi w nowy i mądry sposób. Osoba taka szuka i znajduje prawdziwą mądrość i wiedzę. Za redaktora ewangelii uważa się Judę Tomasza, czyli Judę Bliźniaka, uznawany przez syryjskich chrześcijan za brata bliźniaka Jezusa i posłańca (lub apostoła) Syryjczyków. Wersja tej ewangelii mogła powstać, najprawdopodobniej w języku greckim, już w połowie I wieku lub nieco później. Kilku uczonych sugerowało, że Ewangelia Tomasza mogła zostać spisana w języku syryjskim, ale propozycja ta nie okazała się przekonująca. Ewangelia mogła zostać spisana w Syrii, być może w Edessie (współczesna Urfa), gdzie czczono pamięć Tomasza i jego kości. Wiele wypowiedzi w Ewangelii Tomasza przypomina wypowiedzi Jezusa z ewangelii Nowego Testamentu, ale wiele z nich to nieznanne wcześniej wypowiedzi lub wersje wypowiedzi Jezusa. Niektóre powiedzenia mogą ostatecznie wywodzić się od historycznego Jezusa. Ewangelia Tomasza spotkała się z dużym zainteresowaniem opinii publicznej i została przedstawiona w filmie *Stygmaty* jako znaczący i przemilczany zbiór wypowiedzi Jezusa. Numeracja użytych tu powiedzeń (1–114) jest konwencją naukową. W tłumaczeniu podano semickie formy imion semickich, aby podkreślić żydowską tożsamość Jezusa i jego uczniów oraz żydowski kontekst życia historycznego Jezusa. Na przykład imię Jezua jest używane w odniesieniu do Jezusa; pozostałe nazwy podano w uwagach.

Są to ukryte powiedzenia, które wypowiedział żywy Jezua i zapisał Bliźniak Yehuda Toma

(1) I powiedział:

Kto odkryje znaczenie tych powiedzeń, nie zazna śmierci.

(2) Jezua powiedział:

Szukajcie i nie przestawajcie szukać, aż znajdziecie. Kiedy znajdziesz, będziesz zmartwiony. Gdy doznasz utrapienia, będziesz zdumiewał się i panował nad wszystkim.

(3) Jezua powiedział:

Jeśli wasi przywódcy powiedzą wam: „Oto królestwo jest w niebie”, wówczas ptaki niebieskie będą was poprzedzać. Jeśli ci powiedzą: „To jest w morzu”, wówczas ryba cię wyprzedzi. Ale królestwo jest w tobie i jest na zewnątrz ciebie. Gdy poznacie siebie, wtedy was poznają i zrozumiecie, że jesteście dziećmi żyjącego ojca. Ale jeśli nie znacie siebie, to żyjecie w ubóstwie i jesteście ubóstwem.

(4) Jezua powiedział:

Osoba starsza nie zawaha się zapytać siedmiodniowego dziecka o miejsce życia, a ta osoba będzie żyła. Dla wielu pierwsi będą ostatnimi i staną się jednością.

(5) Jezua powiedział:

Wiedz, co jest przed tobą, a to, co jest przed tobą ukryte, zostanie ujawnione. Nie ma nic ukrytego, co nie zostanie ujawnione.

(6) Jego uczniowie pytali go i pytali: Czy chcesz, żebyśmy pościli? Jak powinniśmy się modlić? Czy powinniśmy dawać na cele charytatywne? Jaką dietę powinniśmy przestrzegać?

Jezua powiedział:

Nie kłam i nie rób tego, czego nienawidzisz. Wszystko zostaje ujawnione przed niebem. Nie ma nic ukrytego, co nie zostanie ujawnione, nic zakrytego, co pozostanie nieujawnione.

(7) Jezua powiedział:

Błogosławieństwa dla lwa, jeśli człowiek go zje, czyniąc lwa człowiekiem. Wstrętny jest człowiek, jeśli zje go lew, czyniąc lwa człowiekiem.

(8) I rzekł:

Ludzkość jest jak mądry rybak, który zarzucił sieć w morze i wyciągnął ją z morza pełnego małych rybek. Wśród ryb znalazł piękną, dużą rybę. Wrzucił wszystkie małe rybki z powrotem do morza i bez problemu wybrał dużą rybę. Kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać.

(9) Jezua powiedział:

Oto siewca wyszedł, wziął garść nasion i rozsypał je. Niektóre upadły na drogę, a ptaki przyleciały i wydziobały je. Inne upadły na skałę, ale nie zapuściły korzeni w glebie i nie wydały kłosów. Inne upadły na ciernie i zadusiły nasiona, a robaki je pożarły. A inne padły na dobrą ziemię i wydały dobry plon, dając sześćdziesiąt na miarę i sto dwadzieścia na miarę.

(10) Jezua powiedział:

Rzuciłem ogień na świat i patrzę, jak płonie.

(11) Jezua powiedział:

To niebo przeminie i to, które jest nad nim, przeminie. Umarli nie żyją, a żywi nie umrą. W dniach, kiedy jedliście to, co martwe, ożywiłiście to. Co zrobisz, gdy znajdziesz się w świetle? W dniu, w którym byliście jednym, staliście się dwojgiem. Ale kiedy staniecie się dwójką, co zrobicie?

(12) Uczniowie powiedzieli Jezui:

Wiemy, że nas opuścisz. Kto będzie naszym przywódcą? Rzekł do nich Jezua: Gdziekolwiek jesteście, szukajcie Jakowa sprawiedliwego. Dla Niego powstały niebo i ziemia.

(13) Jezua rzekł do swoich uczniów: Porównajcie mnie z czymś i powiedzcie mi, jaki jestem. Rzekł do niego Szymon Kefas: Jesteś jak sprawiedliwy postaniec. Matai mu odpowiedział: Jesteś jak mądry filozof.

Toma rzekł do niego: Rabbi, moje usta zupełnie nie są w stanie wyrazić, jaki jesteś.

Jezua powiedział:

Nie jestem twoim rabinem. Ponieważ wypieś, jesteś odurzony bulgoczącym źródłem, które pielęgnowałem. I wziął go, i odszedł, i powiedział mu trzy słowa. Kiedy Toma wrócił do swoich przyjaciół, zapytali go: Co powiedział ci Jezua? Toma im powiedział: Jeśli powiem wam jedno z

powiedzeń, które mi powiedział, podniesiecie skały i ukamienujecie mnie, a ogień wyjdzie ze skał i was pochłonie.

(14) Rzekł do nich Jezua:

Jeśli pościecie, sprowadzicie na siebie grzech, jeśli będziecie się modlić, zostaniecie potępieni, a jeśli będziecie dawać na jałmużnę, zaszkodzicie swojemu duchowi. Gdy udacie się do jakiejś krainy i będziecie przechadzać się po wsiach, a ludzie was przyjmą, jedzcie to, co wam podają i uzdrawiajcie chorych wśród nich. To, co wchodzi do twoich ust, nie skala cię, ale to, co wychodzi z twoich ust, skala cię.

(15) Jezua powiedział:

Gdy ujrzycie kogoś, kto nie narodził się z kobiety, upadnijcie na twarz i oddajcie pokłon. To jest twój ojciec.

(16) Jezua powiedział:

Ludzie mogą myśleć, że przyszedłem narzucić światu pokój. Nie wiedzą, że przyszedłem narzucić na ziemię konflikty: ogień, miecz i wojnę. Bo w domu będzie pięciu. Będzie trzech przeciwko dwóm i dwóch przeciwko trzem, ojciec przeciwko synowi i syn przeciwko ojcu, i oni staną sami.

(17) Jezua powiedział:

Dam ci to, czego oko nie widziało, czego ucho nie słyszało, czego nie dotknęła żadna ręka, co nie zrodziło się w sercu ludzkim.

(18) Uczniowie rzekli do Jezui: Powiedz nam, jaki będzie nasz koniec. Jezua powiedział: Czy odkryłeś początek i teraz szukasz końca? Gdzie jest początek, tam będzie koniec. Błogosławieństwo dla Was, którzy stoicie na początku. Poznasz koniec i nie zasmakujesz śmierci.

(19) Jezua powiedział:

Błogosławieństwo dla Ciebie, który powstałeś zanim powstałeś. Jeśli zostaniecie moimi uczniami i będziecie słuchać moich wypowiedzi, te kamienie będą wam służyć. Bo w raju jest dla ciebie pięć drzew. Latem czy zimą się nie zmieniają, a ich liście nie opadają. Kto je zna, nie zazna śmierci.

(20) Uczniowie rzekli do Jezui: Powiedz nam, jakie jest królestwo niebieskie. Powiedział do nich: Jest ono jak ziarno gorczycy, najmniejsze z nasion, lecz gdy spadnie na przygotowaną glebę, wydaje wielką roślinę i staje się schronieniem dla ptaków niebieskich.

(21) Miriam powiedziała do Jezui:

Jacy są Twoi uczniowie? Powiedział: Są jak małe dzieci, które żyją na polu, które nie jest ich własnością. Gdy przyjdą właściciele pola, powiedzą: „Oddajcie nam nasze pole”. Dzieci zdejmują przed nimi swoje ubrania, aby je oddać, i zwracają im swoje pole. Dlatego powiadam: Jeśli właściciel domu wie, że nadchodzi złodziej, będzie czuwał, zanim złodziej nadejdzie, i nie pozwoli złodziejowi włamać się do domu w swojej posiadłości i ukraść jego dobytek. A ty strzeż się świata. Uzbrójcie się w wielką siłę, albo zbójcy znajdą sposób, żeby cię osiągnąć, bo nadejdą kłopoty, których się spodziewasz. Niech ktoś z was zrozumie. Gdy plon dojrzał, szybko przybył żniwiarz z sierpem w ręku i zebrał je. Kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać.

(22) Jezua widział karmiące piersią dzieci. Powiedział swoim uczniom: Te karmione piersią dzieci są jak ci, którzy wchodzi do królestwa. Powiedzieli mu: Czy zatem jako dzieci wejdziemy do królestwa? Rzekł do nich Jezua: Kiedy z dwóch uczynicie jedno i kiedy wewnętrzne uczynicie jak zewnętrzne, a

zewnątrzne jak wewnętrzne, a górne jak dolne, i kiedy uczynicie mężczyznę i kobietę jednym, tak że mężczyzna nie będzie mężczyzną, a kobieta nie kobietą, gdy zamiast oka uczynicie oczy, rękę zamiast ręki, nogę zamiast stopy, obraz zamiast obrazu, wtedy wejdziecie do królestwa.

(23) Jeshua powiedział:

Wybiorę cię jako jednego z tysiąca i jako dwóch z dziesięciu tysięcy i staną jako jeden.

(24) Jego uczniowie powiedzieli:

Pokaż nam miejsce, w którym jesteś. Musimy tego szukać. Powiedział im:

Kto ma uszy, niech słyszy. W człowieku światła jest światło i świeci na cały świat. Jeśli nie świeci, jest ciemno.

(25) Jeshua powiedział:

Kochaj swojego brata jak swoją duszę. Chronić tę osobę jak źrenicę oka.

(26) Jeshua powiedział:

Widzisz drzazgę w oku brata, ale belki we własnym nie widzisz. Gdy wyjmiesz belkę z własnego oka, wtedy będziesz widzieć wyraźnie, aby wyjąć drzazgę z oka swego brata.

(27) Jeśli nie poście od świata, nie znajdziecie królestwa. Jeśli nie będziecie przestrzegać szabatu jako szabatu, nie zobaczycie ojca.

(28) Jeshua powiedział:

Stanąłem pośrodku świata i ukazałem się im w ciele. Zastałem ich wszystkich pijanych, choć żaden nie był spragniony. Moja dusza cierpiała z powodu ludzkich dzieci, ponieważ są ślepe w swoich sercach i nie widzą. Przyszli na świat puści i chcą z tego świata odejść puści. Ale teraz są pijani. Kiedy otrząsną się z wina, pokutują.

(29) Jeshua powiedział:

Jeżeli ciało powstało z powodu ducha, jest to cud, lecz jeśli duch powstał z powodu ciała, jest to cud nad cudami. Jednak zdumiewa mnie, jak to wielkie bogactwo zamieszkało w tej biedzie.

(30) Jeshua powiedział: Tam, gdzie są trzy bóstwa, są one boskie. Gdzie jest dwóch lub jeden, jestem z tym jednym.

(31) Jeshua powiedział:

Prorok nie jest akceptowany w rodzinnym mieście. Lekarz nie leczy tych, którzy go znają.

(32) Jeshua powiedział:

Miasto zbudowane na wysokim wzgórzu i ufortyfikowane nie może upaść ani ukryć się.

(33) Jeshua powiedział:

To, co usłyszycie na ucho, na drugie ucho, głoście ze swoich dachów. Nikt nie zapala lampy i nie stawia jej pod korcem ani w ukrytym miejscu. Umieście ją na stojaku, aby wszyscy, którzy przychodzą i odchodzą, widzieli jego światło.

(34) Jeshua powiedział:

Jeśli niewidomy prowadzi niewidomego, obaj wpadną w przepaść.

(35) Jeshua powiedział:

Nie możesz wejść do domu mocarza i zająć go siłą, nie związując rąk właściciela. Następnie możesz splądrować dom.

(36) Jeshua powiedział:

Od rana do wieczora i od wieczora do rana nie martw się o to, w co się ubierzesz.

(37) Zapytali jego uczniowie: Kiedy nam się ukazesz i kiedy cię zobaczymy?

Jeshua powiedział:

Gdy bez wstydu rozbierzecie się do naga, zabierzecie swoje szaty i włożycie je pod nogi jak małe dzieci, i podepczecie je, wtedy ujrzycie dziecko żyjące i nie będziecie się bać.

(38) Jeshua powiedział:

Często chcieliście usłyszeć te słowa, które wam mówię, a nie macie nikogo innego, od kogo moglibyście je usłyszeć. Przyjdą dni, kiedy będziecie mnie szukać i nie znajdziecie.

(39) Jeshua powiedział:

Faryzeusze i uczeni zabrali klucze wiedzy i ukryli je. Nie weszli i nie pozwolili wejść do środka tym, którzy chcą wejść. Powinniście być przebiegli jak węże i niewinni jak gołębie.

(40) Jeshua powiedział:

Winorośl została zasadzona daleko od ojca. Ponieważ nie jest mocny, zostanie wyrwany z korzeniem i zginie.

(41) Jeshua powiedział:

Kto ma coś w ręku, otrzyma więcej, a kto nie ma nic, zostanie pozbawiony tego, co posiada.

(42) Jeshua powiedział:

Bądź przechodniem.

(43) Powiedzieli mu uczniowie jego:

Kim jesteś, żeby nam takie rzeczy mówić?

Jeshua powiedział:

Z tego, co wam mówię, nie wiecie, kim jestem, ale staliście się podobni do Żydów. Kochają drzewo, ale nienawidzą jego owoców, lub kochają owoc, ale nienawidzą drzewa.

(44) Jeshua powiedział:

Kto zbluźni przeciwko ojcu, będzie mu odpuszczone i kto zbluźni przeciwko synowi, będzie mu odpuszczone, lecz kto zbluźni przeciw duchowi świętemu, nie będzie odpuszczone ani na ziemi, ani w niebie.

(45) Jeshua powiedział:

Nie zbiera się winogron z cierni, ani fig z ostu. Nie dają owoców. Dobry człowiek wydobywa dobro ze skarbcza. Zły człowiek wydobywa złe rzeczy ze zepsutego magazynu w sercu i mówi złe rzeczy. Z obfitości serca taki człowiek rodzi zło.

(46) Jeshua powiedział:

Od Adama do Johana, chrzciciela, wśród narodzonych z niewiast, nikt z was nie jest o wiele większy od Johana, aby nie odwracać oczu. Ale powiedziałem, że ktokolwiek z was stanie się dzieckiem, pozna królestwo i stanie się większy niż Johan.

(47) Jeshua powiedział:

Nie można dosiadać dwóch koni ani napinać dwóch łuków, a sługa nie może służyć dwóm panom, gdyż w przeciwnym razie sługa będzie szanował jednego, a obrażał drugiego. Nikt, kto pije stare wino, nie ma nagle ochoty napić się młodego. Młodego wina nie wlewa się do starych bukłaków, bo mogą pęknąć, a starego wina nie wlewa się do nowego bukłaka, bo może się zepsuć. Stara naszywka nie jest przyszyta do nowej odzieży, gdyż może się rozerwać.

(48) Jeshua powiedział:

Jeśli dwóch zawrze ze sobą pokój w jednym domu, powiedzą górze: „Przesuń się”, a góra się poruszy.

(49) Jeshua powiedział:

Błogosławieństwa dla was, którzy jesteście samotni i wybrani, bo odnajdziecie królestwo. Wyszedłeś z niego i wrócisz tam ponownie.

(50) Jeshua powiedział:

Jeśli wam powiedzą: „Skąd przyszedłeś?” powiedz im: Przyszliśmy ze światła, z miejsca, gdzie światło samo z siebie powstało, utwierdziło się i ukazało się na ich obraz. Jeśli wam powiedzą: „Czy to wy”, powiedzcie: „Jesteśmy jego dziećmi i wybranymi żyjącego ojca”. Jeśli cię zapytają: „Co świadczy o twoim ojcu w tobie?” powiedz im: „To ruch i odpoczynek”.

(51) Zapytali go jego uczniowie: Kiedy odpoczną umarli? Kiedy nadejdzie nowy świat? Powiedział im:

To, czego szukasz, nadeszło, ale o tym nie wiesz.

(52) Jego uczniowie rzekli do niego:

Dwudziestu czterech proroków przemawiało w Izraelu i wszyscy mówili o Tobie

Powiedział im:

Zlekceważyliście żyjącego wśród was i mówiliście o umarłych.

(53) Zapytali go uczniowie jego: Czy obrzezanie jest pożyteczne, czy nie?

Powiedział im: Gdyby było to pożyteczne, ojcowie daliby na świat dzieci już obrzezane z matek. Ale prawdziwe obrzezanie w duchu jest całkowicie wartościowe.

(54) Jeshua powiedział:

Błogosławieni wam, biedni, albowiem wasze jest królestwo niebieskie.

(55) Jeshua powiedział:



Ci, którzy nie nienawidzą swego ojca i matki, nie mogą być moimi uczniami, a ci, którzy nie mają w nienawiści swoich braci i sióstr i nie dźwigają krzyża tak jak ja, nie będą mnie godni.

(56) Jeshua powiedział:

Kto poznał świat, znalazł padlinę, a kto odkrył padlinę, tego człowieka świat nie jest godzien.

(57) Jeshua powiedział:

Królestwo ojca jest jak ktoś, kto ma dobre nasienie. Jego wróg przyszedł w nocy i posiał chwasty wśród dobrych nasion. Nie pozwolił im wrywać chwastów, lecz rzekł do nich: „Nie, w przeciwnym razie mógłbyś wrywać chwasty i wrywać razem z nimi pszenicę”. W dniu żniw chwasty będą widoczne, zostaną wyrwane i spalone.

(58) Jeshua powiedział:

Błogosławieństwa dla tego, kto pracował i znalazł życie.

(59) Jeshua powiedział:

Patrz na żyjącego tak długo, jak żyjesz, w przeciwnym razie możesz umrzeć i spróbuj zobaczyć żywego, a nie będziesz w stanie widzieć.

(60) Idąc do ziemi Jehudy, ujrzał Samarytanina niosącego baranka. Mówił do swoich uczniów:

Ta osoba niesie baranka.

Powiedzieli mu:

Wtedy będzie mógł go zabić i zjeść.

Powiedział im:

Nie będzie go jadł, póki żyje, lecz dopiero wtedy, gdy go zabije i stanie się padliną.

Oni powiedzieli:

Inaczej nie może tego zrobić.

Powiedział im:

Więc szukaj miejsca odpoczynku, bo możesz stać się padliną i zostać zjedzonym.

(61) Jeshua powiedział:

Dwóch będzie odpoczywać na kanapie. Jeden umrze, drugi przeżyje. Salome powiedziała : Kim jesteś, panie? Wspiąłeś się na moją kanapę i jadłeś z mojego stołu, jakbyś był od kogoś. Jeshua rzekł do niej: Ja jestem tym, który pochodzi z całości. Otrzymałem z majątku mego ojca. Salome powiedziała: Jestem twoim uczniem. Jeshua powiedział: Mówię: jeśli jesteście całością, zostaniecie napełnieni światłem, ale jeśli jesteście podzieleni, zostaniecie napełnieni ciemnością.

(62) Jeshua powiedział:

Wyjawiam moje tajemnice tym, którzy są godni moich tajemnic. Niech nie wie twoja lewa ręka, co robi prawa.

(63) Jeshua powiedział:

Był pewien bogaty człowiek, który był bardzo bogaty. Powiedział: „Zainwestuję moje pieniądze, abym mógł siać, zbierać plony, sadzić i napełniać swoje magazyny płodami rolnymi. Wtedy niczego mi nie zabraknie. Właśnie o tym myślał w swoim sercu, ale tej samej nocy zmarł. Kto ma uszy, niech słyszy.

(64) Jeshua powiedział:

Osoba przyjmowała gości. Gdy przygotował obiad, posłał swego sługę, aby zaprosił gości. Sługa poszedł do pierwszego i powiedział: „Mój pan zaprasza cię”. Osoba ta powiedziała: „Niektórzy kupcy są mi winni pieniądze. Przyjdą dziś wieczorem. Muszę iść i dać im instrukcje. Proszę wybaczyć mi kolację. Sługa poszedł do innego i powiedział: „Mój pan zaprasza cię”. Powiedział do sługi: „Kupiłem dom i wezwano mnie na jeden dzień. Nie mam czasu.” Sługa poszedł do innego i powiedział: „Mój pan zaprasza cię”. Powiedział do sługi: „Mój przyjaciel ma się żenić, a ja mam zorganizować bankiet. Nie mogę przyjechać. Proszę wybaczyć mi kolację. Sługa poszedł do innego i powiedział: „Mój pan zaprasza cię”. Powiedział do sługi: „Kupiłem nieruchomość i zamierzam pobierać czynsz. Nie będę mógł przyjechać. Proszę mi wybaczyć.” Sługa wrócił i rzekł do swego pana: „Ci, których zaprosiłeś na obiad, poprosili o zwolnienie”. Pan rzekł do swego sługi: „Wyjdź na ulicę i zaproś na obiad, kogo spotkasz. Kupcy i handlarze kupcy nie będą wchodzić do miejsc mojego ojca”.

(65) Jeshua powiedział:

Lichwiarz był właścicielem winnicy, dzierżawił ją rolnikom, aby ją uprawiali i od nich zbierał plony. Posłał swego sługę po rolników, aby dał mu plony winnicy. Schwytali, pobili i prawie zabili jego sługę, który wrócił i powiedział o tym swojemu panu. Jego pan powiedział: „Być może ich nie znał”. I posłał innego sługę, ale i jego pobili. Wtedy pan posłał swego syna i powiedział: „Może uszanują mojego syna”. Ponieważ rolnicy wiedzieli, że syn jest dziedzicem winnicy, schwytali go i zabili. Kto ma uszy, niech słyszy.

(66) Jeshua powiedział:

Pokaż mi kamień, który odrzucili budujący. To jest kamień węgielny.

(67) Jeshua powiedział:

Ten, kto wie wszystko, ale ma braki w sobie, cierpi z powodu braków.

(68) Jeshua powiedział:

Błogosławię wam, gdy będziecie znienawidzeni i prześladowani, i nie będzie miejsca, gdziekolwiek będziecie prześladowani.

(69) Jeshua powiedział:

Błogosławieństwo dla was, którzy jesteście prześladowani w waszych sercach. Tylko ty naprawdę znasz ojca. Błogosławieni wam, którzy jesteście głodni, aby napełniono żołądek kogoś innego w potrzebie.

(70) Jeshua powiedział:

Jeśli wydobędziesz to, co jest w tobie, to, co masz, uratuje cię. Jeśli nie masz w sobie nic, to, czego w sobie nie masz, zabije cię.

(71) Jeshua powiedział:

Zniszczę ten dom i nikt nie będzie mógł go odbudować.

(72) Ktoś mu powiedział:

Powiedz moim braciom, żeby podzielili się ze mną majątkiem mojego ojca. Powiedział do tej osoby: Panie, kto uczynił mnie rozdzielaczem? Zwrócił się do swoich uczniów i powiedział im: Czyż nie jestem tym, który dzieli?

(73) Jeshua powiedział:

Zbiory są duże, ale robotników mało. Błagaj pana, aby wysłał robotników na żniwo.

(74) Powiedział:

Mistrzu, wokół poidła jest ich wielu, ale w studni nie ma nikogo.

(75) Jeshua powiedział:

Wielu stoi u drzwi, ale ci, którzy są sami, wejdą do komnaty weselnej.

(76) Jeshua powiedział:

Królestwo ojca podobne jest do kupca, który posiadał zapasy towarów i znalazł perłę. Kupiec zachował się rozważnie. Sprzedał swój majątek i kupił dla siebie jedną perłę. Więc szukajcie Jego skarbu, niezawodnego i trwałego, gdzie żadna mole nie przychodzi pożreć i żaden robak nie niszczy.

(77) Jeshua powiedział:

Jestem światłem ponad wszystkim. Jestem wszystkim. Wszystko wyszło ze mnie i wszystko do mnie dotarło. Rozłup kawałek drewna. Ja jestem tam. Podnieś kamień, a znajdziesz mnie tam.

(78) Jeshua powiedział:

Dlaczego wyjechałeś na wieś? Widzieć trzcinę poruszaną przez wiatr? Albo widzieć osobę ubraną w miękkie szaty, jak twoi władcy i ludzie sprawujący władzę? Ubierają się w miękkie ubrania i nie mogą zrozumieć prawdy.

(79) Rzekła do niego kobieta z tłumu: Błogosławione łono, które cię nosiło, i piersi, które cię karmiły. Powiedział do niej: Błogosławieństwo tym, którzy usłyszeli słowo ojca i prawdziwie je zachowali. Przyjdą dni, kiedy powiecie: „Błogosławieństwo łonie, które nie poczęło, i piersi, które nie dawały mleka”.

(80) Jeshua powiedział:

Kto poznał świat, odkrył ciało, a kto odkrył ciało, świat nie jest godzien tej osoby.

(81) Jeshua powiedział:

Niech rządzi osoba bogata, a człowiek władzy niech się jej wyrzeknie.

(82) Jeshua powiedział:

Kto jest blisko mnie, jest blisko ognia, a kto jest daleko ode mnie, jest daleko od królestwa.

(83) Jeshua powiedział:

Widzisz obrazy, ale światło w nich ukryte jest w obrazie światła ojca. Zostanie ujawniony, ale jego obraz jest ukryty przez jego światło.

(84) Jeshua powiedział:

Kiedy widzisz swoje podobieństwo, jesteś szczęśliwy. Ale kiedy ujrzycie wasze obrazy, które powstały przed wami i które nie umierają ani nie stają się widzialne, jak wiele zniesiecie!

(85) Jeshua powiedział:

Adam pochodził z wielkiej władzy i wielkiego bogactwa, ale nie był ciębie godzien. Gdyby był godny, nie zaznałby śmierci.

(86) Jeshua powiedział:

Lisy mają swoje nory i ptaki swoje gniazda, lecz ludzkie dziecko<sup>53</sup> nie ma miejsca, gdzie mogłoby głowę złożyć i odpocząć.

(87) Jeshua powiedział:

Jakże nędzne jest ciało zależne od ciała i jak nędzna dusza zależna od obu.

(88) Jeshua powiedział:

Przyjdą do ciebie posłańcy i prorocy i dadzą ci to, co twoje. Dajesz im to, co posiadasz i zastanawiasz się: „Kiedy przyjdą i zabiorą to, co do nich należy?”

(89) Jeshua powiedział:

Dlaczego myjesz zewnętrzną stronę kubka? Czy nie rozumiecie, że Ten, który stworzył wewnątrz, stworzył także to, co zewnętrzne?

(90) Jeshua powiedział:

Przyjdźcie do mnie, bo moje jarzmo jest słodkie, a panowanie moje łagodne, a znajdziecie dla siebie odpoczynek.

(91) Powiedzieli mu:

Powiedz nam, kim jesteś, abyśmy mogli w Ciebie uwierzyć. Powiedział im: Badasz oblicze nieba i ziemi, ale nie poznałeś Tego, który jest przed tobą, i nie wiesz, jak zbadać tę chwilę.

(92) Jeshua powiedział:

Szukaj a znajdziesz. W przeszłości nie mówiłem wam o rzeczach, o które mnie pytaliście. Teraz chcę ci powiedzieć, ale ty ich nie szukasz.

(93) Nie dawajcie psom tego, co święte. Mogą wyrzucić je na stertę gnoju. Nie rzucajcie pereł wieprzom. Mogą zrobić z tego błoto.

(94) Jeshua powiedział:

Kto szuka, ten znajdzie. Kto puka, temu będzie otworzone.

(95) Jeshua powiedział:

Jeśli masz pieniądze, nie pożyczaj ich na procent, ale daj je komuś od kogo już tego nie odzyskasz.

(96) Jeshua powiedział:

Królestwo ojca podobne jest do kobiety, która wzięła trochę zaczynu, włożyła go w ciasto i zrobiła duże bochenki chleba. Kto ma uszy, niech słyszy.

(97) Jeshua powiedział:

Królestwo ojca podobne jest do kobiety, która niosła dzban pełen posiłku. Gdy szła odległą drogą, uchwyt dzbana pękł i posiłek rozsypał się za nią po drodze. Nie wiedziała tego. Nie zauważyła żadnego problemu. Kiedy dotarła do domu, odstawiła słój i stwierdziła, że jest pusty.

(98) Jeshua powiedział:

Królestwo ojca jest jak osoba, która chciała zabić kogoś potężnego. Będąc w domu, dobył miecza i wbił go w ścianę, żeby sprawdzić, czy jego ręka wejdzie. Następnie zabił potężnego człowieka.

(99) Powiedzieli mu uczniowie:

Twoi bracia i twoja matka stoją na zewnątrz. Powiedział im:

Ci, którzy tutaj pełnią wolę mego ojca, są moimi braćmi i moją matką. Wejdą do królestwa mego ojca.

(100) Pokazali Jeshui złotą monetę i powiedzieli mu: Lud Cezara żąda od nas podatków. Rzekł do nich: Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a mnie dajcie to, co moje.

(101) Ci, którzy nie nienawidzą swego ojca i matki tak jak ja, nie mogą być moimi uczniami, a ci, którzy nie kochają swojego ojca i matki tak jak ja, nie mogą być moimi uczniami. Bo moja matka dała mi kłamstwo, ale moja prawdziwa matka dała mi życie.

(102) Jeshua powiedział:

Wstyd dla faryzeuszy. Są jak pies śpiący w oborze dla bydła. Nie je i nie pozwala bydłu jeść.

(103) Jeshua powiedział:

Błogosławię cię, jeśli wiesz, dokąd wejdą rabusie, abyś mógł się obudzić, obudzić swoją posiadłość i uzbroić się, zanim się włamią.

(104) Powiedzieli do Jeshui: Przyjdź, pomódlmy się dzisiaj i poćmy. Jeshua powiedział: Jaki grzech popełniłem i w jaki sposób zostałem zgłodzony? Kiedy pan młody opuści komnatę weselną, lud niech pości i modli się.

(105) Jeshua powiedział:

Kto zna ojca i matkę, będzie nazwany dzieckiem rozpusty.

(106) Jeshua powiedział:

Kiedy połączycie dwoje w jedno, staniecie się ludzkimi dziećmi. Kiedy powiesz: „Góro, przesun się”, góra się poruszy.

(107) Jeshua powiedział:

Królestwo jest jak pasterz, który ma sto owiec. Jeden z nich, największy, zabłądził. Zostawił dziewięćdziesiąt dziewięć i szukał tego, aż go znalazł. Po tylu kłopotach powiedział do owiec: „Kocham cię bardziej niż dziewięćdziesiąt dziewięć”.

(108) Jeshua powiedział:

Ktokolwiek pije z moich ust, stanie się taki jak ja. Ja sam stanę się tą osobą, a to, co ukryte, zostanie jej objawione.

(109) Jeshua powiedział:

Królestwo jest jak człowiek, który miał skarb ukryty na swoim polu. Nie wiedział o tym, a kiedy umarł, pozostawił to swojemu synowi. Syn o tym nie wiedział. Przejął pole i sprzedał je. Kupujący orał, znalazł skarb i zaczął pożyczać pieniądze na procent, komu chciał.

(110) Jezua powiedział:

Wy, którzy znaleźliście świat i staliście się bogaci, wyrzeknijcie się świata.

(111) Jezua powiedział:

Niebiosa i ziemia przetoczą się przed tobą, a ty, który żyjesz od żyjącego, nie zaznasz śmierci. Czy Jezua tego nie mówi? Ktokolwiek się odnalazł, tej osoby świat nie jest godzien.

(112) Jezua powiedział:

Wstyďte się ciała, które zależy od duszy. Wstyd duszy zależy od ciała.

(113) Zapytali go uczniowie jego: Kiedy nadejdzie królestwo? Jezua powiedział: To nie nadejdzie, bo na to czekasz. Nikt nie ogłosi: „Patrz, tutaj jest” lub „Patrz, tam jest”. Królestwo Ojca rozprzestrzeniło się na ziemi, a ludzie go nie widzą.

(114) Szimon Kefa powiedział do nich:

Miryam powinna nas opuścić. Kobiety nie są godne życia.

Jezua rzekł: Spójrz, poprowadzę ją, aby uczynić ją mężczyzną, aby i ona stała się duchem żywym, podobnym do was, mężczyzn. Bo każda kobieta, która uczyni siebie mężczyzną wejdzie do królestwa niebieskiego

## **Ginza**

Najważniejszą świętą księgą Mandejczyków jest Ginza. Ginza, której tytuł oznacza „skarb”, znana jest również jako „wielka księga”. Podzielona jest na dwie części, prawą Ginzę i lewą Ginzę, przy czym pierwsza zawiera materiały mitologiczne i teologiczne, druga zaś pieśni związane z rytuałami za zmarłych. W przedstawionych tutaj fragmentach Ginzy mandejska wizja świata światła i świata ciemności jest przedstawiona za pomocą pięknych i pełnych mocy obrazów. Na początku był „jedyny ogromny owoc” (pleroma), a z owocu powstał świat światła i życia. Również na początku były czarne wody, a z wód wyłonił się świat ciemności z Ruhą, „fałszywą mądrością” i całą jej światą. Demiurg Ptahil i planety stworzyły Adama: „Stworzyli Adama i położyli go na ziemi, ale nie miał duszy”. Dzięki interwencji Many, wzniesłego ducha niebiańskiego, Adam otrzymuje duszę, „obleka się w blask życia i mocno stoi na nogach”. Zbawiciel Manda dHayye, wiedza życia, deklaruje swoją rolę posłańca światła, aby Adam — i ludzie wiedzy — mogli zostać zbawieni. W przeciwieństwie do ewangelii chrześcijańskiej, takiej jak Ewangelia Jana, tutaj to Jan chrzciciel pomaga światłu, a nie czarnoksiężnik Jezus. W końcu dusze chcą dążyć do światła, dojść do światła.

## **ŚWIAT POZA**

Zanim powstały wszystkie światy  
był jedyny ogromny owoc,  
a kiedy ogromny owoc wszedł w owoc,  
rozpoczął się wielki i lśniący król światła.  
Istniał eter blasku.  
Z eteru blasku wyszedł żywy ogień.  
Z żywego ognia tutaj było światło.  
Mocą króla światła  
przyszędł wspaniały owoc i życie.  
Wielki owoc ożył  
a w nim płynął Jordan, który jest także ogrodem.  
Wielki Jordan ożył,  
a była w nim woda żywa.  
Z wody żywej ożyła świetlista woda.  
Ja, życie, ożyłem  
i wszystkie uthry – istoty świetliste – znalazły przestrzeń.

## **POCHODZENIE ŚWIATÓW ŚWIATŁA**

Gdy owoc był w owocu, gdy eter był w eterze,

kiedy wielka i chwalebna Mana  
był tam, od którego pochodził potężny manas,  
którego blask jest ogromny, a światło wielkie,  
nikt nie był przed nimi w owocach obfitych i nieskończonych,  
którego blask jest zbyt obfity dla słów ust,  
i którego światło, które było w tym owocu, było zbyt wielkie, aby je opisać  
ustami.

Z owocu wyszło tysiąc tysięcy owoców bez końca  
i niezliczona ilość istot światła, shkinów, niezliczona.

W każdym owocu było tysiąc tysięcy istot światła.

Stoją i wychwalają wielką i chwalebną Manę,

który żyje w wielkim eterze,

w Jordanach białej wody stworzonej przez Manę,

którego aromat jest pachnący

i wdychałem wszystkie korzenie światła

i na wielki pierwszy blask.

Długi Jordan ciągnął się niezliczoną ilość i bez końca.

Rosną obok niego rośliny. Oni są szczęśliwi.

Chwalą i stoją w doskonałości,

a z wielkiego Jordanu wychodziły niezliczone Jordany w nieskończoność.

## **ŚWIAT CIEMNOŚCI**

Widziałem buntowników i Hewath, wężową kobietę.

Gdy stałem w domu życia, widziałem buntowników.

Widziałem ich bramy ciemności.

Widziałem ich zniszczenie i władców ponurego domu.

Widziałem ich wojowników pochowanych w ciemności.

Widziałem bramy ognia i ich płonący blask,

jak bezbożni płoną i jaśnieją,

celowo niedoskonałe i błędne.

Widziałem kobietę Hewath,



jak mówi w ciemności i złości.

Mówi złośliwie i jest ekspertem w dziedzinie czarów i czarów.

Na swym tronie kłamstw przemawia ze złudną mądrością.

Widziałem bramę ciemności

i tętnice ziemi, Siniawi to podziemny świat,

tak jak jest.

Widziałem czarną wodę, która się podniosła, wrzała i bulgotała.

Ktokolwiek wejdzie, umiera, a kto na to spojrzy, zostaje spalony.

Widziałem smoki

którzy zostali tam rzućeni i wiją się na ziemi.

Widziałem niegodziwych buntowników siedzących w swoich rydwanach.

Widziałem niegodziwców wszelkiego typu i gatunku.

Widziałem chaos rydwanów ciemności.

Widziałem niegodziwych buntowników uzbrojonych w broń zła.

Używając broni zła, spiskują przeciwko miejscu światła.

### **SKĄD JEST CIEMNOŚĆ?**

Kim są te okropne stworzenia?

Skąd jest ciemność?

Kim są mieszkańcy, którzy tam siedzą?

Jak zrodziły się ich działania,

które są okropne i straszne?

A ich ogromne wady?

Ich przerażająca brzydota?

Są zniekształcone i zdeformowane.

### **SKĄD SĄ POTWORY?**

Skąd pochodzą potężne i złe potwory żyjące w ogniu?

A czarne wody wrzące i wrzące?

Wejdziesz, a umrzesz, zobacz i splot.

Skąd pochodzą smoki,

rzucony i wykrzywiony na ziemi?

I ich rydwany, i bezbożni, którzy tam siedzą,  
i Hewath, wężowa kobieta?

### **ŻYCIE ZAPYTANE**

Życie, odkąd tam pojechałeś, jak ciemność się tam dostała?

Jak ciemność się tam dostała?

Jak narodziły się niedoskonałości i wady?

### **POCHODZENIE ŚWIATŁA I CIEMNOŚCI**

Światło nie ma granic.

Nie wiadomo było, kiedy się to zaczęło.

Nic nie było, gdy nie było światła.

Nic nie było, gdy nie było blasku.

Nic nie było, kiedy nie było życia.

Światło nigdy nie miało granic.

Nic nie było, gdy nie było wody.

### **WODA JEST PRZED CIEMNOŚCIĄ**

Woda jest przed ciemnością.

Przed ciemnością jest woda.

Nic nie ma końca.

Żadna liczba nie jest wcześniejsza od uthrów.

Istoty Światła są wcześniejsze niż ciemność.

Przed ciemnością są uthras

i starsze od swoich mieszkańców.

Dobroć jest wcześniejsza niż złośliwość

z miejsca ciemności.

Łagodność poprzedza gorczy

z miejsca ciemności.

Ogień żywy poprzedza ogień trawiący

z miejsca ciemności.

Pochwała poprzedza praktykę

o czarach i czarach.

Hymny i księgi poprzedzają czary  
Hewath, okropnej kobiety.

## **CIEMNOŚĆ**

Woda nie miesza się ze smołą,  
a ciemności nie można zmierzyć światłem.  
Ciemności nie można zmierzyć światłem.  
Dom mroku nie jest oświetlony.  
Dom mroku nie jest oświetlony, a mętne wody nie błyszczą.  
Nastała ciemność i powstały stworzenia.  
Powstała ciemność, a kiedy się utworzyła, przetestowała swoją siłę.  
Miał w sobie złośliwość.  
Uwięziło własną kannę, miejsce duszy.  
Uwięziło własną kannę,  
i wszystko, co zrobił, było niczym.  
Dzieci ciemności są niczym,  
ale dzieci życia pozostają.  
Dom zła jest niczym,  
i jego trawiące ognie wygasają.  
Jego czary umierają i kończą się, ponieważ nie ma na nie miejsca w wieczności.  
To do niczego nie prowadzi.  
Pokolenia życia pozostają na zawsze.  
Żywa nauka wznosi się i oświetla zniszczalne miejsce zamieszkania.

## **ARCHEMON RUHA**

Umysł Ruha dQudsha jest zły. Ona kłamie.  
Ona jest czarodziejką.  
Umysł Ruhy, kłamcy, jest magią.  
Ona sama jest magią, czarami i fałszywą mądrością.  
Hewath kobieta, czyli Ruha, siedzi ze swoimi kamiennymi amuletami  
i wrywa kępki włosów z jej głowy.

Ona siedzi zajęta fałszywą magią,  
wraz z jej kobiecymi duchami. Wszyscy praktykują fałszywą magię,  
opętany, zły i usidlony.  
Wymyśla zamieszanie fałszywej magii.  
Jej umysł jest zdezorientowany.  
Kim byli jej niedoskonali i oszpececi instruktorzy  
kto nauczył ją kłamstw?  
Kim jest ta kobieta, matka podłego potwora?

### **PTAHIL, ANIOŁ ŚWIATŁA**

Kiedy ja, Ptahil, zostałem ukształtowany i powstałem, wydałem  
ze źródła ogromnego blasku.  
Kiedy mój ojciec postanowił mnie wezwać, zadzwonił do mnie  
z ogromnego blasku.  
Ubrał mnie w promienną szatę i owinął  
w osłonie światła.  
Dał mi wielką koronę w swoim blasku  
światy błyszczą,  
i powiedział do mnie: „Synu, idź na ziemię Tibil<sup>16</sup>  
i sprawi, że czarne wody staną się twarde.  
Umocnij ziemię Tibil i wpisz rzeki Jordanu  
i kanały na jego obliczu.”

### **PTAHIL TWORZY ZIEMIĘ I JEJ MIESZKAŃCÓW**

Pierwszym moim krzykiem zestaliłem ziemię z wód  
i rozciągnął firmament do doskonałości.  
Drugim krzykiem zapisałem rzeki i kanały Jordanu  
na całej twarzy.  
Trzecim krzykiem powołałem do istnienia ryby w morzu  
i pierzaste ptaki wszelkich kształtów i gatunków.  
Czwartym krzykiem stworzyłem każdą roślinę i jej nasiona,  
i każdy różnił się od drugiego.

Wraz z moim piątym krzykiem powstały złowrogie gady.

Wraz z moim szóstym krzykiem nadeszła pełna struktura ciemności.

Siódmym krzykiem stworzyłem Ruhę

i jej siedmiu synów, którzy są planetami.

Powstała Ruha, matka zła i jej siedmiu synów

i pojawił się przede mną.

Kiedy ich zobaczyłam, serce mi wyskoczyło z ciała.

## **TWORZENIE ADAMA**

Po przybyciu anioła Ptahila powiedział do planet: „Stwórzmy Adama i uczynimy go królem świata”. Planety przyznały. Zgodzili się powiedzieć mu, że chcą stworzyć Adama i Ewę. W końcu należy do nich.

„Tak” – powiedziały planety – „uczynimy Adama i Ewę głową rodziny ludzka.”

Kiedy powiedzieli, co planują zrobić, Ptahil był głęboko poruszony

przygotowany w shakerze. Pomyślał: „Jeśli sam stworzę Adama i Ewę jako głowę...

całej rodziny, jaka będzie rola Adama w świecie?”

Następnie Ptahil Uthra przemówił do planet, zadając im pytanie. „Kogo możemy

zaufać? Jaka jest nasza władza w świecie?” I rzekł do nich: „Planety, będziecie jego stróżami i będziecie mu służyć we wszystkim”.

Stworzyli Adama i położyli go na ziemi, lecz nie miał on duszy.

Kiedy stworzyli Adama, nie mogli rzucić w niego duszy.

Wezwali wiatr eteru, aby wydrążył jego kości.

Aby wydrążyć jego kości i aby powstał w nich szpik, aby uformował się szpik, aby go wzmocnić i mocno stanął na nogach.

Wezwali blask żywego ognia, aby rozjaśnić jego szatę.

Aby jego szata była świetlista, aby był silny i pewnie stał na nogach.

Wezwali mgłę nad potokiem i dym żarłocznego ognia, aby wpłynęły do jego tułowia, aby mógł zacisnąć pięść, rozłożyć ramiona, krzyczeć i otrząsnąć się, aby go obudzić, aby był silny i pewnie stanął na nogach.

Wtedy planety przemówiły, zwracając się do Ptahila: „Pozwól nam rzucić w niego ducha, którego zabrałeś ze sobą z domu swego ojca”.

Namawiały go wszystkie planety i namawiali go władcy świata,

i chociaż próbowali, nie mogli go postawić na nogach.

## **PRZYNOSZĘ DUSZĘ ADAMOWI**

W swoim oświeconym stanie Ptahil wzniósł się do miejsca światła.

Przyszedł przed ojca lekkich istot, które są uthrami,

i zapytał go ojciec: «Co uczyniłeś?»

Odpowiedział: „Kiedyś dobrze pracowałem, ale twój i mój wizerunek zawiodły”.

Wtedy ojciec świetlistych istot wstał i pospieszył do sekretnego miejsca.

Znalazł wielką Manę, ukrytego Adama, i nalegał, aby oświetlił to, co zniszczalne, aby oświetlił każdą warstwę ciała.

Wtedy ojciec owinął go w czysty turban i przywołał imię, które nadało mu życie.

Chwytał go za końce turbanu i zaniósł tutaj.

Dał go swojemu synowi, Ptahilowi. Kiedy oddał go światłu będącemu Ptahilem, życie wezwało jego pomocników.

Przywołał świetliste istoty Hibil, Sital i Anosh, które są zdumiewające i nieskazitelne.

Przywoływał ich, wydawał rozkazy i ostrzegał o ich duszach.

Powiedział im: „Strzeżcie ich i niech nikt się nie dowie”.

Nie pozwól, aby zły Ptahil dowiedział się, jak dusza wpada w ciało, jak dusza wpada w ciało i jak przemawia w niej krew, gdy wypełnia go blask.

Jak przemawia w nim krew i jak przenikają ją kanały żył.

Niech nosiciel Adakas Mana, ukryty Adam, będzie obrońcą jego duszy. Gdy Adam przyoblecze się w blask życia i stanie mocno na nogach, gdy będzie mówił czystymi ustami, ty, Adakasie, przywróć go na jego miejsce i chroń go przed wrogami.

## **PTAHIL I MANDA DHAYYE PRACUJĄ NAD ADAMEM**

Ptahil owinął Adama w swój czysty turban.

Owinął go swoją szatą.

Światło szybko zstąpiło na dół, a wraz z nim wszyscy jego pomocnicy.

Jego pomocnicy, którzy zeszli na dół, to ludzie odpowiedzialni za dusze.

Kiedy dotarli do Tibil<sup>27</sup>, czyli świata i gdzie znajduje się jego cielesny tors, kiedy Ptahil chciał wrzucić duszę do swego ciała, ja, Manda dHayye, wyjąłem duszę z jego kieszeni.

Kiedy Ptahil podniósł Adama, ja podniosłem jego kości.

Kiedy położył na nim ręce, sprawiłem, że poczuł zapach życia.

Jego ciało napełniło się szpikiem i przemówił w nim blask życia.

Kiedy przemówił w nim blask życia, otworzył oczy swego tułowia.

Kiedy przemówił w nim blask życia, Adakas Ziwa, promienny Adam, wstał na swoje miejsce.

### **MANDA DHAYYE, POSŁAŃCA ŚWIATŁA**

Zaprowadziłem Adama do jego mieszkania.

Zaprowadziłem Adama na jego miejsce, do domu potężnego życia, do domu, w którym wspaniałe życie jest na jego tronie.

Przekazałem go strażnikom skarbu, istotom światła, które opiekują się Jordanami.

Życie podziękowało istotom świetlnym, które przyniosły duszę.

Wielki wezwał mnie i rozkazał, mówiąc: „Zejdź na dół i wykrzykuj wzniosłe wezwanie!

Krzyczcie wzniosłe, aby bezbożni nie dowiedzieli się niczego o duszy!”

Przyszedłem i zastałem niegodziwych, wszystkich tam siedzących, i kiedy tam siedzieli, szerzyłem czary i magię wokół duszy, a niegodziwcy chcieli posiekać duszę na drobne części.

Zobaczyłam ich i zajaśniałam w moich czystych szatach.

Przed światłem jaśniałem ogromnym blaskiem, jakim obdarzył mnie mój ojciec.

Ukazałem się Ptahilowi Uthrze, który zawył i płakał.

Krzyczał i płakał nad tym, co zrobił.

Ukazałem się Ruha, uwodzicielskiej matce planet i złych stworzeń, która uwodzi światy.

Pokazałem jej wielką tajemnicę, która pokonuje buntowników.

Pokazałem jej wielką tajemnicę, ale ona była ślepa i jej nie widziała.

Pokazałem jej drugą tajemnicę.

Następnie rzuciłem na nią uzdę wielbłąda i pokazałem jej trzecią tajemnicę

i jednym uderzeniem rozłupałem jej głowę.

### **KIEDY MNIE ZOBACZYLI, DRZELI**

Gdy mnie zobaczyli, drżeli i krzyczeli, mówiąc, że są winni.

Siedmiu zawołało, twierdząc, że są winni.

Wołali, mówiąc, że są winni,

i spadły na głowy i wylądowały na ich twarzach.

Spadli na głowę i wylądowali na twarzach, zakładając ręce przed twarzą i wołając: „Mistrzu. Żyliśmy w błędzie i grzechu.

Przebacz nam nasze grzechy.”

Ale kiedy bezbożni przemówili, przeciąłem ich falangę.

Kazałem im przysiąc na wielką tajemnicę, że duszy nie skrzywdzą.

Ukryłem się przed ich siedmioma duszami.

Zatrzymałem się i przybrałem ciało. Przybrałam ciało i myślałam, że nie będę terroryzowała duszy, a ona w swojej szacie nie zazna terroru.

Przyjąłem dla niej ciało i usiadłem obok niej w przepychu.

Rozprzestrzeniałem na nią blask wielkiej Many.

Z tego światła został zasadzony Adam.

Usiadłem przy nim i nauczyłem go, co życie we mnie zgromadziło.

Śpiewałem mu wzniośle, wznioślej i jaśniej niż światy.

Śpiewałam mu cichym głosem i podnosiłam jego serce ze snu.

Rozmawiałem z nim w mowie świetlistych istot i nauczałem go mojej mądrości.

Nauczyłem go dzięki mojej mądrości. Powiedziałem mu, żeby wstał, modlił się na kolanach i chwalił potężnych.

Powinien chwalić wyżynę, na której siedzą dobrzy.

Powinien wychwalać Adakasa Ziwę, promiennego Adama, ojca, od którego pochodzi.

### **ADAM Ocalony**

Kiedy siedziałem i udzielałem mu wskazówek, on skłonił się i wychwalał potężnych. Chwalił swojego ojca, Adakasa Ziwę, Manę, przez którą został zasadzony.

Kiedy pokłonił się i wychwalał swego ojca, światłość, ojciec przyszedł do niego ze swego sekretnego miejsca.

Gdy ujrzał swego ojca, zapełnił się świętymi pieśniami.

Śpiewał donośnym głosem i przewracał planety.

Przewrócił planety i obalił władcę świata.

Wyparł się synów domu tego świata i wszystkiego, co uczynili.

Był świadkiem imienia życia i istoty światła, która pozwoliła mu usłyszeć swój głos.

Wyparł się dzieł Tibila i wzniosł oczy ku miejscu światła.

### **ŚWIATŁA ISTOTA ŻYCIA NAGRODZI ADAMA**

Bo to, co uczynił, świetlista istota życia, było dobre, ojciec światłości był dla niego pełen dobroci i nakazał wnieść dla niego budynek.

Rozkazał wnieść dla niego budynek i zasadzić dla niego sadzonkę.



Rozkazał przygotować dla niego rzekę Jordan, aby w odpowiednim momencie, gdy jego miara się wypełniła, wstąpił i zamieszkał w swoim budynku oraz zamieszkał w miejscu światła z Adakasem Ziwą, swoim ojcem,

i stał się istotą świetlną w miejscu światła.

### **JAN CHRZCICIEL I JEZUS CZAROWNIK**

Przez dziewięć miesięcy Nbu Chrystus przebywa w łonie swojej matki, Dziewicy, i tam jest ukryty. Potem wyszedł z jej ciała wraz z krwią i wydzieliną menstruacyjną, wyrósł na jej piersiach i ssał jej mleko. Gdy dorósł, wszedł do świątyni żydowskiej i stał się doskonały we wszelkiej mądrości. Wypacza Torę i zmienia jej doktrynę i całe jej dzieło. Wprowadza w błąd niektórych potomków Żydów, zamienia ich w bojących się Boga i ukazuje im magiczne formy, w które wierzą. Ubiera ich w kolorowe tuniki, tonsuje im głowy i zastania ich jak ciemność. A w niedzielę trzymają ręce od pracy. Mówi im: Jestem prawdziwym bogiem. Przysłał mnie tu mój ojciec. Jestem pierwszym posłańcem i jestem ostatnim. Jestem ojcem, jestem synem, jestem duchem świętym. Wyszędłem z miasta Nazaret. Poniża się pokornie, udaje się do Jerozolimy i tam za pomocą magii i oszustwa zniewala niektórych Żydów, pokazując im wielkie czyny i magiczne formy. Niektóre diabły, które są z nim, umieszcza w martwym ciele i mówią w martwym ciele. Woła do Żydów i mówi im: Chodźcie i zobaczcie, Ja jestem tym, który budzi umarłych, dokonuję zmartwychwstań i wybawień. Jestem Anosz Nazorejczyk. Wtedy Ruha krzyczy w Jerozolimie i świadczy przeciwko niemu. On siadł ludzi za pomocą czarów i plami ich krwią i wydzieliną menstruacyjną. Chrzcici ich w wodach zatkanych i wypacza chrzest żywy i chrzcici ich w imię ojca i syna i ducha świętego. Oddala ich od chrztu żywego w Jordanie wód żywych, którym ty, Adamie, zostałeś ochrzczony. Również w tym pokoleniu narodziło się dziecko, któremu nadano imię Jan, syn czcigodnego Zachariasza, który mu się urodził w starości pod koniec stu lat. Jego matka, Elżbieta, zaszła z nim w ciążę. Urodziła go na starość. Kiedy Jan dorósł w tym pokoleniu Jerozolimy, wiara znajduje miejsce w jego sercu, otrzyma Jordan i będzie dokonywał chrztów przez czterdzieści dwa lata, zanim Nbu, czyli Hermes Chrystus, przyjdzie się w ciało i przyjdzie na świat. Kiedy Jan jest w Jerozolimie, Jezus Chrystus przybywa, porusza się w pokorze, zostaje ochrzczony chrztem Jana i staje się mądry dzięki mądrości Jana. Następnie Jezus wypacza słowa Jana i zmienia chrzest w Jordanie, zmieniając słowa prawdy i przywołując na świat niegodziwość i kłamstwo.

### **MANDA DHAYYE PRZYNOSI TRIUMF JOHNOWI**

W dniu, w którym miara Jana się wypełni, przychodzi do niego Hibil Manda dHayye. Ale ja ukazuję się Janowi jako mały chłopiec, mający trzy lata i jeden dzień, rozmawiam z nim o chrzcie i pouczam jego przyjaciół. Następnie wyjmuję go z ciała i sprawiam, że wznosi się triumfalnie do świata wypełnionego blaskiem, i chrzczę go w białym Jordanie wód żywych i lśniących, przyodziewam go w szaty świetliste i okrywam go turbany światła i umieść w jego czystym sercu chwałę od pochwał aniołów światłości.

### **ŚWIATŁO ISTOTA ANOSZ DEMASKAJE JEZUSA**

Po Janie świat będzie trwał w kłamstwie, a Chrystus Rzymianin podzieli narody; dwunastu zwodzicieli wędruje po świecie. Od trzydziestu lat Rzymianin pojawia się na świecie... . A kiedy wielki wybierze, przychodzi światło będące Anoszem. Obnaży kłamstwa Jezusa kłamcy, który zrównuje się z aniołami światłości. Oskarży Chrystusa Rzymianina, kłamcę, syna kobiety, który nie przyszedł ze światłości, że jest jedną z siedmiu zwodniczych planet, które krążą po świecie i że wędruje po sferach niebieskich. Zdemaskuje Chrystusa Rzymianina jako kłamcę, zostanie związany rękami Żydów, jego wyznawcy zwiążą go, zostanie przywiązany do krzyża, a jego ciało zostanie zabite. Jego wielbiciele podzielą go na wiele części. Będzie związany na wzgórzu Mara. Kiedy słońce wschodzi, rzuca na niego swój żar, ponieważ rzucił na świat błąd i prześladowanie.

Pieśni duszy

### **PYTANIA DUSZY**

Dusza, dusza ma słowa:

Kto wrzucił mnie do Tibil?

Kto wrzucił mnie do Tibil?

Kto przykuł mnie do ściany?

Kto mnie związał w dyby

równa pełni świata?

Który zarzucił mi łańcuch

co jest niezmierzone na ziemi?

Który okryłeś moją duszę płaszczem

z każdego materiału i koloru?

ADAM owinięty snem

Jestem pogrążony we śnie

w szacie bez błędu.

W szacie bez błędu

w którym niczego nie brakuje.

Życie wiedziało o mnie:

Adam śpi. Obudziłem.

Dusza wzięła mnie za rękę.

Światło wrzuciło mnie w ciemność,

ciemność wypełniona światłem.

W dniu, w którym wschodzi światło

ciemność wejdzie do swojej jaskini.

Przyszła do chmur światła,

udając się do miejsca światła.

**MOJA DUSZA PŁAKAŁA ZA ŻYCIEM**

Dusza we mnie tęskniła za życiem.

Wiedza rozkwitła w moich oczach.

Dusza we mnie tęskniła za życiem.

Popłynąłem i powędrowałem w górę

dopóki nie dotarłem na pierwszą planetę.

Jej niewolnicy przyszli mi na spotkanie.

„Chwyć go, schwytaj tego człowieka.

Dotrzymaj nam towarzystwa.

Chwyć go, złap tego człowieka,

i zapytaj, skąd jest”.

„Przyjacielu, skąd jesteś

i dokąd idziesz?”

„Pochodzę z ziemi, Tibil,

dom, który zbudowały planety.

Dusza we mnie tęskniła za życiem

i zmierzał do miejsca życia.”

„To jest dom życia.

To jest sposób!

Gdzie idziesz?”

Kiedy wejdiesz pomiędzy wrogów

wykonają wszystko

można sobie wyobrazić przeciwko tobie.

„To nie jest to, czego pragnę

a nie to, czego pragnie moja dusza.

Dusza we mnie tęskniła za życiem.

Wiedza rozkwitła w moich oczach.

Dusza we mnie tęskniła za życiem.

Popłynąłem i powędrowałem w górę

dopóki nie dotarłem na drugą planetę,

i trzeci i czwarty.

Kiedy wśród nich wejdiesz,

będą wykrzykiwać imię śmierci,

i skuwają cię i dręczą cię.

Popłynąłem i powędrowałem w górę

piątą, szóstą i siódmą planetą

aż dojdę do domu życia.

Kiedy dotrę do domu życia,

życie wyszło mi naprzeciw.

Życie wyszło mi naprzeciw

i ubrał mnie w blask

i okrył mnie światłem.

Policzył mnie, dał

jego numer. Dobrze

wyszedł spośród niego.

Wśród lamp światła

twoje lampy będą pływać i świecić.

### **ZBAWICIEL ROZMAWIA DO DUSZY**

Duszo, jeśli słyszysz, co mówię

i nie sprzeciwiaj się moim słowom,

dla ciebie rzucę most

nad wielkim morzem.

Dla ciebie zbuduję tamę

i poprowadzę cię do wieży strażniczej

gdzie rebelianci się opierają.

Poprowadzę Cię przez ogień

i dym dotykający nieba.

Przeprowadzę cię przez podwójne doły

gdzie Ruha wykopała sobie drogę.

I za tą wysoką górą

Wyładzę dla ciebie ścieżkę.

W tej ścianie, w tej ścianie z żelaza,

Złamię dla ciebie wyłom,

przytulam Cię z całych sił,

i zabiorę cię do miejsca światła.

### **KOCHAĆ ŻYCIE, DOKONYWAĆ DOBRYCH UCZYNKÓW**

Kochając życie, pozwalam Manda dHayye,

posłaniec światła,

uspokój moją najskrytszą myśl.

Późny sobotni wieczór

i przed dobrą niedzielą,

Włożyłem jałmużnę do kieszeni

i poszedł do bramy świątyni.

Gromadziłem jałmużnę i chleb

na wspólnym talerzu.

Znalazłem sierotę. Karmiłem go.

Znalazłem wdowę. Napełniłem jej kieszeń.

Znalazłem nagiego mężczyznę

i dał mu szatę

za swoją nagość.

Znalazłem więźnia i znalazłem sposób

aby uwolnić go do jego wioski.

Rzeczywistość władców, zwana także Hipostazą (lub naturą) Archontów, została napisana w języku greckim, być może w Egipcie, gdzieś przed 350 rokiem n.e., prawdopodobnie w III wieku. Obecnie istnieje jako tekst koptyjski w bibliotece Nag Hammadi. Podobnie jak Tajemna Księga Jana, jest to synkretyczna opowieść o wczesnym micie Genesis, ale ta relacja jest bardziej skrócona. Aby pełniej zrozumieć dramatyczną historię, którą tu opowiedziano, należy zapoznać się z Sekretną Księgą Jana lub podobnym tekstem o pełniejszej kosmogonii. W Rzeczywistości władców historia zaczyna się od słów ślepego władcy Samaela (demiurga, zwanego później Sakla i Yaldabaoth), który arogancko stwierdza, że jest jedynym bogiem. Historia koncentruje się na Edenie (zwanym jedynie „ogrodem”), następnie przenosi się do krain śmierci poza Edenem, gdzie Adam, Ewa i ich potomstwo żyją po wygnaniu, a kończy się na Noem i potopie. Następnie tekst przytacza narrację Norei i opis gnostyckiej kosmogonii i teogonii dokonany przez anioła Eleletha. Eleleth, luminarz sethiańskiej sławy, obiecuje, że śmierć zostanie zdeptana, a gnostycy, dzieci światłości, staną przed ojcem wszystkich, którego będą wychwalać jednym głosem. Te dramatyczne sceny przedstawiają postacie zarówno biblijne, jak i gnostyckie: przede wszystkim boskiego ojca i wielkiego niewidzialnego ducha, boski eon niezniszczalności i boskie dziecko z niebiańskimi luminarzami, zwłaszcza Eleleth; następnie Adam i Ewa w ogrodzie, z gnostyckim wężem i drapieżnymi władcami tego świata; następnie dzieci Ewy, w tym Norea, która walczy z władcami; i wreszcie Zoe (życie), córka Zofii, która sama walczy i karze demiurga. Podobnie jak w Tajemnej Księdze Jana, arogancki władca postanawia stworzyć materialną ziemię i ukształtować człowieka na obraz najwyższego boga, stworzonego z ziemi. Czyni to, ale człowiek jest jedynie materialny i leży na ziemi, niezdolny do wstania. Więc demiurg tchnął w niego życie, ale wtedy jest on tylko psychiczny, ożywiony światową duszą od władcy świata. W końcu duch zamieszka w Adamie i będzie on mógł zmartwychwstać. Po umieszczeniu go w ogrodzie i uśpieniu, od jego boku zabrana jest kobieta. Ona jest duchowa (posiada pneumę) i budzi go, mówiąc: „Wstań, Adamie”. Kiedy ją widzi, mówi: „Dałaś mi życie. Będziesz nazywana „matką żyjących””. Potem nastaje ciemność. Oczarowani urodą Ewy, władcy pożądamy jej, próbują ją zgwałcić i zasiać w niej nasienie. Ścigają ją, a ona niczym Daphne zamienia się w drzewo, zostawiając po sobie cień, który brutalnie gwałcą. W tym miejscu tekst przyjął grecko-rzymski mit o Dafnie i Apollinie w nowym wydaniu. Następnie wąż – który w niezwyklej rewizji relacji z Księgi Rodzaju nazywany jest instruktorem, ponieważ zna wiedzę i naucza o niej – namawia Ewę, aby zjadła owoc i zdobyła wiedzę, po czym rozpoczynają się w Księdze Rodzaju problemy wstydu, wygnania, wygnania, i śmiertelność. Bohaterką, która wyłania się jako nowy gnostycki bohater, jest Norea, dziewicza córka Ewy. Z sukcesem stawia czoła zarówno Noemu, jak i władcom ciemności. Prosi Noego, aby pozwolił jej wejść do swojej arki, a gdy ten odmawia, pali ją. Norea (zwana tu też Oreą, może „piękna”) zakłada tym samym niezależność i wielką władzę. Kiedy władcy ją znajdują i pragną, przeciwstawia się im i przeklina samego aroganckiego boga za jego lubieżność, twierdząc, że pochodzi z wyższego świata. Zwraca się do boga wszystkich, aby ją uratował, a on zsyła Eleletha, wielkiego anioła i luminarza z niebios. Na jej prośbę opowiada jej o świecie na górze, oddzielnym zasłoną od krain na dole. I tak narracja przechodzi do opisu apokaliptycznej przestrzeni bogów. Narracja ta łączy żydowskie opowieści biblijne, hellenistyczne, chrześcijańskie i gnostyckie. Opowieść o ogrodzie przypomina gwałt na Ewie przez władców z tekstu O pochodzeniu świata. Jednak w tym ostatnim traktacie scena ogrodowa jest bardziej rozbudowana i stanowi centralny element dokumentu. Różni się także istotnymi szczegółami, gdyż gwałt nie jest iluzją, ale faktycznie ma miejsce w O pochodzeniu świata przez bandę władców aniołów, a potomstwem jest rodzaj ludzki. W Rzeczywistości Władców władcy są prawdziwymi awanturnikami

**GRZECH SAMAELA**

Ze względu na rzeczywistość autorytetów, natchnionych duchem ojca prawdy, wielki postaniec odnosząc się do autorytetów ciemności powiedział nam, że „nasza walka nie jest skierowana przeciwko ciału i krwi, raczej przeciwko władzom wszechświata i duchy niegodziwości”. Wysłałem ci to, ponieważ pytasz o rzeczywistość władz. Ich szef jest ślepy. Z powodu swojej mocy, ignorancji i arogancji powiedział swoją mocą: „Jestem bogiem; nie ma nikogo innego oprócz mnie.” Mówiąc to, zgrzeszył przeciwko wszystkim. Ta mowa wzrosła do niezniszczalności. Wtedy odezwał się głos niezniszczalności, mówiący: „Mylisz się, Samaelu”, to znaczy bogu ślepych. Jego myśli stały się ślepe. A wygnawszy swą moc – to znaczy bluźnierstwo, które wypowiedział – ścigał ją w dół do chaosu i otchłani, swojej matki, za namową Pistis Sophii. Ustanowiła każdego z jego potomków zgodnie z jego mocą, na wzór królestw w górze, ponieważ wychodząc od świata niewidzialnego, wymyślono świat widzialny. Gdy niezniszczalność spojrzała w dół na obszar wód, jej obraz pojawił się w wodach, a władze ciemności zakochały się w niej. Ale nie mogli uchwycić się tego obrazu, który ukazał im się w wodzie, z powodu swojej słabości, ponieważ istoty posiadające jedynie duszę nie mogą uchwycić się tych, które mają ducha. Bo oni byli z dołu, a on był z góry

### **STWORZENIE ADAMA I EWY**

Z tego powodu niezniszczalność spoglądała na okolicę, aby za wolą ojca doprowadzić wszystkich do jedności ze światłem. Władcy ułożyli plany i powiedzieli: „Chodźcie, stwórzmy człowieka, który będzie ziemią”. Modelowali swoje stworzenie jako stworzenie całkowicie ziemskie. Władcy mają ciała zarówno żeńskie, jak i męskie oraz twarze przypominające twarze zwierząt. Wzięli trochę ziemi z ziemi i uformowali swego człowieka na wzór ciała i obrazu Boga, który ukazał im się w wodzie. Powiedzieli: „Chodźcie, chwyćmy go za kształt, który wymodelowaliśmy, aby mógł zobaczyć swojego męskiego partnera i chwycić go w kształcie, który wymodelowaliśmy”, nie rozumiejąc partnera Boga, z powodu ich bezsilności. I tchnął w jego twarz, a człowiek otrzymał duszę i pozostał na ziemi przez wiele dni. Ale nie mogli go podnieść z powodu swojej bezsilności. Jak wichry sztormowe wiały nadal, aby móc uchwycić ten obraz, który ukazał im się w wodach. I nie znali tożsamości jego mocy. Wszystkie te wydarzenia wydarzyły się z woli ojca wszystkich. Potem duch ujrzał człowieka duszy na ziemi. Duch wyszedł z diamentowej krainy. Zstąpił i zamieszkał w nim, a człowiek stał się duszą żyjącą. I duch nazwał go imieniem Adam, gdyż znalazł go poruszającego się po ziemi. Z nieskazitelności wyszedł głos wzywający do pomocy Adamowi. Władcy zebrali wszystkie zwierzęta ziemi i wszystkie ptaki nieba i przyprowadzili je do Adama, aby zobaczyć, jak Adam je nazwie, aby nadać imię każdemu ptakowi i wszystkim zwierzętom. Władcy wzięli Adama i umieścili go w ogrodzie, aby go uprawiał i strzegł go. Wydali mu taki rozkaz: «Z każdego drzewa w ogrodzie będziesz jadł, ale z drzewa poznania dobra i zła nie jedz ani nie dotykaj. Bo w dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz”. Mówili mu to, lecz nie rozumieli, co mówili. Raczej, zgodnie z wolą ojca, powiedzieli to w taki sposób, aby rzeczywiście mógł jeść i aby Adam nie traktował ich jak człowieka o wyłącznie materialnej naturze. Władcy naradzili się między sobą i rzekli: „Chodźcie, sprowadźmy Adama na głęboki sen”. I spał. Głęboki sen, który na niego sprowadzili, a on zasnął, jest ignorancją. Otworzyli Jego bok, który był jak żywa kobieta. I zamiast niej zbudowali jego bok z ciała, i Adam pozostał tylko z duszą. Podeszła do niego duchowa niewiasta i rozmawiała z nim, mówiąc: „Wstań, Adamie”. A kiedy ją zobaczył, powiedział: „To Ty dałeś mi życie. Będziesz nazywana „matką żyjących”. Ona jest bowiem moją matką. Ona jest lekarzem i kobietą, i ona urodziła”.

### **ADAM I EWA W OGRODZIE**

Władze podeszły do swego Adama. Kiedy zobaczyli rozmawiającą z nim jego partnerkę, byli w niej bardzo podekscytowani i zakochani. Mówili jeden do drugiego: „Chodźcie, zasiejmy w niej nasze nasienie” i ścigali ją. I śmiała się z nich za ich głupotę i ślepotę. W ich szponach stała się drzewem i pozostawiła przed nimi swoje cieniste odbicie, podobne do niej, a oni je paskudnie zbezczeszcili. I

zbeczcęcili pieczęć jej głosu, tak że przez kształt, który wymodelowali, wraz z własnym wizerunkiem, narazili się na potępienie. Potem pojawiła się duchowa obecność kobiety w postaci węża, instruktora, i nauczała je, mówiąc: „Co wam powiedział? Czy było to: „Z każdego drzewa w ogrodzie będziecie jeść, ale z drzewa rozpoznającego zło i dobro nie wolno wam jeść?” Kobieta cielesna powiedziała: „Nie tylko powiedział: «Nie jedz», ale nawet: «Nie dotykaj tego». Bo w dniu, w którym zjesz z niego, na pewno umrzesz”. Wąż, nauczyciel, powiedział: „To nie jest tak, że na pewno umrzesz, bo powiedział ci to z zazdrości. Przeciwnie, wasze oczy się otworzą i będziecie jak bogowie, rozpoznając zło i dobro”. A żeńska moc nauczania została odebrana wężowi, a ona pozostawiła ją jako po prostu rzecz ziemską. A kobieta cielesna zerwała z drzewa i jadła, i dawała swemu mężowi i sobie, a te istoty, które posiadały tylko duszę, jadły. A ich niedoskonałość uwidoczniła się w braku wiedzy. Poznali, że są nadzy pod względem duchowym, więc wzięli liście figowe i owinęli się nimi. Wtedy przyszedł naczelny władca i zapytał: „Adamie, gdzie jesteś?” – bo nie rozumiał, co się stało. Adam powiedział: „Usłyszałem Twój głos i przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Władca rzekł: „Dlaczego się ukryliście, chyba że zjadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem jeść? Zjadłeś!” Adam powiedział: „Niewiasta, którą mi dałeś, dała mi owoc i zjadłem”. A arogancki władca przeklął kobietę. Kobieta odpowiedziała: „Wąż mnie sprowadził na manowce i zjadłam”. Zwrócili się do węża i przeklęli jego mroczne odbicie, więc był bezsilny i nie rozumieli, że była to forma, którą sami wymodelowali. Od tego dnia wąż znalazł się pod przekleństwem władz. Dopóki nie miał przyjść doskonały człowiek, klątwa spadła na węża. Zwrócili się do swego Adama, wzięli go i wygnali z ogrodu wraz z jego żoną, gdyż oni nie mają błogosławieństwa, gdyż oni także są pod przekleństwem. Co więcej, wtrącili ludzi w wielkie rozproszenie i w trud życia, aby byli zajęci sprawami doczesnymi i nie mieli możliwości oddania się duchowi świętemu.

## **EWA RODZI DZIECI**

Potem urodziła Kaina, ich syna, i Kain uprawiał tę ziemię. Odtąd poznał swoją żonę. I znów zachodząc w ciążę, urodziła Abla, a Abel był pasterzem owiec. Kain przynosił plony ze swego pola, lecz Abel przynosił ofiarę spośród swoich baranków. Bóg spojrzał na wota Abla, lecz nie przyjął wota Kaina. A cielesny Kain ścigał swego brata Abla. Bóg zapytał Kaina: „Gdzie jest Abel, twój brat?” Odpowiedział, mówiąc: «Czy jestem stróżem mojego brata?» Bóg powiedział do Kaina: „Słuchaj! Głos krwi twojego brata woła do mnie. Zgrzeszyłeś ustami. Powróci do was: każdy, kto zabije Kaina, dokona siedmiu zemst, a wy będziecie jęczeć i drzeć na ziemi. I Adam poznał swoją partnerkę Ewę, a ona zaszła w ciążę i urodziła Adamowi Seta. I rzekła: «Urodziłam przez Boga innego człowieka w miejsce Abla». I znowu Ewa zaszła w ciążę i urodziła Noreę. I rzekła: «Urodził mi Dziewicę na pomoc dla wielu pokoleń ludzi». Ona jest Dziewicą, której siły nie zbeczcęsiły. Następnie ludzkość zaczęła się rozmnażać i doskonalić.

## **POWÓDŹ**

Władcy naradzali się między sobą i rzekli: „Chodźcie, wywołajmy powódź naszymi rękami i zniszczmy wszelkie ciało, od człowieka aż do bydła”. Kiedy jednak władca wojsk dowiedział się o ich decyzji, rzekł do Noego: Zrób sobie arkę z drewna, które nie gnije, i schowaj się w niej ty i twoje dzieci, zwierzęta i ptaki niebieskie od małych do małych duży i postawij go na górze Sir”. Wtedy podeszła do niego Orea, chcąc wejść na pokład arki. Gdy jej nie pozwolił, dmuchnęła na Arkę i spowodowała, że spalił ją ogień. Znowu stworzył arkę, po raz drugi.

## **NOREA WALCZY Z WŁADCAMI**

Władcy wyszli jej na spotkanie, chcąc sprowadzić ją na manowce. Ich najwyższy przywódca powiedział do niej: „Przyszła do nas twoja matka Ewa”. Ale Norea zwróciła się do nich i rzekła do nich: „To wy jesteście władcami ciemności; jesteście przeklęty. Nie znałeś mojej matki. Zamiast tego znałeś swoją własną kobietę. Bo nie jestem twoim potomkiem. Raczej przyszedłem z tego świata.” Arogancki władca odwrócił się ze wszystkich sił, a oblicze jego było jak ogień płonący. Powiedział do niej zuchwale:



„Musisz nam służyć, podobnie jak twoja matka Ewa...”. Ale Norea odwróciła się z mocą i donośnym głosem zawołała do świętego, boga wszystkich: „Wybaw mnie od władców nieprawości i wyrwij mnie natychmiast z ich szponów!” Wielki anioł zstąpił z nieba i rzekł do niej: „Dlaczego wołasz do Boga? Dlaczego tak śmiało postępujesz wobec ducha świętego?” Norea zapytała: „Kim jesteś?” Odsunęli się od niej władcy nieprawości. Powiedzieli: „Jestem Eleleth, roztropność, wielki anioł, który stoi w obecności ducha świętego. Zostałem wysłany, aby z tobą porozmawiać i uratować cię z rąk bezprawia. I nauczę cię o twoim korzeniu.”

## **OBJAWIENIE ELELETH**

Jeśli chodzi o tego anioła, nie mogę mówić o jego mocy. Jego wygląd jest jak czyste złoto, a jego szaty jak śnieg. Nie, doprawdy, moje usta nie mogą znieść słowa o jego mocy i wyglądzie jego twarzy. Eleleth, wielki anioł, przemówił do mnie. „To ja” – powiedział – „to ja jestem zrozumienie. Jestem jednym z czterech luminarzy, którzy stoją w obecności wielkiego, niewidzialnego ducha.<sup>61</sup> Czy sądzicie, że ci władcy mają nad wami jakąkolwiek władzę? Żaden z nich nie może zwyciężyć korzenia prawdy, gdyż z jego powodu pojawił się on w wiekach ostatecznych i władze te zostaną powstrzymane. A te władze nie mogą zbeczczyć cię i tej rasy, gdyż twoja siedziba jest w niezniszczalności, gdzie mieszka dziewiczy duch, który jest wyższy od władz chaosu i ich wszechświata. Ale powiedziałem: „Panie, naucz mnie o tych władzach. Jak powstały? Z jakiej genezy i z jakiego materiału oraz kto je stworzył i ich moc?” Wielki anioł Eleleth, pełen zrozumienia, przemówił do mnie: „Niezniszczalność zamieszkuje nieograniczone krainy. Sophia, zwana Pistis, chciała stworzyć coś sama, bez partnera, a to, co stworzyła, było niebiańskie. „Pomiędzy światem na górze a królestwami na dole istnieje zasłona, a pod zasłoną powstał cień. Ten cień stał się materią i ten cień został odrzucony. A to, co stworzyła, stało się materią, jak abortowany płód. Przybrał kształt odlany w cień i stał się arogancką bestią przypominającą lwa. Miała charakter androgyniczny, jak już mówiłem, ponieważ wywodził się z materii. „Otwierając oczy, ujrzał ogromną ilość nieskończonej materii i stał się arogancki, mówiąc: «Jestem bogiem i nie ma nikogo oprócz mnie». «Mówiąc to, zgrzeszył przeciwko wszystkim. I odezwał się głos znad królestwa absolutnej mocy, mówiący: „Mylisz się, Samaelu”, to znaczy bogu ślepych. „I rzekł: «Jeśli istnieje przede mną coś innego, niech stanie się dla mnie widoczne!» Zofia natychmiast wskazała palcem i wprowadziła światło w materię, po czym ścigała ją aż do krainy chaosu. I wróciła do swego światła. Po raz kolejny ciemność powróciła do materii. „Ten władca, będąc androgynicznym, uczynił siebie rozległym królestwem, nieskończonym obszarem. I rozważał stworzenie dla siebie potomstwa i stworzył siedmioro potomstwa, androgynicznego jak ich rodzic. „I rzekł do swego potomstwa: «Ja jestem bogiem wszystkiego». „Zoe, córka Pistis Sophii, krzyknęła i powiedziała mu: „Mylisz się, Sakla” (alternatywne imię to Yaldabaoth). Tchnęła w jego twarz, a jej oddech stał się dla niej ognistym aniołem; i anioł ten związał Jaldabaota i wrzucił go do Tartaros, na dno otchłani. „Teraz, gdy jego potomek Sabaot zobaczył siłę tego anioła, okazał skrucę i potępił swojego ojca i swoją matkę. „Nienawidził jej, ale śpiewał pieśni pochwalne Zofii i jej córce Zoi. I Sofia i Zoe znalazły go i umieściły go na czele siódmego nieba, pod zasłoną pomiędzy górą i dołem. I nazywany jest „bogiem sił, Sabaotem”, ponieważ znajduje się ponad siłami chaosu, bo Zofia go tam umieściła. „Teraz, gdy te wydarzenia miały miejsce, uczynił sobie ogromny rydwan o czterech twarzach, składający się z cherubinów, harf i lir, oraz niezliczonej liczby aniołów, którzy mieli służyć jako słudzy. „Zofia wzięła swą córkę Zoję i kazała jej usiąść po jego prawej stronie, aby go uczyła o tym, co istnieje w ósmym niebie, oraz o aniołze gniewu, który umieściła po jego lewej stronie. Od tego dnia jego prawica nazywana jest życiem, a lewa oznacza nieprawość królestwa władzy absolutnej na górze. Powstały one przed wami. „Teraz, kiedy Yaldabaoth zobaczył go w tej wielkiej okazałości i na takim wzroście, zazdrościł mu i zazdrość stała się czymś androgynicznym i to było źródłem zazdrości. I zazdrość zrodziła śmierć, a śmierć zrodziła jego potomstwo i dała każdemu z nich władzę nad swoim niebem. Wszystkie niebiosy chaosu napełniły się ich mnóstwem. „Ale to z woli ojca wszystkiego one wszystkie powstały na wzór wszystkich rzeczy w

górze, aby można było osiągnąć sumę chaosu. „Nauczyłem was tam o wzorze władców i materii, w której został on uwidoczniony, a także o ich rodzicach i ich wszechświecie

## **EPILOG**

Ale powiedziałem: „Panie, czy ja także jestem z ich sprawy?” „Ty i twoje potomstwo pochodzicie od praojca. Ich dusze pochodzą z góry, z niezniszczalnego światła. Dlatego władze nie mogą się do nich zbliżyć, gdyż mieszka w nich duch prawdy, a wszyscy, którzy tę drogę poznali, istnieją nieśmiertelni pośród umierających. Jednak potomstwo nie będzie teraz znane. Zamiast tego po trzech pokoleniach wyjdzie to na jaw i uwolni ich z niewoli błędu władzy”. Wtedy zapytałem: „Panie, jak długo jeszcze?” Powiedział mi: „Aż do chwili, gdy prawdziwy człowiek w wymodelowanej formie odkryje istnienie ducha prawdy, którego posłał ojciec. „Wtedy nauczy ich wszystkiego. I namaści ich namaszczeniem życia wiecznego, danym mu od pokolenia bez króla. „Wtedy będą wolni od ślepych myśli. I będą deptać śmierć, która pochodzi od władz. I wzniosą się do nieograniczonego światła, do którego należy to potomstwo. „Wtedy władze zrzekną się swojego wieku. I ich aniołowie będą płakać nad ich zagładą, a ich demony będą opłakiwać ich śmierć. „Wtedy wszystkie dzieci światłości prawdziwie poznają prawdę i swój korzeń oraz ojca wszystkich i ducha świętego. Wszyscy jednym głosem powiedzą: „Prawda ojca jest sprawiedliwa, a dziecko jest przełożeniem wszystkiego”. I od wszystkich aż do wieków: „Święty, Święty, Święty!” Amen!

## Historia śmierci Maniego

Różne opisy ostatnich dni i śmierci Maniego obejmują ten, który nie mówi nic o cierpieniu Maniego i podkreśla jego zdyscyplinowany spokój i zbawienie, po inne, które mówią o jego torturach i męczeństwie. Chociaż Mani cieszył się wsparciem perskiego króla Szapura I, wraz z nadejściem Bahrama I jego los się zmienił. Zoroastrijscy magowie pragnęli utrwalić swoją religię narodową i powstrzymać szerzenie się manicheizmu i chrześcijaństwa. Arcykapłan Karder, który pojawia się w tekście, mógł zaaranżować uwięzienie i śmierć Maniego. Po niefortunnej audiencji u króla Mani został spętany i zabrany w łańcuchach. Będąc w swojej celi, najwyraźniej mógł rozmawiać ze swoimi bliskimi naśladowcami i w tych dniach wyznaczył swoich dwunastu posłańców i siedemdziesięciu dwóch biskupów, którzy mieli utworzyć kleryczną strukturę jego kościoła. Historia jego egzekucji pokrywa się z historią śmierci Jezusa zawartą w ewangelii Nowego Testamentu, w tym w Ewangelii Jana. Jana 17, w tak zwanej modlitwie arcykapłańskiej, Jezus omawia z Bogiem swoje osiągnięcia na ziemi, podobnie jak Mani w swojej modlitwie do Ohrmizda poniżej. Według niektórych relacji Mani zmarł w wyniku postu i umartwień, a „o godzinie jedenastej wstąpił ze swego ciała do wielkiej świątyni na wysokościach”. Inne dokumenty mówią, że posłaniec światła został żywcem obdarty ze skóry lub ukrzyżowany. W pieśni ze Śpiewnika koptyjskiego manichejskiego król nakazuje włożyć płonącą pochodnię w ciało Maniego, aby upewnić się, że nie żyje; następnie nakazuje pocięcie ciała i umieszczenie głowy na szczupaku wysoko nad bramą miasta. Tę płonącą pochodnię można porównać do włóczni wbitej w bok Jezusa, aby według Ewangelii Jana zapewnić mu śmierć.

## BAHRAM I I MANI

Mani przybył na audiencję u Bahrama I po tym, jak król wezwał mnie – tłumacza Nuhzadaga – i pisarza Kushtai, i Persa Abzakhyę. Król siedział przy stole, nie umył jeszcze rąk i nie skończył posiłku. Dworzanie weszli i powiedzieli: „Mani przyszedł i stoi u drzwi”. Król wysłał panu wiadomość: „Poczekaj chwilę, aż sam do ciebie przyjdę”. Następnie pan ponownie usiadł z boku straży i czekał tam, aż król skończył posiłek i miał udać się na polowanie. Król wstał po posiłku. Po objęciu jednym ramieniem królowej Saków, a drugim Kardera, syna Ardawana, przybył do pana. Jego pierwsze słowa do Pana brzmiały: „Nie jesteś tu mile widziany”. „Dlaczego? Co złego zrobiłem?” odpowiedział pan. „Złożyłem przysięgę, że nie pozwolę wam przyjść do tej ziemi!” A potem w gniewie powiedział do Pana: „Co z ciebie dobrego? Nie walczysz ani nie polujesz. Być może jesteś potrzebny do leczenia i leczenia, ale nawet tego nie robisz!” Wtedy Pan mu odpowiedział: Nie uczyniłem ci nic złego. Zawsze dobrze sobie radziłem, opiekując się tobą i twoją rodziną. I uwolniłem mnóstwo twoich sług od demonów i czarownic. I sprawiłem, że wielu powstało z chorób. U wielu powstrzymałem gorączkę. I wielu zmarłych przywróciłem do życia”.

## DUCHOWA PODRÓŻ MANI DO OJCA W NIEBIE

Jak władca, który zdejmuje i odkłada swoją broń, a także swoje szaty i zakłada inną królewską szatę, tak posłaniec światła odłożył wojowniczy strój ciała i zasiadł na statku światła, gdzie otrzymał boską szatę, diadem światła i piękna girlanda.

Potem w wielkiej radości poleciał z bogami światła, którzy byli po jego prawej i lewej stronie, przy muzyce harfy i pieśniach szczęścia.

Leciał dzięki świętej cudownej mocy jak szybka błyskawica i gwiazda pędząca do kolumny chwały, ścieżki światła i księżycowego rydwanu, gdzie spotykają się bogowie.

I tam pozostał u Boga, Ohrmizd, ojciec.

Jednak pod nim Mani pozostawił całe stado właśnie osieroconych i smutnych.

### **MODLITWA DO OHRMUZDA**

Zawsze potężny stał na modlitwie i błagał ojca z uwielbieniem:

Oczyściłem ziemię i rozsiewałem ziarno oraz owoc pełen życia, który ci przyniosłem. Zbudowałem dla twojego ducha pałac i cichy klasztor.

A ducha świętego zasiałem w zielonym ogrodzie kwiatowym i przyniosłem wam cudowną girlandę.

Wspaniałe drzewa uczyniłem owocnymi i pokazałem drogę prowadzącą do synów wysoko w powietrzu.

Całkowicie wypełniłem Twoje święte przykazania i dla nich zostałem posłany na świat.

Zabierz mnie teraz do pokoju zbawienia, gdzie nie będę już patrzeć na postacie wrogów ani słyszeć głosu tyranów.

Bo czas tych narodzin, w odróżnieniu od moich poprzednich, daje mi girlandę zwycięstwa.

### **ZIEMIA TRZYMA SIĘ, GDY WCHODZI W NIRWANĘ**

Czwartego dnia miesiąca Szahrewar, w poniedziałek o jedenastej godzinie po modlitwie Mani zrzucił zwyczajową szatę ciała.

Jak błyskawica błyszczała jaśniej niż światło słońca, rydwan błyszczał, a postąńcy przemawiali i pozdrawiali sprawiedliwego boga.

Pękły boki domu niebieskiego.

Ziemia zadrżała. Usłyszano potężny głos, a ludzie, którzy zobaczyli ten znak, byli zmieszani i upadli na twarz.

Był to dzień bólu i czas smutku, kiedy posłaniec światła wszedł w śmierć, kiedy wszedł w całkowitą nirwanę.

### **ROZKAZY Z WODNEGO RYDWU**

Pozostawił przywódców strzegących kościoła. Mani, szlachetny ksiądz spełnił swoją obietnicę, mówiąc nam: Będę czekał na was w wodnym rydwanie, na Księżycu, w miejscu mojego spoczynku, aż świat zostanie zbawiony, i zawsze będę wam wysyłał pomoc.

Ktokolwiek cię uderzy, nie oddawaj.

Ktokolwiek cię nienawidzi, nie odwzajemniaj nienawiści.

Ktokolwiek Ci zazdrości, nie zazdrość więcej.

Ktokolwiek cię uderzy gniewem, odwdzięczaj mu się zawsze życzliwością, a tego, nad czym ubolewasz u innych, nie czynisz sam.

Nie, musicie znosić obelgi i obelgi ze strony osób zajmujących wyższe stanowiska, równych sobie i niższych, ponieważ wy, którzy jesteście pobożni i wytrwali, nie zachwiejecie się.

Jeśli ktoś rzuci kwiaty w słońca, te kwiaty nie będą w stanie rozbić słońca.

Jeśli krople deszczu spadną na kamień, nie będą w stanie stopić kamienia.

Zatem obelgi i obelgi w żaden sposób nie mogą zachwiać pobożnych i wytrwałych ludzi.

## Kazanie Naassene

W swym dziele Obalenie wszelkich herezji chrześcijański herezjolog Hipolit z Rzymu opisuje pewnych gnostyków żyjących w II wieku n.e., zwanych Naaseńczykami, od hebrajskiego słowa nahasz, czyli „wąż”. Taka węzowa terminologia przypomina Księgę Barucha Justyna, znajdującą się wcześniej w tym tomie, oraz gnostyków zwanych Ofitami lub Ophianami, czyli „ludźmi-wężami”, których czasami łączy się z Setianami. Podobnie jak wielu gnostyków, Naaseńczycy najwyraźniej poszukiwali prawd duchowych z różnych źródeł. Hipolit twierdzi, że szczególnie pociągały ich religie misteryjne starożytności i późnej starożytności, które typowo kładły nacisk na przeżycie mistyczne w kontekście umierającego i wschodzącego bóstwa i które Naaseńczycy interpretowali w sposób wyjaśniający ich własne przekonania. Były to alternatywne formy religii w świecie postolimpijskim. Kiedy bogowie i boginie olimpijscy przestali już zdobywać serca i umysły ludzi, wielu w poszukiwaniu doświadczenia religijnego zwróciło się ku tajemnicom Demeter i Kore; lub Dionizos; lub Wielka Matka i Attis, frygijski bóg płodności; lub Izyda i Ozyrys; lub Mitra – lub Jezus Chrystus, którego ludzie tacy jak Klemens Aleksandryjski uważali za bóstwo tajemnic chrześcijańskich. Według Hipolita Naaseńczycy uczestniczyli w obrzędach misteryjnych – na przykład tajemnic Wielkiej Matki i Attisa – aby uzyskać wgląd w wiedzę religijną i życie. Prezentując materiały na temat Naaseńczyków, Hipolit cytuje hymny do Attisa i kazanie Naaseńczyków, które wyjaśnia, w jaki sposób motywy misteriów przyczyniają się do zrozumienia ich własnej religii gnozy. Portretując Naaseńczyków, Hipolit zauważa dwa powiedzenia (z których jedno, jak mówi wprost, pochodzi z Ewangelii Tomasza), które stanowią alternatywne wersje Ewangelii Tomasza 4 i 11; odpowiednik Ewangelii Tomasza 11 znajduje się w poniższym tłumaczeniu. Wiele wyjaśnień zawartych w kazaniu opiera się na sugerowanych – i wymuszonych – tekstach dowodowych i etymologiach zawartych w tekście. Obydwa hymny i wygłoszone tutaj kazanie pochodzą z książki Hipolita Obalenie wszystkich herezji, 5.6.3–11.1 (zobacz także 10.9.1–3). Inny hymn jest cytowany w Obalenie wszystkich herezji 5.9.9:

Będę śpiewał o Attisie, synu Rei,  
ani przy dźwiękach dzwonów, ani przy flecie,  
ani z wrzaskiem Kouretes z Idy,  
ale dostroję go do muzy liry Febusa.  
Witajcie, witajcie – jak Pan, jak Bachus,  
jako pasterz świecących gwiazd.

## PIEŚŃ DO ATTISA

Czy jesteście potomkami Kronosa,  
lub błogostawione dziecko Zeusa lub wielkiej Rei,  
cześć tobie, Attisie, na którego imię Rhea spogląda z góry.  
Asyryjczycy nazywają cię po trzykroć opłakiwanym Adonisem;  
cały Egipt, Ozyrys;  
Mądrość grecka, niebiański półksiężyc;  
Samotrakowie, czcigodny Adamasie;

mieszkańcy Haimos, korybant;  
Frygijczycy, czasem Papas,  
czasami trup, bóg lub sterylny  
lub pasterz kóz lub zebrany zielony snop  
lub flecista, którego zrodził żyzny migdał.

## KAZANIE

Grecy mówią, że ziemia najpierw wydała na świat człowieka, niosącego dobry dar, który chciał zostać matką nie nieczułych roślin czy irracjonalnych zwierząt, ale oswojonego zwierzęcia kochanego przez Boga. Asyryjczycy twierdzą, że wśród nich narodził się Oannes, zjadacz ryb. Chaldejczycy wspominają Adama i twierdzą, że był to jedyny człowiek, którego wydała ziemia. Leżał bez tchu, nieruchomy i nieruchomy jak posąg. Był on obrazem tego człowieka powyżej, Adamasa, i został stworzony przez wiele mocy. Wielki człowiek z góry, od którego wywodzi się on sam oraz „każda rodzina istniejąca na ziemi i w niebiosach”, musiał być całkowicie uległy. Dlatego otrzymał duszę, aby przez nią zniewolone stworzenie wielkiego, najdoskonalszego i doskonałego człowieka mogło cierpieć i zostać ukarane. Pytają także, czym jest dusza, skąd się bierze i jaka jest jej natura, skoro wchodzi w człowieka i swoim ruchem zniewala i karze stworzenie istoty doskonałej na ziemi. Nie pytają o pisma święte, ale o mistyczne doktryny. Jeśli mówisz, że wszystko powstało z jednej zasady, to się mylisz, ale jeśli mówisz, że powstało z trzech, masz rację i możesz udowodnić całą sprawę. Istnieje jedna błogosławiona natura błogosławionego Adama powyżej, którym jest Adamas. Poniżej znajduje się jedna śmiertelna natura. I jest jeden ród bez króla, który wstąpił wyżej, gdzie jest poszukiwana Miriam, wielki mędrzec Jetro i Sepora widzący, i Mojżesz, który nie pochodzi z Egiptu, ponieważ miał synów w Midianie. Wiedzieli o tym także poeci. „Wszystkie rzeczy zostały podzielone na trzy części i każda otrzymała swój los”. Wielkie rzeczy muszą być wyrażane, ale wyrażane przez wszystkich na wszelkie możliwe sposoby, aby „aby słuchając nie słyszeli i patrząc, aby nie widzieli”. Gdyby wielkie rzeczy nie zostały wyrażone, wszechświat nie mógłby powstać. Są to trzy słowa niezwykle ważne: Kaulakau, Saulasau i Zeesar – Kaulakau, to ponad Adamasem; Saulasau, śmiertelnik poniżej; i Zeesar, Jordan, który płynie w górę. Jest to osoba płci męskiej i żeńskiej, która jest we wszystkim, którą ignoranci nazywają Gerionem o trzech ciałach, jak gdyby jego imię oznaczało „wyptywający z ziemi”. Grecy na ogół nazywają go „niebiańskim rogiem księżycy”, ponieważ zmieszał i połączył wszystko ze wszystkim innym. „Wszystko bowiem przez nie powstało, a poza nim nic nie powstało. To, co w nim powstało, jest życiem.” „Życie” to niewysłowiona rasa doskonałych istot ludzkich, nieznaną poprzednim pokoleniom. „Nic”, co „powstało... poza nim”, jest światem właściwym, a świat właściwy powstał poza nim i został stworzony przez trzeciego i czwartego boga.

## ATTI

Oto wielka i niewysłowiona tajemnica Samotraków, którą mogą poznać tylko ci z nas, którzy są doskonali. W swoich tajemnicach Samotrakowie mają wyraźną tradycję, że Adam jest archetypem człowieka. W świątyni Samotraków znajdują się dwa posągi nagich mężczyzn, z obiema rękami wzniesionymi ku niebu i z męskimi członkami wzniesionymi jak posąg Hermesa w Kyllene. Posągi te są obrazami pierwszego człowieka i odrodzonego człowieka duchowego, który pod każdym względem posiada tę samą naturę co pierwszy. To właśnie miał na myśli Zbawiciel, gdy powiedział: „Jeśli nie będziecie pić mojej krwi i jeść mojego ciała, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Ale jeśli będziecie pić kielich, który Ja piję, nie wejdziecie tam, gdzie idę”. Znał bowiem naturę każdego ze swoich uczniów

i wiedział, że każdy musi odnaleźć swoją właściwą naturę. Wybrał dwunastu uczniów z dwunastu pokoleń i przez nich przemawiał do każdego pokolenia. Ale nie wszyscy słyszą kazania dwunastu uczniów, a jeśli słyszą, nie mogą ich zaakceptować. Bo to, co nie jest zgodne z naturą, jest dla nich nienaturalne.

## **KORYBANT**

Człowiek ten nazywany jest corybantem przez Traków żyjących nad rzeką Haimos, a Frygowie nadali mu podobną nazwę, gdyż od czubka głowy i od nieodciśniętego mózgu rozpoczyna swoje zejście i przechodzi przez wszystkie elementy dolnych partii. Nie wiemy, jak i w jaki sposób zstępuje. Takie jest znaczenie słów: „słyszeliśmy jego głos, ale nie widzieliśmy jego wyglądu”. Jego głos słyhać, gdy jest oddzielony i odcisnięty, ale nikt nie wie, jaką postać przybiera, gdy zstępuje z góry, z tego, który nie jest odcisnięty. Jest w ziemskim stworzeniu, ale nikt o tym nie wie. Według księgi psalmów jest to „bóg, który mieszka w wodach potopu”, który mamrocze i woła „z wielu wód” (Dzieje 2:10). „Wody liczne” to różnorodny rodzaj ludzi, z którego krzyczy i woła do człowieka bez piętna, mówiąc: „Uratuj moją jedyną córkę od lwów”. Powiedziano mu: „Jesteś moim dzieckiem, Izraelu. Nie bój się. Jeśli pójdziesz przez rzeki, nie pochłoną cię, a jeśli pójdziesz przez ogień, nie spali cię”. Rzeki są wilgotną materią pokoleń; ogień jest impulsem i pragnieniem pokolenia: „Jesteście moi, nie lękajcie się”. I znowu: „Jeśli matka zapomni litować się nad swoimi dziećmi i karmić je piersią, ja również o was zapomnę” – mówi Adamas tym, którzy do niego należą, „ale jeśli kobieta zapomni o tym, ja nie zapomnę was. Namalowałem cię na moich rękach. A o jego wzniesieniu, czyli odrodzeniu, przez które staje się duchowy, a nie cielesny, Pismo mówi: Niech wasi władcy podniosą bramy i niech się podniosą, bramy wieczne, a wejdzie król chwały. To jest cud nad cudami, bo „kim jest ten król chwały?” „Robak, a nie człowiek, pośmiewisko człowieka i odrzucenia przez lud”. „To jest król chwały, potężny na wojnie”. „Wojna” oznacza wojnę w ciele, gdyż stworzenie powstało ze sprzecznych elementów. Jak jest napisane: „Pamiętajcie o wojnie” – która toczy się w ciele. Jakub widział to wejście i tę bramę, kiedy wszedł do Mezopotamii, kiedy przeszedł z dzieciństwa do młodości i wieku męskiego. Mezopotamia to bieg wielkiego oceanu wypływającego ze środka doskonałego człowieka. I dziwił się bramie niebieskiej, mówiąc: „Jakże straszne jest to miejsce. Nie jest to nic innego jak dom Boży i to jest brama do nieba”. Dlatego Jezus mówi: „Ja jestem prawdziwą bramą”. Ten, kto mówi w ten sposób, jest istotą doskonałą, odcisniętą z góry od nieodciśniętej. Doskonała istota nie może zostać zbawiona, jeśli nie zostanie zregenerowana i nie wejdzie przez tę bramę.

## **PAPAS**

Ten sam człowiek nazywany jest przez Frygów Papasem, gdyż przed jego pojawieniem się zatrzymał wszystko<sup>38</sup>, co znajdowało się w nieuporządkowanym i zagmatwanym ruchu. Imię Papas należy do wszystkich „w niebie, na ziemi i pod ziemią”. Jest to prawda, gdy mówią: „Zatrzymajcie, zatrzymajcie” niezgodę wszechświata i zapewnijcie „pokój tym, którzy są daleko”, czyli istotom materialnym i ziemskim, oraz przynieście „pokój bliskim”, którzy są duchowi, inteligentni i doskonali.

## **OD ZWŁOK DO BOGA**

Frygowie nazywają go także trupem, ponieważ jest pochowany w ciele jak w grobie i grobie. Takie jest znaczenie słów: „Jesteście grobowcami pobielonymi, pełnymi wewnątrz kości umarłych, gdyż nie ma między wami żywego człowieka”, a także: „umarli wyjdą z grobów”, z ciał ziemskich, odrodzeni jako istoty duchowe, a nie cielesne. To jest zmartwychwstanie, które ma miejsce przez bramę niebios. Wszyscy, którzy przez nią nie przejdą, pozostają martwi. Frygijczycy nazywają go bogiem, gdy został przemieniony. Staje się bogiem, gdy zmartwychwstanie i przez taką bramę wejdzie do nieba. Poślaniec Paweł znał tę bramę. Otworzył je w tajemnicy i powiedział, że został porwany przez anioła i „zabrany do drugiego i trzeciego nieba, do samego raj”, gdzie zobaczył to, co widział, i „usłyszał



niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno odnosić się." Są to niewysłowione tajemnice, o których mówią wszyscy ludzie, „które wypowiadamy słowami, których uczy nie ludzka mądrość, ale duch, wyjaśniając duchowe sprawy duchowe. Ludzie o zdolnościach psychicznych nie akceptują tego, co należy do ducha Bożego. Dla nich to nonsens.” Są to niewysłowione tajemnice ducha, które znamy tylko my. Zbawiciel powiedział o nich: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie mój ojciec niebieski”. Ale niezwykle trudno jest przyjąć i wchłonąć tę wielką i niewysłowioną tajemnicę. I znowu Zbawiciel powiedział: „Nie każdy, kto Mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto pełni wolę mojego ojca, który jest w niebie”. Aby pokazać, że do królestwa niebieskiego muszą wejść nie tylko słuchacze, ale celnicy i prostytutki poprzedzają was do królestwa niebieskiego, powiedział ponownie: „Celnicy i prostytutki poprzedzają was”. Celnicy to ci, którzy otrzymują cła od wszystkiego, a my jesteśmy celnikami, „do których przychodzą podatki od eonów”. Podatki, czyli doskonałości, są nasionami zasianymi we wszechświecie przez osobę niezadrukowaną. Dzięki nim cały wszechświat jest kompletny. Dzięki nim zaczęto powstawać. Takie jest znaczenie powiedzenia: „Siewca wyszedł siał, a jedno ziarno upadło na drogę i zostało podeptane. Inne upadły na skalisty grunt i wstały, a ponieważ nie miały głębokości, uschły i umarły. A inne padły na piękną i dobrą ziemię i wydały owoc: jeden na sto, inny na sześćdziesiąt, inny na trzydzieści. Kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać.” Oznacza to, że nikt nie był słuchaczem tych tajemnic, z wyjątkiem samych doskonałych gnostyków. To jest piękno i dobro, o którym wspomina Mojżesz: „Wprowadzę was do ziemi pięknej i dobrej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem”. Miód i mleko są tym, czego smakują doskonali ludzie, aby zostać bez króla i dzielić się Pleromą. Pleroma jest tym, przez co wszystkie stworzone istoty powstają i uzupełniają się z niestworzonego.

## **JĄŁOWY**

Frygowie nadali mu imię sterylności. Jest bezpłodny, gdy jest cielesny i realizuje „pożądliwość ciała”. To właśnie oznacza, że „każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i wrzucone w ogień”. Owocem są jedynie racjonalni, żywi ludzie, którzy wchodzić przez trzecią bramę. Mówią: „Jeśli jedliście martwe rzeczy i ożywiście je, co uczynicie, jeśli będziecie jeść żywe rzeczy?” To, co nazywają „życiem”, to racjonalne zasady, inteligencje i istoty ludzkie, perły, które ten, kto nie jest odcisnięty, wrzucił jako owoce w stworzenie. Takie jest znaczenie słów: „Nie rzucajcie psom tego, co święte, a perłę świniom”. Dziełem świń i psów jest obcowanie kobiety z mężczyzną.

## **PASTUCH**

Frygowie nazywają go także pasterzem kóz, nie dlatego, że karmi kozy, jak nazywają ich ludzie o zdolnościach parapsychicznych, ale dlatego, że ciągle się kręci, zawsze się kręci i krąży, i imponuje całemu wszechświatowi swoim ruchem zwrotnym. Bo obrócić 61 oznacza krążyć i zmieniać sprawy. Dlatego dwa środki nieba nazywane są biegunami. I poeta powiedział także: Często tu przychodzi stary człowiek, mieszkający na falach, nieśmiertelny Proteus, Egipcjanin. Poleitai nie oznacza, że jest sprzedany, ale że zawraca i chodzi. Co więcej, miasta, w których żyjemy, nazywane są tak, ponieważ się w nich obracamy i krążymy. Dlatego Frygowie nazywają aipolosa tym, który zawsze odwraca wszystko we wszystkich kierunkach i przenosi je na swoją własność.

## **PŁODNY**

Frygowie nazywają go także płodnym, gdyż „dzieci opuszczonej kobiety jest więcej niż tej, która ma męża”. To ci, którzy odrodzili się nieśmiertelni i trwają na zawsze, chociaż narodziło się niewiele z nich. Wszystkie istoty cielesne ulegają zniszczeniu, chociaż rodzi się ich bardzo wiele. Dlatego „Rachel płakała nad swoimi dziećmi i nie chciała się po nich pocieszać, bo wiedziała, że ich już nie ma”. Jeremiasz również opłakuje Jerozolimę na dole, nie miasto w Fenicji, ale ginące pokolenie poniżej. Jeremiasz znał doskonałego człowieka, który odradza się „z wody i ducha”, a nie cielesnego. To Jeremiasz powiedział:

„To człowiek, a kto go pozna?” To pokazuje, jak głęboka i trudna jest wiedza o byciu doskonałym. Poznanie człowieka jest początkiem doskonałości, zaś doskonałość ukończona jest poznaniem Boga.

### **ZBIERANY ZIELONY SNOPI**

Frygowie nazywają go także zebrany zielonym snopem. Według nich Ateńczycy nadali mu to samo imię, gdy przeprowadzają inicjacje eleuzyjskie i po cichu ukazują wtajemniczonym wielką, cudowną i doskonałą tajemnicę zebranego snopka. Dla Ateńczyków ten snop jest pochodnią doskonałą, która pochodzi od niesdrukowanej. Hierofant oświadcza więc, że nie został wykastrowany jak Attis, lecz stał się eunuchem za pomocą cykuty i porzucił wszelkie cielesne pokolenie. Nocą w Eleusis, w pełnym świetle, dokonuje żywotnej i niewystawionej tajemnicy i woła: „Brimo urodził święte dziecko, Brimos!” Oznacza to, że potężna kobieta urodziła potężne dziecko. Święte jest pokolenie duchowe i niebiańskie i wysokie. Osoba urodzona w nim jest potężna. Ta tajemnica nazywa się Eleusis i dzieje się to w sanktuarium Demeter. Jest to Eleusis, ponieważ my, duchowi, przybyliśmy z góry i spłynęliśmy z Adamasa; anaktoreion oznacza „wznosić się ponad”. To jest to, co wtajemniczeni eleuzyjscy nazywają wielkimi tajemnicami. Jest prawem, że ci, którzy zostali wtajemniczeni w mniejsze tajemnice, powinni później zostać wtajemniczeni w wielkie. W przypadku większych partii należy nabyć większe części. Mniejsze tajemnice dotyczą Persefony poniżej. O tych tajemnicach i o drodze, która do nich prowadzi, „szerokiej i przestronnej” oraz o zabranii zniszczonych Persefonie, poeta powiedział: Pod nią jest straszna ścieżka, pusta i błotnista. Wspaniale jest poprowadzić do pięknego gaju Afrodyty, która jest bardzo zaszczycona. To są mniejsze tajemnice cielesnego pokolenia. Po wtajemniczeniu w nie ludzie powinni położyć kres mniejszym i zostać wtajemniczeni w wielkich i niebiańskich. Ci, którzy nabędą działki z nimi związane, otrzymają większe części. To jest brama niebios i dom Boży, gdzie sam dobry Bóg mieszka, gdzie nie wchodzi nikt nieczysty, żaden duchowy ani cielesny. Jest ono zarezerwowane wyłącznie dla ludzi duchowych, a ci, którzy tam przychodzą, muszą założyć szaty weselne i wszyscy stają się oblubieńcami, uczynionymi mężczyznami przez ducha dziewiczego. Ona jest dziewicą, która jest w ciąży, poczyną i rodzi syna, syna, który nie jest psychiczny ani cielesny, ale jest błogosławionym eonem eonów. Odnosząc się do tych spraw, Zbawiciel wyraźnie powiedział: „Wąska i ciasna jest droga, która prowadzi do życia, a niewielu na nią wchodzi. Ale szeroka i przestronna jest droga, która prowadzi na zagładę i wielu przez nią wchodzi”.

### **Migdałowiec i fletista**

Frygowie mówią też, że ojcem wszystkiego jest migdał, nie drzewo, ale ten istniejący wcześniej migdał, który ma w sobie doskonały owoc, pulsujący i poruszający się w swoim wnętrzu. Rozdarła własne łono i urodziła swoje niewidzialne, nienazwane i niewystawione dziecko, o którym mówimy. Rozerwanie oznacza rozerwanie i przecięcie, tak jak lekarze nazywają skarifikacją nacięcia, które wykonują na ciałach objętych stanem zapalnym lub zawierających guzy. Dlatego Frygowie nazywają migdałem istotę, z której wyłonił się i zrodził niewidzialny, i „przez którą wszystko powstało, a poza nim powstało to, co nieistniejące”. Tak narodzoną istotę nazywa się fletistą, ponieważ tym, co się narodziło, jest harmonijny oddech lub duch. „Bóg jest duchem. Dlatego prawdziwi czciciele nie będą oddawać czci ani na tej górze, ani w Jerozolimie, ale w duchu”. Oddawanie czci doskonałym jest duchowe, a nie cielesne. Duch jest tam, gdzie wymieniane jest imię ojca i syna, syna zrodzonego z ojca. Jest On wieloimiennym, wielookim, niepojętym, do którego dąży każda natura i każda na swój sposób. On jest wyrażonym słowem Boga, które jest słowem zapowiedzi wielkiej mocy.<sup>83</sup> Zatem słowo to jest zapiecztowane, ukryte i zawoalowane, leżące w mieszkaniu, na którym opiera się korzeń wszystkiego, korzeń eonów, mocy, myśli, bogowie, aniołowie, duchy wysłanników – istniejące i nieistniejące, zrodzone i niezrodzone, niepojęte i zrozumiałe, lata, miesiące, dni, godziny i niepodzielny punkt, z którego najmniejsza istota wyjdzie, część po części, aby rosnąć. Nieistniejący, pozbawiony podstaw, niepodzielny punkt stanie się dzięki własnej myśli niepojętą wielkością. To jest królestwo niebieskie,

ziarnko gorzycy, niepodzielny punkt istniejący w ciele, którego nie zna nikt oprócz duchowych. Takie jest znaczenie słów: „nie ma słów ani języków, których głosu nie słychać”.

### **PIEŚŃ NAASSENEGO**

Prawo kosmicznej genezy było pierwotnym umysłem,

a po pierwotnym nastął zamęt i chaos.

Trzecie miejsce w tym prawie przypadło duszy

który był ubrany tylko w postać jelenia w wodnistej postaci,

i jest wyczerpana w niewoli śmierci.

Czasem zdobywa mistrzostwo i dostrzega światło,

albo pogrąża się w złej nędzy i płacze.

Czasami jest opłakiwana i szczęśliwa,

albo płacze i zostaje potępiona.

Potem zostaje osądzona i ostatecznie umiera.

Czasami zostaje wprowadzona w błąd w labiryncie zła,

uwięziony w kacie i bez wyjścia.

Jezus powiedział: Spójrz, ojcze, ona tuła się po ziemi

i zło próbuje ją złapać.

Ona błąka się daleko od twojego oddechu.

Próbuje uciec od gorzkiego chaosu i nie zna ucieczki.

Ojcze, poślij mnie do niej.

Zstąpię, niosąc pieczęcie.

Będę wędrować przez wszystkie eony i odkrywać wszystkie tajemnice.

Ujawnię formy bogów.

I będę uczyć tajemnic świętej drogi,

którego imię to gnoza.

## Kazanie zakonnicy

Anonimowy wiersz „Kazanie zakonnicy do pań Carenzy, Iseldy i Alais o pierwszeństwie wiedzy i światła nad ciałem ziemskim” jest przykładem przenikania się poezji sakralnej i świeckiej wśród trubadurów. Wiersz w języku prowansalskim (langue d'oc) jest anonimowy, napisany kobiecym głosem, rzekomo napisany przez zakonnice, która z humorem, satyrą i wyśmienitym kunsztem informuje panie o ich trosce o niebezpieczeństwa rodziny, fizyczną degradację rodziny doczesnego ciała oraz większej satysfakcji i dreszczyku emocji, jakie można uzyskać z poślubienia Boga, który jest koroną wiedzy i światła.

Moja pani Carenza o cudownym ciebie,  
proszę, przekaż siostronom swoją głęboką radę,  
a skoro wiesz co jest najlepsze, powiedz nam  
dokładnie, co robić. Wiesz, że. Twoje sposoby ucieleśniają  
wszystkie sposoby kobiety. Proszę powiedzieć: czy wyjdę za mąż  
ktoś, kogo znamy? Albo pozostać dziewicą? Powiedziałam  
to byłoby dobre. Ale posiadanie dzieci – po co?  
Dla mnie małżeństwo wydaje się bolesną nudą.  
Lady Carenzo, chciałabym mieć mężczyznę,  
ale co za pokuta, gdy masz klan  
bachorów. Twoje piersi zwisają do połowy ziemi;  
twój brzuch jest niewygodny i okrągły.  
Moja pani Iselda i moja pani Alais,  
masz młodość, piękno; Twoja skóra nabierze świeżego koloru  
i znasz dworskie maniery; masz odwagę  
niż wszystkie inne kobiety na twoim miejscu.  
Usłysz mnie. A za najlepsze ziarno z dorsza,  
poślubić koronę wiedzy, którą jest Bóg.  
I wydasz owoc w postaci chwalebnych synów,  
ratuj swoją czystość jak zamężne zakonnice.  
Moja pani Iselda i moja pani Alais,  
pamiętajcie o mnie i niech moje światło przeniknie  
wszystkie lęki. Proszę, zapytaj króla chwały,  
kiedy wejdiesz do nieba, aby ponownie do nas dotrzeć.

Ta końcowa część długiego setskiego tekstu Zostrianos stanowi wspaniały przykład kazania gnostyckiego. Mówi się, że postać o imieniu Zostrianos była starszym krewnym (być może dziadkiem lub wujkiem) perskiego nauczyciela religii Zoroastra, czyli Zaratustry, założyciela religii zoroastryjskiej. Sam Zoroaster wspomniany jest wraz z Zostrianosem w zestawie tytułów kryptograficznych i opisów po zakończeniu tekstu. Objawienia Zostrianos i Zoroastra są także określane przez Porfiriusza w Żywocie Plotyna jako teksty znane neoplatonikom, przy czym Porfir twierdzi, że uczeń Plotyna, Amelios, napisał aż czterdzieści tomów obalających księgę Zostrianos. Choć tekst Zostrianos jest słabo zachowany i fragmentaryczny, to fragmenty tekstu są w miarę czytelne, łącznie z początkiem, gdzie autor pisząc w imieniu Zostrianos relacjonuje swoje powołanie. Pewnego razu był na pustyni i medytował nad głębokimi pytaniami, kiedy popadł w głęboką depresję, aż do tego stopnia, że rozważał samobójstwo. Nagle ukazuje mu się anioł, „anioł poznania wiecznej światłości” i anioł ten prowadzi Zostrianos w podróż poza ciałem w górę przez królestwa niebiańskie. Wstępując, Zostrianos zostaje ochrzczony na różnych etapach wznoszenia się do wiedzy o boskości. Po serii odkrywczych doświadczeń, podczas których Zostrianos dowiaduje się o znaczeniu wszechświata i boskich królestw, które są zamieszkałe przez typowe dla Sethian postacie, Zostrianos powraca do tego świata i swojego ciała. Teraz oświecony Zostrianos wygłasza żarliwe gnostyckie kazanie, wygłoszone tutaj, aby obudzić zagubionych ludzi do zbawiającej wiedzy. Tekst Zostrianos zachował się w języku koptyjskim w bibliotece Nag Hammadi. Został on skomponowany w języku greckim na jakiś czas, zanim stał się znany Plotynowi i jego uczniom w drugiej połowie III wieku. Pomimo sugestii, że tekst opowiada historię perskiego mędrca Zostrianos, jest to utwór pseudonimowy, a faktyczne miejsce jego powstania nie jest znane.

Obudziłem zagubiony tłum, mówiąc:

Wy, którzy żyjecie, święte potomstwo Seta,

zrozum to. Nie zwracaj na mnie uwagi.

Obudź swoją boskość do boskości

i wzmocnij swoje nieskażone, wybrane dusze.

Obserwuj ciągłą zmianę, która tu zachodzi

i szukaj niezmiennego stanu bycia nienarodzonym.

Ojciec wszystkich tych istot zaprasza cię.

Kiedy będziesz strofowany i maltretowany, On cię nie opuści.

Nie obmywajcie się śmiercią i nie polegajcie na gorszych, jak gdyby byli lepsi.

Uciekaj od szaleństwa i pęt kobiecości

i wybierz zbawienie męskości.

Przybyliście nie po to, aby cierpieć, ale aby zerwać swoje kajdany.

Uwolnij się, a to, co cię związało, zostanie zniszczone.

Ratujcie siebie, aby część mogła zostać ocalona.

Dobry ojciec zesłał ci zbawiciela i wzmocnił cię.

Dlaczego czekasz? Szukajcie, kiedy jesteście szukani.

Gdy jesteście zaproszeni, słuchajcie, bo czasu jest mało.

Nie daj się zwieść.

Wielka jest odwieczna kraina wiecznych krain żywych,

ale wielka jest także kara nieprzekonanych.

Otacza cię wiele kajdan i kar.

Uciekaj szybko, zanim dosięgnie cię zniszczenie.

Spójrz na światło, wyjdź z ciemności.

Nie dajcie się zwieść na zagładę.

## **Kefalaje**

Kephalaia (śpiewać, Kephalaion), czyli nagłówki lub zasady centralne, to seria rozdziałów o różnej długości, w których Mani omawia ze swoimi uczniami podstawowe doktryny manichejskie. Iain Gardner dobrze i zwięźle opisuje styl rozdziałów: Generalnie są one zgodne ze standardowym schematem, w którym uczeń (czasami przeciwnik) zadaje pytanie apostołowi, „oświecicielowi” (używa się różnych epitetów). Zwykle brakuje szczegółów kontekstowych lub historycznych. Następnie pobierana jest treść rozdziału wraz ze streszczeniem doktryny na ten konkretny temat, który przekonuje wszystkich słuchaczy; i może zakończyć się modlitwą uwielbienia dla Maniego i podziękowaniami za jego objawienie.<sup>1</sup> Tutaj podane są dwie Kefalaje, 26 i 38. W Kephalaion 26 Mani opowiada pięć historii lub przypowieści o pierwotnym człowieku, trzecim posłańcu i roli żywego ducha w niesieniu odkupienia. W Kephalaion 38 Mani oferuje kosmogonię manichejską. Opisuje wszechświat w ludzkiej postaci i wiąże kosmicznego człowieka z indywidualnym człowiekiem. W ten sposób opis kosmogoniczny, pomimo całej swojej złożoności, staje się historią indywidualnej osoby przeżywającej swoje życie. Bogowie w strefie zewnętrznej są odlegli, transcendentni, ale działania lekkiego umysłu są intymne i dostępne.

### **Kefalajon 26**

Mani mówi:

Człowiek pierwotny to wielka, wybitna postać, której skarb został skradziony i która próbuje go odzyskać.

Zstępuje więc z nieba, aby odnaleźć swoich synów, aby ich wyzwolić i odzyskać swój skarb rozrzucony wśród jego wrogów.

Znów jest to osoba, której dwóch synów zostało porwanych.

Przychodzi, aby ich wyzwolić.

Tak więc pierwotny człowiek jaśnieje na niebie dla swoich synów, którzy są dla niego straceni.

Są jego duszą życia, każdy w dwóch mocach, co daje cztery z nich.

Ponownie okrętem dnia<sup>6</sup> jest potężna włócznia.

Wewnątrz statku wielkim duchem jest mądry rzemieślnik, który ozdabia i ustawia całą broń do walki.

Ponownie żywy duch jest wojownikiem, który przybywa do księcia wziętego do niewoli i wyzwala go z rąk wrogów.

Posłaniec<sup>9</sup> też jest kimś rzadkim ze względu na skarb... rękę

jego więźniów... te lekkie moce, synowie i ich dusza, a także dusza, mogą zostać ukazane w kraju, w którym są uwięzieni.

Mani ponownie odwraca się i mówi do swoich uczniów:

Musicie stać się oczyszczaczami i wyzwolicielami swojej duszy, która żyje wszędzie, abyście mogli być zabiegani w towarzystwie ojców światłości, królestwa w nowej wieczności i w miejscu radości

## **Kefalajon 38**

### **ŚWIATŁY UMYSŁ I SAMOTNY CZŁOWIEK**

Uczeń pyta posłańca<sup>11</sup> Mani o lekki umysł:

Powiedziałeś, że lekki umysł przyjdzie i stanie się świętym, i on także jest bogiem, a jest z nim wielu bogów, a kiedy wejdzie w ciało cielesne, wiąże starego człowieka swoimi pięcioma radami (pięciu bezsennych synów stróżów życia ducha, w którego ludzkiej postaci stworzony jest kosmos) i umieszcza te pięć cech intelektualnych w pięciu członkach swego ciała.

Gdzie on teraz jest?

Starzec stoi przykuty do ciała!

I chociaż jest w niewoli, widzę, jak wzbierają w nim demoniczne bunty. Po drugie, pytam, jeśli jest on wielkim bogiem, niezmiennym i niezmierzonym, jak mógłby przyjść i zostać odnalezionym w małości ciała?

Po trzecie, powiedz mi, jaki jest święty umysł i jak czysty jest pomimo skażenia ciała?

Po czwarte, jeśli u świętych istnieje lekki umysł, dlaczego nie możemy zobaczyć jego podobieństwa takim, jakim jest?

Błagam, czy możesz być przekonujący i powiedzieć mi, o co cię pytam?

Po piąte, opowiedz mi o swojej misji.

Słuchaj, nie jest to dla mnie jasne.

Na tym świecie uciskają i prześladują was.

Mani oferuje swojemu uczniowi wizję:

Całe objawienie odstoniłem i ogłosiłem kościołowi. Tylko w Twojej obecności ogłaszam to objawienie.

Uczeń pyta:

Wszystko, co odstoniłeś, zrobiłeś w naszej obecności, a mimo to chcę wiedzieć o świetlistym umyśle.

Czym jest lekki umysł?

### **O ŚWIETLNYM UMYSLE**

Posłaniec odpowiada:

Jeśli powiem ci, na czym ci zależy, a po twoich troskach staną się prawdą, czy zrozumiesz, co musisz zrobić?

Dam wizję tym, którzy widzą!

Sprawię, że wyleje się żywe źródło, aby spragnieni mogli pić i żyć.

### **CIAŁO ŚWIETLNEGO UMYSŁU U LUDZI**

Posłaniec mówi do ucznia:

Cały ten błąd pochodzi od wroga światła, który go zinterpretował i sprawił, że wyglądało jak człowiek.



Głowa kosmosu ma pierwsze szaty.

Jego szyja jest karkiem szaty.

Jego brzuch to pięć rozłożonych, które są z tej samej szaty.

Jego żebra są firmamentami.

Jego pępek to sfera gwiazd i znaków zodiaku.

A także części od pępka do bioder są tymi samymi, które wychodzą z kuli do narożników czterech światów.

Jego biodra to trzy ziemie na głowie Atlasa.

Jego... na ziemię, na której Atlas stał mocno.

Jego golenie i stopy są... a cała strefa należy do... .

Jego serce jest ludzkie.

Jego wątroba to zwierzęta czworonożne.

Jego płuca to rasa ptaków unoszących się w powietrzu.

Jego nerki to świat gadów pełzających po ziemi. Jego zewnętrzną skórą jest ściana otaczająca przesywający i wielki ogień.

Jego... są naczynia wielkiego ognia.

Jego... ciemność. Jego żółcią jest... jelito grube i tchnienie wielkich... światów.

Jego żyły... wszystkie źródła i studnie.

Jego oczy... . Jego stopy są jego... .

W ten sposób każdy ze światów pozostaje w harmonii.

Jest w nim osadzonych pięciu bogów<sup>15</sup>: oni są jego duszą i życiem. Żywy duch, wysłannik i pięciu bezsennych strażników.

### **STRONKA WSPANIAŁOŚCI**

Strażnik wspaniałości zna umysł w świecie umysłu, który jest w górze.

On ma całą moc niebios, która jest w wielkim królu honoru, który jest myślą, która jest na siódmym firmamencie.

Ukorzył także... Adama światła, który jest wglądem... z powodu pożądania.

Król chwały, który jest radą, ma cierpliwość wobec trzech obrazów wiatru, ognia i wody.

On ma jego... i nad tymi, którzy czynią zło.

Atlas,<sup>20</sup> który jest rozważaniem mądrości w świecie poniżej.

On stworzył jego i fundament poniżej.

I wysłannik wyrafinowany z pięciu intelektualistów życia.

Wezwanie i posłuszeństwo były.

I uczynili sześciu synów ducha żywego, którzy byli razem z sześcioma synami pierwszego człowieka.

A posłaniec umieścił w nich wielki umysł, który jest kolumną chwały, człowiekiem doskonałym.

### **MŁODY JEZUS ZOSTAŁ ZESŁANY**

I tam siedział młody Jezus. On jest obrazem żywego słowa, wypowiedzi i posłuszeństwa.

On uczynił te obozy mocnymi, te na górze i na dole. Każdy z nich będzie bezpieczny w kręgu swego czuwania i nie będzie żadnego powstania ani zdrady.

I patrz, patrz! Strażnik świetności jest mocno osadzony w wielkim umyśle, w obozie nad więzieniem związanych. Zamienia mrok śmierci w nicość! A jednak doszło do zdrady i powstania!

Grzech przerwał, zaplątał się w duszy. Mieszało się ze światłem, które wyrzucało w stronę wizerunku posła.

Wszedł na trzeci firmament nad wieżą strażniczą strażnika świetności. Stamtąd splątał się ze światłem. Poluzował się i spadł na coś, co jest suche i wilgotne. Stworzył drzewa na suchym lądzie, ale zebrał się w morzu i spowodował wielkie powstanie w morzu.

### **MYŚL, WIELKI KRÓL HONORU**

Spójrz, spójrz, jeszcze raz. Wielki król honoru, o którym się myśli, znajduje się na trzecim firmamencie. Jest stworzony... ze złości.

I było powstanie! W jego obozie wydarzyła się zdrada i gniew. Strażnicy nieba, którzy zstąpili na ziemię w jego kręgu czuwania, dokonali wszelkich aktów zdrady.

Ludziom, którym objawili w świecie rzemiosło i niebiańskie tajemnice. Nastąpiło powstanie i na ziemię przyszła zagłada.

Aborcje schodzą na ziemię

Adamas światła, spełnienie.

Jest mocno osadzony na ziemi, a w jego obozie doszło do zdrady.

Stało się to, gdy aborcje zeszyły na ziemię.

Utworzyli Adama i Ewę. Stworzyli ich, aby przez nich panowali na świecie. Stworzyli każdy przedmiot pożądania na ziemi.

Cały świat był pełen ich pożądania.

Prześladują kościoły. Zabijają posłańców i po prostu Adamasa z kręgu czuwania światła, raz za razem, z pokolenia na pokolenie.

### **W WIGILIĘ KRÓLA CHWAŁY**

Ponownie w czasie czuwania wielkiego króla chwały, który jest wielką radą panującą nad trzema kołami, nastąpiło zamieszanie i nieszczęście.

Byli uciskani i cierpieli na trzech ziemiach.

Gdy poseł przesunął swój wizerunek, ścieżki zostały zamknięte, a ich wejście na górę zostało przez nie zablokowane.

Wiatr, woda i ogień wznoszą się ku nim.

Znów w czuwaniu Atlasa, który upokarza powstanie otchłani na dole.

Pochylił się nisko i mocowania znajdujące się pod spodem zostały poluzowane w fundamencie poniżej.

Z powodu trzęsienia ziemi, które miało miejsce w czasie czuwania kustosza wspaniałości, kolumna chwały wyszła jako pomoc kustoszowi wspaniałości.

I przetrwał pod wszelkimi ciężarami.

Zdrada i powstanie na straży królewskiej

I odwrotnie, od czasu zdrady i powstania, które miały miejsce na straży wielkiego króla honorowego, ci obserwatorzy zeszli na ziemię z nieba.

Do walki z nimi wezwano czterech aniołów.

Związali czuwających wiecznym łańcuchem i wtrącili ich do więzienia ciemnych, a ich dzieci wymazali z ziemi.

Znowu doszło do poronień za czasów Adamasa i poczęli Adama i Ewę.

Z powodu tej wielkiej zdrady i tajemnicy zła Jezusowi została wysłana modlitwa pięciu synów.

Pochwyił je, te poronienia i umocował je w umyśle Adama.

Z powodu trzęsienia ziemi na trzech ziemiach, z powodu zablokowania dróg i zatrzymania źródeł wiatru, wody i ognia, Jezus zstąpił na świat. Chwyił Ewę i wyprostował ślady wiatru, wody i ognia. Otworzył sprężyny

dla nich i ustalił drogę ich wznoszenia się.

I znowu, ponieważ ziemia pod Atlasem została poluzowana z mocowań, dlatego też Jezus zszedł na dół, chwytając Ewę, aż dotarł do tego miejsca.

Potem przyszedł na spoczynek.

### **ŚWIATŁY UMYŚŁ POKOŹA CIAŁO**

Spójrzcie na te wszystkie czuwania w strefach, gdzie wielcy bogowie są panami, którzy ich strzegą.

Zdarzały się powstania i zdrady.

Od czasu do czasu następuje wielkie upokorzenie, dopóki nie ukorzą się siły wrogości.

Podobnie jest z tym ciałem. Choć mała, tu mieszka wielka moc.

Mieszka w nim także starszy człowiek.

Jest okrutny i porusza się z wielką przebiegłością, dopóki lekki umysł nie znajdzie sposobu, aby ukorzyć i kontrolować to ciało tak, jak uważa to za stosowne.

Są więc panami w obserwowanych dzielnicach jego zewnętrznych braci. Tam, w wielkim ciele, trzęsienia ziemi i zdrada zdarzały się raz za razem.

Istnieje dzielnica obserwowana przez umysł, czyli ciało cielesne.

Ale grzech pojawia się nieustannie i porusza ciało.

### **MOCE ŚWIATŁA SĄ DOBRE**

Teraz rozumiesz, że moce światła są dobre i początek i koniec są przed nimi odsłonięte.

Cokolwiek robią, robią to z rozsądkiem.

Z tego powodu dopuszczają wrogość początkowego błędu i na chwilę podążają za jego przyjemnością.

Potem chwytają. Działali pierwsi, kierując się wyważonym osądem.

### **W JAKI SPOSÓB MOŻE PRZYJŚĆ ŚWIATŁY UMYŚŁ?**

Jeśli chodzi o inne pytanie, które mi zadajesz, w jaki sposób lekki umysł, ten wielki i czcigodny święty, może przyjść i przyjąć to małe cielesne ciało?

Jeszcze raz, spójrz, spójrz. Ci bogowie są wielcy i potężni.

Każdy jest zamknięty i mocno przyciśnięty w miejscu, gdzie jest osadzony, jak drzewa trzymające się korzenia palowego.

W ten sposób każdy trzyma swój korzeń palowy.

W ten sposób każdy trzymał się swojego korzenia palowego w świecie i miejscu, w którym jest osadzony.

Teraz, jak już wiecie, świat jest utwierdzony, uporządkowany przez pięciu synów żywego ducha we wszystkich jego członkach.

Grzech zabrał to ciało z ziemi i zbudował je z jego członków.

Zabrał swoje ciało z pięciu ciał ciemności.

Grzech zbudował ciało. Jednak jego duszę odebrało pięciu świecącym bogom. Grzech związał duszę w pięciu członkach ciała.

Związał umysł w kości, myśl w ścięgnach, wgląd w żyłach, radę w ciele i rozagę w skórze.

### **GRZECH ZNAJDUJE DUSZĘ**

Grzech skierował swoje pięć mocy, swój umysł na umysł duszy, swój wgląd na wnikliwość duszy, swoje rady na radę duszy, swoje rozważania na wgląd na duszę.

Umieściła swoich pięciu aniołów i władze na pięciu członkach duszy, które wprowadziła i związała w ciele.

Inni przemawiali do duszy i prowadzili ją do wszystkiego, co złe, do wszystkich grzechów pożądlivosti, do kultu bożków, do błędnych opinii, do upokorzenia w upokorzeniu niewoli!

Ponieważ jest mocno osadzona, oddaje cześć rzeczom nietrwałym, kłania się bożkom z drewna, złota i srebra, oddaje cześć zwierzętom nieczystym i skażonym!

Pomyśl o nich. Jakie to brzydkie w formie i wyglądzie!

Dusza przyjęła błąd i zapomnienie.

Zapomniało o swojej istocie, swojej rasie i swoich krewnych.

Nie znało drzwi tego miejsca, aby się do niego modlić.

Stało się wrogię wobec ojca.

To było niegodziwe w swoim własnym świetle.

### **ŚWIATŁY UMYSŁ ZNAJDUJE DUSZĘ I UWALNIA NOWEGO CZŁOWIEKA**

Przychodzi lekki umysł, znajduje duszę i przyjmuje ją w mądrość. Stanie się za to... więzami i członkami ciała.

Rozluźni umysł duszy i uwolni go od kości.

Uwolni myśl duszy od ścięgna i zwiąże myśl o ścięgnięciu w ścięgnięciu.

Uwolni wgląd duszy z żyły i zwiąże w żyłę wgląd w grzech.

Rozwiąże zamysł duszy i uwolni go od ciała, i w ten sposób zwiąże zamysł grzechu w ciele.

On uwolni rozważanie w duszy od skóry i zwiąże rozważanie grzechu w skórze.

### **JAK UWOLNI CZŁONKI DUSZY**

W ten sposób uwolni członki duszy i uwolni je od pięciu członków grzechu.

I odwrotnie, tych pięciu członków grzechu, którzy byli rozwiązani, zwiąże.

On naprawi członki duszy, uformuje je i oczyści, i zbuduje z nich nowego człowieka, dziecko sprawiedliwości.

A kiedy kształtuje, konstruuje i oczyszcza nowego człowieka,

On wyprowadzi pięciu wielkich żyjących członków z pięciu wielkich członków i umieści ich w członkach nowego człowieka.

Umieści swój zakochany umysł w umyśle nowego człowieka.

A myśl, która jest wiarą, umieści w myśli nowego człowieka, którego oczyści.

Jego wnikliwość, która jest doskonałością, umieści we wnikliwości nowego człowieka.

Swoją radę, czyli cierpliwość, umieści w swojej radzie, a mądrość, która jest jego rozważaniem, umieści w nowym człowieku.

Ze słowa grzechu uczyni obraz czystego słowa i doda go do swego słowa, tak że stanie się pokarmem i wzmacniaczem.

### **KIEDY JEST IDEALNY**

Kiedy jest doskonały. Dwunastu członków i jego mądrość. Staje się taki, jak udoskonala. Dawniej biegł bez celu, ale teraz biegnie swoją drogą i ścieżką i wspina się na wyżyny, do wielkich eonów.

Tak więc stary człowiek jest związany pożądliwością i głupstwem w tych pięciu członkach ciała; mroczny duch jest z nimi uwięziony w niewoli i ciężkiej nędzy.

### **NOWY CZŁOWIEK KRÓLUJE PRZEZ MIŁOŚĆ**

A nowy człowiek króluje przez miłość, wiarę, doskonałość, cierpliwość i mądrość.

Jednak jego królem jest lekki umysł, który jest królem wszystkiego.

Panuje nad nim jak chce. Grzech członków zostaje uwięziony, lecz lekki umysł króluje, a w ciele często pojawia się uczucie.

### **GŁUPCY GRZECH WSCHODZI W GÓRĘ**

Są przypadki, gdy grzech wzniesie się na górę i pokaże swoją głupotę.

Zakłóca rozważania i zaciemnia mądrość i zrozumienie. Rozbija prawdę i poddaje go zwątpieniu, wypowiadając głupie słowa.

Kiedy tego rodzaju głupota wchodzi do kościoła, gromadzą się nauczyciele i starsi.

Przekazują mądrość i rozwagę.

Mądrość jest na swoim miejscu i ma się dobrze.

### **GRZECH POWSTAJE, A ŚWIATŁOŚĆ UMYSŁU BĘDZIE WALCZYĆ**

Jeśli nowy człowiek nie przyjmie winy i zbudowania od swoich braci i pomocników, wtedy grzech ponownie wzrośnie, przechodząc od rozważań do rady.

Grzech odbierze mu cierpliwość i nakarmi go tchórzostwem i bólem. A grzech objawia się wśród braci. Robi, co chce, ignorując rady i staje się swoją głupotą.

Ale w radzie pomiędzy lekkim umysłem a grzechem materializuje się bitwa i wojna. Zbierają się, uciszają go i zabierają w inne czasy.

To są jego towarzysze w jego zmaganiach.

### **TERAZ SAMOTNY CZŁOWIEK**

Jeśli na tym miejscu, wówczas grzech zmartwychwstanie i przyodzieje go w pożądlivość, próżność i pychę.

Zrywa z nauczycielem i braćmi.

Zawsze chce wchodzić i wychodzić sam, samotny człowiek. Zawsze będzie chodził sam.

To znak, że bliskość braci go nie przekonuje.

Jeśli znów nie będzie powstrzymywał serca swego od pożądlivości, znowu wzrośnie w nim grzech, myśl o śmierci pojawi się w jego myślach.

Podda się próżności, przez co opuści go wiara i prawda.

Kiedy objawią się oznaki jego głupoty i jego sława rozprzestrzeni się w kościele, przyjdą do niego mędracy w kościele, aby wyprostować jego serce i umocnić je budownictwem Bożym.

Gdyby postuchał rad swoich braci, postuchał i uwolnił się od gniewu, mógłby żyć i zwyciężyć grzech i wszystkie związane z nim wojny.

### **ZIEMSKI CZŁOWIEK**

Jeśli jednak nie zabezpieczy tej straży, grzech wzrośnie, zawładnie jego umysłem i zakłóci jego umysł, który wcześniej był spokojny.

Zakłóci to jego miłość i odbierze ją nauczycielowi i instruktorowi.

To zabierze miłość z jego serca i jego kościoła i napełni je nienawiścią.

Wtedy wszyscy jego bracia stają się przed nim nienawistni.

Jego bracia, bliscy i przyjaciele, którzy go miłują, będą przed nim jak wrogowie.

Jest zaniepokojony i pozwala, aby jego miłość i wola odwróciły się od niego.

Będzie naczyniem zagubionym; opuści Kościół i zejdzie do świata. Umysł, który w nim był, rozproszy się i pójdzie do pośta, który go wysłał.

Będzie napełniony złymi duchami i będą go ciągnąć.

Będzie podobny do ludzi światowych.

Zmieni się i stanie się jak ptak, któremu wyrwano pióra.

Staje się ziemskim człowiekiem.

### **INSTRUKCJA O ŚCIEŻKACH ŚWIETLNEGO UMYSŁU**

Ja, Mani, nauczyłem was i otworzyłem oczy na zamieszanie w tej strefie.

Jak może powstać w obozach potężnych bogów?

Takie zakłócenia zdarzają się w lekkim umyśle i u strażników, ponieważ są one mocno osadzone w tej strefie, choć niewidoczne.

Taka jest także droga lekkiego umysłu, gdyż nie jest on widoczny w ciele.

A ci stróże straży są wielcy, choć są przekręceni. Stali się mali ze swoimi odpowiednimi zadaniami. Proces ten przypomina umysł, który był wielki i wzniosły, a teraz pochyła się i staje się mały w tym małym, bezwartościowym ciele.

Chociaż bogowie w strefie zewnętrznej są transcendentni i czysti, biorą udział w mieszaniu się z całością, ale nie są skalani. To także jest jak umysł światła.

Rozważ moc i działania lekkiego umysłu.

Jakże potężny jest nad strażnikami ciała!

Przebywa w swoim obozie. Zamyka rozważania ciała przed pokusami grzechu.

Ogranicza je i rozprasza.

Umieszcza je według własnego uznania.

Wykonuje inną pracę, przewyższając inne.

Daje wielkiego ducha wybranym.

Teraz możesz go znaleźć stojącego na ziemi, powstającego w swoim sercu i wstępującego do ojca, boga prawdy, tego, który istnieje i jest ponad wszystko ustanowiony bez straty.

I znowu może obniżyć swój wgląd i rozważania i zejść do krainy, gdzie załała ciemność.

Jego serce będzie bić i dotykać wszystkiego.

Następnie Mani mówi do ucznia: Nauczyłem cię czynów lekkiego umysłu. Ktokolwiek ma otwarte i przenikliwe oko, może mu się ukazać lekki umysł.

Komu brakuje tego oka, lekki umysł nie może mu się objawić.

Jeśli chodzi o moje dzieło, które nie jest wam objawione ani objawione, nauczę was i otworzę wam oczy na ten cud i moje przywództwo.

### **MANI REJESTRUJE SWOJE TRIUMPHY**

Przestrzegać. Ja, samotny Manichejczyk, przyszedłem na świat sam. I poddają mi się rasy i krewni ciała, złoto, srebro, miedź i napierśniki, zbroja rzeszy i mnóstwo ludzi, w tym wielu bogów i bożków z pieców do wytapiania!

Widziałeś królestwo świata.

Jednak pomimo wszystkich swoich zalet i darów, z napierśnikami i brutalną wojną, nie podbili żadnego miasta ani nie podbili żadnego kraju.

Ale bez napierśnika i zbroi podbiłem słowem Boga odległe miasta i odległe kraje. I błogostawią moje imię,

który jest uwielbiony we wszystkich krajach.

I jest jeszcze jedna rzecz, której cię nauczę.

Królowie współpracowali ze mną, szlachtą, ich urzędnikami i ich mocami, aby obrócić wniwecz swoją prawdę.

Brakowało im siły, aby działać przeciwko mnie.

Skoro jestem teraz sam, dlaczego oni byli przede mną bezsilni, wszyscy, którzy mi się sprzeciwiali?

I mam trzecią wiadomość. Nikt na tym świecie nie uwolnił swoich dzieci, braci i krewnych od okoliczności wszystkiego, co ja.

Uwolniłem wszystkie moje dzieci od pracy. I mam czwartą rzecz. Okryłem ich napierśnikiem mądrości i tak wśród ludzi nie znajdziesz zwycięzcy. Nikt na całym świecie nie jest nade mną zwycięzcą. Ani na moje dzieci. Nikt nie jest w stanie ich pokonać.

I jako piąty wyczyn, swoją mocą wybrałem całe wybory. Dałem moim dzieciom symbole władzy i wielkie źródła mądrości, więc jako posłaniec Kościoła uczyniłem je moimi. Umocniłem Kościół i ozdobiłem go wszelkimi dobroczynnymi przymiotami.

Zasiałem dobrą i zasianą prawdę w każdym dalekim i bliskim kraju. Wysłałem posłańców i postów do wszystkich krajów. Dlatego posłańcy przede mną nie uczynili tego, co ja w tym surowym pokoleniu,

z wyjątkiem tylko Jezusa, syna wielkości, który jest ojcem wszystkich posłańców. Żaden poseł nie był taki jak ja! Spójrz i zobacz mnie teraz.

Jak wielka jest moja moc i moje czyny?

Żaden wcześniejszy wysłannik w ciele nie osiągnął mojego podobieństwa.



Wielkie drzwi zostały przeze mnie otwarte dla bogów i aniołów i ludzi, i wszystkich duchów i dusz żyjących, które są przygotowane do życia i wiecznego spoczynku.

Gdy jego uczniowie usłyszeli to, co głosił Mani, odpowiedzieli mu:

mówiąc: Wszystko, co nam powiedziałeś, jest wielkie i potężne,

czego dokonaliście mocą waszą i mocą tego, który was posłał. Kto mógłby Ci w pełni podziękować za łaskę, jaką nam udzieliłeś, jeśli nie Ten, który Cię posłał?

Mamy tylko jeden dar, aby Ci się odwdzińczyć.

Umocnimy się w Twojej wierze, wytrwamy w Twoich przykazaniach i utwierdzimy się w słowie, które nam głosiłeś.

Komentarz Herakleona do Ewangelii Jana jest pierwszą merytoryczną egzegezą, chrześcijańską lub gnostycką, jaką mamy na temat ewangelii kanonicznej. Herakleon (pisany także jako Heracleon) żył pod koniec II i prawdopodobnie w III wieku; był uczniem Walentego. Rozprzestrzeniający się po całym Cesarstwie Rzymskim, na wschodzie i zachodzie, gnostycyzm walentyński początkowo nie starał się oddzielić od chrześcijaństwa, ale stać się prawdziwą drogą chrześcijańską; z tego powodu egzegeza Herakleona skierowana była specjalnie do chrześcijan. Władze chrześcijańskie uważały jednak gnostycyzm za niemożliwą i niebezpieczną herezję i nie zgodziły się na kompromis. Analizy i interpretacje alegoryczne Herakleona, szczególnie obalone przez Orygenes, były jednak na tyle ważne, że posłużyły za wzór dla własnych metod egzegetycznych słynnego teologa: Orygenes także zasłynął dzięki egzegezie Ewangelii Jana. Pod tym względem był podobny do innych głównych teologów, takich jak Klemens z Aleksandrii, którzy byli głęboko przepojeni myślami i rozumowaniem swoich przeciwników. Celem Herakleona w wyjaśnieniu wewnętrznego znaczenia Jana było doprowadzenie chrześcijańskiego czytelnika do zdecydowanie nowej interpretacji ewangelii i znaczenia roli Zbawiciela. W jego egzegezie pojawia się znane gnostykom słownictwo i pojęcia: eony, pleroma, demiurg i ojciec prawdy. Jednak nawet tutaj powstrzymuje się, prawdopodobnie ze względu na zamierzoną publiczność, od zagłębienia się w ezoteryczną mitopoetycką strukturę kosmosu walentyńskiego, z jego opowieściami o Sofii i innych zasadniczych istotach wiecznych (eonach) w pełni (pleromie). Herakleon skupia uwagę zarówno na naturze zbawiciela, jak i na tych, którzy go przyjęli i zaprzeczyli. Jezus jest akceptowany jako namaszczonego (Chrystus, mesjasz) przez niektórych Żydów, których teraz nazywamy chrześcijanami, a nie przez innych Żydów. Informuje nas, że Żydzi Nowego Testamentu (wykluczając przez to naśladowców Jezusa i samego Jezusa) są nawet postrzegani jako nie potomkowie patriarchy Abrahama, ale jako potomkowie diabła, i cytuje Jana 8:44: „Wy pochodzą od waszego ojca, diabła”. „Nie są ani dziećmi Abrahama, ani dziećmi Boga, bo nie miłują Jezusa”. Pochodzą od demiurga, biblijnego boga stwórcy. W tym miejscu przechodzi do kluczowego obszaru myśli i zamieszania chrześcijańskiego i chrześcijańsko-gnostyckiego – kim jest ten Jezus? Ortodoksyjne poglądy ojca kościoła Justyna (lub Justyna Męczennika, jak go powszechnie nazywa się), że „tylko Jezus Chrystus naprawdę narodził się jako syn Boży” i Ireneusza, że „bóg stał się człowiekiem”<sup>2</sup>, kontrastują z poglądem gnostyckim, że Chrystus nie był człowiekiem. W swojej *Johannine Gospel in Gnostic Exegesis* Elaine Pagels porównuje wiarę chrześcijańską i gnostycką heterodoksję:

Herakleon twierdzi na przykład, że ci, którzy upierają się, że Jezus, człowiek żyjący „w ciele”, jest „Chrystusem”, nie rozróżniają prawdy dosłownej od symbolicznej. Ci, którzy piszą relacje o objawieniu jako rzekome biografie „Jezusa z Nazaretu” – lub nawet Jezusa jako mesjasza – skupiają się jedynie na historycznych „zewnętrznych aspektach” i przeocząją wewnętrzną prawdę, którą one oznaczają.

Herakleon postrzegał ziemskiego Jezusa jako błąd ciała które niezaprzeczalne dane historyczne uchodzą za prawdę duchową, podczas gdy takie wydarzenia były w rzeczywistości jedynie ziemskimi odbiciami boskiej rzeczywistości, której pojawienie się cielesności było czystą iluzją. Słowo nie stało się prawdziwym ciałem w przypadku Jezusa Chrystusa. Słowo stało się obrazem, podobizną ciała. W swoim komentarzu, który zmierza w kierunku bardziej czysto walentyńskich spekulacji, Herakleon mówi o trzech poziomach człowieka: materialnym (lub hylnym, ziemskim), psychicznym (z duszą, psychiką) i duchowym (lub pneumatycznym, z duch, pneuma) i ich szczególne pojmowanie rzeczywistości. Materialni ludzie czczą demiurga, który stworzył ziemię i ciało; ludzie o zdolnościach psychicznych również czczą demiurga i boga jako Jezusa w ciele. Wszyscy tęsknią za duchowymi ludźmi aby zrozumieć, który jest wyższym ojcem prawdy, czy jakkolwiek z wielu imion nadawanych jest transcendentnemu bóstwu gnostyckiemu. Kwestionując naturę rzeczywistości postrzeganej przez innych chrześcijan, Herakleon nie sugeruje, że Jezus nie istniał lub że wydarzenia opisane w ewangelii były fałszywe. Miały miejsce, ale ich znaczenie nie jest pozornym znaczeniem

historycznym, ale obrazem wewnętrznego znaczenia, wyższej rzeczywistości. Poprzez wiedzę duchową spotyka i uczestniczy w tej wyższej rzeczywistości, którą jest bóstwo gnostyckie. Czasami wybrańcy nie są świadomi swojego duchowego, pneumatycznego poziomu i mogą się zachwiać: gnostycy mieli tendencję do przypisywania takiej ignorancji błędowi, a nie grzechowi moralnemu. Prawdziwi gnostycy rozumieją symboliczne znaczenie obrazów świata i zwracają się do wnętrza, szukając nieopisanych i tajemnych sił boskości.

(1) Jana 1:3

Przez słowo wszystko się stało,  
i bez słowa nic nie powstało.

Wszystko jest światem i tym, co jest na świecie, ale eon i to, co jest w eonie, nie narodziło się przez słowo. Nic nie jest tym, co jest na świecie i w stworzeniu. Tym, który podał demiurgowi przyczynę powstania świata, było słowo, które nie jest tym, od którego lub przez kogo, ale przez którego świat został stworzony. Słowo nie stworzyło tak, jakby ktoś inny dał mu energię, ale gdy on dostarczał energię, stworzył inny, demiurg. W tym sensie świat został zrodzony poprzez słowo.

(2) Jana 1:4

W nim było życie.

„W nim” odnosi się do ludzi duchowych, gdyż On ich najpierw ukształtował zgodnie z ich pokoleniem, tworząc to, co zostało zasiane przez innego, nadając mu formę, oświecenie i własny zarys.

(3) Jana 1:18

Nikt nigdy nie widział Boga.

Tylko ten zrodzony z Boga,  
który jest w sercu swego ojca,  
dał go poznać.

Ten fragment nie został wypowiedziany przez chrzciciela, ale przez ucznia Jana.

(4) Jana 1:21

Zapytali go: „I co wtedy? Czy jesteś Eliaszem?”

Powiedział: „Nie jestem”.

„Czy jesteś prorokiem?”

Odpowiedział: „Nie”.

Jan przyznaje, że nie był Chrystusem, prorokiem ani Eliaszem.

(5) Jana 1:23

Jestem głosem wołającego na pustyni.

Słowo jest zbawicielem. Głos, który dobiegał z pustyni, jest symbolizowany przez Jana. A jego echem jest cały porządek proroczy. Głos ściśle związany ze słowem, z rozumem, staje się słowem, tak jak kobieta przemienia się w mężczyznę. A dla echa nastąpi przemiana w głos, zastąpienie ucznia głosem, który zmienia się w słowo. Niewolnik zmienia się z echa w głos. Kiedy Zbawiciel nazywa Jana prorokiem

i Eliaszem, nie określa jego natury, ale jego atrybuty. Kiedy jednak nazywa go większym od proroków i spośród narodzonych z niewiast, charakteryzuje samego Jana. Kiedy Jan jest pytany o siebie, nie mówi o swoich atrybutach. Atrybutami mogą być ubrania, rzeczy inne niż on sam. Czy zapytany o jego ubranie, czy jest jego ubraniem, odpowiedziałby „tak”?

Jana 1:19

Żydzi wysłali z Jerozolimy kapłanów i Lewitów z pytaniem: „Kto?

Czy jesteś?” Obowiązkiem tych osób było zbadanie i zadawanie pytań w tych sprawach, ponieważ były oddane Bogu. Jan także pochodził z pokolenia Lewiego. Zapytali go, czy jest prorokiem, bo chcieli się o tym dowiedzieć. Izajasz przepowiedział „większych od proroków” i „wśród narodzonych z niewiast”, zatem żaden z wcześniejszych proroków nie został uznany za godnego tego zaszczytu przez Boga.

(6) Jana 1:25

Dlaczego więc chrzciecie, skoro nie jesteście Chrystusem, Eliaszem ani prorokiem? Chrzcić powinni tylko Chrystus, Eliasz i prorocy. Faryzeusze zadali to pytanie ze złośliwości, a nie z chęci zdobycia wiedzy.

(7) Jana 1:26

Chrzczę w wodzie.

Jan odpowiada wysłanym przez faryzeuszy nie w związku z ich pytaniem, ale na własnych warunkach.

(8) Jana 1:26

Wśród was stoi ten, którego nie znacie.

Oznacza to, że jest już obecny tutaj, na świecie i wśród ludzi, i jest już widoczny dla wszystkich.

Jana 1:27

Ten, który przyjdzie po mnie,

któremu nie jestem godzien rozwiązać paska od sandała.

Jan jest poprzednikiem Chrystusa. Tymi słowami chrzciciel przyznaje, że nie jest godzien nawet najmniej zaszczytnej służby Chrystusowi. „Jestem niegodny” oznacza, że zszedł z wielkości ze względu na mnie i przyjął ciało jak sandał. Nie potrafię wytłumaczyć, opisać ani wyjaśnić dyspensacji tego ciała. Świat jest sandałem. Demiurg świata, który jest gorszy od Chrystusa, uznaje te fakty w tym fragmencie.

(9) Jana 1:28

Wszystko to wydarzyło się w Betanii za Jordanem.

[Orygenes wolał czytać Betabarę niż Betanię.]

(10) Jana 1:29

Spójrz, Baranku Boży, który gładzi zło świata.

Jak prorok Jan powiedział: „baranek Boży”. Jako więcej niż prorok powiedział także: „Który usuwa zło świata”. Pierwsze wyrażenie odnosi się do ciała Chrystusa, drugie do Tego, który był w ciele. Jak baranek jest niedoskonały w rodzaju owiec, tak ciało jest niedoskonałe w porównaniu z tym, który zamieszkuje ciało. Gdyby chciał przypisać ciału doskonałość, wspomniałby o baranie, który miał zostać złożony w ofierze.

(11) Jana 2:12

Następnie udał się do Kafarnaum.

Również tutaj ten fragment oznacza początek innej dyspensacji, ponieważ „zszedł” nie zostało powiedziane bez powodu. Kafarnaum oznacza zarówno krańce świata, jak i rzeczy materialne, do których zstąpił. Ponieważ dla niego było to obce miejsce, nie odnotowano, aby cokolwiek tam zrobiono lub powiedziano.

(12) Jana 2:13

Było to prawie Pascha Żydów.

Wielka uczta była symbolem męki Zbawiciela, kiedy owca nie tylko została zabita, ale zjedzona dawała odpoczynek. Ofiara oznaczała mękę Zbawiciela na świecie. Spożywane oznaczało odpoczynek, który leży w małżeństwie.

(13) Jana 2:13–15

Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni zastał ludzi sprzedających woły, owce i gołębie oraz siedzących tam wekslarzy. Zrobił bicz z powrozów i wypędził wszystkie zwierzęta, owce i woły. Wejście do Jerozolimy oznacza wstąpienie Pana od rzeczy materialnych do miejsca psychicznego, które jest obrazem Jerozolimy. Znalazł ich w najświętszym miejscu, a nie na dziedzińcu świątyni, więc można by pomyśleć, że Pan pomaga w zwykłym powołaniu, nawet nie pochodzącym z ducha. Miejscem świętym jest miejsce najświętsze, do którego wchodzi tylko najwyższy kapłan i do którego przychodzą ludzie duchowi. Ale dziedziniec świątyni, na którym przebywają także Lewici, jest symbolem ludzi obdarzonych zdolnościami psychicznymi, znajdujących się poza Pleromą, którzy okazują się być zbawieni. Ci, którzy są w świętej przestrzeni i sprzedają woły, owce i gołębie, oraz siedzący tam handlarze pieniędzmi, to ci, którzy nie oferują nic dobrowolnie, lecz patrzą na przybycie obcych do świątyni jako na okazję do handlu i zysku, a ze względu na ich zysk i miłość do pieniędzy dostarczają ofiar w celu oddawania czci Bogu. Bicz, który Jezus zrobił z cienkich sznurków, jest obrazem mocy i energii ducha świętego, który odpędza niegodziwych. Bicz, płótno i płótno<sup>16</sup> oraz inne tego typu rzeczy są także obrazem mocy i energii ducha świętego. Bicz był przywiązany do drewna, a to drewno było symbolem krzyża. Do tego drewna przybito i zniszczono handlarzy hazardem oraz niegodziwość. Z tych dwóch substancji wykonano bicz. Jezus nie uczynił go z martwej skóry, gdyż nie chciał już budować kościoła jako jaskini złodziei i kupców, ale jako dom swego ojca.

(14) Jana 2:17

Gorliwość o Twój dom pochłonie mnie.

Te słowa zostały wypowiedziane z ust mocy wypędzonych i pochłoniętych przez Zbawiciela.

(15) Jana 2:19

Zniszcz tę świątynię

a w trzy dni go wskreszę.

Przez pełne trzy dni, a nie trzeciego dnia, który jest dniem zmartwychwstania Kościoła.

(16) Jana 2:20

Ta świątynia była budowana przez czterdzieści sześć lat i wy ją wzniesiecie w trzy dni? Budowa świątyni przez Salomona w ciągu czterdziestu sześciu lat jest obrazem Zbawiciela. Liczba sześć odnosi się do

materii, czyli tego, co zostało ukształtowane, podczas gdy czterdzieści, niepołączona sfera czterech, odnosi się do wdechu Boga i nasienia w tym wdechu.

(17) Jana 4:12

Nie jesteś większy od naszego ojca Jakuba,

który dał nam studnię i który sam pił

a czyje synowie i bydło pili?

To dobrze oznaczało słabe, tymczasowe i ułomne życie oraz jego chwałę. Ograniczało się do bycia światowym. Świadczy o tym fakt, że piło z niego bydło Jakuba. Ale woda, którą dał Zbawiciel, pochodzi z jego ducha i mocy. „Nie będziesz pragnął na wieki”, bo jego życie jest wieczne i nigdy nie zniknie jak pierwsza woda ze studni. To jest trwałe. Łaska i dar naszego Zbawiciela nie zostaną odebrane, zużyte ani zbezczeszczone przez kogokolwiek, kto w nich uczestniczy. Ale pierwsze życie jest przemijające. „Woda wypływająca do życia wiecznego” odnosi się do tych, którzy otrzymują życie obficie z góry i którzy wylewają to, co zostało im dane, na życie wieczne innych. Samarytanka okazała bezkrytyczną wiarę, obcą jej naturze, gdy nie odstępowała od tego, co jej mówiono. „Daj mi tej wody, żebym nie czuł pragnienia”. Nienawidziła płycizn przebitych słowem i tego miejsca tak zwanej wody żywej.

(18) Jana 4:16

Idź, zawołaj męża i wróć tutaj.

Co to oznacza, jest oczywiste. To jest połączenie Samarytanki z pleromą. Przychodząc z mężem do Zbawiciela, mogła otrzymać od niego moc, zjednoczenie i zmieszanie się z pleromą. Nie mówił jej o ziemskim mężu i nie kazał jej do niego dzwonić, bo wiedział, że nie ma prawowitego męża. Zbawiciel powiedział do niej: „Zawołaj swojego męża i wróć tutaj”, mając na myśli jej towarzysza lub męża z pleromy. Jeśli chodzi o to, co miała na myśli alegorycznie, nie знаła własnego męża. Krótko mówiąc, wstydziła się przyznać, że miała cudzołożnika, a nie męża. „Masz słuszność, mówiąc: nie mam męża”, gdyż na świecie Samarytanka nie miała męża, gdyż jej mąż był w eonie. Sześciu mężów symbolizuje całe materialne zło, z którym była związana i z którym się związała, gdy była przez nich irracjonalnie rozpustna, obrażana, odmawiana i porzucana.

(19) Jana 4:19–20

Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

Nasi rodzice oddawali cześć Bogu na tej górze.

Samarytanka słusznie przyjęła to, co jej powiedziano. Zazwyczaj tylko prorok wie o tym wszystkim. Zachowała się tak, jak jej to odpowiadało w sposób, ani nie kłamać, ani otwarcie nie przyznawać się do swojej niemoralności. Niektórzy, że był prorokiem, pytała go o to, objawiając przyczyną jej aktywności seksualnej. Miała to wynikać z nieznamości Boga zaniedbała jego uwielbienie i wszystko, co było konieczne w jej życiu. Nie przyszłaby do studni za miastem, gdyby nie pragnęła dowiedzieć się, jak i dla kogo, a oddając cześć Bogu, mogłaby uciec od swoich aktów seksualnych. Powiedziała więc: „Nasi rodzice oddawali cześć Bogu na tej górze”.

(20) Jana 4:21

Uwierz mi, kobieto, nadchodzi godzina

kiedy nie jest na tej górze

ani w Jerozolimie nie będziecie czcić ojca.

Wcześniej Jezus nie powiedział: „Uwierź mi, niewiasto”. Ale teraz każe jej wierzyć. Góra oznacza diabła lub jego świat, ponieważ diabeł był częścią całej materii, a cały świat jest górą złą, opuszczonym siedliskiem zwierząt, które wszyscy Żydzi żyjący zgodnie z prawem i wszyscy poganie cześć. Jerozolima jest stworzeniem lub twórcą, którego Żydzi czczą. W innym sensie góra jest stworzeniem, które poganie czczą. Ale wy, jako ludzie duchowi, nie będziecie czcić ani stworzenia, ani demiurga, ale ojca prawdy. I przyjmuje ją jako osobę już wierną, która w prawdzie będzie zaliczona do czcicieli.

(21) Jana 4:22

Czciecie to, czego nie znacie.

To są Żydzi i poganie. Jak naucza Piotr: „Nie wolno nam oddawać czci na sposób grecki, przyjmując dzieła materii i oddając cześć drewnu i kamieniowi, ani na sposób żydowski oddawać cześć Bogu. Oni sądząc, że tylko oni znają Boga, nie znają Go i oddają cześć aniołom, miesiącowi i księżycowi”.

(22) Jana 4:22

Czczymy to, co znamy

gdyż zbawienie pochodzi od Żydów.

„My” oznacza tego, który jest w eonie i tych, którzy od niego przyszli. Znali tego, którego czczą, tak jak czczą w prawdzie. „Zbawienie pochodzi od Żydów”, ponieważ urodził się w Judei, ale nie wśród nich, „ponieważ nie wszyscy mu się podobałi” i ponieważ od tej grupy ludzi przyszło zbawienie i słowo dla świata. W sensie alegorycznym zbawienie przyszło od Żydów, ponieważ uważa się ich za obrazy istoty w Pleromie. Wcześniejsi czciciele oddawali cześć temu, który nie był ojcem, ale z ciała i błędu. Oddawali cześć stworzeniu, a nie prawdziwemu stwórcy, którym jest Chrystus, gdyż „przez Niego wszystko się stało, a bez słowa nic się nie stało”.

(23) Jana 4:23

Bóg jest duchem,

a ci, którzy oddają cześć, muszą go czcić

w duchu i prawdzie.

W głębokiej materii błędu zagubione jest to, co jest związane z ojcem, a czego się poszukuje, aby ojciec mógł być czczony przez tych, którzy są z nim spokrewnieni.

(24) Jana 4:23

Bóg jest duchem,

a ci, którzy oddają cześć, muszą go czcić

w duchu i prawdzie.

Nieskażona, czysta i niewidzialna jest jego boska natura. Aby być godnym tego, którego czci się, należy oddawać cześć w sposób duchowy, a nie cielesny. Ci bowiem, którzy mają tę samą naturę co ojciec, są duchem i oddadzą cześć w prawdzie, a nie w błędzie, tak jak naucza Paweł, nazywając to oddawanie czci „służbą duchową”.

(25) Jana 4:25

Wiem, że nadchodzi mesjasz,  
którego nazywają pomazańcem.

Kościół oczekiwał Chrystusa i wierzył, że On jeden będzie wiedział wszystko.

(26) Jana 4:26

Jestem nim,  
mówię do ciebie.

Ponieważ Samarytanka była przekonana, że Chrystus oznajmi jej wszystko, gdy przyjdzie, powiedział: „Wiedźcie, że Ja, który do was mówię, jestem tym, którego oczekiwaliście”. A kiedy przyznał się, że jest tym, którego oczekiwano, który przybył, „przyszli do niego jego uczniowie”, gdyż z ich powodu przybył do Samarii.

(27) Jana 4:28

Wtedy kobieta zostawiła swój dzbanek na wodę.

Naczynie na wodę, które może otrzymać życie, jest stanem i myślą o mocy zawartej w Zbawicielu. Zostawiła je u niego, czyli takie naczynie miała u Zbawiciela, naczynie, w którym przyszła po wodę żywą, i wróciła do świata, głosząc przyjście Chrystusa na powołanie. Albowiem przez ducha i przez ducha dusza zostaje zabrana do Zbawiciela. „Wyszli z miasta i podeszli do niego”. Oznacza to, że wyszli z miasta, czyli porzucili swój dotychczasowy, światowy sposób życia i przez wiarę przyszli do Zbawiciela.

(28) Jana 4:31

Tymczasem studenci mówili:

„Rabbi, jedz”.

Chcieli podzielić się z nim częścią tego, co kupili w Samarii.

(29) Jana 4:32

Mam do jedzenia mięso, którego wy nie znacie.

[Herakleon nie komentuje tego fragmentu.]

(30) Jana 4:33

Następnie uczniowie powiedzieli sobie: „Czy ktoś mógłby przynieść mu coś do jedzenia?” Uczniowie zrozumieli na niskim poziomie i naśladowali Samarytanę, która powiedziała: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka”.

(31) Jana 4:32

Moim zadaniem jest pełnić jego wolę  
który mnie posłał, i aby dokończył swoje dzieło.

Zbawiciel powiedział swoim uczniom, że to właśnie powiedział kobiecie, nazywając wolę ojca swoim pokarmem. To było jego pożywienie, odpoczynek i siła. Wolą ojca wobec ludzi jest poznanie ojca i dostąpienie zbawienia. Takie było dzieło Zbawiciela i dlatego został wysłany do Samarii, to znaczy na świat.



(32) Jana 4:35

Jeszcze cztery miesiące i potem nadejdą żniwa?

Mówi o zbiorze owoców, jakby był ustalony na cztery miesiące przerwy, a jednak żniwa, o których mówił, już nadeszły. Żniwem są dusze wierzących. Są już dojrzałe i gotowe do żniw i gotowe do zaniesienia do stodoły, przez wiarę do odpoczynku, jak tyle, ile jest gotowych. Ale nie wszyscy są gotowi. Niektóre są, niektóre będą, inne wciąż są zasiane.

(33) Mateusza 9:37

Żniwo jest obfite, ale robotników polowych jest niewielu.

Ten werset odnosi się do tych, którzy są gotowi na żniwa i do zgromadzenia się w stodole, aby przez wiarę przejść do odpoczynku i przygotować się na zbawienie i przyjęcie słowa.

(34) Jana 4:36

Żniwiarz odbiera mu pensję.

Mówi się tak, ponieważ zbawiciel nazywa siebie żniwiarzem. A zapłatą naszego pana jest zbawienie i odnowienie zebranych, co oznacza jego odpoczynek na nich. „A zbieranie zboża na życie wieczne” oznacza albo to, co zebrane, jest owocem życia wiecznego, albo samo jest życiem wiecznym.

(35) Jana 4:37

Zatem zarówno siewca, jak i żniwiarz mogą być szczęśliwi.

Siewca jest szczęśliwy, bo siewca i już zbiera część swoich nasion. Podobnie żniwiarz jest szczęśliwy, ponieważ żnie. Pierwszy zaczął od siewu, drugi od zbierania plonów. Obaj nie mogli zacząć od tego samego zadania, ponieważ najpierw jest sianie, a potem zbieranie plonów. Kiedy siewca przestaje siać, żniwiarz nadal zbiera plony. Ale na razie oboje wykonują swoją pracę i dzielą wspólną radość, gdy zastanawiają się nad doskonałością nasion. „Jeden siewca, drugi zbiera”. Ziemski syn nad tym miejscem siewca. Zbawiciel, który jest także ziemskim synem, zbiera i zsyła aniołów jako żniwiarzy znanych uczniom, każdy dla swojej własnej duszy.

(36) Jana 4:38

Inni pracowali, a ty wszedłeś w ich pracę.

Nasiona te nie zostały zasiane ani przez ciebie, ani przez nich. Ci, którzy pracowali, to aniołowie dyspensacji, przez których, jako pośrednicy, nasiona zostały zasiane i nakarmione. Praca siewców i żniwiarzy nie jest taka sama, gdyż ci pierwsi w czasie mrozów i deszczu pracują, kopią ziemię i siewca, a przez zimę doglądają jej, motyką i pieleniem. Ci ostatni, którzy wchodzi w przygotowane żniwo, zbierają je ze szczęściem

(37) Jana 4:39

I wielu Samarytan z miasta uwierzyło w Niego dzięki temu, co powiedziała kobieta, składając świadectwo. Poza tym miastem, czyli poza światem. Przez relację kobiety, czyli przez Kościół duchowy. „Wielu”, ponieważ jest wielu ludzi o zdolnościach psychicznych, ale niezniszczalna natura wyboru jest jedna, jednolita i niepowtarzalna.

(38) Jana 4:42

Przebywał tam dwa dni.

Pozostał z nimi, a nie w nich, i przez dwa dni, albo aby zaznaczyć obecny eon i przyszły eon w małżeństwie, albo czas przed swoją męką i ten po męce, które spędził z nimi. Po nawróceniu wielu innych na wiarę swoim własnym słowem, opuścił ich.

(39) Jana 4:42

Wierzymy już nie dzięki twoim słowom.

Ten fragment powinien brzmieć: „To już nie jest tylko skutek twojej rozmowy”. Jan 4:42 Sami słyszeliśmy i wiemy, że On jest prawdziwym Zbawicielem świata. Na początku ludzie są prowadzeni przez innych do wiary w Zbawiciela, ale kiedy czytają Jego słowa, nie wierzą już wyłącznie na podstawie ludzkiego świadectwa, ale ze względu na prawdę.

(40) Jana 4:46–47

Był w Kafarnaum pewien książę, którego syn był chory. Gdy usłyszał, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do niego i poprosił, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, gdyż był bliski śmierci.

Książę lub urzędnik królewski jest demiurgiem, ponieważ panował nad podwładnymi. Ponieważ jednak jego władza jest niewielka i tymczasowa, nazywany jest księciem, jak jakiś drobny król ustanowiony nad małym królestwem przez króla uniwersalnego. Jego syn w Kafarnaum, w dolnej części środkowego obszaru nad morzem, odnosi się do tego, co przylega do materii. Innymi słowy, należący do niego człowiek był chory nie ze względu na naturę, ale z powodu swojej niewiedzy i grzechów. „Od Judei do Galilei” oznacza z Judei powyżej. Wyrażenie „był bliski śmierci” obala doktrynę tych, którzy twierdzą, że dusza jest nieśmiertelna. Dusza i ciało ulegają zniszczeniu w Gehennie. Dusza nie jest nieśmiertelna, ma jedynie skłonność do zbawienia. To, co przemijające, przyodziewa się w niezniszczalność, i to, co śmiertelne, przyodziewa się w nieśmiertelność, gdy jego śmierć została połączona w zwycięstwie. „Jeśli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie” zostało poprawnie powiedziane osobie, która miała naturę bycia przekonaną uczynkami i percepcją zmysłową, aby nie wierzyła ani jednemu słowu. „Zstąp, zanim umrze moje dziecko”, bo końcem prawa była śmierć. Zakon zabija poprzez grzechy. Zanim w końcu nastąpiła śmierć zgodnie z grzechami, ojciec prosi jedyne Zbawiciela, aby pomógł synowi, którego naturą jest to czynić. „Idź, twój syn żyje” – powiedział skromnie wybawiciel, bo nie powiedział: „Pozwól mu żyć” ani nie pokazał, że to on sam dał mu życie. Zszedłszy do chorego i uzdrowiwszy go z choroby, to znaczy z jego grzechów, i przywracając mu życie przez odpuszczenie, powiedział: „Twój syn żyje”. „Człowiek uwierzył”, ponieważ demiurg z łatwością może uwierzyć, że zbawiciel jest w stanie uzdrawiać nawet wtedy, gdy go nie ma. Niewolnikami księcia są anioły demiurga, który głosi: „Twój syn żyje”, ponieważ się zachowuje prawidłowo, nie robiąc już tego, co złe. Dlatego niewolnicy ogłosili księciu wieść o zbawieniu jego syna, gdyż aniołowie jako pierwsi obserwują poczynania ludzi na ziemi i sprawdzają, czy żyli dobrze i uczciwie od czasu pobytu zbawiciela na ziemi. „Siódma godzina” odnosi się do natury uzdrowionego człowieka. „I uwierzył wraz z całym swoim domem” odnosi się do porządku anielskiego i spokrewnionych z nim ludzi. Pytaniem jest, czy niektórzy aniołowie, którzy zstąpili na córki ludzkie, zostaną zbawieni. Zagładę ludzi przez demiurga wyjaśnia zdanie: „Dzieci królestwa wyjdą w ciemność zewnętrzną”. O nich Izajasz prorokował: „Rodziłem i wychowałem synów, lecz oni mnie odsunęli”. Nazywa ich „obcymi synami i niegodziwym i bezprawnym nasieniem oraz winnicą rodzącą ciernie”.

(41) Jana 8:21

Tam, dokąd Ja idę, ty nie możesz przyjść.

Jak doszli do niezniszczalności, skoro pozostają w niewiedzy, niewierze i grzechach?

(42) Jana 8:22

Czy się zabije? ponieważ powiedział: „Dokąd Ja idę, wy nie możecie przychodzić.” W swoich niegodziwych myślach Żydzi mówili te rzeczy i ogłaszali się większymi od Zbawiciela i myśleli, że pójdą do Boga na wieczny odpoczynek, ale Zbawiciel zabije się i pójdzie do zepsucia i śmierci, dokąd myśleli, że nie pójdą. Żydzi myśleli, że Zbawiciel powiedział: „Kiedy się zabiję, pójdę do zepsucia, gdzie wy nie możecie przyjść”.

(43) Jana 8:37

Na moje słowo nie ma w tobie miejsca.

Na to słowo nie ma miejsca, bo inne też do niego nie pasują substancje lub skłonność.

(44) Jana 8:44

Pochodzisz od swego ojca, diabła.

Ten fragment wyjaśnia ich niezdolność<sup>40</sup> do usłyszenia słowa Jezusa i zrozumienia jego mowy. Oznacza „z istoty diabła”. Ujawnia im ich naturę i z góry ich skazuje. Nie są ani dziećmi Abrahama, ani dziećmi Boga, bo nie kochają Jezusa.

(45) Jana 8:44

Pochodzisz od swego ojca, diabła.

Słowo to zostało wypowiedziane do tych, którzy byli z istoty diabła.

(46) Jana 8:44

A ty chcesz spełniać pragnienia swego ojca.

Diabeł nie ma woli. Ma pragnienia. Te rzeczy nie zostały powiedziane tym, którzy z natury są dziećmi diabła, ludziom na ziemi, ale ludziom o zdolnościach psychicznych, którzy są dziećmi diabła przez adopcję. Niektórzy z nich, którzy są tacy z natury, mogą stać się dziećmi Bożymi poprzez adopcję. Umiłowawszy pragnienia diabła i spełniając je, ludzie ci stali się dziećmi diabła, chociaż z natury nimi nie są. Nazwę „dzieci” należy rozumieć trojako. Po pierwsze z natury, po drugie ze skłonności, po trzecie z zasług. „Z natury” oznacza to, co generuje jakiś generator, który można nazwać dzieckiem; „przez skłonność”, gdy ktoś spełnia wolę kogoś innego według własnych skłonności i nazywany jest dzieckiem tego, którego wolę pełni; i „przez zasługę”, jak niektórzy nazywani są dziećmi Gehenny, ciemności i bezprawia<sup>41</sup> oraz potomstwem węży i żmij, gdyż ci rodzice nic nie rodzą ze swej natury. Są rujnujące i pożerają tych, którzy są w nie wrzuceni. Jezus nazywa ich dziećmi diabła nie dlatego, że diabeł rodzi potomstwo, ale dlatego, że dokonując uczynków diabła, stali się podobni do niego.

(47) Jana 8:44

Od początku był mordercą,

i nie trwa w prawdzie,

bo nie ma w nim prawdy.

Kiedy kłamie, mówi od siebie,

gdyż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

Jego naturą nie jest prawda, ale jej przeciwieństwo, czyli błąd i ignorancja. Dlatego nie można trwać w prawdzie i nie można mieć prawdy w sobie. Kłamstwa są wpisane w naszą naturę, będąc z natury niezdolnymi do mówienia prawdy. Nie tylko ta osoba jest kłamcą, ale także jego ojciec, co jest także jego naturą, ponieważ powstał z błędu i kłamstw.

(48) Jana 8:50

Jest ktoś, kto tego szuka i on jest sędzią.

Kto szuka i sądzi, ten mnie mści, sługa do tego powołany, ten, który nie na próżno nosi miecz. Sędzią i karcą jest Mojżesz, który jest jednocześnie prawodawcą. Jak mówi, że został mu dany wszelki sąd?44 Mówi słusznie, gdyż sędzia, który pełni jego wolę, sądzi jak sługa. Tak właśnie dzieje się wśród ludzi.

(49) Mateusza 3:11

Jan powiedział,

„Ja ciebie chrzczę wodą dla pokuty,  
ale po mnie przyjdzie silniejszy ode mnie,  
i nie jestem godzien nosić jego sandałów.

On was ochrzczi duchem świętym i ogniem”.

Nikogo nie ochrzczył w ogniu. Jednak niektórzy rozumieją, że ogień jest w środku uszy tych, którzy zostali zapieczętowani w chrzcie i w ten sposób słyszeli kazania apostoelskie.

(50) Mateusza 10:32–33

Każdy, kto się mnie spowiada<sup>46</sup> przed innymi,

Wyznam się przed moim ojcem w niebie,

a kto się mnie wyprze przed innymi,

Wyprę się przed moim ojcem w niebie.

Jeden rodzaj spowiedzi odbywa się na podstawie wiary i zachowania, inny na podstawie głosu. Spowiedź głosowa odbywa się także przed władzami. Tłumy uważają to za jedyną spowiedź. Mylą się, ponieważ hipokryci również mogą dokonać takiego wyznania. To słowo nie znajdzie się powszechnie, gdyż nie wszyscy zbawieni dokonali spowiedzi głosowej. Do wyjątków należą Mateusz, Filip, Tomasz, Lewi i wielu innych. Spowiedź głosowa nie jest uniwersalna, ale szczególna. To, o czym tu wspomina, jest uniwersalne, to poprzez uczynki i działania odpowiadające wierze w Niego. Po tej spowiedzi następuje szczególna przed władzami, jeśli tego wymaga i rozum tego wymaga. Ten również spowiada się głosowo, jeśli wcześniej spowiadał się przez dyspozycję. I słusznie powiedział „we mnie” o tych, którzy się przyznają, i „ja” o tych, którzy się zaprzeczają. Ci bowiem wypierają się go, nawet jeśli nie przyznają się czynem. Spowiadają się w Nim jedynie ci, którzy żyją w spowiedzi i działaniach z Nim związanych. Spowiada się w nich, gdyż jest w nie owinięty i zawarty w nich. Dlatego nigdy mu nie zaprzeczają. Ale ci, którzy w nim nie są, zapierają się go. Nie powiedział: „Kto się we mnie zaprze”, ale „ja”. Nikt, kto w nim jest, nigdy się go nie zapiera. „Przed innymi” odnosi się zarówno do zbawionych, jak i do pogan, i w podobny sposób do ich zachowania przed pierwszymi i do ich głosu przed drugimi.

## Księga Barucha, Justyna

Księga Barucha autorstwa Justyna jest żydowskim mitem gnostyckim, osadzonym w Edenie, który istnieje dzisiaj w lekko schryistianizowanej i zhellenizowanej formie. Baruch, będący sporym fragmentem zaginionego większego pisma świętego, zachował się jedynie jako parafraza w książce Hipolita z Rzymu „Obalenie wszystkich herezji”. Nie wiemy, kim jest autor Księgi Barucha. Hipolit mówi nam niewiele poza tym, że jest gnostykiem o imieniu Justyn. Baruch może być jednym z najwcześniejszych zachowanych tekstów gnostyckich, brakującym gnostyckim ogniwem pomiędzy żydowskim monoteizmem a rozwiniętym gnostycyzmem. Elohim nadal jest Elohimem z Księgi Rodzaju 1:1, zasadniczo dobrym bogiem stwórcą, ale nie jest już jedynym wszechmocnym bogiem, gdyż teraz podlega bóstwu stojącemu nad nim, którego epitet brzmi „Dobry”. Elohim nie jest pozbawiony słabości - jest błędzącym kochankiem w ogrodzie Eden - a jednak nie jest zdemonizowanym demiurgiem, jakim stanie się w klasycznym gnostycyzmie. W normatywnych pismach gnostyckich bóg-stwórca z Biblii hebrajskiej zostanie uznany za winnego stworzenia ludzi na ziemi i zamknięcia ich boskich części duchowego światła w więzieniu materialnego ciała. Za tę parodię Elohim otrzyma okropne epitety, podczas gdy jego obecny pan, Dobry, jako niewidzialne źródło duchowego światła, zyska świetliste imiona. Na razie, w tym zasadniczym momencie rozwoju gnostyckiego, mamy do czynienia z anomalią polegającą na tym, że znany wszechmocny żydowski Elohim jest prowadzony przez swojego nowego gnostyckiego mistrza, Dobrego. Księga Barucha jest zatem naszym pierwszym wyraźnym paradygmatem gnostyckiego dualizmu, w którym władzę światową i niebiańską dzielą dwa bóstwa, z których jedno, Elohim, w końcu stanie się niemal synonimem szatana, a drugie, Dobro, stanie się rdzeń pleromy, gnostyckiej pełni, z której emanuje wszelki duch i do której powraca wszelkie światło. Wczesny gnostycyzm żydowski jest żydowski w mowie i zajęciu. Wciąż pamięta swoje hebrajskie imiona, takie jak imiona czołowych postaci Elohim i Edem (zwany także Izraelem), koncentruje się na małżeństwie i rodzinie, a sceny miłosne powracają do erotycznej dykcji Pieśni nad Pieśniami. W przeciwieństwie do innych współczesnych tekstów gnostyckich, o których mówi się, że mają żydowski podtekst, tutaj podstawa żydowska nie została usunięta. Robert W. Grant porównuje Barucha do „mystycznego judaizmu, który znajdujemy w Zoharze, gdzie Jahwe nazywany jest ojcem, a Elohim matką”. Żydowski gnostycyzm rodzi się w klimacie różnorodnych wizji żydowskich z I wieku n.e., począwszy od utopijnych społeczności esseńczyków na pustyni po kosmopolitycznych Żydów w Aleksandrii, takich jak filozof Filon, przepełniony Torą, neoplatonizmem i strategiami mistycznego wzniesienia. Pośród całego tego religijnego fermentu i realiów politycznych rzymskiej okupacji, zniszczenia Jerozolimy w 70 roku n.e. i późniejszej przerażającej diaspory, żydowski gnostycyzm wydaje się zyskiwać na sile, podobnie jak inna nowa główna sekta żydowska, mesjaniści czy chrześcijanie. Chrześcijanie wierzą w ziemskiego żydowskiego mesjasza, który stał się boski i utożsamiony z bogiem, i który obiecuje zbawienie po śmierci, co jest przedmiotem niewielkiego zainteresowania Biblii hebrajskiej. Dla kontrastu, gnostycy będą oferować obietnicę wewnętrznego światła lub oddechu, osiągalnego za życia poprzez objawienie gnozy. U Barucha poprzez przykazania i działania Dobra dostrzegamy ślady prawdziwego raju na ziemi i w niebie, co w swoim alegorycznym zakończeniu wskazuje na nadzieję. Jednak narracja kończy się, gdy Eden nadal jest konfliktowym bałaganem, któremu brakuje harmonii i natychmiastowego rozwiązania. Nie będzie pokojowego królestwa na ziemi, dopóki ludzkie i boskie siły na ziemi nie rozwiążą swojej niezgody za pomocą jeszcze niedostępnego, w pełni gnostyckiego projektu. Wszystko w Baruchu jest przejściowe, łącznie z Żydami, którzy początkowo dominują, a potem dzielą scenę z chrześcijanami i poganami. Ta fantastyczna, eklektyczna opowieść, przemawiająca do zróżnicowanej publiczności religijnej tamtego okresu, zapoczątkowuje gnostycki dramat, który będzie trwał na wielu scenach przez następne trzysta lub tysiąc czterysta lat. Księga Barucha zawiera trzy zasady: dwie zasady męskie i jedna żeńska. Dwie męskie zasady to Dobro i Elohim, ojciec wszystkiego, który stoi poniżej Dobra. Dobro transcendentne

jako najwyższy przejaw boski wyraźnie nawiązuje do dobra jako najwyższej zasady w filozofii platońskiej. Trzecia postać to zasada żeńska, Edem (ziemia) lub Eden (ogród), niższa od obu, która jest w połowie kobietą i pół bestią. Uczestniczy zarówno w wyższym, jak i niższym świecie. Człowiek jest owocem zjednoczenia Elohim z Edemem, od którego otrzymuje odpowiednio ducha i duszę. Ojciec Elohim reprezentuje ducha i tchnie ducha (pneumę) w pierwotnego Adama, natomiast matka Edem, reprezentująca duszę i ziemię, tchnie duszę (psyche) w Adama. Kiedy Elohim porzuca Edema w Edenie i wraca do swojego stwórcy, Dobrego, Edem jest zazdrosny i mściwy. Gdy dramat się rozwija, a Edem przywołuje swoje anioły, w tym węża Naasa (od nahash, po hebrajsku „wąż”), aby walczyć z tym, co pozostało z ducha Elohima na ziemi, Baruch, najwyższy anioł Dobra, wysyła serię wyzwolicieli – Mojżesza, Heraklesa, proroków i wreszcie Jezusa – aby zapewnić odkupienie i powrót. Jako zasada żeńska, Edem w Baruchu ma wiele esencji: jest ogrodem; ziemią; Izraelem; stwórca ludzi, zwierząt i duszy; oraz symbol Ewy, która jest jej dziełem i sobowtórem jako matki ziemi. Edem przypomina gnostyczną stwórcę Sofię, myśl i mądrość, która z powodu zakłócenia i niedoskonałości Boga została oddzielona od Jedynego, spadła z Pleromy i stworzyła świat. Dobro jest całkowicie nową osobą w tym triadycznym systemie zasad i jest już postacią gnostyczną z imienia i transcendentnych mocy. Elohim i Edem mają biblijną przeszłość i gnostyczną przyszłość. Elohim jest nadal postrzegany jako dobroduszny bóg-stwórca i ojciec, a nie demiurg, który więzi cząstki światła w ziemskich ciałach, jednak teraz musi wznieść się do nieba, złożyć raport Dobru i wyznać swój błąd, myśląc o sobie jako o panu. Wtedy zostaje odkupiony. Jeśli chodzi o Edem, pozostaje ona grzesznicą z Księgi Rodzaju, chociaż ma moc większą niż jako biblijna Ewa. Zaprawdę, Edem, matka, dzieli z Elohimem, ojcem, dzieło stworzenia ziemi. Nie posiada ona jednak żadnych heroicznych cech Ewy z późniejszego gnostycyzmu, która poprzez swoje ucieleśnienie wiedzy oferuje ludziom wiedzę zbawczą podczas ich pobytu na ziemi. Historią, która wprawia głównych bohaterów w nadprzyrodzoną akcję, jest romans pomiędzy Elohimem i Edemem, a także późniejsze losy niezadowolonych kochanków. Ich spotkanie to idylliczna opowieść o życiu wśród aniołów, którego kulminacją jest małżeństwo. A zanim kochankowie się rozdzielą, rodzą dwudziestu czterech aniołów. Dwanaście jest ojcowskich, dwanaście matczyńskich, reprezentujących dobrą (męską) i złą (żeńską) stronę kosmosu. Trzecim aniołem ze strony ojca jest Baruch, a trzecim aniołem ze strony matki jest Naas, który, choć jest mężczyzną, kształtuje kobiece strategie Edema poprzez swoje perswazje. Reprezentują dualistyczne dobro i zło, ducha i duszę, drzewo życia i drzewo wiedzy. Elohim, stwórca świata, dowiaduje się o swojej niższości przed najwyższym bogiem, Dobrem, który jest jego panem, do którego się wznosi. Jednak porzucając i doprowadzając w ten sposób do wściekłości, pozwala złu przyjść na ziemię, a zwłaszcza do Edem (Ewy) i Adama. W zemście za dezercję Elohima Edem wykorzystuje swoje złowrogie anioły, aby zainfekować ducha, którego Elohim pozostawił bez ochrony, a duch ten zostaje zanieczyszczony ziemską duszą. Elohim jest przedstawiany nie jako niegodziwy, ale jako niedbały bóg, który pokochał, poślubił i porzucił swoją kobietę. Dzięki wady Edema odzwierciedlają pogardę kobiety dla jej krnąbrnego małżonka. Każdy reaguje na dramatyczne okoliczności. Edem, wrzący przeciwko kapryśnemu Elohimowi, który uciekł do nieba, aby zostawić ją w spokoju, sprzeciwia się duchowi, którego tchnął w ziemskich ludzi, i wykorzystuje Naasa, aby go zniszczyć. Aby przeciwstawić się wściekłości Edema, Dobro wysyła anioła Elohima, Barucha, z powrotem na dół, aby przeciwstawił się Naasowi i aby raczej ocalił Edema niż ukarał: pomimo wojny z ojcem, kobieta, matka Adama i dzikich zwierząt, również może zostać odkupiona. Aby zagoić rozłam i umożliwić odkupienie duszom, w tym Edemowi, Dobro nakazuje Elohimowi, aby sprowadził swoich różnorodnych proroków – Żyda, Greka i chrześcijanina – z powrotem do ogrodu. Ci posłańcy, składając hołd każdej z głównych religii tamtych czasów, mają zwalczać zło i zamieniać duszę w ducha. W Baruchu Justyna autor próbuje pomysłowych rozwiązań problemów duchowych na ziemi. Anioł Baruch zwraca się do Mojżesza, proroków, a nawet Heraklesa, greckiego boga o niezwykłej sile, którego nazywa „prorokiem nieobrzezanych”. Wszyscy ponieśli porażkę w swojej misji. Sojusznik Edema, Naas, przechytrza ich jeden po drugim. Następnym źródłem informacji dla Barucha jest Jezus, którego

wejście jest konieczne dla gnostycznego nauczyciela, którego celem jest nawracanie chrześcijan i pogan, a także Żydów. Kiedy Jezus przychodzi na ziemię, Naas wykorzystuje swoje zwykłe sztuczki i stosuje je wobec niego. Jezus stawia opór. Po uwiedzeniu wszystkich wcześniejszych proroków Naas jest wściekły, że nie zbeczczył Jezusa, więc każe go ukrzyżować. Jezus pozostawia swoje ciało Edemowi przy drzewie (drzewie edeńskim i krzyżu), mówiąc: „Niewiasto, oto syn twój” (Jana 19:26). Oddaje ducha swego w ręce ojca (Łk 23,46). Wszystkie zawiodły i nawet Jezusowi udaje się to tylko w ograniczony sposób: ratuje własnego ducha, który jak w ewangeliach zostaje przekazany „ojcu”, ale nie zbawia świata ani nie rozstrzyga sporów w raju. Co więcej, Jezus oddając na ziemi swego ducha ojcu Elohimowi, Jezus wstępuje (w swoim zmartwychwstaniu) nie do ojca, ale do Dobrego. Wznosi się do pełni, która będzie gnostyczna. Jezus jako postać zbawcza nie ma ostatniego słowa. W tym odcinku widać podobieństwo do późniejszego Koranu, gdzie Jezus jest jednym z proroków, ale nie ostatecznym Zbawicielem. Zatem zadanie pokonania Naasa i jego zła trwa nadal. Teraz, niemal w ramach wyjaśniającej refleksji (ten końcowy fragment Hipolita jest oddzielony od tekstu głównego pismami, których nie ma w języku Barucha), anioł Baruch zesłał Priaposa, greckiego fallicznego boga płodności, jednakże Naas nie ustępuje. W pięknym i zagmatwanym postanowieniu ponownie słyszymy głos Psalmów, ewangelii i żydowskich proroków Izajasza i Ozeasza. Izajasz obwinia Izrael (Edem) za nieuznanie Boga i wydaje się, że w jakiś nieprzemysłany, niepoprawny i zagmatwany sposób wracamy zarówno do Biblii hebrajskiej, jak i Nowego Testamentu, gdzie Edem był zarówno wcześniejszą Ewą w Edenie, jak i Izraelem i Żydzi nie słuchają Pana Elohima. Ostatnie kazanie kończy się czymś, co na pierwszy rzut oka wydaje się być wycieczką gdzie indziej, ale w rzeczywistości doskonale wpisuje się w jego niezwykle panreligijny urok: Dobro utożsamiane jest z Priaposem, Elohim z Zeusem, Edem z Danae. To niejednoznaczne zakończenie jest właściwe dla legendarnej księgi, której przesłanie wskazuje na trzy momenty rozwoju gnostycznego: żydowską przeszłość, eklektyczną teraźniejszość i w pełni gnostyczną przyszłość. Justin przemawia na swój dzień. W swoim systemie synkretycznym uwzględnia fantastyczne zapożyczenia z głównych współczesnych źródeł, aby przekonać Żydów, chrześcijan i Greków do przyjęcia tej szeroko inkluzywnej i rozwijającej się spekulacji gnostycznej. Każdy jest mile widziany: Elohim, Edem, Mojżesz, Baruch, Jezus, Priapos i Zeus. Księga Barucha jest zatem fuzją mitów literackich i systemów religijnych I i II wieku, spójnym romansem mitologicznym spajany duchem wiedzy.

### **Przysięga tajemnicy**

Gdybyś wiedział, czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i co nie zrodziło się w sercu ludzkim, i kto stoi ponad wszelkim dobrem, przysięgnij zachować tajemnicę pouczeń w tajemnicy. Nasz ojciec, który widział w nim doskonałe dobro, trzymał tajemnice milczenia w tajemnicy. Przysięgł i nie zachwieje się. Oto jego przysięga: „Przysięgam na Tego, który jest ponad wszystkim, czyli Dobro, że zachowam te tajemnice, nikomu o nich nie powiem i nie będę odchodził od Dobra z powrotem do stworzenia”. Składając tę przysięgę, wchodzisz w Dobro i widzisz, czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i co nie powstało w ludzkim sercu. Pijecie wodę żywą, obmycie, źródło wody żywej tryskające. I nastąpiło oddzielenie wód od wód, a wody pod sklepieniem należą do złego stworzenia. W nich obmywają się ci, którzy są ziemscy i psychiczni. Wody nad firmamentem należą do Dobra i są żywe. To, co duchowe i co żywe, zostaje w nich obmyte, tak jak Elohim po obmyciu. Nie zawahał się.

### **MIT TWÓRCÓW**

Kosmosem rządziły trzy niezrodzone zasady: dwie męskie i jedna żeńska. Jedna z męskich zasad nazywa się Dobrą i tylko ona nosi ten epitet i wie wszystko z wyprzedzeniem. Druga zasada męska nazywana jest ojcem wszystkich rzeczy zrodzonych na świecie, nie ma przezorności, jest nieznaną i niewidzialną. Kobieta jest wściekłą. Nie wie nic wcześniej, ma dwa umysły i dwa ciała. Podobnie jak w micie Herodota, jest ona dziewicą na górze i żmiją na dole. Nazywa się ją zarówno Edem, jak i Izraelem. Oto

zasady kosmosu, korzenie i sadzawki, z których wszystko wyrosło i nic innego nie było na świecie. Gdy ojciec nic wcześniej nie wiedząc, ujrzał tę półdziewicę Edem, spalił się za nią, a on, ojciec, nazywa się Elohim, a Edem spalił jednakowo dla Elohim. Ich pragnienie przyciągnęło ich do jednego związku miłości. Z tego połączenia ojciec posiał sobie przez Edem dwunastu aniołów. Aniołami ze strony ojca są Michał, Amen, Baruch, Gabriel, Esaddaeus ...Aniołami ze strony matki są Babel, Achamot, Naas, Bel, Belias, Szatan, Sael, Adonaios, Kauithan, Faraot, Karkamenos i Lathen. Z tych dwudziestu czterech ojcowski stają po stronie ojca i są posłuszni jego woli we wszystkim, a matczyne słuchają swojej matki, Edem. Ich wspólną domeną jest raj, o którym mówi nam Mojżesz: „Bóg zasadził raj na wschód od Edenu” przed obliczem Edemu i dlatego zawsze patrzy na raj, na swoich aniołów. Aniołowie raju nazywani są alegorycznie drzewami, a drzewem życia jest trzeci anioł ze strony ojca, a jego imię to Baruch, natomiast drzewo poznania dobra i zła to trzeci anioł matczynej, a nim jest Naas. Mojżesz mówił te rzeczy w tajemnicy, ponieważ nie każdy może trzymać się prawdy.

### **STWORZENIE ADAMA I EWY**

Gdy raj powstał dzięki miłości Elohima i Edem, aniołowie Elohim wzięli część najlepszej ziemi (nie ze zwierzęcej, nagiej części Edem, ale z jej górnych, cywilizowanych rejonów) i z tej dobrej ziemi stworzyli człowieka, ale z bestialskiej krainy przybyły dzikie zwierzęta i stworzenia. Uczyli człowieka symbolem ich jedności i miłości oraz zaszczytli w nim część swoich mocy. Edem zapewnił duszę, a Elohim ducha. Człowiek Adam był pieczęcią i pamiątką ich miłości, odwiecznym symbolem zaślubin Edem i Elohima. I jak napisał Mojżesz, Ewa była obrazem i symbolem, a pieczęć Edemu zachowana na zawsze. Edem umieścił duszę w Ewie, a Elohim w duchu. I otrzymali przykazanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i czyńcie sobie ziemię poddaną”. Edem oddała całą swoją władzę Elohimowi, niczym w posagu małżeńskim, i do dziś na wzór tego pierwszego małżeństwa kobieta przychodzi do męża z posagiem, przestrzegając świętego i dziedzicznego prawa, które Edem przestrzegła wobec Boga

### **ANIOŁY SĄ PODZIELONE**

Kiedy według Mojżesza wszystko zostało stworzone, łącznie z niebem i ziemią i tym wszystkim, co jest, dwunastu aniołów matki zostało podzielonych na cztery zasady, a każdy kwadrant nazwano rzeką: Pizson, Gichon, Tygrys i Eufrat. Skulonych w tych czterech częściach, dwunastu aniołów krąży wokół kosmosu i rządzi nim. Ich władza nad światem pochodzi od Edem. Nie przebywają na zawsze w tym samym regionie, ale niczym chór kołowy przemieszczają się z miejsca na miejsce w ustalonych odstępach czasu i okresach, zgodnie z przydzielonym im przydziałem. Kiedy aniołowie Pizona będą rządzić jakimś regionem, wtedy będzie głód, ucisk i ucisk brudzą ten segment ziemi, gdyż ich kryterium rządzenia jest chciwość. We wszystkich regionach następują złe czasy i choroby, zależnie od każdej mocy i natury. Potok zła wylewa się niczym rzeki i nieustannie na całym świecie wola Edema kontroluje każdy kwadrant.

### **WSTĘP ELOHIMÓW**

Konieczność zła wynika z tej okoliczności: kiedy Elohim i Edem we wzajemnej miłości stworzyli kosmos, Elohim zdecydował się wznieść do najwyższej części nieba, aby sprawdzić, czy ich stworzeniu nie brakuje jakichś elementów. Wziął ze sobą swoich aniołów i zmartwychwstał, zgodnie ze swoją naturą, i porzucił Edem na dole, który będąc ziemią, nie chciał podążać za swoim mężem w górę. Kiedy Elohim dotarł do górnej granicy nieba, ujrzał światło silniejsze od słońca, które stworzył, i powiedział: „Otwórzcie mi bramy, abym mógł wejść i poznać Pana. Myślałem, że jestem panem!” Usłyszał głos ze światła mówiący: «To jest brama Pana. Wystarczy przez nie przejść. Brama natychmiast się otworzyła i ojciec bez swoich aniołów wszedł do Dobra i zobaczył, czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i co nie zrodziło się w sercu ludzkim. Rzekł do niego Dobry: „Usiądź po mojej prawicy”. Ojciec rzekł do Dobrego: „Pozwól mi zniszczyć kosmos, który stworzyłem. Mój duch jest uwięziony wśród ludzi. Chcę



go odzyskać.” Wtedy Dobry powiedział mu: „Nic, co pochodzi ode mnie, nie może być złe. W twoim towarzyszcu miłość ty i Edem stworzyli świat. Niech Edem zatrzyma stworzenie tak długo, jak chce, ale musisz zostać ze mną.

### **ODPOWIEDŹ EDEM**

Wtedy Edem dowiedziała się, że została opuszczona przez Boga i ze smutkiem zaczęła gromadzić wokół siebie anioły i przyozdabiać się jasno, aby wzbudzić jego powrót. Ale pod kontrolą Dobra Elohim nie zstępował już do Edem. Wtedy Edem nakazał Babel, co tu oznacza boginię Afrodytę, aby wznieciła rozpustę i rozwód między ludźmi, aby po oddzieleniu od Elohim duch Elohim w ludziach mógł odczuwać ucisk, dręczyć się i cierpieć tak jak ona, Edem, jego opuszczona żona . I Edem dała wielką władzę Naasowi, swojemu trzeciemu aniołowi, aby torturował ducha Elohima w ludziach wszystkimi możliwymi torturami, aby przez tego ducha sam mógł być torturowany Elohim – ten, który opuścił Edem z zimnym naruszeniem ich przymierza.

### **ELOHIM POSYŁA SWOJEGO ANIOŁA BARUCHA**

Gdy ujrzał to ojciec Elohim, zesłał Barucha, swego trzeciego anioła, aby pocieszyć ducha żyjącego we wszystkich ludziach. Kiedy Baruch przybył, stanął wśród aniołów Edemu, pośrodku raj. Rajem byli aniołowie, wśród których stał, i nakazał ludziom „jeść ze wszystkich drzew w raj, z wyjątkiem drzewa poznania dobra i zła”, którym jest drzewo Naas. Mogliby być posłuszni pozostałym jedenastu aniołom Edem, bo chociaż mają namiętności, nie sprzeciwiają się przykazaniu. Ale Naas był nieposłuszny. Podszedł do Ewy, uwiódł ją i rozpuścił, co jest przestępstwem, a podszedł do Adama i bawił się z nim jako chłopiec, co jest przestępstwem. Tak narodziły się cudzołóstwo i pederastia. Od tego czasu ludźmi rządzi zło i dobro. Zaczęło się od jednego źródła. Gdy Ojciec wstąpił do Dobra, wskazał drogę tym, którzy chcą powstać, a opuszczając Edem, zapoczątkował zło dla swego ducha w ludziach.

### **BARUCH SZUKA ZBAWICIELA**

Baruch udał się do Mojżesza i przez niego przemawiał do dzieci Izraela, aby nawrócić ich do Dobra, ale trzeci anioł Edema, Naas, zagroził mu drogę. Przez duszę, którą Edem dał jemu i Mojżeszowi i wszystkim ludzi, Naas wymazał rozkazy Barucha i wysłuchano tylko przykazań Naasa, i w ten sposób dusza wystąpiła przeciwko duchowi, a duch przeciwko duszy. Dusza to Edem, a duch to Elohim, i każdy jest zarówno w mężczyźnie, jak i w kobiecie. Następnie Baruch został zesłany do proroków, aby duch żyjący w ludziach usłyszał i uciekł przed Edemem i jego zepsutym stworzeniem, tak jak kiedyś uciekł ojciec Elohim. Ale Naas, stosując swoją starą taktykę, sciągnął ducha ojca w duszę ludzi, których uwiódł, a którzy pogardzili słowami Barucha zawartymi w przykazaniach Elohima. Następnie Baruch wybrał proroka spośród nieobrzezanych, Heraklesa, i wysłał go, aby ujarzmił dwunastu aniołów Edemu i uwolnił ojca od dwunastu złych aniołów stworzenia. Oto dwanaście prac, w których Herakles walczył od pierwszej do ostatniej z lwem, hydrą, dziakiem i resztą. I są to nazwy narodów nadane im z mocy matczynych aniołów. Właśnie wtedy, gdy wydawało się, że zwyciężył, Omphale, czyli Babel lub Afrodyta, zaatakowała go, uwiódła i odebrała mu siły oraz przykazania Barucha nakazane przez Elohima, a następnie owinęła go swoją własną szatą, mocą Edemu, mocą z dołu . Proroctwa i dzieło Heraklesa były niczym.

### **BARUCH ODNAJDUJE JEZUSA**

Wreszcie „za dni króla Heroda” Baruch został ponownie wysłany przez Elohima i przybył do Nazaretu, gdzie spotkał Jezusa, syna Józefa i Marii, pasącego owce, dwunastoletniego chłopca, i opowiedział mu wszystko, co wydarzyło się od początek, od Edem i Elohim, i wszystkiego, co będzie. Powiedział: „Wszyscy prorocy przed tobą dali się zwieść, lecz Jezusie, ziemski synu, staraj się nie dać zwieść i głoś

ludziom słowo, i opowiadaj im o ojcu i Dobru, i wnieś się do Dobra, i zasiądź z Elohimem, ojcem nas wszystkich.”

### **Ukrzyżowanie i wniebowstąpienie Jezusa**

I Jezus był posłuszny aniołowi. Powiedział: „Panie, uczynię wszystko”. Potwierdził to. Naas też chciał go uwieść, ale nie mógł. Jezus zachował wiarę Barucha. Wtedy Naas rozgniewał się, że nie mógł go uwieść, i kazał go ukrzyżować. Jezus pozostawił swoje ciało Edemowi przy drzewie i wstąpił do Dobrego. Powiedział jej: „Kobieto, oto twój syn”. Opuścił duszę i ciało ziemskie, ale ducha złożył w ręce ojca i wtedy wstąpił do Dobra.

### **INTERPRETACJE ALEGORYCZNE**

Dobro to Priapos, który stworzył, zanim cokolwiek istniało. Nazywa się go Priapos, ponieważ stworzył wszystko. Dlatego też w świątyniach na całym świecie jest on czczony przez całe stworzenie. Po drogach kroczy niosąc owoce, owoce stworzenia, którego przyczyną był, gdyż stworzył zanim cokolwiek istniało.

A gdy usłyszycie, że łabędź położył się na Ledzie i zrodził z niej dziecko, to łabędź to Elohim, a Leda to Edem. Kiedy mówią, że orzeł przybył na Ganimedesa, orzeł to Naas, a Ganimedes to Adam. Kiedy słyszysz, jak ktoś mówi, że złoto spadło na Danae i zrodziło z niej dziecko, to złoto to Elohim, a Danae to Edem. W ten sposób interpretuje się te opowieści, porównując je do podobnych mitów.

Kiedy prorocy mówią: „Słuchajcie, niebo i słuchajcie, ziemio, Pan przemówił”, duch Elohim w ludziach jest niebem, a dusza żyjąca z duchem w ludziach to ziemia. Panem jest Baruch, a Izrael Edem, a żona Elohima nazywa się Edem i Izrael. „Izrael mnie nie znał”. A gdyby wiedziała, że jestem z Dobrem, nie męczyłaby ducha, który żyje w ludziach, z powodu niewiedzy ojca. Kiedy mówi się, że prorok bierze dla siebie kobietę, aby cudzołożył, ponieważ „ziemia cudzołożyła za panem”, podobnie jak Edem za Elohimem, prorok tymi słowami wyraźnie opowiada całą tajemnicę, ale z powodu niegodziwości Naasa nikt go nie słyszy.

## Księga dwóch zasad

Księga Dwóch Zasad jest centralnym elementem pism katarów.

Jedyny niekompletny rękopis w języku łacińskim przechowywany jest w Bibliotece Narodowej we Florencji. Ta księga, o długości mniej więcej kanonicznej ewangelii, jest doskonale zjednoczona i spójna w swojej doktrynie. Jest to argumentum, zawsze precyzyjne, czasem barwne, ale bez modlitw, rytuałów i pieśni, na rzecz absolutnego dualizmu. Siedem części to: „Traktat o wolnej woli”, „O stworzeniu”, „O znakach uniwersalnych”, „Krótka wersja pouczenia dla niewiedzy” (którego część została przetłumaczona tutaj), „Przeciw Garatensom” (argument o wyższości dualizmu absolutnego nad dualizmem złagodzonym)<sup>1</sup>, „O wolnej woli” i „O prześladowaniach”. Dwa traktaty o wolnej woli (część pierwsza i szósta) szczegółowo opisują temat, do którego stale powraca „Pouczenie niewiedzy”: bóg dobroci nie może popełnić zła. To w oczywisty sposób ogranicza wolność woli i mocy boga. Traktat wyjaśnia jednak, że ponieważ bóg dobra chce tylko czynić dobro, nie ma w nim konfliktu: on i jego wola stanowią jedno. Rozumowanie sylogistyczne jest niezmiennie spójne w całej książce. Jedyne pragnienie dobrego boga, by czynić dobro – zasada dobra – oraz pragnienie złego boga, aby wyrządzić niegodziwość – zasada zła – są szczegółowo omówione w „Instrukcji niewiedzy”. Wybraliśmy ten przełomowy i najdłuższy traktat w Księdze Dwóch Zasad, skupiający się na dwóch zasadach zawartych w tytule, aby reprezentować katarską gałąź absolutnego dualizmu. Autorem tych siedmiu traktatów, napisanych około 1250 roku, był prawdopodobnie Jean de Lugio (Giovanni de Lugio) z Bergamo, absolutny dualista, który był wikariuszem kościoła katarów i głównym asystentem biskupa Desenzano we Włoszech. Nasze skąpe informacje o autorze, a nawet przypisanie Jeanowi de Lugio, pochodzą od Rainiera Sacconi, inkwizytor i były kapłan katarów, którego potępienia katarów zawarte są w jego Sumie de Catharis. Sacconi omawia rygorystycznie filozoficzne podstawy pism. Jego podsumowanie i odpowiedź w rzeczywistości odnoszą się do większego, bardziej inkluzywnego tomu. Zachowała się jednak tylko ta wysoce usystematyzowana część metafizyczna i polemiczna – reszta zaginęła. W przeciwieństwie do Ewangelii Tajemnej Wieczery, która zawiera pewne strony kosmologii i mitów, Księga Dwóch Zasad jest argumentem scholastycznym, wielokrotnie dokumentującym swoje przesłanie w dowodach biblijnych. Jego zdaniem wyszukana i logiczna argumentacja Lugio, poparta przykładem biblijnym, nieubłaganie doprowadzi wszystkich przeciwników do odrzucenia dróg nieświadomości i zaakceptować prawdę katarów. Czytelnik jest o tym informowany na końcu każdego segmentu. Bogowie traktatu odzwierciedlają bóstwa z pism gnostyckich, w których niewidzialny ojciec jest dobry i bezimienny, podczas gdy biblijny bóg-stwórca, który przybiera wiele notorycznie złe brzmiących imion, jest zły. Krótko mówiąc, skoro Bóg chce czynić dobro, a zła nie może, zatem nie jest wszechmocny, ale wszechmocny w odniesieniu do dobra. Skoro istnieje zło na świecie, w świecie doczesnym i materialnym, jeśli nie w jego własnym wiecznym świecie, i ponieważ on, bóg dobroci, nie może czynić zła ani nawet stworzyć istoty posiadającej wolną wolę, aby czyniła zło, wynika z tego, że zło, jak i sam świat doczesny, został stworzony przez pierwiastek zła. Zasada ta poprzedza boga zła, Szatana, i jest nie do naprawienia. Ale w dniu rozliczenia nawet szatan, bóg zła, ma duszę i uwolniony od ciała może zostać wyniesiony do rangi ducha i znaleźć odkupienie. Aby udowodnić, że biblijny bóg nie jest bogiem dobroci, Lugio przytacza pisma święte, starając się wykazać, że twórcą doczesnego wszechświata jest w rzeczywistości demon, pierwiastek zła i twórca piekielnej ziemi i jej cielesnych mieszkańców, w którym nasze dusze są uwięzione. Twierdzi, że biblijny bóg to cała niegodziwość: cudzołożnik, niszczyciel i grabieżca wsi i miast, morderca dorosłych i małych dzieci, kłamca łamiący przysięgi. Po zrozumieniu tych udowodnionych twierdzeń „nasi przeciwnicy” powinni porzucić boga ciemności, „który jest przyczyną i początkiem wszelkiej niegodziwości i złośliwości, wszelkiej goryczy i niesprawiedliwości” i zwrócić się do prawdziwego pana i boga, „który jest światłem dobrym i świętym, żywym źródłem i źródłem słodyczy, wszelkiej czułości i sprawiedliwości. W typowym fragmencie „Pouczenia dla niewiedzących” Lugio bierze fragment z Księgi Powtórzonego Prawa (3:3–7), aby

pokazać, jak biblijny bóg, pierwiastek zła, namawiał swój lud do morderstw i grabieży. „Kiedy więc król Sichon wystąpił przeciwko nam, on i cały jego lud, aby walczyć pod Jahas, wydał go nam pan, nasz Bóg; i pobiliśmy go wraz z jego potomstwem i całym jego ludem. W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta i w każdym mieście doszczętnie wytraciliśmy mężczyzn, kobiety i dzieci. Nie pozostawiliśmy ani jednego ocalałego.” Nieżyjący już uczyony René Nelli, który pisał o katarach i trubadurach, wnikliwie komentuje ten fragment, znajdując podobieństwa między biblijną rzezią a losem katarów przed katolikami:

Podczas krucjaty przeciwko albigensom katolicy mogli na podstawie tych fragmentów Biblii przyznać sobie prawo do plądrowania miast i zamków oraz eksterminacji mieszkańców, jak to miało miejsce wielokrotnie. Moralność katarów natomiast formalnie potępiała wojny i masakry, gdziekolwiek miały miejsce. Cokolwiek by o tym powiedzieć, kataryzm reprezentował wówczas niekwestionowany postęp moralny. I nawet ich odmowa przypisania dobremu bogu okropności opisanych w Biblii jest miarą zmiany, jaką wprowadzili wówczas w sumienia najlepszych z nich.

Katarzy stanowili zatem całkowity kontrast z krucjatowymi portretami żołnierzy chrześcijaństwa, przedstawiających władzę i grabieże, którzy dominowali w społeczeństwie podczas stuleci nieudanych, ale niszczycielskich najazdów na Jerozolimę. Ich wewnętrzne światło i obsesja na punkcie dobra, pokoju i sprawiedliwości są widoczne w tragicznej historii ich masakry i zniknięcia oraz w świetlistych pozostałościach ich pieśni i pism świętych.

## **BÓG NIE STWORZYŁ ŚWIATA**

Moją propozycją jest przedstawienie tutaj podsumowania tego, co zostało powiedziane wcześniej na temat stworzenia nieba, ziemi i morza dla pouczenia nieświadomych. Myślę, że niebo i ziemia w Piśmie Świętym czasami oznaczają rzeczywiste stworzenia prawdziwego Boga, obdarzone umysłem i zdolne do pojmowania i postrzegania, a nie tylko żywyoty, które zawsze się zmieniają i są pozbawione rozumu. Jak Dawid powiedział w Psalmach: „Niebiosy opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieła jego rąk”. Czytamy w Księdze Powtórzonego Prawa: „Niebiosy, słuchajcie, co powiem, że ziemia rozumie słowa moich ust”. I u Izajasza: „Niebiosy, słuchajcie, a wy, ziemio, nadstawcie ucha, gdyż Pan przemówił”<sup>9</sup>. I znowu u Jeremiasza: „Ziemio, ziemio, słuchajcie słowa Pana”, a w Psalmach: „Ty zrobiłeś sobie drogę w morzu. Chodziłeś wśród wód.” Dawid nawiązuje do tych dróg, gdy mówi w Psalmach: „Wszystkie drogi Pana są jedynie miłosierdziem i prawdą”. Zatem przez niebo, ziemię i morze rozumiemy istoty niebieskie. Święty Jan w Apokalipsie mówi:

I wszelkie stworzenie, które jest na niebie,

na ziemi i pod ziemią, i na morzu,

i wszystko, co w nich jest, słyszałem, jak mówili:

„Zasiadającemu na tronie i Barankowi,

błogosławieństwo i cześć, i chwała, i panowanie na wieki.”

A Dawid w Psalmach: „Wierzę, że widzę dobroć Pana w krainie żyjących”. Mówi też: „Niech Twój dobry duch prowadzi mnie na

pozioma ścieżka.” Salomon oświadcza: „Lecz sprawiedliwi odziedziczą ziemię i będą na niej żyć na wieki”. Chrystus nakazał „nie przysięgać na żadną część nieba, ponieważ jest ona tronem Boga”. Kiedy

mówi „tron”, z pewnością ma na myśli Dawida z Psalmów, gdy mówi: „O Boże, tron Twój istnieje na wieki”, a Mateusz znowu „nie na ziemi, bo ziemia jest podnóżkiem Boga”. To sam nasz Pan dodaje w Liście do Hebrajczyków: „ponieważ to jest jego podnóżek”. Dawid kontynuuje aluzję o podnóżku w Psalmach:

Bójcie się Pana, Boga naszego, i oddajcie pokłon podnóżkowi u jego stóp, bo jest święty. Jeśli chodzi o stworzenie, pragnę wyznać, że nasz Pan Bóg jest stwórcą i autorem, ale nie elementów świata, które są bezsilne i puste, i jak Paweł powiedział w Liście do Galatów: „Jak możecie teraz wracać do bezsilnych i pustych? puste żywioły, pod którymi cierpicie nową niewolę?” Pośłaniec mówi także w Liście do Kolosan: „Jeśli wraz z Chrystusem umarliście duchom żywiołów wszechświata, dlaczego żyjecie tak, jak gdybyście nadal należeli do świata? Dlaczego poddajesz się przepisom: „Nie dotykaj, nie próbuj, nie dotykaj”? Wszystkie te przepisy odnoszą się do rzeczy, które ulegają zużyciu.”

### **BÓG NIE STWORZYŁ ŚMIERCI**

Tym bardziej nie możemy przyznać, że nasz Pan jest stwórcą i sprawcą śmierci oraz tego, co z natury jest w śmierci, ponieważ jak napisano w Księdze Mądrości: „Bóg nie stworzył śmierci, a nie cieszy się ze straty żyjącego”. Istnieje zatem bez wątpienia inna istota lub czynnik, który jest zasadą i przyczyną śmierci, zatracenia i wszelkiego zła, jak wyjaśniliśmy powyżej z wystarczającą jasnością.

### **O WSZECHSTRONNOŚCI PRAWDZIWEGO PANA BOGA**

Chcę teraz mówić o wszechmocy prawdziwego Pana Boga, która tak często pozwala naszym przeciwnikom odgrywać rolę chwalebna, gdy twierdzą przeciwko nam, że nie ma innej siły ani mocy niż ich. Choć w świadectwie Pisma Świętego prawdziwego Pana Boga można nazwać wszechmocnym, nie należy wierzyć, że tak się nazywa, ponieważ może czynić i czyni całe zło, ponieważ istnieje wiele zła, którego Pan nie może i nigdy nie uczyni. Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Niemożliwe, żeby Bóg kłamał”. I ten sam pośłaniec oświadcza w Drugim Liście do Tymoteusza: „Jeśli będziemy mu niewierni, on nie przestanie być wierny, bo nie może się zaprzec samego siebie”. Nie należy też wierzyć, że ten dobry bóg ma moc zniszczenia samego siebie i popełnienia wszelkiego rodzaju niegodziwości przeciwko mądrości i sprawiedliwości. Jest to dla niego tym bardziej niemożliwe, że nie jest absolutną przyczyną zła. A jeśli ktoś nam się sprzeciwi, mówiąc: „Mamy prawo powiedzieć, że prawdziwy Pan Bóg jest wszechmocny i nie tylko dlatego, że może czynić i czyni wszystkie dobre rzeczy, ale także dlatego, że może czynić wszystkie niegodziwe rzeczy, jeśli chciał, nawet okłamać i zniszczyć siebie, jeśli miał na to ochotę. Ale on nie chce” – odpowiedź na nie jest prosta.

### **ŻE BÓG NIE MOŻE CZYNIĆ ZŁA**

Jeśli Bóg nie chce czynić wszystkich niegodziwych rzeczy, jeśli nie chce kłamać ani siebie zniszczyć, z pewnością nie może. Bo czego Bóg w swojej jedności nie chce zrobić, tego nie może. A czego nie może zrobić, tego nie chce zrobić. I w tym sensie trzeba powiedzieć, że władza grzeszenia i czynienia zła nie należy do prawdziwego Pana Boga. Wszystko, co uważa się za atrybuty i postępowanie Boga, nie jest przypadkowe, jak wiedzą uczeni. Z tego wynika koniecznie, że sam Bóg i jego wola są jednym i tym samym. Dobry Bóg nie może kłamać ani popełniać wszelkiego zła, jeśli chce, ponieważ ten prawdziwy Bóg nie może czynić tego, czego nie chce, powtarzamy, ponieważ on sam i jego wola są jednym i tym samym.

### **ŻE BÓG NIE MOŻE STWORZYĆ INNEGO BOGA**

Mogę jeszcze raz powiedzieć, bardzo rozsądnie i bez obawy, że się oszukam, że prawdziwy bóg przy całej swojej mocy nie może, ani nigdy nie mógł, ani nigdy nie będzie, ani umyślnie, ani mimowolnie, ani w żaden inny sposób, stworzyć innego boga, panie. , i twórca podobny i równy sobie w jakikolwiek

sposób. Udowadniam, że nie jest możliwe, aby dobry Bóg był w stanie stworzyć innego boga podobnego do siebie pod każdym względem: wiecznego i odwiecznego, twórcy i autora całego swego dobra, bez początku i końca, tego, który nigdy nie powstał lub stworzony lub zrodzony. Ale w Piśmie Świętym nie jest powiedziane, że prawdziwy bóg jest bogiem słabym. Trzeba z całą pewnością wierzyć, że dobry bóg nie jest obdarzony wszechmocą dlatego, że byłby wtedy w stanie lub mógłby dopuścić się całego zła, jakie było, jest i będzie, ale dlatego, że jest naprawdę wszechmocny w odniesieniu do dobra, które był, to znaczy i będzie. Co więcej, jest on absolutną i zasadniczą przyczyną wszelkiego dobra i nigdy w żaden sposób sam w sobie i zasadniczo nie jest przyczyną zła. Wynika z tego, że mędrcy nazywają prawdziwego boga wszechpotężnym we wszystkim, co robi, zrobił lub zrobi w przyszłości, ale ci, którzy myślą prawidłowo, nie mogą nazwać go wszechpotężnym ze względu na jego rzekomą moc, jaką może posiadać wysilać się i nigdy się nie wysilał, i nigdy nie będzie się wysilał, jeśli chodzi o stworzenie boga zła. Jeśli chodzi o argument, że jeśli tego nie zrobi, to dlatego, że nie chce, pokazaliśmy już, że taki tor nie ma sensu, gdyż on sam i jego wola są tylko jedno.

### **ŻE BÓG NIE MA MOCY BYĆ ZŁYM I ŻE ISTNIEJE SIŁA, KTÓRA JEST ZŁA**

Ponieważ Bóg nie jest potężny w złu ani nie ma mocy udawać złego, musimy mocno wierzyć, że istnieje inna zasada, czyli ten, który jest potężny w złu. Od Niego pochodzi całe zło, które było, jest i będzie. Dawid z pewnością chciał o nim powiedzieć, gdy powiedział: „Dlaczego przechwalasz się swoją złośliwością, ty, który jesteś potężny tylko przez to, że popełniasz niegodziwość? Twój język rozważał niesprawiedliwość. Zaostrzyłeś swoją brzytwę, aby pozwolić, aby podstęp się wkradł. Masz więcej zła niż dobra i wolisz język niegodziwości od języka sprawiedliwości. A święty Jan mówi w Apokalipsie:

Wielki smok, starożytny wąż, zwany

diabeł i szatan, zwodziciel całości,

żył na świecie i został zrzucony na ziemię.

A Chrystus w Ewangelii Łukasza powiedział:

Nasieniem jest słowo Boże.

Ci, którzy są na poboczu drogi, to ci, którzy słyszeli.

Potem przychodzi diabeł, który zabiera słowo z ich serca

więc nie uwierzą i nie zostaną zbawieni.

Prorok Daniel mówi: „Kiedy patrzyłem, ten róg czwartej bestii toczył wojnę ze świętymi i przeważał nad nimi, aż przyszedł starożytny; wtedy został wydany sąd nad świętymi Najwyższego”. I dalej mówi: „Jeśli chodzi o dziesięć rogów, z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny”. A potem: „Ale z jednego z tych czterech rogów wyszedł mały, który zaczął wyrastać na południe, a potem na wschód, a potem w stronę chwalebnej krainy. Podniósł swój wielki róg w kierunku zastępów niebieskich, a on zrzucił na ziemię część wojsk i niektóre gwiazdy i podeptał je”. Czytamy w Apokalipsie św. Jana:

I inny znak ukazał się na niebie,

spójrz, wielki ognistoczerwony smok z siedmioma głowami

i dziesięć rogów, a na głowach jego siedem diademów.

Jego ogon ciągnął jedną trzecią gwiazd niebieskich

i rzucił ich na ziemię.

I znowu u Jana:

I dano mu władzę

działać przez czterdzieści dwa miesiące. Potem otworzył

jego usta do bluźnierstw przeciw Bogu,

bluźnili jego imieniu i jego miejscu namiotu,

i ci, którzy rozbili swój namiot na niebie.

Otrzymał moc walki ze świętymi

i je pokonać.

Opierając się na takich świadectwach, mędracy uznali za niemożliwe, aby ten potężny bóg wraz z jego mocą i siłą został stworzony zasadniczo i bezpośrednio przez prawdziwego Pana Boga, ponieważ nasz bóg każdego dnia gorączkowo działa przeciwko tej sile i energicznie z nim walczy. I prawdziwy bóg nie odpowiedziałby w ten sposób, gdyby w jakikolwiek sposób wyszło od niego zło, jak twierdzą prawie wszyscy nasi przeciwnicy.

## **O ZNISZCZENIU MOCY W ZŁE**

W Piśmie Świętym jest jasno wyrażone, że prawdziwy Pan Bóg zniszczy potężnych i wszystkie jego siły, które codziennie gorączkowo działają przeciwko niemu i jego stworzeniu. Dawid rzeczywiście powiedział o tym, który jest potężną złośliwością: „Dlatego Bóg zniszczy cię na zawsze. Wyrwie cię z twojego miejsca, wyciągnie z twojego namiotu i wyrwie twoje korzenie z krainy żyjących. A prosząc o pomoc swego boga przeciwko potężnym, Dawid ponownie mówi: „Złam ramię bezbożnemu i niegodziwemu. Ukarzesz go za jego kłamstwa i już go nie będzie. Pan będzie królował na wieki i na wieki.” Dawid także śpiewa: „Za chwilę nie będzie już bezbożnych. Spójrzcie na miejsce, gdzie był, i już go tam nie zobaczycie”. W Księdze Przysłów Salomona napisano: „Bezbożnicy upadają przez swoje zło”. Posłaniec Paweł nawiązuje do zagłady możliwych przez przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy mówi do Hebrajczyków: „aby zniszczyć przez jego śmierć tego, który ma władzę śmierci i który jest diabłem”. Podobnie nasz pan jest zmuszony zniszczyć nie tylko potężnych, ale także wszystkie siły lub dominacje, które poprzez potężnych czasami okazywały się dominować nad stworzeniami dobrego boga, które zostały wystawione na imperium zła. Tak mówi Święta Dziewica w Ewangelii Łukasza:

Powalił monarchów z tronów i postawił na nogi biednych. A posłaniec z Pierwszego Listu do Koryntian mówi nam: „Nadejdzie koniec, gdy przekaże królestwo bogu ojcu, po zniszczeniu wszelkiej władzy, wszelkiej władzy i mocy. Musi bowiem królować, aż położy wszystkich swoich wrogów pod swoje stopy. Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć.” Ten sam posłaniec mówi do Kolosan: „Dziękujcie Ojcu, który pozwolił wam mieć udział w dziedzictwie świętych w światłości. Wybawił nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego syna”. Paweł mówi także: „A gdy byliście umarli w grzechach i w nieobrzezaniu ciała waszego, Bóg razem z nim ożywił was, przebacząc nam wszystkie nasze grzechy, wymazując zastawioną przeciwko nam księgę wraz z jej wymogami prawnymi. Odłożył to na bok i przybił do krzyża. Rozbroił władców i moce i dał z nich publiczny przykład, odnosząc nad nimi triumf”. I podobnie Paweł został wysłany przez Pana Jezusa Chrystusa, aby pozbawić go tej mocy, jak napisano o nim w Dziejach Apostolskich: „Ukazałem się wam bowiem po to, aby was ustanowić, abyście służyli i świadczili o tym, w czym widzieliście mnie i tym, w których się wam objawię. Wybawię cię spośród twojego ludu i pogan, do których cię posyłam, abyś stworzył im oczy,

aby nawrócili się z ciemności do światła i od mocy szatana do Boga, aby otrzymali odpuszczenie grzechów i miejsce wśród tych, którzy są uświęceni przez wiarę we mnie”. A Chrystus mówi w Ewangelii Mateusza:

Czy przyszedłeś mnie aresztować mieczami i pałkami, jak gdybym był zbójcą? Dzień po dniu siedziałem w świątyni i nauczałem, a nie chwyciliście mnie. A u Łukasza: „Ale to jest wasza godzina i moc ciemności”. Na podstawie tego wszystkiego należy wierzyć, że moc szatana i ciemności nie może pochodzić bezpośrednio i bezpośrednio od prawdziwego boga. Bo jeśli moc szatana i ciemności pochodzi bezpośrednio i bezpośrednio od prawdziwego Boga, wraz ze wszystkimi innymi mocami, cnotami i panowaniem zła – jak mówią nieświadomi – to nie można zrozumieć, jak Paweł i wszyscy inni wierni Jezus Chrystus mógł „usunąć moc z ciemności” i w jaki sposób mogliby przenieść tę moc Szatana na prawdziwego Pana Boga. Przede wszystkim, jeśli wziąć pod uwagę, że usuwając moc z ciemności, stają się one w rzeczywistości właściwie i istotnie związane z naszym Panem Bogiem, gdyż wszelkie siły i cnoty, zgodnie z wiarą naszych przeciwników, pochodzą właściwie i zasadniczo od dobrego Boga. Jak więc dobry bóg byłby w stanie pozbawić i wyeliminować inną moc niż jego własna, jeśli prawdą jest, że żadna inna przed nim nie może istnieć, jak mówią wszyscy nasi wrogowie o tych prawdziwych chrześcijanach, których nazywa się słusznie Albanenses ?



## **Księga Tomasza**

Księga Tomasza to tekst, który rzekomo został napisany wspólnie z Judaszem Tomaszem, bratem bliźniakiem Jezusa i apostołskim bohaterem syryjskich chrześcijan. Podobnie jak Ewangelia Tomasza, Księgę Tomasza na początku dokumentu identyfikuje się jako zbiór powiedzeń: „Ukryte wypowiedzi, które Zbawiciel wypowiedział do Judasza Tomasza”. Redaktorem zbioru jest niejaki Mathaias, którego imię jest podobne do imienia posłańca (lub apostoła) i autora ewangelii Mateusza (Matthaios) oraz zastępującego go apostoła Macieja (Dzieje Apostolskie 1:26), ale którego dokładna tożsamość pozostaje niepewna. Na końcu dokumentu dołączone są słowa „Księga Tomasza pretendenta pisząca do doskonałości”. Tradycyjnie inskrypcję tę traktowano dosłownie, lecz niektórzy uczeni sugerowali, że można go czytać jako dwa tytuły tekstu: „Księga Tomasza” i „The Contender Writing to the Perfect”, i że te dwa tytuły mogą odzwierciedlać złożony charakter tekstu. Przecież w tekście znajdują się wypowiedzi Jezusa i dialog Jezusa z Tomaszem, a także kazanie Jezusa o grzesznikach stojących przed sądem. Hans-Martin Schenke przekonuje, że pretendentem wskazanym w drugim tytule jest nikt inny jak patriarcha Jakub, najśłynniejszy pretendent w tradycji żydowskiej. Zatem, jak utrzymuje Schenke, za obecną Księgą Tomasza może kryć się źródło żydowskie w formie listu, którego autorem jest rzekomo Jakub, pretendent. W Księdze Tomasza wypowiedzi Jezusa przywołują czasami powiedzenia i tematy z Ewangelii Tomasza. Tutaj Jezus komentuje Judasza bliźniaka, wiedzę o sobie, to, co ukryte i widzialne, pragnienia ciała, mądrość i głupotę. W środku tekstu i na samym końcu Jezus stwierdza, że należy szukać (lub modlić się), znajdować i odpoczywać, jak w Ewangelii Tomasza 2. Podobnie jak w ogóle Księga Tomasza, kazanie Jezusa zaleca ascetę sposobu życia i jako taka jest głęboko zatroskana o życie i grzechy ciała. W swej prezentacji kazanie nawiązuje do starożytnych opisów podziemi i kar dla niegodziwych i antycypuje późniejsze przedstawienia sądu w Piekło Dantego, a nawet w kazaniu Jonathana Edwardsa „Grzesznicy w rękach rozgniewanego Boga”. Księga Tomasza zachowała się w języku koptyjskim w bibliotece Nag Hammadi. Podobnie jak Ewangelia Tomasza, Księga Tomasza prawdopodobnie została spisana w języku greckim, w Syrii, gdzie Tomasz był czczony. John Turner proponuje, aby przynajmniej część Księgi Tomasza datować na pierwszą połowę III wieku, czyli po Ewangelii Tomasza, a przed Dziejami Tomaszowymi.

Ukryte powiedzenia, które Zbawiciel mówił do Judasza Tomasza, które z kolei zapisałem ja, Mathaias.2 Szedłem i słuchałem, jak rozmawiali ze sobą.

### **JEZUS ROZMAWIA ZE SWOIM BRATEM TOMASZEM**

Zbawiciel powiedział: „Bracie Tomaszu, póki jeszcze jesteś na świecie, posłuchaj mnie, a objawię ci, o czym myślałeś w swoim sercu. „Teraz, skoro mówi się, że jesteś moim bliźniakiem i prawdziwym przyjacielem, przyjrzyj się sobie i zrozum, kim jesteś, jak istniejesz i jak się staniesz. Ponieważ masz się nazywać moim bratem, nie godzi się, żebyś był nieświadomy siebie. I wiem, że zrozumieliście, bo już zrozumieliście, że jestem poznaniem prawdy. Tak więc, choć idziesz ze mną, chociaż jesteś ignorantem, już zdobyłeś wiedzę i będziesz nazywany tym, który zna samego siebie. Bo ktoś, kto nie poznał siebie, nie poznał niczego, ale ktoś, kto poznał siebie, zdobył już wiedzę o głębi wszechświata. A zatem, mój bracie Tomaszu, widziałeś to, co jest przed ludźmi ukryte, na co potykają się w swojej niewiedzy.

### **UKRYTE I WIDOCZNE**

Tomasz powiedział do mistrza: „Dlatego proszę Cię, abyś powiedział mi, o co proszę przed Twoim wniebowstąpieniem. Kiedy usłyszę od Ciebie o tym, co ukryte, będę mógł o tym mówić. I najwyraźniej trudno jest przekazać ludziom prawdę”. Zbawiciel odpowiedział i rzekł: „Jeśli to, co dla ciebie widzialne, jest dla ciebie niejasne, jak możesz pojąć to, co niewidzialne? Jeśli czyny prawdy widoczne w świecie są dla was trudne do spełnienia, jak będziecie dokonywać rzeczy niewidzialnych o wzniołej wielkości i pełni? Jak możecie nazywać się pracownikami? Jesteście początkujący i nie osiągnęliście jeszcze wielkości doskonałości. Tomasz odpowiedział i rzekł do Zbawiciela: „Powiedz nam o tych rzeczach, o których mówisz, że są niewidoczne, ale są przed nami ukryte”. Zbawiciel powiedział: „Wszystkie ciała powstały w ten sam irracjonalny sposób, w jaki powstają zwierzęta, dlatego są widoczne jako stworzenia pożądające stworzeń. Te jednak, które są na górze, nie istnieją tak jak te, które są widoczne. Żyją raczej z własnego korzenia i to plony ich odżywiają. Te widzialne ciała żywią się stworzeniami podobnymi do nich, zatem ciała te podlegają zmianom. Teraz wszystko, co podlega zmianom, zginie i zostanie utracone i odtąd nie będzie miało nadziei na życie, ponieważ to ciało jest ciałem zwierzęcym. Tak jak giną ciała zwierząt, tak i te postacie zginą. Czy nie jest to wynik kopulacji podobnej do tej u zwierząt? Jeśli i to jest wynikiem kopulacji, jak zrodzi coś innego od nich? Zatem jesteście dziećmi, dopóki nie staniecie się doskonali”. Tomasz odpowiedział: «Tak powiadam ci, mistrzu, ci, którzy mówią o tym, co niewidzialne i trudne do wyjaśnienia, są jak ludzie, którzy w nocy strzelają do celu ze swoich strzał. Oczywiście strzelają strzałami jak każdy człowiek, ponieważ strzelają do celu, ale nie jest to widoczne. Kiedy jednak nadejdzie światło i rozproszy ciemność, wówczas osiągniecie każdej osoby stanie się jasne. A ty, nasze światło, przynieś oświecenie, mistrzu. Jezus powiedział: „Światło jest w świetle”. Tomasz przemówił i zapytał: „Mistrzu, dlaczego to światło widzialne, świecące dla ludzi, wschodzi i zachodzi?” Zbawiciel powiedział: „O błogosławiony Tomasz, z pewnością to światło widzialne zaświeciło dla ciebie nie po to, aby cię tu zatrzymać, ale po to, abyś mógł odejść. A kiedy wszyscy wybrani odrzucą swoją zwierzęcą naturę, wtedy to światło wycofa się do swojej istoty, a jego istota przyjmie je do siebie, ponieważ światło jest dobrym pomocnikiem.

## **MĄDROŚĆ I GŁUPOŚĆ**

Następnie Zbawiciel mówił dalej: „O, niezgłębiona miłość do światła! O gorycz ognia! Płoniesz w ciałach ludzi i w szpiku ich kości, płoniesz w nich dniem i nocą, palisz ich członki, upijasz ich umysły i obłąkasz ich dusze. Dominujesz nad mężczyznami i kobietami w dzień i w nocy, poruszasz ich i podniecasz w tajemnicy i w sposób widoczny. Kiedy samce są pobudzone, przyciągają je samice, a samice samców. Dlatego mówi się, że każdy, kto szuka prawdy w prawdziwej mądrości<sup>9</sup>, ukształtuje skrzydła, aby latać, uciekając przed namiętnością spalającą ludzkie dusze. I stworzy się skrzydła, aby uciekać przed wszelkim widzialnym duchem. Tomasz odpowiedział, mówiąc: „Mistrzu, właśnie o to Cię proszę. Rozumiem, że to, co mówisz, jest dla nas korzystne”. Zbawiciel znowu odpowiedział i rzekł: „Dlatego musimy z tobą porozmawiać, ponieważ ta nauka jest dla tych, którzy są doskonali. Jeśli chcesz stać się doskonały, przestrzegaj tych powiedzeń. Jeśli nie, będziesz miał na imię „ignorant”, ponieważ osoba inteligentna nie może obcować z głupcem. Osoba inteligentna jest doskonała we wszelkiej mądrości. Jednakże dla głupca dobro i zło to jedno i to samo. Mądry człowiek będzie karmiony prawdą i będzie jak drzewo rosnące nad strumieniem wody. Niektórzy ludzie mają skrzydła, ale pędzą w kierunku rzeczy widzialnych, które są dalekie od prawdy. Ogień, który ich prowadzi, daje im iluzję prawdy. I oświeci ich przemijającym pięknem, uwięzi ich w mrocznej rozkoszy i pochwyti w słodko pachnącej rozkoszy. I oślepi ich nienasyconym pragnieniem, rozpali ich dusze i będzie jak kołek wbity w ich serce, którego nigdy nie można usunąć. Prowadzi je według własnego uznania, jak kawałek w usta. „Związał ich łańcuchami i związał wszystkie członki goryczą niewoli pragnienia rzeczy widzialnych, które giną, zmieniają się i podlegają impulsywnym wahaniom. Zawsze były ciągnięte w dół. Kiedy zostają zabici, przyciągają je wszystkie zwierzęta zepsucia”. Tomasz odpowiedział i rzekł: „Jest jasne i zostało powiedziane, że wielu jest... takich, którzy nie znają... duszy”. Zbawiciel odpowiedział i rzekł:

„Błogostawieństwa dla mądrego, który szukał prawdy, a gdy ją odnaleziono, oparł się na niej na zawsze i nie bał się tych, którzy chcą go niepokoić”.

## **NASZE I INNI**

Tomasz odpowiedział i rzekł: „Mistrzu, czy dobrze jest nam odpocząć wśród swoich?” Zbawiciel powiedział: „Tak, jest to pożyteczne i dobre dla ciebie, ponieważ to, co widzialne wśród ludzi, przeminie. Bo naczynie ich ciała przeminie, a kiedy się rozpadnie, pozostanie w rzeczach widzialnych, wśród rzeczy, które można zobaczyć. Widzialny ogień rani ich z powodu miłości wiary, którą kiedyś posiadali. Zostaną zebrani z powrotem do widzialnego królestwa. Co więcej, wśród niewidzialnych zginą ci, którzy widzą, bez pierwszej miłości, w trosce o to życie i płonący ogień. Jest tylko trochę czasu, zanim to, co widzialne, przeminie. Wtedy przyjdą bezkształtne widma i pozostaną na zawsze w grobowcach na trupach, w bólu i zagładzie duszy.” Tomasz odpowiedział i rzekł: Cóż możemy powiedzieć w obliczu tych rzeczy? Co powiemy niewidomemu? Jaką naukę możemy dać tym nędznym śmiertelnikom, którzy mówią: „Przyszliśmy, aby czynić dobro, a nie przeklinać”, a dalej będą mówić: „Gdybyśmy nie urodzili się w ciele, nie znalibyśmy nieprawości”? Zbawiciel powiedział: „Prawdę mówiąc, nie myśl o nich jak o ludziach, ale jak o zwierzętach. Jak zwierzęta pożerają się nawzajem, tak i tacy ludzie pożerają się nawzajem. Są pozbawieni królestwa. Kochają rozkosz ognia, są niewolnikami śmierci i pędzą do czynów zepsucia. Spełniają pragnienia rodziców. Zostaną wrzuceni w otchłań i dotknięci przymusem goryczy ich złej natury. Zostaną wychłostani, aby zepchnąć ich do miejsca, którego nie znają, i porzucą swoje kończyny nie z hartem ducha, ale z rozpaczą. I radują się w ogniu, kochają szaleństwo i szaleństwo, bo są głupcami. Pędzą za tym zaburzeniem, nie zdając sobie sprawy ze swojego szaleństwa, ale myśląc, że są mądrzy. Oni... ich ciała... ich serca zwracają się ku sobie, a ich myśli są skupione na swoich sprawach. Ale ogień ich pochłonie”. Tomasz odpowiedział i rzekł: „Mistrzu, co można im zrzucić? Bardzo się nimi niepokoję, gdyż wielu jest im przeciwnych”. Zbawiciel odpowiedział i zapytał: „Jak to wygląda z twojego punktu widzenia?” Judasz, zwany Tomaszem, powiedział: „Mistrzu, ty powinienes mówić, a ja mam słuchać”. Zbawiciel odpowiedział: „Słuchajcie, co wam mówię i wiercie prawdzie. To, co sieje i co sieje, przeminie w ich ogniu, w ogniu i wodzie i zostanie ukryte w grobowcach ciemności. A po długim czasie pojawią się owoce złych drzew, które zostaną ukarane i zabite w pyskach zwierząt i ludzi za sprawą deszczów, wiatrów, powietrza i światła świecącego w górze”. Tomasz odpowiedział: „Z pewnością nas przekonałeś, mistrzu. Widzimy to w naszych sercach, jest to oczywiste, a Twoje słowo nie jest skromne. Ale te powiedzenia, które nam mówisz, są śmieszne i śmieszne dla świata, ponieważ nie są rozumiane. Jak możemy iść dalej i je głosić, skoro nie jesteśmy szanowani na świecie?”

## **JEZUS GŁOSI O SĄDZIE**

Zbawiciel odpowiedział i rzekł: „Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek słucha waszych słów, a odwraca się, szydzi z nich lub uśmiecha się do nich, ten będzie wydany władcy na wysokościach, który będzie królem nad wszystkie siły, a władca odwróci go i zrzuci z wysokości w otchłań, i będzie uwięziony w ciasnym i ciemnym miejscu. Nie może więc się obrócić ani poruszyć z powodu wielkiej głębi Tartaros i uciążliwej goryczy Hadesu. Ktokolwiek polega na tym, co mu przyniesiono... nie zostanie przebaczone jego szaleństwo, ale zostanie osądzony. Ktokolwiek was prześladował, zostanie wydany aniołowi Tartarouchosowi, który ma płonący ogień, który ich ściga, i ogniste bicze, które wyrzucają iskry w twarz ściganego. Jeśli ucieknie na zachód, znajdzie ogień. Jeśli skieruje się na południe, również tam go znajdzie. Jeśli skieruje się na północ, ponownie spotka go groźba wybuchu pożaru. Nie może też znaleźć drogi na wschód, aby tam uciec i zostać zbawionym, gdyż nie znalazł jej w ciele, aby ją znaleźć w dniu sądu”.

## **WSTYDŹ SIĘ**

Następnie Zbawiciel mówił dalej i powiedział: „Wstydzcie się, bezbożni ludzie, którzy nie macie nadziei i którzy jesteście pewni rzeczy, które się nie wydarzą. „Wstydzcie się wy, którzy pokładacie nadzieję w ciele, i w więzieniu, które zginiecie. Jak długo będziesz spać i myśleć, że to, co niezniszczalne, również przeminie? Wasza nadzieja opiera się na świecie, a waszym bogiem jest to obecne życie. Niszczycie swoje dusze.

„Wstydz się ogniu, który w Tobie płonie. To jest nienasycone. „Wstydzcie się za koło, które kręci się w waszych umysłach. „Wstydz się, bo się w tobie tli. W sposób widoczny pożre wasze ciała, potajemnie rozerwie wasze dusze i przygotuje was dla siebie nawzajem. „Wstydzcie się, więźniowie, bo jesteście zamknięci w jaskiniach. Śmiejesz się, radujesz się szalonym śmiechem. Nie dostrzegasz swojego zniszczenia. Ani nie dostrzegasz swojej trudnej sytuacji, ani nie rozumiesz, że jesteś w ciemności i śmierci. Raczej jesteście pijani ogniem i pełni goryczy. Wasze serca są obłąkane z powodu dymu, który jest w was, i rozkoszujecie się trucizną i ciosami waszych wrogów. Ciemność weszła w tobie jak światło, bo oddałeś swoją wolność niewoli. Zaciemniliście swoje serca. Poddaliście się głupocie i napełniliście swoje umysły dymem wewnętrznego ognia. A twoje światło zostało ukryte przez ciemną chmurę. Kochasz ubranie, które nosisz, chociaż jest brudne, i chwytą cię nieistniejąca nadzieja. Uwierzyłeś w to, czego nie znasz. Wszyscy żyjecie w niewoli, ale jesteście dumni ze swojej wolności. Ochrzciliście swoje dusze w wodzie ciemności. Podążałeś za swoimi pragnieniami. „Wstydzcie się wy, którzy jesteście w błędzie, nie widząc, że światło słońca, które osądza wszechświat i patrzy na wszechświat, ogarnie wszystko, aby uczynić niewolników wrogów. Nie dostrzegacie też, jak księżyc spogląda w dół w dzień i w nocy, widząc ciała waszych rzezi. „Wstydzcie się wy, którzy kochacie stosunki i brudne towarzystwo z kobietami. „Wstydzcie się wam z powodu mocy waszych ciał, bo będą was źle traktować. „Wstydzcie się z powodu działań złych demonów. „Wstydzcie się, którzy ogniem wabicie swoje członki. Kto spryska cię kojącą rosą, aby ugasić liczne płomienie w tobie i twoje spalanie? Kto zaświeci nad tobą słońce, aby rozproszyć w tobie ciemność i ukryć ciemność i brudną wodę? „Słońce i księżyc nadadzą wonności wam i powietrzu, duchowi, ziemi i wodzie. Jeśli słońce nie świeci na te ciała, zgniją i zginą jak chwasty lub trawa. Jeśli świeci na nią słońce, rośnie w siłę i zagłusza winorośl. Ale jeśli winorośl stanie się silna i rzuci cień na chwasty i całą resztę zarośli, które wraz z nią rosną, i rozłoży się i zapełni, to ona sama odziedziczy ziemię, na której rośnie, i dominuje tam, gdzie rzuciła swój cień. Kiedy więc rośnie, panuje nad całą ziemią, przynosi plon swemu panu i bardzo mu się podoba. Mógł się męczyć, wyrывая chwasty, ale winorośl sama je pozbyła się i zadławiła ich, a oni umarli i stali się jak ziemia”. Wtedy Jezus mówił dalej i rzekł do nich: Wstydzcie się, bo nie przyjęliście nauki, a ci, którzy chcą ją przyjąć, będą cierpieć, gdy będą głosić. Będziesz ich prześladował, ale wpadniesz do swe własne pułapki. Będziesz ich rzucał lwom i codziennie będziesz ich zabijał, a oni powstaną ze śmierci”.

### **BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DLA CIEBIE**

„Błogosławieni wam, którzy rozumiecie przedtem pokusy i uciekacie od tego, co obce. „Błogosławieni wam, którzy jesteście wyśmiewani i nie szanowani z powodu miłości waszego pana do was. „Błogosławieni wam, którzy płaczecie i jesteście uciskani przez tych, którzy nie mają nadziei, gdyż zostanieie wyzwoleni z wszelkiej niewoli. „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie przyszli do ciała, ale abyście wyszli z niewoli goryczy tego życia. A kiedy się modlicie, znajdziecie odpoczynek, bo zostawiliście za sobą ból i wyrzuty. Kiedy opuścisz bóle i namiętności ciała, otrzymasz odpoczynek od dobrego. Będziesz królować z królem, zjednoczyłeś się z nim, a on z tobą, odtąd i na wieki. Amen.”

## Lament Hibila z Księgi Jana

Gnostycki tekst zwany Lamentem Hibila pochodzi z mandejskiej Księgi Jana. Księga Jana, zwana także „Księgą Królów” (co oznacza aniołów), zawiera przemówienia Jana Chrzciciela, który zajmuje znaczące miejsce w myśli mandejskiej. Głównym bohaterem Hibila's Lament jest Hibil Ziwa, niebiańska postać, która zstąpiła na ziemię, aby pouczać, karać i zbawiać. W książce dominują jego początkowe niepowodzenia i przygnębienie, gdy składa raport głównej postaci mandejskiego wybawiciela, Manda dHayye („wiedza o życiu”). Scena ta rozpoczyna się słowami początkowymi: „Jestem szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, chociaż doznałem krzywdy w domu niegodziwych”. W swoim żalosnym przemówieniu Hibil podkreśla gnostyczną walkę światła z ciemnością i zadaje pytanie, ilu cudzołożników i złodziei – a także tych biednych istot, które żyją w ciemności i pokusach i nie znajdują drogi do wiedzy i światła – będzie musiał wysłać w ciemność. Mówi nam, że stworzył ciemność i światło i że wybrał Abatura na najwyższego sędziego, aby stał przy przerażających punktach poboru opłat, gdzie ustalał, które dusze są godne wejścia do domu światła. Przy tych stacjach – a jest ich cały strumień, jak dowiadujemy się z innych tekstów – znajdują się garnki wypełnione płynem, w którym gotowano dusze niegodziwców. Lament Hibila opisuje przypominającą Hioba litanie cierpień, która dotyka zarówno karzącego, jak i ukaranego. Tak jak Hiob kwestionuje nieszczęścia zsyłane na niego przez Boga, tak Hibil kwestionuje surowe nakazy Mandy dHayye. Hibil zarówno potępia, jak i współczuje tym, których musi wysłać do celników, aby zważyli i zniszczyli: spośród przestraszonych i niecierpliwych dusz, które docierają do punktów poboru opłat, tylko jedna lub dwie z dziesięciu tysięcy pójdą do domu światła. Hibil jest zmęczony swoim obowiązkiem karania rzesz nieodwracalnych. Zamiast szkodzić, będzie ratował. „Kiedy przestaną zabijać?” On pyta. „Kiedy walka ustanie, a moje serce się zagoi?” Pod koniec traktatu Hibil jest zadowolony ze swojego raportu dla Mandy dHayye, a jego przemówienie wznosi się w poetycki sposób przed tymi cnotliwymi ludźmi, którym oferuje wniebowstąpienie i komunie z ojcem światła. Co do reszty, stwierdza: „Nie ma powstania dla tych, którzy upadają, i połyka ich góra ciemności”.

Jak długo muszę tonąć pomiędzy światami?

W imię lepszego życia, niech wszędzie będzie światło.

Jestem szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, chociaż doznaję krzywdy w domu bezbożnych.

W głębi serca będę zadowolony z dzieł, które stworzyłem na tym świecie.

Jak długo jeszcze muszę tonąć pomiędzy światami?

Jak długo mam wlewać światło w świat?

Jak długo będę zbierał skarb dla domu przywódców?

Będę szczęśliwy! Dusza moja spogląda na ojca.

Będzie mi miło pracować z biednymi i młodymi.

Uciszę swoje serce i będę spokojny.

Jak długo muszę odżywiać potężnych postaćów świata światła i  
retoryka przywódców?

Jak długo powinienem walczyć z demonami i mordować rebeliantów?

Czy ktoś z was uwolni mnie od Abatura, najwyższego sędziego?

Jak długo muszę chodzić z ciężarkami na szyi?  
Jak długo będę włościł się w niedzielę, nasz święty dzień,  
i wyrzucić go z istnienia?  
Kiedy przekażę władzę punktom poboru opłat?  
Jak długo muszę oswajać ogiery i zaprzęgać je?  
Jak długo muszę orać i rozsiewać ziarno po całym świecie?  
Jak długo siać, zbierać i rozdawać to, co łatwo psuje się?  
Jak długo mam przeciwstawiać się niegodziwym głupcom, wrzucać ich do garnków i gotować?  
Jak długo musi ważyć waga, a Abatur nas osądzać?  
Jak długo muszę bić Shamisha słońce i potępić jego ziemskie  
wygląd i zbesztać go na korzyść wybranych, dobrych na tym świecie?  
Jak długo muszę atakować strażników celnych i dusić ich Sin the moon?  
Czy mam go co miesiąc wrzucać do garnków z wrzącymi płynami?  
Jak długo Ziemia będzie przyjmować nasiona i owoce spadające z horyzontu?  
Kiedy statki nie będą już tonąć i wznosić się do królestwa światła?  
Jak długo mam powstrzymywać wodę żywą?  
i wrzucić do stojącej wody?  
Jak długo posłańcy światła muszą przedzierać się przez zanieczyszczenia i zło?  
Jak długo mogą to wytrzymać?  
Kiedy skończy się ciemność i nadejdzie światło?  
Kiedy nie będę marnować pereł na życie przemijające?  
Ilu będzie wisieć w moich sieciach rybackich,  
i kiedy przestanę ciągnąć biednych i zranionych?  
Jak długo będę uderzał w góry?  
Jak długo będę okrywał to, co przemijające, w ciemności?  
Kiedy przestanę wieszać łańcuchy na ziemskich cudzołożnikach i złodziejach?  
Kiedy przestanę machać pięściami,  
zabijanie, deptanie zła i kłamców?  
Jak szybko przestanę dezorientować ich?  
Kiedy przestaną zabijać?  
Kiedy walka ustanie, a moje serce się zagoi?

Kiedy ziemski świat Tibil się skończy, żebym mógł ukryć swoje sieci?

ODPOWIEDŹ MANDY DHAYYE

Po tym jak Hibil Ziwa wypowiedział te słowa,

Manda dHayye odpowiedział, mówiąc do niego:

„Kiedy już nie będziesz się potykać, Hibil Ziwa?

Kiedy skończy się twój ból na tym świecie?

A uczynków chorych, kiedy już nie będziecie ich już nosić na szyi?”

ODPOWIEDZI HIBIL

Gdy Hibil Ziwa to usłyszał, zeskoczył z dywanu i powiedział:

wstał i otworzył usta na szczerość, mówiąc do Mandy dHayye:

„Stworzyłem Tibil, ziemski świat. Na czyjej szyi jest teraz?

Te, które stworzyłem, jakie nośniki światła będą je posiadać?

Po tym jak stworzyłem Adama i jego żonę Ewę, powstałem

i potępił ich, i zesłał na wygnanie.

Dla nich byłem prześladowaniem.

Wykonałem punkty poboru opłat i łańcuchy dla Żydów

a w nich umieszczano codziennych urzędników.

„Wygładziłem drogę z ciemności do mieszkania trwałości.

Wyznaczyłem świadków w punkcie celnym Abatura.

Uczyliłem Abatura sędzią świata.

Położyłem go między wagą

i dał mu władzę nad wydarzeniami na ziemi.

Sprawiłem, że rzeka Ksas przepływała pomiędzy ziemią a światem światła i umieściłem przy niej Abatura.

Stworzyłem białe owoce, w których umieszczane są dusze.

Z niego wystrzeliwiają, aby usiąść na wadze.

Stworzyłem potoki rzeźkiej wody, jak wody Jordanu,

w którym chrzczone są dusze.

Zrobiłem drogę, aby wszystkie dusze unosiły się na strumieniach i wznosiły się.

Zbudowałem statek na dobre,

prom dla dusz płynących do domu Abatura.

Tam siła i trwałość wejdą do nich na zawsze.

„Przyniosłem dzień święty, niedzielę, i umieściłem go nad celnikami,

i powiedziałem im: „Ktokolwiek przyniesie ten list przewozowy, dotrze do was, ale kto odważy się bez niego, ukryjcie się”.

Wszyscy złoczyńcy i kłamcy będą przesłuchiwani w twoim punkcie celnym, dopóki list przewozowy wraz z całą jego treścią nie powstanie z Tibil, ziemi, do życia w jej istocie.

Kiedy list i jego zawartość ożyją, nadejdzie list z życia.

Kiedy dotrze do Abatura, wzniosą się.

„Stworzyłem uczynki, śmierć i życie na świecie.

Ci, którzy mają chciwe dusze, wznoszą się na światło, lecz cudzołóżnicy i złodzieje upadają w ciemności.

Erotyczna Ruha jest tutaj, aby uwieść całą ziemię.

Kiedy usłyszałem rażący alarm, przestrzegłem przed nią.

„Zrobiłem linę z kabla i zasadziłem słup.

Powiedziałem mandeańskim uczonym, żeby wspięli się po linie,

powiesić na linie; wstać i zobaczyć obszar światła.

Kto zignoruje linę, musi wspiąć się na słup.

Kto ignoruje zarówno linę, jak i tyczkę, upadnie

i nie zazna wzniesienia.

Nie ma powstania dla tych, którzy upadają,

i pochłonęła ich góra ciemności.

Kto pragnie drugiej śmierci, ale jest umarły dla światła,

jego oko nie zobaczy światła, a jego stopa nie poczuje twardej ziemi.

„Zwyciężyłeś, Manda dHayye, jako ci, którzy kochają twoje imię.

Życie zwycięża.”



Ptolemeusz był uczniem Walentyna i najwyraźniej został jego następcą w szkole jakiś czas po roku 160. Nazywano go największym teologiem systematycznym tej szkoły. Był także alegorycznym egzegetą Ewangelii Jana. List Ptolemeusza adresowany jest do „drogiej siostry Flory”, przy czym Flora prawdopodobnie jest wykształconą chrześcijanką, która będzie otrzymywać lekcje teologa w zakresie zagadnień prawa Mojżeszowego. Po pozdrowieniu nic jednak nie wskazuje na to, że Flora jest prawdziwą osobą. Może reprezentować Kościół chrześcijański w Rzymie lub po prostu indywidualnych czytelników chrześcijańskich, których mogą przekonać szersze spekulacje gnostyka walentyńskiego. List ten wypowiada się, zwłaszcza na początku, jako współchrześcijanin dokonujący rozróżnienia pomiędzy ważnością prawa zawartego w Biblii hebrajskiej – pierwotnie przeznaczony dla Żydów, którzy nie mogli przestrzegać czystego prawa – a Nowym Testamentem. Ostatecznie ścieżka nauczania prowadzi do silnego poparcia gnostycznego doskonałego boga ponad jego biblijnym przeciwnikiem, którym jest twórca wszechświata i demiurg. Staje się jasne, że zbawiciel przyszedł na ziemię, aby dokończyć swoją duchową regenerację. Nie był posłańcem boga stwórcy, ale emanacją ojca wszystkiego. W całym jednak przekonującym liście autor przedstawia walentyńskie idee gnostyczne jako całkowicie zgodne z chrześcijaństwem. Ptolemeusz mówi Florze, że prawo zawarte w pięciu księgach Mojżesza składa się z trzech części autorstwa trzech autorów. Istnieje czyste prawo Boże w formie dziesięciu przykazań (które Zbawiciel przyszedł wypełnić, a nie zniszczyć); własne dodatki Mojżesza do prawa; i uzupełnienia przez starszych. Te dwie ostatnie części zostały zmieszane z nieczystym i złym prawem, co było kompromisem niezbędnym do kontrolowania ludzi przed nastaniem rygoru Nowego Testamentu. Te uchybienia w prawie miały miejsce w związku z „rozwodami o zatwardziałym sercu”, zabójstwami z zemsty i wszelkimi innymi niesprawiedliwościami. Ze swojej strony Zbawiciel Jezus zmienił przykazania dotyczące ofiar, obrzezania, postu i przaśników paschalnych. Nowe prawo przenosi nakazy na poziom duchowy. Idąc za Pawłem, nie należy obrzezać ciała, ale serca duchowego. Egzegeza prawa chrześcijańskiego przez Ptolemeusza była z pewnością już jasna w zmianach Pawła i samym Nowym Testamencie, ale teraz została przedstawiona w sposób pokazujący, że czyste prawo nie wywodzi się od doskonałego boga, ale od demiurga, boga stwórcy Biblii. Bóg Biblii jest jednak przedstawiany nie tylko jako wąski, gniewny bóg Żydów, ale jako bóstwo pośrednie między doskonałym, nieurodzonym bogiem a diabłem. Ten bóg prawa, który znajduje się jeszcze w prowincji chrześcijańskiej, jest arbitrem zależnej od niego sprawiedliwości. Ale jest gorszy od doskonałego boga, ponieważ jego sprawiedliwość jest niższa. Jego świat to zepsucie, ciemność i materia, podczas gdy bogiem wszystkiego jest niezniszczalność i samoistne światło. Wreszcie zbawiciel jest z doskonałym bogiem. Czytamy: „Istota tego ostatniego [boga wszystkich] stworzyła podwójną moc, podczas gdy zbawiciel jest obrazem tej większej”. Na zakończenie autorka listu dydaktycznego wraca do czytelnika, mówiąc jej osobiście: „Te punkty przyniosą ci wielki pożytek w przyszłości, jeśli jako piękna i dobra ziemia otrzymasz żyzne nasiona i będziesz dalej objawiać ich owoce.” List do Flory jest listem do nawrócenia. Świadczy to o sile myśli Walentyniana w podejmowaniu istotnych kwestii dotyczących Boga i prawa w sposób twórczy i przemyślany.

## **PRZEBUDOWA PRAWA MOJŻESZOWEGO**

Prawo ustanowione przez Mojżesza, moja droga siostrzo Floro, nie zostało zrozumiane przez wiele osób, które nie mają dokładnej wiedzy ani o tym, kto je ustanowił, ani o jego przykazaniach. Myślę, że będzie to dla Ciebie całkowicie jasne, gdy poznasz sprzeczne opinie na ten temat. Niektórzy mówią, że jest to ustawodawstwo nadane przez Boga, ojca wszystkich; inni, opierając się na czymś przeciwnym, uparcie utrzymują, że było to zarządzane przez coś przeciwnego, diabła, który powoduje zniszczenie, tak samo jak przypisują mu ukształtowanie świata, twierdząc, że jest ojcem i twórcą tego wszechświata. Obydwa są całkowicie w błędzie; zaprzeczają sobie nawzajem i żaden nie doszedł do prawdy. Jest bowiem rzeczą

oczywistą, że prawo nie zostało ustanowione przez doskonałego boga ojca, gdyż jest ono drugorzędne, niedoskonałe i wymagające uzupełnienia przez innego, zawierające przykazania obce naturze i myśli takiego boga. Z drugiej strony prawa nie można przypisywać niesprawiedliwości przeciwnika, gdyż jest ono przeciwne niesprawiedliwości. Takie osoby nie rozumieją, co powiedział Zbawiciel. „Bo dom lub miasto wewnętrznie podzielone nie może się ostać” – oznajmił nasz Zbawiciel. Ponadto posłaniec<sup>4</sup> mówi, że dzięki niemu nastąpiło stworzenie świata, gdyż „wszystko przez niego się stało i bez niego nic się nie stało”. W ten sposób z góry usuwa bezpodstawną mądrość fałszywych oskarżycieli i pokazuje, że stworzenie nie jest dziełem boga, który psuje, ale tego, który jest sprawiedliwy i nienawidzi zła. Tylko ludzie nieinteligentni mają ten pomysł, ludzie, którzy nie rozpoznają opatrności stwórcy i zaślepili nie tylko oko duszy, ale także oko ciała. Z tego, co zostało powiedziane, wynika, że osoby te całkowicie mijają się z prawdą; doświadczyła tego każda z dwóch grup, pierwsza dlatego, że nie zna boga sprawiedliwości, druga, że nie zna ojca wszystkich, który został objawiony przez tego samego, który przyszedł i który go poznał. Nam, uznanym za godnych znajomości obu, pozostaje zadanie dokładnego wyjaśnienia natury prawa i ustawodawcy, przez którego zostało ono wydane. Dowody tego, co mówimy, wyciągniemy ze słów Zbawiciela, które jako jedyne mogą nas bezbłędnie doprowadzić do zrozumienia rzeczywistości.

### **TRÓJSTRONNE ŹRÓDŁA PRAWA**

Po pierwsze, musisz dowiedzieć się, że całe prawo zawarte w Pięcioksięgu Mojżesza nie zostało ustanowione przez jednego prawodawcę, to znaczy, nie przez samego Boga; niektóre przykazania pochodzą od Mojżesza, a inne zostały nadane przez ludzi. Słowa Zbawiciela uczą nas tego potrójnego podziału. Pierwszą część należy przypisać samemu Bogu i jego stanowieniu prawa, drugą Mojżeszowi – nie w tym sensie, że Bóg stanowi prawo przez niego, ale w tym sensie, że Mojżesz nadał jakieś prawodawstwo pod wpływem swoich własnych idei – a trzecią starsi ludu, którzy, jak się wydaje, na początku ustanowili własne przykazania. Dowiesz się teraz, jak prawdziwość tej teorii potwierdzają słowa Zbawiciela. W czasie dyskusji z tymi, którzy spierali się ze Zbawicielem w sprawie rozwodu, który był dozwolony w prawie, powiedział: Z powodu waszego zatwardziałości Mojżesz pozwolił mężczyźnie rozwieść się z żoną; od początku tak nie było; albowiem Bóg uczynił to małżeństwo, a co Pan złączył, człowiekowi nie wolno rozdzielać”<sup>6</sup>. W ten sposób pokazuje, że istnieje prawo Boże, które zabrania rozstania się żony z mężem, oraz inne prawo, prawo Mojżesza, który pozwala na złamanie tego jarzma z powodu zatwardziałości serca. W rzeczywistości Mojżesz ustanawia ustawodawstwo sprzeczne z prawem Boga; przyłączenie się jest sprzeczne z nieprzyłączeniem się. Jeśli jednak zbadamy zamiar Mojżesza w dawaniu tego prawodawstwa, zobaczymy, że nie dał go arbitralnie lub z własnej woli, ale z konieczności ze względu na słabość tych, którym to prawodawstwo zostało dane. Ponieważ nie byli w stanie dotrzymać zamysłu Bożego, zgodnie z którym nie wolno było im odrzucać swoich żon, z którymi niektórzy z nich nie chcieli żyć, i dlatego groziło im niebezpieczeństwo popadnięcia w większą niesprawiedliwość, a przez to zagładę, Mojżesz chcieli usunąć przyczynę niechęci, która narażała ich na zagładę. Dlatego też ze względu na krytyczne okoliczności, wybierając mniejsze zło w miejsce większego, z własnej woli ustanowił drugie prawo, czyli rozwodowe, aby jeśli nie mogli zachować pierwszego, mogli tego przestrzegać i nie odwracać się od do niesprawiedliwych i złych czynów, których skutkiem byłaby całkowita zagłada. Taki był jego zamiar, gdy ustanawiał ustawodawstwo sprzeczne z prawem Bożym. Nie ulega zatem wątpliwości, że tutaj prawo Mojżesza różni się od prawa Bożego, nawet jeśli wykazaliśmy to tylko na jednym przykładzie. Zbawiciel wyjaśnia także fakt, że niektóre tradycje starszych są splecione z prawem. „Bo Bóg powiedział” – stwierdza – „Czcij swego ojca i swoją matkę, aby było ci dobrze.” A wy oświadczyliście – mówi, zwracając się do starszych – „że jaką pomoc moglibyście otrzymać ode mnie jest darem dla Boga; i zniweczyliście prawo Boże przez tradycję waszych starszych”. Ogłaszał to także Izajasz, mówiąc: Lud ten czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie, nauczając przykazań, które są nakazami ludzkimi.

## TRÓJSTRONNE PRAWO BOŻE

Jest zatem oczywiste, że całe prawo dzieli się na trzy części; znajdujemy w nim prawodawstwo Mojżesza, starszych i samego Boga. Dokonany przez nas podział całego prawa ujawnił, co jest w nim prawdą. Ta część, prawo samego Boga, dzieli się z kolei na trzy części: czyste prawodawstwo, niez mieszane ze złem, które właściwie nazywa się prawem, które Zbawiciel nie przyszedł po to, aby zniszczyć, ale aby wypełnić – gdyż to, czego dokonał, nie było obce go, lecz potrzebował uzupełnienia, gdyż nie posiadał doskonałości – następnie ustawodawstwo przeplatane niższością i niesprawiedliwością, które Zbawiciel zniszczył, ponieważ było obce jego naturze; i wreszcie prawodawstwo wzorcowe i symboliczne, obraz tego, co duchowe i prądawne, które Zbawiciel przeniósł z tego, co widzialne i zjawiskowe, do tego, co duchowe i niewidzialne. Prawem Bożym, czystym i nie pomieszanym z niższością, jest dekalog, czyli dziesięć powieżeń wrytych na dwóch tablicach, które zabraniają, czego nie należy robić, i zalecają, co należy robić. Zawierają one czyste, lecz niedoskonałe ustawodawstwo i wymagały uzupełnienia przez Zbawiciela. Istnieje także prawo przeplatające się z niesprawiedliwością, ustanowione dla zemsty i zadośćuczynienia za poprzednie krzywdy, które nakazuje wyciąć oko za oko i ząb za ząb oraz że morderstwo należy pomścić morderstwem. Osoba, która jest drugą niesprawiedliwą, jest nie mniej niesprawiedliwa niż pierwsza; po prostu zmienia kolejność wydarzeń, wykonując tę samą czynność. Trzeba przyznać, że przykazanie to było sprawiedliwe i nadal jest sprawiedliwe ze względu na słabość tych, dla których ustanowiono prawodawstwo, aby nie przekraczali czystego prawa. Jest to jednak obce naturze i dobroci ojca wszystkich. Bez wątpienia było to stosowne w danych okolicznościach, a nawet konieczne. Kto bowiem nie chce, aby popełniono jedno morderstwo, mówiąc: „Nie zabijaj”, nakazuje zapłatę za morderstwo drugim morderstwem i dlatego dał drugie prawo, które nakazuje dwa morderstwa, chociaż jednego zakazał. Fakt ten dowodzi, że nieświadomie padł ofiarą konieczności. Dlatego też, gdy przyszedł jego syn, zniszczył tę część prawa, przyznając, że pochodzi od Boga. Liczy tę część prawa, tak jak w starej religii, nie tylko w innych fragmentach, ale także tam, gdzie powiedział: „Bóg powiedział: «Kto złorzeczy ojcu lub matce, na pewno umrze»”. Wreszcie jest część przykładna, ustanowiona na obraz spraw duchowych i transcendentnych; Mam na myśli część dotyczącą ofiar i obrzezania, szabatu, postu, Paschy i praśników oraz innych podobnych spraw. Ponieważ wszystkie te rzeczy są obrazami i symbolami, kiedy prawda została ujawniona, nadano im inne znaczenie. W swoim fenomenalnym wyglądzie i dosłownym zastosowaniu zostały zniszczone, ale przywrócono im duchowe znaczenie; nazwy pozostały takie same, ale treść została zmieniona. W ten sposób Zbawiciel nakazał nam składać ofiary nie z irracjonalnych zwierząt ani z kadzidła tego światowego rodzaju, ale z duchowej chwały, wystawiania, dziękczynienia oraz dzielenia się i pomyślności z naszymi bliźnimi. Chciał, żebyśmy zostali obrzezani nie ze względu na fizyczny napletek, ale ze względu na duchowe serce; przestrzegać szabatu, gdyż chce, abyśmy byli bezczynni w stosunku do złych uczynków; pościć, nie w poście fizycznym, ale duchowym, w którym obowiązuje wstrzemięźliwość od wszystkiego, co złe.<sup>11</sup> U nas przestrzegany jest także post zewnętrzny, ponieważ może być z pożytkiem dla duszy, jeśli będzie się to odbywało rozsądnie, a nie w celu naśladowania innych lub z przyzwyczajenia lub z powodu specjalnego dnia wyznaczonego w tym celu. Przestrzega się go również po to, aby ci, którzy nie są jeszcze w stanie zachować postu prawdziwego, mogli sobie o nim przypomnieć z postu zewnętrznego. Podobnie posłaniec Paweł pokazuje, że Pascha i praśny chleb są obrazami, kiedy mówi: „Chrystus, nasza Pascha, został złożony w ofierze, abyście byli praśnikami, niezawierającymi kwasu” – przez kwas ma tu na myśli zło – „ale może być nowa partia ciasta. Zatem samo prawo Boże jest oczywiście podzielone na trzy części. Pierwsza została wypełniona przez Zbawiciela, gdyż przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie będziesz fałszywie przysięgać, są objęte zakazem gniewu, pożądania i przeklinania. Druga część została całkowicie zniszczona. Albowiem oko za oko i ząb za ząb, przeplatane niesprawiedliwością i samo w sobie dziełem niesprawiedliwości, zostało zniszczone przez Zbawiciela poprzez swoje

przeciwieństwo. Przeciwieństwa się znoszą. „Bo powiadam wam: Nie stawiajcie oporu złemu, ale jeśli ktoś was uderzy, nadstawcie drugi policzek”. Wreszcie jest część przetłumaczona i zamieniona z dosłownej na duchową, to symboliczne ustawodawstwo, które jest obrazem rzeczy transcendentnych. Albowiem obrazy i symbole przedstawiające inne rzeczy były dobre, dopóki nie nadeszła prawda; ale skoro przyszła prawda, musimy wykonywać czyny prawdy, a nie obrazu. Uczniowie Zbawiciela i posłańca Pawła wykazali, że ta teoria jest prawdziwa, mówiąc o części dotyczącej obrazów, jak już powiedzieliśmy, wspominając o Paschy za nas i przaśnikach; o prawie przeplatany z niesprawiedliwością, gdy mówi, że „zburzono prawo przykazań w zarządzeniach”; i nie łączy się to z niczym gorszym, gdy mówi, że „prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre”. Myślę, że pokazałem wam wystarczająco, jak można w skrócie, kompas, dodanie ludzkiego ustawodawstwa do prawa i potrójny podział samego prawa Bożego.

## **PRAWO JEST PRZEZ DEMIURGA**

Pozostaje nam powiedzieć, kim jest ten bóg, który ustanowił prawo; ale myślę, że to także zostało wam ukazane w tym, co już powiedzieliśmy, jeśli wysłuchaliście tego uważnie. Jeżeli bowiem prawo nie zostało ustanowione przez samego doskonałego boga, jak już was uczyliśmy, ani przez diabła, czego nie można w żaden sposób wypowiedzieć, prawnikiem musi być ktoś inny niż ci dwaj. W rzeczywistości jest on demiurgiem i twórcą tego wszechświata i wszystkiego, co się w nim znajduje; a ponieważ zasadniczo różni się od tych dwóch i znajduje się pomiędzy nimi, słusznie określa się go jako pośredniego. A jeśli doskonały bóg jest z natury dobry, bo rzeczywiście jest, gdyż nasz Zbawiciel oświadczył, że istnieje tylko jeden dobry bóg, jego ojciec, którego objawił;<sup>16</sup> i jeśli ten, który ma przeciwną naturę, jest zły i niegodziwy, charakteryzujący się niesprawiedliwością; wówczas ten, który znajduje się pomiędzy nimi, ani dobry, ani zły, ani niesprawiedliwy, może być słusznie nazywany sprawiedliwym, ponieważ jest arbitrem zależnej od niego sprawiedliwości. Z jednej strony bóg ten będzie gorszy od boga doskonałego i niższy od jego sprawiedliwości, ponieważ jest zrodzony, a nie niezrodzony; istnieje tylko jeden zrodzony ojciec, z którego pochodzi wszystko<sup>17</sup>, ponieważ wszystko na swój sposób zależy od niego. Z drugiej strony będzie z natury większy i potężniejszy od przeciwnika, ponieważ ma substancję i naturę odmienną od substancji któregośkolwiek z nich. Istotą przeciwnika jest zepsucie i ciemność, gdyż jest on materialny i złożony, podczas gdy istotą niezrodzonego ojca wszystkiego jest niezniszczalność i samoistne światło, proste i jednorodne. Substancja tego ostatniego wytwarzała podwójną moc, podczas gdy zbawiciel jest obrazem tej większej. Nie pozwólcie, aby to was na razie zaniepokoiło w waszym pragnieniu poznania, jak z jednej pierwszej zasady ze wszystkich, prostej i uznanej przez nas i w którą wierzymy, niezrodzonej, niezniszczalnej i dobrej, zostały utworzone te natury zepsucia i środka, które są z różnych substancji, chociaż cechą charakterystyczną dobra jest wytwarzanie i wytwarzanie rzeczy podobnych do niego i mających tę samą substancję. Bo jeśli Bóg pozwoli, dowiedziecie się później o ich pochodzeniu i pokoleniu, kiedy zostaniecie uznani za godnych tradycji apostoelskiej, którą i my otrzymaliśmy w drodze sukcesji. My także jesteśmy w stanie udowodnić wszystkie nasze tezy poprzez nauki Zbawiciela. Składając te krótkie wypowiedzi Tobie, moja siostrze Floro, nie znużyłem się; i chociaż potraktowałem ten temat zwięźle, omówiłem go również wystarczająco. Te punkty przydadzą ci się w przyszłości, jeśli niczym sprawiedliwa i dobra ziemia otrzymałeś żyzne nasiona i zaczniesz wydawać ich owoce.

List Piotra do Filipa to krótki tekst, który nawiązuje do tradycji dotyczących chrześcijańskich postaci (lub apostołów) i zawiera inne materiały objawieniowe, aby głosić przesłanie mądrości gnostycznej. W tekście, podobnie jak w innych tradycjach chrześcijańskich, Piotr jest przywódcą postaci, a jego list do Filipa podkreśla jego władzę. Tutaj Filip jest przedstawiony z cechami zarówno Filipa, ucznia z ewangelii Nowego Testamentu, jak i Filipa, ewangelisty z Dziejów Apostolskich. List Piotra do Filipa przywołuje na myśl Dzieje Apostolskie Nowego Testamentu i apokryficzne Dzieje Apostolskie. Również w tym tekście Piotr i inni posłańcy jedzą, rozmawiają, modlą się, chodzą do świątyni, nauczają i uzdrawiają razem w okresie po cierpieniu i śmierci Jezusa. Pod koniec niniejszego tekstu rozchodzą się, aby głosić i być może napisać cztery ewangelie. Kiedy się zbierają, Jezus pojawia się jako światło i głos i odpowiada na ich pytania, posługując się oświeconą wiedzą. Objawienie o braku eonów, choć skrócone, podsumowuje historię upadku matki, opisaną w dramatycznych szczegółach w Sekretnej Księdze Jana. W skróconej opowieści z Listu Piotra do Filipa nie podaje się imion, zachowana jest anonimowość bohaterów dramatu. Objawienie o pełni boskości porusza tematy podobne do tych z hymnu do słowa z Ewangelii Jana: Zbawiciel jest wcielonym bóstwem, które podróżuje incognito po tym świecie i rozmawia z tymi, którzy chcą słuchać. W szczególności jest ten, kto słucha, prototypowy słuchacz, któremu brakowało, ale teraz jest wypełniony. Kazanie Piotra na temat cierpienia Jezusa i chrześcijan jest szczególnie odpowiednie dla wspólnoty Listu Piotra do Filipa. Jest to grupa znajdująca się w trudnej sytuacji, która walczy z władcami. To właśnie walczącym wierzącym Jezus ma oferować pokój i obiecywać radość, łaskę i moc. List Piotra do Filipa został prawdopodobnie napisany w języku greckim, najprawdopodobniej gdzieś w II lub III wieku, ale obecnie istnieje tylko w języku koptyjskim. Gdzie został skomponowany, nie wiadomo.

Piotr, posłaniec Jezusa Pomazańca, do Filipa, naszego umiłowanego brata i naszego współposłańca oraz braci, którzy są z wami:

### **Pozdrowienia.**

Chcę, żebyś zrozumiał, bracie nasz, że otrzymaliśmy polecenie od naszego Pana, Zbawiciela całego świata, abyśmy się gromadzili, aby nauczać i głosić o zbawieniu obiecany nam przez naszego Pana Jezusa Pomazańca. Ale zostaliście od nas oddzieleni i nie chcieliście, żebyśmy się zebrali i nauczyli, jak się kierować, abyśmy mogli głosić dobrą nowinę.<sup>6</sup> Czy byłoby więc miło tobie, nasz bracie, przyjść zgodnie z poleceniem naszych Boże Jezu? Gdy Filip to otrzymał i przeczytał, udał się do Piotra, radując się i radując. Wtedy Piotr zebrał pozostałych. Poszli na górę zwaną Oliwną, gdzie zwykli się gromadzić przy błogosławionym Pomazańcu, gdy był on w ciele. Gdy posłańcy się zebrali i upadli na kolana, modlili się w ten sposób, mówiąc: Ojcze, ojcze, ojcze światłości, ty, który posiadasz nieskazitelność, wysłuchaj nas, tak jak upodobałeś sobie swoje święte dziecko Jezusa Pomazańca. Stał się bowiem dla nas źródłem światła w ciemności. Tak, wysłuchaj nas. I wznowili, i modlili się, mówiąc: Dziecko życia, dziecko nieśmiertelności, które jesteś w światłości, dziecko nieśmiertelnie pomazane, nasz Odkupicielu, daj nam siłę, bo szukają nas, aby nas zabić. Potem pojawiło się wielkie światło i góra zajaśniała od wizji Tego, który się pojawił. I odezwał się do nich głos, mówiący: Słuchajcie moich słów, abym mógł do was mówić. Dlaczego mnie szukasz? Jestem Jezusem Pomazańcem, który jest z wami na zawsze". Posłańcy odpowiedzieli i powiedzieli: „Panie, chcielibyśmy zrozumieć niedostatki domeni i ich nieszczęście. I w jaki sposób jesteśmy przetrzymywani w tym miejscu zamieszkania? Jak dotarliśmy do tego miejsca? W jaki sposób odejdziemy? Jak osiąść autorytet śmiałości? Dlaczego moce walczą przeciwko nam?" Wtedy odezwał się do nich głos ze światła, mówiący: „Świadczyce, że to wszystko wam powiedziałem. Ale z powodu waszej niewiary przemówię ponownie.

### **NIEDOSKONAŁOŚĆ EONÓW**

„Po pierwsze, jeśli chodzi o niedobór eonów, jest to niedobór. Kiedy pojawiło się nieposłuszeństwo i głupota matki, bez rozkazu majestatu ojca, ona chciała ustanowić królestwa wieczne. Kiedy przemówiła, arogancki podążył za nią. Ale kiedy zostawiła część, arogancki ją złapał i stał się niedoborem. To jest brak eonów. „Kiedy pyszny wziął część, zasiał ją. Umieścił nad nim moce i władze i zamknął go w krainach śmiertelników. Wszystkie moce świata cieszyły się, że zostały wydane. Nie znają jednak preegzystującego ojca, gdyż są mu obcy. Przeciwnie, dano mu władzę, a oni mu służyli i chwalili go. „Lecz arogancki urósł w dumę z powodu pochwały mocy. Był zazdrosny i chciał stworzyć obraz zamiast obrazu i formę zamiast formy. Przydzielił przysługujące mu moce do kształtowania śmiertelnych ciał. I powstały z błędnego przedstawienia wyglądu.

## **PEŁNOŚĆ**

„Jeśli chodzi o pełnię, to jestem ja. Zostałem zesłany w ciele dla ziarna, które opadło. I dotarłem do ich śmiertelnego modelu. Ale oni mnie nie poznali, myśląc, że jestem śmiertelnikiem. Rozmawiałem z tym, który jest mój, i ten, który jest mój, wysłuchał mnie, tak jak i wy, którzy mnie dzisiaj wysłuchaliście. I dałem mu władzę wstąpienia w dziedzictwo swego ojcostwa. I przyjąłem go... napełniony... przez jego zbawienie. Ponieważ był niedoborem, stał się pełnią. „Jeśli chodzi o fakt, że jesteś zatrzymany, to dlatego, że jesteś mój. Kiedy ogołocicie się z tego, co niszczone, staniecie się luminarzami wśród śmiertelników. „Jeśli chodzi o to, że będziecie walczyć z mocami, to dlatego, że nie mają one spokoju tak jak wy, ponieważ nie chcą, abyście zostali zbawieni”.

## **WALKA Z WŁADZAMI**

Posłańcy ponownie oddali pokłon, mówiąc: „Panie, powiedz nam, jak mamy to zrobić aby walczyć z władcami, skoro władcy są nad nami?” Z wyglądu zawołał do nich głos, mówiący: „W ten sposób musicie z nimi walczyć, gdyż władcy walczą z wewnętrznym człowiekiem. Trzeba z nimi walczyć w ten sposób: zjednoczcie się i nauczajcie świata zbawienia poprzez obietnicę. Uzbrójcie się w moc mojego ojca i wypowiedzcie swoją modlitwę, a na pewno ojciec wam pomoże, tak jak wam pomógł, wysyłając mnie.<sup>16</sup> Nie lękajcie się. Jestem z wami na zawsze, jak już wam powiedziałem, gdy byłem w ciele. Potem nadeszła błyskawica i grzmot z nieba, a to, co im się tam ukazało, zostało wzięte do nieba.

## **POSŁAŃCY POWRACAJĄ DO JEROZOLIMY**

Posłańcy dziękowali Panu wszelkimi pochwałami i wrócili do Jerozolimy. A gdy szli w górę, rozmawiali między sobą w drodze o świetle, które się ukazało. I wydano oświadczenie w sprawie pana. Powiedziano: „Jeśli nawet nasz pan cierpiał, o ileż bardziej my będziemy cierpieć?” Piotr odpowiedział, mówiąc: „On cierpiał za nas i my też musimy cierpieć za naszą małość”. Wtedy odezwał się do nich głos mówiący: Często wam mówiłem, że musicie cierpieć. Trzeba was prowadzić do synagog i namiestników, abyście cierpieli. Ale ten, kto nie będzie cierpiał, nie będzie... mój ojciec...”. I posłańcy uradowali się bardzo, i udali się do Jerozolimy. Poszli do świątyni i nauczali zbawienia w imię Pana Jezusa Pomazańca. I uzdrowili tłum.

## **PIOTR GŁOSI**

Teraz Piotr otworzył usta i rzekł do swoich uczniów: <sup>19</sup> „Kiedy Pan nasz Jezus był w ciele, wszystko nam objawił. Zszedł. Bracia moi, słuchajcie mojego głosu”. I napełnił się duchem świętym, i przemówił w ten sposób: „Nasz luminarz<sup>20</sup> Jezus zstąpił i został ukrzyżowany. Nosił koronę cierniową, ubrał się w purpurową szatę, ukrzyżowany na krzyżu i pochowany w grobie. I powstał z martwych. „Bracia moi, Jezus jest obcy temu cierpieniu. Ale to my ucierpieliśmy z powodu przestępstwa matki. I dlatego zrobił wszystko tak jak my. Pan Jezus, dziecko niezmierzonej chwały ojca, jest sprawcą naszego życia. „Bracia moi, nie słuchajmy tych bezprawia i chodźmy...”

### **Posłańcy rozchodzą się, aby głosić**

Piotr zebrał pozostałych i powiedział: „Panie nasz, Jezusa Pomazańca, sprawco naszego odpoczynku, daj nam ducha zrozumienia, abyśmy i my mogli dokonywać wielkich czynów”. Wtedy Piotr i inni posłańcy ujrzeli i zostali napełnieni duchem świętym. I każdy dokonywał uzdrowień. I odeszli głosić Pana Jezusa. Zebrali się wraz ze swoimi towarzyszami i pozdrowili ich, mówiąc: „Amen”. Wtedy ukazał się Jezus i rzekł do nich: Pokój wam wszystkim i każdemu, kto wierzy w imię moje. Kiedy odejdiesz, będziesz miał radość, łaskę i moc. Nie bój się. Spójrz, jestem z tobą na zawsze.” Posłańcy rozstali się dowcipnie

## Śpiewnik koptyjski manichejski

Jedną z najbardziej uderzająco pięknych literatury manichejskiej jest poezja prezentowana w pieśniach i hymnach. Znaczna liczba pieśni znajduje się w Koptyjskim Śpiewniku Manichejskim, czyli Psalmie, który zachował się w języku koptyjskim, ale został tylko częściowo przetłumaczony i zredagowany. Tutaj dostępnych jest kilka pieśni ze śpiewnika koptyjskiego manichejskiego. Pieśni Tomasza mogą nawiązywać do ucznia Maniego o tym imieniu i wydają się opierać na poezji mandejskiej, o czym wspomniął także Nathaniel Deutsch we wstępie do literatury mandejskiej w części czwartej. Pieśń Herakleidesa może przywołać na myśl jednego z dwunastu posłańców Maniego. Imiona cytowane na zakończenie niektórych pieśni mogą być imionami świętych lub męczenników.

### Pieśni Tomasza

Pieśń 1: Mój ojciec wywołał święty ogień

MÓJ OJCIEC MIŁE ŚWIATŁO

Mój ojciec, radosne światło,

przyjemne światło, chwała,

mój ojciec, radosne światło,

przyjemność, święte światło,

mój ojciec, radosne światło,

przyjemność, cenne światło.

Przywołał eony światła,

wybrał ich, aby cieszyli się Jego wielkością.

Przywołał eony pokoju

w którym nie żyje żadna skaza ani strata.

Przywołał eony światła i swoich synów, w których umieścił eony.

Przywołał eony pokoju.

Nazwał swoje bogactwo, umieścił je w nich.

Wezwał eony do odpoczynku.

Wezwał swoich aniołów i umieścił to w nich.

Założył miejsca dla życia.

Umieścił w nich żywe ikony.

Umieścił w nich żywe ikony, które nigdy nie znikają.

Przywołał chmury jasności, ociekające rosą i światłem.

Przywołał święty ogień, który płonął słodko.

Przywoływał wiatr i powietrze, które tchnęło żywy oddech.

Przywołał święte góry wypuszczające pachnące korzenie.



Wszystko to jest zgoda i melodia. Nie ma w nich żadnej wady ani utraty życia.

Byli zachwyceni jasnością wypełnioną i zamieszkującą wieczność.

#### **WIDZIAŁEM ZŁEGO**

Nie widziałem, gdzie widział ich syn zła.

Wstałem i powiedziałem: Chcę być taki jak oni.

Gdzie ich widział syn zła?

Czy biedny nic nie posiadał?

Nie ma w jego posiadaniu żadnych diamentów, ani wieczności w jego majątku.

Ujął za rękę swoich siedmiu towarzyszy i dwunastu pomocników.

Wziął za rękę siedmiu towarzyszy, poszedł i patrzył na wciąż eony, więc jeśli któryś upadnie i zejdzie, pójdzie i będzie taki jak oni.

Pierwszy krok zrobił ojciec.

Umocnił swoich aniołów i powiedział: Zbierzcie się wszyscy. Strzeż się oka złego. Podniosło wzrok.

#### **SYN ŚWIATŁA SPOJRZAŁ W DÓŁ**

Syn światła spojrział z wysokości i ujrzał go. Do bogatych braci powiedział: O bracia moi, synowie światłości, w których nie żyje żadna skaza ani strata,

Spojrzałem w dół, w otchłań.

Widziałem złego, syna złego.

Widziałem złego, syna złego, który chciał wdać się w wojnę.

Widziałem także jego siedmiu towarzyszy i dwunastu pomocników.

Widziałem ich rozbity namiot i płonący w nim ogień.

Widziałem nieszczęsne myrmidony, które tam mieszkały i knuły wojnę.

Widziałem ich wiszące zbroje, gotowe do kampanii.

Widziałem wszystkie pułapki zastawione, a sieci zarzucone i rozciągnięte, aby złapać ptaka, jeśli nadejdzie, a ryby nie uciekną.

Leżeli popijając kradzione wino i pożerając zrabowane mięso.

#### **DZIECKO UZBROJONE I SYN ZŁA**

Dziecko przetrwało kilka miesięcy, aż nauczyło się chodzić.

Wkroczył ten mały spośród wysokich.

Wziął za broń. Uzbroił talię.

Podskoczył i pobiegł w przepaść.

Podskoczył i dotarł do ich centrum, aby z nimi walczyć.

Upokorzył syna zła, jego siedmiu towarzyszy i dwunastu niewolników.

Zniszczył ich obóz i zrzucił go.

Ugasił ich huczący ogień.

Związał tam nieszczęsne myrmidony, które planowały wojnę.

Złapał ich wiszącą zbroję, przygotował się do wojny i zniszczył przygotowane pułapki.

Podarł ich rozciągnięte sieci.

Wpuścił rybę, aby wypłynęła w morze.

Pozwolił ptakom polecieć w przestrzeń.

Wpuścił owce do ich zagród.

Zagarnął majątek złego. Wyszedł z nim i zabrał go do krainy odpoczynku.

Oszczędził więc to, co żywi zabrali.

Wróć do tego, co do nich należy.

### **Pieśń 9: Lew i piękna córka**

Lew zabrał moją piękną córkę. Złapał ją i zaciągnął do swojej nory ze swoim wielkim smokiem.

Kiedy była w dole, lew krzyknął.

Zebrali się jego towarzysze. Smok gwizdał i syczał. Wszystkie zwierzęta zebrały się blisko niego i zaryczały. Ukryli się przed moją córką, rycząc gdzie indziej, aby ich moc nie osłabła.

Tak więc mój krzyk woła do Potężnego, który przewyższa moce. Ja, syn, pytam ojca. Moja szata wisi nad wszechświatem i mówi: Jeśli skrzywdziłem wielkiego lwa, niech mnie teraz zjedz w swoim legowisku.

Jeśli skrzywdziłem wielkiego smoka, niech mnie tutaj połknie. Ale jeśli nie skrzywdziłem lwa, który jest pomiędzy nim, pozwól mi uciec z jego legowiska i zabrać mu moją córkę. Ojciec nas wszystkich... załóż na nas wszystkich szatę. Rozbiłem ich sieci; Otworzyłem ich legowisko.

Rzucałem na nią kamienie. Pochwyciłem wielkiego smoka i jego małżonkę, wplątując się w pułapkę. Odebrałem im moją córkę i umieściłem ją wysoko ponad nimi wszystkimi.

Rzucałem kamieniami w ich koło, aż ono się pod nimi zawaliło, a moja córka i ja zniszczyliśmy wszystkie ich sieci. Wypędziliśmy wielkiego lwa i smoka z kosmosu i przybyliśmy do wiejskiej krainy sprawiedliwych. Oni też to wiedzą. Z serca drugiej kryjówki zabrałem moją córkę do krainy. Teraz też są szczęśliwi. A stanie się to wkrótce, gdy panna młoda wejdzie do komnaty ślubnej.

## **Pieśń 12 — Jezus kopał rzekę**

Jezus wykopał rzekę w kosmosie. Wykopał rzekę, nawet on o słodkim imieniu. Wkopał to łopatą prawdy. Wydobył go z koszem mądrości.

Kamienie, które z niego wydobył, to krople kadzidła z Libanu. Wszystkie wody w nim są korzeniami światła. Płyną trzy statki.

Płyną rzeką, testując. Jeden jest pełny, drugi w połowie załadowany. Trzeci jest pusty.

Cały statek płynie nieustraszenie. Jedna połowa pełna.

Pusty przychodzi pusty i nic nie pozostawia. Będzie cierpieć

przy odprawie celnej. Nie ma nic do zaoferowania, nic na pokładzie. Rozerwą go niegodziwie i odeślą do portu.

Statek będzie cierpiał tak samo, jak cierpią zwłoki. Pusty.

Zadzwonili i nic nie słyszą.

## **Pieśń 20: Krzyk wołu Pamouna**

Słyszę wołu. Krzyk Pamouna, wołu. Łaska.

Sprawiam, że światy płaczą.

Co mi dały dzieci ziemi?

Chwycili obosieczne topory i wbili mnie w bagna. Ścinali grube drzewa, a nawet cienkie.

Nie odeszli sami. Z grubego drzewa wycięli pług.

Z cienkiego zrobili ostry oścień.

Potem zaniósłem go do artysty, który własnoręcznie wykonał jarzmo, włożył mi je na szyję i zaczepił pług wiszący za mną.

Użyli ościenia, żeby przebić mi żebra. Potem zanieśli mnie do syna rzeźnika, tucznika wołów; to syn rzeźnika mnie posiekał, rozrzucił do obcych namiotów, powiesił na odległych targowiskach i zanim ktokolwiek rzucił moje kości bezdomnym zwierzętom. Uwolnij mnie od właścicieli. Nie kupują mnie. Spalają to, co jest we mnie, nawet to. Nie bij Pamouna, wołu. Wstrząśnij naczyniami duchowymi w sobie. Sprawię, że usiądziesz na miejscu, gdzie żyją pokolenia

przejdzie przez ciebie, sadząc, odpłacając i czyniąc cię żyjącym. Wolność. Nawet ci, którzy są moimi krewnymi. W dniu wielkim

## **Pieśń Herakleidesa**

### **SPOTKAĆ SIĘ**

Zbierzcie się, synowie ziemi, i słuchajcie anioła, który został wysłany z poselstwem z nieba.

Przyszedłeś i byłeś zgromadzeniem, przyszedłeś i zgromadzili się w tobie.

Przekaż nam wiadomość z nieba.

Przyszedłeś i eony były w randze, przyszedłeś i zgromadzili się w tobie.

Przekaż nam wiadomość z nieba.

Obudź się, który śpisz.

Obudź się, który śpisz. Śpij w jaskini, abyś mógł otrzymać wiadomość z nieba.

Nosiciel wiadomości jest w drodze z wiadomością z krainy światła, aby wygłosić wiadomość z niebios.

Został wysłany. Pobiegł ze śmiechem do pierwszego mężczyzny, który przekazał mu wiadomość.

Przyszedł, zapukał do bram i zawołał: Otwórzcie natychmiast.

Mam wiadomość z niebios!

### **PIERWSZY CZŁOWIEK NA ZIEMI**

Wstań, pierwszy człowieku na ziemi, otwórz swoje zamknięte bramy, abym mógł przekazać ci wiadomość!

Wstań, pierwszy człowieku na ziemi, niech zabrmi trąba pokoju  
żebym mógł przekazać ci wiadomość!

Powstań, pierwszy człowieku na ziemi, szerz logo dobrej nowiny  
żebym mógł przekazać ci wiadomość!

Wstań, pierwszy człowieku na ziemi, zbuduj ceglaną wieżę, abym mógł przekazać ci wiadomość!

Wstań, pierwszy człowieku na ziemi, i udaj się z wojskiem do swojego miasta, abym mógł przekazać ci wiadomość!

Wstań, dobry pasterzu, wyrwij baranka od mściwego wilka, abym mógł ci przekazać wiadomość!

### **KIM JESTEŚ? MOJE DRZWI SĄ ZAMKNIĘTE**

Kim jesteś? Moje drzwi są zamknięte, daj mi znak, żeby ci otworzyła  
i możesz mi przekazać wiadomość.

Kim jesteś, żeby ci otworzył i przekazał mi wiadomość?

Jestem synem syna ojca. Syn ojca posłał mnie do was w sprawie wiadomości.

Otwórz, otwórz natychmiast! Otwórz zamknięte bramy, aby otrzymać wiadomość!

Gdy bramy miały się już otworzyć, był już w nich, aby przekazać mu wiadomość z nieba.

Pierwszy mężczyzna znalazł go u jego boku.

Ucieszył się i rzekł do niego: Przekaż mi wiadomość!

Co teraz robi mój ojciec?

Ojciec światła poza nim?

Przekaż mi wiadomość od mojego ojca.

Co robi teraz dwanaście eonów, które były wokół ojca, kiedy odszedłem?

Przeżaj mi wiadomość!

Jak się mają sprawy z żywym powietrzem, tchnieniem życia wokół ojca?

Przeżaj mi wiadomość! Wielki duch krainy światła, podczasy wszystkich eonów? Przeżaj mi wiadomość! Kraina światła, dom ojca, komnata ślubna wszystkich eonów?

Przeżaj mi wiadomość!

Mury wkopane w ziemię, kiedy odszedłem,

Strażnicy na wieżach, którzy ich strzegą, przeżajcie mi wiadomość!

Jak się czuje matka żyjących, którą pozostawiłem? Jak się mają jej krewni?

Przeżaj mi wiadomość!

Pierwszy człowiek na ziemi jest szczęśliwy, ale pyta i mówi posłańcowi:

Przeżaj mi wiadomość!

WEZWANIE JEST Usłyszane

Wołanie, wołanie zostaje usłyszane po raz kolejny.

Przyszedłem i byli zebrani.

Przybyłem i bogowie byli szczęśliwi.

Przyszedłem, a oni zebrali się wokół mnie.

Spójrz, to jest wiadomość!

Przyszedłem i ojciec został zebrany.

Eony zgromadziły się wokół ojca.

Spójrz, to jest wiadomość!

Przybyłem i zgromadziły się eony.

Były girlandą wokół ojca.

Spójrz, to jest wiadomość!

Zgromadzili się harfiści i dudy zabrzmiały dźwięcznie.

Wysłano mnie, a ojciec był szczęśliwy.

Mieszkał w komnacie ślubnej krainy światła, abym mógł przekazać wiadomość!

Zostałem wysłany i zebrały się eony eonów.

Grali muzykę dla ojca światła, żebym mógł przekazać wiadomość!

Zostałem wysłany, a harfiści zebrali się i śpiewali o ojcu, abym mógł przekazać wiadomość!

Zostałem wysłany, a atmosfera była pełna ekscytacji, że wszyscy zgromadzili się wokół ojca, abym mógł przekazać wiadomość! Zostałem wysłany i była szczęśliwa komnata nowożeńców, kraina ze światłem, dom ojca.

Spójrz, to jest wiadomość z niebios!

Wysłano mnie i wkopano mury w ziemię, a strażnicy wież ich strzegli.

Spójrz, to jest wiadomość!

Zostałem wysłany, a matka czuwała, a jej krewni zgromadzili się wokół niej.

Spójrz, to jest wiadomość!

Wysłano mnie i przygotowano ucztę, wystawną ucztę wokół ojca.

Spójrz, to jest wiadomość! Wysłano mnie, a ojciec był szczęśliwy i radość była wokół niego.

Spójrz, to jest wiadomość!

Wysłano mnie i ojciec został zebrany.

Spał w swojej kwaterze w krainie światła.

Spójrz, to jest wiadomość! Zostałem wysłany, a ojciec był szczęśliwy i dziewice go otoczyły.

Spójrz, to jest wiadomość! Zostałem wysłany, a harfy były w ich rękach i grały ojcu świąteł.

Spójrz, to jest wiadomość!

Wysłano mnie, a rury na stanowiskach do cumowania dźwięczały.

Spójrz, to jest wiadomość! Wysłano mnie i morze się uspokoiło, a tratwa niebiańska została wyholowana.

Spójrz, to jest wiadomość!

Wysłano mnie i statki dotknęły lądu, a porty morskie zostały zabezpieczone.

Spójrz, to jest wiadomość! Przyszedłem, a mury zostały osadzone w fundamentach, a strażnicy na wieży ich strzegli.

Spójrz, to jest wiadomość!

#### **OPUSZCZENIE PIĘCIU CZĘŚCI OJCA PRAWDY**

Porzuciłem rozum, gdyż strzegł on ojca, przyjemności krainy światła.

Spójrz, to jest wiadomość! Porzuciłem myśl, gdyż strzegła wiary

i eony, które są wokół ojca.

Spójrz, to jest wiadomość!

Porzuciłem wgląd, gdyż strzegł on ojca.

Spójrz, to jest wiadomość!

Porzuciłem pożądanie, gdyż ono strzegło stanowczości i dawało życie eonom.

Spójrz, to jest wiadomość!

Porzuciłem refleksję nad podłogą i fundamentem krainy światła.

Spójrz, to jest wiadomość!

### **PRZYCHODZĘ Z DOMU SZCZĘŚCIA**

Przyszedłem z domu szczęścia. Sprawilem wam radość swoim przyjściem.

Spójrz, to jest wiadomość! Przyszedłem z domu obfitości. Przychodząc do ciebie, przyniosłem ci obfitość. Spójrz, to jest wiadomość!

Przyszedłem, bo matka cię szukała, a jej krewni byli z nią.

Spójrz, to jest wiadomość!

Przyszedłem, bo matka cię szukała, a jej krewni byli z nią.

Spójrz, to jest wiadomość! Są na granicy i czekają na ciebie. Spójrz, to jest wiadomość!

### **BÓG PRZYSZEDŁ CAŁY**

Spójrz, Bóg przyszedł całkowicie. Zadzwoń, a on odpowie.

Spójrz, to jest wiadomość!

Są obciążeni girlandami i palmami, co jest darem dla ciebie, przywódcy.

Spójrz, to jest wiadomość! Przekaż mi wiadomość, uzbrój swoich bliskich, swoje wojska w girlandach. Będę nieść przesłanie ze wszystkich eonów i tymi słowami, a twój syn, wyjdź i zanieś to przesłanie!

### **KOSMICZNA BITWA**

Jego wojska są mocno zakorzenione. Porywa władcę krainy ciemności.

Spójrz, to jest wiadomość!

Powietrze jest unieruchomione nad dymem. Jego żołnierze są w łańcuchach, są spętani.

Spójrz, to jest wiadomość!

Wiatr strzeże króla burz.

Jego żołnierze leżą w łańcuchach, spętani.

Spójrz, to jest wiadomość!

Spójrz, wody otoczyły króla potopu śmierci.

Nieś wiadomość!

Dziewica, żywy ogień, stała się panem krainy ciemności.

Nieś wiadomość!

Spójrz, krainę ciemności, którą zmarnowaliśmy.

Czekamy na Ciebie z girlandą.

Nieś wiadomość!

Kupiliśmy nory głodnych. Dostaliśmy ich ziemię za pięć bochenków chleba.

Nieś wiadomość!

Daliśmy wodę. Pili. Byli pijani i przetrwonili swoje zarobki.

Nieś wiadomość!

Nałożono na nich szatę światła. Dla nich była to więź, kajdany.

Nieś wiadomość!

Pożądali oddechu wiatru.

To było pęta na ich szyi.

Nieś wiadomość!

Poculi oddech powietrza.

Dla nich wszystkich była to śmierć.

Nieś wiadomość!

### **ŚWIATŁO OTOCZYŁO CIEMNOŚĆ**

Chodźmy. Oczekują ciebie. Światło otoczyło ciemność.

Chodźmy. Oczekują ciebie. Mieszkają na granicy. Oni czekają.

Spójrz, Bóg całkowicie przyszedł. Zawołaj go.

On ci odpowie.

Nieś wiadomość!

Przychodzą z girlandami i palmami dla ciebie, zwycięski kapitanie.

Nieś wiadomość!

Poseł usłyszał dobrą nowinę. Zaniósł je temu, który go posłał.

Nieś wiadomość!

Ojcowie światła przybyli, aby pomóc ukochanej osobie.

Nieś wiadomość!

Pomogli pierwszemu człowiekowi, a on krzyknął radośnie: „Spójrz na mnie! Spójrz na mój towar!”

Radość była ogromna, pierwszy wśród nich człowiek, pokryty girlandami i palmami.

Oto wiadomość!

Niech to przydarzy się nam razem, będzie zaliczane do jego towarów i przyjemności przez eony.

Oto wiadomość!

Obyśmy zostali zaliczeni do tych po jego prawicy i odziedziczyli nasze królestwo.

Oto wiadomość!



Obyśmy żyli wiecznie z naszymi rodzinami.

Oto wiadomość!

Chwała pierwszemu człowiekowi, cześć duchowi żywemu i ich nieustannej pracy. Zwycięstwo duszy błogosławionej Marii Teony

### **Pieśń Bemy, 223 — Oddawajmy cześć Duchowi**

Czcijmy ducha Pocieszyciela, błogosławmy Pana Jezusa, który zesłał nam ducha prawdy.

Przyszedł i oddzielił nas od błędu świata.

Przyszedł z lustrem, obejrzeliliśmy.

W nim był kosmos. Kiedy przyszedł duch święty, odsłoniła drogę prawdy.

Nauczyła nas dwóch natur, światła i ciemności, odrębnych od początku.

Królestwo światła ma pięć wielkości: ojciec i jego dwanaście eonów, i eony eonów, powietrze żyjące, kraina światła i ogromny duch, przez który oddychają i który karmi je światłem.

Ale królestwo ciemności ma pięć magazynów: dym i ogień, wiatr, wodę i ciemność.

Wkrada się do nich ich orędownik, podburzając ich do prowadzenia wojen między sobą. Prowadząc wojnę, odważyli się zaatakować krainę światła. Myśleli, że mogą go pokonać, ale nie wiedzieli, że ich plany runą im na głowę.

W krainie światłości była horda aniołów, gotowa wylać się i rozbić wroga ojca.

Cieszyli się, że ojciec dał im słowo, aby rozgromić buntowników, którzy uważali się za wywyższonych.

Aniołowie byli jak pasterz, który widzi lwa zbliżającego się, by zniszczyć owczarnię, który podstępnie bierze baranka i zastawia go jako sidło, aby złapać lwa. Jednym barankiem ratuje swoją owczarnię, uzdrawia baranka i rani lwa.

Taka jest droga ojca, który posłał swego silnego syna i uczynił z siebie dziewicę uzbrojoną w pięć mocy, aby walczyć z pięcioma otchłaniami ciemności.

Kiedy czuwający stanął na granicach światła, pokazał je Dziewicy, która jest jego duszą. W swych otchłaniach poruszali się, pragnąc jej. Otworzyli usta, żeby ją połknąć.

Szybko utrzymał jej władzę. Rozpostarł ją nad nimi jak sieci nad rybami. Spuścił na nich jej deszcz niczym obłoki oczyszczonej wody. Wbiła się w nie jak przesywająca błyskawica. Wkradła się do ich wewnętrznych części. Związała ich. Nic nie wiedzieli.

Kiedy pierwszy człowiek zakończył wojnę, ojciec wysłał drugiego syna. Przyszedł i wyciągnął brata z otchłani. Stworzył cały świat z tej mieszaniny światła i ciemności.

Rozprzestrzenił całą swą moc otchłani na dziesięć niebios i osiem ziem. Zamknął ich w tym kosmosie i uczynił z niego więzienie dla wszystkich

moce ciemności. Było to także miejsce oczyszczenia pochłoniętej w nich duszy.

Ustanowił słońce i księżyc i umieścił je wysoko, aby oczyścić duszę. Codziennie pobierali wyrafinowane części aż do swojej wysokości, jednak niezależnie od tego, jak mieszały osady, nie mogli ich przesuwąć w górę ani w dół.

Cały świat zatrzymuje się na jakiś czas. Na zewnątrz świata powstaje wielki budynek. Gdy tylko robotnicy skończą, kosmos się rozpuści, zapali się, a płomień go stopi.

Całe życie, relikwii światła, gdziekolwiek się znajduje, zabierze do siebie i wyświecili obraz.

Rada śmierci – która jest całą ciemnością – spotka się i stworzy podobieństwo siebie i władcy, ale w mgnieniu oka przychodzi żywy duch, wspomaga światło i zamknie radę śmierci i ciemności w domu stworzonym dla zatrzymaj je tam na zawsze.

Nie ma innego sposobu na zamrożenie wroga. Nie zostanie przyjęty do światła, bo jest obcym, ale nie można go pozostawić w swojej krainie ciemności. Nie wolno mu angażować się w wojnę większą niż pierwsza.

W miejscu kosmosu, który ulegnie rozpuszczeniu, zostanie zbudowany nowy eon. W eonie mogą królować moce światła, gdyż wypełniły i wypełniły wolę całego ojca, podporządkowując sobie na zawsze znienawidzonych.

To jest wiedza Mani. Oddajmy mu cześć i błogosławmy. Kto mu zaufa, będzie błogosławiony i będzie żył w sprawiedliwości. Chwała i zwycięstwo naszemu panu Mani. Duch prawdy od ojca. On objawia nam początek, środek i koniec. Zwycięstwo duszy błogosławionej Marii, Teony, Pshajmoute.

Pieśń do Jezusa, 254 — Przewieź mnie do słońca

Weź mnie, pierworodny. Ścieżka światła rozciąga się przede mną z mojego pierwszego miasta.

Szukam kogoś. Przychodzi do mnie rozpuszczający się obraz Zbawiciela. O pierwsza, dotyka mnie światło Dziewicy, najjaśniejszy obraz prawdy z jej trzema aniołami, którzy dają łaskę. Pierworodny, portale niebo otwiera się przede mną w promieniach mojego wybawiciela i jego świetlistego portretu.

Zostawiłem moją szatę na ziemi.

Choroby starcze były moje. Ubieram się w nieśmiertelną szatę. Przewieź mnie do słońca i księżyca.

Prom światła w pokoju nad trzema ziemiami.

Pierworodna, jestem świętą oblubienicą w jej komnacie światła, odpoczywającą. Zatrzymam swój prezent zwycięstwa. Pracowałem; to jest dobre. Moim celem jest szczęśliwe wieczne posiadanie.

O pierworodny, chwała i zwycięstwo dla pana Mani, jego świętych wybranych i dla duszy błogosławionej Maryi.

**Pieśń wędrowca — jesteś wiosną**

Jesteś wiosną, Jezu. Przybyłeś z eonów, królu. Jesteś źródłem wody żywej.

Znasz tajemnice ojca.

Jesteście szatą eonów, która jest szatą kościoła.

Jesteś łaską królestwa. Opiera się na Tobie.

Jesteście bramą do krainy światła

Imię ojca jest twoją chwałą.

Jesteś kwitnącym owocem niezniszczalnego drzewa.

Jesteś świętą gołębicą unoszącą się nad chmurami, z trójramiennym aneshem<sup>15</sup> w pysku.

Jezu, Dziewico, umysł stał się doskonałym kościołem.

Drzewo i owoce są dobre i słodkie.

Miłość nosi szaty sprawiedliwego przykazania i wiedzy.

Łaska krąży wokół imienia Jezus.

Ktokolwiek cię znajdzie, będzie błogosławiony i szczęśliwy.

Kto wie, nie zazna śmierci, ale odpoczywa w życiu na zawsze.

Chwała i cześć Jezusowi, Królowi i Świętemu.

Zwycięstwo duszy błogosławionej Marii Teony.

### **Pieśń wędrowca — O duszo, śpiąca**

O duszo, śpiąca. Wy, którzy śpicie, którzy drzemicie, obudźcie się. Słońce wschodzi nad tobą. Poranek jest prawdą przykazań, umarli, zwłoki zmartwychwstały. Oto siedlisko zbójców, dom trosk i smutków. Są bezlitosnymi padlinożercami, którzy nie słyszą żadnego wezwania. Nie mają serca dla potępionych. Schlebiają ci drzewo. Przyszedł dobry człowiek. Girlanda klejnotów, ty. Wędrujące owce, twój pasterz cię szuka. Szlachetny i pogardzany, twój król cię pragnie. Gdzie są wasze anielskie szaty, szaty, które się nie starzeją? Gdzie są Twoje wesołe wianki i korony, które nie spadają? Gliniana forma twojego rodu, pieczęć twojego ojca? Kiedy zostałeś zbawiony, twój pierwszy klejnot, twój umysł był skupiony, znajomy i niezawodny. Ile Twojej krwi ma świat... dla Ciebie? Pokornych umiłowateś, a wielkich poniżyteś. Jeszcze się nie wstydyteś. Na wieki wieków błogosławiona dusza Maryi.

## Istotna tajemnica

Jabir wstał i powiedział: „Panie mój, powiedz mi, co oznacza święte zdanie Bismillah al-rahman al-rahim.

Te słowa oznaczające: „W imię Allaha litościwego, miłosiernego” rozpoczynają każdy rozdział Koranu. I wielu recytuje je, zanim cokolwiek zrobi.

Wszyscy znają je jako zasadniczą tajemnicę.”

Baqir powiedział: „Pochodzą od najwyższego króla, który jest bogiem.

Napisał je jako najwznioślejszy wers na ziemi: siedem i dwanaście części, które król sobie sporządził.

Nad głową stworzył morze tysiąca kolorów, a poniżej inne morze zwane pobożnością.

Między morzami król umieścił siedem do dwunastu nieśmiertelnych, niestworzonych światła, swoich uszu i oczu. Jak napisano w Koranie: „Wypuścił dwa wielkie zbiorniki wodne. Natrafiają na barierę, która powstrzymuje ich mieszanie się.

„Jabir, te wielkie zbiorniki wodne to dwa morza, bariera to król, ich perły i korale to anioły Naqib i Najib. Są to oślepiające światła i lampy łączące królestwa z sercami wierzących.

Na najwyższego boga, oto wiedza płynąca z raju do raju i piekła do piekła, a o tych wydarzeniach nie napisano nic.

Siedmiu i dwunastu rozświetla naszą formę i ciało

„Jabir, siedem i dwanaście również oświetlają naszą formę i ciało. Zatem mózg jest białym morzem, a duch mowy jest najwyższym królem znajdującym się w rdzeniu. Dwoje oczu, dwoje uszu, dwa nozdrza i usta to siedem części najwyższego króla. Dwie ręce z dziesięcioma palcami to dwanaście części oddzielających białe morze i odległą wieczną kulę. I w tej sferze nad naszymi głowami znajduje się baldachim wysokiego króla.

„Kula jest wielkim duchem tysiąca kolorów.

Mózg jest białą ziemią nad siedmioma niebiosami, tak jak białe morze rozciąga się nad siedmioma krainami niebiańskiego pałacu. Jak napisano: „Objawienie”.

od Tego, który stworzył ziemię i niebo.

Miłosierny zasiadł na tronie, który posiadał wszystko w niebiosach, na ziemi, pomiędzy i pod ziemią. Bóg jest na białym morzu jako tron najwyższego króla – jest wszechmocny!

„Stworzył hurysy, zamki, pochodnie, światła i młodzieńców wiecznej młodości, a swoje perły rozsypał po ziemi. Jabir, Bismillah al-rahman al-rahim na początku Koranu to święty pałac. Ba, sin, mim i kropka pod ba to czterech aniołowie. W naszym języku są to Salman, Miqdad, Abu Zarr i Ammar.

Dwa lam i ha opisują trzech innych aniołów: Komayla, Abu Horayrę i Jondoba, a Alif w środku siedmiu liter jest najwyższym królem. On jest wszechmocny!

## NASZE FUNKCJE ODzwierciedlają RÓWNIEŻ LISTY BISMILLAHA

„Nasze ludzkie cechy zostały stworzone, aby udowodnić tę tajemnicę. Prawe ucho, oko, nozdrze i język odzwierciedlają ba, grzech i mim, a język to kropka pod ba.

Lewe ucho, oko i nozdrze stają się lamami, mim i ha. Święty duch życia na czole jest znakiem i dowodem życia pośrodku, a te części wyobrażone na naszej głowie są narzędziami ducha.

Uszy osadzone po obu stronach na zawsze.

Szybciej niż mrugnięcie, informują ducha życia.

Oczy, nos i usta są ustawione tak, aby Salman, Miqdad, Ammar, Abu Zarr, Jondob, Abu Horayra i Komayl byli posłuszni najwyższemu królowi. Pozostają jego poddanymi, przepasani przed nim. Niosą jego tron.

### **BISMILLAH OZNACZA TAKŻE TRON BOŻY I WSPANIAŁOŚĆ**

„Jabir, Bismillah al-rahman al-rahim jest większy, niż ludzie mówią. Zwykłe serce nie jest w stanie wyobrazić sobie imienia Boga, jego tronu i boskości. Tutaj mamy pełną wspaniałość najwyższego króla. I tak w literach pojawia się jego siedem i dwanaście atrybutów, które także są w nich ukryte.

„Dwadzieścia osiem światła aniołów Najib i światło czterech aniołów ożywiają niebo i ziemię, a także je im wymykają.

Ukrywają się pod szatą dwunastu liter tworzących al-rahman al-rahim, a Bismillah jest tronem Boga.

Odkrywca wiedzy<sup>18</sup> powiedział: „To słowo i obraz są zapisane na srebrnej tablicy: Bismillah al-rahman al-rahim”.

### **DZIEWIĘTNAŚCIE LISTÓW BISMILLAHA**

Jabir powiedział: „Bądź widoczny dla swego słabego sługi, Panie.

Niech zostaną poświęcone tysiące istnień ludzkich i ich dobytek, a wszystko to za życie Pana”.

Odpowiedział mu odkrywca wiedzy: „Muszę ocalić twoje życie. Uważaj, Jabir. Bismillah oznacza najbardziej odległą krainę, a al-rahman al-rahim to biała kula.

Bismillah ma dziewiętnaście liter: ba dwa, sin trzy, mim trzy, alif trzy i lam trzy, drugie lam trzy, ha dwa. Dziewiętnaście listów.

### **SIEDEM I DWANAŚCIE JAKO MUHAMMAD I JEGO RODZINA**

„Siedmiu to części najwyższego króla: Muhammad, Ali, Fatima, Hasan, Husajn, Abdallah i Abu Talib. Nie ma nic powyżej ani obok siódemki. Ze setkami tysięcy światła i iskier oraz blaskiem każdego koloru i rodzaju, siódemka pojawia się w białym morzu.

Pozostałych dwanaście to dwanaście światła mieszkańców domu, ustawionych w rzędzie jako niezrównani członkowie tego królestwa. „Bóg rozkazuje zastępom nieba i ziemi. On jest wszechmocny i mądry.

### **SIEDEM I DWANAŚCIE JAKO CECHY NIEBIAŃSKIE**

„Siedem i dwanaście leży ukrytych w szatach siedmiu aniołów, co oznacza siedem liter Bismillah, a mianowicie Salman, Miqdad, Abu Zarr, Ammar, Abu Horayra, Jondob i Komayl. Siedem płaszczy i zaston pochodzi od siedmiu i dwunastu w ten sam sposób, w jaki Bismillah jest siedmiu i dwunastu. Siedem i dwanaście tajemnych listów leży ukrytych głęboko w siedmiu, a od wschodu do zachodu świata nikt nie jest wiarygodny, jak tylko czytelnik tej książki lub ktoś, kto nauczył się, słuchając słów wypowiedzianych przez wierzących.

„Al-rahman al-rahim to dwunastu Naqibów z Morza Białego, a ich szaty skrywają dwudziestu ośmiu Najibów i czterech znajomych aniołów.

Są ukryte, ale jeśli dodasz litery al-rahman al-rahim, otrzymasz trzydzieści cztery litery: dwadzieścia osiem Najib, dwa Yatim i czterech znajomych aniołów. „Dwanaście ukrytych liter to Bismillah, tak jak Bismillah to al-rahman al-rahim. Najbardziej odległą krainą jest baldachim wysokiego króla nad białym morzem, a dwunastu Naqibów, specjalnych istot stojących przed wysokim królem, niesie białe morze. Wysoki mówi: „Każdego dnia ośmiu na niebie niesie tron Pana.” Dwadzieścia cztery słupy tronu Bożego to dwanaście Naqib, siedmiu aniołów na tronie i pięć specjalnych istot, od Mahometa do Abu Taliba, to dwa grupy siedmioosobowe.

### **CIAŁO JAKO MIKROKOSMOS WSZECHŚWIATA**

„I opowiedzieliśmy siedem historii i zacytowaliśmy je z potężnego Koranu.’ „My” jesteśmy Dwunastoma, ludem domu po siedmiu aniołach tronu. Siedem i dwanaście. Jest napisane: „Bóg stworzył niebo i ziemię w ciągu sześciu dni, siedząc na swoim tronie”.<sup>26</sup> Jabir, spójrz na mikrokosmos”. Jabir powiedział: „Panie mój, proszę cię, abys mnie poinformował”. Odkrywca wiedzy odpowiedział: „Te siedem światel zatoczyło krąg wokół twarzy wierzących i imamów.

Kryje się w nich siedem i dwanaście cnót.

Jeśli kogoś brakuje, ubranie i forma ciała są niekompletne. Prawe ucho słyszy trzy słowa wiedzy. Prawe oko widzi trzy narzędzia: białe, czarne i żółte. Prawe nozdrze wyczuwa trzy aromaty: dobry, zły i mieszany.

Lewe ucho i nozdrze są podobnie ustawione, a język wypowiada trzy słowa wiedzy.

Mają dziewiętnaście lat. Jak napisano: „Pali skórę”.

Nad nimi dziewiętnaście.” Dwadzieścia osiem aniołów Najib to dziesięć palców i dwie ręce potwierdzające dwanaście i dwadzieścia osiem białego morza.

„Tutaj masz znaczenie Bismillaha al-rahmana al-rahima. Jabir, oto wiedza, której niebo i ziemia nie mogą poznać, a w tej księdze nie ma wyjaśnienia.

### **JAKI JEST STWORZYCIEL TEGO ŚWIATA?**

Jabir wstał, otarł twarz dłonią i zapytał: „Panie mój, czy Stwórca jest w niebie, czy na ziemi? Kim on jest i skąd pochodzi? Jak on wygląda? Jakie ma zalety? Skąd pochodzi i co stworzył?”

Objawiciel wiedzy – niech nasze zbawienie pochodzi od niego – powiedział: „Jabir, to są trudne pytania.

Zapomnij o nich. Niewłaściwie jest otwierać kurtynę przed najwyższym królem. Jest to grzech ciężki.

Żaden prorok ani duch nigdy nie odsłonił kurtyny, nawet szczeliny, aby odsłonić króla.

Żadna książka nie utrwaliła jego twarzy.

Zachowaj tę księgę dla siebie i wierzących”.

Jabir jeszcze chwilę był. Przerwał, wstał, wyszeptał modlitwę, wychwalał Boga, a potem powiedział: „Panie mój, panie wszystkich panów, przemów do swego słabego, bezradnego sługi. Odpowiedz na moje pytanie.” I powstali wszyscy, którzy byli blisko niego, i błagali go.

Odkrywca wiedzy powiedział: „Jabir, czy moglibyśmy choć odrobinę poruszyć zastonę i zastonę, aby uczynić widocznym najwyższego króla? Gdyby ktoś to zrobił, jego duch opuściłby ciało i wszedł do ciała słuchacza. Jabir, tych słów nie można podsłuchiwać. To jest niebezpieczne.

Jabir, uważaj! Napiszę je na papierze.

Niech Bóg cię strzeże i strzeże posłańca, Muhammada i Alego, Salmana, Miqdada i Abu Zarra oraz aniołów Naqib i Najib.

Tobie pozostawiam przeczytanie i milczenie.

Wtedy wierzący, którzy posiadają tę książkę, będą czytać i uczyć się, a nie rozpowszechniać tę wiadomość w katastrofalny sposób”.

Odkrywca wiedzy – bądźmy błogosławieni – napisał ją na papierze i złożył w rękach Jabira.

Napisał: „Nasz Pan i Stwórca jest w niebie i na ziemi, w najwyższych sferach nieba i w mikrokosmosie zastony wierzących i imamów, którzy żyją w czasie”.

### **PIĘĆ WCZEŚNIEJ ISTNIEJĄCYCH ŚWIATŁ**

„Przed niebem, ziemią czy jakimkolwiek stworzeniem istniało pięć istniejących wcześniej światła w pięciu kolorach przypominających tęczę. Wzniosłe powietrze wyłaniało się jak słońce z iskier światła i rozprzestrzeniało się po niebie i ziemi. Pięć światła stało w tym powietrzu, a z brzucha światła wydobył się blask

w sposób ciągły i w pięciu kolorach: słuch, wzrok, węch, smak i mowa. Pięć światła to Muhammad, Ali, Fatima, Hasan i Husajn. Pojawiły się z niczego. Jak jest napisane: Mówcie, że jest bogiem, jedynym bogiem suwerennym. Nie splotził dzieci i nie został ojcem; nie ma drugiego takiego jak on”. Wokół głów wierzących te pięć światła opływa tron Boga.

### **DUCH MOWY SIEDZI SIĘ W MORZU W MÓZGU**

„Zamieszkuje wśród nich duch mowy. Jest bogiem prawdy. Tworzy i pojawia się w każdym imieniu i ciele, od najwyższych szczytów aż do najgłębszych głębin. Jabir, powiedziałem, Pan jest duchem przez swoją pobożność, a słońce przez światło. Poprzez duchowość

nazwano go duchem mowy. Siedzi w białym morzu na mózgach wierzących.

Jego kolor to błyskawica, chmury i księżyc.

### **FORMA I ATRYBUTY BOGA**

„Oto postać Boga. Jego prawa ręka to zatrzymanie, które pojmuje i ma kolor słońca.

Jego lewa ręka jest duchem myśli. Z niego pochodzi pełna propagacja wszelkiego światła.

'NIE. Rozkładając ręce, daje, jak chce”, a tym duchem jest kolor fioletowy.

Głowa Boga jest najwspanialszym duchem złożonym z tysiąca kolorów.

Nie ma nic wyższego od niego ani w niebie, ani na ziemi. „Nie ma nic, co mogłoby mu dorównać. On słyszy i widzi.

„Jego prawe oko to ogromny duch w kolorze białego kryształu. Jego lewe oko to duch intelektu, kolor czerwono-żółty ogień.

Te dwa duchy widzą całe niebo i ziemię, zarówno ten świat, jak i następny. Mówi: „Bóg widzi przez to, co oni czynią”. W innym miejscu mówi: „Ich wzrok nie obejmuje jego, lecz on ich wzrok”.

„Jego dwoje uszu stanowi intensywną mieszkankę promieni koloru świętej zasłony.

Słyszają głosy wszystkich żywych stworzeń i przenoszą je ze wszystkich sfer i pałaców do tego ducha w postaci boga.

Jak jest napisane: Daliśmy im słuch, wzrok i zrozumienie. Jednak ich uszy, wzrok i nawet zrozumienie nie mogły im pomóc,

odrzucili bowiem symbole Boga i zostali schwytani przez Tego, z którego drwili.

„Nozdrza Pana to duch wiedzy, w kolorze czerwonego karneolu, wydzielający wszędzie unoszącą się w powietrzu świętą woń. Drugie nozdrze to duch wszechmogącego, zielony od tchnienia i blasku Boga. Jego język to głos ducha świętego, kolor czerwonych rubinów,

i przez którego wpłynęło na całe stworzenie.

Jak jest napisane: Chwalcie Tego, który panuje i do którego wszyscy zostaniecie sprowadzeni.

„Sercem Pana jest duch wiary, którego imię jest wyznawcą jednej prawdziwej wiary i który ma kolor kuli księżyca.

Przez niego jaśnieje wiara wszystkich wierzących, od niego pochodzi przewodnictwo i zaufanie do naszego boga duchów. Napisane jest: „Kto ufa”.

w Bogu znajdzie spełnienie. Bóg doprowadza do końca swoje pragnienia. On wyznaczył miarę i cel dla wszystkiego”. A dwie stopy Pana odsłaniają świętość i pogląd wierzącego w tym domu mowy, gdzie jest on połączony z sercem i duchem życia cielesnego.

„W dniu zmartwychwstania Pan postawi swoją stopę przez piekło i zamrozi je.

Serce nie opiera się na żadnej percepcji

i nie daje świadectwa, dopóki nie zostanie objawione to, co święte

i ukazuje się w nim widzenie wierzącego,

i ta wizja będzie świadczyć o prawdzie

i obecny i istniejący pan, i obudź się

w nocy i poćić w dzień. „Nasz Bóg potwierdza

nie ma innego Boga. Prawda dla aniołów

i mądry. On zapewnia nam sprawiedliwość.

„Tronem Pana jest to boskie miejsce, mózg.

Prawa połowa mózgu to duch mądrości, a lewa to duch obfitości.

Pan zasiada w swojej majestacie. Jak napisano: „Miłosierny zasiadł na tronie”.

Te pięć światła, widocznych pod ośmioma kątami, odbija się na twarzach wierzących i składa się na tron Pana: z dwojga oczu, uszu, nozdrzy, mowy i ducha wyczuwającego smak.

Bądź ostrożny, Jabir



„Na boga, najwyższego i najpotężniejszego boga!

Nie napisaliśmy tych słów w żadnej innej książce.

Ostrożnie, Jabir! Duch każdego, kto otwarcie wypowie te słowa, opuści swą cielesną formę”.

Wtedy Jabir przeczytał tabliczkę, upadł na ziemię, skłonił się i powiedział: „Świadczę.

Chwalcie i czcicie Muhammada i Alego, pana aniołów i duchów, uwielbionego i wybranego, oraz jego namiestnika As-Salsala i Abu al-Hattaba. Baqir powiedział: „Jabir, wszyscy wierzący, którzy otrzymają tę książkę, niech się zatroszczą! Muszą to czytać po cichu i tylko w nocy. W ciągu dnia powinni szukać każdego wierzącego, który zna Pana i świadczy o Nim. Znajdzie wybawienie z więzienia serca. Jabir, Mam na myśli każdego wierzącego, który zna Pana i Jego majestat, który daje o Nim świadectwo i oddaje życie, pieniądze i swój majątek.

### **A CO Z TYMI, KTÓRZY PRZERWAJĄ ATRYBUTOM BOGA?**

Jabir zapytał: „Panie mój, co to znaczy

kiedy upadłe stworzenia mówią, że Bóg nie może

można go opisać, a jest on pozbawiony atrybutów?”

Baqir odpowiedział: „Jabir, to są słowa Boga

gniewu. Najwyższy król jest blisko i nazywany jest blisko

i odrzuca kult przeklętego Iblisa:

„Widzą go z daleka; widzimy go z bliska”

Uważaj, Jabir. Mówię wam, kiedy Koran

stwierdza: „Powiedzcie, że jest jednym bogiem” – oto mowa

niewierzących. Co na to powiesz?”

Jabir powiedział: „Panie wszystkich panów, Ty wiesz najlepiej”.

Baqir powiedział: „Bóg jest taki, jakim Go opisaliśmy,

jak ukazał się Iblisowi. Przeklęty Iblis powiedział:

i pełni wstrętu: Nie jesteś naszym panem.

Jest tylko jeden bóg i boskość, ale on

jest w niebie. Nie ma żadnego podobieństwa ani obrazu

Jest to jednak płytkie wyjaśnienie

wersetu: „Powiedzcie, że jest jednym bogiem”. Słowa

oznaczają także ogromny gniew.

Niech Iblis będzie z dala od was, od wszystkich muzułmanów

i wierzący. Jabir, za wszystkich niewiernych

jest on daleki i trudny, ale dla wierzących

jest blisko i wyraźnie. Wierzący wiedzą, że nim jest,  
lecz niewierzący nic tam nie widzą.

„Kiedy czcisz coś, czego nie ma, ono odrzuca  
twoje uwielbienie. Kiedy coś nie jest, uwielbienie  
zostaje odrzucony. Jak jest napisane: „Odrzuca pokutę”.  
niewiernych”. Jabir za nas  
nie ma miejsca na to, czego nie ma. Oprócz  
od Boga, jak go opisano, nie widzimy innego.  
Najwyższym królem jest duch w boskości.  
W świetle jest słońcem pochodzącym od Boga.  
Z królestwa do królestwa, to światło całuje światło  
aż do świętego miejsca  
mózgu wierzących, jak lina lub ścieżka.  
Kiedy światło i duch gaśnie, wierzący pobierają się  
prawdę i przez światłość powróć do ciała.”

#### **PORZĄDEK NIEBIAŃSKICH SPRAW**

Jabir<sup>50</sup> powiedział: „Panie mój, jeśli chcesz, oświeć mnie.  
Powiedz swojemu słudze twarz, rozsądek i majestat  
świętych królestw, światła łączącego królestwo z królestwem.”  
Baqir powiedział: „Najpierw pojawia się kurtyna wieczności  
na morzu białym i postaci najwyższego króla.  
Muhammad, Ali, Fatima, Hasan i Husajn  
należą do tego królestwa, ukończone przez Abu Taliba  
i Abdallaha. Pięć światła tych pięciu aniołów  
dołączy do białego morza niczym rajskie drzewa.  
„Pięć stworzeń siedzi na pięciu drzewach w pierwszej, białej sferze:  
Lew, Boraq, biały sokół, królewski feniks,  
i Duldul, który jest znakiem pobożności,  
usiądź na szczycie pięciu drzew, śpiewając pieśni pochwalne,  
szczęście, cześć i chwała z liści:

„Wszyscy na niebie i na ziemi chwalą Boga,

Najświętszy Królu, potężny i mądry”  
Boraq pochodzi ze światła Mahometa,  
Duldul ze światła Ali, lwa  
od światła Fatimy, białego sokoła  
od światła Hasana, królewskiego feniksa  
pochodzi z błyszczącego światła Husajna.  
„Morze Białe jest nimi ozdobione.  
W całym tym ogromie białej kuli,  
tysiąc razy większy niż inne królestwa,  
leży „ogród wielki jak niebo i ziemia”  
Wysoki Duldul jest dowodem dla wierzących,  
oraz Naqib i Najib dla najwyższego króla.  
„Boraq rzuca światło na to święte morze  
dla siedmiu aniołów. Lew i sokół  
rozłóż sto tysięcy piór światła,  
i święty blask rozjaśnia białą kopułę.  
Królewski feniks rozprzestrzenia swój cień  
głowy aniołów Naqib i Najib,  
majestatycznie płynie strumień wody żywej,  
„i cienie się rozpraszają, a wody tryskają”

#### **RUBINOWA CZERWONA ZASŁONA**

„Poniżej tej białej kopuły znajduje się czerwona kurtyna  
jak rubin. W tej kurtynie pięć stworzeń  
pojawiają się na pięciu drzewach Tuba. Rubinowa kurtyna  
jest wiarygodny aż do ostatniej sfery.  
W kolorach tęczy 124 000 światła  
na białym morzu blask do ostatniej kuli  
gdzie 124 000 białych światła  
podszedł do rubinowej kurtyny. Jak jest napisane,  
„Czy nie widziałeś, że Bóg stworzył siedem warstw?  
nieba i jak umieścił księżyc jako światło

i słońce jako lampa? Bóg sprawił, że wzrastasz na ziemi  
jak rośliny.' Wysoki zapiął wiele światel  
i duchy do tych sfer, a następnie umieścił  
słońce i księżyc i świecące drzewa jako piękno.

Ognista kurtyna

„Pod tą kurtyną znajduje się zasłona koloru  
ognia. Pięć postaci z rubinowej kurtyny  
pokaż się na tym materiale. Ich imiona to Gabriel,  
Michael, Israfil, Azra'il i Sura'il.

Sto dwadzieścia cztery tysiące światel z rubinowej kurtyny  
zabłyśnij w kuli. Jak napisano: „Światło na świetle.

Bóg wybiera, kogo prowadzi do światła,  
alegoriami opisującymi swój lud”

Światło zostało opisane jako kolorowy ogień.

Morze w kolorze ognia jest jak ocean,  
a blask ognia świeci w białym kryształce  
nieopisane piękno i blask,  
kula przedstawiająca niezliczone światła i duchy.

### **SFERA KARNELU**

„Poniżej tej kuli znajduje się kolorowa kurtyna  
z karneolu i pięć światel pięciu aniołów  
z kuli w kolorze ognia pojawiają się w tej sferze  
koloru karneolu, pięć wspaniałych postaci  
zamieszkujących sferę. Ich imiona to umysł,  
dusza, zwycięstwo, szczęście i wyobraźnia.  
„Rząd i rząd aniołów”. W tej sferze  
aura 124 000 światel oślepia  
jak 100 000 słońc i księżyców  
zmieszany z czerwienią. Świętość jaśnieje w dobrym jedzeniu.

Jak napisano: „Źródło Pana”.

słudzy piją i pozwalają tryskać wodzie bez końca”

## **SZMARADOWA KULA**

„Poniżej tej kurtyny znajduje się kula w tym kolorze  
ze szmaragdów. Sto dwadzieścia cztery tysiące lamp  
i migoczące zielone pochodnie. Pięć wspaniałych świateł  
z linii karneolu w rzędzie.

Unosi się sto tysięcy kolorowych ptaków,  
a jasne pawie stoją majestatycznie  
w rzędach i rzędach piór. W ich sferze  
oni się palą. Śpiewają i chwalą  
do najwyższego króla i śpiewajcie bez końca  
aby potwierdzić słowo Boże: «Czy nie widziałeś?  
jak ptaki rozkładają skrzydła i wciągają je z powrotem?  
Tylko miłosierny utrzymuje ich w górze”

## **FIOLETOWA KOPUŁA**

„Poniżej znajduje się fioletowa kopuła zwana ogrodami  
raju. Sto tysięcy świetlistych  
rzeki, pachnące zioła i szemrzące strumyki  
zaznacz tę fioletową kulę, a także zamki  
raju poniżej, gdzie cztery rzeki  
wina, mleka, miodu i czystej wody.  
Nazywa się je wodą życia. Pięć świetnych  
światła tej kuli, znane jako hurysy,  
unosić się nad tymi zamkami. Jak jest napisane: „Huris”.  
zamknięci w namiotach”. Ich słowa są wodą  
życia, wychwalając wzniosłego króla.

„Rzeka wina to wiedza praktyczna,  
rzeka mleka, ich wiedza ezoteryczna,  
rzeka miodu, ich natchniona wiedza  
sfery wiecznej i ostatecznej.

Jak napisano: „Raj im obiecany”.  
w ten sposób powstaje strach przed Bogiem.

Są w nim rzeki z nieskażoną wodą,  
kolejna rzeka z mlekiem o niezmiennym smaku,  
drugi z winem, które jest rozkoszą do picia,  
inny wykonany z przezroczystego miodu”  
W tej kurtynie oślepie 124 000 lamp.

#### **KULA W KOLORIE SŁOŃCA**

„Poniżej tej kuli znajduje się kurtyna koloru  
słońca i z fioletowej zasłony wyjdź  
124 000 jasnych świec i lamp  
świejące w tej kurtynie zabarwionej słońcem.  
Pięć innych światel jest mistrzami w tej sferze,  
dowódcy tych światel, „trzymając lampę”.  
otoczony szkłem, jakby nim był  
błyszcząca gwiazda”. Ta kula to wielkie morze  
nieodłącznie związany ze świętym światłem. Sto dwadzieścia cztery tysiące słońc  
wpłyną do tego morza i świata ziemskiego  
nie może znieść jego ciepła. Jak jest napisane,  
„Uczyniliśmy słońce pilotem, przyciągając go  
delikatnie do nas. Bóg uczynił noc twoim płaszczem

#### **ZASŁONA W KOLORIE KSIĘŻYCA**

„Z tej kurtyny opadło pięć kolorów  
do następnego, kolor księżyca,  
i 124 000 tęczyowych światel  
powiesić w girlandach z aurą światła słonecznego  
nad tą zasłoną w kolorze księżyca.  
W tej kurtynie jest 100 000 księżyców,  
z 24 000 pełni księżyca w rzędach  
z okazji czternastej nocy. Wszyscy chwalą pięć światel,  
potwierdzając słowa Boga: „Aby złapać księżyc,  
noc musi jeszcze wkroczyć przed dniem.  
Wszystko unosi się na firmamencie”. Rezwan,

anioł raju, ma pięć światła,  
i pięć kolorów anioła wznosi się,  
spełniające się słowa Boga: „Dobre mieszkania w  
ogrody Edenu. Ale pokój Boży  
wywołuje więcej: najwyższe szczęście”

### **SIÓDMA KULA**

„Światło ognia z zastony zabarwionej księżycem  
pojawił się w kolejnej sferze, czyli kolorze  
z lapis lazuli. Chwała i uwielbienie  
rozbrzmiewać od 100 000 światła  
i duchy, które są świecącymi konstelacjami  
z gwiazdami krążącymi wokół pięciu światła.  
Z niebieskiej kurtyny 124 tysięcy  
na całej ziemi pojawili się luminarze  
i zjednoczył serca proroków i świętych  
i urzędnicy, a w ich sercach światła  
zapal się tak jasno, że zastona się uniesie,  
dając im siłę do wszystkiego, czego zapragną.

### **ŚWIATŁO BOŻE DOCHODZI DO NAS**

„Jabir, Bóg jest światłem połączonym z sercami imamów,  
rozciągający się aż do odległego końca sfer,  
z mózgu niebieskiej kopuły do ducha  
mowy. Z mózgu wysłał cień  
nad ciemnym sercem. Chociaż aroganccy mówią  
cień Boga nie pada na ziemię,  
ziemia jest sercem, a Bóg jest światłem  
zjednoczony z sercem. Duch mowy,  
symbol króla pochodzi z tego światła.  
„Kiedy światło pragnie, dociera do serca,  
baldachim najdalszej kopuły króla,  
i pięć światła niebieskiej kopuły zostaje połączonych

do ducha mowy i końcowej mieszanki  
świętego tchnienia, promieni słońca, świętego zjednoczenia,  
wierzące spojrzenie i każda grupa pięciu na świecie  
z tego światła wypływają: Mahomet, Ali, Fatima,  
Hasan i Husajn, a ich cienie padają  
nad ziemią. Te pięć światel łączy się z duchem  
mowy, Boga, który promieniował cieniem  
nad ziemią zwaną sercem. Duch  
zmysłów w komorze wodnej  
i chwiejnego ducha w izbie  
przejrzystego wiatru są upiększane światłem.  
Potem wszystkie siedem pałaców i niebiańskie  
odległe sfery są połączone - jasne aż do serca -  
za pomocą łańcuchów światła, jak za pomocą liny lub kabla.  
„Duch mowy rozkazuje teraz duchom ludzkim,  
„Uchwyć się tego świętego sznura, a przez to niebiańskiego  
podróżuj, wznies się wyżej”. I tak spełniło się słowo Boże:  
„Trzyma się mocnego uchwytu”. Serce  
to ziemia, na której żyją wszyscy wahający się.  
Połowa to ciemność i niedowierzenie, połowa światło  
i miłosierdzie. Duch zmysłów oznacza  
niedowierzenie. Ciemność to zgromiony Adam.  
W izbie panuje chwiejny duch  
wiatru i słońca oraz ducha zmysłów  
komora wody i księżyca.  
Jak napisano: „wschodzi słońce, wschodzi księżyc”  
„Podróż z dołu do nieba  
jest przywiązany do ducha na sposób Mahometa  
dołączył do Ali. Jest niebieska kurtyna  
obejmujący ducha mowy wierzących,  
więc wszystkie te części łączą się aż do Boga.



Takie jest znaczenie suwerena jako  
cień Boga. Skąd pochodzi ten znak życia  
mózg rzuca cień na serce.  
Bóg na tronie, jego cień padł na ziemię,  
i pięć wyjątkowych istot rzuca swój cień,  
rozciągający się od krainy do krainy na wypróbowanym duchu.  
„Ta piątka nigdy nie jest nieobecna na świecie.  
Wszędzie ich imiona to Muhammad, Ali,  
Fatima, Hasan i Husajn. Z wysokiego tronu  
Boga i na ziemię, nic  
i nikt nigdy się od nich nie uwolni. Każda grupa pięcioosobowa  
na świecie wypływa z tych pięciu świecących światłał.  
Pięć światłał pochodzących z twarzy  
ludzi, udowodnij, że dłoń zawiera pięć palców,  
oko pięć warstw. Rozkazy Mahometa  
jest pięć. Jak jest napisane: Proroku, my cię posłaliśmy  
aby świadczyć jako poślaniec dobrej nowiny,  
ostrzec; za jego pozwoleniem wołasz  
Bogu i są jasnym światłem. Powiedz wierzącym.”  
Takie jest znaczenie sfer niebieskich.”

#### **POCZĄTEK STWORZENIA WYNIKA OD AZAZI'IL**

Wtedy Jabir wstał, modlił się i rzekł: „Panie mój,  
jak wysoki król stworzył wszystkie te kule  
i pałace? Skąd stworzył duchy?  
Jaka była geneza jego stworzenia?”  
Odkrywca wiedzy – bądźmy błogosławieni –  
powiedział: „Stworzenie tych światów jest trudne  
pojąć. Nie każdy zna drogę  
do wiedzy, a jej tajemnica jest dobrze ukryta.  
Jabir, na początku był bóg,  
tylko wieczny Bóg i nic więcej,

ale pośrodku pięć specjalnych światła  
wysoki król zabłysnął, jak powiedziano na początku  
tej książki. Całe niebo i ziemia  
były niczym innym jak czystym, czystym, duchowym powietrzem.  
Z pięciu konkretnych elementów wyszło pięć  
światła najodleglejszych krain i zawierały  
około 124 000 odcieni,  
i każda chwila miała inny kolor.  
„Te specjalne elementy były członkami  
najdalsza kopuła. Sto tysięcy łśni  
z głębin wyłaniały się światła, świece i lampy  
wysokiego króla w tej kopule, odchodząc  
niebyt do bycia. Jak napisano: „Pytania o  
godzina to tylko sekunda”. Nikt nie wie  
majestat aniołów, istot anielskich  
i stworzenia. Gdyby morza zamieniły się w atrament  
a drzewa były przyrządami do pisania, siedem  
niebiosy były z papieru, a duchy i istoty  
światła, dzinów i ludzi zaczęli pisać  
i pisał o wyglądzie i majestacie  
z najdalszej kopuły, wszystko zostanie wykorzystane,  
mniej niż jedna tysięczna tego, co zostało zapisane,  
spełniające się słowa Boga: «Patrzcie, jeśli morze  
gdyby był atramentem dla słów mojego pana, tak by było  
wyschnij, zanim pochwycisz słowa mojego pana.»  
„Wtedy krzyki najwyższego króla rozległy się echem na lewo i prawo.  
Obydwa krzyki zamieniły się następnie w promienie,  
a te dwa promienie były czystymi, niezliczonymi duchami.  
Każdy duch składał się z siedmiu kolorów, każdy  
pokoloruj milion kolorów jak rubiny  
z Badahsan, karneol, koral,

turkus, szmaragd i perły. I każdy staw promieniował  
jego światło jest jak jasna gwiazda i jak nasze palce  
a palce u nóg mają paznokcie, więc każdy księżyc i słońce  
błyszczało z każdego paznokcia. Byli w sześciu kręgach,  
a każda grupa miała przywódcę i starszego.

Mistrzem był Azazi'il i jego

sześć stopni starszych zmieniło się z jednego na szóste.

### **NA SWÓJ OBRAZ I AROGANCJĘ AZAZI'IL TWORZY ŚWIATŁO**

„Najwyższy król pożyczył Azazi'ilowi światło i użył go  
tym światłem ukształtował swoje dzieła.

Na swój obraz stworzył duchy. Król  
krzyczał o tym, co zrobił. krzyknął Azazi'il  
stworzenie przez niego miejsca, eonu i ducha,  
i nikt oprócz najwyższego króla nie wie, ile.

„Najwyższy król rzekł do Azazi'ila: «Staruszk,  
powiedz mi kim jesteś i czym jestem  
i czym są te wszystkie stworzenia. Azazi'il  
odpowiedział: „Ty jesteś bogiem i ja jestem bogiem,  
i wszystkie te duchy, które oboje stworzyliśmy”

„Najwyższy król powiedział: Nie może być dwóch bogów.  
Jesteś moim dziełem. Jestem tym, który został stworzony  
te duchy', w wypełnieniu słowa Bożego;

„Stworzę człowieka z gliny”

„Azazi'il powiedział: «To, co stworzyłem, to coś więcej»  
niż twoje; tak, zarobiłem dziesięć razy więcej niż ty.  
Jak możesz ośmielać się twierdzić, że jesteś boski?

### **WYSOKI KRÓL ODBIERA ŚWIATŁO AZAZI'ILowi**

„Najwyższy król zdobył światło Azazi'ila,  
mówiąc: „Te stworzenia, które stworzyłeś, stworzyłem”.

Również. Jeśli wycofam prezent, który ci pożyczyłem,  
jak będziesz tworzyć?” Wziął od Azazi'ila

światło, które pożyczył jemu i stworzeniom  
co zostało z niego zrobione i z niego  
tysiąc razy stworzył kopułę z białego morza  
większy niż błękitna kopuła ziemskiego nieba.  
Zrobił 124 000 lamp,  
migoczące świece i jasno płonące światła  
pojawiały się i malowały pałace i zamki  
z białego kryształu w 100 000 kolorach,  
i ozdobił je rzekami płynącymi  
wody życia i na brzegach rzek  
drzewo Tuba. W gałęziach drzew  
królewski feniks siedział w jego cieniu  
byli młodzi mężczyźni i chłopcy. Biały sokół, Duldul,  
Boraq i lew ozdobili tę białą kulę.  
Na gałęziach stworzył gołębia leśnego,  
turkawka i słowik, piękne  
poza opisem. Nic nie zostało zrobione  
lubić go. On jest tym, który słyszy i widzi”  
„Po tym, jak wysoki król stworzył białą kopułę  
w całym swoim pięknie, powiedział Azazi’ilowi,  
„Uczyń drugie morze równym temu  
które uczyniłem. Gdy król to powiedział,  
Azazi’il był zszokowany. Nie mógł tego zrobić  
takie stworzenie. I jak jest napisane: „Te”.  
kto nie uwierzy, jest skazany na nicość”  
„Bóg nie prowadzi tych, którzy w Niego nie wierzą.

#### **WYSOKI KRÓL TWORZY WIĘKSZE ISTOTY**

„Najwyższy król chciał stworzyć więcej istot  
i pokazał to, wykrzykując przed sobą swoje echo  
i z tyłu, i kiedy dotarło do horyzontu  
świętego królestwa, wszystko się odbiło

echo obu krzyków i od nich  
powstało sześć poziomów duchów tysiąc razy  
bardziej delikatny i czysty. Były ozdobione  
z perłami, koralami i rubinami. Zabłysło światło  
z każdego stawu, słońce z każdego ścięgna.  
Z jego pępka wyłaniał się czysty księżyc.  
„Najwyższy król wychwalał siebie i siebie  
wszyscy nauczyli się wychwalać i stali się wychwalającymi.  
Najstarszym w tych sześciu szeregach był jego Salman.  
Inni mówili: „To miejsce jest piękne,  
a forma, którą dał nam Bóg, jest piękna.  
Gdyby pojawił się bóg, który nas stworzył,  
będziemy świadczyć, że dał nam raj  
a formy piękna pozostaną z nami na zawsze.  
„Wtedy najwyższy król zwrócił się do nich i powiedział: «Ja jestem  
Allahu Akbar, jestem Allahu Akbar.”  
Duchy były zdumione, nie wiedząc, czy  
wysoki król mówił w imieniu swoim lub kogoś innego.  
Kiedy minęło trochę czasu, wysoki król powiedział ponownie:  
„Jestem Allahu akbar, jestem Allahu akbar”  
co oznacza: „Jestem twoim wielkim bogiem i stwórcą”  
**SZERGI UWIELBIAJĄ BOGA I JEGO POSŁAŃCA ORAZ REGENCI**  
„Wkrótce Salman zrozumiał. Zwracając się do króla,  
rzekł: „Świadczę, że nie ma boga prócz Boga,  
jesteś naszym bogiem i nikt oprócz ciebie nie istnieje.  
Żaden inny duch nie zrozumiał, kiedy powiedział:  
„Świadczę, że nie ma boga poza Bogiem”  
„Miqdad podchwycił i powiedział: «Świadczę»  
Muhammad jest posłańcem Boga,  
i jesteś bogiem. Ten, który gloryfikuje,  
przygotowując nas i śpiewając pieśni pochwalne, jest Salman.

On jest twoim prorokiem i poszedł naprzód

i to on sprawił, że poznaliśmy Twoje imię.

„Żaden inny duch nie składał świadectwa oprócz Salmana:

„Mahomet jest posłańcem Boga”

„Abu Zarr zrozumiał, wstał i odwrócił się

na prawo i na lewo, mówiąc: «Módlmy się».

Przyjdźcie szybko, istoty duchowe i bracia,

i bądź świadkiem swego stwórcy i jego regenta.

Świadcę. On jest naszym bogiem i Salmanem

jego regentem, a Miqdad jest regentem Salmana.

I jeszcze raz powiedział: „Módlmy się”.

„Dwanaście duchów zwanych naszymi przywódcami

powiedział jednym głosem: „Łaska niech będzie z tobą”. Przychodzić

i prędko wysłuchajcie i złożcie świadectwo, aby uzyskać odkupienie,

i złożcie świadectwo o świadectwie Salmana,

Miqdad i Abu Zarr. Słuchali przez chwilę.

Nikt nie odpowiedział, a oni powtórzyli: „Łaska” być z tobą.’

Potem przyszło dwadzieścia osiem czystych duchów,

bez skazy i zwracając się do króla, powiedzieli:

„Bóg jest największy, Bóg jest największy, ty jesteś

wielkiego boga. Nie ma innego boga oprócz ciebie.

Te pięć stopni potwierdziło to całkowicie.

Jak napisano: Pierwsi są ci, którzy idą naprzód,

i okazali się najbliżsi Bogu”

Te pięć stopni znajdowało się najbliżej najwyższego króla.

„Ale wtedy 124 000

wahające się duchy, które się odwróciły

oddalili się i byli podejrzani, przemówili jednym głosem,

„Może nauczyliśmy się radości ze śpiewania pochwał

od niego, może ze sposobu mówienia.

Ale potem powiedzieli: ,To źle, że jeden z nas jest bogiem’.

Jak jest napisane: „Upadła między dwiema stronami i nigdy nie mogłem się zdecydować”. Jednak w końcu złożyli pewne świadectwo i wypowiedzieli te słowa, „Nie ma boga prócz Boga” i powstał, krzycząc jako osoba wzywająca do modlitwy głosem muezina. „Te słowa są powodem, dla którego oni również wstali. Ich szeregi było sześć. Pierwszy Salman, drugi Miqdad, trzeci Abu Zarr, czwarty Naqib, i piąty Najib. Te pierwsze pięć stopni specjalnych to najważniejsze, a szósty stopień należy do wahających się. Wybrani rozpoznali wysokiego stwórcę.

#### **AZAZI'IL BUNTUJE I UPADUJE Z CHWAŁY**

„Król rzekł do Azazi'ila: «Azazi'il, połóż się na ziemi przed Salmanem. Wszyscy obserwujący połóż się na ziemi przed najważniejszym kim potwierdź Salmana albo cię strąci poniżej”. Jak napisano: „Kiedy powiedzieliśmy aniołom: połóżcie się przed Adamem, wszyscy się położą z wyjątkiem Iblisa, który arogancko odmówił. Był niewierny” „Więc Azazi'il zwrócił się do króla. Był głupcem i twierdził boskość. Drugi i trzeci powstał i przyszedł z pomocą Azazi'ilowi. Twierdzili, że są bosczy, wzywając króla zwykły kłamca i złodziej, oszust, a potem powiedzieli, że „bóg jest jednym z trzech”. „Sześć zaprzeczających szeregów zwróciło się przeciwko Salmanowi i walczył z nim długo z arogancją. Najwyższy król powiedział: „Wy, niewierzące demony, korupcja, buntownicy! Próbujeś rządzić

to królestwo i wieczne dalekie białe morze,  
ale nie możesz rządzić, jeśli nie potwierdzisz  
ja i mój regent. To wypełnia słowo Boże,  
„Dżiny i ludzie! Próbujesz penetrować  
granice nieba i ziemi,  
ale bez mojego pozwolenia poniesiesz porażkę!

#### **RANGI PRZERWAJĄCE SĄ OGRANICZONE**

„Wtedy najwyższy król wydał rozkaz Salmanowi:  
Nie możemy pozostawić tych istot w tym stanie.  
Z siedmiu światła stworzyłem, aby okryć niewiernych,  
zamień rubinowe światło w rubinową kurtynę.  
Przekształć światło ognia i zrób zasłonę  
z niego i trzymaj je stłumione w tkaninie  
i zakryj białe, wieczne, najdalsze morze  
z tą zasłoną koloru rubinowego”. Jak jest napisane:

„Mówiliśmy wam wszystkim, żebyście spadli z raj”  
„Właśnie wtedy Salman zaczął terroryzować,  
chwytając rubinowe światło i maskując je  
jak rubinowa kopuła okrywała białe morze  
i najdalsza kopuła. On pozbawił ich ognia,  
rozkładając go pod sobą. Mieszkali  
między tymi zasłonami przez tysiąc lat.

#### **POJAWI SIĘ WYSOKI KRÓL**

„Po tysiącu lat zabłysnął najwyższy król  
w kurtynie Salmana, z jego wyjątkowymi istotami,  
Naqib, Najib i osoby wahające się o czystym sercu,  
i krzyknął: „To są moje stworzenia”. Ukłon  
przed nimi. Jako pan nad nimi i nad tobą,  
Rozkazuję wszystkim, którzy wyskoczyli z lędźwi  
dzieci Adama, rozkazuję wam teraz  
świadczyć, bo czyż nie jestem waszym panem?”



„Wtedy wybierz istoty i wszystkich ludzi czystego serca  
rozpoznał najwyższego króla: „Tak, oświadczamy”  
I 124 000 wahaczy  
również potwierdził, twierdząc, że jest bogiem,  
ale inni zamarli. Sześć szeregów niewiernych  
zbuntował się przeciwko potężnemu Salmanowi  
i wysoki król. Rozpoczęli nową wojnę,  
spełniając się słowa Boga: „Stworzyliśmy i uformowaliśmy”.  
ty i my powiedzieliśmy aniołom: „Pokłońcie się Adamowi”.  
Wszyscy ukłonili się oprócz Iblisa. Iblis nie ukłoniłby się.”

### **NIEWIERNI Upadają DALEJ**

„Wtedy najwyższy król rozkazał Salmanowi: „Rzuć się”.  
te istoty z morza w kolorze ognia,  
i zabierz od nich światło karneolu,  
i rozłóżcie to pod nimi. Salman wpadł w panikę  
w nie, wrzucił ich za zasłonę,  
kolor ognia. Wziął karneolowe światło  
od nich. Zawyli. Rozłożył go pod nimi  
jak ziemia. Zrobił kopułę z kolorowego ognia  
ich niebo, ukrywając przed nimi rubinową kopułę.  
I żyli przez kolejne tysiąc lat  
między tymi zasłonami.  
Ale w tym samym miesiącu  
i rok w tym nowym królestwie, zapomnieli o wszystkim  
zrobili to w królestwie koloru ognia,  
a potem wojna i bitwa zniknęły  
z klasztoru i z sanktuarium  
i z ich pamięci. Co tysiąc lat  
spadali z królestwa do królestwa, aż wylądowali  
w tym podłym świecie, nie wiedząc gdzie  
nagle byli. Jak napisano: „Tak jest”.

Przyszły do was nasze znaki, a wy o nich zapomnieliście

dlatego i Ty dzisiaj zostaniesz zapomniany”

„Wtedy ukazał się najwyższy król ze wszystkimi, którzy to mieli

potwierdził go i na karneol Salmana

i królestwie, rozkazał im złożyć świadectwo,

„Pokłońcie się mojemu regentowi, mojej prawej ręce”.

„Niektórzy wahający się wybrali Salmana. Zostali uratowani.

Ale niewierny Iblis zbuntował się. Jego drugi,

po trzecie i pokazali się wszyscy zwolennicy Iblisa

tysiąc razy ich głupie niedowierzenie.

To zaprzeczenie królestwa czytamy w Koranie:

„Stworzyliśmy ludzi z wilgotnej gliny”

„Wtedy najwyższy król rzekł do Salmana: «Usuń się»

osłona szmaragdowej zieleni przed niewiernymi

i niesprawiedliwe, uczynicie je ziemią, a potem przemieńcie

królestwo karneolu, teraz ziemia, do ich nieba,

i trzymajcie tam te nieszczęsne istoty jako więźniów”

„Salman przeraził ich, usunął

od Clarion Green Light. Zrobił zieloną zasłonę

i trzymał ich jako więźniów, ślepych na królestwo ognia.

„Po tysiącu lat zabłysnął najwyższy król

ponownie i podczas konfrontacji z nimi wcześniej,

poprosił ich, aby potwierdzili boskość.

Ale Azazi'il powiedział: „Nigdy tego nie zrobię,

bo jesteś taki jak ja i nie możesz być naszym bogiem.

W najwyższym królestwie jest tylko jeden bóg.

### **TRANSCENDENCJA BOSKA**

„Bóg stoi ponad wszystkim „kiedy” i „jak” – poza tym opis i poza znanymi cechami.

Nie został przez nikogo stworzony. Nikt go nie zmusił.

Słowa: „Powiedzcie, że jest bogiem” są słowami

Azazi'ila w tej szmaragdowej krainie,  
ale tylko powierzchownie. Modlitwa  
wszystkich spowiedników tego, który nim nie jest  
opiera się na słowach: „Powiedzcie, że jest bogiem”,  
i dotyczy wszystkich tych nieistniejących.  
Ale modlitwa jedności spowiednika  
i tych, którzy wyznają istniejącą  
opiera się również na zasadzie „Powiedz, że jest bogiem”.  
„Powiedzcie, że jest bogiem” jest prawdziwe w każdym przypadku”.  
Wtedy Jabir powiedział: „Panie mój, objaw i powiedz mi  
co to znaczy, że my, słudzy, uciekliśmy  
od wszelkich wątpliwości i niepewności.”  
Odpowiedział Objawiciel mądrości: „Jabir,  
znaczenie sformułowań „Powiedz, że jest bogiem” budzi wątpliwości  
pięciu aniołów, o których często mówiliśmy:  
Muhammad, Ali, Fatima, Hasan,  
i Husajna, którzy prowadzą modlitwę wiernych  
i którzy pojawiają się przed oczami wierzących.  
Te pięć światel łączy się z duchem mowy  
pobożny. Ale w przypadku nieistot: „Powiedzcie, on jest bogiem”.  
i jedyny bóg” wykazuje przebiegłość  
ci, którzy wyznają skrajność niewidzenia niczego,  
nic poza tym w niebie i na ziemi  
od zawsze istniejącego Boga  
który stoi przed nami w tej księżce. Nawet  
niewierzący widzą siedem niebios  
i wyszła z niego ziemia. Bóg mówi: „Stworzył”.  
nie miał dziecka ani nie został stworzony”<sup>105</sup>. Nie przyszedł  
od nikogo i nigdy nie urodził  
do kogokolwiek.  
Nie powinni być tacy głupi

jak przypuszczać, że wywodzi się z pożądanego  
lub soczystego jedzenia, które sam przygotował  
z jakiejś podłej kropli tego, co istnieje w niebie  
i na ziemi. Spadek jednak jest  
szkodliwą wodą, którą wziął od istot  
i przemienił się w wodę, glinę i pył.

Z niego uczynił siedem niebios i ziemię.

Jabir, czy to wszystko jest sprzeczne z prawdą?”

Jabir powiedział: „Panie, niech Twój sługa usłyszy, jak to zrobić  
historia Iblisa się rozwija i jak się kończy.

Baqir powiedział: „Jabir, starszy z istot  
powiedział boskowi: „Jest tylko jeden prawdziwy bóg,  
i stoi w najwyższym królestwie. Inni  
zebrali się w grupy sześciostopniowe. Oni dzwonili  
król kłamcą i każdy stopień został podniesiony  
różnorodnymi bluźnierstwami przeciwko królowi.

### **NIEWIERNY UPADA NA ZIEMIĘ**

„Wtedy najwyższy król rozgniewał się i wydał rozkaz  
Salmana, aby wyrzucił istoty z zielonego morza.

Zdjął ich fioletowy płaszcz i rozpostarł się  
to pod nimi, czyniąc z tego ziemię  
pod ich stopami. Stworzył fioletowe morze  
z niego, dekorując go milionem świateł  
i duchy i góry wykonane z kryształu  
z bieżącą wodą i nazwał go rajem.

To jest czwarty raj. Trzy krainy powyżej  
to rubin w kolorze morza, raj  
nazwany pałacem chwały; kolor morza  
ognia, czyli raj zwanego „pałacem”.  
panowania”; i szmaragdowozielone morze,  
to jest raj zwany „pałacem”.

wieczności”. Ale trzy królestwa  
poniżej nich noszą nazwę ogrodów Edenu  
i ogrody schronienia. Morze w kolorze słońca  
jest pałacem panowania. Morze w kolorze księżyca  
jest rajem ogrodów schronienia;  
a błękitne morze to ogród Edenu,  
a każde królestwo było kiedyś nazywane niebem  
istot, a następnie zamieniły się w ziemię.

W raju najwyższego króla nie ma  
granice lub koniec, wypełniając słowa Boga:

„ogród ogromny jak niebo i ziemia”

### **AZAZI’IL KONTYNUUJE SWÓJ BUNT**

„Azazi’il przebywał z sześcioma grupami istot  
zamknięci w tym raju na tysiąc lat.

Po tysiącu lat wysoki stwórca  
pojawił się za kurtyną Salmana  
i powiedział wyraźnie: „Jestem bogiem”. Azazi’il  
zaprzeczył mu i znowu był głupcem.

To zaprzeczenie jest wspomniane w Koranie,  
gdzie jest napisane: „Kiedy powiedzieliśmy aniołom:  
„Połóżcie się przed Adamem” – wszyscy się położyli  
z wyjątkiem Iblisa. Powiedział: „Czy powinienem się pokłonić  
przed tym, którego ukształtowałeś z gliny?”

Zapytał: „Co to za król? Wziąłeś prysznic  
dla niego więcej zaszczytu niż dla mnie. Jeśli mi pozwolisz  
szansę poczekać do zmartwychwstania,  
Zamorduję jego potomków, ocalę kilku.

Bóg powiedział: „Odejdź. Ktokolwiek za tobą podąży,  
piekło będzie jego nagrodą. Obudź, kogo możesz,  
użyj swoich armii, aby ich podburzyć, podejmij wyzwanie  
ich majątek i ich dzieci, obiecujcie im

różnego rodzaju rzeczy. Szatan składa kłamliwe przysięgi.

Ale nie masz żadnej władzy nad moimi sługami.””

„Toczyli straszliwą i straszliwą bitwę

przeciwko najwyższemu królowi. Potem wysoki stwórca

rozkazał Salmanowi: „Nie mamy z nich pożytku”.

w raju. Weź światło w kolorze słońca

od nich i rozłóż to pod nimi wszystkimi.

Salman wywołał postrach w ich szeregach. Cięł

wyłącz je od światła słonecznego i odwróć

go do wody słonecznej, rozprowadź go poniżej,

ozdobił go mnóstwem światła i koloru,

słońce i księżyc. Azazi'il został uwięziony

ze wszystkimi swoimi istotami. Okrył swoje fioletowe królestwo

z krainami słońca. Jego istoty pozostały z tyłu

zasłona słońca przez tysiąc lat.

„Wtedy ukazał się wśród nich najwyższy król i powiedział:

„Jestem twoim bogiem, a Salman jest moim regentem

i zasłona. Azazi'il i jego istoty

oczywiście mu odmówił i zaczął walczyć,

mówiąc: „Salman nie jest regentem najwyższego króla

i nie jest bogiem. Nasz twórca jest gdzie indziej

w najwyższym królestwie”. Jak jest napisane: „Widzą go

daleko, ale dostrzegamy Go blisko”<sup>108</sup>. Pozostali

zaprzeczam z niedowierzaniem. Wypełnienie zmagarów

to królestwo pojawia się w Koranie, gdzie

jest napisane: „Kiedy powiedzieliśmy aniołom: «Połóżcie się

przed Adamem” – wszyscy położyli się z wyjątkiem Iblisa.

Był dżinem grzeszącym przeciwko sobie.

Nie zastosował się do polecenia jedyne go pana.

Czy wybierasz jego i demony z jego nasienia?

jako przyjaciele zamiast mnie? Są wrogami

którzy są okropnym zajęciem dla przestępców!”

„Na rozkaz najwyższego stwórcy,  
Salman krzyczał i terroryzował wroga,  
i rzucił je. Odciął ich od światła,  
kolorze księżyca i rozpostarł wykonaną zastonę  
z niego i ściągnął je w dół. Wydali  
tysiąc lat uwięziony w tym królestwie.

### **WIĘCEJ BOSKIEGO WYGLĄDU, WIĘCEJ AROGANII**

„Wtedy znów pojawił się wysoki król, żądając  
potwierdzenie boskości.

Powiedział: „Jestem twoim bogiem”. Teraz bądź tego świadkiem.

Niektórzy z nich z pokorą dawali świadectwo i stali się  
nieskalani. I trochę wahaczy

porzucił wątpliwości, a jednak zaprzeczył  
liczba niewierzących po prostu wzrosła. Historia  
zaprzeczenia w krainie zabarwionej księżycem  
jest w Koranie, spotkanie ze Słowem Bożym,

„Wcześniej słyszeliśmy Adama. Zapomniał;  
znaleźliśmy go niezdecydowanego i powiedzieliśmy:  
odnośnie aniołów: „Połóżcie się przed Adamem”.

Potem położyli się, z wyjątkiem Iblisa. Następnie  
Szatan podszeptał mu złowrogie myśli.

Powiedział: „Adamie, pokażę ci  
drzewo życia? Czy mam ci ujawnić  
jedynie panowanie, które nigdy się nie skończy?”

„Wtedy najwyższy król rozkazał Salmanowi: «Bierz»  
turkusowy płaszcz z dala od nich  
i niech to będzie ich miejsce zamieszkania.

Salman patrzył na nich ze strasznym gniewem;  
zjął ich turkusowy płaszcz

i odesłał ich z powrotem, aby żyli w upiornych krainach

poniżej, wszystko zgodnie ze słowem Bożym,  
„Tak jest. Nasze objawienia dotarły do Ciebie  
i zapomniałeś o nich. Więc zostaniesz zapomniany  
dzisiaj” aż do cyklu tysiącletniego  
tego królestwa przeminie.  
Następnie najwyższy król  
pojawił się zza zasłony Salmana  
ze wszystkimi wyjątkowymi istotami i wiernymi  
w tym królestwie, a wśród nich i wyraźnie widoczne,  
powiedział: „Jestem waszym bogiem, Ja, który jestem na każdym miejscu”.  
i pałac zażądali od ciebie prawdy,  
Jestem twoim bogiem i panem przodków.  
Bądź świadkiem mojej boskości, aby nie upaść  
niżej niż ta kraina. Wziąłem sześć kolorów  
od ciebie i tylko kolor niebieski  
pozostało. Jeśli wezmę od ciebie błękit, upadniesz  
z najwyższych szczytów do najgłębszych dołów.

#### **SALMAN MNIEJSZY RÓŻNI SIĘ OD WIELKIEGO SALMANA**

„Przemówił książę wierzących. Duch  
opuścił Salmana, nazywano go Salmanem mniejszym.  
Natychmiast odpowiedział najwyższemu królowi, mówiąc:  
„Jesteśmy wierzącymi i ja świadczę  
że jesteś Bogiem i że nie ma innego boga  
ale ty jesteś tutaj lub gdziekolwiek istnieje.  
Mówię to w imieniu Mahometa, wysoki Ali  
wybraniec, dla swego regenta Salsala,  
te dary Boga, nasze światło. Świadczę  
nie ma innego boga, jak tylko On, Święty  
i potężny.’ Kiedy mniejszy Salman  
zeznawał wraz z Miqdadem, Abu Zarrem, Naqibem,  
i Najib spośród wiernych, niektórzy się wahają



duchy też przysięgały wiarę i pokornie,  
tłum wahających się, zostali tak odkupieni.

### **AZAZI'IL I JEGO SZERGI NAZWĄ BOGA KŁAMACĄ**

„Następnie Azazi'il i wszystko, co stworzył  
nabrał sceptycyzmu, podobnie jak drugi, trzeci,  
czwarte, piąte i szóste miejsce. I tak sześć szeregów  
niewierzących udowodniło swoje wątpliwości, swoje błędy,  
i nazwał króla kłamcą i głupcem.

To zaprzeczenie i odrzucenie jest tym, o czym wspomniano  
w Koranie. Jest i to potwierdza

Słowo Boże: Gdy Pan rzekł do aniołów:

Uczynię człowieka z gliny, ale kiedy go stworzę,  
i tchnąłem w niego ducha mojego, połóż się  
przed nim. Potem wszyscy aniołowie położyli się  
przed nim — z wyjątkiem Iblisa. Był dumny,  
należący do tłumu niewiernych”

„Najstarszy z niewiernych zaprzeczył  
siedem razy więcej niż wcześniej  
w każdej innej sferze. I siedem musujących  
kolory złożone z milionów kolorów zostały przechwycone  
od niego przez Salmana w siedmiu królestwach:

jeden z królestwa boskości, jeden  
z zasłony ukazującej królestwo,  
jeden w kurtynie chwały, drugi w morzu  
wielkiego pana, jednego w morzu boskości,  
jeden na dywanie światła i jeszcze jeden na morzu,  
które jest świątynią ducha.

A więc przeklęty Azazi'il i inni  
który wyszedł z krzyku swego, upadł  
od najwyższego króla aż do kurtyny,  
i upadał przez siedem tysięcy lat, ponieważ

siedmiu ostrych zaprzeczeń i odrzuceń.

Są one zapisane w Koranie: zaprzeczenie

boskości, zaprzeczenie

królestwo, zaprzeczenie chwały,

zaprzeczenie najwyższemu bogu, zaprzeczenie

jego pobożności, odmowy światła,

i zaprzeczenie umysłowi ducha.

„Najwyższy król obdarzył każdą cząstką

swego wrodzonego światła lekkomyślnemu głupcowi,

który użył go do stworzenia swoich brudnych stworzeń.

Z ryczących krzyków stworzyli duchy,

napętniając ich niedowierzaniem, zaprzeczeniem, kłamstwami, błędami,

bunt i psująca chciwość.

#### **AZAZI'IL WYSTĘPUJE POD WIELE NAZW**

„Nazwa tej klątwy zmienia się w każdej sferze.

W królestwie Boga nazywano go Azazi'il,

i w czasach ludzi był nazywany

Harith, 115 w czasach Adama, Ahriman,

w czasach Noego i Dawida, Suwa,

w czasach Abrahama, Nimroda,

w czasach Mojżesza był to faraon,

w czasach Jezusa był to kusiciel,

oraz w czasach Mahometa, Abu Jahl.

W naszych czasach nazywa się go Szatanem. Wszystkie imiona

to dzięki wymyślone przez przeklętego,

który z innymi w turkusowej kopule

nie chcieli świadczyć, podczas gdy ci, którzy przyszli

wcześniej, którego przywódcą jest Salman, został zaakceptowany

manifestacja najwyższego króla.”

#### **ZIEMIA JEST STWORZONA**

Wtedy Jabir rzekł: „Panie mój, co powiesz?”

do komentarza do poniższego wersetu  
z Koranu? „Kiedyś zaofiarowaliśmy skarb  
które należało powierzyć światu,  
najpierw do nieba, potem na ziemię, a potem  
do gór. Jednak żaden z nich nie czyni tego swoim,  
odkąd zostały skamieniałe. Niektórzy ludzie to zrobili,  
choć było to świętokradztwo głupców”  
Baqir przemówił: „Jabir, wysoki król stwierdza wierszem,  
Złożyliśmy nasz skarb w niebie i oni go zabrali.  
Położyliśmy to na ziemi, a oni to zabrali.  
Położyliśmy to w górach i oni to zabrali.  
Wzięli to wszyscy między niebem a ziemią,  
ale nerwowo, ostrożnie i potem  
ostrzeżenie wysokiego stwórcy. Tylko grupa ludzi  
przyjął to z trudem. Jeśli chodzi o całą resztę,  
niewiernych, obłudników i pogan,  
zlekceważyli ostrzeżenie wzniosłego króla,  
który ich karmił przez cztery tysiące lat.  
Jeśli ludzie przemówią ponownie, wrócą  
do najwyższego króla, który w miłosierdziu  
wybaczy im. To jest ostrzeżenie dla  
skarbu, który kiedyś był w naszej gestii.  
„Jabir, demonstracja książąt  
wśród wierzących wydarzyło się w tym miejscu  
boga, zwiększając w ten sposób jego boskość.  
Niebioso to Salman, Miqdad, Abu Zarr,  
Ammar, Jondob, Horajra i Komayl,  
który podjął się zadań. Ziemia to anioły  
Naqiba, o krok poniżej siedmiu aniołów.  
Góry to Najib i kilka  
wahających się, których przykład został wyciągnięty

przed ludem i wszyscy przyjęli.

### **POJAWIAJĄ SIĘ GÓRY, SKAŁKI, ZWIERZĘTA**

„Pozostałe sześć szeregów niewiernych z ich przywódcy – przekląć ich i ukarać – odmówili święty dar. Więc sprawił, że się pojawili w kształcie gór i skał, i przemienił się ich w zwierzęta, których nie można ocalić.

Ale jeśli wierni i pozostali się wahają na tym świecie dotrzymuj paktu z najwyższym królem, otrzymanie świętego objawienia, będą wolni od wszelkiej kary.

To jest komentarz do tego wersetu.

„Kiedy ci biedni, niewierni, przywiązani do zaparcia się, pokłócił się i wdał się w wojnę z najwyższym królem, przestraszył ich: «Wy, niewierni, nieczystości i niewdzięczni, szukacie zwycięstwa, rządzić i kontrolować w obszarach nieba.

Ale bez pełnej wiary nic nie możesz zrobić, nie będąc świadkiem mnie. Jestem panem.

Jak jest napisane: „Wy, dżiny i ludzie! Jeśli ty mają moc przenikania nieba i ziemi,

Zrób tak. Ale poniesiesz porażkę, jeśli ci nie dam moce” 121. To jest mój dowód i świadectwo.

„Wtedy najwyższy król, którego majestat jest wielki, powiedział Salmanowi: „Jesteś moją bramą, moją księgą,

Koran jest słowem Boga i ty

są moją prawicą we wszystkich moich pałacach, królestwa i zasłony. Jesteś moim ambasadorem

i tron, którego jestem bogiem. Jesteś skarbem

i wierny stróż skarbu; mój duch

ukazuje się na twojej zasłonie przez ciebie; jestem panem,

i ty, Pan wierzących. umieściłem  
przewodnictwo ziemi i nieba  
Twoja ręka; Ja jestem panem, a ty panem  
wszystkich niebios i ziemi. Ci niewierzący  
którzy nie będą mnie czcić ani myśleć o mnie z zachwytem,  
którzy się pokłócili i walczyli przeciwko mnie,  
Zwrócę się ku góróm, skałóm, pustyniom, rzekom,  
Zrobię z nich zwierzęta i ptaki.

Ty, Salman, z Miqdadem, Abu Zarrem, Ammarem,  
Jondob, Horayra i Komayl – zamieńcie ich  
do siedmiu części ziemi”. Potem on  
rozkazał Naqibowi: „Uczyń ich dwunastu”.  
kraje ciemnej ziemi. Rozkazał Najibowi,  
„Zrób ze swojego ciała dwadzieścia osiem wysp”.

#### **POJAWIAJĄ SIĘ MORZA I LĄDY**

„Nagle przestraszył ich ogromny Salman,  
zawył na nich. A oni krzyczeli jak  
sto tysięcy mis i mis złotych  
zderzają się ze sobą. Całe światło i duch uciekły,  
i rozpostarł z niej niebieską zastonę.  
Od razu wahający się poprosili o cuda  
od najwyższego króla i poszli niewierni  
w ciemność i zastonił tę hordeę  
niewiernych i te wydarzenia się spełniły  
słowo Boże, „dzień, w którym dymi”.  
nieba było wyraźnie widoczne”<sup>122</sup>. Przerazenie  
Salmana zamienił każdą istotę w wodę,  
i wodę do morza. Małe cząstki  
były gliną, a siedmiu aniołów stworzyło siedmiu  
części ziemi z własnej materii.

Najpierw Salman dotarł do wschodniego wybrzeża Afryki

ze wszystkimi górami i rzekami zbudowanymi z nich  
który zaprzeczył. Miqdad stworzył Hindustan  
z drugiego szeregu Abu Zarr stworzył Turkiestan  
z trzeciego rzędu Ammar stworzył Horasana  
z czwartego, a Jondob stworzył Irak  
z piątego Abu Horayra stworzył Egipt  
od szóstego, a Komayl stworzył Bizancjum  
z siódmego miejsca. Komayl ukończony  
stworzenie ziemi i dokonało się.

Dwunastu Naqibów stworzyło dwanaście krajów:

Sind, Hind, Tybet, Berber, Rosja,  
Abisynia, Hazar, Turkiestan, Bahrajn,  
Kuhestan, Armenia, Persja, Maghreb i Slavia.

#### **WSZYSTKIE ELEMENTY ŚWIATA SĄ ZROBIONE Z NIEWIERNYCH**

„Stworzyło dwudziestu ośmiu aniołów Najib  
dwadzieścia osiem wysp Hind i Sind,  
wyspa Cejlon, Aleksandria, Konstantynopol,  
Barqius, Ferghana, Arrajan, Sawad, Macin,  
Wyspy Jońskie, Gilan, Ifriqia, Askalon,  
Nisibin, Malatia, Samarkanda, Antiochia,  
Tartus, Kis, Oman, wyspa Karak,  
i Maskat. Od nich i po górach  
stworzył także siedem wielkich mórz. Z materii  
wytworzył oliwę, siarkę, smołę, smołę, zak, sól,  
i wapień. On stworzył każdą górę, skałę,  
kawałek żwiru i minerał na świecie  
spośród tych, którzy nie pogodzili się z najwyższym królem  
i ci, którzy walczyli z jego regentami. Niech jego błogosławieństwo  
bądź na nas. Jak jest napisane: „Więc tych nagradzamy”.  
którzy nie są trzeźwi lub nie wierzą  
znaki Pana. Ich kara będzie

życie ostateczne pełne niezwykle trwałego bólu.

Nie rozumiałeś, kiedy na to spojrzaleś?

domy pokoleń, które zniszczyliśmy?”

„Wszystkie wody świata zostały z nich stworzone.

Wyznawcy tych istot, osoby z zewnątrz,

uważajcie te wody nie za wody, które

Regenci wielkiego pana stworzyli z nich ale jako

pada z firmamentu, jeśli jednak taki deszcz

spadł, padałoby przez tysiąc lat

i cały świat już dawno zamieniłby się w wodę.

Wody te zostały stworzone przez Salmana

niewiernych, których wylał na świat

i wrzucono do morza ziemi. Płyną

przez tętnice ziemi i cztery żywioły

natury wznosi się w powietrze i opada w postaci deszczu

aby ziemia była wilgotna i świeża.

„Wszystko, co stworzył Salman, każda góra,

skała i bestia. Cała roślinność i rośliny.

### **SALMAN Zmienia niewiernych w żywioły i STWORZENIA**

„Wszyscy, którzy walczyli przeciwko wysokiemu stwórcy

zdegradował się. Wszyscy, którzy znieważali najwyższego króla

przemienił w wyborną glinę. Wszyscy, którzy się odwrócili

przeciwko wyniosłemu królowi zamienił się w brąz.

Wszyscy, którzy praktykowali wróżby, które stworzył

w żelazo. Wszyscy, którzy wzywali króla

zdrajcę zamienił w góry i skały.

Wszyscy, którzy twierdzili, że król był magiem

zamienił się w pustynię świata.

Wszyscy, którzy nazywali najwyższego króla ignorantem

stworzył jako ogień. Wszyscy, którzy rzucali obelgi

u najwyższego króla zamienił się w złoto

aby na tym świecie można było z nich bić monety.  
Wszyscy, którzy zwrócili się przeciwko niemu w sześciu królestwach  
zamienił na dinara i sześć dangów  
Wszyscy, którzy postrzegali najwyższego króla jako czarnoksiężnika  
przerobił na srebro. Wszyscy, którzy pytali  
najwyższego króla przemienił w miedź. I tych  
który zastanawiał się, kim został najwyższy król  
prowadzić. Wszyscy, którzy mu się sprzeciwiali, byli drzewami  
i pnie drzew. Wszyscy, którzy traktowali najwyższego króla  
przemocą zamienił się w minerały  
o różnych kolorach. Stawali się wszyscy, którzy z niego drwili  
bydło, zwierzęta i dzikie zwierzęta i tak dalej  
którzy nazwali króla oszustem, stali się ptakami.  
Wszyscy, którzy byli prostytutkami dla Pana, byli echem.  
Wszyscy, którzy nie dotrzymali słowa naszego najwyższego króla  
w zachwycie, jaki wywołał w postaci węży. I wszyscy, którzy dzwonili  
wielkiego króla, którego uczynił aroganckim jak rybę.  
I stali się wszyscy, którzy mówili rzeczy obrzydliwe  
małe stworzenia. Wszyscy, którzy używali ostrego sarkazmu  
zamienił się w wilki i hieny. Wszyscy, którzy  
byli dla niego okrutni, których stworzył jak świnie i niedźwiedzie.  
Wszyscy, którzy zwrócili zło wyrządzone najwyższemu królowi  
w słodkie prezenty dla siebie były lwy,  
i wszyscy, którzy wypowiadali obelgi, byli traktowani  
niecnie. Jeśli będziemy to wszystko powtarzać,  
ta książka będzie absurdalnie długa.

### **TEN ŚWIAT JEST BEZBARWNY**

„Bóg stworzył świat otoczony przerażającymi górami,  
rozległe pustynie, głębokie morza i zwierzęta  
i ptaki z substancji sześciu stopni  
niewiernych. Potem zabrał kolor



na świecie. Długi czas mijał bez dnia  
lub ciemność, gdy nie było czasu ani imienia  
lub jakkolwiek duszę na suchej, popękanej ziemi.

### **ŚWIAT OŻYWA**

„Wtedy najwyższy król wyrzucił duchy zapierające się,  
umysły niewierne, wyrzucił ich z królestwa  
zstąpił na ziemię, a potem dał świat  
tchnienie, duch i ożyło.

Roślinność i rośliny wyrosły z ziemi,  
a poprzez jego siłę roślinność i rośliny  
zostały stworzone z substancji przeklętych,  
począwszy od krzyku Azazi'ila.

„Ten wegetatywny duch rozprzestrzenił się wszędzie  
po całej ziemi. A potem najwyższy król dokonał wyboru  
aby zregenerować siedem pobranych kolorów  
od Azazi'il: czerwony, czarny, niebieski, fioletowy,  
indygo niebieski, żółty i biały. Nazwał  
chmury i zwrócił wodę do strumieni  
i rzeki, rozrzucając je po ziemi,  
utrzymując ziemię wilgotną i świeżą. I para  
w świecie ducha stał się aniołem, którego  
wysoki król wysłał do chmur. Spełnił się  
jego słowa: „Wychwalają go gromy i aniołowie”

„Lecz zwierzęta, góry i skały,  
roślinność, rośliny i ciała  
wszystko pochodzi z garnka Ahrimana,  
i nawet teraz Ahriman przychodzi z chmurami  
i grzmot. I posłuszeństwo najwyższemu królowi  
przynosi swoim stworzeniom chleb powszedni”.

### **OPISUJE CIAŁO JAKO MIKROKOSMOS**

Jabir powiedział: „Panie mój, jaki może być dowód?

że najwyższy rozkaz zstępuje z chmur?”

Baqir odpowiedział: „Oto prawda. Każda cząstka świętego światła wysłanego przez tę chmurę do ścieżka oddychającej ziemi jest harmonijna z najwyższym poleceniem. Sama chmura składa się z substancji Azazi’il.

Jabir, gdyby chmury nie pochodziły z Azazi’ila, słońce i księżyc nachylone wzdłuż swoich kul nie byłoby ukryte dla wahających się.

Azazi’il pojawia się w mikrokosmosie o siedmiu twarzach: złe myśli i chciwość, zazdrość, wątpliwości, niepewność. Blask ducha wiary i zrozumiałego słońca są także ukryte przed duchem pożądliwości.

„Chmury makrokosmosu są połączone ze światłem najwyższego króla jako nagiego ciała łączy się z duchem. I druga chmura, najwyższa w przykazaniu jest mowa ducha, kolor chmur, grzmoty i błyskawice i deszcz księżycowy to wiedza o świetle.

Ziemia, na którą się wali, jest sercem, niebo, z którego pochodzi, jest wiarą ducha, jego sferą jest język: „Wszystko unosi się w niebie”.

### **DUSZE SĄ STWORZONE**

Jabir powiedział: „Panie mój, proszę opowiedz nam resztę o znaczeniu makrokosmosu.”

Baqir powiedział: „Jabir, kiedy ta chmura utrzymywała świat wilgotne i świeże, żółte i zielone, i wypuściło roślinność i rośliny zielone, nikt nie jadł rośliny połączone z siłą wegetatywną.

Istota, przeciwko której ponownie się zbuntował

wysoki król przejął władzę wegetatywną,  
wszczepili go w serca zwierząt  
i wszystko, co stworzyła ta ziemia. To było  
zjadane przez ducha zmysłów i jedno i drugie  
powstał z pożądliwym umysłem zaprzeczających.  
„Chwiejni byli za niebieską kurtyną  
i chwalił najwyższego króla. Sprawiedliwość najwyższego króla  
nie dopuścił wątpiących i wahających się  
być w tym samym miejscu, na tym samym dywanie  
Wszchemogącego, jako czysty i uczciwy.  
Wtedy wysoki stwórca powiedział do wahających się:  
„Chcę stworzyć ludzi na tym świecie  
i daj im panowanie nad światem.  
Stało się to zgodnie z jego słowami: „Kiedy twój pan”.  
powiedział do aniołów: „Ustanowię następcę  
na ziemi”, powiedzieli, „Czy chcesz kogoś, kto  
wyrządzi krzywdę i rozleje krew, podczas gdy my będziemy śpiewać  
nasze serca wielbią Ciebie i wysławiają?”  
„Następnie Salman, Abu Zarr, Miqdad, Ammar, Jondob,  
Abu Horayra, Komayl i Naqib  
a Najib powiedział: „Bóg zrobi, co chce”  
oraz „On decyduje, jak chce”. Wahający się  
w siedmiu zasłonach i niektórzy, którzy składali świadectwo  
w każdej zasłonie były nieruchome, ponieważ zostały zbawione.  
Prorok mówi: „Kto wie, że cisza ujdzie”.  
„Ale inni wahający się powiedzieli: «Panie nasz,  
powinniście wy, którzy stwarzacie wady na tym świecie  
zaszczepić rozkład i rozlew krwi? Kiedy musimy,  
będziemy chwalić, uświęcać i wysławiać, kogokolwiek zechcesz.  
„Wtedy najwyższy król powiedział: «Twoje grzechy zaszły za daleko.  
Trzeba cię usunąć z niebieskiej kurtyny.

Wiem, jak daleko to wszystko zajdzie z tobą, chociaż ty  
nie wiem. Wiem wszystko, czego wy nie wiecie”  
„Niechętni krzykali i płakali: «Daliśmy»  
rada, która była grzechem. Dlaczego tak było?  
Tłum pod nimi ropień z wyrzutów sumienia  
i pokuta. Błagali o wstawiennictwo  
i poskarżył się królowi: Nie możesz się smucić  
raz, ale często.” Ale król przebaczył,  
uwolnił ich od wątpliwości, stworzył z nich duchy,  
i rozprzestrzenił je po całej ziemi: «Stworzył  
swoje duchy, mieszając ogień”. Ci, którzy się wahają  
otrzymali imię spowiedników jednego  
i tylko. Dokonano z nich degradacji.  
Było ich cztery tysiące, i to w randze  
założyli swój dom pod aniołami Najib.  
„Inni wahający się, którzy pozostali, nie  
narzekaj lub żądaj wstawiennictwa. NIE,  
chwalili króla i zwrócili się do niego  
powiedział: «Panie, co możesz zrobić dla nas, którzy byliśmy  
przestępców? Panie, wiemy, że zgrzeszyliśmy  
przeciwko nam samym. Jeśli nam nie przebaczysz,  
pozostaniemy wśród zagubionych. Jeśli pokutujemy,  
przebacz nam, panie, bo inaczej będziemy zgubieni.  
Wahający się uczą się pochwał  
„Najwyższy król rzekł do Salmana z przebaczeniem:  
„Wyrzuć tych wahających się z niebieskiej kopuły  
aż do niebiańskiego, przewiewnego nakrycia.” Salman  
przekształcił je w powietrze i mocno je trzymał  
w powietrzu. Tworzyli pary, dwójka i dwójka,  
i reprodukowane niesamowicie, poza tym  
umiar i ograniczenie. Wysoki król

w samochwaleniu świeciło wśród nich, aby to potwierdzić  
co im powiedział w swoim najwyższym królestwie  
żeby nauczyli się chwalić. Powiedzieli mu:  
„Jesteś naszym starszym i mówisz w naszym imieniu. Pokaż nam  
Boga, którego wystawiacie. Najwyższy król rzekł do nich:  
– Pokażę ci twojego pana, jeśli tylko będziesz  
zawrzył ze mną przymierze. Kiedy go zobaczysz-  
jego moc jest wielka — ty będziesz zeznawać i on  
przeniesie cię do miejsca nieskalanego.  
Jednakże ten, kto w niego wątpi lub zaprzecza  
zostaną zesłani na ziemię”. Zatem wahacze  
zawarł z nim przymierze —  
jego moc jest wielka — i zgodzili się z tym.  
„Wtedy najwyższy król powiedział: «Jestem Allahu akbar»,  
wielkiego boga, którego szukasz. A ja nim jestem.  
Dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć duchów wystąpiło naprzód  
i świadczył przed najwyższym bogiem, i mówił:  
„Wierzymy, potwierdzamy i świadczymy o Tobie  
jako bóg łaski i miłosierdzia oraz że ty  
ukazane w siedmiu królestwach i pałacach.  
Wierzymy, potwierdzamy i świadczymy o Tobie.  
Dzięki tej spowiedzi ponownie zostali zbawieni.  
Ten, kto jasno i szczerze oświadcza,  
„Nie ma innego boga oprócz niego” — powstanie  
do raju. Wziął w nich resztki  
i uczynił z niego hordę duchów i demonów.  
Bóg stworzył niewiernych z odpadków  
wierzących. Duchy, synowie duchów,  
stworzył z uniżenia wierzących,  
demony z niskości testowanych.  
„Mnóstwo należało do dawnych czasów,

a mnóstwo należało do czasów późniejszych.

Jaki los czeka tych, którzy stoją po lewej stronie?

Piekący upał i wrząca woda, cień

czarnego dymu". I otrzymali to imię

„testowane” i trzymał je tam, na dole

spowiednicy jednego i jedyne.

### **SIEDEM SZEREGÓW ISTOT DUCHOWYCH**

„W ten sposób tych pierwszych było siedem szeregów.

Pierwszy to poziom Salmana, drugi Miqdad,

trzeci Abu Zarr, czwarty Naqib, piąty Najib,

po szóste, spowiednicy jednego i jedyne,

a siódmy doświadczony, spełniając swoje słowo,

„Cierpliwy, prawdomówny i pokorny, który

dawajcie jałmużnę i módlcie się o przebaczenie o świecie”

„W przypadku innych wahaczy najwyższy król

rozkazał Salmanowi: „Wyślij ich stąd,

zatrzymajcie ich na ziemi.” „Mówiliśmy wam, żebyście wyszli,

wszyscy, idźcie. Prawdziwe przewodnictwo pochodzi ode mnie”

Natychmiast 313 z nich krzyknęło

jak ktoś krzyczy, gdy zostaje wtrącony do więzienia.

Tak wyli i to najgłośniej, jak tylko mogli.

Wysoki bóg ponownie im przebaczył, przeciął ich

od wątpliwości i zdumienia. Zarobił siedemdziesiąt tysięcy

aniołowie od nich, a teraz ci wahający się,

jako czysty, otrzymał imię posłańców,

i byli godni Jego łaski i przebaczenia

dzięki miłosierdziu najwyższego króla.

„Po tym, jak się przestraszyłem, uciekłem od ciebie.

Mój pan obdarzył mnie władzą sądenia

i zostałem jednym z posłańców”

### **POJAWI SIĘ IBLIS**

„Wśród maluczkich, których zwano aniołami  
pojawił się przeklęty Iblis. Należał do niskich,  
ale to była wola najwyższego, że duchy  
a synowie duchów wpadliby w jego ręce.  
Wtedy wysoki król rozkazał to niskiemu  
zejść na ziemię. I po wielu latach  
rozkazał zniszczenie Iblisa,  
jego duchy i synowie duchów. Iblis  
i walczyli wszyscy aniołowie i malcy  
na inne duchy i synów duchów.  
Wszyscy zanurzyli się w morzu, a niektórzy z nich  
stały się stworzeniami morskimi. Były to wieloryby, węże, ryby,  
trochę dzikich zwierząt i ptaków, trochę Goga  
i Magog, niektórzy zamienili się w muszle, świnie, wapien,  
wszystko w morzach jest z ich substancji.  
Iblis wyłonił się spośród aniołów i zaczął malować  
ich pokrycia i kształty we wszystkich kolorach  
z siedmiu niebios i ziemi. On je stworzył.  
„Okrycie i postać tych aniołów  
był jak ogień. Byli wyniośli w swojej formie  
i arogancki, ale Azazi’il stał się  
tysiąc razy dumni nawet od nich.

#### **WYSOKI KRÓL CHCE STWORZYĆ LUDZI NA ZIEMI**

„Wtedy najwyższy król powiedział im: «Chcę to zrobić»  
ludzi na ziemi, obdarzając ich panowaniem  
na całym świecie.” „Kiedy Pan powiedział swoim aniołom,  
Poślę następcę na ziemię”  
stali się trzema narodami. Jeden naród powiedział:  
„Bóg robi, co chce”. „I on decyduje  
jego sposoby. Chcesz tego wyłącznie na życzenie Boga”  
„Inni mówili: «Po co umieszczają kogoś na tej ziemi»

który niesprawiedliwie przelewa krew, który dopuszcza się czynów wstydu?” „Azazi’il zbuntował się, a inni powstali

w szaleństwie swojej nędzy i powiedział:

„Jeśli stworzysz na tym świecie kogoś innego,  
nie będziemy przed nim padać na twarz”

„Najwyższy król powiedział: «Przyjdźcie przed wahających się»

i kłaniajcie się wszystkiemu, co jest nad wami,

i przed tymi, którzy znają ziemię i niebo

oraz ci, którzy znają rośliny i rośliny uprawne.

Aniołowie nie mogli tego pojąć, ale się wahali

wyjaśnić wiedzę o ziemi i niebie,

nazwy roślin i rzeczy rosnących, góry

i wszystko na ziemi. „Nauczył Adama imion

a potem pokazał je aniołom”

### **Buntownicy IBLIS; POJAWIAJĄ SIĘ CIENIE I Zjawy**

„Iblis i jego lud, którzy mieli postać ognia

zbuntowali się i okazali swą niewiarę. Nie zrobimy tego

Kłaniajcie się im, jesteśmy lepsi od nich.

„Ulepiłeś mnie z ognia, a jego z gliny”.

Wysoki król wpadł we wściekłość. Powiedział im:

„Przykrycie z was wszystkich opadnie —

i to jest piekło — i będziesz wędrował dumny

już nie, ale pozostaniesz w tych ciasnych

oraz czarne i otulające ciało najciemniejsze formy.

„Iblis i jego lud powiedzieli: «Wychwalaliśmy cię».

Jak możesz pozwolić, aby nasze wysiłki poszły na marne?

Najwyższy król odpowiedział: „Nie redukuję”.

twoje zarobki. Zamieniłem was w kobiety,

piękno wśród sceptyków i mętów.

Zabawiaj je i nie pozwalaj im zostać

właściwa ścieżka. Pojawiasz się po prawej i lewej stronie



z nich. Potem wyślę cię do piekła  
za ten grzech. Siedem tysięcy lat zachowasz  
kształt mięsa i krwi zwierząt.  
Jak jest napisane: „Stworzyliśmy was i daliśmy”.  
formujesz. Wtedy powiedzieliśmy aniołom: „Pokłońcie się  
przed Adamem”. Wszyscy uklonili się, z wyjątkiem Iblisa.  
Nie ukloniłby się. Bóg powiedział: „Co cię powstrzymuje  
kłaniając się, jak każę?” Iblis powiedział,  
„Jestem lepszy od niego. Z ognia mnie stworzyłeś,  
ale on jest tylko gliną. Bóg powiedział: „Idź  
zejść z niego na ziemię. Duma i arogancja  
nie są tu dozwolone. Wyjechać! Należysz  
w przyszłości tym, którzy są pogardzani.”  
Iblis powiedział: „Daj mi chwilę wytchnienia do czasu  
w dniu, w którym się obudzą.” Bóg powiedział,  
„Pozostaniesz wśród tych, których los  
okaże się później.” Iblis powiedział,  
„Skoro pozwoliłeś mi popełnić błąd, będę na nich czekać  
na prostej ścieżce. Pokonam ich od frontu  
i od tyłu, z prawej i lewej strony. Zobaczysz  
że większość z nich jest wam niewdzięczna”  
„Wtedy wysoki król przemienił lud Iblisa  
w formę cieni, piekielnych cieni  
gdzie zostały naprawione. Ale wahając się, odwrócił się  
w fantomy. Jak jest napisane: „Niektórzy będą”.  
w raju, a niektórzy spłoną w piekle.

#### **TEN OPIS PRZYPOMINA SERCE W CIELE**

„Teraz raj ma postać widm,  
ale piekło przybiera postać tych, którzy są w cieniu.  
A piekło składa się z uniżenia wierzących,  
co jest ich karą. Gdyby nie było formy

cieni, nie mieliby gdzie być.

Bez ziemi nie byłoby miejsca na fantomy  
tutaj na świecie. Więc jeśli ciało miało  
bez serca, chwiejny duch nie mógł znaleźć  
istnienie w tej formie; jeśli w sercu  
nie było komór na jego krew  
nie będzie miejsca, w którym mógłby istnieć zgromiony Adam.

### **NIE JEDZCIE Z TEGO DRZEWA**

„Wtedy najwyższy król powiedział do wahających się:

„Żyj w tym raju widm i jedz  
tylko z tego, co ci nakazano  
z czego jeść. Z tego jednego drzewa nie jedzcie.

Oznacza to, że nie należy angażować się w żadne działania  
lubieżności. Zawarł przymierze  
z nimi: „Poślę do was Gabriela.

On jest moim świętym przewodnictwem. I wy, którzy podążacie  
moje przewodnictwo nie musi żyć w strachu. Nie zrobisz tego  
smućcie się.” Pozostaniecie w raju jako widma,  
lecz jeśli ci stworzeni z cienia staną się kobietami,  
piękne kobiety, nie dotykajcie ich ciał.

Jak jest napisane: „Nie zbliżaj się do tego drzewa”  
bo inaczej będziesz stroną przestępców”

### **FATIMA**

„Wtedy Gabriel poprowadził natchnionego ducha do  
miejsce w raj i zobaczyłem postać,  
pomalowany na miliony kolorów, siedzi dalej  
tron, korona na głowie i dwa pierścienie  
w uszach, przepasany mieczem na ramieniu,  
a raj jaśniał światłem tej istoty.

Wahający się chcieli odkryć  
co to była za istota. Natchniony duch

ukazało się im. „Ta istota jest od początku  
i najdalsza kraina. Figurant Fatimy  
jest najwyższym majestatem, który żyje  
w raju. Jej koroną jest Mahomet,  
jej kolczyki to Hasan i Husayn,  
a miecz przepasany to książę, który jest  
wierny Ali. Jej tron jest siedzibą pana  
na którym zasiada najwyższy król – wielka jest jego moc  
w chwale”. Wszyscy chwalili i wychwalali tę istotę.

### **MĘŻCZYŹNI SĄ KUSNI PRZEZ KOBIET**

„Po pewnym czasie Iblis stała się kobietą,  
piękność. I wszyscy z nim stali się  
piękne kobiety przed wahaczami.  
Wszyscy byli kuszeni; dla mężczyzny istnieje  
nie ma nic bardziej kuszącego niż kobieta  
może mieć. Zmysłowe pożądanie spowodowało, że się dotknęli  
i kładli na nie ręce, i macali  
ich ciała. Po dziewięciu miesiącach koniec z nimi  
pojawiła się kolejna istota.

Wąż i paw  
żyli w drugim i trzecim raju  
tych, którzy poszli za szaleństwem Iblisa.

### **LUDZIE SĄ EKSMIGOWANI Z RAJU**

„Kiedy wszedł najwyższy król, zawył przeciw  
pozostali: „Wydźcie stąd wszyscy”.  
Wydź z raju. Załóżmy formę  
cienkich, ciemnych cieni. Odrzucił je  
w ich cienisty kształt i miał kobiety  
pojawiają się przy głębokich pochwach i piersiach.  
„Wacylatory wpadły pod osłonę  
cieni i krzyczeli dniem i nocą.

Wśród nich zabłąsnał księżę niewiernych  
ich jako oszałamiającą kobietę i uwiódł ich,  
i osiągnęli zagładę. Wysoki król wściekł się  
przeciwko nim: „Przeklinam was”. Moja klątwa ciąży na tobie  
aż do dnia sądu, do waszego odejścia  
w postaci cieni i są ciałem i krwią,  
oraz skórę i włosy.

#### **LUDZIE MUSZĄ BYĆ WOLNI OD CIAŁA**

„Wtedy wahacze pogrążyli się w żałobie  
i rzekł: Panie nasz, jeśli nam rozkażesz,  
nawet my zostaniemy obmyci i oczyszczeni z grzechu  
w naszej obecnej formie. Wysoki Lord powiedział:  
„Nie przyjmę przebłagania za taki grzech  
tak jak jesteś w swojej cielesnej formie. Wątpliwości wisi  
na ciebie.” Odpowiedzieli mu: „Co możemy zrobić  
aby ponownie stać się czystymi, będąc w naszych ciałach?”

#### **LUDZIE MUSZĄ SPEŁNIAĆ CZTERY WARUNKI BOGA**

„Najwyższy król powiedział: «Musisz wypełnić moje cztery»  
warunki, aby istnieć bliżej mnie.

Po pierwsze, w każdym kształcie i formie  
widzisz mnie, świadcz we wszystkich językach:  
arabski, perski, grecki, hindi, sindi,  
gruziński, słowiański, syryjski. I z decyzją  
udowodnij, że masz rację.

Drugie jest

rozpoznajesz właściwych imamów i świętych  
i oświeceni, którzy wiedzą i uczą się  
od nich o mojej wiedzy i mojej naturze;  
świadczą o bóstwie swoimi słowami i duchem.

„Po trzecie, wszyscy musicie stać się braćmi  
i siostry sobie nawzajem i nie wzbraniajcie się

twoje życie lub kończyła; porzucić majątek, bogactwo,  
i krew za naszą religię i wierzących.

Trzymaj się religii i swojego ziemskiego życia  
we właściwej kolejności i nigdy nie wybieraj sposobów  
zła i przemocy – ani publicznie  
ani w swoim sercu nie dzielcie się jedzeniem i zaopatrzeniem  
lub czas z nimi. Bądź świadkiem bóstwa  
i ducha i bądź tak przyjacielski, jak tylko możesz,  
więc społeczność jest prawdziwa, ponieważ składacie świadectwo.

„Wierni są braćmi”. Te trzy warunki  
są potrójnym świadkiem najwyższego króla:  
jeden do proroków, jeden do prawych imamów,  
i jeden dla braci i sióstr, którzy zachowują wiarę.

„Czwarte jest to, że nie wolno żyć dla zysku  
i światowa fantazja. Nie ulegaj pragnieniom.

Kiedy spełnisz te trzy warunki I  
przydzielę ci, uczynię ci ostatnią przyjemność:

Wybaczę ci i zwrócę cię na zawsze  
raj. Jak napisano: „Ale wierzący”.

którzy czynią to, co słuszne, pójdą do ogrodów  
których zagłębienia są wypełnione płynącymi strumieniami i pozostaną na zawsze.

A gdzie indziej jest napisane: „Musi”.

zachowujcie się honorowo”<sup>158</sup>, a gdzie indziej czytamy:

„tych, którzy czynią dobre uczynki”. <sup>159</sup> Jeśli będziecie przestrzegać mojego przymierza,

Ja też to zrobię. Bądź mi posłuszny  
i spełnij swój obowiązek wobec ciebie”.

#### **W JAKI SPOSÓB CZŁOWIEK DOCHODZI DO WIEDZY I JEST ZAPISANE**

Wtedy Jabir rzekł: „Panie mój, kiedy duch będzie  
i serce zostanie zbawione?”

Baqir odpowiedział: „Duch  
przekonania, życie w sercu jest świadectwem

do boskości, opuszcza serce i odchodzi  
do mózgu, jeśli był świadkiem tego wyraźnie.  
I nawet po uwielbieniu od Najwyższego  
nieba i ziemi, nie przyjmie  
nic innego, jak tylko świadczenie określone jako sprawiedliwe  
w Koranie Mahometa<sup>162</sup> jest to świadectwo  
dla obecnych imamów, których wygląd jest  
raj wzniosłego króla.

„Ich mowa stanowi bramę do raj,  
miejsce Salmana i miejsce, gdzie sieroty  
kłaniają się i gdzie siedmiu aniołów odmawia swoje modlitwy,  
królestwo Naqib, pałac Najib,  
kopuła Adama i Arka Noego,  
szaty kapłańskie Abrahama, tablice  
Mojżesza, szczyt Jezusa i tron  
gdzie mieszka Mahomet Wybrany  
z podnóżkiem Alego o trzydziestu nogach,  
księżę wierzących i ogród  
Fatimy i raj Hasana i Husajna,  
most wierzących. Tworzą  
schronienie cherubinów, kule  
istot światła, kierunek modlitwy  
istot duchowych. Wysoki król powiedział:  
Nie chcę, żebyście skręcali na wschód i zachód  
aby odmówić swoją modlitwę. Wieczny Bóg woli  
zwracasz się do dobrych imamów i wierzysz  
w ich proroczym świetle, w każdym przedstawieniu  
światła i każdy pałac, królestwo, eon,  
i cykl, każde miejsce bóstwa,  
królestwo, wielki pan, chwała i  
wieczność pobożności, światło,

duch, człowieczeństwo, ciało i imam.  
„Wszędzie musicie o nim świadczyć  
i poświęć dobytek, krew i moc  
zbudować tamę, która powstrzyma śmierć i potrzebę,  
głód i ubóstwo, poważne choroby  
i wszystkie katastrofy świata. Co się dzieje  
do ciebie w jakiegokolwiek formie, bądź cierpliwy; cierpieć.  
We wszystkim bój się sądu, staraj się zbliżyć do Boga,  
i strzeżcie się tego okropnego świata.  
Miej wiarę. I w ten sposób wypełniacie słowo Boże,  
„Dobro nie wymaga od ciebie nawrócenia  
twarzą na wschód lub zachód. Prosi cię, abyś uwierzył  
w Boga i w dzień ostateczny, aniołowie, Pismo,  
i prorocy”<sup>163</sup>. Dzień ostatni jest dniem wielkim.  
Uwierz w te słowa i uwierz w światło  
regenta najwyższego króla, Salmana, którym jest  
słowo Boże. Za wszystko w niebie  
i na ziemi jest także słowo Boże,  
i nic na suchym lądzie ani w morzu  
nie jest częścią Jego słów, „i nie ma nic,  
mokre czy suche, nie zapisane w jego słowie.”

#### **SKĄD POCHODZI TA TAJEMNA WIEDZA?**

Wtedy Jabir powiedział: „Mój panie, to jest ostateczne świadectwo  
od nas lub od woli i chwały  
najwyższego króla? Kiedy natchnieni, którzy wiedzą  
usiądź na dywanie wielkiego pana, na kurtynie  
światło zostaje wzniesione, a twoi uczniowie składają świadectwo.  
Skąd bierze się ta tajemna wiedza?”  
Baqir odpowiedział: „Uciekaj od złych uczniów”  
jak ze chciwości tych, którzy wiedzą”  
Jabir rzekł: „Panie mój, wyjaśnij swojemu niskiemu słudze”.

Baqir powiedział: „Bądź ostrożny. Te słowa są trudne.

Przez Mahometa i uwielbionych, przez Alego

najwyższe, to są słowa niezapisane

książka. Jeden utrzymuje je w tajemnicy. Jabir, jeśli

właściwy imam i natchniony, kto wie

odsłania prawdę uczniom, uczniom

nie przyjąłby tego i ducha serca

nie mógł tego wchłonąć. Duch mówiący

życia jest sam. Potem na licytację

najwyższego króla, z celem i wolą

imama, ducha koloru błyskawicy

zejdzie z niebieskiej kopuły i wejdzie

umysł ucznia i duch serca.

Duch serca wierzy w chwałę

i słowa Tego, który zna i świadczy

w prawdzie przekonanych. Zgodnie z wolą

najwyższy król, od którego pochodzi jaśniejący duch

zasłonę w kolorze księżyca i szuka

duch wypróbowany, mówca nauczyciela.

Duch serca uczniów słyszy

tym słowem i świadczy o pobożności

tego, który wie, ale jego ranga jest niezdolna

zachowania tego słowa w pamięci.<sup>168</sup>

„Więc z woli tego, który wie, ducha

retencji pochodzi od koloru słońca

zasłonę i wchodzi w ducha wiary.

Słowo pozostaje w pamięci, ale on

nie ma siły o tym myśleć. Ale wystane

przez najwyższego króla, duch myśli zstępuje

fioletową zasłonę i mieszka

w jego zatrzymaniu. Duch serca



myśli o tej myśli i rozumie słowa  
o kimś, kto wie, ale brakuje mu sił, by mówić  
przed tym, który naprawdę zna słowo.  
„Wtedy zstępuje duch Wszchemogącego  
szmaragdowozieloną kurtynę i wchodzi w zamyślenie.  
Serce ucznia unosi się nad głową i do środka  
w swoich kończynach wyraźnie widzi świętą krainę.  
Te słowa są jasne, ale nie pochodzą zza kurtyny  
aż do woli tego, który zna światło  
ducha i mądrości, z której pochodzi  
do królestwa koloru agatu i łączy się z duchem  
wielkiego pana. Ten duch jest obdarzony językiem,  
a światło wiedzy przemawia przed tym  
kto wie. Nie jest jeszcze idealnie i jedno  
kto wie, nie zatwierdził tego. Następnie intelekt  
schodzi z królestwa koloru ognia i wchodzi do wiedzy.  
Wreszcie student  
rozumie wyraźnie i słyszy słowa  
tego, który wie. Nie może jeszcze przekroczyć  
jego zmysłowa dusza, duch pożądania i zgromiony Adam,  
aż duch święty wyjdzie z kopuły  
czerwonego rubinu i wchodzi w jego ducha.  
„Duch serca ucznia miażdży  
trzy dusze kuszą w nim grzech, zabija je,  
i jako siedem składników: serce, głowa, płuca, wątroba,  
śledziona, pęcherz... niszczy siedem  
niewierzących, którzy żyli w jego duszy,  
i cykl Iblisa dobiegł już końca.  
Pożądanie w jego penisie i jądrach  
umarł, duch serca się budzi  
w nocy i pości w dzień. Człowiek nadal nim jest

nie zamierza wznieść się do nieba. Dotrze tam  
jeśli z woli najwyższego króla  
światło tego, który wie i postanowienie  
ucznia, wielkiego ducha powszechnego  
schodzi z białej kopyty i wchodzi do środka  
święty duch ucznia. Następnie duch  
serce ucznia wzniesie się kilka stopni wyżej  
z domu wiatru i zawiśnij w nim  
dominujące tętnice jego klatki piersiowej.  
„Ciało i materia będą jasne i lekkie  
ze względu na światło pobożności i świętości  
objawienie. Bóg mówi: „Czy jest ktoś?”  
którego pierś bóg rozszerzyła dla islamu  
więc został oświecony przez Pana?”<sup>169</sup>. Ale duch  
serca nadal nie dociera do mózgu. Wielki duch  
schodzi spod wysokiego baldachimu króla,  
w najdalszym królestwie, na rozkaz  
i z woli najwyższego króla iz  
celem dobrych imamów jest idealne lądowanie  
na wielkim uniwersalnym duchu. Następnie  
duch serca może wydostać się z klatki piersiowej  
do warg, języka i ust, i skończyłem na  
święty tron. Powstaje ten, który wie  
i świadczy duchowi jak o sobie samym.  
„Uczeń będzie doskonały i dziesięć duchów  
mówi się. Bóg mówi: „To jest doskonała dziesiątka”  
Dziesięć zwrotek Koranu także  
przekazać dziesięć stopni islamskich, dziesięć dni  
święta,<sup>172</sup> licząc do dziesięciu  
a kiedy dochodzi do dziesiątej, zaczyna się od nowa,  
i każdy numer dziesięć na całym świecie

to też oznacza. Dlatego nazywamy tę książkę  
dziesięć przemówień i znajduje się ten opis  
wyjątkowo w tej książce i w żadnej innej.”

## Modlitwa dziękczynna

Hermetyczna Modlitwa Dziękczynienia zachowała się w trzech wersjach: koptyjskiej z biblioteki Nag Hammadi, greckiej z Papirusu Mimaut i łacińskiej z łacińskiego traktatu Asklepiosa. Prawdopodobnie pierwotnie został skomponowany w języku greckim. Wersja koptyjska pojawia się bezpośrednio po przemówieniu ósmym i dziewiątym w Kodeksie VI Nag Hammadi, w dobrym stanie. Ze wstępu do Modlitwy dziękczynnej wynika, że wypowiadali ją nauczyciel i uczeń z poprzedniego przemówienia. W modlitwie czciciele dziękują za to, że stali się boscy poprzez wiedzę i za otrzymanie oświecenia, które pochodzi z hermetycznej wiedzy i zrozumienia: „Jeśli instrukcja jest słodka i prosta, daje nam umysł, słowo i wiedzę: umysł, że możemy cię zrozumieć; słowo, abyśmy cię wykładali; wiedzę, abyśmy was poznali”. Modlitwę kończy prośba, aby wiedza i życie wiedzy trwały nadal. Tekst podaje, że po modlitwie ci, którzy modlili się razem, objęli się (pocałunkiem?) i podzielili się wegetariańskim posiłkiem.

Oto modlitwa, którą odmówili:

Dziękujemy,

każda dusza i serce zwraca się do Ciebie,

Imię wolne od kłopotów,

uhonorowany tytułem boga,

chwalony mianem ojca.

Do wszystkiego przychodzi ojcowska dobroć, czułość i miłość.

A jeśli instrukcja jest słodka i prosta, 3

daje nam umysł, słowo i wiedzę:

pamiętaj, abyśmy Cię zrozumieli,

słowo, abyśmy mogli cię objaśnić,

wiedzę, abyśmy mogli Cię poznać.

Jesteśmy szczęśliwi,

oświecony Twoją wiedzą.

Jesteśmy szczęśliwi.

Nauczyłeś nas o sobie.

Jesteśmy szczęśliwi.

Kiedy wciąż byliśmy w ciele

uczyniłeś nas boskimi swoją wiedzą.

Dziękczynienie tych, którzy się do ciebie zbliżają, jest tylko takie:

że Cię znamy.

Znaliśmy Cię,

światło umysłu.

Życie życia,

znaliśmy cię.

Łono każdego stworzenia,

znaliśmy cię.

Łono brzemiennie w naturę ojca,

znaliśmy cię.

Wieczna stałość ojca, który poczyrna,

tak czciliśmy Twoją dobroć.

Prosimy o jedną przysługę:

chcemy być podtrzymywani w wiedzy.<sup>4</sup>

Pragniemy jednej ochrony:

abyśmy się w tym życiu nie potknęli.

Kiedy się modlili i mówili te rzeczy, objęli się i poszli jeść swój święty, bezkrwawy pokarm.

Modlitwa Pośłańca Pawła jest piękną modlitwą, mającą widoczne cechy walentyńskie. Dla Walentynian Paweł był szczególnym pośłańcem i utrzymywali, że Paweł był nauczycielem Teudy, a Teuda nauczycielem Walentyna. Modlitwę rozpoczyna medytacja nad intymnością z Bogiem, który jest umysłem, skarbem, pełnią i odpoczynkiem dla modlącego się: „Mój Odkupicielu, odkup mnie, jestem Twój. Przyszedłem od ciebie. Następnie modlitwa prosi o władzę, aby ciało zostało uzdrowione, dusza odkupiona, a umysł obdarzony „pełnią łaski”. Na koniec modlitwa prosi o oświecenie słowami, które przypominają Ewangelię Tomasza 17 i 1 Koryntian 2,6, a kończy się doksologią i końcowym „amen”. Wzmianka w ostatniej części modlitwy o „bogu ożywionym [lub bogu psychicznym]”, a także „oczach aniołów” i „uszach władców [lub archontów]” przypomina Walentyniana i innych gnostyckich teksty. Modlitwa Wysłannika Pawła jest także pierwszym tekstem I Kodeksu Nag Hammadi, który również dobrze może być księgą walentyniańską. Został on skopiowany na przednią stronę kodeksu, prawdopodobnie po tym, jak skryba przepisał resztę tekstów tego kodeksu. Modlitwa została ułożona w języku greckim, ale dokładnie kiedy, gdzie i przez kogo pozostaje nieznana. Przypisuje się go Pawłowi, pseudonimowo, w tytule na końcu tekstu.

Udziel mi swego miłosierdzia.

Mój Odkupicielu, odkup mnie, bo jestem Twój.

Przyszedłem od ciebie.

Jesteś moim umysłem: daj mi życie.

Jesteś moim skarbem: otwórz się dla mnie.

Jesteś moją pełnią: przyjmij mnie.

Jesteś moim odpoczynkiem: daj mi nieograniczoną doskonałość.

Modlę się do Ciebie, który istniejesz i istniałeś wcześniej, w imię wywyższone ponad wszelkie imię, przez Jezusa Pomazańca, Pana panów, Króla królestw wiecznych.

Daj mi swoje dary, bez żalu, przez ludzkie dziecko, ducha, orędownikiem prawdy.

Daj mi władzę, błagam, daj uzdrowienie mojemu ciału, jak Cię proszę, przez głosiciela ewangelii i odkup na zawsze moją oświeconą duszę i mojego ducha, i objaw mojemu umysłowi pierwotnego pełni łaski.

Spraw, czego oczy aniołów nie widziały, czego uszy władców nie słyszały i co nie powstało w sercach ludzi, którzy stali się aniołami, i na obraz ożywionego boga, kiedy był on ukształtowany na początku.

Mam wiarę nadziei.

I obdarz mnie swoim umiłowanym, wybranym, błogosławionym majestatem, pierwotnym, pierwotnym i cudowną tajemnicą Twojego domu.

Bo Twoja jest moc i chwała, i chwała, i wielkość na wieki wieków.

Amen.

## **O pochodzeniu Jego Ciała**

O pochodzeniu Jego Ciała to tytuł tekstu w Cologne Mani Kodeks, miniaturowy rękopis pergaminowy napisany w języku greckim i datowany na koniec IV lub początek V wieku. Najważniejsze znaczenie tekstu polega na tym, co mówi o życiu Maniego, w tym o jego początkach, spędzonych wśród żydowsko-chrześcijańskich Elkesaitów. Elkesaici, nazwani na cześć ich legendarnego proroka i założyciela Elkesai (lub Elchasai; jego imię ma oznaczać „ukrytą moc Boga”), stanowili religię chrztu o pokrewieństwie żydowskim i chrześcijańskim. Podobnie jak Żydzi Jezusa czy współcześni Żydzi mesjanistyczni, elkesaici i inni żydowscy chrześcijanie próbowali praktykować zarówno pobożność żydowską, jak i chrześcijańską, starając się w ten sposób uniknąć konieczności wyboru jednego i odrzucenia drugiego. Chrześcijańscy Żydzi byli – i są do dziś – pobożnością twórczą, ale trudną do utrzymania w obliczu nacisków religijnych, społecznych i politycznych. Ojciec Maniego należał do społeczności elkesaitów, a Mani sam został inicjowany w tej grupie chrzcicieli, gdy miał cztery lata. Mandejczycy są także częścią bliskowschodniego świata religii chrzczących. Tytuł O pochodzeniu Jego Ciała może być tak nazwany ze względu na troskę o życie i ciało Mani, lub może zostać nazwany w odniesieniu do kościoła manichejskiego (według apostoła Pawła Kościół jest Ciałem Chrystusa). Zgodnie z przetłumaczonym tutaj fragmentem tego tekstu Mani oświadcza w swoich własnych pismach, że poznał tajemnice i prawdę i został do niego wysłany jego bliźniak. Nagłówki tekstu sugerują, że różni jego uczniowie również dokumentują cechy kariery Maniego: jego życie wśród chrzcicieli, przyjście na świat bliźniaka, jego nauki i debaty z Elkesaitami. Mani odwoływał się do słów i czynów Jezusa oraz do samych baptystów, aby sformułować swoje argumenty przeciwko naukom Elkesaitów i przestrzeganiu prawa, zwłaszcza przepisów dotyczących żywności i czystości. Mani został uznany przez swoich zwolenników za innowacyjnego nauczyciela z innowacyjnym przesłaniem i ostatecznie zaczął zakładać nowy kościół manichejski.

## **Tajemnice zostały ujawnione MANI**

Również w ten sposób przystoi chwalebnyemu posłańcowi<sup>2</sup> Mani, przez którego i od którego przyszła do nas nadzieja i dziedzictwo życia, aby nam pisać i wyjaśniać wszystkim potomkom, domownikom wiary i tym, którzy są duchowym potomstwem, wzrastającym przez jego najbardziej przejrzyste wody, aby Jego zachwyty i objawienie mogły być im znane. Wiemy bowiem, bracia, wraz z przybyciem pocieszyciela prawdy, jak wielka jest wielkość jego mądrości w stosunku do nas. Przyznajemy, że nie otrzymałem go ani od ludzi, ani z czytania ksiązek, jak sam mówi nasz ojciec Mani w liście, który wysłał do Edessy. Mówi bowiem tak: „Prawdę i tajemnice, o których mówię, oraz nałożenie rąk, które jest moje, nie otrzymałem od ludzi ani od stworzeń cielesnych, nawet dzięki studiowaniu Pisma Świętego. Ale kiedy mój najbłogosławiony ojciec, który mnie powołał do swojej łaski, zobaczył mnie, ponieważ nie chciał, abym ja i inni ludzie na świecie zginęli, zlitował się, aby móc obdarzyć swym szczęściem tych, którzy są przygotowani być przez niego wybieranym spośród sekt. Następnie, dzięki swojej łasce, wyciągnął mnie z rady wielu, którzy nie uznają prawdy i ujawnili mi swoje tajemnice oraz tajemnice jego nieskażonego ojca i całego kosmosu. Wyjawił mi, jaki byłem przed założeniem świata i jak położono podwaliny pod wszystkie dzieła, zarówno dobre, jak i złe, i jak wszystko w tym zbiorze powstało zgodnie z obecnymi granicami i czasami.

## **JA, MANI, WIDZIAŁEM PRAWDĘ**

Napisał to jeszcze raz i powiedział w Ewangelii swojej najświętszej nadziei: „Ja, ani, posłańiec Jezusa Chrystusa z woli Bożej, Ojciec Prawdy, z którego i ja się narodziłem, który żyje i trwa na wieki, istniejący przed wszystkimi i trwający po wszystkich. Wszystko, co jest i będzie, istnieje dzięki Jego mocy. Bo z tego właśnie zostałem poczęty i jestem z Jego woli. Od Niego zostało mi objawione wszystko, co prawdziwe, a ja jestem od Jego prawdy. Prawdę wieków, którą objawił, widziałem i prawdę tę

objawiłem moim towarzyszom podróży; pokój oznajmiłem synom pokoju, nadzieję głosiłem rodzajowi nieśmiertelnemu. Wybrałem wybranych i drogę na wyżynę wskazałem tym, którzy wznoszą się zgodnie z tą prawdą. Nadzieję ogłosiłem i objawiłem to objawienie. Napisałem tę nieśmiertelną ewangelię, włączając w nią te wybitne tajemnice i ujawniając w niej największe dzieła, największe i najwspanialsze formy najwybitniejszych dzieł. To, co objawił, pokazałem tym, którzy żyją, z najprawdziwszej wizji, jaką widziałem, i z najwspanialszego objawienia, jakie mi zostało objawione”. Znowu powiedział: „Wszystkie tajemnice, które przekazał mi mój ojciec, podczas gdy ja je ukrywałem i zakrywałem przed sektami i poganami, a jeszcze bardziej przed światem, objawiłem wam zgodnie z upodobaniem mojego najbardziej błogosławionego ojciec. A jeśli znowu będzie zadowolony, jeszcze raz ci je ujawnię. Zaprawdę, dar, który otrzymałem od Ojca, jest bardzo wielki i bogaty. Gdyby bowiem cały świat i wszyscy ludzie byli mu posłuszni, mógłbym z tego właśnie posiadania i korzyści, jakie dał mi mój ojciec, wzbogacić ich i ustanowić mądrość wystarczającą dla całego świata.

### **BLIŹNIAK MANI**

Znowu powiedział: „Kiedy mój ojciec był zadowolony i okazał mi współczucie i troskę, wysłał stamtąd mojego najbardziej niezawodnego bliźniaka, cały owoc nieśmiertelności, aby mógł mnie odkupić i wykupić od błędu tych wyznawców tego prawa.<sup>9</sup> Przychodząc do mnie, dał mi najlepszą nadzieję, odkupienie, które opiera się na nieśmiertelności, na prawdziwych pouczeniach i nałożeniu rąk od mojego ojca. A kiedy ten przyszedł, wołał i wybrał mnie, odciął mnie i wyciągnął spośród wyznawców tego prawa, w którym się wychowywałem. Bardzo wiele innych niezwykłych rzeczy tego typu znajduje się w księgach naszego ojca, które ukazują zarówno jego objawienie, jak i zachwyt jego pozycją jako posłańca. Albowiem bardzo wielka jest obfitość tego przyjscia, które przez Pocieszyciela, ducha prawdy, przychodzi do nas. A teraz, jeśli chodzi o te rzeczy, dlaczego są one dokładnie przez nas przesiewane, którzy jesteśmy raz na zawsze przekonani, że ta pozycja posłańca wyróżnia się w swoich objawieniach? Z tego powodu powtarzaliśmy od naszych przodków ich uniesienie i objawienie każdego z nich, mianowicie ze względu na tych, którzy przybrali niewiarę i którzy mniemają, żeby wiedzieć coś o tym objawieniu i wizji naszego ojca Mani, aby mogli przyznać, że takie było również polecenie dane wcześniejszym posłańcom. Gdy bowiem każdy z nich został porwany, wszystko, co widział i słyszał, spisał i wyłożył, a sam stał się świadkiem swego objawienia. Ale jego uczniowie stali się pieczęciami jego pozycji jako posłańca.

### **BARAIES NAUCZYCIEL: MANI JEST WYBRANY SPOŚRÓD ELKESAITÓW**

My zatem, bracia, będąc dziećmi ducha naszego ojca Mani, którzy również słyszeliśmy i słuchaliśmy tych rzeczy, radujmy się zatem nimi i uznajmy duchowo jego przyjscie, jak został wysłany na polecenie swego ojca i w w jaki sposób został poczęty w ciele i jak przyszedł do niego jego najdostojniejszy bliźniak i oddzielił go od prawa, w którym wychowywało się jego ciało. W dwudziestym piątym roku życia objawił mu się bowiem bliźniak we wspaniały sposób. Dopóki bowiem był jeszcze w tej sekcie baptystów, był jak baranek mieszkający w obcym stadzie lub jak ptak żyjący z innymi ptakami śpiewającymi inną piosenkę. Bo przez cały ten czas przebywał pośród nich zawsze mądrze i umiejętnie: nikt z nich nie rozpoznał, kim był, ani co otrzymał, ani co mu zostało objawione. Przeciwnie, postrzegali go między sobą w ten sposób, zgodnie ze standardami ciała.

### **ABIEOUS NAUCZYCIEL I INNAIOS BRAT ZABEDA: MANI ODRZUCA ZIEMSKIE SKARBY NA rzecz BOSKICH**

Pan Mani powiedział: „Kiedy mieszkałem pośród nich, pewnego dnia Sitaios, starszy ich rady, syn Gary, wziął mnie za rękę, ponieważ bardzo mnie kochał i uważał za umiłowanego syna. Wziął mnie więc za rękę – nikogo innego nie było z nami – i poszedł, odkopał i pokazał mi bardzo wielkie skarby, które trzymał w tajemnicy. Powiedział do mnie: „Te skarby są moje i mam nad nimi kontrolę”. Od teraz będą



Twoje. Bo nikogo innego nie kocham tak jak ciebie i tobie oddam te skarby.” Kiedy to do mnie powiedział, powiedziałem w sercu: „Mój najbliogostawiony ojciec wolał mnie i dał mi nieśmiertelny skarb, który nie odejść. Kto ją odziedziczy, otrzyma życie nieśmiertelne.” „Wtedy rozmawiałem ze starszym Sitaiose: „Gdzie są przodkowie, którzy przed nami zdobyli te ziemskie skarby, ci, którzy je odziedziczyli? Bo spójrz, oni umarli i przeminęli, i nie zatrzymali ich jako swoich, ani nie zabrali ich ze sobą.” On, Mani, przemówił do niego: „Na cóż mi więc te skarby? , które wprowadzają grzechy i występki na każdego, kto je nabywa? Bo skarb Boży jest bardzo wielki i niezwykle bogaty i ożywi każdego, kto go odziedziczy. Kiedy Sitaios zobaczył, że mój umysł nie został przekonany do nabycia skarbów, które mi pokazał, był dla mnie całkowicie zdumiony.

### **TYMOTEUSZ: UTOPIENIE SITY**

„Potem po pewnym czasie ja, Mani, postanowiłem w ten sposób oznajmić Sicie i członkom jego rady to, co objawił mi mój najbliogostawiony ojciec, i pokazać im ścieżkę świętości. Ale gdy o tym myślałem, ukazał mi się cały świat, który stał się jak morze pełne bardzo ciemnych wód; i widziałem, jak tysiące i dziesiątki tysięcy zostały do niego sprowadzone, zanurzone, podskakujące i wirujące po czterech stronach morza. Ujrzałem pośrodku niego założony fundament, bardzo wysoki, a nad nim tylko wznoszące się światło i wytyczoną na nim drogę, po której szedłem. Kiedy się odwróciłem, ujrzałem Site, trzymającą się jakiejś osoby trzymanej przez kogoś innego i ginącą pośród morza i ciemności, po tym jak upadła i zniknęła pod powierzchnią. Widziałem tylko kawałek jego włosów, więc bardzo się zmartwiłem z powodu Sity. Ale ten, który go wyrzucił, powiedział do mnie: „Dlaczego martwisz się o Site? Bo nie jest z twoich wybranych i nie będzie kroczył twoją drogą”. Potem, kiedy zobaczyłem te rzeczy, nic mu nie objawiłem, Sita. Ale później, gdy głosiłem słowo prawdy, widziałem, jak sprzeciwiał się mojemu nauczaniu”.

### **NAUCZYCIEL BARAIES: MANI DEBATUJE Z ELKESAITEM NA TEMAT PRZESTRZEGANIA**

Mój pan Mani powiedział: „Mam dość dyskusji ze wszystkimi na temat tego prawa, powstając i wypytując ich o drogę Boga, przykazania Zbawiciela, mycie, mycie warzywa oraz wszelkie ich obrzędy i porządek zgodnie z do którego idą. „Teraz, gdy zniszczyłem i odłożyłem na bok ich słowa i tajemnice, wykazując im, że nie otrzymali tego, do czego dążą, zgodnie z przykazaniami Zbawiciela, niektórzy z nich byli zdumieni nade mną, a inni rozżalili się i powiedzieli ze złością: „Czy on nie chce iść do Greków?”. Widząc ich zamiary, odpowiedziałem łagodnie: „To mycie, którym myjesz jedzenie, na nic się nie zda”. Bo to ciało jest skalane i uformowane z formy skalania. Możesz zobaczyć, jak kiedykolwiek ktoś oczyszcza swoje jedzenie i spożywa właśnie umyte jedzenie, wydaje nam się, że wciąż wypływa z niego krew, żółć, wzdęcia, odchody wstydu i skalanie ciała. Ale jeśli ktoś przez kilka dni będzie trzymał usta z daleka od tego umytego jedzenia, natychmiast wszystkie te podroby wstydu i obrzydliwości zostaną rozpoznane jako braki i braki w ciele. Gdyby jednak ten znowu jadł pokarm, w ten sam sposób podroby znów obfitowałyby w ciele, tak że byłoby jasne, że pęcznieją od samego jedzenia. Ale jeśli ktoś inny najpierw spożył umytą i oczyszczoną żywność, a następnie spożył żywność niemytą, jasne jest, że piękno i moc ciała są uznawane za takie same w obu przypadkach. Podobnie obrzydliwość i pozostałości obu rodzajów pożywienia są postrzegane jako nieróżniące się od siebie, tak że tego, co zostało wypłukane, a co ciało odrzuciło i zrzuciło, w ogóle nie można odróżnić od tego innego, nieumytego”.

### **CZYM NAPRAWDĘ JEST CZYSTOŚĆ**

„Teraz na nic nie pomaga to, że codziennie myjecie się w wodzie. Skoro raz na zawsze zostałeś umyty i oczyszczony, dlaczego myjesz się codziennie? Aby także po tym było widać, że każdego dnia czujecie do siebie obrzydzenie i że musicie się umyć z powodu obrzydliwości, zanim będziecie mogli się oczyścić.

Z tego też wynika najwyraźniej, że wszelka nieczystość pochodzi z ciała. I rzeczywiście, założyłeś także ciało. „Dlatego sprawdźcie sami, jaka jest naprawdę wasza czystość. Niemożliwe jest bowiem całkowite oczyszczenie waszych ciał, ponieważ każdego dnia ciało jest niepokozone i zatrzymuje się poprzez wydalanie z niego odchodów, tak że działanie następuje bez przykazania Zbawiciela. Czystość zatem, o której mówiono, polega na tym, co wynika z wiedzy, na oddzieleniu światła od ciemności, śmierci od życia, wody żywej od mętnej, abyście wiedzieli, że każda z nich różni się od drugiej, i abyście mogli przestrzegajcie przykazań Zbawiciela, aby odkupił duszę od zagłady i zagłady. To jest zaprawdę prawdziwa czystość, którą wam nakazano; ale odeszliście od tego i zaczęliście się kąpać, i kontynuowaliście oczyszczanie ciała, rzecz najbardziej skażoną i ukształtowaną przez obrzydliwość; przez brud ciało uległo skoagulacji i zbudowane, powstało.”

### **DEBATA ELKESAITÓW NA TEMAT MANI**

„Kiedy im to powiedziałem oraz zniszczyłem i zburzyłem tę właśnie rzecz, o którą gorliwie zabiegali, niektórzy z nich, podziwiając mnie, chwalili mnie i uważali za przywódcę i nauczyciela; ale w tej sekcie powstało wiele oszczerstw z mojego powodu. Niektórzy z nich uważali mnie za proroka i nauczyciela. Niektórzy z nich mówili: «Wypowiedziane zostało przez niego żywe słowo; uczynimy go nauczycielem naszej nauki.» Inni pytali: „Czy rzeczywiście głos przemówił do niego w tajemnicy i czy on powiedział to, co mu objawił?” Niektórzy pytali: „Czy coś mu się ukazało w sen i czy opowiada o tym, co widział?” Inni pytali: „Czy to naprawdę ten, o którym prorokowali nasi nauczyciele, mówiąc: «Powstanie pewien młodzieniec spośród nas i wyjdzie nowy nauczyciel, aby obalić całą naszą naukę, tak jak nasi przodkowie mówili o reszcie szaty22?» Inni mówili: „Zaprawdę więc, czy to nie błąd przemawia przez niego i czy nie chce on zwieść naszego ludu i podzielić nasze nauczania?” Inni byli przepętnieni zazdrością i wściekłością, a niektórzy głosowali za moją śmiercią. „Inni mówili: «To wróg naszego prawa». Niektórzy mówili: «Chce udać się do pogan i jeść chleb grecki, bo słyszeliśmy, jak mówił: «Trzeba jeść chleb grecki». Podobnie mówi, że należy spożywać napoje, chleb, warzywa i owoce, których zabraniali nam jeść nasi ojcowie i nauczyciele. Co więcej, mycie, którym się myjemy, niszczy i nie myje się tak jak my, ani nie myje swego pożywienia tak jak my.” „Tak więc, kiedy Sita i jego towarzysze zobaczyli, że nie poddam się ich próbom ale że stopniowo niszczyłem i odrzucałem ich własne prawo oraz żywność, którą oni odrzucali, i że nie praktykowałem prania tak jak oni; kiedy zobaczyli, że sprzeciwiam się im we wszystkim, wówczas Sita i grupa innych prezbiterów zwołali synod w mojej sprawie. Wezwali także pana domu, Pattikiosa, i powiedzieli mu: «Twój syn odstąpił od naszego prawa i chce iść w świat. Chleb pszenny oraz owoce i warzywa, których wykluczamy i których nie jemy, tego wszystkiego nie przestrzega i twierdzi, że należy te rzeczy obalić. Na nic nie pomaga mu pranie w taki sposób, w jaki jest przez nas praktykowane. I chce jeść chleb grecki. Pattikios, widząc ich wielkie zamieszanie, powiedział do nich: ,Wezwijcie go sami i przekonajcie go’”.

### **CO SIĘ Z TOBĄ STAŁO, MANI?**

„Wtedy gdy mnie do siebie wezwali, zebrali się i powiedzieli mi: ,Od młodości byłeś z nami, dobrze postępując w obrzędach i zwyczajach wynikających z naszego prawa. Byłaś pośród nas jak skromna młoda dziewczyna. Co się teraz z tobą stało, co ci się ukazało? Bo sprzeciwiacie się naszemu prawu, niszczycie i odrzucacie naszą naukę. Przyjęliście inny sposób życia niż nasz. Bardzo cenimy twojego ojca. Dlatego więc teraz niszczycie pranie naszego prawa i praojców, w którym żyliśmy od dawnych czasów? Niszczycie nawet przykazania Zbawiciela; masz nawet ochotę jeść chleb pszenny i warzywa, których my nie jemy. Dlaczego tak żyjecie i nie poddajecie się uprawie ziemi tak jak my?”

### **MANI APELUJE DO PRZYKŁADU JEZUSA I JEGO UCZNIÓW**

„Wtedy powiedziałem do nich: «W żadnym wypadku nie złamię przykazań Zbawiciela». Ale jeśli będziecie mi robić wyrzuty z powodu chleba psennego, ponieważ powiedziałem: „Trzeba go jeść”, to

Zbawiciel uczynił; jak jest napisane, że pobłogosławiwszy go i dzieląc się nim ze swoimi uczniami, „pobłogosławił nad chlebem i dał im”<sup>24</sup>. Czyż nie był to chleb pszenny? Pismo Święte wskazuje, że jadał z celnikami i bałwochwalcami. Podobnie i on usiadł do posiłku w domu Marty i Marii, gdy Marta powiedziała do niego: „Panie, czy nie zależy Ci na mnie na tyle, aby powiedzieć mojej siostrze, aby mi pomogła?” i Zbawiciel rzekł do niej: «Maryja wybrała dobrą część i nie będzie jej odjęta». Zastanówcie się ponadto, jak nawet uczniowie Zbawiciela jedli chleb od kobiet i bałwochwalców i nie oddzielali chleba od chleba ani warzyw od warzyw; ani też nie jedli, pracując w trudach i przy uprawie roli, jak to czynicie dzisiaj. Podobnie, gdy Zbawiciel wysyłał swoich uczniów, aby głosili w każdym miejsku, nie zabrali ze sobą ani młyna, ani pieca, ale pośpieszyli, zabierając jedną szatę...

### **ZACHIAS: MANI APELUJE DO NAUKI ELKESAI**

„Jeśli więc oskarżasz mnie, Mani, o pranie, spójrz, jeszcze raz udowodnię ci na podstawie twojego prawa i rzeczy objawionych twoim przywódcom, że mycie nie jest konieczne. Wskazuje na to Elkesai, założyciel waszego prawa. Gdy miał się wykąpać w wodach, ukazał mu się obraz człowieka ze źródła wód i rzekł do niego: Czy nie dość, że wasze zwierzęta mnie ranią, to jeszcze i wy znęcacie się nade mną bez powodu i zbezczeszcili moje wody?” Elkesai zdumiał się i rzekł do niego: „Wszeteczeństwo, skalanie i nieczystość świata zostały wrzucone w ciebie, a ty nie odrzucasz ich, ale czy smucisz się nade mną?” Woda odpowiedziała mu: „Daj mi że oni wszyscy nie rozpoznali mnie, kim jestem, wy, którzy twierdzicie, że jesteście sługą i sprawiedliwym, dlaczego nie strzeżliście mojego honoru?” „Wtedy Elkesai zdenerwował się i nie wykąpał się w wodzie. „Znowu, dawno temu, zapragnął wykąpać się w tej wodzie. Nakazał swoim uczniom, aby szukali miejsca, w którym nie będzie zbyt wiele wody, aby mógł się wykąpać. Takie miejsce znaleźli dla niego jego uczniowie. Jak on miał się wykąpać, po raz drugi ukazał mu się obraz człowieka, pochodzącego z tego źródła i mówiącego do niego: „My i te wody jeziora stanowimy jedno. Przybyliście więc nawet tutaj, aby nas skrzywdzić i skrzywdzić”. Bardzo drżąc i zdenerwowany, Elkesai pozwolił, aby błoto na jego głowie wyschło i w ten sposób to pokazał.” Ponownie on, Mani, pokazuje, że Elkesai miał w magazynie pługi i poszedł do nich. Ziemia przemówiła do niego, mówiąc: „Dlaczego czy zarabiasz na mnie?” Elkesai wzięwszy ziemię, która do niego przemawiała, zapłakał, ucałował ją, położył na swojej piersi i zaczął mówić: „To jest ciało i krew mojego pana”. Mani powiedział ponownie, że Elkesai zastał swoich uczniów pieczących chleb. Chleb przemówił do Elkesai i nakazał im, aby już nie piekli.

### **MANI Odwołuje się do przykładów warzyw i palmy daktylowej**

Mani ponownie wskazuje, że baptysta Sabbaios niósł warzywa starszemu w mieście. I natychmiast ów plon rzekł do niego: «Czy nie jesteś sprawiedliwy? Czy nie jesteś czysty? Dlaczego zabieracie nas do rozpustników?» Dlatego Sabbaios zasmucił się tym, co usłyszał, i zwrócił warzywa. Mani ponownie zwraca uwagę, że palma daktylowa rozmawiała z Aianosem, baptystą z Koche, i kazał mu powiedzieć właścicielowi palmy daktylowej: „Nie ścinaj mnie dlatego, że skradziono mi owoc, ale obdarz mnie w tym roku. I w ciągu tego roku dam wam owoce proporcjonalne do tego, co zostało skradzione, i przez wszystkie następne lata”. Ale nakazano mu także powiedzieć temu człowiekowi, który kradł jego owoc: „Nie przychodź o tej porze, aby ukraść mój owoc. Jeśli przyjdiesz, rzucę cię z mojej wysokości i umrzesz”.

### **TYMOTEUSZ: MANI JEST KONTROLONY I BITONY PRZEZ BAPTYSTÓW**

Wtedy Mani powiedział do nich: „Przyjrzyjcie się tym sławnym mężom waszego prawa, tym, którzy mieli te wizje, którzy byli nimi poruszeni i ogłaszali je innym jako dobrą nowinę. Ja również praktykuję wszystko, czego mnie od nich nauczyli”. „Kiedy do nich mówiłem, redukując ich słowa do zera, nagle rozgniewali się i byli agresywni, a jeden z nich nawet wstał i mnie uderzył. Otoczyli mnie i bili. Chwycili mnie za włosy, jakbym był wrogiem. Krzyczeli na mnie donośnym głosem, który stawał się zgorzkniały

i zły, jak na kogoś przesądneho. Ze złościwości chcieli mnie udusić. Ponieważ Pattikios, pan domu, błagał ich, aby nie byli bezbożni wobec ludzi, zawstydzili się i mnie wypuścili. Po przejściu tej próby odsunąłem się na bok i stałem, modląc się. Modliłam się, żeby nasz Pan przyszedł mi z pomocą.

### **POJAWI SIĘ BLIŹNIAK I KOMISJE MANI**

„Kiedy skończyłem się modlić i byłem pełen smutku, pojawił się przede mną mój najbłogosławiony bliźniak<sup>35</sup>, który jest moim mistrzem i wsparciem. Powiedział do mnie: „Nie smuć się i nie płacz”. „Powiedziałem mu: «Dlaczego nie powinienem się denerwować? Ludzie tej sekty, z którymi żyłem od młodości, zmienili się i stali się dla mnie wrogami, ponieważ odstępowałem od ich prawa. Gdzie mam pójść? Wszystkie sekty i partie są wrogię dobru, a ja sam jestem obcym i samotnym na świecie. Kiedy byłem w sekcie tych, którzy studiują czystość, biczowanie ciała i samokontrolę i którzy nadal znają mnie po imieniu, miałem także pewien związek z jej przywódcami i starszymi podczas treningu mojego ciała. Jeśli ci ludzie nie dali miejsca na przyjęcie prawdy, jak świat, jego przywódcy i jego nauki przyjmą mnie, usłyszą te niewysłowione sprawy i przyjmą te ważne przykazania? I jak mam postępować wobec władców świata i przywódców sekt? Spójrz, oni są wysocy i potężni w bogactwie, zaufaniu i posiadłościach, a ja jestem samotny i biedny.” „Najbardziej zaszczycony powiedział do mnie: «Nie zostałeś posłany tylko do tej sekty, ale do każdego narodu i nauczania i miasto i miejsce. Dzięki Wam nadzieja będzie jasna i głoszona we wszystkich regionach świata. Wielu przyjmie Twoje słowo. Podróżuj więc, bo ja sam jestem z tobą jako sojusznik i obrońca, gdziekolwiek mówisz to, co objawiłem. I nie smućcie się ani nie smućcie”.

## O pochodzeniu świata

O pochodzeniu świata to gnostycki traktat, który oferuje wyjaśnienia kluczowych tematów gnostycznych, w szczególności tematów związanych z rzeczami pierwszymi, ostatnimi i rzeczami ukrytymi. O pochodzeniu świata pojawia się w bibliotece Nag Hammadi, Kodeks II, zaraz po sethiańskim tekście „Rzeczywistość władców”, tekście, który najbardziej do niego przypomina. Podobieństwa między tymi dwoma tekstami są rozległe. O pochodzeniu świata odzwierciedla wiele setyjskich tematów gnostycznych, które można znaleźć także w innych tekstach setyjskich, ale obecnego tekstu nie można łatwo zaklasyfikować jako setyjskiego. Czasem wydaje się to setiańskie, czasem walentyńskie, czasem manichejskie. Zawsze jest to w pewnym sensie gnostyczne. O pochodzeniu świata rozpoczyna się filozoficznym zagadnieniem, które w swoim sformułowaniu brzmi rozbijająco nowoczesnie: co, jeśli w ogóle, istniało przed pierwotnym chaosem, pierwotnym śluzem, początkiem opisanym w Księdze Rodzaju 1 i innych starożytnych mitach o stworzeniu na Bliskim Wschodzie? O pochodzeniu świata stara się wykazać, że wcześniej chaos był korzeniem chaosu, nieskończonością. Fabuła rozgrywająca się w tekście przedstawia twórczą i zbawczą rolę Zofii i jej matki, Pistis (wiary). Córnka nazywana jest także Sophia Zoe (życie) lub po prostu Zoe, matka Pistis Sophia. Z Pistis Sophia, w sposób przypominający poród, wyłania się demiurg Yaldabaoth, który zostaje wydalony, jak podkreśla tekst, niczym poroniony płód (jak w interpretacji Tajnej Księgi Jana). Ustanawia swoje królestwo chaosu, uzupełnione mocami świata i przechwala się, że jest jedynym bogiem. Oczywiście się myli i jeden z jego synów, imieniem Sabaot, zostaje wywyższony nad nim wraz z Sofią w siódmym niebie, gdzie przystępuje do stworzenia zgromadzenia aniołów, pierwotnego imieniem Izrael i pomazańca Jezusa. Ojciec Yaldabaoth z kolei kontratakuje, tworząc śmierć. W ten sposób rozwija się ponury proces rozkładu śmiertelników w kosmosie, życia prowadzącego nieuchronnie do śmierci. Historia ta, znana z innych gnostyckich relacji o stworzeniu świata i ludzi na świecie, opowiedziana jest w nawiązaniu do początkowych rozdziałów Księgi Rodzaju z Biblii hebrajskiej. W sposób, który przypomina Tajemną Księgę Jana i trzy podziały ludzkości w tekstach walentyńskich, Adam jest rozumiany na trzy sposoby, jako Adam duchowy, Adam psychiczny i Adam ziemski. Do tej relacji dołączono także uwagi dotyczące Erosa, greckiego boga miłości, wraz z Psyche (duszą), kochanką Erosa, a także egipskimi feniksami, zwierzętami wodnymi i bykami, a wszystko to jest częścią kosmologii gnostyckiej. Niewinne duchy przychodzą, aby obudzić ludzi na gnozę, podobnie jak Jezus, tak że w końcu moce obecnego wieku ulegną upadkowi, a światło i życie zatriumfują. Jak kończy się tekst, „konieczne jest, aby każdy wszedł na miejsce, z którego przyszedł. Bo każdy po swoich czynach i swojej gnozie ujawni swoją naturę. W zachowanych rękopisach książka O pochodzeniu świata nie ma tytułu, ale często używany jest obecny tytuł opisowy. Tekst prawie na pewno został napisany po grecku, zanim został przetłumaczony na język koptyjski. Hans-Gebhard Bethge sugeruje: „Utwór powstał prawdopodobnie w Aleksandrii pod koniec III lub na początku IV wieku naszej ery”<sup>1</sup>. Tekst utrzymany jest w stylu wyuczonym, wręcz naukowym i zawiera odniesienia etymologiczne i bibliograficzne. Większość prac cytowanych w tekście jest nam nieznana. Wyjątkiem mogą być księgi Norai (lub Oraia), które mogą odnosić się do Myśli Norei w bibliotece Nag Hammadi, Kodeks IX, 2 oraz Archaniołowa Księga Proroka Mojżesza, która może odnosić się do tekstu z greckiego magiczne papirusy.

## O POWSTANIU ŚWIATA

### PRZED POCZĄTKIEM

Skoro wszyscy – bogowie świata i ludzie – twierdzą, że nic nie istniało przed chaosem, wykażę, że wszyscy się mylą, gdyż nie znają początków chaosu i jego korzeni. Oto demonstracja. Jak miło jest wszystkim ludziom powiedzieć, że chaos jest ciemnością! Ale w rzeczywistości chaos pochodzi z cienia

zwanego ciemnością. Cień pochodzi z czegoś, co istnieje od początku. Jest więc oczywiste, że coś na początku istniało, zanim powstał chaos, i że chaos nastąpił po tym, co było na początku. Rozważmy teraz fakty w tej sprawie, a w szczególności to, co było na początku, z czego powstał chaos. W ten sposób prawda zostanie wyraźnie pokazana.

### **NARODZINY ZOFII I SIŁY CIEMNOŚCI**

Gdy natura nieśmiertelnych została uzupełniona w nieskończoności, wówczas z Pistis wypłynęła podobizna zwana Sophią, z życzeniem, aby powstało coś podobnego do światła, które istniało wcześniej. Jej życzenie natychmiast ukazało się jako niebiańskie podobieństwo o niepojętej wielkości. Stało się to pomiędzy nieśmiertelnymi a tymi, którzy powstałi po nich, podobnie jak to, co jest w górze. Była to zasłona oddzielająca ludzi od tego, co w górze. Odwieczna kraina prawdy nie ma w sobie żadnego cienia, ponieważ wszędzie w niej jest niezmiernie światło. Na zewnątrz jednak jest cień i nazywa się go ciemnością.<sup>9</sup> Z niego wyłoniła się moc panująca nad ciemnością. A siły, które powstały później, nazwały cień nieograniczonym chaosem. Z niego wyprowadzono jednego po drugim wszelkiego rodzaju bóstwa, wraz z całym miejscem. W rezultacie cień także następuje po tym, co było na początku. W otchłani pojawił się cień, który wywodzi się od Pistisa, o którym wspominaliśmy. Cień spostrzegł, że jest ktoś silniejszy od niego. Był zazdrosny, a kiedy uległ samozapłodnieniu, natychmiast wzbudził zazdrość. Od tego dnia zasada zazdrości pojawiła się we wszystkich eonach i ich światach. Okazało się jednak, że zazdrość to poroniony płód, w którym nie ma ducha. Stało się jak cienie w wielkiej, wodnistej substancji. Następnie gorzki gniew, który zrodził się z cienia, został rzucony w region chaosu. Od tego dnia pojawiła się wodnista substancja. To, co było zamknięte w cieniu, wypłynęło na zewnątrz, ukazując się w chaosie. Tak jak upada wszelki bezużyteczny poród tej, która nosi małe dziecko, tak też materia, która powstała z cienia, została odrzucona. Materia nie powstała z chaosu, ale była w chaosie, istniejąc w jego części.

### **YALDABAOTH USTANOWI SWOJĄ REGUŁĘ**

Teraz, gdy się to wszystko wydarzyło, przyszedł Pistis i pojawił się nad sprawą chaosu, który został odrzucony jak poroniony płód, bo nie było w nim ducha. Bo to wszystko jest bezgraniczną ciemnością i wodą, niezgłębiona głębia. A kiedy Pistis zobaczyła, co powstało z jej niedoboru, zaniepokoiła się. A zamieszanie wyglądało na coś strasznego i uciekło do niej w chaosie. Odwróciła się do niego i tchnęła w jego twarz w otchłań, która jest pod całym niebem. A gdy Pistis Sophia chciała, aby rzecz nie posiadająca ducha została uformowana na podobieństwo i panowała nad materią oraz nad wszystkimi jej władzami<sup>11</sup>, z wód wyłonił się po raz pierwszy władca o wyglądzie lwa, androgyniczny, posiadający w sobie wielką władzę. siebie, ale nieświadomy tego, skąd powstał. Kiedy Pistis Sophia zobaczyła go poruszającego się w głębinach wód, rzekła do niego: „Młodzieńcze, przejdź tędy”, co tłumaczy się jako „Yaldabaoth”. Od tego dnia pojawiła się pierwsza zasada słowa odnoszącego się do bogów, aniołów i ludzi. A bogowie, aniołowie i ludzie stanowią to, co powstało za pomocą słowa. Co więcej, władca Yaldabaoth nie ma pojęcia o potędze Pistis. Nie widział jej twarzy, ale widział w wodzie podobieństwo, które z nim rozmawiało. I od tego głosu nazwał siebie Yaldabaoth. Ale doskonali nazywają go Ariael, ponieważ był jak lew. A gdy objął władzę nad materią, Pistis Sophia wycofała się do jej światła.

### **YALDABAOTH TWORZY NIEBO I ZIEMIĘ ORAZ RODZI TRZECH SYNÓW**

Kiedy władca dostrzegł swoją wielkość, widział tylko siebie; nie widział nic poza wodą i ciemnością. Potem pomyślał, że istnieje sam. Jego myśl została dopełniona dzięki słowu i pojawiła się jako duch poruszający się tam i z powrotem po wodach. A kiedy pojawił się ten duch, władca oddzielił substancję wodną do jednego obszaru, a substancję suchą do drugiego. Z materii stworzył sobie mieszkanie i nazwał je niebem. A z materii władca stworzył podnózek i nazwał go ziemią. Potem władca myślał zgodnie ze swoją naturą i za pomocą słowa stworzył istotę androgyniczną. Otworzył usta i zagruchał

do niego. A gdy mu się otworzyły oczy, ujrzał swego ojca i rzekł do niego: „Eee”. Dlatego ojciec nazwał go Yao. Znowu stworzył drugiego syna i gruchał do niego. Otworzył oczy i powiedział do ojca: „Ech”. Dlatego ojciec nazwał go Eloai. Znowu stworzył trzeciego syna i gruchał do niego. Otworzył oczy i powiedział do ojca: „Dupa”. Dlatego ojciec nazwał go Astafajosem. To są trzej synowie ich ojca.

## **SIEDEM NIEB CHAOSU**

Siedem pojawiło się w chaosie jako istoty androgyniczne. Mają swoje imię męskie i żeńskie. Żeńskie imię Yaldabaoth jest przemyślane<sup>18</sup> Sambathas,<sup>19</sup> czyli tydzień.<sup>20</sup> Jego syn nazywa się Yao, a jego żeńskie imię to panowanie. Żeńskie imię Sabaotha<sup>21</sup> to boskość. Żeńskie imię Adonaiosa to królestwo. Żeńskie imię Eloaiosa to zazdrość. Żeńskie imię Oraios to bogactwo. Żeńskie imię Astaphaiosa to Sophia. Oto siedem mocy siedmiu niebios chaosu. I powstali jako istoty androgyniczne według nieśmiertelnego wzoru, który istniał przed nimi i zgodnie z wolą Pistis, aby podobieństwo tego, co istniało od początku, panowało aż do końca. Funkcję tych imion i moc mężczyzn znajdziesz w Archaniołowej Księdze Proroka Mojżesza. Ale imiona żeńskie znajdują się w Pierwszej Księdze Norai. Ponieważ główny twórca Yaldabaoth miał wielką władzę, stworzył dla każdego ze swoich synów za pomocą słowa piękne niebiosy jako miejsca zamieszkania i dla każdego nieba wielką chwałę, siedmiokrotnie przepiękną. Każdy ma w swoim niebie trony, mieszkania i świątynie, a także rydwany i duchowe dziewice wraz z ich chwałą, wznoszące się ku niewidzialnemu królestwu, a także armie boskich, władczych, anielskich i archaniołowych mocy, niezliczone niezliczone, aby służyć. Dokładny raport na ich temat znajdziesz w Pierwszej relacji Norai. W ten sposób zostali ukończeni aż do szóstego nieba, należącego do Zofii. A niebo i jego ziemia zostały zniszczone przez wicherzyciela, który był pod nimi wszystkimi. Sześć niebios zadrżało, gdyż siły chaosu wiedziały<sup>25</sup>, kto zakłócił niebo pod nimi. A gdy Pistis dowiedziała się o krzywdzie wyrządzonej przez wicherzyciela, dmuchnęła, związała go i rzuciła do Tartaros chlubienie się Yaldabaoth.

Od tego dnia niebo zostało zjednoczone wraz z ziemią za sprawą Sofii, córki Yaldabaoth, która jest pod nimi wszystkimi. Gdy niebiosy, ich moce i cały ich rząd zostały uporządkowane, główny twórca wywyższył się i został uwielbiony przez całą armię aniołów. I wszyscy bogowie i ich aniołowie oddali mu cześć i chwałę. I radował się w sercu swoim, i chlubił się ustawicznie, mówiąc do nich: Nic nie potrzebuję. Jestem bogiem i nie ma innego boga oprócz mnie.” Ale gdy to mówił, zgrzeszył przeciwko wszystkim nieśmiertelnym, niezniszczalnym, i oni patrzyli na niego. Co więcej, gdy Pistis zobaczyła bezbożność naczelnego władcy, rozgniewała się. Nie będąc widzianą, powiedziała: „Mylisz się, Samaelu”, to znaczy „ślepy boże”. „Oświecony, nieśmiertelny człowiek istnieje przed wami i pojawi się w waszych uformowanych ciałach. Człowiek będzie cię deptał, tak jak deptana jest glina garncarska. I pójdziesz z tymi, którzy są twoi, do twojej matki, do otchłani. Gdyż gdy dopełnią się wasze dzieła, wszystkie braki, które pojawiły się w prawdzie, zostaną usunięte. To ustanie i będzie jak coś, czego nigdy nie było”. Po tych słowach Pistis objawiła się w wodzie w obliczu swej wielkości. I tak wycofała się do swego światła.

## **SABAOT wielbi PISTIS**

Gdy Sabaot, syn Jaldabaota, usłyszał głos Pistis, oddał jej pokłon. Potępił swego ojca i matkę ze względu na słowo Pistis. Wystawił ją, ponieważ poinformowała ich o nieśmiertelnym człowieku i świetle człowieka. Wtedy Pistis Sophia wyciągnęła swój palec i wylała na niego światło ze swego światła, aby potępić jego ojca. Kiedy Sabaoth otrzymał światło, otrzymał wielką władzę przeciwko wszelkim mocom chaosu. Od tego dnia nazywany jest „władcą mocy”. Nienawidził swego ojca – ciemności i swojej matki – otchłani. Nienawidził swojej siostry, myśli o głównym stwórcy, tym, który porusza się tam i z powrotem po wodzie. Ze względu na jego światło zazdrościły mu wszystkie władze chaosu. A kiedy się zaniepokoił, rozpoczęli wielką wojnę w siedmiu niebiosach. Kiedy Pistis Sophia zobaczyła wojnę,

wystąpiła ze swojego światła siedmiu archaniołów do Sabaoth. Porwali go aż do siódmego nieba. Stanęli przed nim jako słudzy. Ponadto wystąpiła mu trzech innych archaniołów i ustanowiła dla niego królestwo ponad wszystkimi, aby mógł mieszkać ponad dwunastoma bogami chaosu. Gdy Sabaot otrzymał miejsce spoczynku dzięki swej skrusze, Pistis dała mu także swoją córkę Zoję z wielką władzą, aby mogła go informować o wszystkim, co istnieje w ósmym niebie. A mając władzę, najpierw stworzył sobie mieszkanie. Jest ogromny, wspaniały, siedem razy większy niż wszystkie te, które istnieją w siedmiu niebiosach. Następnie przed swoim mieszkaniem stworzył wielki tron na rydwanie o czterech twarzach, zwany Cherubinami. A tron cherubinów ma osiem kształtów po każdej stronie czterech rogów – postaci lwów, byków, ludzi i orłów – tak że wszystkie formy składają się na sześćdziesiąt cztery formy. A przed nim stoi siedmiu archaniołów. On jest ósmym, mającym władzę. Wszystkich formularzy jest łącznie siedemdziesiąt dwa. Bo z tego rydwanu ukształtowało się siedemdziesięciu dwóch bogów; przyjęli taki kształt, że mogli panować nad siedemdziesięcioma dwoma językami narodów. I przy tym tronie stworzył innych aniołów w kształcie smoków, zwanych serafinami, którzy nieustannie go wychwalają.

### **SABAOT TWORZY ZGROMADZENIE Z JEZUSEM I DZIEWICĄ**

Potem stworzył zgromadzenie anielskie, do którego należą niezliczone tysiące, podobne do zgromadzenia w ósmym niebie, z pierworodnym, zwanym Izraelem, to jest tym, który widzi Boga, i jeszcze innym, zwanym Jezusem Chrystusem, który jest podobny do Zbawiciela w ósmym niebie i który zasiada po jego prawicy na wspaniałym tronie. Ale po jego lewej stronie Dziewica Ducha Świętego siedzi na tronie i wychwala go. A siedem panien stoi przed nią z trzydziestoma cytrami, harfami i trąbami w rękach, wielbiąc Go. I wychwalają go wszystkie zastępy aniołów i wysławiają go. Ale on siedzi na tronie ukrytym za wielką chmurą świetlną. I nie było nikogo z nim w obłoku oprócz Sofii, córki Pistis, która uczyła go o wszystkich, którzy są w ósmym niebie, aby powstało podobieństwo do tych, aby jego królestwo mogło trwać aż do skończenia niebios chaosu i ich mocy. Teraz Pistis Sophia oddzieliła go od ciemności i przywołała po swojej prawej stronie, ale głównego stwórcę umieściła po swojej lewej stronie. Od tego dnia prawicę nazywa się sprawiedliwością, lewicę nazywa się niesprawiedliwością. Co więcej, z tego powodu wszyscy otrzymali królestwo w zgromadzeniu sprawiedliwości i niesprawiedliwość panuje nad wszystkimi ich stworzeniami.

### **YALDABAOTH bierze odwet, tworząc śmierć**

Kiedy główny twórca chaosu zobaczył swego syna Sabaota i że chwala, w której mieszka, jest wspanialsza niż wszystkie władze chaosu, był o niego zazdrosny. A kiedy się rozgniewał, począł śmierć z własnej śmierci. Zostało ustanowione nad szóstym niebem; Sabaoth został stamtąd porwany. I tak dopełniła się liczba sześciu władz chaosu. Następnie, ponieważ śmierć była androgyniczna, zmieszał się ze swoją naturą i począł siedmioro androgynicznych dzieci. Oto imiona mężczyzn: zazdrość, gniew, płacz, wzdychanie, żałoba, lamentowanie, łzawe jęki. A oto imiona kobiet: gniew, smutek, żądza, wzdychanie, przeklinanie, gorycz, kłótność. Odbili stosunek między sobą i każde z nich poczęło siedem, tak że w sumie dzieci było czterdzieści dziewięć androgynicznych demonów. Ich nazwy i funkcje znajdziesz w Księdze Salomona. W ich obecności Zoe, która mieszka z Sabaothem, stworzyła siedem dobrych androgynicznych mocy. Oto imiona mężczyzn: niezazdrosny, błogosławiony, radosny, prawdziwy, niezazdrosny, umiłowany, godny zaufania. A oto imiona żeńskie: pokój, wesele, radość, błogosławieństwo, prawda, miłość, wiara. I z nich pochodzi wiele dobrych i niewinnych duchów. Ich osiągnięcia i funkcje znajdziesz w Konfiguracjach losu Nieba pod Dwunastoma.

### **YALDABAOTH Uświadomił sobie swój błąd**

Kiedy jednak główny twórca ujrzał w wodzie podobieństwo Pistis, zasmucił się, zwłaszcza gdy usłyszał jej głos, który był jak pierwszy głos, który go wołał z wody. Gdy poznał, że to właśnie on go nazwał,



jęknął i zawstydził się z powodu swego przestępstwa. A kiedy rzeczywiście dowiedział się, że istnieje przed nim oświecony, nieśmiertelny człowiek, bardzo się zaniepokoił, ponieważ wcześniej powiedział wszystkim bogom i ich aniołom: „Jestem bogiem i nie ma innego boga oprócz mnie”. Bał się bowiem, aby nie dowiedzieli się, że był przed nim ktoś inny i go potępili. Ale on jak głupiec wzgardził potępieniem, postąpił lekkomyślnie i powiedział: „Jeśli coś przede mną istnieje, niech się pojawi, abyśmy mogli zobaczyć jego światło”. I natychmiast oto światło wyszło z ósmego nieba w górę i przeszło przez wszystkie niebiosy ziemi. Kiedy główny twórca zobaczył, że światło było piękne, gdy świeciło, był zdumiony i bardzo zawstydzony. Kiedy pojawiło się światło, ukazało się w nim bardzo cudowne podobieństwo ludzkie; i nikt tego nie widział, z wyjątkiem samego głównego stwórcy i przezorności, która była z nim. Ale jego światło ukazało się wszystkim mocom niebios. Dlatego wszyscy byli tym zaniepokojeni.

### **ADAM ŚWIATŁA ŚWIECI**

Potem, gdy przezorność ujrzała postać, zakochała się w nim, ale on jej zniechęcił, ponieważ była w ciemności. Co więcej, chciała go objąć, ale nie mogła. Kiedy nie była w stanie ugasić swojej miłości, wylała swoje światło na ziemię. Od tego dnia postać tego nazwano Adamem światłości, co interpretuje się jako oświeconego człowieka krwi. A ziemię, na której rozprzestrzeniło się światło, nazwano świętym Adamasem, co interpretuje się jako „świętą ziemię przypominającą stal”. W tym czasie wszystkie władze zaczęły czcić krew Dziewicy i ziemia została oczyszczona dzięki krwi Dziewicy. Ale szczególnie woda została oczyszczona na podobieństwo Pistis Sophii, która ukazała się głównemu stwórcy w wodach. Słusznie zatem powiedziano: „przez wody”. Ponieważ woda święcona ożywia wszystko, to także je oczyszcza.

### **EROS I PSYCHE**

Z tej pierwszej krwi wyłonił się Eros, będący androgynicznym. Jego męską naturą jest Himeros, ponieważ jest ogniem ze światła. Jego kobieca natura jest duszą krwi i wywodzi się z istoty przezorności. Jest bardzo przystojny w swojej urodzie i ma więcej piękna niż wszystkie stworzenia chaosu. A kiedy wszyscy bogowie i ich aniołowie ujrzeli Erosa, zakochali się w nim. Kiedy jednak pojawił się wśród nich wszystkich, wywołał u nich gniew. Tak jak wiele lamp zapala się z jednej lampy i światło świeci, ale lampa nie gaśnie, tak też Eros był rozproszony we wszystkich stworzeniach chaosu, ale nie został zmniejszony. Tak jak Eros wyłonił się ze środka pomiędzy światłem a ciemnością i pomiędzy aniołami i ludźmi dopełnił się stosunek Erosa, tak też na ziemi zakwitła pierwsza zmysłowa przyjemność. Kobieta podążała za ziemią, a małżeństwo podążało za kobietą, a reprodukcja następowała po małżeństwie, a śmierć następowała po reprodukcji. Po Erosie z krwi przelanej na ziemię wyrosła winorośl. Dlatego ci, którzy piją winorośl, nabywają pragnienie współżycia. Po winorośli wyrosło z ziemi drzewo figowe i drzewo granatu wraz z innymi drzewami, według ich rodzaju, a ich nasienie pochodziło z nasienia władz i ich aniołów.

### **Stworzenie raju**

Wtedy sprawiedliwość stworzyła piękny raj. Znajduje się poza obwodem księżyca i obwodem słońca na bujnej ziemi, która znajduje się na wschodzie, pośród kamieni. A pożądanie jest pośród drzew, ponieważ są piękne i atrakcyjne. A drzewo nieśmiertelnego życia, jak zostało objawione z woli Boga, znajduje się na północy raju, aby dać życie nieśmiertelnym świętym, którzy wyjdą z ukształtowanych ciał ubóstwa po dopełnieniu wieku. A kolor drzewa życia jest jak słońce, a jego gałęzie są piękne. Jego liście są jak cyprys, a jego owoce są jak kiście białych winogron. Jej wysokość sięga nieba. A obok niego znajduje się drzewo wiedzy posiadające moc Boga. Jego chwała jest jak księżyc, który jasno świeci, a jego gałęzie są piękne. Jej liście są jak liście figowe, a owoce jak dobre, pyszne daktyle. A to drzewo jest na północy raju, aby podnieść dusze z odrętwienia demonów, aby mogły przyjść do drzewa życia, zjeść

jego owoc i potępić władze i ich aniołów. Działanie tego drzewa jest opisane w Świętej Księdze w następujący sposób: Wy jesteście drzewem poznania, które jest w raju, z którego zjadł pierwszy człowiek i które otworzyło jego umysł, tak że miłował swoją partnerkę, a potępił innych obcych. podobieństwa i nienawidził ich. Potem wyrosło drzewo oliwne, które miało oczyścić królów i arcykapłanów sprawiedliwości, którzy pojawiają się w dniach ostatecznych. Drzewo oliwne ukazało się w świetle pierwszego Adama ze względu na namaszczenie, które otrzymają.

### **Stworzenie roślin, zwierząt i niebiańskich kul**

Ale pierwsza Psyche pokochała Erosa, który był z nią, i przelała swoją krew na niego i na ziemię. Potem z tej krwi wyrosła pierwsza róża na ziemi z cierniowego krzaka, ku radości światła, które miało się ukazać w jeżynie. Potem wyrosły z ziemi piękne, pachnące kwiaty, według swego rodzaju, z krwi każdej z dziewic córek przezorności. Kiedy zakochali się w Erosie, przelali swoją krew na niego i na ziemię. Potem wyrosło na ziemi wszelkie zioło według swego rodzaju, mając nasienie władz i ich aniołów. Następnie władze stworzyły z wód wszelkie gatunki zwierząt, gadów i ptaków według ich rodzaju, mające potomstwo władz i ich aniołów. Ale przed tym wszystkim, gdy Adam światłości pojawił się pierwszego dnia, pozostał na ziemi około dwóch dni. Opuścił niższą przezorność w niebie i zaczął wznosić się do swojego światła. I natychmiast ciemność ogarnęła cały świat. A gdy Zofia, która jest w niższym niebie, chciała otrzymać władzę od Pistis, stworzyła wielkie źródła światła i wszystkie gwiazdy i umieściła je na niebie, aby świeciły na ziemi i aby doskonałe były znaki chronologiczne, pory roku, lata i miesiące i dni, i noce, i sekundy, i tak dalej. I tak wszystko na niebie zostało uporządkowane. Teraz, gdy Adam światłości chciał wejść do swojego światła, to znaczy do ósmego nieba, nie mógł z powodu ubóstwa, które mieszało się z jego światłem. Następnie stworzył dla siebie wielką, wieczną krainę; w tym wiecznym królestwie stworzył sześć królestw i ich światów, w liczbie sześciu, które są siedem razy lepsze niż niebios chaosu i ich światy. Ale wszystkie te królestwa i ich światy istnieją w nieskończonym obszarze, który znajduje się pomiędzy ósmym a chaosem pod nim, i są zaliczane do świata należącego do ubóstwa. Jeśli chcesz poznać ich układ, znajdziesz to zapisane w Siódmym Kosmosie Proroka Hieraliasza

### **STWORZENIE LUDZKOŚCI**

Zanim Adam Światła wycofał się w chaosie, władze go widziały. Śmiali się z głównego stwórcy, bo skłamał, mówiąc: „Jestem bogiem i nie ma innego boga oprócz mnie”. Kiedy przyszli do niego, zapytali: „Czy to nie jest bóg, który zrujnował nasze dzieło?” Odpowiedział i rzekł: „Tak, ale jeśli chcesz, aby nie mógł zrujnować naszego dzieła, przyjdź, stwórzmy z ziemi człowieka na obraz naszego ciała i na podobieństwo tej istoty, aby służył nas, aby kiedykolwiek ta istota ujrzała jego podobieństwo, zakochała się w nim. Wtedy nie będzie już niszczył naszego dzieła, ale tych, którzy narodzili się ze światła, uczynimy naszymi sługami przez cały czas tego wieku”. Wszystko to stało się zgodnie z zamysłem Pistisa, aby ludzkość mogła pojawić się na takie podobieństwo i potępić ją z powodu jej ukształtowanych ciał. A ich uformowane ciała stały się płotami dla światła. Władze otrzymały wówczas wiedzę niezbędną do stworzenia ludzi. Sophia Zoe, która jest z Sabaath, uprzedziła ich i wyśmiała ich decyzję, ponieważ byli ślepi – w niewiedzy stworzyli go przeciwko sobie. Nie wiedzą, co robią. Z tego powodu ich uprzedziła. Stworzyła najpierw swojego człowieka, aby mógł powiedzieć ich ukształtowanemu ciału, jak nimi gardzić i w ten sposób przed nimi uciekać. Teraz narodziny instruktora odbyły się w ten sposób. Kiedy Sophia wypuściła kroplę światła, unosiła się ona na wodzie. Natychmiast pojawił się człowiek, będący androgynicznym. Najpierw uformowała tę kroplę jako kobiece ciało. Potem ukształtowała go wraz z ciałem na podobieństwo matki, która się ukazała, i ukończyła go w ciągu dwunastu miesięcy. Został poczęty androgyniczny człowiek, którego Grecy nazywają Hermafrodytą<sup>61</sup>, zaś Żydzi nazywają jego matkę Ewą życia, czyli instruktorką życia. Jej dziecko jest stworzeniem, które jest panem. Później władze nazwały ją bestią, aby sprowadzić na manowce swoje uformowane ciała.

Znaczenie bestii jest instruktorem, ponieważ okazało się, że jest mądrzejsza od wszystkich istot. Co więcej, Ewa jest pierwszą dziewicą, która urodziła bez mężczyzny. To ona pełniła funkcję swojej własnej położnej.

### **PIEŚŃ EWY**

Z tego powodu mówi się o niej, że powiedziała:

Jestem częścią mojej matki i jestem matką.

Jestem żoną, jestem dziewicą.

Jestem w ciąży. Jestem położną.

To ja pocieszam w bólach porodowych.

Mój mąż mnie zrodził, a ja jestem jego matką,

i on jest moim ojcem i moim panem.

On jest moją mocą; czego pragnie, mówi rozsądnie.

Staję się, ale urodziłam męża władczego.

A te rzeczy zostały objawione za wolą Sabaota i jego Chrystusa

duszą, które przyjdą do uformowanych ciał władz. O nich święty głos powiedział: „Rozmnażajcie się i rozkwitajcie, aby panować nad wszystkimi stworzeniami”. I to są ci, którzy zostali wzięci do niewoli przez głównego stwórcę zgodnie ze swoim przeznaczeniem i w ten sposób zostali zamknięci w więzieniach ukształtowanych ciał aż do dopełnienia wieku.

### **KOSMICZNI WŁADCY FORMUJĄ ADAMA**

W tym czasie główny stwórca wyraził swoją opinię o ludzkości tym, którzy byli z nim. Następnie każdy z nich rzucił swoje nasienie w sam środek pępka ziemi. Od tego dnia siedmiu władców ukształtowało człowieka, którego ciało było podobne do ich ciała, lecz jego podobieństwo było podobne do człowieka, który im się ukazał. Jego wymodelowane ciało powstawało jedna część na raz, a ich szef stworzył mózg i układ nerwowy. Potem osoba pojawiła się jak ta przed nim. Stał się człowiekiem posiadającym duszę i nazwano go Adamem, czyli ojcem, od imienia tego, który był przed nim. Teraz, gdy Adam został stworzony, pozostawił go jako naczynie martwe, ponieważ przyjął postać poronionego płodu, bez ducha. W związku z tym, gdy naczelny władca przypomniał sobie słowa Pistisa, obawiał się, że prawdziwy człowiek może wejść do jego uformowanego ciała i panować nad nim. Z tego powodu pozostawił to ukształtowane ciało na czterdzieści dni bez duszy. A on odsunął się i zostawił go. Ale czterdziestego dnia Zofia Zoe wysłała swój oddech na Adama, który był bez duszy. Zaczął poruszać się po ziemi, ale nie mógł wstać. A gdy siedmiu książąt przyszło i ujrzało go, bardzo się zaniepokoiło. Podeszli do niego i pochwycili go, a naczelny władca powiedział do tchnienia, które było w nim: „Kim jesteś? A skąd tu przyszedłeś?” Odpowiedział i powiedział: „Przyszedłem poprzez moc człowieka, aby zniszczyć twoje dzieło”. Słyszając, chwalili go, bo dał im odpocznienie od strachu i troski. Wtedy nazwali ten dzień dniem odpoczynku, 70 ponieważ odpoczęli od swoich trudów. A gdy zobaczyli, że Adam nie może wstać, uradowali się. Zabrali go i zostawili w raju, i udali się do swoich niebios.

### **EWA DAJE ADAMOWI ŻYCIE**

Po dniu odpoczynku Zofia wysłała swoją córkę Zoję, zwaną Ewą, jako instruktorkę, aby wskresić Adama, w którym nie było duszy, aby ci, których wyda, stali się naczyniami światłości. Kiedy Ewa

zobaczyła, że jej partner został porzucony, zlitowała się nad nim i powiedziała: „Adamie, żyj! Powstań na ziemi!” Jej słowo natychmiast stało się czynem dokonanym. Gdy bowiem Adam wstał, natychmiast otworzył oczy. Gdy ją zobaczył, powiedział: „Będiesz zwana matką żyjących, bo to Ty dałaś mi życie”.

### **KOSMICZNI WŁADCY Gwałcą ZIEMSKĄ EWĘ**

Następnie poinformowano władze, że ich uformowane ciało żyje i powstało, co bardzo ich zaniepokoiło. Wysłali siedmiu archaniołów, aby zobaczyli, co się stało. Przyszli do Adama i kiedy zobaczyli Ewę rozmawiającą z nim, pytali między sobą: „Co to za oświecona kobieta? Bo naprawdę przypomina podobieństwo, które nam się ukazało w świetle. A teraz chodźcie, chwycimy ją i wrzucimy w nią nasze nasienie, aby gdy zostanie zbrukana, nie mogła wznieść się do swego światła, lecz ci, których urodzi, będą nam służyć. Ale nie mówmy Adamowi, bo nie jest z nas. Raczej wprawmy go w odrętwienie i zasugerujmy mu we śnie, że powstała z jego żebra, aby kobieta mogła służyć, a on mógł nad nią panować”. Wtedy Ewa, ponieważ istniała jako moc, roześmiała się z ich fałszywych zamiarów. Przyciemniła im oczy i potajemnie zostawiła tam swój wizerunek z Adamem. Weszła do drzewa wiedzy i tam pozostała. Ścigali ją, a ona im wyjawiała, że weszła na drzewo i stała się drzewem. A gdy niewidomi popadli w wielki strach, uciekli. Potem, gdy wytrzeźwieli z odrętwienia, przyszli do Adama. A gdy ujrzeli z nim podobieństwo tej kobiety, zatrwożyli się, myśląc, że to jest prawdziwa Ewa. I postąpili lekkomyślnie, przyszli do niej, pochycili ją i rzucili na nią swoje nasienie. Uczynili to podstępnie, kalając ją nie tylko naturalnie, ale i obrzydliwie, kalając najpierw pieczęć jej głosu, która z nimi rozmawiała, mówiąc: „Co jest przed wami?” Chcieli zbezcześcić tych, którzy przy dopełnieniu wieku mogliby powiedzieć, że narodzili się z prawdziwego człowieka za pomocą słowa. I dali się zwieść, nie wiedząc, że zbezcześcili swoje ciało. Było to podobieństwo, które władze i ich aniołowie zbezcześcili pod każdym względem.

### **EWA RODZI DZIECI KOSMICZNYCH MOCY**

Pierwsza Ewa poczęła Abła z pierwszego władcy; i urodziła pozostałych synów siedmiu władz i ich aniołów. Teraz wszystko to stało się zgodnie z zamysłem głównego stwórcy, aby pierwsza matka mogła nosić w sobie wszelkie nasienie, zmieszane i połączone z losem świata, jego konfiguracjami i sprawiedliwością. Za sprawą Ewy powstał plan, aby uformowane ciała władz stały się płotami dla światła. Wtedy światło potępi ich poprzez ich uformowane ciała. Pierwszy Adam światłości jest duchowy i pojawił się pierwszego dnia. Drugi Adam jest osobą posiadającą duszę i pojawił się szóstego dnia, zwany Afrodytą. Trzeci Adam jest ziemski, to znaczy mąż prawa, który pojawił się ósmego dnia, po odpoczynku ubóstwa, który nazywa się niedzielą. Teraz potomstwo ziemskiego Adama rozmnożyło się i zostało uzupełnione oraz wytworzyło w sobie całą techniczną umiejętność Adama z duszą. Ale wszyscy żyli w niewiedzy.

### **DRZEWA RAJU I BESTIA**

Następnie pozwól mi kontynuować. Gdy przełożeni ujrzeli go i towarzyszącą mu kobietę, błędnych w nieświadomości jak zwierzęta, uradowali się bardzo. Kiedy dowiedzieli się, że nie będzie ich minął nieśmiertelny człowiek, ale że będą musieli bać się nawet kobiety, która zamieniła się w drzewo, zaniepokoiłi się i zapytali: „Czy to może jest prawdziwy człowiek, który oślepił? nas i nauczał nas o tej skalanej kobiecie, podobnej do niego, abyśmy mogli zostać zwyciężeni?” Następnie siedmiu narodziło się. Podeszli nieśmiało do Adama i Ewy i powiedzieli mu: „Można jeść owoce z każdego drzewa stworzonego dla ciebie w raju, ale uważaj, nie jedz z drzewa poznania. Jeśli zjesz, umrzesz.” Gdy ich bardzo przestraszyli, wycofali się do swoich władz. Potem przyszedł ten, który jest mądrzejszy od wszystkich stworzeń, zwany bestią. Kiedy zobaczył podobieństwo ich matki, Ewy, powiedział do niej:

„Co powiedział do ciebie Bóg? 'Nie jedzcie z drzewa poznania'?” Powiedziała: „Powiedział nie tylko: «Nie jedz z tego», ale także «Nie dotykaj tego, bo umrzesz»”. Odpowiedział jej: „Nie bój się! Na pewno nie umrzecie. Wie bowiem, że gdy zjecie z niego, otrzeźwi wasz umysł i staniecie się podobni do bogów, znając różnicę między złymi i dobrymi ludźmi. Bo powiedział wam to, ponieważ jest zazdrosny, abyście nie chcieli z tego jeść”. Teraz Ewa uwierzyła słowom instruktora. Spojrzała na drzewo i zobaczyła, że jest piękne i atrakcyjne, i zapragnęła go. Wzięła trochę jego owoców i zjadła, dała też mężowi swemu, i on też jadł. Wtedy ich umysły się otworzyły. Gdy bowiem jedli, świeciło im światło wiedzy. Kiedy się zawstydzili, poznali, że są nadzy w stosunku do wiedzy. Kiedy wytrzeźwiali, zobaczyli, że są nadzy, i zakochali się w sobie. Kiedy zobaczyli, że ich twórcy mieli bestie, znenawidzili ich. Rozumieli bardzo dużo.

## **JADŁĘŚ Z DRZEWA?**

Potem gdy władcy dowiedzieli się, że Adam i Ewa przekroczyli swoje przykazanie, weszli do rajy i przyszli do Adama i Ewy podczas trzęsienia ziemi i wielkiego zagrożenia, aby zobaczyć rezultaty udzielonej pomocy. Wtedy Adam i Ewa byli bardzo zaniepokojeni i ukrył się pod drzewami w rajy. Władcy nie wiedzieli, gdzie są, i zapytali: „Adamie, gdzie jesteś?” Powiedział: „Jestem tutaj. Ale ze strachu przed tobą ukryłem się, gdy się zawstydzilem”. Ale oni rzekli do niego w nieświadomości: «Kim jest ten, który mówił ci o hańbie, którą na siebie nałożyłeś, jeśli nie jadłeś z drzewa?» Powiedział: „Niewiasta, którą mi dałeś, to ona mi dała, a ja jadłem”. Wtedy rzekli do tej kobiety: «Cóż to uczyniłaś?» Odpowiedziała i rzekła: „To instruktor mnie podjudził i zjadłam”. Następnie władcy podeszli do instruktora. Ich oczy były od niego zaślepione, więc nie mogli mu nic zrobić. Po prostu go przeklęli, ponieważ byli bezsilni. Potem przyszli do kobiety i przeklinali ją oraz jej potomstwo. Po kobiecie przeklęli Adama i ziemię i owoc z jego powodu. I wszystko, co stworzyli, przeklinali. Nie ma od nich żadnego błogosławieństwa. Dobro nie może wynikać ze zła. Od tego dnia władze wiedziały, że naprawdę istnieje coś silniejszego od nich. Nie wiedzieliby, gdyby nie złamanie ich przykazania. Wnieśli na świat wielką zazdrość tylko z powodu nieśmiertelnego człowieka. Teraz, gdy władcy zobaczyli, że ich Adam zdobył inną wiedzę, chcieli go wystawić na próbę. Zebrali wszystkie zwierzęta domowe i dzikie zwierzęta ziemi oraz ptaki niebieskie i przyprowadzili je do Adama, aby zobaczyć, jak je nazwie. Kiedy ich zobaczył, nadał imiona ich stworzeniom. Byli zaniepokojeni, ponieważ Adam otrzeźwiał od wszelkiej niewiedzy.<sup>79</sup> Zebrali się razem, po naradzie i powiedzieli: „Oto Adam stał się taki jak jeden z nas, tak że zrozumiał różnicę między światłem a ciemnością. Być może teraz da się zwieść jak z drzewem poznania i przyjdzie do drzewa życia, zje z niego, stanie się nieśmiertelny, będzie rządził, potępi nas i uzna nas i całą naszą chwałę za szaleństwo. A potem wyda sąd nad nami i światem. Chodźcie, wyrzucmy go z rajy na ziemię, z miejsca, z którego został wzięty, aby już nie mógł wiedzieć nic lepiej niż my”. I tak wyrzucili Adama i jego żonę z rajy. A to, co zrobili, nie zadowoliło ich. Raczej nadal się bali. Przyszli do drzewa życia i wokół niego zasadzili strach, ogniste istoty zwane cherubinami; i zostawili płonący miecz w środku, obracając się ustawicznie w wielkim strachu, tak że nikt spośród nich nie był ziemską istotą mogłyby kiedykolwiek wejść do tego miejsca. Po tych wydarzeniach, gdy władcy zazdrościli Adamowi, chcieli skrócić życie ludzkie, ale nie mogli z powodu losu, który był ustalony od początku. Bo wyznaczono ich życie: dla każdego z ludu tysiąc lat według obwodu światła. Ale chociaż władcy nie mogli tego zrobić, każdy ze złoczyńców odebrał sobie po dziesięć lat. Zatem cały pozostały czas wynosi dziewięćset trzydzieści lat, które upływają w smutku, słabości i złych rozrywkach. W ten sposób minęło życie od tego dnia aż do wypełnienia się wieku

## **FENIKSY, ZWIERZĘTA WODNE, BYKI EGIPITU**

Kiedy Sophia Zoe zobaczyła, że władcy ciemności przeklinali jej towarzyszy, rozgniewała się. A kiedy wyszła z pierwszego nieba z całą mocą, wygnała władców z ich niebios i strąciła ich na grzeszny świat, aby mogli tam zamieszkać jako złe demony na ziemi. Wysłała ptaka, który był w rajy, aby aż do końca

epoki mógł spędzić tysiąc lat w świecie władców: żywotną żywą istotę z duszą, zwaną feniksem, która zabija się i ożywia na świadka przed ich sądem, ponieważ postąpili niesprawiedliwie wobec Adama i jego rodzaju. Aż do skończenia epoki, na świecie są trzy istoty ludzkie i ich potomkowie: duchowi, psychiczni i ziemscy. To jest jak trzy rodzaje rajskich feniksów: pierwszy jest nieśmiertelny; drugi osiąga tysiąc lat; co do trzeciego, w Świętej Księdze napisano, że jest on spożywany. Podobnie istnieją trzy chrzty: pierwszy jest duchowy, drugi ogniem i trzeci wodą. Tak jak feniks pojawia się jako świadek dla aniołów, tak też węże wodne w Egipcie stały się świadkami dla tych, którzy udają się na chrzest prawdziwej osoby. Dwa byki w Egipcie<sup>83</sup>, o ile wskazują słońce i księżyc jako tajemnicę, istnieją jako świadek Sabaotowi, że Zofia świata została wywyższona ponad słońce i księżyc od dnia, w którym je stworzyła i zapieczętował jej niebo aż do wypełnienia się wieku. I robak, z którego się wywodzi feniks to także człowiek. Napisano o tym: „Sprawiedliwy wyrośnie jak feniks”. Feniks najpierw pojawia się żywy, potem umiera, a następnie zmartwychwstaje, jako znak tego, co pojawia się po dopełnieniu epoki. Te wielkie znaki pojawiły się tylko w Egipcie, a nie w innych krajach, co oznaczało, że jest to kraj przypominający raj Boży.

### **BŁĘDY I IGNORANCJA WCHODZĄ DO HISTORII LUDZKOŚCI**

Wróćmy do władców, o których mówiliśmy, abyśmy mogli przedstawić ich wyjaśnienie. Gdy bowiem siedmiu władców zostało zrzuconych z niebios na ziemię, stworzyli sobie aniołów, wielu demonicznych aniołów, aby im służyli. Ale te demony nauczyły ludzkość wielu błędów związanych z magią, miksturami i bałwochwalstwem, rozlewaniem krwi, ołtarzami, świątyniami, ofiarami i libacjami dla wszystkich demonów ziemi, których współpracownikiem był Ios<sup>85</sup>, którzy weszli do zgodnie z umową bogów niesprawiedliwości i sprawiedliwości. I tak, kiedy świat powstał, błąkał się przez cały czas w roztargnieniu. Albowiem wszyscy ludzie, którzy są na ziemi, służyli demonom od stworzenia aż do wypełnienia się wieku – zarówno aniołowie sprawiedliwości, jak i ludzie niesprawiedliwości. W ten sposób świat pogrążył się w roztargnieniu, ignorancji i odrętwieniu. Wszyscy błędzili, aż do pojawienia się prawdziwego człowieka. Na razie wystarczy. Następnie rozważymy nasz świat, abyśmy mogli w precyzyjny sposób zakończyć dyskusję na temat jego struktury i rządu. Wtedy stanie się jasne, jak powstała wiara w rzeczy ukryte, która była widoczna od założenia aż do wypełnienia wieku.

### **BŁOGOSŁAWIONE NIEWINNE DUCHY**

Teraz przejdę do głównych punktów dotyczących nieśmiertelnej ludzkości. Wyjaśnię, dlaczego istoty należące do nieśmiertelnego człowieka są tutaj. Kiedy mnóstwo ludzi powstało przez Adama, który został stworzony, i z materii, i kiedy świat został napełniony, władcy panowali nad nim, to znaczy trzymali go w nieświadomości. Jaka jest przyczyna? To jest to. Ponieważ nieśmiertelny ojciec wie, że w wiecznych królestwach i ich światach powstał niedobór prawdy, chcąc unicestwić władców zagłady za pomocą ich ukształtowanych stworzeń, wysłał wasze podobieństwa, a mianowicie błogosławione małe, niewinne duchy, aż do świata zagłady. Wiedza nie jest im obca. Bo wszelka wiedza jest w aniele, który się przed nimi pojawia, który stoi przed ojcem i nie jest bezsilny, aby dać im wiedzę. Natychmiast, ilekroć pojawią się w świecie zagłady, najpierw ujawnią wzór niezniszczalności, aby potępić władców i ich władzę. Co więcej, gdy błogosławieni pojawiali się w wymodelowanych ciałach władz, zazdrościno im. I z powodu zazdrości władze zmieszały z nimi swoje nasienie, aby ich zbezcześcić, ale nie było to możliwe. Co więcej, kiedy błogosławieni pojawiali się w ich świetle, pojawiali się wyraźnie. I każdy z nich ze swojej ziemi ujawnił swoją wiedzę zgromadzeniu, które pojawiło się w stworzonych ciałach zagłady. Stwierdzono, że zgromadzenie miało bardzo duże nasienie ze względu na zmieszane z nim nasienie władz. Następnie Zbawiciel uczynił ich wszystkich jednym.<sup>88</sup> I ukazały się ich duchy, wyższe i błogosławione, ale różniące się wyborem, a wielu innych jest bez króla i przewyższają wszystkich, którzy byli przed nimi. W rezultacie istnieją cztery rasy. Jest trzech, którzy należą do królów ósmego nieba. Ale czwarta rasa jest bezkrólewska i doskonała, ponad nimi wszystkimi. Ci bowiem wejdą do

świętego miejsca swego ojca i będą przebywać w spokoju i wiecznej, niewystawionej chwale i nieustannej radości. Są już królami, nieśmiertelnymi w świecie śmiertelników. Wydają wyrok na bogów chaosu i ich moce.

### **JEZUS LOGOS**

Teraz Słowo, które jest wznioślejsze niż ktokolwiek inny, zostało wysłane tylko do tego dzieła, aby ogłosić to, co nieznanne. Powiedział: „Nie ma nic ukrytego, co by się nie ukazało, a to, co nieznanne, zostanie poznane”. Teraz zostali oni wysłani, aby mogli ujawnić to, co ukryte i zdemaskować siedem autorytetów chaosu i ich bezbożność. I skazano ich na śmierć. Kiedy więc wszyscy doskonali pojawili się w ukształtowanych ciałach władców i ujawnili niezrównaną prawdę, zawstydziła wszelką mądrość bogów i odkryto, że ich los jest godny potępienia, ich moc wyschła, ich panowanie zostało zniszczone, a ich przezorność i ich chwała stała się pusta.

### **KONSUMACJA WIEKU I APOKALIPSA**

Przed dopełnieniem wieku całym miejscem wstrząśnie wielki grzmot. Wtedy władcy będą lamentować i płakać z powodu ich śmierci. Aniołowie będą optakiwać swoich ludzi, a demony będą płakać nad swoimi czasami i porami, a ich lud będzie optakiwać i wołać z powodu ich śmierci. Wtedy zaczną się ten wiek i oni będą zaniepokojeni. Ich królowie będą pijani od płonącego miecza i będą walczyć między sobą, tak że ziemia będzie pijana przelaną krwią. A morza będą wzburzone przez tę wojnę. Wtedy słońce się zaćmi i księżyc straci swój blask. Gwiazdy na niebie zlekceważą swój bieg i wielki grzmot wyjdzie z wielkiej mocy, która jest ponad wszystkimi siłami chaosu, z miejsca, gdzie znajduje się firmament kobiety. Kiedy stworzy pierwsze dzieło, zgaśnie swój mądry płomień refleksji i przybierze irracjonalny gniew. Wtedy wypędzi bogów chaosu, których stworzyła wraz z głównym stwórcą. Ona rzuci ich w otchłań. Zostaną zniszczeni przez własną niesprawiedliwość. Staną się bowiem jak góry, które buchają ogniem i będą się wzajemnie niszczyć, aż zostaną zniszczone przez ich głównego stwórcę. Kiedy ich zniszczy, zwróci się przeciwko sobie i będzie się niszczył, aż przestanie istnieć. I ich niebiosy spadną na siebie, a ich moce spłoną. Ich królestwa również zostaną obalone. A niebo głównego stwórcy upadnie i podzieli się na dwie części. Podobnie jego gwiazdy w swojej sferze spadną na ziemię, a ziemia nie będzie w stanie ich utrzymać. Spadną do otchłani i otchlań zostanie zburzona.

### **ŚWIATŁO JEST ZACHOWANE, A GNOTYCY POWRACAJĄ DO DOMU**

Światło zakryje ciemność i zniszczy ją. Stanie się czymś, czego nigdy nie było. I źródło ciemności zostanie rozwiązane. Brak zostanie wyrwany z korzeniem i wrzucony w ciemność. I światło cofnie się aż do korzenia i ukaze się chwała niepoczętych, i napełni wszystkie królestwa wieczne, gdy prorocze wypowiedzi i pisma władców zostaną objawione i wypełnione przez tych, którzy są powołani doskonali. Ci, którzy nie byli doskonali w niepoczętym ojcu, otrzymają chwałę w swoich królestwach i królestwach nieśmiertelnych. Ale nigdy nie wejdą do królestwa bez króla. Trzeba bowiem, aby każdy wszedł na miejsce, z którego przyszedł. Każdy poprzez swoje czyny i swoją gnozę ujawni swoją naturę.

## Objawienie Adama

Objawienie (lub Apokalipsa) Adama to mityczny poemat narracyjny przypisywany Adamowi, który przekazał go swojemu synowi Setowi. Ta żydowska apokalipsa gnostycka, skomponowana już w I lub II wieku n.e. (najwyraźniej bez elementów chrześcijańskich ani do niej poprawiona) jest uznawana za etap przejściowy od apokalipsy żydowskiej do apokalipsy gnostyckiej. W tej apokalipsie Adam wyjawia swojemu synowi Setowi historię stworzenia człowieka przed i po upadku oraz drogę do odkupienia poprzez tajemną wiedzę. Objawienie ma miejsce jako senna wizja przekazana przez Adama w jego siedmiusetnym roku życia i na łożu śmierci Setowi i jego potomstwu. Ma formę testamentu historycznego. Pochodzi z okresu, kiedy Adam i jego małżonka Ewa byli niczym wieczni aniołowie, istniejący ponad bogiem stwórcą. Duchowa Ewa przekazała Adamowi swoją wiedzę o wiecznym bogu, lecz wiedza ta i rajskie warunki zostały utracone, gdy demiurg odebrał im wiedzę i pouczył ich jedynie o „rzeczach martwych”. Następnie, aby obudzić Adama i Ewę z ciemnej ignorancji i niewoli, trzy osoby (niebiańscy posłańcy) przychodzą do Adama i Ewy i mówią: „Powstań, Adamie, ze snu śmierci”. Ujawniają Adamowi wskazówki dotyczące wielkiej rasy, która wywodzi się z niebiańskiego nasienia Seta. Jednak między potomkiem Adama Noem a Stwórcą następuje seria sporów, które prowadzą do podjęcia przez Stwórcę próby zniszczenia zamieszkałej ziemi wodą i ogniem. Noe zawiera pakt ze stwórcą tego świata, a on i jego rodzina zostaną osobiście zbawieni na ziemi. Co ważniejsze, aniołowie wielkiego światła ratują ludzi wiedzy, Setian, którzy żyją przez sześćset lat. A z nasienia Noego, Sema, Chama i Jafeta, wywodzą się ludzie świata, potomkowie Sema i trzynaście królestw od Chama i Jafeta. Trzynaste królestwo składa się z czterystu tysięcy ludzi, którzy będą żyć z tymi, którzy posiadają wielką wieczną wiedzę. Wydaje się, że Objawienie Adama wyróżnia kilka grup ludzi na ziemi ze względu na ich stopień oświecenia: Nasienie Seta, gnostycy. Potomkowie Sema, być może lud Izraela, o których w tekście mowa jest jedynie niejasno. Potomkowie Chama i Jafeta. Należą do nich nie tylko dwanaście królestw, które stanowią lud tego świata, ale także czterysta tysięcy, trzynaste królestwo, które przebywa z nasieniem Seta. Muszą oni tworzyć specjalną grupę, wywodzącą się z ludzi świata i związaną z gnostykami z nasienia Seta. Bentley Layton, uznając trudności, jakie napotykają w rozróżnieniu poszczególnych grup ludzi w Apokalipsie Adama, sugeruje, że celem tego tekstu może być uściślenie podziału ludzi na trzy zasadnicze grupy: nasienie Seta, potomkowie synów Noego i czterysta tysięcy. Taki potrójny podział, konkluduje Layton, może przypominać walentyńska tendencję do dzielenia ludzi na trzy grupy. Stwórca Sakla w sposób przypominający zniszczenie Sodomy i Gomory przynosi apokaliptyczne katastrofy ognia, siarki i asfaltu zaciemniające moce luminarzy świata, słońca i księżyca. Ale teraz chmury światła zwane Abrasax, Sablo i Gamaliel zstępują i przenoszą wybranych ponad królestwa i władców, a oni zostają zbawieni i stają się jak aniołowie. W tym miejscu iluminator wiedzy przechodzi po raz trzeci, po potopie i holokauście, dokonując znaków, aby przynieść ziarno odkupienia Noego dla ich dusz od dnia ich śmierci. „Ci, którzy w swoich sercach rozmyślają o poznaniu wiecznego Boga, nie zginą”. Teraz następuje, niemal jako wtargnięcie, długi wiersz. Trzynaście królestw opowiada cudowne opowieści o pochodzeniu i naturze iluminatora, zbawiciela, który, jak rozumiemy, jest manifestacją powiązaną z niebiańskim Setem. Każdy opis to mała apokalipsa, każda bardziej fantastyczna. Każde z oświadczeń tych trzynastu królestw kończy się stwierdzeniem „i w ten sposób przyszedł do wody”. Zakończenie wody może być rytuałem chrztu, jednak nawet przyjsie do wody nie gwarantuje oczyszczenia, gdyż pragnienia i ciemność również te wody mogą zostać zanieczyszczone przez niegodziwców. I to pokolenie lub rasa bez króla – setyjscy gnostycy – mają prawdziwy pogląd na pochodzenie iluminatora. Więcej sethiańskich wglądów w prawdziwe pochodzenie oświecenia można uzyskać z pełniejszego opisu w Sekretnej Księdze Jana, zwłaszcza z końcowego hymnu Zbawiciela. Pod koniec Objawienia Adama akapit celebrytuje los słów tego objawienia. Choć słowa te nie są pisane, aniołowie przeniosą je „na wysoką górę, na skałę prawdy” i będą znane jako słowa prawdy i nieskazitelności. W ten sposób przeznaczenie słów objawienia Seta przywodzi na myśl tradycje



gnostyckich stel objawień i pomników w górach lub gdzie indziej, jak w Trzech Stelach Seta, Ewangelii Egipcjan oraz Przemówieniu o ósmym i dziewiątym.

### **UPADEK ADAMA I EWY**

Objawienie, którego Adam nauczył swego syna Seta w siedemsetnym roku, mówiąc: Posłuchaj moich słów, mój synu Setie. Kiedy Bóg stworzył mnie z ziemi wraz z waszą matką Ewą, chodziłem z nią w chwale, którą widziała w wiecznym królestwie, z którego przyszliśmy. Nauczyła mnie wiedzy o wiecznym Bogu. I podobni byliśmy do wielkich wiecznych aniołów, bo byliśmy wyżsi od boga, który nas stworzył, i mocy z nim, których nie znaliśmy. Bóg, władca królestw i mocy, podzielił nas w gniewie i wtedy staliśmy się dwiema istotami. I chwała w naszych sercach opuściła nas, mnie i twoją matkę Ewę, wraz z pierwszą wiedzą, która w nas tchnęła. A chwała uciekła od nas i wkroczyła do innego wielkiego królestwa. Twoja matka Ewa i ja nie pochodzimy z tego królestwa. Ale wiedza weszła w nasienie wielkich wiecznych istot. Z tego powodu Ja sam wezwałem was po imieniu tej osoby, która jest nasieniem wielkiego pokolenia lub jego poprzednikiem. Po tych dniach odeszło ode mnie i twojej matki Ewy wieczne poznanie boga prawdy. Potem dowiedzieliśmy się o tym, co nieożywione, tak samo jak o ludziach. Rozpoznaliśmy boga, który nas stworzył. Nie były nam obce jego moce. I służyliśmy mu w strachu i niewoli. Po tych wydarzeniach nasze uszy pociemniały, a ja spałem w pogrążonych w mroku myślach mojego serca.

### **ADAM I EWA PRZEBUDZAJĄ SIĘ**

I ujrzałem przede mną trzy osoby, których podobieństwa nie mogłem rozpoznać. Nie pochodziły one z mocy boga, który nas stworzył. Przekroczyli chwałę, mówiąc do mnie: „Powstań, Adamie, ze snu śmierci i posłuchaj o bycie wiecznym i o potomstwie tej osoby, do której przyszło życie, która wyszła od ciebie i od Ewy, twojej żony”. Kiedy usłyszałem te słowa od wielkich osobistości stojących przede mną, Ewa i ja westchnęliśmy w sercach. A Pan, bóg, który nas stworzył, stanął przed nami. Powiedział: „Adamie, dlaczego oboje wzdychaliście w sercach? Czy nie wiesz, że jestem bogiem, który cię stworzył? Tchnąłem w was ducha życia jako duszę żyjącą.” Ciemność zakryła nasze oczy. Wtedy bóg, który nas stworzył, stworzył syna ze siebie i Ewy, twojej matki... . Wiedziałem, że mam słodkie pragnienie twojej matki. I siła naszej wiecznej wiedzy została w nas zniszczona, a słabość nas goniła. Dni naszego życia było niewiele. Wiedziałem, że znalazłem się pod władzą śmierci. Teraz, mój synu Secie, wyjawię to, co mi objawili ci, których widziałem. Kiedy przeszedłem przez okres tego pokolenia i lata tego pokolenia dobiegły końca .

### **NOE I POWÓDŹ**

Albowiem spadną deszcze Boga Wszechmogącego, aby mógł zniszczyć wszelkie ciało na ziemi, używając tego, co jest wokół nich, wraz z ludźmi z nasienia tych, którzy otrzymali życie wiedzy. To życie pełne wiedzy pochodzi od twojej matki Ewy i ode mnie. Byli dla niego obcy. Potem na wysokich chmurach przychodzą wielcy aniołowie, którzy zabierają ludzi, gdzie mieszka duch życia... . Całe mnóstwo ciał pozostanie w wodach. Bóg odpocznie od swego gniewu. I rzuca swoją moc na wody, i daje moc swoim synom i ich żonom za pośrednictwem arki wraz ze zwierzętami, które chce, i ptakami niebios, które przywołał i wypuścił na ziemię. I Bóg mówi do Noego, którego pokolenia nazywają Deucalionem: „Oto chroniłem cię w arce wraz z twoją żoną i twoimi synami, i ich żonami, ich zwierzętami i ptakami niebieskimi, które przywołałeś i wypuściłeś na ziemię... . Dlatego oddaję ziemię tobie, tobie i twoim synom. Będziesz nad nim panował po królewsku, ty i twoi synowie. I nie będziecie mieć potomstwa od ludu, który nie stanie przed moją obecnością w innej chwale”. Niektórzy stają się jak obłok wielkiego światła i przychodzą ci ludzie, którzy zostali wysłani ze znajomości wielkich wiecznych królestw i aniołów. Stoją przed Noem i królestwami. I Bóg mówi do Noego: „Dlaczego odstąpiłeś od tego, co ci powiedziałem? Stworzyliście kolejne pokolenie, abyście mogli pogardzać moją

mocą. Noe mówi: „Świadczę przed waszą mocą, że pokolenie tych ludzi nie pochodzi ode mnie ani od moich synów...” I [...] ci ludzie zostaną sprowadzeni do swojej właściwej ziemi i zostanie im zbudowane święte mieszkanie. I noszą to imię i żyją tam sześćset lat, wiedząc o niezniszczalności. Mieszkają z nimi aniołowie wielkiego światła. W ich sercach nie mieszka żaden zły uczynek, lecz tylko wiedza o Bogu. Następnie Noe dzieli całą ziemię pomiędzy swoich synów: Chama, Jafeta i Sema. Mówi do nich: „Moi synowie, słuchajcie mnie. Spójrzcie, podzieliłem między was ziemię. Ale służcie mu w bojaźni i niewoli przez wszystkie dni swego życia. Dzieci, nie wolno wam oddalać się od oblicza Boga Wszechmogącego...”. ... syn Noego mówi: „Ty i twoja moc będziecie zadowoleni z mojego nasienia. Zapieczętuj to swoją silną ręką strachu i rozkazu, a wtedy całe nasienie, które wyszło ode mnie, nie odwróci się od ciebie i Boga wszechmogącego, ale będzie służyć w pokorze i bojaźni przed tym, co znają.

### **CZTERYSTA TYSIĘCY**

Potem przychodzą inni z potomstwa Chama i Jafeta, czterysta tysięcy, i wkraczają do innego kraju i pozostają z tymi ludźmi, którzy przyszli z wielkiej wiecznej wiedzy. Cień ich mocy chroni tych, którzy są z nimi przed wszelkim złem i wszelkimi brudnymi pragnieniami. Następnie nasienie Chama i Jafeta tworzy dwanaście królestw, a ich drugie nasienie wchodzi do królestwa innych ludzi. ... zasięgają rady... eony... którzy umarli..... wielkie eony niezniszczalności. I idą do swojego boga Sakli. Idą do władz, oskarżając wielkich, którzy są w ich chwale. Mówią do Sakli: „Jaka jest moc tego ludu, który stał przed tobą, a który został wzięty z potomstwa Chama i Jafeta, których jest czterysta tysięcy? Zostali przyjęci do innego królestwa, z którego przybyli, i obalili całą chwałę Twojej mocy i panowanie Twojej ręki. Nasienie Noego poprzez jego synów spełniło twoją wolę, podobnie jak wszystkie moce w królestwach, nad którymi panuje twoja potęga. Zarówno ci ludzie, jak i ci, którzy mieszkają w ich chwale, nie spełnili Twojej woli. Ale oni odwrócili cały wasz tłum.”

### **OGIEŃ, SIARKA I ASFALT**

Wtedy bóg królestw daje im niektórych z tych, którzy mu służą . Przychodzą do tej ziemi, gdzie są wielcy, którzy nie zostali skalani i nie zostaną skalani żadnym pragnieniem. Bo dusze ich nie pochodzą z ręki skalanej, ale z wielkiego rozkazu wiecznego anioła. Następnie ogień, siarka i asfalt zostaną rzucone na tych ludzi, a ogień i oślepiająca mgła spowiją te królestwa, a oczy mocy luminarzy zaćmią się i mieszkańcy tych królestw nie będą widzieć w tych dniach. I zstępują na nie wielkie chmury światła i inne chmury światła zstępują na nie z wielkich, wiecznych królestw. Abrasax, Sablo i Gamaliel zstępują i wyprowadzają tych ludzi z ognia i gniewu, i zabierają ich ponad wieczne królestwa i władców mocy, i zabierają ich ... tam ze świętymi aniołami i wiecznymi istotami. Ludzie będą podobni do tych aniołów, bo nie są im obcy. Ale pracują z niezniszczalnym nasieniem.

### **ILUMINATOR WIEDZY**

Jeszcze raz po raz trzeci oświetlacz wiedzy przechodzi obok w wielkiej chwale, aby pozostawić część potomstwa Noego oraz synów Chama i Jafeta – aby pozostawić dla siebie drzewa owocowe. I odkupił ich dusze od dnia śmierci. Całe stworzenie, które wyszło z martwej ziemi, będzie pod władzą śmierci. Ale ci, którzy w swoich sercach zastanawiają się nad poznaniem wiecznego Boga, nie zginą. Nie otrzymali ducha z tego królestwa, ale z czegoś wiecznego, anielskiego . Przyjdzie iluminator ... Seth. I będzie czynił znaki i cuda, gardząc władzami i ich władcą. Wtedy bóg mocy jest zaniepokojony i mówi: „Jaka jest moc tej osoby, która jest wyższa od nas?” Wtedy ściąga na tę osobę wielki gniew. I chwała wycofuje się i mieszka w świętych domach, które sobie wybrała. Moce nie widzą tego swoimi oczami ani nie widzą iluminatora. Karzą ciało tego, nad którym zstąpił duch święty.

### **POCHODZENIE ILUMINATORA**

Wtedy aniołowie i wszystkie pokolenia mocy będą błędnie używać tego imienia, pytając: „Skąd to się wzięło?” lub „Skąd wzięły się słowa zwodnicze, których wszystkie siły nie zdały sobie sprawy?” Otóż pierwsze królestwo mówi o iluminatorze, że przybył on z... ducha... do nieba. Karmił się w niebiosach. Otrzymał chwałę tego i moc. Przyszedł na łono swojej matki i w ten sposób doszedł do wody. A drugie królestwo mówi o nim, że pochodził od wielkiego proroka. I przyleciał ptak, zabrał narodzone dziecko i zaniósł je na górę wysoką. I karmił go ptak niebieski. Wyszedł tam anioł. Powiedział do niego: „Wstań! Bóg dał ci chwałę.” Otrzymał chwałę i siłę i w ten sposób przyszedł do wody. Trzecie królestwo mówi o nim, że wyszedł z łona dziewicy. On został wyrzucony ze swego miasta, on i jego matka; został przyprowadzony na miejsce pustynne. Tam był karmiony. Przyszedł i otrzymał chwałę i moc, i w ten sposób przyszedł do wody. Czwarte królestwo mówi o nim, że pochodził od Dziewicy... . Szukał jej Salomon, on, Phersalo, Sauel i jego wojsko, które zostało wysłane. Sam Salomon wysłał swoją armię demonów, aby odzyskali Dziewicę. I nie znaleźli tego, którego szukali, ale Dziewicę, która została im dana. To ją przyprowadzili. Salomon ją zabrał. Dziewica zaszła w ciążę i tam urodziła dziecko. Wykarmiła go na skraju pustyni. Kiedy został nakarmiony, otrzymał chwałę i moc od nasienia, z którego został poczęty, i w ten sposób przyszedł do wody. A piąte królestwo mówi o nim, że przyszedł z kropli z nieba. Został wrzucony do morza. Otchłań przyjęła go, urodziła i zaprowadziła do nieba. Otrzymał chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A szóste królestwo mówi, że ktoś zstąpił do królestwa poniżej, aby zbierać kwiaty. Zaszła w ciążę z pragnienia kwiatów. Urodziła go w tym miejscu. Karmiły go anioły z ogrodu kwiatowego. Otrzymał tam chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A siódme królestwo mówi o nim, że jest kroplą i przyszedł z nieba na ziemię. Smoki sprowadziły go do jaskiń i stał się dzieckiem. Zstąpił na niego duch i podniósł go na miejsce, z którego spadła kropla. Otrzymał tam chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A ósme królestwo mówi o nim, że obłok przyszedł nad ziemię i ogarnął skałę. Z tego pochodził. Karmili go aniołowie znad obłoku. Otrzymał tam chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A dziewiąte królestwo mówi o nim, że z dziewięciu muz oddzieliła się jedna. Przyszła na wysoką górę i spędziła tam trochę czasu, aby zapragnąć własnego ciała, aby stać się androgynicznym. Spełniła swoje pragnienie i zaszła w ciążę ze swojego pragnienia. Urodził się. Aniołowie, którzy byli ponad tym pragnieniem, karmili go. I otrzymał tam chwałę i moc, i w ten sposób przyszedł do wody. Dziesiąte królestwo mówi o nim, że jego bóg kochał chmurę pożądania. On go spłodził na jego rękę i rzucił na obłok nad nim część kropli i tak się narodził. Otrzymał tam chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A jedenaste królestwo mówi o nim, że ojciec pragnął własnej córki. Była w ciąży z ojcem. Wyrzuciła swoje dziecko... do grobu na pustyni. Anioł go tam nakarmił i w ten sposób doszedł do wody. Dwunaste królestwo mówi o nim, że pochodził od dwóch luminarzy. Tam był karmiony. Otrzymał chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody. A trzynaste królestwo mówi o nim, że każde narodzenie ich władcy jest słowem. I to słowo otrzymało tam mandat. Otrzymał chwałę i moc i w ten sposób przyszedł do wody, aby zaspokoić pragnienie tych mocy. Ale pokolenie bez króla mówi, że Bóg wybrał go ze wszystkich wiecznych królestw. Sprawił, że zamieszkała w nim wiedza o tym, który jest prawdziwy, a który jest nieskalany. Powiedział: „Z obcego powietrza, z ogromnej, wiecznej krainy pojawił się wielki iluminator. I sprawił, że zajaśniało pokolenie tego ludu, którego sobie wybrał, aby jaśniało nad całym królestwem wiecznym”.

## **LUDZIE UZNAJĄ SWOJĄ BŁĄD**

Nasienie, ci, którzy otrzymają jego imię na wodzie i imię ich wszystkich, będą walczyć przeciwko tej mocy. I przyjdzie na nich obłok ciemności. Wtedy narody zawołają wielkim głosem, mówiąc: „Błogosławieństwo dla duszy tego ludu, ponieważ poznali Boga przez poznanie prawdy. Będą żyć na wieki, ponieważ nie zostali zepsuci przez swoje pragnienia wraz z aniołami i nie wykonywali dzieł mocy, ale stali przed Nim w poznaniu Boga jak światło, które wyszło z ognia i krew. „Ale my zrobiliśmy każdy uczynek mocy w głupocie. Chwaliliśmy się przestępstwem wszystkich naszych uczynków. Płakaliśmy przeciwko bogu prawdy, ponieważ całe jego dzieło... jest wieczne. Są to przeciwni naszemu duchom.

Wiemy już bowiem, że dusze nasze umrą śmiercią”. Wtedy odezwał się do nich głos. Micheus, Michar i Mnesinous, którzy są nad chrztem świętym i wodą żywą, mówili: Dlaczego wołaliście przeciwko Bogu żywemu bezprawnymi głosami i językami bez prawa nad nimi, a duszami pełnymi krwi i złych uczynków? Pełni jesteście uczynków, które nie są z prawdy, ale wasze drogi są pełne radości i wesela. Splugawiwszy wodę życia, czerpaliście ją zgodnie z wolą mocy, którym zostaliście oddani, aby im służyć. „A wasza myśl nie jest taka jak myśle tych ludzi, których prześladujecie... Ich owoce nie więdną. Ale będą znani aż do wielkich, wiecznych królestw, ponieważ słowa, których przestrzegali, pochodzące od boga królestw wiecznych, nie zostały zapisane w księdze ani nie zostały zapisane. Przyniosą je istoty anielskie, których nie będą znać wszystkie pokolenia ludzi. Bo będą na górze wysokiej, na skale prawdy. Dlatego będą nazywani słowami nieskazitelności i prawdy dla tych, którzy znają wiecznego Boga w mądrości wiedzy i nauce aniołów na wieki, bo on wie wszystko”. Oto znaki, które Adam oznajmił swemu synowi Setowi. A jego syn uczył o nich swoje potomstwo. To jest tajemna wiedza Adama, którą dał Setowi, czyli chrzest święty tych, którzy poznali wieczną wiedzę przez narodzonych ze słowa i niezniszczalnych iluminatorów, którzy wyszli ze świętego nasienia: Yesseus Mazareus Yessedekus, żyjący , woda.

## **Okrągły Taniec Krzyża**

W *Dziejach Jana* zawarta jest słynna pieśń zawierająca instrukcje dotyczące tańca liturgicznego towarzyszącego hymnowi, zwanego tutaj *Okrągłym Tańcem Krzyża*. Ten hymn od dawna przyciąga uwagę różnych kreatywnych ludzi. Pisała o tym powieściopisarka Marguerite Yourcenar w *L'oeuvre au noir* (w tłumaczeniu *Otchłań*), kompozytor Gustav Holst skomponował muzykę jako *Hymn Jezusa*, a reżyser Luis Buñuel umieścił tę wersję w swoim filmie *La voie lactée* (*Droga Mleczna*). Po *Okrągłym Tańcu Krzyżowym* w *Dziejach Jana* następuje *Objawienie Tajemnicy Krzyża* (tutaj nie przetłumaczone). Obydwa mają wyrazisty charakter i gnostycki wręcz walentyniański posmak. *Okrągły Taniec Krzyża* posługuje się motywami znanymi z tradycji *Jana* i *Ewangelii Jana* (np. *Jezus jest Słowem Bożym* opowiadającym tajemnicę cierpienia). W hymnie wykonywanym przez Jezusa i jego naśladowców. W hymnie pojawiają się elementy znane z tekstów gnostyckich; niektórzy uczeni uważają, że może to stanowić gnostycki rytuał pieśni i tańca. Wersety śpiewane przez Jezusa przywódcę zawierają autodeklaracje, z których niektóre przypominają zagadkowe i paradoksalne deklaracje *Gromu*. Chór zwolenników odpowiada antyfonicznie na wersety lidera, śpiewając „*Amen*” i tańcząc w kręgu wokół niego. Twierdzenie Jezusa, że zarówno zbawi, jak i zostanie zbawiony, przypomina rolę *Boga* i *objawiciela* w innych tekstach gnostyckich, w których *Bóg* i *Zbawiciel* dają i otrzymują zbawienie. Echa myśli *Walentyniana* można usłyszeć w odniesieniach do łaski, słowa, królestwa ośmiu, mądrości i wiedzy. Tekstowa historia *Dziejów Jana* jest złożona, jednak uczeni powszechnie przyjmują, że *Dzieje Apostolskie Jana* powstały w drugiej połowie II wieku, a może, jak twierdzą niektórzy, nieco później. Prawdopodobnie został skomponowany, przynajmniej w dużej części, w języku greckim, chociaż niektóre fragmenty mogą pochodzić z języka syryjskiego. Prawdopodobnym miejscem składu jest *Syria*.

Jezus kazał nam utworzyć krąg i trzymać się za ręce, a on sam stanął pośrodku i powiedział: „Odpowiedzcie mi «*Amen*»”.

### **PIEŚŃ**

Zaczął więc od zaśpiewania hymnu i oznajmienia:

„Chwała Tobie, ojcze”.

A my otoczyliśmy go i odpowiedzieliśmy mu:

"*Amen*."

„Chwała Tobie, słowo. Chwała Tobie, łaska.”

"*Amen*."

„Chwała Tobie, duchu. Chwała Tobie, Święty. Chwała Twojej chwale.”

"*Amen*."

„Wystawiamy Cię, ojcze. Dziękujemy Tobie, Światło, w którym nie ma ciemności.”

"*Amen*."

„Dlaczego dziękujemy, oświadczam:

Zostanę zbawiony i zbawię.”

"Amen."

„Zostanę wypuszczony i wypuszczę”.

"Amen."

„Będę ranny i będę ranny”.

"Amen."

„Urodzę się i będę rodzić”.

"Amen."

„Będę jadł i będę zjedzony”.

"Amen."

„Będę słyszał i będę usłyszany”.

"Amen."

„Będę pamiętany, będąc całkowicie umysłem”.

"Amen."

„Będę obmyty i umyję się”.

"Amen."

#### **GRACJA TAŃCZY**

„Będę grać na flecie. Tańczcie wszyscy.

"Amen."

"Będę opłakiwać. Lamentujcie wszyscy”.

"Amen."

„Królestwo ośmiu śpiewa z nami.”

"Amen."

„Dwunasta liczba tańczy na wysokościach”.

"Amen."

„Cały wszechświat bierze udział w tańcu.”

"Amen."

„Kto nie tańczy, nie wie, co się stanie”.

"Amen."

„Ucieknę i zostanę”.

"Amen."

„Będę ozdabiać i będę ozdabiana”.

"Amen."

„Będę zjednoczony i zjednoczę się”.

"Amen."

„Nie mam domu i mam domy”.

"Amen."

„Nie mam miejsca i mam miejsca”.

"Amen."

„Nie mam świątyni i mam świątynie”.

"Amen."

„Jestem lampą dla was, którzy mnie widzicie”.

"Amen."

„Jestem lustrem dla was, którzy mnie postrzegacie”.

"Amen."

„Jestem drzwiami dla Was, którzy do mnie pukacie”.

"Amen."

„Jestem drogą do ciebie, przechodniu”.

"Amen."

## **ZROZUMIENIE PIEŚNI**

„Jeśli odpowiesz na mój taniec, zobacz siebie we mnie, gdy mówię, a jeśli to zrobisz widzieliście, co ja czynię, milczcie o moich tajemnicach. Ty, który tańczysz, zrozum, co robię, bo Twoją jest ta ludzka pasja, którą mam cierpieć. W żadnym wypadku nie pojąłbyś tego, co cierpisz, gdybym nie został wysłany do ciebie jako słowo przez ojca. Wy, którzy widzieliście, co cierpię, widzieliście mnie jako cierpiącego, a kiedy to zobaczyliście, nie staliście niewzruszenie, ale byliście całkowicie poruszeni. Chcieliście stać się mądrzy i macie mnie za wsparcie. Odpocznij we mnie. Kim jestem, dowiesz się, kiedy odejdę. Tym, czym teraz jestem, takim nie jestem. Zobaczysz, kiedy przyjedziesz. Gdybyś wiedział, jak cierpieć, byłbyś w stanie nie cierpieć. Naucz się cierpienia, a będziesz mógł nie cierpieć. Czego nie wiesz, ja cię nauczę. Jestem twoim bogiem, nie zdrajcy. Chcę, żeby święte dusze były ze mną w harmonii. Poznaj słowo mądrości. Powiedz jeszcze raz ze mną,

Chwała Tobie, ojcze.

Chwała Tobie, słowo.

Chwała Tobie, duchu.

Amen.

„Jeśli chcesz wiedzieć, kim byłem, kiedyś naśmiewałem się ze wszystkiego słowem i wcale się nie zawstydziałem<sup>7</sup>. Podskoczyłem. Ale zrozum wszystko, a kiedy zrozumiesz, oświadczy:

Chwała Tobie, ojcze.

Amen.



## **Parafraza Sema**

Parafraza Sema to trudny, zagmatwany i fascynujący tekst gnostycki o pochodzeniu świata i zbawieniu ludu Sema na świecie. Dokument wymyka się jakiegokolwiek oczywistej klasyfikacji: choć gnostycki, ma kilka cech wspólnych z inną literaturą setyjską i pod pewnymi względami może być bliższy literaturze manichejskiej i motywom manichejskim. Tytuł odnosi się zarówno do całego tekstu, jak i do późniejszej konkretnej części tekstu, która sama siebie określa jako parafrazę i wyjaśnia nazwy użyte w litanii. Tytuł nawiązuje do Parafrazy Seta, o której wspomina Hipolit z Rzymu<sup>1</sup>, a oba teksty łączy pewne cechy, m.in. przekonanie, że wszystko ma swoje źródło w trzech pierwotnych siłach. Jednakże Hipolit przedstawia parafrazę Seta, co oznacza, że jest to tekst wyraźnie chrześcijański, w którym jest więcej różnic niż podobieństw w stosunku do obecnego tekstu. W parafrazie Sema ojcem gnostyków nie jest Seth, jak wśród gnostyków setyjskich, ale inna postać odgrywająca znaczącą rolę we wczesnych rozdziałach Księgi Rodzaju, Sem (pisane w tekście „Wydaje się”). Tutaj Sem otrzymuje objawienie od Zbawiciela i Odkrywcy, Derdekeasa, którego imię może pochodzić od aramejskiego słowa oznaczającego „dziecko płci męskiej”.<sup>2</sup> Według parafrazy Sema, na początku jest światło u góry, ciemność na dole i duch pomiędzy. Ten pogląd na początek świata prawdopodobnie wywodzi się z pierwszych wersów Księgi Rodzaju 1, wraz z wprowadzeniem światła, ciemności wodnego chaosu i ducha (lub wiatru) Boga poruszającego się nad wodną ciemnością. W obecnym tekście ciemność staje się aktywna i jawi się jako zagrożenie dla integralności ducha i umysłu. Działania ciemności opisane są w kategoriach seksualnie graficznych, tak że stworzenie świata natury ukazane jest jako orgia kosmicznej seksualności. Derdekeas, jako dziecko i wysłannik światła, interweniuje w tych sprawach, ale sprzeciw wobec ducha i umysłu oraz ludu Sema, gnostyków, trwa. Siły ciemności zsyłają powódź i próbują zniszczyć mieszkańców Sodomy, których tutaj postrzega się jako gnostyków. Jednakże, dzięki pomocy Derdekeasa, lud Sema udaje się przetrwać. Jak Derdekeas mówi do Sema na końcu tekstu: „Idź w łasce i trwaj w wierze na ziemi. Bo dzięki tobie wszelka moc światła i ognia zostanie przeze mnie dopełniona”. Parafraza Sema to jeden z tekstów koptojskich z biblioteki Nag Hammadi. Został on napisany w języku greckim, a istniejąca wersja koptojska stwarza poważne problemy ze zrozumieniem.

## **PARAFRAZA SZEMA**

### **O NIEPOMYŚLONYM**

Parafraza o niepoczętym duchu; co Derdekeas mi objawił, Sem, zgodnie z wolą majestatu.

### **SHEM MA WIZJĘ**

Moja myśl, która była w moim ciele, wyrwała mnie z mojej rasy. Zaprowadziło mnie to na szczyt świata, który jest blisko światła, które oświetlało całą tamtejszą okolicę. Nie widziałem żadnego ziemskiego podobieństwa, ale było światło. I myśl moja oddzieliła się od ciała ciemności jak we śnie.

### **DERDEKEAS OPOWIADA SHEM O MOCACH WSZECHŚWIATA**

Usłyszałem głos mówiący do mnie: „Sem, ponieważ pochodzisz z niez mieszanej mocy i jesteś pierwszą istotą na ziemi, usłysz i zrozum, co ci najpierw powiem na temat wielkich mocy, które istniały na początku przed Pojawieniem się. Była światłość i ciemność, i duch był między nimi. Ponieważ twój korzeń popadł w zapomnienie – to, co było niepoczętym duchem – objawiam ci prawdę o mocach. Światło było przemyślane, pełne uwagi i rozumu; połączyli się w jedną formę. A ciemność była wiatrem w wodach. Posiadał umysł spowity chaotycznym ogniem. A duch między nimi był delikatnym, pokornym światłem. To są trzy korzenie. Królowali każdy w sobie, osobno. I osłaniali się nawzajem, każdy swoją mocą. „A światłość, ponieważ posiadała wielką moc, poznała poniżenie ciemności i jej nieporządek, to

znaczy, że korzeń nie był prosty. Krzywością ciemności był brak percepcji, czyli złudzenie, że nad nim nie ma nikogo. I dopóki był w stanie powstrzymać swoje zło, był pokryty wodą. I poruszył się. I duch przestraszył się tego dźwięku. Podniósł się na swoje stanowisko i ujrzał wielką, ciemną wodę. I miał mdłości. Myśl ducha spoglądała w dół; ujrzał nieskończone światło. Ale został przeoczony przez zgnity korzeń. I z woli wielkiego światła oddzieliła się ciemna woda. Nadeszła ciemność spowita w ohydny ignorancję, a to po to, aby umysł mógł się od niego oddzielić, ponieważ był z tego dumny.

### **CIEMNOŚĆ WIDZI DUCHA**

„Gdy nastąpiła ciemność, ukazało mu się światło ducha. Kiedy to zobaczył, był zdumiony. Nie wiedział, że nad nim stoi inna siła. A kiedy zobaczył, że jego podobieństwo jest ciemne w porównaniu z duchem, poczuł się zraniony. I w swoim bólu wznosił ponad wysokość członków ciemności swój umysł, który był okiem gorzkości zła. Sprawił, że jego umysł przybrał kształt członka części ducha, myśląc, że patrząc na swoje zło, będzie w stanie dorównać duchowi. Ale nie mógł, bo chciał dokonać rzeczy niemożliwej, a nie stało się. Aby jednak umysł ciemności, czyli oko gorzkości zła, nie został zniszczony, ponieważ stał się częściowo podobny, powstał i zajaśniał ognistym światłem nad całym Hadesem, aby równość nienagannych może pojawić się światło. Duch bowiem korzystał z każdej formy ciemności, ponieważ ukazał się w swoim majestacie. „I ukazało się wzniosłe, nieskończone światło, bo był bardzo radosny. Pragnął objawić się duchowi. I niepoczętemu duchowi ukazało się podobieństwo wzniesłego światła. Pojawiłem się. Jestem synem niezniszczalnego, nieskończonego światła. Pojawiłem się na podobieństwo ducha, gdyż jestem promieniem uniwersalnego światła. I ukazał mi się, aby umysł ciemności nie pozostał w Hadesie. Bo ciemność stała się podobna do jego umysłu w części członków. Kiedy ja, O Sem, pojawiłem się na podobieństwo, aby ciemność mogła stać się ciemna dla niego, zgodnie z wolą majestatu, i aby ciemność mogła zostać pozbawiona każdego aspektu mocy, którą posiadał, umysł przyciągnął chaotyczny ogień, którym był pokryty, spośród ciemności i wody. I z ciemności woda stała się obłokiem, a z obłoku ukształtowało się łono. Poszedł tam chaotyczny ogień, który był odchyleniem.

### **CIEMNOŚĆ WYTRYWA UMYSŁ DO ŁONA NATURY**

„A gdy ciemność ujrzała łono, stał się nieczysty. A gdy wzbudził wodę, potarł łono. Jego umysł rozpułnął się w głębinach natury. Mieszało się z mocą gorzkości ciemności. A oko łona pękło z powodu niegodziwości, aby już więcej nie rodziła umysłu. Było to bowiem ziarno natury z ciemnego korzenia. A kiedy natura zawładnęła umysłem za pomocą ciemnej mocy, ukształtowało się w niej wszelkie podobieństwo. A kiedy ciemność nabrała podobieństwa do umysłu, stała się podobna do ducha. Natura bowiem powstała, aby ją wypędzić; była wobec tego bezsilna, gdyż nie miała formy pochodzącej z ciemności. Bo ona to zrodziła w obłoku. I chmura zaświeciła. Umysł pojawił się w nim jak straszny, szkodliwy ogień. Umysł zderzył się z niepoczętym duchem, ponieważ miał do niego podobieństwo, aby przyroda mogła oczyścić się z chaotycznego ognia. I natychmiast natura została podzielona na cztery części. Stały się chmurami o różnym wyglądzie. Nazywano je błoną dziewiczą, porodem, mocą i wodą. A błona dziewicza, poród i moc były chaotycznym ogniem. A umysł został zabrany spośród ciemności i wody – ponieważ umysł znajdował się spośród natury i ciemnej mocy – aby szkodliwe wody nie mogły się do niego przyłączyć. Z tego powodu natura została podzielona zgodnie z moją wolą, aby umysł mógł powrócić do swojej mocy, którą odebrał mu ciemny korzeń zmieszany z umysłem. I ciemny korzeń pojawił się w łonie matki. Przy podziale natury ciemny korzeń oddzielił się od ciemnej mocy, którą posiadał z umysłu. Umysł wszedł w sam środek mocy – był to środkowy obszar natury

### **ŚWIATŁO DUCHA JEST W OGRANICZENIACH NATURY**

„Duch światłości, gdy umysł go obciążał, był zdumiony. I siła jego zdziwienia zrzuciła ciężar. I wrócił do swojego ciepła. Zapaliło światło ducha. A kiedy natura odeszła od mocy światła ducha, ciężar powrócił.

I zdumienie światła ponownie rzuciło ciężar. Przykleił się do obłoku błony dziewiczej. I wołały wszystkie chmury ciemności, które oddzieliły się od Hadesu z powodu obcej mocy. „To jest duch światłości, który w nich przyszedł. I z woli majestatu duch spojrział w górę na nieskończone światło, aby można było pożałować jego światła i wydobyć podobieństwo z Hadesu. A gdy duch spojrział, wypląnąłem – ja, syn majestatu – jak fala światła i jak wichler nieśmiertelnego ducha. I dmuchnąłem z obłoku błony dziewiczej na zdumienie niepoczętego ducha. Chmura rozdzieliła się i rzuciła światło na chmury. Rozdzielili się oni, aby duch mógł powrócić. Dzięki temu umysł nabrał kształtu. Reszta została zniszczona. Błona bowiem natury była chmurą, której nie można uchwycić; to wielki ogień. Podobnie narodziny natury są chmurą ciszy; to sierpniowy pożar. I moc zmieszana z umysłem – ona także była chmurą natury połączoną z ciemnością, która pobudziła naturę do nieczystości. A ciemna woda była straszliwą chmurą. A korzeń natury, który był na dole, był krzywy, gdyż był uciążliwy i szkodliwy. Korzeń był ślepy na związane światło, które było niezgłębione, ponieważ miało wiele przejawów.

### **DERDEKEAS APELUJE W IMIENIU DUCHA**

„Zlitowałem się nad światłem ducha, które otrzymał umysł. Wróciłem na swoje miejsce, aby modlić się do wzniesłego, nieskończonego światła, aby moc ducha tam wzrosła i została wypełniona bez ciemnego skalania. I z szacunkiem powiedziałem: Ty jesteś korzeniem światła. Pojawiła się Twoja ukryta forma, o wzniosły, nieskończony. Niech rozprzestrzeni się cała moc ducha i niech napełni się swoim światłem, światło nieskończone. Wtedy nie będzie mógł połączyć się z niepoczętym duchem, a moc zdziwienia nie będzie mogła połączyć się z naturą. Zgodnie z wolą Jego Królewskiej Mości, moja modlitwa została przyjęta. „I słysząc było głos słowa mówiącego przez majestat ducha niepoczętego: «Oto dopełniła się moc». Ten, który został przeze mnie objawiony, ukazał się w duchu.” „Ponownie się objawię. Jestem Derdekeas, syn niezniszczalnego, nieskończonego światła. Światło nieskończonego ducha zstąpiło na krótki czas na wątłą przyrodę, aż wszelka nieczystość natury stała się pusta i aby można było odsłonić ciemność natury. Włożyłem moją szatę, która jest szatą światła majestatu – którym jestem. Przyszedłem w objawieniu ducha, aby zgodnie z wolą majestatu rozejrzeć się za całą światłością, która była w głębinach ciemności, aby duch za pomocą słowa mógł zostać napełniony swoim światłem niezależnie od moc nieskończonego światła. I na moje życzenie duch powstał o własnej mocy. Jego wielkość została mu dana, aby mógł zostać napełniony całym swoim światłem i uwolnić się od całego ciężaru ciemności. Bo z tyłu był ciemny ogień, który wiał i naciskał na ducha. I duch się uradował, że został uchroniony przed straszliwą wodą. Ale jego światło nie dorównywało majestatowi. To, co otrzymał od nieskończonego światła, zostało dane po to, aby we wszystkich swoich członkach mógł ukazać się jako pojedynczy obraz światła. A kiedy duch uniósł się nad wodę, ukazało się jego mroczne podobieństwo. I duch uczył wzniesłe światło: «Zaprawdę, tylko ty jesteś nieskończony, bo jesteś ponad wszelką niepojętą rzeczą, bo uchroniłeś mnie od ciemności. I na twoje życzenie wzniosłem się ponad moc ciemności.” „Aby nic nie mogło się przed tobą ukryć, Sem, myśl, którą kontemplował duch wielkości, powstała, ponieważ ciemność nie była w stanie powstrzymać jego zło. Ale kiedy pojawiła się ta myśl, trzy korzenie stały się znane takimi, jakie były od początku. Gdyby ciemność była w stanie powstrzymać jego zło, umysł nie oddzieliłby się od niego i nie pojawiłaby się inna moc.

### **DERDEKEAS ROZJAŚNIA ŚWIATŁO DUCHA**

„Ale od chwili, gdy się ukazało, widziano mnie, syna majestatu, aby światło ducha nie przygasło i aby natura nad nim nie panowała, ponieważ na mnie patrzyła. „I z woli wielkości została objawiona moja równość, aby to, co jest z mocy, mogło się ujawnić. Ty jesteś wielką mocą, która powstała, a ja jestem doskonałym światłem, które jest ponad duchem i ciemnością, tym, który zawstydzą ciemność za nieczyste pocieranie. Przez podział natury chciał być okryty czcią majestat aż do wysokości myśli ducha. I duch otrzymał odpoczynek w swej mocy. Albowiem obraz światła jest nierozzerwalnie związany z

duchem niepoczętym. A prawodawcy nie nazwali go od wszystkich chmur natury i nie można go nazwać. Każde podobieństwo, na jakie podzieliła się natura, jest siłą chaotycznego ognia, który jest materialnym nasieniem. Ten, który wziął na siebie moc ciemności, uwięził ją pośród jej członków. I za wolą majestatu, aby umysł i całe światło ducha mogły być chronione przed wszelkim ciężarem i trudami natury, odezwał się głos ducha aż do obłoku błony dziewiczej. I światło zdziwienia zaczęło się radować głosem, który został mu dany. A wielki duch światła był w obłoku błony dziewiczej. Uhonorował nieskończone światło i powszechne podobieństwo, którym jestem, syn majestatu, mówiąc: „Anassesie Duses, jesteś nieskończonym światłem, które zostało dane z woli majestatu, aby ustanowić wszelkie światło ducha na tym miejscu i oddzielić umysł od ciemności. Nie godziło się bowiem, aby światło ducha pozostawało w Hadesie. Bo na Twoje życzenie zmartwychwstał duch, aby ujrzeć Twoją wielkość.

### **DERDEKEAS ZAKRĘCA SIŁY NATURY**

„Bo powiedziałem ci to, Sem, abyś wiedział, że moje podobieństwo, synu majestatu, pochodzi z mojej nieskończonej myśli, ponieważ jestem dla niego powszechnym podobieństwem, które nie kłamie i jestem ponad wszelką prawdą i jestem źródłem tego słowa. Jego pojawienie się jest w mojej pięknej szacie światła, która jest głosem niezmierzonej myśli. Jesteśmy tym pojedynczym, jedynym światłem, które powstało. Pojawił się w innym korzeniu, aby moc ducha mogła zostać wzniesiona ze słabej natury. Bo z woli wielkiego światła wyszedłem z najwyższego ducha w dół do obłoku błony dziewiczej, bez mojej uniwersalnej szaty. „I słowo zabrało mnie do siebie, z ducha, w pierwszą chmurę błony dziewiczej natury. I przydziałem to, czego majestat i niepojęty duch uczyniły mnie godnym. I potrójna jedność mojej szaty ukazała się w obłoku, za wolą majestatu, w jednej formie. I mój wizerunek został okryty światłem mojej szaty. I obłok zaniepokoił się i nie mógł znieść mojego podobieństwa. Wyrzuciło pierwszą moc, którą odebrał duchowi – tę, która oświecała go od początku, zanim w słowie ukazałem się duchowi. Chmura nie byłaby w stanie tolerować ich obu. A światło, które wyszło z obłoku, przeszło przez ciszę, aż dotarło do środkowego obszaru. I za wolą majestatu zmieszało się z nim światło, czyli duch istniejący w ciszy, który został oddzielony od ducha światłości. Od światła oddzielała go chmura ciszy. Chmura została zakłócona. To on dał spokój płomieniowi ognia. Ukorzył ciemne łono, aby nie ujawniło innego nasienia ciemności. Trzymał ich z powrotem w środkowym obszarze natury, na ich pozycji, czyli w chmurze. Byli zaniepokojeni, bo nie wiedzieli, gdzie się znajdują. Wciąż bowiem nie posiadają powszechnego zrozumienia ducha. „A kiedy modliłem się do Majestatu, do nieskończonego światła, aby chaotyczna moc ducha mogła krążyć tam i z powrotem, a ciemne łono było jałowe i aby moje podobieństwo ukazało się w obłoku błony dziewiczej, jak gdyby Zostałem owinięty światłem ducha, który szedł przede mną, i z woli majestatu i poprzez modlitwę przybyłem w obłoku, aby przez moją szatę – która była z mocy ducha – pleroma słowo mogło przynieść moc członkom, którzy posiadali je w ciemności. Bo dzięki nim pojawiłem się w tym nieistotnym miejscu. Bo jestem pomocnikiem każdego, któremu nadano imię. Kiedy pojawiłem się w obłoku, światło ducha zaczęło ratować się przed straszliwą wodą i chmurami ognia, które zostały oddzielone od ciemnej natury. I dałem im wieczny honor, aby już więcej nie angażowali się w nieczyste pocieranie. „A światło znajdujące się w błonie dziewiczej zostało zakłócone przez moją moc i przeszło przez mój środkowy obszar. Było wypełnione myślą uniwersalną. I dzięki słowu światła ducha powrócił do swego spoczynku. Otrzymała formę w swoim korzeniu i świeciła bez niedostatku. A światło, które wyszło z ciszy, poszło do środkowego obszaru i wróciło na to miejsce. I chmura zaświeciła. I z niego wyszedł ogień nieugaszony. A część, która oddzieliła się od zdumienia, przybrała zapomnienie. Zostało oszukane przez ogień ciemności. A szok wywołany jego zdziwieniem odrzucił ciężar chmury. To było złe, bo było nieczyste. I ogień zmieszał się z wodą, tak że wody stały się szkodliwe. „Przyroda, która została zakłócona, natychmiast wyłoniła się z beczynnych wód. Bo jej wejście było haniebne. A natura wzięła na siebie moc ognia. Stała się silna dzięki światłu ducha, które było w naturze. Jej podobizna pojawiła się w wodzie w postaci przerażającej bestii o wielu twarzach, która jest zakrzywiona poniżej. Światło sprowadziło się do chaosu

wypełnionego mgłą i kurzem, aby zaszkodzić naturze. I światło zdziwienia w środkowym obszarze przyszło do niego, gdy odrzucił ciężar ciemności. Ucieszył się, gdy duch powstał. Bo spojrzął z chmur w dół na ciemne wody na światło, które było w głębinach natury. „Pojawiłem się więc, abym miał okazję zejść do podziemnego świata, do światła ducha obciążonego, abym mógł go chronić przed złem ciężaru. I poprzez jego spojrzenie w dół, na ciemny obszar, ponownie pojawiło się światło, aby łono mogło ponownie wyłonić się z wody. Łono wyłoniło się z mojej woli. Podstępnie otworzyło się oko. A światło, które pojawiło się w środkowym obszarze i które oddzieliło się od zdziwienia, spoczęło na niej i oświeciło ją. A łono ujrzalo rzeczy, których przedtem nie widziało, i radowało się w świetle, chociaż to, które pojawiło się w środkowym obszarze w swojej niegodziwości, nie jest jej. Kiedy oświeciło ją światło, a łono ujrzalo rzeczy, których nie widziało, i gdy została sprowadzona do wody, myślała, że osiągnęła moc światła. I nie wiedziała, że jej korzeń został beczynny na podobieństwo światła i że do korzenia on pobiegł.

### **ŚWIATŁO modli się o miłosierdzie**

„Zdumiało się światło, to, które znajdowało się w środkowym obszarze i które oznaczało początek i koniec. Dlatego jego myśl skierowana była bezpośrednio w górę, na wzniosłe światło. I zawołał i rzekł: «Panie, zmiłuj się nade mną, bo moje światło i mój wysiłek poszły na marne. Bo jeśli Twoja dobroć mnie nie utwierdzi, nie wiem, gdzie jestem. A gdy usłyszał go majestat, zlitował się nad nim. „I ukazałem się w obłoku błony dziewiczej, w milczeniu, bez mojej świętej szaty. Swoją wolą uhonorowałem moją szatę, która ma trzy formy w obłoku błony dziewiczej. A światło, które było w ciszy, to z radującej mocy, ogarnęło mnie. Nosilem to. A jego dwie części ukazały się w jednej formie. Pozostałe jego części nie ukazały się w wyniku pożaru. Straciłem zdolność mówienia w obłoku błony dziewiczej, gdyż jej ogień był straszny i podnosił się, nie słabnąc. I aby ukazała się moja wielkość i słowo, drugą moją szatę umieściłem w obłoku ciszy. Poszedłem do środkowego obszaru i zapaliłem światło, które było w nim, pogrążone w zapomnieniu i oddzielone od ducha zdumienia, ponieważ zrzucił ciężar. Na moje życzenie nie ukazało mu się nic śmiertelnego, lecz wszystko to było nieśmiertelne, co dał mu duch. I powiedział w umyśle światła: „AI EIS AI OU PHAR DOU IA EI OU, przyszedłem w wielkim odpoczynku, aby dać spokój mojemu światłu w swoim korzeniu i wyprowadzić je ze szkodliwej natury. '

### **DERDEKEAS ZAKŁADA OSTRĄ ODZIEŻ I UPRAWIA SEKS Z NATURĄ**

„Potem, z woli Majestatu, zdjąłem szatę światła. Włożyłem inną szatę ognistą, która nie ma formy, która pochodzi z umysłu mocy, która została oddzielona i która została dla mnie przygotowana zgodnie z moją wolą w środkowym obszarze. Ponieważ środkowy obszar pokrył go ciemną mocą, abym mógł przyjść i go założyć. Zszedłem do chaosu, żeby ocalić przed nim całe światło. Bez mocy ciemności nie mógłbym przeciwstawić się naturze. Kiedy wszedłem w naturę, nie była w stanie tolerować mojej mocy. Ale oparłem się na jej wpatrującym się oku, które było światłem ducha. Bo zostało mi przygotowane jako szata i odpoczynek przez ducha. Przeze mnie otworzył oczy na Hades. Na pewien czas oddał głos naturze. „A moja szata ognista zgodnie z wolą majestatu spadła do mocnych i do nieczystej części natury, którą okrywała moc ciemności. A moja szata ocierała się o naturę w jej okryciu. A jej nieczysta kobiecość była silna. I wyszło gniewne łono, i wysuszyło umysł, przypominając rybę, która ma kroplę ognia i moc ognia. A kiedy natura odrzuciła umysł, była zaniepokojona i płakała. Kiedy została zraniona i zalana łzami, odrzuciła moc ducha i pozostała taka, jaką jestem. Założyłem światło ducha i odpocząłem w mojej szacie ze względu na widok ryby. I aby potępiono uczynki natury, gdyż jest ona ślepa, wyszły z niej rozmaite zwierzęta, stosownie do liczby przelotnych wiatrów. Wszystkie powstały w Hadesie, szukając światła umysłu, który nabrał kształtu. Nie byli w stanie się temu przeciwstawić. Cieszyłem się z ich niewiedzy.

### **DERDEKEAS OBRAŻA NATURĘ I ZACZYNA SIĘ STWORZENIE**

„Znaleźli mnie, syna majestatu, przed łonem, które ma wiele postaci. Przyoblekłem się w bestię i przedstawiłem jej wielką prośbę, aby powstały niebo i ziemia, aby wzeszło całe światło. Bo w żaden inny sposób moc ducha nie mogła zostać ocalona z niewoli, chyba że ukazałem się jej w zwierzęcej postaci. Dlatego okazywała mi łaskę, jakbym był jej synem. I na moją prośbę powstała natura, gdyż posiada moc ducha, ciemności i ognia. Ponieważ zdjęła swoje formy. Kiedy go odrzuciła, dmuchnęła na wodę. Niebo zostało stworzone. I z piany niebieskiej powstała ziemia. I na moje życzenie wydało wszelki pokarm, stosownie do liczby zwierząt. I wypuściło rosę z wiatrów dla was i dla tych, którzy zostaną poczęci po raz drugi na ziemi. Ziemia bowiem posiadała moc chaotycznego ognia. Dlatego wydało na świat wszelkie nasienie. A kiedy zostały stworzone niebo i ziemia, moja ognista szata pojawiła się pośród obłoków natury i świeciła na cały świat, aż natura wyschła. Ciemność, która była szatą ziemi, została wrzucona do szkodliwych wód. Środkowy region został oczyszczony z ciemności. Ale łono zasmuciło się z powodu tego, co się stało. Dostrzegła w swoich częściach wodę jak lustro. Kiedy to zauważyła, zastanawiała się, jak to się stało. Dlatego pozostała wdową. Zdziwiło się też, że tego nie było w niej. Formy bowiem nadal posiadały moc ognia i światła. Moc pozostała, aby mogła pozostać w naturze, dopóki nie zostaną jej odebrane wszystkie moce. Bo jak światło ducha dopełniło się w trzech obłokach, tak też konieczne jest, aby moc, która jest w Hadesie, dopełniła się w wyznaczonym czasie. Bo dzięki łasce majestatu po raz drugi wyszedłem do niej z wody. Bo moja twarz ją zadowoliła. Jej twarz także była zadowolona.

#### **DERDEKEAS ROZKAZA NATURZE, ABY RODZIŁA**

„I rzekłem do niej: «Niech wyjdzie od ciebie nasienie i moc na ziemię». I usłuchała woli ducha, aby mogła zostać sprowadzona do niczego. A kiedy powróciły jej formy, potarli się językami i kopulowali; stworzyli wiatry i demony, i moc pochodzącą z ognia, ciemności i ducha. Ale forma, która pozostała samotnie, odrzuciła bestię od siebie. Nie odbyła stosunku, ale to ona sama się pocierała. I wywołała wiatr mający moc ognia, ciemności i ducha. „A żeby i demony mogły zostać pozbawione mocy, którą posiadały w wyniku nieczystego współżycia, łono było z wiatrami podobne do wody. A nieczysty penis był z demonami na wzór ciemności i od początku pocierał łono matki. A kiedy formy natury złączyły się, oddzieliły się od siebie. Odrzucili tę moc, zdumieni oszustwem, które ich spotkało. Pograżyli się w wiecznym smutku. Okryli się swoją mocą. „A gdy ich zawstydziłem, powstałem w mojej szacie w mocy – która jest nad bestią, która jest światłem – aby spustoszyć przyrodę. Umysł, który pojawił się w naturze ciemności i który był okiem ciemności, na moje życzenie zapanował nad wiatrami i demonami. I dałem mu podobieństwo ognia, światła i uważności oraz część niewinnego rozumu. Dlatego też dano mu wielkość, aby był mocny w swojej mocy, niezależny od mocy, niezależny od światła ducha i obcowania z ciemnością, aby na końcu czasów, kiedy natura zostanie zniszczona, on może spocząć na honorowym miejscu. Będzie bowiem uznany za wiernego, ponieważ nienawidził nieczystości natury połączonej z ciemnością. Potężna moc umysłu powstała z umysłu i niepoczętego ducha. Ale wiatry, które są demonami wody i ognia, ciemności i światła, współpracowały aż do zatracenia. I dzięki temu obcowaniu wiatry otrzymały w swoich łonach pianę z penisa demonów. Poczęli moc w swoim łonie. Od oddechu łona wiatrów przepasały się nawzajem, aż nadeszły czasy narodzin. Zeszli do wody. I moc została dostarczona poprzez oddech, który powoduje narodziny, pośród tarcia. I każda forma narodzin nabrała w nim kształtu. Gdy zbliżały się czasy narodzin, zebrały się wszystkie wiatry z wody, która jest blisko ziemi. Zrodziły wszelkiego rodzaju nieczystość. A miejsce, dokąd wiał sam wiatr, było przesiąknięte nieczystością. Wywodziły się z niego niepłodne żony i bezpłodni mężowie. Bo jak się rodzą, tak rodzą.

#### **ZAKŁÓCENIE NISZCZY SIĘ NATURY**

„O Semie, zamieszanie, które nastąpiło na moje życzenie, nastąpiło po to, aby przyroda stała się pusta.<sup>45</sup> Gniew ciemności ustąpił. O Sem, usta ciemności zostały zamknięte. Nie pojawia się już w nim

światło, które świeciło dla świata, zgodnie z moją wolą. A kiedy natura powiedziała, że jej życzenie się spełniło, wówczas każda forma została pochłonięta przez wody w dumnej niewiedzy. Natura przemieniła jej ciemną pochwę i wyrzuciła z niej moc ognia, która była w niej od początku poprzez pocieranie ciemności. Podniosło się i oświeciło cały świat, zamiast sprawiedliwego. I wszystkie jej postacie wysłały moc jak płomień ognia aż do nieba, jako pomoc dla zepsutego światła, które się wzniosło. Byli bowiem członkami chaotycznego ognia. I nie wiedziała, że wyrzuciła sobie krzywdę. Kiedy wyrzuciła moc, moc, którą posiadała, wyrzuciła ją z genitaliów. Demon, który jest zwodzicielem, poruszył tona pod każdą postacią. „I w swojej niewiedzy, jakby czyniła coś wielkiego, dała po jednej gwiazdce demonom i wiatrom. Bo bez wiatru i gwiazd nic nie dzieje się na ziemi. Bo wszelka moc jest przez nich napełniona, gdy zostali uwolnieni z ciemności i ognia, mocy i światła. Bo na miejscu, gdzie ich ciemność i ogień zmieszały się ze sobą, wyszły na świat zwierzęta. A w miejsce ciemności i ognia, mocy umysłu i światła, powstali ludzie. Będąc z ducha, myśl o świetle, moim oku, nie istnieje w każdym człowieku. Zanim bowiem przyszedł potop od wiatrów i demonów, na ludzi spadł deszcz. Ale potem, aby moc znajdująca się w wieży mogła zostać wydobyta i spoczęła na ziemi, zaniepokojona przyroda chciała skrzywdzić nasienie, które będzie na ziemi po potopie. Zesłano do nich demony i zejście wiatrów, i brzemie aniołów, i strach przed prorokiem, i potępienie mowy, abym mógł cię nauczyć, o Sem, przed jaką ślepotą chroniona jest twoja rasa. Kiedy wam objawię wszystko, co zostało powiedziane, wtedy sprawiedliwy zajaśnieje światu moją szatą. I noc i dzień zostaną rozdzielone. 46 Bo pospieszę na świat, aby zanieść światło tego miejsca, które posiada wiara. I ukazę się tym, którzy posiadają myśl o świetle ducha. Bo dzięki nim ukazał się mój majestat.

### **SODOMA, MIASTO GNOZY, ZOSTAŁA NIESPRAWIEDLIWIE SPALONA**

„Kiedy się pojawi, o Sem, na ziemi, w miejscu, które będzie zwane Sodomą, strzeż wtedy wglądu, który ci dam. Bo ci, których serce było czyste, zgromadzą się u ciebie ze względu na słowo, które objawisz. Bo kiedy pojawisz się na świecie, ciemna natura potrząśnie się przeciwko tobie wraz z wiatrami i demonem, aby zniszczyć wgląd. Ale ty, głoś szybko Sodomitom swoją powszechną naukę, gdyż oni są twoimi członkami. Albowiem demon ludzkiej postaci opuści to miejsce z mojej woli, gdyż jest ignorantem. Będzie strzegł tej wypowiedzi. Ale Sodomici, zgodnie z wolą majestatu, złożą świadectwo powszechnego świadectwa. Odpoczną z czystym sumieniem w miejscu swego spoczynku, którym jest duch niepoczęty. A gdy to się stanie, Sodomia zostanie niesprawiedliwie spalona przez niegodziwą naturę. Bo zło nie ustanie, aby Wasza Wysokość mógł odsłonić to miejsce. „Wtedy demon odejdzie z wiarą. A potem pojawi się w czterech regionach świata. A kiedy wiara pojawi się w ostatnim podobieństwie, wtedy jej pojawienie się stanie się oczywiste. Albowiem pierwotnym jest demon, który pojawił się w zjednoczeniu natury o wielu obliczach, aby ukazała się w nim wiara.<sup>48</sup> Gdy bowiem pojawi się na świecie, powstaną złe namiętności i trzęsienia ziemi, i wojny, i głód, i bluźnierstwa. Bo z jego powodu cały świat będzie zaniepokojony. Będzie szukał mocy wiary i światła; nie znajdzie. W owym czasie bowiem inny demon pojawi się nad rzeką, aby chrzcić niedoskonałym chrztem i niepokoić świat więzami wody. Ale konieczne jest, abym pojawił się w członkach myśli wiary, aby objawić wielkie rzeczy mojej mocy. Oddzielę go od demona, którym jest Soldas. A światło, które posiada z ducha, zmieszam z moją niezwykłą szatą, a także tego, którego objawię w ciemności ze względu na ciebie i ze względu na twoją rasę, która będzie chroniona przed złą ciemnością.

### **LITANIA**

„Wiedz, Sem,

że bez Elorchaios i Amoiasa

oraz Strophaias i Chelkeak

oraz Chelkea i Elaios,  
nikt nie będzie mógł przejść obok tej niegodziwej krainy.  
Bo to jest moje świadectwo,  
że dzięki niemu odniosłem zwycięstwo nad niegodziwym regionem.  
I przyjąłem światło ducha  
od strasznej wody.  
Gdyż nadejdą wyznaczone dni demona –  
ten, który będzie chrzczył błędnie –  
zbliżcie się, wtedy się pojawię  
w chrzcie demona  
objawić ustami wiary  
świadectwo dla tych, którzy do niej należą.  
Świadczę o tobie, iskro, nieugaszona,  
Osei, wybrańcy światła, oko nieba,  
i wiara, pierwsi i ostatni,  
i Sophia, i Saphaia, i Saphaina,  
i sprawiedliwa iskra,  
i nieczyste światło.  
A ty, wschód i zachód, północ i południe,  
powietrze górne i dolne,  
oraz wszystkie władze i władze,  
jesteś w stworzeniu.

A wy, Moluchtha i Soch, jesteście z każdego dzieła i każdego nieczystego wysiłku natury.

„Wtedy przejdę przez demona do wody. I powstaną przeciwko mnie wiry wodne i płomienie ognia. Wtedy wyjdę z wody, przyobleczony w światło wiary i ogień nieugaszony, aby z moją pomocą przeszła moc ducha, ta, która została rzucona na świat przez wiatry, demony i duchy gwiazdy. I w nich wypełni się wszelka nieczystość. „W końcu, o Semie, pomyśl o świetle i pomyśl o tym, że sprawia ci przyjemność. Nie pozwólcie, aby wasza myśl miała do czynienia z ogniem i ciałem ciemności, co było nieczystym dziełem. Rzeczy, których cię uczę, są słuszne.

#### **PARAFRAZA**

„To jest parafraza: Bo nie pamiętaliście, że to jest firmament, że wasza rasa została chroniona. Elorchaios to imię wielkiego światła, miejsca, z którego przybyłem, słowa, które nie ma sobie równych. A podobizna jest moją zaszczyconą szatą. A Derdekeas to imię jego słowa w głosie światła. A Strophaiia to błogosławione spojrzenie, które jest duchem. A Chelkeach jest moją szatą, która wyszła ze



zdziwienia, która była w obłoku błony dziewiczej, która ukazała się jako chmura o trzech postaciach. A Chelkea jest moją szatą, która ma dwie formy, ten, który był w obłoku ciszy. A Chelke jest moją szatą, którą mu dano ze wszystkich stron; zostało mu to dane w jednej formie z wielkości i znajdował się w obłoku środkowego obszaru. A gwiazda światła, o której mowa, to moja niezwykła szata, którą nosiłem w Hadesie; oto gwiazda światłości, miłosierdzie, które przewyższa myśl i świadectwo tych, którzy dają świadectwo. I zostało wspomniane świadectwo: pierwsze i ostatnie, wiara, umysł wiatru ciemności. A Sophai i Saphaina są w chmurze tych, którzy zostali oddzieleni od chaotycznego ognia. A sprawiedliwa iskra to chmura światła, która zaświeciła pośród was. Bo w obłoku światła moja szata zamieni się w chaos. Ale nieczyste światło, moc, pojawiło się w ciemności i należy do ciemnej natury. A górne i dolne powietrze, moce i władze, demony i gwiazdy, one posiadały cząstkę ognia i światło ducha. A Moluchthas jest wiatrem, bo bez niego nic nie rodzi się na ziemi. Ma podobieństwo do węża i jednorożca. Jego występy to różnorodne skrzydła. A reszta to macica, która została naruszona.

### **BŁOGOSŁAWIEŃSTWO SEM I LUDU DUCHA**

„Błogostawiony jesteś, Sem, ponieważ twoja rasa<sup>55</sup> została chroniona przed ciemnym wiatrem, który ma wiele twarzy. I będę świadkami powszechnego świadectwa i nieczystego starcia natury. I dzięki pamiętaniu o świetle staną się wyższe umysłowo. „O Sem, nikt, kto nosi ciało, nie będzie w stanie dokonać tych rzeczy. Ale dzięki pamięci będzie mógł je uchwycić, aby, gdy jego umysł oddzieli się od ciała, te rzeczy mogły mu zostać objawione. Zostały ujawnione twojej rasie. O Sem, osobie noszącej ciało trudno jest ukończyć te rzeczy, jak ci powiedziałem. I tylko niewielka liczba ich dopełni, tych, którzy posiadają cząstkę umysłu i myśl światła ducha. Będą trzymać swój umysł od nieczystego pocierania. Wielu bowiem w rasie natury będzie szukać bezpieczeństwa mocy. Nie znajdą jej i nie będą mogli pełnić woli wiary. Ponieważ są nasieniem powszechnej ciemności. Zostaną odnalezieni w wielu cierpieniach. Wiatry i demony będą ich nienawidzić. A niewola ciała jest ciężka. Bo gdzie wiatry, gwiazdy i złe duchy są wypędzane spod mocy ducha, tam przychodzi na nich pokuta i świadectwo, a miłosierdzie prowadzi ich do ducha niepoczętego. A ci, którzy okażą skrucę, znajdą odpoczynek w dopełnieniu i wierze, w miejscu błony dziewiczej. To jest wiara, która wypełni miejsce, które pozostało puste. Ale ci, którzy nie mają udziału w duchu światłości i w wierze, rozpułną się w ciemności, w miejscu, do którego nie przysłała pokuta. „To Ja otworzyłem wieczne bramy, które od początku były zamknięte. Tym, którzy pragną najlepszego życia i tym, którzy zasługują na odpoczynek, objawił je. Dałem percepcję tym, którzy postrzegają. Wyjawiłem im wszystkie myśli i nauki sprawiedliwych. I wcale nie stałem się ich wrogiem. Ale gdy zniósłem gniew świata, odniosłem zwycięstwo. Nie było wśród nich nikogo, kto by mnie znał. Bramy ognia i niekończącego się dymu otworzyły się przede mną. Wszystkie wiatry zerwały się przeciwko mnie. Gromy i błyskawice powstaną na pewien czas przeciwko mnie. I ściągną na mnie swój gniew. I ze względu na mnie będą nad nimi panować według ciała, według ich rasy.

### **Czysty Chrzest prowadzi do niewoli**

„I wielu odzianych w błędzące ciała zejdzie do szkodliwych wód przez wiatry i demony. I są związani wodą.

A woda zagoi się daremnym lekarstwem. Sprowadzi na manowce i zwiąże świat. A ci, którzy pełnią wolę natury... dwa razy w dniu wody i form natury. I nie będzie im to dane, gdy wiara im przeszkadza, aby wziąć do siebie sprawiedliwego. „O Sem, konieczne jest, aby tę myśl nazwać słowem, aby uwolnić się z niewoli mocy ducha przed straszliwą wodą. I jest to błogostawieństwo, jeśli ktoś może kontemplować to, co wzniosłe i poznać wzniosły czas i niewolę. Bo woda to nic nieznaczące ciało. A ludzie nie są uwalniani dlatego, że są związani w wodzie, tak jak od początku było związane światło ducha. „O Sem, dali się zwieść różnym demonom, myśląc, że przez chrzest nieczystą wodą, która

jest ciemna, słaba, jałowa i niepokojąca, woda zmyje grzechy. I nie wiedzą, że od wody do wody jest niewola, błąd, nieczystość, zazdrość, morderstwo, cudzołóstwo, fałszywe świadectwo, herezje, rabunki, pożądliwości, bełkot, gniew, gorycz... Dlatego jest wiele śmierci, które obciążają ich myśli. Bo przepowiadam to tym, którzy mają rozum. Oni będą powstrzymać się od nieczystego chrztu. A ci, którzy mają zrozumienie ze światła ducha, nie będą mieli do czynienia z nieczystym pocieraniem. I nie zachwieje się ich serce, ani nie będą przeklinać, ani nie oddają czci wodzie. Gdzie jest przekleństwo, tam jest niedobór. A ślepotą jest tam, gdzie jest honor. Bo jeśli mieszczą się ze złymi, staną się pustką w ciemnej wodzie. Tam, gdzie wspomniano o wodzie, jest natura, przysięga, kłamstwo i strata. Bo tylko w niepoczętym duchu, gdzie spoczywało wzniosłe światło, nie wspomniano o wodzie i nie można o niej wspomnieć. „Albowiem taki jest mój wygląd: gdy dokończę wyznaczone mi czasy na ziemi, wtedy odrzucę moją szatę ognistą. I zajaśnieje na mnie niezrównana moja szata, i wszystkie inne moje szaty, które założyłem we wszystkich obłokach, które powstały ze zdziwienia ducha. Bo powietrze rozerwie moją szatę. Moja szata zabłyśnie i rozdzieli wszystkie chmury aż do korzenia światła. Odpoczynek to umysł i moje ubranie. A pozostałe moje szaty, te po lewej i te po prawej stronie, będą świecić z tyłu, aby ukazał się obraz światła. Albowiem w dniu ostatecznym moje szaty, które włożyłem w trzy obłoki, spoczną w ich korzeniu, to znaczy w duchu niepoczętym, gdyż są bez skazy przez podział obłoków. Dlatego ukazałem się bez skazy ze względu na chmury, ponieważ są one nierówne, aby położyć kres niegodziwości natury. Bo ona chciała mnie wtedy złapać w sidła. Miała właśnie powstrzymać Soldasa, który jest ciemnym płomieniem, który został umieszczony wysoko, na drzewie błędu, aby mógł mnie złapać w sidła. Dbała o swoją wiarę, będąc próżną

### **REBOUEL JEST Ścięty**

„I w tym czasie światło miało już oddzielić się od ciemności, i dał się słyszeć na świecie głos mówiący: «Błogosławieństwo dla oka, które cię widziało, i umysłu, który zgodnie z moim pragnieniem wspierał twój majestat.» I tak się stanie. Wywyższony powie: „Błogosław Rebouela wśród wszystkich narodów, bo tylko ty to widziałeś”. A ona będzie słuchać. I ściągną głowę kobiecie mającej rozum, którą objawisz na ziemi. I zgodnie z moją wolą będzie świadkiem i zaprzestanie wszelkich daremnych wysiłków natury i chaosu. Bo kobieta, którą w tym czasie będą ścierać, jest podporą mocy demona, który ochrzci nasienie ciemności w surowości, aby nasienie zmieszało się z nieczystością. Spłodził kobietę. Nazywała się Rebouel. „Patrz, Sem, jak spełniło się wszystko, co ci powiedziałem... A to, czego ci brakuje, zgodnie z moją wolą, ukaze ci się w tym miejscu na ziemi, abyś mógł je objawić takimi, jakie są. Nie pozwól, aby twoja myśl miała do czynienia z ciałem. Bo to wam powiedziałem przez głos ognia, bo wszedłem przez środek obłoków. I mówiłem według języka każdego z nich. To jest mój język, w którym do ciebie mówiłem. I zostanie ci to odebrane. I będziesz mówił głosem świata na ziemi. I ukaze się wam w tym wyglądzie i głosie, i we wszystkim, co wam powiedziałem. Odtąd idźcie z wiarą, aby jaśnieć w głębinach świata”.

### **SHEM POWRACA Z EKSTATYCZNEJ PODRÓŻY**

A ja, Sem, obudziłem się jak z głębokiego snu. Zdziwiłam się, gdy otrzymałam moc światła i całą jego myśl. I postępowaliśmy z wiarą, aby świecić razem ze mną. A sprawiedliwy szedł za nami w mojej niezwykłej szacie. I stało się wszystko, co mi powiedział, że stanie się na ziemi. Natura została oddana wierze, aby wiara ją obaliła i aby natura mogła stanąć w ciemności. Wykonywała ruch zwrotny, wędrując dzień i noc, nie odpoczywając z duszami. Te rzeczy dopełniły jej dzieła. Potem radowałem się myślą o świetle. Wszedłem z ciemności i szedłem z wiarą tam, gdzie znajdują się formy natury, aż po szczyt ziemi, aż do rzeczy przygotowanych. Wasza wiara jest na ziemi przez cały dzień. Całą nocą i dniem otacza przyrodę, aby przyciągnąć do siebie sprawiedliwego. Bo przyroda jest obciążona i udręczona. Nikt bowiem nie będzie w stanie otworzyć form łona, z wyjątkiem samego umysłu, któremu powierzono ich podobieństwo. Straszne jest bowiem ich podobieństwo do dwóch form natury, tej

ślepej. Ale ci, którzy mają wolne sumienie, oddalają się od bełkotu natury. Oni bowiem będą świadczyć o powszechnym świadectwie; zdejmą ciężar ciemności; przyobleczą się w słowo światła; i nie będą trzymani w miejscu nieistotnym. A co posiadają z mocy umysłu, przekażą wierze. Przyjmą je bez żalu. A chaotyczny ogień, który posiadają, pozostawią w środkowym obszarze natury. I zostaną przyjęci przez moje szaty, które są w obłokach. To oni kierują swoimi członkami. Odpoczną w duchu bez cierpienia. I dlatego wyznaczony termin wiary pojawił się na ziemi na krótki czas, aż odejdą od niej ciemności i zostanie objawione jej świadectwo, które ja objawiłem. Ci, którzy okażą się pochodzić z jej korzenia, usuną ciemność i chaotyczny ogień. Zapalą światło umysłu i będą świadczyć. Bo wszystko, co powiedziałem, musi się wydarzyć.

## **KOŃCOWA PUSTKA**

Gdy przestanę przebywać na ziemi i wycofam się do odpoczynku, na świat przyjdzie wielki, zły błąd i wiele zła, stosownie do liczby form natury. Nadejdą złe czasy. A kiedy era natury będzie bliska zagłady, na ziemię zapadnie ciemność. Liczba będzie niewielka. I wyjdzie demon z mocy, który ma podobieństwo do ognia. Podzieli niebo i odpocznie w głębi Wschodu. Bo cały świat się zatrzęsie. A zwiedziony świat zostanie wrzucony w zamieszanie. Wiele miejsc zostanie zalanych z powodu zazdrości wiatrów i demonów, które mają bezsensowne imię: Phorbea, Chloerga. To oni rządzą światem poprzez swoje nauczanie. I zwodzą wiele serc swoim nieporządkiem i nieczystością. Wiele miejsc zostanie spryskanych krwią. A pięć ras samotnie pożre swoich synów. Regiony południa otrzymają słowo światła. Ale ci, którzy są z błędu świata i ze wschodu... Z brzucha węża wyjdzie demon. Ukrywał się w odludnym miejscu. Dokona wielu cudów. Wielu będzie go nienawidzić. Z jego ust wyjdzie wiatr z podobizną kobiecą. Będzie się nazywać Abalphe. Będzie panował nad światem od wschodu do zachodu. Wtedy natura będzie miała ostatnią szansę. I gwiazdy przestaną pojawiać się na niebie. Usta błędu zostaną otwarte, aby zła ciemność mogła stać się beczynna i cicha. A w dniu ostatecznym formy natury zostaną zniszczone przez wiatry i wszystkie ich demony; staną się ciemną grudą, tak jak były na początku. I słodkie wody, które były obciążone przez demony, zginą. Bo gdzie odeszła moc ducha, tam są moje słodkie wody. Inne dzieła natury nie będą widoczne. Zmieszają się z nieskończonymi wodami ciemności. I wszystkie jej formy ustaną w środkowym regionie.

## **SHEM wznosi się w myślach i recytuje litanie**

Ja, Sem, dokonałem tych rzeczy. I mój umysł zaczął oddzielać się od ciała ciemności.<sup>67</sup> Mój czas dobiegł końca. A mój umysł skupił się na nieśmiertelnym świadectwie. I powiedziałem,

„Składam świadectwo Twoje,

które mi objawiłeś:

Elorchaios,

i ty, Amojaszu,

i ty, Sederkeasie,

i twoja naiwność, Strofajasio,

i ty, Chelkeak,

i ty, Chelkea,

oraz Chelke i Elaios,

jesteście nieśmiertelnym świadectwem.

Świadczę ci,  
iskra, ta nieugaszona,  
który jest okiem nieba i głosem światłości,  
i Saphaia, i Saphaia, i Saphaina,  
i sprawiedliwa iskra,  
i wiara, pierwsi i ostatni,  
i powietrze górne i powietrze dolne,  
oraz wszelkie władze i władze  
które są na świecie.  
A ty, nieczyste światło,  
i ty także na wschód i zachód, i na południe, i na północ,  
jesteście strefami zamieszkałego świata.  
I wy także, Moluchtha i Essoch,  
jesteś korzeniem zła  
oraz wszelkie dzieło i nieczysty wysiłek natury.”

To są rzeczy, których dokonałem, dając świadectwo. Jestem Shem. W dniu, w którym miałem wyjść z ciała, kiedy myśl moja pozostała w ciele, obudziłem się jak z głębokiego snu. A kiedy podniosłem się niejako z ciężaru swego ciała, powiedziałem: „Jak natura się zestarzała, tak też jest w czasach ludzi. Błogosławieństwo dla tych, którzy wiedzieli, kiedy spali, w jakiej mocy spoczywała ich myśl. A kiedy Plejady się rozdzieliły, widziałem chmury, które przejdę obok. Bo obłok ducha jest jak czysty beryl. A chmura błony dziewiczej jest jak lśniący szmaragd. A chmura ciszy jest jak kwitnący amarantus. A obłok środkowego obszaru jest jak czysty hiacynt. „A kiedy w naturze pojawiła się Sprawiedliwa<sup>69</sup>, wtedy, gdy natura się rozgniewała, poczuła się zraniona i pozwoliła Morfai odwiedzić niebo. Sprawiedliwy odwiedza ich przez dwanaście okresów, aby móc ich odwiedzić w jednym okresie, aby jego czas szybko się wypełnił, a przyroda mogła stać się beczynna.

### **Idźcie w łasce i wierze**

„Błogosławieństwa dla tych, którzy strzegą dziedzictwa śmierci, którym jest uciążliwa woda ciemności. Nie będzie bowiem możliwe pokonanie ich w ciągu kilku chwil, ponieważ śpieszą się, aby wyjść z błędu świata. A jeśli zostaną pokonani, będą trzymeni z daleka od nich i będą dręczeni w ciemności aż do czasu spełnienia. Kiedy nadejdzie spełnienie i natura zostanie zniszczona, ich myśli oddzielą się od ciemności. Natura obciążyła ich na krótki czas. I będą w niewysłowionym świetle niepoczętego ducha, bez formy. I taki jest umysł, jak już mówiłem od początku. „Odtąd, Sem, idź w łasce i trwaj w wierze na ziemi. Bo wszelka moc światła i ognia zostanie przeze mnie dopełniona dzięki Tobie. Bo bez ciebie nie zostaną one ujawnione, dopóki nie powiesz o nich otwarcie. Kiedy przestaniecie być na ziemi, zostaną one oddane godnym. A poza tym ogłoszeniem niech o was mówią na ziemi, gdyż zajmą beztruską i przyjemną krainę.

## **Pieśni z liturgii mandejskiej**

Z mandejskich tekstów liturgicznych, zebranych razem w rubryce Mandaeen Liturgie, przyjdzie piękne pieśni dla biednych, prześladowanych i duszy oddanej tutaj. Szczególnie wzruszająca jest pieśń biednego człowieka z owocu (pleromy), który zostaje wyciągnięty z mieszkania dobrych do świata niegodziwych, „gdzie wszystko jest złem i ogniem”. Cierpi jako obcy w tym dziwnym i strasznym świecie, „jak dziecko bez ojca”, dopóki nie przybywa posłaniec z krainy życia i światła, aby wybawić biednego człowieka. Posłaniec obiecuje wspaniałe ubranie, wysokie miejsce i wolność. Zatem „Witamy każdego, kogo życie zna, i smutek tego, kogo życie ignoruje”. Wszystko to przypomina Pieśń perły z części drugiej tego tomu.

### **Pieśń biednego człowieka**

#### **BIEDNY CZŁOWIEK ZABRANY DALEKO**

Jestem biedakiem od owoców.

Zabrali mnie z daleka. Jestem daleko.

Jestem biednym człowiekiem, z którym życie przemówiło.

Jestem daleko. Istoty Światła mnie zabrały.

Zabrali mnie tu z dobrego

do miejsca, gdzie mieszkają niegodziwi.

Umieścili mnie w świecie niegodziwców

gdzie wszystko jest złośliwością i ogniem.

Nie prosiłem o to. Nie chciałem przychodzić

do tego okropnego miejsca.

Dzięki mojej sile i światłu cierpię

tę nędzę. Przez oświecenie i pochwałę.

Pozostaję obcym w ich świecie.

Stoję wśród bezbożnych jak dziecko bez ojca.

Jak dziecko bez ojca, owoc bez opieki.

Słyszę głosy siedmiu planet.

Szepczą. Mówią między sobą,

„Skąd pochodzi ten obcy?”

On nie mówi tak jak my.

Nie słuchałem ich wściekłych na mnie przemówień.

#### **ŁADNA ISTOTA ŚWIATŁA**

Życie usłyszało mój płacz i wysłało anioła,

życzliwa, lekka istota, która była dla mnie przygotowana.

Powiedział mi to czystym głosem  
jak istoty świetliste mówią w domu doskonałości.  
Powiedział: „Biedny człowieku, nie martw się ani nie bój.  
Nie mów: „Jestem zupełnie sam”.  
Dla Ciebie rozpostarliśmy firmament w górze.  
Dla was rozciągnęliśmy firmament w górze i uczyniliśmy suchy ląd.  
Zrobiliśmy suchy ląd,  
i przyszedł stały ląd, i stanął w wodzie.  
Dla Ciebie weszło słońce,  
dla ciebie księżyc wszedł na firmament,  
dla ciebie, biedaku, siedem planet  
a na orbicie umieszczono dwanaście stworzeń zodiaku.  
Radiance siedzi po twojej prawej ręce  
i błyszczące światło po twojej lewej stronie.  
Bądź silny w swoim nasieniu, aż się spełnisz.  
Kiedy jesteś spełniony  
Przyjdę znowu.  
Przyniosę ci wspaniałe ubrania,  
zazdrość świata.  
Przyniosę ci piękny szal światła,  
obfite i nieograniczone.  
Wybawię cię od niegodziwców,  
uwolnić cię od grzeszników.  
Będziesz siedział w swoim niebiańskim miejscu.  
Uwolnię cię w tym czystym miejscu.”

### **BIEDNY CZŁOWIEK URODZONY**

Słyszę głos siedmiu planet,  
którzy szepczą do siebie,  
„Błogosławieństwa dla ojca biednego:  
to on pielęgnuje drzewo owocowe.  
Nie mamy ojca ani nikogo, kto by opiekował się naszym drzewem.

Witamy wszystkich, których życie zna,  
i smutek dla tych, których życie ignoruje.

Witamy wszystkich, których życie zna,  
i który pozostaje na ziemi wolny  
ze świata niedoskonałości  
gdzie żyją planety.

Zasiadają na tronach rebeliantów i pracują z batem.

Złoto i srebro ich ekscytuje,  
i rzucili wojnę na świat.

Rzucili wojnę na świat i będą się smażyć w ogniu.

Zło będzie się smażyło w ogniu, a ich chwała zniknie.

Ale moja rodzina i ja wzniesiemy się i zobaczymy  
miejsce światła, gdzie słońce nie zachodzi,  
gdzie lampy światła nigdy nie przygasają,  
miejsce, dom, do którego przychodzą wasze dusze  
są wzywani i zapraszani,  
dusze naszych bliskich, dobrych,  
i naszych wierzących braci i sióstr.

Tam życie jest wychwalane.

Rady dla prześladowanych

Przyszedłeś z domu życia.

Przyszedłeś z domu życia,  
doszedłeś. Co nam przyniosłeś?

Przyszedłem z tobą, żebyś nie umarł,  
aby wasze dusze nie zostały wymazane.

Przyniosłem życie w dzień śmierci,  
szczęście w mroczny dzień.

Przyniosłem ci spokój. Tam niepokój  
narodów nie szaleje.

Brawo, doszedłeś do prawdy  
mężczyzna to niosący? I tylko to?

Uczyniłem go moim skarbnikiem.  
Uczyniłem go moim skarbnikiem i  
panem wszystkiego, co posiadam.  
Dałem mu klucze prawdy  
wejść w świat i go opuścić  
jako człowiek przepełniony tęsknotą.  
Moi wybrani,  
moi wybrani, spojrzeliście  
i odnalazłem raz po raz.  
Moi wybrani, wyglądaliście  
i odnaleziono jako naszych przodków  
wyglądał. Życie jest zwycięstwem.  
List owinięty wokół szyi  
Oto zapieczętowany list  
opuszczając świat,  
list napisany zgodnie z prawdą  
i oznaczony pieczęcią  
potężnego życia.  
Napisali to doskonali,  
i wierzący to ubezpieczyli.  
Okrążyli to  
szyja duszy  
i wysłał go do bramy  
życia. Dusza mądrze  
użyła palca  
aby oznaczyć list otwarty.  
Bądź jak słoiki z winem  
Ty z mojej krwi, mów prawdę.  
Zamknij swoje kłamiwe usta.  
Nie bądź granatem, którego zewnętrzna twarz jest świeża.  
Jego zewnętrzna strona jest świeża, ale wewnątrz jest pełna



gnijących nasion kukurydzy.

Bądźcie jak dzbany napełnione aromatycznym winem.

Ich zewnętrzną skorupą jest glina i smoła,

ale w środku jest pachnące wino.

Przeżycie życia krzyczy. Uszy moich wybranych,

przyjdź i wysłuchaj mnie.

## **Pieśni Partów**

Napotyamy tu jeszcze dwa zbiory pieśni manichejskich, czyli cykli hymnów, w tym przypadku pieśni z Partii, starożytnego imperium, pierwotnie odpowiadająca północno-wschodniej prowincji Khorasan w Iranie. W pierwszych wiekach p.n.e. Partia była rozległym imperium rozciągającym się od Oceanu Indyjskiego przez Afganistan, Persję i na wschód aż po Syrię, lecz podupadło, gdy zostało ostatecznie podbite przez Persów w 226 roku n.e. Pierwsza pieśń, zatytułowana Huyadagman (od wersu pióra „Jak dobrzy dla nas” lub „Jakie mieliśmy szczęście”), jest długą kompozycją poetycką, pierwotnie składającą się z czterystu wersetów podzielonych na pieśni. Zachowało się w wersji partyjskiej, sogdyjskiej (z Sogdiany, prowincji Persji obejmującej Bucharę i rozciągającej się przez Samarkandę), wersji chińskiej (z dużą ilością języka buddyjskiego) i fragmentów tureckich. Sekcje z wersji partyjskiej zostały przetłumaczone tutaj. Drugi zbiór pieśni, zatytułowany Angad Rosnan (po wersecie początkowym „Głęboki towarzysz istot światła” lub „Wspaniały przyjaciel istot światła”) jest również długą kompozycją, a niektóre z jej apokaliptycznych tematów są odpowiednik Apokalipsy Tomasza. Mówi się, że oba cykle hymnów zostały skomponowane przez ucznia Maniego, Mar Ammo, w połowie III wieku. Pieśni te (wszystkie fragmenty większych, zaginionych kompozycji) zawierają zasadniczy zakres tematów z życia praktykującego gnostyka. Mówią o duszy w niebezpieczeństwie, zagrożonej osobistymi słabościami i otoczonej niebezpieczeństwami ze wszystkich stron, o żarliwej tęsknocie duszy za zbawieniem, przyjściem Zbawiciela, a co za tym idzie obietnicą rozpoczęcia podróży do nowego raj. Jego werset, podobnie jak werset Apokalipsy Nowego Testamentu, jest głównym, rozbudowanym osiągnięciem poetyckim.

### **Huyadagmana**

#### **RAJ KLASZTORÓW**

Jak dobrze, że poznaliśmy Twoją naukę!

Zmiłuj się nad nami, hojny władco.

Posłaniec Ojca uzdrawia dusze, wnosi w nas wszystkich radość i niesie smutek.

Wzniosłe i nieograniczone, gdzie ciemność nigdy nie nadchodzi, wszystkie klasztory i domy mieszkalne są wielkie w pięknie, bo są szczęśliwe w świetle i nie znają bólu. Ci, którzy wchodzą, pozostają na zawsze. Nie dociera do nich żaden cios ani tortura.

Ubrania, które noszą, nie są robione ręcznie.

Świecą światłem i nie pełzają po nich mrówki.

Zielone wianki na ich głowach nigdy nie tracą koloru.

Ich ciała nie są zaznajomione z ciężarem własnym i nie opadają. Ich kończyny nie są sparaliżowane.

Ciężki sen nigdy nie ogarnia ich dusz, a zwodnicze sny i złudzenia są wśród nich nieznanne. W tej krainie głód i udręka nie są znane. Nie ma pragnienia. Wody wszystkich jego jezior wydzielają wszędzie cudowny zapach. Nikt nie zna powodzi i utonięć.

Ich chód jest znacznie szybszy niż błyskawica.

W ich ciałach nie ma choroby. Działania wszystkich ciemnych mocy pozostawiają je całkowicie w spokoju.

Strach i przerażenie nie żyją na tych ziemiach, podobnie jak zniszczenie. Drzewa nie otrząsają się z owoców. Próchnica jest obca ich owocom.

Wewnątrz i na zewnątrz jest pełen blasku, ogrody pachnące i pozbawione zbłąkanych cegieł i cierni. Ci, którzy wstąpią do tych okolic i posiadają wiedzę, będą wychwalać jego manifestację.

Nikt nie cierpi ciemnego cienia. Jego ziemia i oblicze są promienne. Cenne formy są wolne od bólu.

Ich kończyny nie stają się słabe z wiekiem.

Oni są szczęśliwi. Dobrze mówią. Czczą tego, który jest hojny. We wspaniałych klasztorach rozbrzmiewa radosna, słodka piosenka. Bez strachu, bez wycia psów, bez skrzeczeń ptaków, bez mylącego zła i strasznego wrzasku. W tej krainie nie ma nic szorstkiego.

Ciemność i mgła nie naznaczyły czystego raj.

Jaźń żyje w świetle. Cnoty radości, miłości i piękna są wspólne. Żadna żywa istota nie umiera.

## **DOLE I WIĘZIENIA**

Kto mnie uwolni z otchłani i więzień zgromadzonych pożądliwości, którymi się brzydę? Kto mnie przeniesie przez wezbrane morze, usta konfliktu, które nie dają spokoju? Kto mnie wybawi ze szcęk bezlitosnych bestii, które niszczą i przerażają?

Kto mnie poprowadzi poza mury i przez fosy, które wrzeją ze strachu i drżenia od niszczycielskich demonów? Kto zabierze mnie poza ponowne narodziny i uwolni mnie od fal, które nie dają spokoju? Płaczę nad swoją duszą, mówiąc: Oby mnie wybawiono od tego, od groteski

bestie, które zjadają się nawzajem! Ciało ludzkie, ptaki powietrzne, ryby oceaniczne, czworonogi i owady, kto mnie zabierze poza nie?

Kto mnie uratuje, żebym nie zawróciła i nie pograżyła się w tych piekłach, żebym nie żyła w ich błocie i nie doznawała odrodzenia pozbawiona żywych roślin?

Kto mnie ocali od połykającej wysokości i pożerających głębin piekła i ucisku?

## **GŁOS**

I gdy płakałem na ziemi,

Ustyszałem głos dobroczynnego króla.

## **OSWOBODZENIE**

Uchronię was przed przerażającymi siłami rewolucji. Uwolnię cię od zwiedzenia, pola zamętu i męki śmierci.

Położę kres siłom, które niszczą. Zakażę chorób, które cię przerażają, i śmierci.

## **Z RĄK STRAŻNIKÓW PIEKŁA**

Wyrwę Cię z rąk strażników piekielnych, którzy bezlitośnie opiekują się duchem i duszą.

## **PIERWOTNY Spokój NOWEJ ZIEMI**

Zabiorę cię chętnie i wzbijemy się na skrzydłach wysoko nad ciemne moce i krnąbrnych książąt.

Zabiorę Cię w pierwotny spokój nowej krainy, nowego raj i pokażę Ci projekt istoty ojca.

Poznasz radość i chwałę, przekroczysz ból i w świetlistej sukni przepasasz się światłem.

Na twojej głowie jest twój diadem władzy.

Duch przemówił i zbudował na tej konstrukcji ogromną fortecę szlachetnego cesarza. Pierwotny pierworzodny zasługuje na pałac jako swoje panowanie.

Pierwszy człowiek przyodziewa się w radość i zawiązuje diadem suwerenności.

Przyjaciołom swoim zawiązuje diadem i przyodziewa ich ciała szatą radości. A wiernych wybranych przyodziewa na chwałę, zawiązuje im diadem. Królują szczęśliwie, jakby kiedyś byli w kajdanach tylko dla swojego imienia i zostali straszliwie ukarani przez wrogów.

Ich zwycięstwo było powrotem z piekła.

Ich wrogowie zostali pokonani, a przed nimi skały!

W tym dniu, kiedy ojciec odkryje swoją postać, troskliwy ojciec, władca eonów światła, pokaże swój oświecony kształt. To coś wspaniałego

jasna forma wszystkim bogom, którzy tam będą mieszkać.

### **Angada Rosnana**

#### **STATEK BOŻY**

Głęboki towarzysz istot światła!

W swoim miłosierdziu daj mi swoją siłę i pomóż mi własną ręką. Ubierz duszę moją, Panie, i mów do mnie. Pomóż mi, gdy wrogowie

blisko. Ich zwodnicze ciało spustoszyłoby mnie i torturowało. Dobroczynny przyjacielu, uwolnij mnie.

Moja dusza płacze w moim ciele przy każdym ciosie i pchnięciu sztyletem. Moja godzina życia i tej cielesnej postaci dobiegła końca i wszystkie dni niepokoju.

Moja godzina toczyła się jak po wzburzonej wodzie, ból za bólem pustoszył moje wnętrze.

Szedłem w udręce, z ogniem w kostkach i mgłą dymu na twarzy. Otworzyły się źródła ciemności i olbrzymie ryby przeraziły mnie strachem.

Moja dusza zemdląła przed tymi strasznymi postaciami, okropnymi na widok. Ich ciała nie mają ludzkiego kształtu. To są demony, wygnani książęta, przerażający mnie. Ich wściekłość zgromadziła się niczym morskie ciała ognia. Wstali, żeby mnie utopić.

W każdej dzielnicy wiał sztormowy wiatr.

Deszcz, mgła wszelkich mgł, błyskawice i bębny grzmotów, brzegi chmur, grad, walące się morze.

Łódź wzniosła się nad grzbietem fali i wpłynęła do ukrytej rynny. Poluzowały się wszystkie zaciski, wypadły nity żelazne. Wraz z utonięciem żagle połknęły wodę, a maszty zatrzęsnęły się razem

w zamieszaniu. Stery spadły do morza.

Ci, którzy pozostali na pokładzie, zamienili się w kamień. Sternicy i jego piloci zawyli gorzko, ile sił w płucach.

#### **KOMETY zdrzwały**

Odkupienie stało się nawykiem. Ze wszystkich stron wiatr rozwiewał zamki więzienne.

Gwiazdy wirowały dziko, planety wypadały z orbit.

Ziemia zadrżała, podobnie jak mój fundament.

Wysokie niebiosa zapadły się. Moje żyły były wszystkimi rzekami, które wyschły w moim ciele. Moje kończyny nie były już połączone i złamane, zastanawiałem się, czy

istniały. Nie mogłam już liczyć dni i miesięcy. Koło zodiaku straciło swój bieg. Pieczęć moich stóp i stawów palców u nóg, każde ogniwo życia mojej duszy zostało poluzowane. Każdy staw moich dłoni i palców został poluzowany, a pieczęć usunięta.

Ich mięsiste życie osłabło. Moje kończyny zmarzły.

Kolana mi zamarły ze strachu. Siła w nogach została uderzona i odpłynęła.

### **MOJE KOŃCZYNY OPADŁY, MOJA DUSZA jęczała**

Kiedy ujrzałem ciemność, siły w moich kończynach opadły, a moja dusza jęknęła na wszystkie przeciwne formy.

Kto mnie uratuje?

Kto mnie uratuje; stworzyć nowy sposób?

Kto mnie naprowadzi na tę drogę?

Kto rozerwie to ciało?

Kto rozerwie to ciało

i ubierz mnie w nową?

Po tym jak przemówiłem z drżącą duszą, ujrzałem zbawiciela.

Po tym, jak przemówiłem z drżącą duszą, ujrzałem zbawiciela i jego sterników, którzy zeszli, aby ubrać moją duszę.

Podniosłem wzrok w tamtą stronę i ujrzałem śmierć ukrywaną przez posta.

Ból był odległy. Podobnie choroby i cierpienie.

Ich wzrok zniknął, ciemność uleciała.

Wszystko było święte i niezrównane.

Światło świeciło urzekająco i pięknie, napętniając mój umysł radością.

### **Przemawiał do mnie przez radość**

Przemówił do mnie przez radość, podnosząc moją duszę z piekła. Powiedział: Przyjdź duchu i nie bój się. Jestem twoim umysłem, twoją nadzieją. Jesteś szatą mojego ciała, która przeraziła moce ciemności.

Jestem twoim pierwotnym światłem, twoim wielkim umysłem i całkowitą nadzieją. Jesteś moim Słowem, moim uzbrojeniem wojennym, ratującym mnie od walki z grzesznikami. Wypuszczę cię z lochów, zaniosę daleko od twoich ran. Wyprowadzę Cię z męki fizycznej.

Nie będziesz się bać spotkania.

Pierwszy człowieku, będziesz miał portale do nieba.

Ukochany! piękno mojej jasnej natury!

Z brudu i korozji oczyszczę cię doskonałym światłem.

Jesteś moją ukochaną, miłością w moich członkach, a ja jestem światłem całej twojej struktury, twojej duszy i podstawy bytu.

Ze świętości moich członków zstąpiliście na początku do ciemnych miejsc i staliście się ich światłem.

Ze względu na ciebie bogowie zesli, ujawnili się i zabili śmierć i ciemność.

Pierwszy człowieku, otworzę przed tobą bramy nieba.

Strach i śmierć nie będą cię śledzić.

Nie będą cię pustoszyć bólem i nędzą.

Nie, odpoczniesz w wzniosłych rejonach zbawienia, tutaj z bogami i tymi, którzy żyją w spokojnej ciszy.

### **NIECH NIE BYŁO PRAGNIEŃ**

Przyjdź, duchu. Śmierć upadła, a choroba uciekła.

Niech nie będzie pragnienia domu utrapienia, który jest całkowitym zniszczeniem i bolesną śmiercią.

Zostałeś wyrzucony ze swojego rodzinnego miejsca zamieszkania. Cierpiałeś w piekle.

Zbliź się z radością. Nie odwracaj się, żeby przyjrzeć się kształtom ciał. Widzicie, powracają poprzez każde odrodzenie, przez każdą agonię i każde duszące więzienie, gdzie płoną i wzdychają.

Podejdz bliżej. Nie fascynuj się przemijającym pięknem w żadnej jego postaci. Pada i topi się jak śnieg w słońcu.

Piękno nie znosi. Więdnie i więdnie jak złamana róża, która wysycha na słońcu, a jej wdzięk zostaje zniszczony.

Księżęta i martwe dusze leżą spętani w grobowcu, gdzie wszystko jest ciemnością.

### **MOJA DUSZA JEST ZBAWIONA**

Moja dusza jest ocalona.

Jestem ubrany w światło.

Pieśni Salomona (lub Ody Salomona) to jedna z największych antologii poezji mądrościowej starożytności. W starożytnych religiach nie istnieje bardziej potężny lirycznie i pomysłowy zbiór wierszy. Ich eklektyczna wizja outsidera, skandalicznie pomysłowa symbolika, rozmowa z duszą i boskością, namiętne objęcie miłości oraz oddzielenie, poszukiwanie i spotkanie z bóstwem – wszystkie te aspekty sprawiają, że jest to główny tom poezji religijnej: księga światła, wiedzy i oświeconego głosu. Do 1909 roku znanych było jedynie pięć odów z tego bardzo ważnego śpiewnika. Pojawiły się w Pistis Sophia, gnostyckim tekście zachowanym w języku koptyjskim. Następnie w 1909 roku archeolog i badacz syryjski J. Rendel Harris odkrył czterystuletni tekst syryjski ze zbioru. Pierwotnym językiem pieśni był prawdopodobnie grecki, chociaż niektórzy uczeni opowiadają się za oryginałem syryjskim. Harris przypuszczał, że ma on pochodzenie żydowsko-chrześcijańskie od I wieku n.e. Inni sugerują żydowski oryginał z redakcją chrześcijańską. Walter Bauer proponuje trzecią możliwość, że pieśni stanowią gnostycki śpiewnik z II wieku. Uczeni nie są zgodni co do tego, jak gnostyczny jest naprawdę Pieśni nad Pieśniami. Wielu uczonych, od Harrisa i Gunkela po Bultmanna, Jonasa, Granta i Rudolpha, uważa te pieśni za gnostyckie, ale inni, jak Charlesworth, Chadwick, Burkitt, Braun i Worrell, nie postrzegają ich jako w pełni gnostyckich. W swojej książce *The Odes of Solomon* James Charlesworth argumentuje, że pieśni te nie są gnostyckie, ale mistyczny żydowsko-chrześcijański śpiewnik, „dopływ gnostycyzmu, który wypływa z żydowskiego mistycyzmu apokaliptycznego”<sup>1</sup>. Niezależnie od pochodzenia i stopnia gnostycyzmu, w ich obecnym kształcie z tej formy jest jasne, że Pieśni Salomona opierają się na żydowskiej tradycji pieśni sakralnych, czego przykładem są Psalmi i Pieśni nad Pieśniami, że wiele z nich zostało nałożonych na chrześcijańską nakładkę i że ich odniesienia do gnostyków są ważniejsze niż samo ich włączenie w Pistis Sophia. Harris wskazuje również na wiele cytatów pieśni z dzieł pierwszych ojców kościoła. Pieśni cieszyły się szczególnym zainteresowaniem ze względu na ich chrystologię, czyli użycie Chrystusa jako mówcy w pieśniach oraz głęboką zależność od Ewangelii Jana, typową dla wielu tekstów gnostyckich. Często konstrukcja pieśni składa się z prologu śpiewaka, następnie wypowiedzi *ex ore Christi*, a na koniec doksologii, w której ma uczestniczyć zgromadzenie. W swoim opracowaniu *Pieśni nad Pieśniami* Gerald Błaszczyk zauważa, że są one skomponowane głównie w pierwszej osobie liczby pojedynczej i stanowią „pieśni do spowiedzi indywidualnej”. Wiele z tych piosenek jest urzekająco pięknych. Obrazy wznoszą się. Słownictwo jest bogate w zaskakujące odniesienia, takie jak „mleko od pana”, które apologety, przerażeni kobiecym wyobrażeniem boskości, wyjaśniają jako dziwną symbolikę. Oto pieśni równie poetyckie, głębokie i zdumiewające, jak najbardziej fascynujące pieśni i psalmy Biblii hebrajskiej. Czytamy więc: „Rosa Pańska splekała mnie ciszą i chmura pokoju wzniosła się nad moją głową” (Pnp 35); lub, posługując się typowym obrazem rydwanu żydowskiego mistycyzmu: „Wszedłem do światła prawdy jak do rydwanu, a prawda zabrała mnie przez kaniony i wąwozy” (Pieśń 38). Ten piękny obraz obejmuje także słownictwo chrześcijańskie: „Serce moje zostało rozdzielone i pojawił się kwiat, i weszła łaska” (Pieśń 11). Myśl o wszystkich trzech dominujących tradycjach: żydowskiej, chrześcijańskiej i gnostyckiej jest zawarta w Pieśni 7: „Ojcem wiedzy jest słowo wiedzy. Ten, który stworzył mądrość, jest mądrzejszy od swoich dzieł.

### **Pieśń 1**

Ty, Panie, jesteś wpleciony w moje włosy jak korona,

i nigdy nie będę bez ciebie.

Ta korona prawdy została dla mnie utkana

i sprawia, że Twoje gałęzie kwitną we mnie.

Korona nie jest sucha i sterylna.

Żyjesz i rozkwitasz w mojej głowie.

Twój owoc jest pełny, doskonały i zmieszany ze zbawieniem.

### **Pieśń 3**

Ubieram jego członki i zwisam z nich;

Wiszę na jego kończynach. On mnie kocha.

Skąd miałbym wiedzieć, jak kochać Pana  
gdyby mnie nie kochał?

A kto może nam opowiedzieć o miłości?

Wie to tylko ten, kto jest kochany.

Kocham ukochanego i moja dusza go kocha,  
i jestem tam, gdzie on odpoczywa

i nie będzie obcy, bo nie jest małostkowy.

On jest moim wielkim, miłosiernym panem.

Poszedłem, aby wtopić się w niego.

Kochanek znalazł swoją ukochaną,  
i aby kochać syna, staję się synem.

Kto przyłącza się do wieczności? Wieczny,  
i kto ma upodobanie w żywym, żyje.

Taki jest duch Pana.

To nie kłamie. Uczy nas sposobów. Być mądrym,  
zrozum i miej oczy szeroko otwarte.

### **Pieśń 4**

O mój Boże, nikt nie może zająć Twojego świętego miejsca  
ani go zmieniać, bo nikt nie ma takiej mocy.

Zaprojektowałeś swoje sanktuarium, zanim narysowałeś świat.

Młodzi nie zniszczą tego, co starsze.

Oddałeś serce swoim wierzącym, Panie,  
i nie potknie się ani nie będzie bezowocny.



Jedna godzina waszej wiary jest cenniejsza niż wszystkie dni i lata.  
Kto może odczuwać ból, nosząc Twoją łaskę?  
Twoja pieczęć jest znana. Stworzenia to wiedzą.  
Archaniołowie są w nią odziani.  
Dałeś swoje towarzystwo. Nie ty, ale my byliśmy w potrzebie.  
Wydestyluj na nas swoją rosę.  
Otwórzcie swoje bogate źródła i pozwólcie wylać mleko i miód.  
Nie powstrzymujesz się od niczego, co obiecujesz, znasz cele i dajesz dobrowolnie  
abyś mógł wycofać się i dać nam ponownie.  
Ty wszystko wiesz, Boże, i od początku ustalaj porządek.  
A Ty, Panie, uczynisz wszystko.

#### **Pieśń 5**

Dziękuję Ci, Panie, bo Cię kocham.  
Najwyższy, nie opuszczaj mnie,  
bo jesteś moją nadzieją.  
Łaskę Twoją otrzymałem za darmo i nią żyję.  
Przyjdą moi prześladowcy, ale niech mnie nie widzą.  
Niech chmura ciemności spadnie na ich oczy  
i gęsty mrok je zaciemnia.  
Niech zgaśnie światło i będę niewidzialny  
więc nie przyjdą, żeby mnie pojmać.  
Niech ich radą będzie gęsta ciemność  
i ich przebiegłość odwracają się od nich,  
bo ich rady są fikcją.  
Pan jest moją nadzieją; nie będę się bać.  
Jest girlandą na mojej głowie. Nie będę wdawać się w smutki.  
Gdyby wszystko drgnęło, ja stanę niewzruszony.  
Jeśli zginą wszystkie widzialne rzeczy, ja nie umrę,  
bo Pan jest ze mną, a ja z nim.

## **Pieśń 6**

Jak ręka porusza się po harfie i mówią struny,  
tak duch Pański przemawia w moich członkach  
i mówię przez Jego miłość,  
bo niszczy to, co obce i gorzkie.  
Taki był od początku i taki będzie walczył do końca.  
Nikt nie może pozostać jego przeciwnikiem ani mu się przeciwstawić.  
Pan pomnaża swoją wiedzę.  
On gorliwie nas informuje i daje poprzez łaskę.  
Dzięki Jego imieniu poznajemy chwałę,  
a nasze duchy wystawiają jego świętego ducha.  
Strumień wpada w szeroką i niekończącą się rzekę  
który zalewa i rozbijając, unosi świątynię.  
Zwykli ludzie, a nawet ci, których sztuka polega na wybijaniu  
wzburzone wody, nie mogą tego powstrzymać,  
a rzeka pokrywa całą ziemię.  
Rzeka wypełnia wszystko,  
a spragnieni ziemi piją i zaspokajają pragnienie.  
Napój pochodzi z najwyższego.  
Błogosławieństwo szafarzom tego napoju,  
którzy strzegą jego wód, łagodzą suche wargi i podnoszą omdlałych.  
Dusze gotowe do odejścia, jego wody ratują od śmierci  
i wyprostuj krzywe kończyny.  
Wzmacniają naszą słabość i karmią nasze oczy światłem.  
Ci, którzy znają rzekę Pańską, będą w niej żyć na wieki.

## **Pieśń 7**

Jak gniew ogarnia zło, tak radość ogarnia ukochanego  
i zalewa nas swoimi owocami.  
Moją radością jest Pan i idę ku Niemu.  
Sposób jest doskonały. Moim pomocnikiem jest Pan,

który szczerze pozwala mi go poznać intymnie.  
Jego dobroć unżyła jego wielkość.  
Stał się podobny do mnie, abym mógł Go przyjąć.  
Myślał tak jak ja, żebym mógł się nim stać,  
i nie drzę, gdy na niego patrzę,  
bo jest dla mnie łaskawy.  
Przyjął moją naturę, abym mogła się od niego uczyć.  
Przyjął moją postać, żebym się nie odwróciła.  
Ojcem wiedzy jest słowo nauki.  
Ten, który stworzył mądrość, jest mądrzejszy od swoich dzieł.  
Ten, który mnie stworzył, wiedział, jak mi towarzyszyć  
kiedy powstałem.  
Dzięki obfitej łasce swojej znalazł dla mnie miłosierdzie  
i pozwala mi prosić o Jego ofiarę i przyjąć ją.  
On jest niezniszczalny, doskonałość światów i nasz ojciec.  
Daje się zobaczyć w swoich pracach  
i zostać uznanym za swojego twórcę,  
i nikt nie pomyśli, że jego dzieła są dziełem własnego autorstwa.  
Nad tym, co zrobił od początku  
a na końcu jest spojrzenie Jego światła.  
Odpoczywał w swoim synu i znajdował upodobanie w swoim synu,  
i przez swoje zbawienie Pan posiadał wszystko.  
Najwyższy będzie poznany w swoich świętych,  
śpiewane w pieśniach o przyjściu Pana  
a ci, którzy śpiewają, wyjdą mu na spotkanie  
i znajdź go z radością i harfą o wielu dźwiękach.  
Widzący pójdą przed nim i będą widziani  
i chwalmy Pana za Jego miłość. Jest blisko i widzi.  
Nienawiść opuści ziemię, zazdrość utonie,  
i ignorancja zostanie zniszczona,  
bo nadeszła wiedza o Panu.

Niech śpiewacy śpiewają łaskę wielkiego pana.  
Niech śpiewają. Niech ich serca będą jak dzień,  
ich harmonia jak wspaniałe piękno Pana.  
Niech nie będzie nic bez jego życia,  
jego wiedzę lub mowę.  
Pan dał język swemu stworzeniu.  
Otwiera usta nasze, aby Go chwalić.  
Wyznaj jego moc i uwolnij jego łaskę.

### **Pieśń 8**

Otwórzcie serca na radość Pana,  
i kieruj swoją miłość z serca do ust w świętym życiu.  
Zanieście owoc Panu.  
Rozmawiaj i patrz w jego światło.  
Ty, który upadłeś nisko, wstań i trzymaj ramiona wyprostowane.  
Wy, którzy milczeliście, mówcie.  
Twoje usta zostały otwarte.  
Pogardzano tobą. Teraz pocuj się podniesiony.  
Twoja dobroć jest wielka.  
Prawica Pana jest z tobą,  
a on ci pomoże,  
i zanim wojny rozguszczą się po krainach,  
dla was przygotowuje pokój.

### **ODPOWIEDŹ**

Słuchajcie słowa prawdy i pijcie wiedzę  
które oferuję z mojej stacji.  
Twoje ciało nie może wiedzieć, co ci mówię,  
ani wasze szaty, co wam pokażę.  
Zachowaj moją tajemnicę. To schronienie dla ciebie.  
Zachowaj moją wiarę. To schronienie dla ciebie.  
Poznajcie moją wiedzę, wy, którzy znacie mnie w prawdzie.

Kochaj mnie delikatnie, ty, który kochasz.  
Nie odwracam swojej twarzy od swojej.  
Znam ich. Zanim to się stało, znałem ich  
i położyłem moją pieczęć na ich twarzach.  
Uformowałem ich członki i przygotowałem dla nich swoje piersi,  
aby pili moje święte mleko i żyli nim.  
Czerpałem z nich przyjemność i nie widziałem w nich wstydu.  
Dzięki mojemu dziełu są i czują  
ogrom moich myśli.  
Kto może przeciwstawić się mojemu dziełu?  
Kto nie jest jego podmiotem?  
Chciałem i ukształtowałem swój umysł i serce;  
są moje i stworzyłem je własną ręką.  
Moja dobroć idzie przed nimi i nie zabraknie im mojego imienia.  
Jestem z nimi.

## **ODPOWIEDŹ 2**

Módlcie się i wzrastajcie, przetrwajcie w miłości Pana.  
Jesteś kochany w ukochanej osobie.  
Trwacie w Tym, który żyje.  
Jesteście zbawieni w Tym, który został zbawiony.  
We wszystkich wiekach okażecie się niezniszczalni  
poprzez imię twojego ojca.

## **Pieśń 9**

Otwórz uszy, a będę do ciebie mówił.  
Daj mi swoją duszę, abym ja dał Ci swoją.  
Oto słowo Pana i Jego pragnienia,  
i jego świętą myśl o Mesjaszu.  
W woli Pana jest twoje życie.  
Jego celem jest twoje życie wieczne.  
Twoja doskonałość jest niezniszczalna.

Bądź bogaty w Boga Ojca  
i otrzymacie cel Najwyższego.  
W Jego łasce bądź silny i odkupiony.  
Powiadam wam, a święci zaznają pokoju,  
a jeśli usłyszycie, nie wdacie się w wojnę.  
Kto go zna, nie zginie.  
Kto go przyjmie, nie będzie zdeorientowany.  
Jego wieczną koroną jest prawda,  
a ci, którzy go noszą na głowie, są błogosławieni.  
Wykonany jest z kamieni szlachetnych,  
i o koronę toczyły się wojny,  
które dobroć pochwyliła i dała Tobie.  
Noś koronę w przymierzu z Panem.  
Wszyscy, którzy zwyciężyli, zostaną zapisani w jego księdze.  
Ich książka to triumf i jest Twoja.  
Zwycięstwo widzi cię przede wszystkim i chce, żebyś ocalił.

### **Pieśń 10**

Pan swoim słowem odmienił moje usta  
i otworzył moje serce swoim światłem.  
On sprawia, że zamieszkuje we mnie swoje życie wieczne  
i pozwól mi mówić o owocach swego pokoju  
aby nawracać dusze, które do niego przychodzą,  
i prowadzi jeńców na wolność.

### **ODPOWIEDŹ**

Odważyłem się, powstałem silny i zdobyłem świat,  
jednak moja niewola leży w chwale Najwyższego  
i leży w Bogu, moim ojcu.  
Poganie, którzy byli rozproszeni za granicą, zebrali się razem,  
i nie jestem skalany moją miłością do nich.  
Chwalą mnie na wysokich świętych miejscach,

a morza światła wpłyną do ich serc, gdy staną się na zawsze moim ludem.

### **Pieśń 11**

Moje serce zostało rozdarte i pojawił się kwiat,  
i wzeszła łaska  
i owoc od Pana,  
bo Najwyższy rozdzielił mnie swoim świętym duchem,  
odstłoniłem moją miłość do niego  
i napełnił mnie swoją miłością.  
Jego rozszczępienie mojego serca było moim zbawieniem,  
i poszedłem drogą jego pokoju,  
drogę prawdy.  
Od początku do końca  
Otrzymałem jego wiedzę  
i usiadł na skale prawdy, gdzie mnie postawił.  
Mówiąca woda zbliżyła się do mojej wargi  
z ogromnego źródła Pana,  
i piłem  
i upił się wodą żywą  
które nigdy nie umierają,  
i moje pijaństwo dało mi wiedzę.  
Odrzuciłem próżność i zwróciłem się do mojego boga,  
a jego łaska uczyniła mnie bogatym.  
Odrzuciłem szaleństwo ziemi;  
Pozbyłem się tego szaleństwa  
i odrzuć to,  
i Pan mnie odnowił  
w swoim ubraniu  
i trzymał mnie w swoim świetle.  
Z góry dał mi nieskazitelną swobodę,  
i byłem jak ziemia głęboka i szczęśliwa w swoich sadach,

a Pan był słońcem na obliczu tej ziemi.  
Moje oczy były czyste,  
Rosa była na mojej twarzy,  
a moje nozdrza rozkoszowały się wonią Pana.  
Zabrał mnie do raju,  
gdzie poznałem radość  
i czcili jego chwałę.  
Błogosławieństwo tym, którzy zasadzili się na twojej ziemi, w raju,  
którzy rosą we wzroście twoich drzew  
i przemienić mrok w światło.  
Twoi słudzy są wspaniali.  
Czynią dobro;  
wyrzekają się zła i zwracają się do Twoich przyjemności.  
Są wolne od goryczy drzew  
starożytni w swojej krainie. Jesteś wszędzie,  
zawsze przed swoimi sługami.  
W raju jest dużo miejsca  
ale nie pustynia. Wszystko jest owocem.  
Chwała Panie i radość wieczna w raju.

## **Pieśń 12**

Napełnił mnie słowami prawdy, abym mógł mówić to samo.  
Jak strumienie wód, prawda wypływa z moich ust,  
a moje usta ujawniają swoje źniwo.  
Daje mi złoto wiedzy,  
bo usta Pana są prawdą  
i drzwi jego światła.  
Najwyższy dał słowa swoim światom,  
które interpretują jego piękno,  
wygłaszajcie jego pochwały, wyznajcie jego myśli  
jako zwiastunów jego umysłu i instruktorów jego czynów.



Szybkość jego słów jest niewypowiedziana,  
i podobnie jak jego wypowiedź jest ostry.  
Jego bieg nie zna końca i nigdy nie zawodzi.  
To oznacza. Jego pochodzenie i sposoby są niezrozumiałe.  
Jakby jego praca była końcem,  
co jest światłem i jutrzenką myśli.  
Dzięki niemu światy rozmawiają, a cisi nabywają mowę.  
Z tego wyszła miłość, zgoda i szczerłość,  
a słowo ich przeniknęło i poznało Tego, który je uczynił.  
Doszli do porozumienia.  
Usta Najwyższego przemówiły do nich,  
i to słowo go rozjaśniło.  
Mieszkaniem słowa jesteście wy,  
a jej prawdą jest miłość.  
Błogosławieni wam, którzy przez to nauczyliście się wszystkiego i poznaliście Pana w Jego prawdzie.

### **Pieśń 13**

Spójrz, Pan jest naszym lustrem.  
Otwórz oczy i zobacz w nim swoje oczy.  
I naucz się wyrazu swojej twarzy  
i chwalcie jego ducha.  
Zmyj makijaż z twarzy  
i kochaj Jego świętość. Ubierz się w niego.  
Wtedy przez cały czas, ubrany w niego,  
będziesz nierdzewny.

### **Pieśń 14**

Jak oczy syna na ojca,  
więc moje oczy zawsze zwracają się ku Tobie, Panie.  
Jesteś moją pociechą i szczęściem.  
Nie odwracaj ode mnie swego miłosierdzia, Panie,

ani nie odmawiaj swojej dobroci,  
ale wyciągnij prawą rękę  
i prowadź mnie aż do końca czasów.  
Opiekuj się mną, chroń mnie od zła,  
i niech Twoja łagodność i miłość będą ze mną.  
Naucz mnie śpiewać prawdę, abym zrodziła w Tobie owoc.  
Otwórz harfę swego świętego ducha  
abym mógł Cię wychwalać wszystkimi jego nutami.  
Z morza Twojego miłosierdzia pomóż mi w godzinie potrzeby.

### **Pieśń 15**

Jak słońce jest radością dla tych, którzy szukają świtu,  
moją radością jest Pan.  
On jest moim słońcem i jego promienie mnie uniosły  
i wypędziłem wszelką ciemność z mego oblicza.  
Zdobyłem oczy i usłyszałem jego prawdę.  
Zdobyłem wiedzę, a on mnie uszczęśliwił.  
Zesłał z drogi błędu i posłał do niego, a on mnie uratował.  
Według swojej nagrody dał mi;  
według swej urody stworzył mnie.  
Odnalazłam czystość dzięki Jego imieniu.  
Dzięki Jego łasce zrzuciłem zepsucie.  
Śmierć umarła na moich oczach.  
Piekło zostaje zniesione na moje słowo.  
Życie nieśmiertelne pojawia się w krainie Pana,  
znane wierzącym i trwające nieustannie.

### **Pieśń 16**

Bo pracą rolnika jest pług  
a sternik kieruje statkiem,  
moje dzieło jest pieśnią dla Pana.

Moją sztuką i zajęciem jest śpiewanie jego dobrego imienia.

Jego miłość karmi moje serce.

Jego słodkie potrawy docierają do moich ust.

W moich ustach duch jego opowiada o swej chwale i pięknie,

praca jego rąk, rzemiosło jego palców,

miłosierdzie nieskończonego horyzontu, moc Jego słowa.

Słowo Pana znajduje to, co niewidzialne i objawia Jego myśl.

Nasze oko widzi jego pracę, nasze uszy słyszą jego myśli.

Rozpostarł ziemię i umieścił wody w morzu.

Zmierzył firmament i ustalił gwiazdy.

Tworzył i odpoczywał.

Stworzone rzeczy podążają za wzorcem. Nie znają odpoczynku.

Tłumy ludzi podążają za jego słowami.

Złotą monetą światła jest słońce.

Złotą monetą ciemności jest noc.

Stworzył słońce, aby rozjaśniało dzień

lecz wieczór zamazuje oblicze ziemi.

Ich naprzemiennosc mówi o pięknie Boga.

I nic nie istnieje bez Pana.

Był zanim cokolwiek było. Jego słowem,

swoją myślą i swoim sercem stworzył nasze światy.

Jego imieniu chwała i cześć.

## **Pieśń 17**

Zostałem ukoronowany przez Boga, koroną żywą.

Mój pan mnie usprawiedliwił. On jest moim pewnym zbawieniem.

Uwolnił mnie od siebie i potępienia.

Łańcuch spadł mi z nadgarstków.

Przybrałem twarz i sposób bycia nowej osoby,

wszedł w Niego i został odkupiony.

Napędzała mnie myśl o prawdzie.

Poszedłem do niego i nie zszedłem.  
Ci, którzy mnie widzieli, byli zdumieni,  
zakładając, że jestem dziwną osobą.  
Ten, który mnie znał i wychował  
jest górą doskonałości.  
Uwielbił mnie swoją dobrocią  
i podniósł moją myśl ku prawdzie, pokazując mi swoją drogę.  
Otworzyłem zamknięte drzwi, rozbite sztaby żelaza.  
Moje kajdany stopiły się. Nic nie wydawało się zamknięte  
ponieważ otworzyłem drzwi do wszystkiego.  
Uwolniłem niewolników, nikogo nie zostawiłem w więzach.  
Szerzyłam swoją wiedzę i miłość  
i zasiałem moje owoce w sercach, przemieniając je.  
Pobłogosławiłem ich. Mieszkali.  
Zebrałem je i uratowałem.  
Stały się częściami mojego ciała, a ja ich umyłem.  
Chwała umysłowi, mój pan i mesjasz.

### **Pieśń 18**

Moje serce zostało podniesione i powiększone w miłości Najwyższego.  
Chciałem uczcić jego imię.  
Moje ręce i nogi nabrały mocy  
aby nie wypadli spod jego władzy.  
Uzdrowił moją chorobę ciała.  
Jego wola była niezachwiana jak jego królestwo.  
Panie, abym pomógł słabym,  
pozwól mi dotrzymać słowa. Dla ich dobra  
nie odmawiaj mi swojej doskonałości.  
Niech światło nie zostanie pokonane przez ciemność.  
Niech prawda nie boi się rąk fałszu.  
Wyznacz mnie do zwycięstwa. Twoja prawa ręka jest zbawieniem.

Przyjmij i zachowaj nas pozdrawiających  
pokusa. W twoich ustach nie ma kłamstwa,  
żadnej śmierci, mój Boże.  
Twoja wola jest doskonałością.  
Próżność, której nie znasz, i ona nie zna ciebie.  
Błąd, którego nie znasz, nie zna cię.  
Niewiedza pojawiła się jak kurz i szumowina morska.  
Próżny błąd myślowy, wielki i w ciąży z dzieckiem.  
Mądrzy zrozumieli  
i medytowali bez zanieczyszczeń w swoich medytacjach.  
Podzielali umysł Pana.  
Śmiali się z tych, którzy się mylili.  
Mówili prawdę tchniętą w nich od Najwyższego.  
Jego imię jest wielkie i piękne.

### **Pieśń 19**

Podano szklankę mleka,  
i piłem jego słodycz jako rozkosz Pana.  
Syn jest kielichem,  
a ten, który został wydojony, jest ojcem.  
Jego mleko nie powinno się marnować.  
Duch Święty otworzył szaty ojca  
i zmieszał mleko z obu piersi ojca  
i dał to zmieszanie światu,  
czego nie było wiadomo.  
Ci, którzy piją  
są blisko jego prawej ręki.  
Duch otworzył łono Dziewicy,  
i dostała mleko.  
Dziewica stała się matką  
ogromnego miłosierdzia.

Pracowała, ale nie odczuwała bólu  
i urodziła syna.  
Nie przyszła żadna położna.  
Nosiła go jak mężczyznę,  
otwarcie, z godnością, z życzliwością.  
Kochała go i otulała go  
i odsłonił Jego Królewską Mość.

### **Pieśń 20**

Jestem kapłanem Pana i służę mu jako kapłan.  
Ofiaruję mu swoją myśl.  
Jego myśl nie jest jak świat,  
nie z ciała  
lub tych, którzy służą w ciele.  
Pan ofiarowuje swoją dobroć, swoje nieskazitelne serce i usta,  
jego wewnętrzny świat, który jest bez skazy.  
Niech serca nie uciskają serc, a dusze duszom nie krzywdzą.  
Nie przekupuj nieznajomego, bo tym nieznajomym jesteś ty.  
Nie oszukuj sąsiada.  
Nie bierzcie szaty od tego, który zakrywa swoją nagość,  
ale przyodziejcie się hojnie w łaskę Pana  
i chodzić po raju  
i z jego drzewa zrób girlandę<sup>6</sup> na swoją głowę.  
Owiń go wokół włosów. Bądź szczęśliwy i odpocznij w jego odpoczynku.  
Jego chwała pójdzie przed tobą.  
Zamieszkasz w jego dobroci i łasce  
i bądź gruby w prawdzie  
z chwałą Jego świętości.  
Chwalcie i czczcie Jego imię.

### **Pieśń 21**

Wzniósłem ramiona ku łasce Pana,  
bo zerwał moje więzy.  
Mój pomocnik wyniósł mnie do swojej łaski i zbawienia.  
Odrzuciłem ciemność  
i odziani w szatę światła.  
Dusza moja zyskała ciało wolne od smutku,  
wolne od tortur i okaleczeń.  
Myśl Pana przywróciła mnie do zdrowia.  
Karmiłem się jego nieprzekupną społecznością.  
W świetle mnie wychował.  
Poszedłem do niego, blisko niego,  
chwaląc i wykrzykując jego imię.  
Sprawił, że moje serce podeszło do ust.  
Sprawił, że zabłysło na moich ustach.  
Na mojej twarzy wzrosło uniesienie Pana.  
Moja pochwała eksplodowała.

## **Pieśń 22**

Ty, który ściągasz mnie z wysokości  
i sprowadź mnie z regionów poniżej,  
którzy zbierają to, co jest na ziemi  
i rzuć na mnie,  
którzy rozpraszają moich wrogów,  
który dał mi mistrzostwo w wiązaniu lin  
żebym je rozluźnił  
i moimi rękami obaliłem smoka  
z siedmioma głowami  
i wszedłem w jego korzenie, aby zniszczyć jego nasienie,  
byłeś tu i mi pomogłeś,  
i wszędzie wokół mnie krążyło Twoje imię.  
Twoja prawa ręka zniszczyła jego niegodziwą truciznę.

Tvoja ręka wygładziła drogę tym, którzy w Ciebie wierzą  
i wybrałem ich z grobów,  
oddzielając ich od umarłych,  
i wzięliście martwe kości i przykryliście je trupami.  
Stały bez ruchu,  
i dałeś im energię życia.  
Twój sposób i twoja twarz były nierdzewne.  
Do zepsucia doprowadziłeś swój świat do oczyszczenia i odświeżenia.  
Fundamentem jest Twoja skała, na której zbudowałeś swoje królestwo  
gdzie mieszkają święci.

### **Pieśń 23**

Święci są szczęśliwi. Kto, jeśli nie oni sami, będzie nosił radość?

Wybrani noszą łaskę.

I który będzie przyodziany w łaskę  
ale ci, którzy od początku uwierzyli?

Wybrani noszą miłość.

I który będzie przyodziany w miłość  
ale ci, którzy od początku uwierzyli?

Chodźcie w poznaniu Pana,  
i poznacie łaskę Pana hojności,  
jego uniesienie i doskonałość jego gnozy.

Jego myśl była listem,  
a jego wola zstąpiła z nieba,  
wystrzelił jak strzała gwałtownie wypuszczona z łuku.

Wiele rąk pospieszyło do listu  
złapać, wziąć i przeczytać,  
a jednak wyśliznęło się im z palców,  
i bali się go i jego pieczęci.

Nie mogli poluzować pieczęci,  
bo moc pieczęci była większa od nich.



Inni zobaczyli list i gonili go,  
zastanawiając się, gdzie wyląduje  
i kto może to przeczytać, kto może to usłyszeć.  
Ale koło złapało list  
i przetoczyłem się po nim, i tam utknął,  
i był to znak królestwa i królestwa.  
Wszystko porusza się w pobliżu koła  
koło ścięte,  
i zniszczył mnóstwo wrogów  
i mostowali rzeki, i przeszli i wykorzenili lasy,  
pozostawiając ogromny rów.  
Jakby ciało było na kole, głowa odwrócona  
aż do stóp. Koło obracało się na nogach  
i na tym, co go uderzyło.  
List rozkazał wszystkim okręgom,  
i pojawiła się głowa. Stało się  
syn prawdy od Ojca na wysokościach, który posiadał wszystko,  
i myśl wielu stała się niczym,  
a odstępcy i zwodziciele odważyli się, lecz uciekli,  
i dręczyciele zostali wytępieni.  
List stał się wielką tabliczką,  
tom napisany palcem bożym.  
Było na nim imię ojca i syna, i ducha świętego,  
i ich słowo panowania na wieki.

#### **Pieśń 24**

Gołąb przeleciał nad głową Mesjasza,  
który był jej głową, i śpiewała nad nim  
i jej głos był słyszalny.  
Mieszkańcy byli przerażeni  
i podróżnicy drżeli.

Ptaki poderwały się do lotu  
i wszystkie stworzenia pełzające zdechły w swoich norach.  
Otchłanie otwierały się i zamykały.  
Podobnie jak rodzące kobiety, szukały Boga.  
Nie mieli jedzenia.  
Nikt do nich nie należał.  
Zatonęły otchłanie i zostały zapieczętowane przez Pana,  
i ludzie zginęli  
w ich własnej myśli starożytnej i nowej.  
Wszyscy byli niedoskonali i umierali.  
Nie mogli nic powiedzieć.  
Pan zniszczył wyobraźnię  
wszystkich, którzy nie mieli jego prawdy.  
Byli słabi w mądrości  
i zostały odrzucone. Brakowało im jego prawdy.  
Pan objawił swoją drogę  
i zesał swą łaskę na obce ziemie.  
Ci, którzy rozumieją, znają świętość.

## **Pieśń 25**

Zostałem uratowany z moich łańcuchów  
i uciekłem do Ciebie, mój Boże.  
Jesteś prawą ręką mojego zbawienia  
i mój pomocnik.  
Powstrzymałeś tych, którzy powstali przeciwko mnie  
i zniknęło.  
Twoja twarz była ze mną.  
Dzięki Twojej łasce zostałem ocalony.  
Ale w oczach wielu czułem odrazę i wykluczenie.  
W ich oczach byłem liderem.  
Otrzymałem od ciebie siłę

i wypitem twoją pomoc.  
Umieścisz lampę po mojej prawej i lewej stronie.  
We mnie nic nie jest jasne.  
Twój duch mnie okrył,  
i zdjąłem szatę ze skóry.  
Twoja prawa ręka mnie podniosła  
i usunął moją chorobę.  
Umacniałem się w Twojej prawdzie,  
święty w Twojej dobroci.  
Moi wrogowie bali się mnie.  
Należałem do Pana imieniem Pana,  
i usprawiedliwiony swą łagodnością.  
Jego odpoczynek trwa wiecznie.

### **Pieśń 26**

Wylałem chwałę na Pana.  
Jestem jego.  
Recytuję jego święty wiersz.  
Moje serce jest z nim.  
Jego harfa jest w mojej dłoni,  
a wiersze jego odpoczynku nie będą milczeć.  
Z całego serca wołam do niego,  
chwalcie go i wywyższajcie moimi członkami.  
Ze wschodu i dalekiego zachodu  
jest jego pochwała.  
Z południa i dalekiej północy  
wyznanie jest jego.  
I od szczytów wzgórz po największe szczyty  
jest jego doskonałość.  
Kto może pisać wiersze Pana,  
lub kto może je przeczytać?

Kto może wytrenować duszę na całe życie, aby ją zbawić?

Kto może spocząć wysoko na firmamencie  
żeby usta mówiły?

Kto może rozszyfrować cuda Pana?

Tłumacz ginie, interpretowany zatrzymuje się.

Wystarczy wiedzieć i odpoczywać.

Nieruchliwi śpiewacy stoją przed wielką rzeką  
z ogromną fontanną  
płyną do tych, którzy szukają poezji Pana.

### **Pieśń 27**

Wyciągam ręce i świętuję mojego pana.  
Rozszerzenie moich rąk jest jego znakiem,  
a moją ekspansją jest wznoszone drewno.

### **Pieśń 28**

Jak skrzydła gołębi nad ich gołąbkami  
których usta wznoszą się do ust ich matek,  
tak i skrzydła ducha nad moim sercem.  
Moje serce jest szczęśliwe i skacze  
jak niemowlę, które porusza się szczęśliwe w łonie matki.  
Wierzyłem. Byłem spokojny.  
Moja wiara była w Tego, któremu zaufałam.  
Bardzo mnie pobłogosławił.  
Myślami jestem przy nim.  
Żaden miecz ani bułat nas nie rozdzieli:  
Przygotowałem się, zanim nadeszła zagłada.  
Jestem w Jego ramionach, które nie znają śmierci.  
Życie bez śmierci przytuliło mnie i pocałowało.  
Ten duch jest we mnie; nie może umrzeć. To żyje.

### **ODPOWIEDŹ**

Dziwili się mi, bo byłem prześladowany.  
Myśleli, że pośląłem.  
Wydawało mi się, że jestem zagubiony.  
Mój ucisk był moim wybawieniem.  
Pogardzali mną, bo nie było we mnie gniewu.  
Ponieważ postępowałem dobrze, byłem nienawidzony.  
Otoczyli mnie jak wściekłe psy  
którzy głupio atakują swoich panów.  
Ich myśl jest zepsuta, a ich umysł wypaczony.  
Wodę nosiłem w prawej ręce.  
Ze słodyczą zniosłem gorycz.  
Nie zginąłem. Nie byłem ich bratem.  
Moje narodziny były inne.  
Chcieli mojej śmierci. Nie udało się im.  
Byłem starszy niż ich pamięć.  
Rzucali losy przeciwko mnie. Nie udało się im.  
Ci, którzy przyszli później  
próbowali zniszczyć na ich oczach pamięć o nim.  
Nikt nie przepowiada myśli tego, który jest na niebie.  
Jego serce przewyższa mądrość.

## **Pieśń 29**

Pan jest moją nadzieją. Z nim nie zginę,  
i przez swoją chwałę uczynił mnie,  
i przez swą dobroć dał mi przedmioty zwyczajne,  
i przez swą piękność wyniósł mnie na wysokość.  
Wyprowadził mnie z głębin Szeolu  
i wybawił mnie z ust śmierci.  
Powaliłem moich wrogów,  
i usprawiedliwił mnie swoją łaską.  
Wierzyłam w niego. Wierzyłem w Mesjasza,

i przyszedł do mnie i pokazał mi swój znak  
i poprowadził mnie drogą swego światła.  
Dał mi także łaskę swojej mocy  
ujarźmić marzenia innych, powalić potężnych,  
prowadzić wojnę swoim słowem  
i znaleźć zwycięstwo dzięki jego mocy.  
Swoim słowem Pan pokonał mojego wroga,  
który był jak ściernisko rozwiewane przez wiatr.  
Wystawiam na wysokościach Tego, który mnie wywyższa, swojego sługę.  
Wywyższył syna swojej służebnicy.

### **Pieśń 30**

Pij głęboko z żywego źródła Pana.  
To jest Twoje.  
Przyjdźcie wszyscy spragnieni i pijcie,  
i odpocznij przy źródle Pana.  
Jakie piękne i czyste.  
Uspokaja duszę.  
Ta woda jest słodsza niż miód.  
Grzebiecie pszczoł to nic innego.  
Wypływa z ust Pana.  
Jego imię pochodzi z serca Pana.  
Jest niewidoczny, ale nie ma granic  
i był nieznan, dopóki nie został postawiony pośród nas.  
Ci, którzy piją, są błogostawieni i czują ulgę.

### **Pieśń 31**

Przepaści zniknęły przed Panem,  
a ciemność blednie wraz z jego pojawieniem się.  
Error błąkał się i zniknął przez niego.  
Pogarda nie znalazła ścieżki i została zanurzona w prawdzie Pana.

Otworzył usta i przemówił łaską i szczęściem.

Zaśpiewał mu nowy wiersz

i podniósł głos ku firmamentowi

i ofiarował mu dzieci w swoje ręce.

Przez sposób, w jaki dał mu go ojciec,

jego twarz była uzasadniona.

**ODPOWIEDŹ**

Przyjdźcie wy, którzy cierpieliście, i bądźcie szczęśliwi.

Posiądźcie dusze poprzez łaskę.

Zaakceptuj życie bez śmierci.

Potępiali mnie, gdy stałem na nogach,

Ja, który byłem bez winy.

Podzielili się łupem, chociaż nic nie było ich. Wytrzymałem, trzymałem  
pokój,

cicho, więc nie mogli się do mnie dostać.

Byłem twardą skałą, w którą uderzają fale, stawiającą czoła ciosom.

Znosiłem ich gorycz z pokorą

aby odkupić i pouczyć mój lud.

Nie mogłem zapomnieć słowa danego patriarchom,

którym obiecałem zbawienie ich potomstwa.

### **Pieśń 32**

Błogosławionym szczęście mieszka w sercu,

i Jego światło w nich mieszka.

Słowo pochodzi z prawdy, którą sami stworzyliśmy.

Jest silny dzięki świętej sile z niebios

i na zawsze niewzruszony.

### **Pieśń 33**

Grace uciekła od zepsutego,

potem odwróciła się do niego plecami i go potępiła.

Zostawił wokół siebie totalne spustoszenie  
i zepsuł jego konstrukcje.  
Stał na szczycie i krzyczał  
z jednego krańca ziemi na drugi,  
zbliżając się do tych, którzy byli posłuszni.  
Nie wydawał się zły,  
lecz doskonała Dziewica stała blisko i wołała:  
„Synowie i córki, wróćcie.  
Zostaw korupcję.  
Chodź do mnie. wejdę do ciebie  
i wyprowadzi cię z zagłady.  
Uczynię cię mądrym na drodze prawdy.  
Nie niszcź siebie.  
Nie giń. Wysłuchaj mnie i bądź zbawiony.  
Opowiadam wam o łasce Bożej.  
Przeze Mnie zostaniecie odkupieni i pobłogosławieni.  
Jestem twoim sędzią.  
Ty, który mi pomożesz, nie doznasz krzywdy.  
Będziesz posiadać czystość w świeżym świecie.  
Moi wybrani przechadzają się we mnie.  
Poinformuję o tym tych, którzy mnie szukają.  
Sprawię, że zaufasz mojemu imieniu.

#### **Pieśń 34**

Proste serce nie znajduje złej drogi,  
dobra myśl nie zadaje ran.  
Głęboko w oświeconym umyśle nie ma burzy.  
Otoczony ze wszystkich stron pięknem otwartej krainy,  
kto nie jest wolny od wątpliwości?  
Poniżej jest jak powyżej. Wszystko jest powyżej.  
Poniżej nie ma nic,



lecz ignorantom wydaje się, że widzą.

Teraz znasz łaskę i zbawienie.

Uwierz, żyj i bądź zbawiony.

### **Pieśń 35**

Rosa Pańska obmyła mnie ciszą,

i chmura spokoju wzniosła się nad moją głowę,

pilnuje mnie.

Stało się to moim wybawieniem.

Wszyscy zatrzęśli się z przerażenia.

Wydali dym i wyrok,

ale milczałem blisko mojego pana,

który był czymś więcej niż cieniem, czymś więcej niż fundamentem.

Nosił mnie jak dziecko przy matce.

Dał mi mleko, swoją rosę,

i wzrastałem w jego szczodrości

i odpoczął w swej doskonałości.

Rozłożyłem ręce

gdy moja dusza wskazywała na firmament,

i pośliznąłem się ku niemu

który mnie odkupił.

### **Pieśń 36**

Znalazłem odpoczynek w duchu Pana,

który mnie wychował

i sprawił, że stanąłem na nogach na wysokich terenach

Pana,

przed Jego doskonałością, przed Jego chwałą,

gdy chwaliłem go w moich wierszach.

**ODPOWIEDŹ**

Dusza prowadziła mnie przed oblicze Pana.

Przez ziemskiego syna  
Zostałem nazwany światłem, dzieckiem Boga.  
Byłem najbardziej uwielbiony z chwalebnych,  
największy z wielkich.  
Podobnie jak ten wielki, wzniosły, ona mnie stworzyła  
jak jego świeżość. Odnowił mnie.  
Od swej doskonałości namaścił mnie,  
i stałem się równy jego bliskim.  
Moje usta były otwarte jak chmura rosy,  
serce moje zalało dobrocią,  
moja droga do niego była spokojem,  
i dołączyłem do duszy jego opatrności.

### **Pieśń 37**

Wyciągnąłem rękę do Pana  
i do jego nieba wzniosłem mój głos.  
Mówiłem ustami mojego serca,  
i usłyszał mnie, gdy głos mój doszedł do niego.  
Jego słowo przyszło do mnie wraz z owocem mojej pracy.  
Znalazłem spokój dzięki łasce Pana.

### **Pieśń 38**

Podszedłem do światła prawdy  
jak na rydwan,  
a prawda przeprowadziła mnie przez kaniony i wąwozy  
i uchronił mnie przed falami rozbijającymi skały.  
Była moją przystanią i wybawieniem  
i zostawił mnie w ramionach nieśmiertelnego życia.  
Chodziła ze mną, uspokajała mnie, chroniła przed błędem.  
Była i jest światłem prawdy.

### **Pieśń 39**

Mamutowe rzeki są siłą pana.  
Zmywają tych, którzy nim gardzą.  
Splątują im ścieżki i niszczą skrzyżowania.  
Wynoszą ich ciała  
i spalić ich dusze.  
Są szybsi niż błyskawica. Szybciej.  
A jednak ci, którzy nieskazitelnie chodzą po rzekach  
nie będzie zraniony.  
Ci, którzy chodzą bez winy  
nie musisz się krzywić.  
Ich znakiem jest Pan.  
Znak jest drogą dla tych, którzy przechodzą w imieniu Pana.  
Ubierz się w imię Najwyższego i poznaj Go  
i przechodź bez zmartwień. Rzeki są ci posłuszne.  
Pan mostuje wody swoim słowem  
gdy szedł i przechodził po nich nogami.  
Jego stopy stoją pewnie na wodzie i nie toną.  
Są stałą belką z drewna wykonaną z prawdy.  
Fale wznoszą się po obu stronach. Pan Mesjasz stoi.  
Jego ślady nie zostają zmyte.  
Nie giną.  
Istnieje droga dla tych, którzy idą za nim,  
za tych, którzy podążają jego drogą wiary i miłują Jego imię.

### **Pieśń 40**

Jak miód kapie z plastrów pszczoł  
i mleko płynie od kobiety, która kocha swoje dziecko,  
więc moja nadzieja jest w Tobie, mój Boże.  
Jak źródło tryskające wodą  
serce moje rozbrzmiewa chwałą dla Pana

przez moje usta.

Mój język jest słodki od jego rozmowy,  
moje kończyny utuczyły się od słodczy jego wierszy.

Moja twarz raduje się z jego uniesienia.

Duch mój raduje się Jego miłością.

Moja dusza jaśnieje w nim.

Kto się boi, znajduje w nim bezpieczeństwo

i odkupienie jest w nim pewne,

i posiadanie życia wiecznego.

Ci, którzy w nim są, nie mogą być splamieni.

#### **Pieśń 41**

Wszyscy, którzy mnie zobaczą, będą zdumieni,

bo jestem przybyszem wśród was.

Ojciec prawdy pamiętał o mnie.

Opętał mnie od początku.

Przez swoje bogactwa i myśli w swoim sercu

zrodził mnie.

Jego słowo jest naszą drogą.

Zbawiciel ożywia nas i nie zapomina o naszych duszach.

Upokorzeni

są w nim wywyższeni.

Syn najwyższego

objawiła się w doskonałości ojca.

Światło odnalazło brzask w słowie

to było wcześniej jego.

Mesjasz jest jeden,

znane przed założeniem świata.

On zbawia dusze w swojej prawdzie i imieniu.

Śpiewajmy Panu. Kochamy go.

## **Pieśń 42**

Wyciągnąłem ręce i zbliżyłem się do mojego pana.  
To mój znak, wyciągam ręce jak na drzewie.  
To była moja droga do tej dobrej.  
Stałem się bezużyteczny dla tych, którzy mnie nie schwytali.  
Ukrywałem się przed tymi, którzy mnie nie kochają  
ale jestem z tymi, którzy mnie miłują.  
Moi prześladowcy zginęli.  
Szukali mnie, bo żyję.  
Wstałem i jestem z nimi  
i mówić przez ich usta.  
Pogardzali swoimi prześladowcami.  
Zamknąłem ich w jarzmie miłości.  
Jak pan młody nad panną młodą,  
taka jest moja miłość do tych, którzy we Mnie wierzą.  
Myśleli, że jestem odrzucona, zniszczona. nie byłem.  
Piekło mnie zobaczyło i było nieszczęśliwe.  
Śmierć wyrzuciła mnie wraz z innymi.  
Byłem śmiertelnie zgorzkniały i zgorzkniały.  
Zeszedłem z nim na najgłębszą głębokość,  
i uwolniło moje stopy i głowę,  
bo nie mogło znieść mojej twarzy.  
Utworzyłem zgromadzenie żywych ludzi wśród jego umarłych  
i mówił do nich wargami żywymi.  
Moje słowo nie było puste.  
Martwi podbiegli do mnie, krzyżąc:  
„Synu Boży, zlituj się nad nami. Bądź miły  
i wyprowadź nas z więzów ciemności.  
Otwórz drzwi do swojej istoty.  
Widzimy, że nasza śmierć Cię nie dotknęła.  
Ratuj nas, Odkupicielu.”

Ustyszałem ich głos i zachowałem ich wiarę w swoim sercu.

Położyłem swoje imię na ich głowach.

To wolni ludzie i moi.

## Pieśń Perły

Pieśń Perły to poemat narracyjny opowiadający o poszukiwaniu perły przez księcia. Przedstawiana w *Dziejach Tomasza* jako hymn wymówiony przez Tomasza, *Pieśń o perle* jest także gnostycką opowieścią o zbawieniu, o zaśnięciu w błędzie i przebudzeniu do światła, o poszukiwaniu nie tylko perły, ale także korzyści z posiadania perły : powrót do światła. Jaka jest perła? Jak sugeruje jeden z alternatywnych tytułów wiersza „Hymn duszy”, perła może ezoterycznie być duszą. Perłą może być też gnoza, przebudzenie i wiedza, którą dusza musi posiadać, aby przejść na wyższy poziom istnienia. Bentley Layton sugeruje, że księżę i jego poszukiwania mogą być duszą i jej podróżą, a wiersz jest opowieścią o „wejściu duszy w cielesną inkarnację i ostatecznym odłączeniu się od ciała”. Dusza wchodząc w materię staje się bezwładna, ale gdy już zdobędzie swoją perłę wiedzy, obudzi się w mądrości i ponownym zjednoczeniu z „pierwszą zasadą”. Günther Bornkamm uważa, że młodym księciem i zbawicielem jest sam Mani, założyciel manicheizmu. Tajemnice interpretacji na szczęście nie są niezmiennie i oczywiste. Gdyby symboliczne postacie – droga, płaszcz, wąż, perła, wędrujący księżę – były łatwe do rozszyfrowania, wiersz mógłby mieć jedynie charakter dydaktyczny. Ale narracja pełna jest tajemniczych zmian, dramatycznych zwrotów i przekształceń, które tylko z ryzykiem błędu można interpretować jako teologię. Pomijając interpretację absolutną, dostrzegamy pewne wskazówki. Na pozór wiersz jest po prostu przygodą. Jednak wszędzie w nim znajdują się wskazówki dotyczące innych znaczeń. Przecież węże śpiące z perłami w posiadaniu nie mogą nie mieć wymiaru alegorycznego. Symboli tych używano w tradycyjnych opowieściach mandejskich, a także w takich dziełach gnostyckich, jak *Pistis Sophia*. Stypendium sugeruje, że główni bohaterowie – ojciec, matka i księżę – tworzą trójcę gnostycką, równoważną chrześcijańskiej formule trynitarnej. Mogą reprezentować ojca prawdy, matkę mądrości i syna. Syn, który jest odkupicielem i zbawicielem, nie jest jednak Chrystusem, a przynajmniej nie jest przede wszystkim Chrystusem. Hans Jonas utożsamia go z manichejskim przedkosmicznym człowiekiem. Syn pełni podwójną, bliźniaczą rolę, gdyż jawi się zarówno jako zbawiciel, jak i dusza, którą zbawia; On zbawia i sam musi zostać zbawiony. Podobnie perła, która na pierwszy rzut oka wydaje się symbolem duszy, jest jednocześnie bóstwem, które zbawia duszę. Pojęcie sobowtóra jest typowo gnostyckie: rola Tomasza jako bliźniaka w *Ewangelii Tomasza* i *Księdze Tomasza* jest tylko jednym z przykładów. Jak zauważa Jonas, „wymienność podmiotu i przedmiotu misji, zbawiciela i duszy, księcia i perły, jest kluczem do prawdziwego znaczenia poematu i w ogóle do gnostyckiej eschatologii”. Podwojone są także inne symbole w wierszu. Księżęcą szatę chwały, którą jest jego duchowe ciało, zdjął i pozostawił, aby przyjąć nieczystą szatę świata, którą jest oczywiście nieczyste ciało fizyczne. Ale szata chwały działa również jako niezależna istota, przypominając mu o obowiązku powrotu. Podobnie list, na którym wypisane jest wołanie o odkupienie, spada z nieba jak orzeł i staje się posłańcem światła w sposób przypominający niebiański list z *Pieśni nad Pieśniami*. Po drodze litera, słowo zdaje się przyjmować kobiecy głos. Kimkolwiek jest autor i jakiegokolwiek jest pochodzenie, twórca tego wiersza rozkoszuje się gramami w duchową dwuznaczność, unikając zamieszania, które przeradza się w szybki spektakl. Księżę opuścił wschód, krainę światła i pochodzenia, aby udać się do Egiptu, który tradycyjnie symbolizuje ciało, rzeczy materialne, ciemność i błąd. Jest to królestwo śmierci, którego przykładem jest kultura grobowa i podziemny kult zmarłych. Podobnie wąż jest królestwem ciemności i ignorancji w ciemnych wodach na ziemi pod poziomem morza. W tej bajce o odkupieniu, jak wskazuje Hans Jonas, sam zbawiciel musi zostać ocalony – a raczej musi ocalić siebie. Widzimy, w jaki dramatyczny sposób Zbawiciel staje się człowiekiem, zapomina, kim jest i zapada w sen rzeczy ziemskich. Ostatecznie rodzice, ojciec prawdy i matka mądrości, nie opuszczają go. Wysyłają wiadomości. Budzi się z więzienia rzeczy ziemskich, kradnie perłę i wraca do swoich królewskich rodziców z obietnicą dojścia do swoich prawdziwych rodziców duchowych. Niezależnie od tego, czy ta popularna opowieść jest starą legendą Mezopotamii, czy opowieścią żydowską lub chrześcijańską, na którą nałożono gnostycką nakładkę, w formie, w jakiej przetrwała, jest poetycką kulminacją zasad

gnostyckich, przekazaną z minimum kosmogonii i boskich psot. Ma zwrotkową formę poezji żydowskiej, bez rymu i stałego metrum, gdzie prozodia opiera się w dużej mierze na paralelnych kupletach. Pieśń Perły pojawia się jako dodatek do apokryficznych greckich Dziejów Tomasza. Jedna wersja jest w języku greckim, a inna, nieco inna, w języku syryjskim. Data jej powstania, sugeruje Bentley Layton, wskazuje na perską dynastię Partów (247 p.n.e. – 224 n.e.); lub, jeśli został skomponowany w Edessie, gdy miasto znajdowało się pod kontrolą Partów, przed 165 rokiem n.e.

## **UBRANIE NA PODRÓŻ**

Kiedy byłem małym dzieckiem, żyłem  
w pałacu mojego ojca, w jego królestwie,  
szczęśliwi w chwale i bogactwie  
mojej rodziny, która mnie wychowała,  
moi rodzice dali mi przybory  
i wysłał mnie na misję  
z naszego domu na wschodzie.  
Z ich skarbca  
przygotowali dla mnie ładunek.  
Był duży, choć wystarczająco lekki  
żebym mógł to sam nieść,  
trzymając złoto z najwyższych domów  
i srebro Gazzaka Wielkiego  
i rubiny indyjskie  
i opale z ziemi Kuszan,  
i przepasali mnie nieugiętością  
które potrafią kruszyć żelazo.  
Zdjęli moją jasną szatę chwały,  
które mi uczynili z miłości,  
i zabrałem moją fioletową togę,  
który został utkany tak, aby pasował do mojego wzrostu.  
Zawarli ze mną przymierze  
i zapisałem to w sercu, abym nie zapomniał:  
„Kiedy zejdziesz do Egiptu  
i przynieś z powrotem jedną perłę



która leży na środku morza  
i jest strzeżony przez parszającego węża,  
ponownie przywdziejesz swą szatę chwały  
i twoja toga na nim,  
i z twoim bratem, naszym następnym w randze,  
będziesz dziedzicem w naszym królestwie”.

### **SMOK I GŁĘBOKI SEN**

Opuściłem wschód i pojechałem w dół  
do Egiptu z moimi dwoma królewskimi przewodnikami,  
gdyż droga była niebezpieczna i trudna  
i byłem bardzo młody, żeby chodzić samotnie.

Przekroczyłem granice Maishan,  
miejsce spotkań kupców ze wschodu,  
wszedł do ziemi babilońskiej,  
i weszli w mury Sarbug.

Kiedy zszedłem do Egiptu  
opuścili mnie moi towarzysze.

Poszedłem prosto do węża  
i zamieszkał niedaleko niego w gospodzie,  
czekając aż zaśnie  
abym mógł odebrać mu moją perłę.

Od kiedy byłem sam  
W gospodzie byłem obcy dla innych,  
a jednak widziałem tam jednego z moich ludzi,  
szlachcic ze wschodu,  
młody, przystojny, kochany,  
syn królów – pomazaniec,  
a on przyszedł i był blisko mnie.

I uczyniłem go swoim powiernikiem  
z którym podzieliłem się swoją misją.

Ostrzegałem go przed Egipcjanami

i kontaktu z nieczystymi.

Potem włożyłem szatę taką jak oni,  
aby nie podejrzewali mnie jako obcego  
który przyszedł ukraść perłę,  
aby nie wzbudzili przeciwko mnie węża.

W jakiś sposób dowiedzieli się, że nie  
ich rodak, potraktował mnie przebiegle,  
i dali mi do jedzenia ich jedzenie.

Zapadłem w głęboki sen.

Zapomniałem, że jestem synem królów  
i służyli swemu królowi.

Zapomniałem o perle  
po które wysłali mnie rodzice.

Przez ciężkość ich jedzenia  
Zapadłem w głęboki sen.

### **„PAMIĘTAJ O PERLE”**

Kiedy to wszystko się wydarzyło  
moi rodzice wiedzieli i opłakiwali mnie.  
Zostało ogłoszone w naszym królestwie  
aby wszyscy przybyli do naszych bram.

Oraz królowie i księżęta Partii

i cała szlachta Wschodu  
ułożył plan w moim imieniu  
abym nie został w Egipcie.

I napisali do mnie list

i każdy szlachcic podpisywał to swoim imieniem:

„Od twego ojca, króla królów,

i twoja matka, pani wschodu,

i od twojego brata, naszego następnego w randze,

a tobie, naszemu synowi w Egipcie, pokój!

Obudź się i powstań ze snu

i usłysz słowa naszego listu!

Pamiętaj, że jesteś synem królów

i zobacz niewolę swojego życia.

Pamiętaj o perle

za co zostaliście wysłani do Egiptu!

Pamiętaj o swojej szacie chwały

i twój wspaniały płaszcz, który możesz nosić

gdy imię Twoje będzie zapisane w księdze życia,

kiedy jest czytane w księdze bohaterów,

gdy ty i twój brat odziedziczycie nasze królestwo”.

Ptak mowy

I służąc jako posłaniec,

list był listem zapieczętowanym przez króla

prawą ręką

przeciwko złym dzieciom Babilonu

i dzikie demony labiryntu Sarbug.

Powstał w postaci orła,

król wszelkiego skrzydlatego ptactwa;

poleciał i wylądował obok mnie

i stało się mową.

Na jego głos i dźwięk jego szelestu

Obudziłem się i wstałem ze snu.

Wziąłem go, ucałowałem, złamałem pieczęć i przeczytałem.

I słowa zapisane w moim sercu

były w liście, który miałem przeczytać.

Przypomniałem sobie, że jestem synem królów

a moja wolna dusza tęskniła za swoim rodzajem.

Przypomniała mi się perła

dla którego zostałem zesłany do Egiptu,

i zacząłem czarować

straszny i parszający wąż.

Zaczarowałem go do snu  
wzywając nad nim imię mojego ojca  
i mojej matki, królowej wschodu.  
Chwyciłem perłę  
i odwróciłem się, żeby zanieść to mojemu ojcu.  
Te brudne i nieczyste ubrania  
Rozebrałam się, zostawiając je na polach,  
i poszłam prosto w swoją stronę  
w światło naszej ojczyzny na wschodzie.

### **GŁOS LISTU**

Po drodze list, który mnie obudził  
leżał jak kobieta na drodze.  
I tak jak obudziła mnie swoim głosem  
więc prowadziła mnie swoim światłem  
jakby była wyrocznią.  
Została napisana na chińskim jedwabiu  
i świeciła przede mną w swojej własnej postaci.  
Jej głos łagodził mój strach  
i jego miłość popychała mnie dalej.  
Pospieszyłem obok ścian labiryntu Sarbug  
i Babilon po lewej stronie  
i przybyli do Maishan, przystani kupców,  
położony nad brzegiem morza.  
Moja szata chwały, którą zdjąłem  
i togę na nią przysłali moi rodzice  
z wyżyn Hyrkanii.  
Były w rękach skarbników  
któremu zostały zobowiązane  
z powodu ich wiary,  
i zapomniałem o wspaniałości szaty,  
bo jako dziecko go opuściłem

w domu mojego ojca.

### **SZATA GNOZY**

Kiedy na to patrzyłem, nagle okazało się, że to ubranie  
jak lustro mnie odbiło,  
i widziałem siebie osobno  
jako dwa byty w jednej formie.

Skarbnicy przynieśli mi jedną szatę,  
jednak w dwóch połówkach widziałem jeden kształt  
z jedną pieczęcią królewską.

Dali mi bogactwo,  
i jasną haftowaną szatę  
był zabarwiony złotem i berylamy,  
z rubinami i opalami,  
i sardonyksy w wielu kolorach  
były do niego przywiązane w jego wysokim domu.

Wszystkie szwy były zapięte  
z kamieniami nieugiętego,  
i wizerunek króla królów  
był na nim haftowany  
jak falowała szafirami  
wielu kolorach.

Widziałem, jak cały drżał,  
poruszając się z gnozą, w pulsującej wiedzy,  
i gdy przygotowywał się do mówienia  
ruszyło w moją stronę,  
szemrając dźwięki swoich pieśni.

Zstąpiło i powiedziało:

„To ja występowałem w jego imieniu.

Dla niego wychowałem się w domu mojego ojca.

Widziałem siebie rosnącego w siłę  
w harmonii z jego pracą”.

## **TOGA I PERŁA**

Z królewskimi ruchami

szata rozszerzała się w moją stronę,

namawiając mnie, abym to wziął,

i miłość namawiała mnie, abym to przyjął,

i wyciągnąłem się, i otrzymałem

i przyozdobiłam się pięknem jego barw.

Rzuciłem moją togę w jaskrawych kolorach

wokół mnie.

Tam się ubrałem i wstąpiłem

do bramy pozdrowienia i uwielbienia.

Pochyliłem głowę i uwielbiłem

majestat mego ojca, który mi to przysłał.

Spełniłem jego polecenia

i spełnił to, co obiecał.

U bram swoich książąt

Zmieszałem się z jego szlachtą.

On był szczęśliwy przeze mnie i przyjął mnie,

i byłem z nim w jego królestwie,

a jego niewolnicy głośno go chwalili.

Obiecał mi, że wkrótce wyruszę w podróż

z nim do bramy króla królów,

i z moimi darami i moją perłą

Pojawię się z nim przed naszym królem.

## Poimandres

Ze wszystkich hermetycznych tekstów, które przetrwały z Aleksandrii, Poimandres jest głównym źródłem gnostyckich spekulacji. Mówca dialogu sokratesowego, Poimandres, proponuje mocno dualistyczny pogląd na życie, w którym ciało reprezentuje wszystko, co ciemne, zwodnicze, doczesne i śmiertelne, podczas gdy umysł (nous) reprezentuje światło, prawdę, ponadczasowość i wieczne zbawienie. Celem życia jest uwolnienie duszy z więzienia ciała poprzez gnozę i powrót do niebiańskiego królestwa światła. Zatem opuszczamy wszechświat fizyczny, wyruszając w niebiańską podróż przez siedem poziomów duchowości, aż dotrzemy do ojca wszystkiego. Następnie „wchodzi do ósmej sfery gwiazdy stałej” i staje się bogiem. Godne uwagi jest to, że dla hermetyków bóg, pomimo tytułu „ojciec wszystkich”, jest androgyniczny i obejmuje obie płcie. W Apokalipsie Asklepiosa, hermetycznym tekście nieuwzględnionym w tym tomie, Bóg jest zdefiniowany jako biseksualny. Poimandres ma trzy sekcje. Część pierwsza, opowiadająca o stworzeniu świata i życia ludzkiego, to hermetyczna kosmogonia i antropogonia, objawiająca się mówiącemu jako przeżycie wizjonerskie. Część druga opowiada o ucieczce duszy ze świata i jej wzniesieniu się do nieba i mistycznym zjednoczeniu z Bogiem; ostatnia część zawiera wskazówki dotyczące prozelityzmu ewangelii gnozy. Praca kończy się modlitwą. Poimandres służy mówcy w dialogu jako dość surowy mentor, wyjaśniając, wyrzucając, nakazując odkupienie. Wkrótce zrozumiemy, że Poimandres jest nous, najwyższym bogiem. Stworzeniami lub boskimi emanacjami ojca wszystkiego są logos, umysł-demiurg (który z kolei tworzy system planetarny i świat fizyczny, w którym ludzie są uwięzieni) i anthropos (istota ludzka). Człowiek pojawia się na obraz Boga, gdyż jest androgyniczną zasadą generatywną i zawiera w sobie boską duszę, iskrę światła. Być może najwcześniejsze pełne i szczegółowe instrukcje dotyczące mistycznego doświadczenia ciemności i oczyszczenia z materii, wznoszenia się do światła i wejścia w jedność z bogiem pochodzą od Poimandresa; ta mapa duchowej ekstazy miała być naśladowana lub reprodukowana w innych formach w niezliczonych późniejszych dziełach.

## POJAWI SIĘ POIMANDRES

Pewnego razu, gdy zacząłem myśleć o tym, co jest, a moje myśli wzniosły się niezwykle wysoko, a zmysły mojego ciała zostały przytłumione przez sen, jak ludzie obciążeni przejadaniem się i zmęczeniem, wydało mi się, że widzę istotę ogromnej i bezgranicznej wielkości zbliżającą się do mnie, który zawołał mnie po imieniu i zapytał: „Co chcesz usłyszeć i zobaczyć, czego chcesz się nauczyć i poznać?” „Kim jesteś?” Powiedziałem. „Jestem Poimandres” – powiedział – „umysł<sup>3</sup> mający władzę absolutną. Wiem, czego chcesz i jestem z tobą wszędzie. „Chcę poznać rzeczy, które istnieją, ich naturę i poznać Boga” – odpowiedziałem. „Jakże chcę słyszeć!” Powiedział: „Pamiętaj, czego chcesz się nauczyć, a ja cię nauczę”.

## WIZJA TWORZENIA

Po tych słowach zmienił swą postać i w mgnieniu oka wszystko się przede mną otworzyło i ujrzałem nieograniczoną panoramę. Wszystko było jasne, kojące i radosne. I kiedy na nie spojrzałem, byłem oczarowany. Ale wkrótce surowa i przerażająca ciemność opadała stopniowo niczym zwinięty wąż i widziałem, jak ciemność zamieniała się w wodnistą substancję, niewypowiedzianie wzburzoną, wydzielającą dym jak z ognia, wydając nieopisany dźwięk lamentu. A potem nieartykułowany krzyk, podobny do głosu ognia. Ze światła święte słowo zstąpiło na wodnistą substancję i pomyślałem, że to słowo jest głosem światła; a niezmiśniany ogień wyskoczył z wodnistej substancji i wznosił się w górę. Ogień był szybki i gwałtowny, a powietrze, będąc lekkie, podążyło za oddechem, gdy unosiło się z ziemi i wody do ognia, tak że wydawało się, że oddech jest zawieszony w ogniu. Ale ziemia i woda pozostały

zmieszane i ziemi nie można było zobaczyć bez wody. Wszystkie te elementy utrzymywane były w słyszalnym ruchu przez unoszący się nad nimi oddech słowa.

### **POIMANDRES TO ŚWIATŁO I UMYŚŁ**

Następnie Poimandres zapytał mnie: „Czy rozumiesz, co oznacza ta wizja?” „Zrozumiem” – powiedziałem. „Jestem tym światłem” – powiedział – „i jestem umysłem, pierwszym bogiem, który istniał, zanim wodnista substancja wyłoniła się z ciemności. A świetliste słowo, które wyszło z umysłu, jest synem Boga”. „W jaki sposób?” „Zrozum, że to, co w tobie widzi i słyszy, jest słowem Pana, jego synem, ale umysł jest Bogiem Ojcem. I nie są oddzieleni od siebie, gdyż łączy ich życie”. „Dziękuję” – powiedziałem. „Ale pomyśl o świetle i zrozum je”.

### **SKĄD WSZYSTKO POCHODZI**

Powiedziawszy to, patrzył na mnie uważnie przez długi czas, a ja drżałam na widok jego wyglądu. Kiedy podniosłem głowę, ujrzałem w myślach światło składające się z niezliczonych mocy, które stało się nieograniczonym kosmosem, a ogień powstrzymany potężną mocą został utrzymany na miejscu. To właśnie widziałem i rozumiałem ze słów Poimandresa. Byłem zdumiony, a on znowu do mnie przemówił. „Widziałeś w swoim umyśle archetypową formę, nieskończoną i poprzedzającą początek”. „Ale skąd biorą się elementy natury?” Zapytałam. „Z woli Boga, który przyjął słowo, widział i naśladował piękny świat. Wodna substancja natury przyjęła to słowo i ze swoich różnorodnych elementów utworzyła uporządkowany świat, z którego wyłoniło się potomstwo żywych stworzeń.

### **INNY UMYŚŁ, DEMIURŻ**

„I pierwszy umysł, będący zarówno mężczyzną, jak i kobietą, zarówno życiem, jak i światłem, poczęty poprzez słowo inny umysł, demiurg, a ten drugi umysł ognia i tchnienia ukształtował siedmiu władców, którzy obejmują swymi orbitami świat postrzegany zmysłami. Ich rząd nazywa się przeznaczeniem. „Nagle słowo Boże wyskoczyło z poruszających się w dół elementów natury do czystego ciała niebieskiego i zjednoczyło się z umysłem demiurga. Słowo bowiem stanowiło jedną substancję z umysłem. A niższe elementy natury pozostały bez słów, to znaczy bez powodu, i stały się zwykłą materią. „Teraz umysł demiurga współpracował ze słowem „do” aby objąć sfery władców i wirować je z piorunującą prędkością, bez ustalonego początku i określonego końca, ponieważ ich obroty zaczynają się tam, gdzie się kończą. I zgodnie z wolą umysłu niższe elementy natury stały się zwierzętami pozbawionymi rozumu, gdyż nie miały słowa. I powietrze zrodziło skrzydlate stworzenia, a woda zrodziła ryby, a wtedy ziemia i woda zostały oddzielone od siebie zgodnie z wolą umysłu. I ziemia wydała stworzenia czworonożne i pełzające, i dzikie i oswojone zwierzęta.

### **UMYŚŁ, OJCIEC WSZYSTKICH, RODZI PIERWOTNEGO CZŁOWIEKA**

„Ale umysł, ojciec wszystkiego, który jest życiem i światłem, zrodził człowieka podobnego do niego. I miłował go jak własne dziecko, bo był bardzo piękny i podobny do swego ojca. I Bóg był bardzo zadowolony ze swojego piękna w pierwotnej osobie i przekazał mu wszystko, co stworzył. „A pierwotna osoba zajęła miejsce w najwyższej sferze nieba i obserwowała rzeczy stworzone przez jej autora, jego brata demiurga, który rządził regionem ognia. Teraz, kiedy człowiek zobaczył te rzeczy stworzone w ogniu, zapragnął stworzyć coś własnego. I ojciec mu na to pozwolił. A ponieważ władcy też go kochali, każdy dał mu część swojej natury. „Kiedy człowiek poznał ich cechy, zapragnął przedrzeć się przez ograniczające orbity władców i podzielić się władzą tego, który rządzi ogniem.

### **CZŁOWIEK ZSTĘPUJE W ŚWIAT NATURY**



„Wtedy pierwotna osoba, która posiadała wszelką władzę nad światem istot śmiertelnych i zwierząt irracjonalnych, pochyliła się nad harmonią<sup>10</sup> i po przełamaniu sklepienia ukazała niższej naturze piękną postać boga. Kiedy natura zobaczyła piękną formę boga, to uśmiechał się do człowieka z miłością, gdyż widział cudowne piękno człowieka odbite w wodzie i jego cień na ziemi. I człowiek również, widząc tę formę, podobną do swojej odbitej w wodzie, pokochał ją i zapragnął w niej żyć. I jego życzenie natychmiast się spełniło i zaczął przyjmować formę pozbawioną rozumu. A natura przyjęła swego ukochanego, objęła go i mieszała się, bo byli kochankami.

### **LUDZKOŚĆ JEST ŚMIERTELNA I NIEŚMIERTELNA**

„I dlatego właśnie człowiek ze wszystkich stworzeń na ziemi jest dwojaki: śmiertelny w swoim ciele, ale nieśmiertelny poprzez wiecznego człowieka. Chociaż jest nieśmiertelny i ma władzę nad wszystkimi rzeczami, cierpi również ze śmiertelności, ponieważ podlega przeznaczeniu. Choć jest ponad światem sfer, jest niewolnikiem przeznaczenia. Chociaż jest mężczyzną i kobietą, urodził się z ojca, który składa się z mężczyzny i kobiety, i jest bezsenny, jak bezsenny jest jego ojciec, zostaje pokonany przez miłość i zapomnienie.

### **NARODZIŁO SIĘ SIĘDMIU ZIEMSKICH LUDZI**

A potem powiedziałem: „O umyśle, opowiedz mi resztę. Ja też uwielbiam twoje nauczanie. A Poimandres odpowiedział: „Oto tajemnica ukryta aż do dnia dzisiejszego. Natura, ściśle złączona z pierwotną osobą, stworzyła najcudowniejszy cud. Człowiek miał w sobie świat sfer siedmiu władców, który, jak mówiłem, zbudowany był z ognia i powietrza. Natura natychmiast stworzyła siedmiu ludzi odpowiadających naturze siedmiu władców, a byli oni androgyniczni i wzniośli. Wtedy powiedziałem: „O Poimandresie, ogarnęło mnie potężne pragnienie i chcę usłyszeć więcej. Nie przestawaj.” — Ciszą — odpowiedział Poimandres. „Nie skończyłem jeszcze pierwszego przemówienia”.

„Widzisz, milczę” – powiedziałem. „Tych siedmiu ludzi urodziło się w następujący sposób: natura stworzyła ich ciała. Ziemia była elementem żeńskim, woda generatywnym elementem męskim; z ognia powstała ich natura, z eteru ich duch. Natura stworzyła ich ciała na podobieństwo ludzkie. A ludzkość, która powstała z życia i światła, stała się duszą i umysłem: dusza z życia i umysł ze światła. I wszystkie stworzenia w świecie zmysłów pozostały takie aż do końca ery.

### **MĘŻCZYŻNA I KOBIETA STWORZENI SĄ**

„Teraz powiem ci to, co pragniesz usłyszeć. Kiedy ta era dobiegła końca, więź łącząca wszystko została rozluźniona z woli Boga. Wszystkie istoty żywe, będąc androgyniczne, zostały nagle podzielone na dwie części, a pierwotna osoba stała się jednocześnie mężczyzną i kobietą. Bóg natychmiast wypowiedział święte słowo: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie się wszystkie stworzenia i stworzenia. I niech ludzkość, mając umysł, rozpozna siebie jako nieśmiertelną i pozna, że przyczyną śmierci jest eros.” „A gdy Bóg to powiedział, Jego Opatrzność za pośrednictwem przeznaczenia i świata sfer zjednoczyła mężczyznę i kobietę i ustalonych pokoleń. I rozmnożyły się wszystkie stworzenia według swego rodzaju. I kto rozpoznał siebie, osiągnął to dobro najwyższe, a kogo zwiodło pożądanie, miłość do ciała, będzie błąkał się w ciemnościach świata zmysłów i poniesie śmierć.

### **ŻYCIE I ŚMIERĆ**

„Ale jakiego rodzaju grzech popełniają ignoranci, że zostali pozbawieni nieśmiertelności?” Zapytałam. – Wygląda na to, że nie przemyślałeś tego, co ci powiedziałem. Czy nie mówiłem, żebyś uważał? „Rozumiem i pamiętam, a jednocześnie dziękuję.” „Jeśli rozumiesz, powiedz mi, dlaczego ci, którzy są ignorantami, zasługują na śmierć”. „Ponieważ ciało materialne ma swoje źródło w odraźniającej ciemności, z której w świecie zmysłowym pochodzi wodna substancja, z której składa się ciało, i z tego

ciała śmierć gasi jego pragnienie”. „Dobrze rozumiałeś. Ale dlaczego jest tak, jak głosi Słowo Boże, że kto siebie rozpoznaje i zna, wchodzi do dobra?” Odpowiedziałem: „Ponieważ ojciec wszystkiego składa się ze światła i życia i z niego narodził się człowiek”. „Masz rację. Światło i życie są bogiem i ojcem, z którego wyszli ludzie. A jeśli dowiesz się, że ty także jesteś stworzony ze światła i życia, powrócisz do światła i życia. To powiedział Poimandres.

### **MIEJSCE UMYSŁU WŚRÓD POBOŻNYCH I BEZBOŻNYCH**

„Ale powiedz mi” – powiedziałem – „jak mam wejść w życie, bo Bóg powiedział mi: «Niech sam poznaje myślącą osobę». Czyż nie wszyscy ludzie mają umysł?” „Nie mów tak, bo ja, umysłem, jestem obecny przy świętych i dobrych, czystych i miłosiernych, a moja obecność jest dla nich pomocą i nagle wszystko rozpoznają i zyskają miłosierdzie kochającego Boga i dziękują go i chwalcie go, i śpiewajcie mu hymny, i zwracajcie się do niego z oddaniem. I zanim porzucą ciało na śmierć, brzydzą się zmysłami cielesnymi, ponieważ wiedzą, jak one działają. Ja, umysł, nie pozwolę, aby działanie ciała osiągnęło swój cel. Jako strażnik bram, zagradzam drogę złym i haniebnym energiom. Odciąłem ich strategię. „I jestem daleki od tych, którzy są głupi i źli, przebiegli, zawistni, chciwi, morderczy i bezbożni. Ustąpię miejsca demonowi zemsty, który nawiedzi takiego człowieka z ostrością ognia, przesywając jego zmysły i popychając go do dalszego bezprawia, aby mógł ponieść większą karę. Nie przestając nigdy mrocznej walki i poddając się bezgranicznemu apetytowi, zadaje sobie większe męki i gorętszy ogień.

### **WSTĘP DUSZY PRZEZ SIEDEM STREF**

„Uważaj, że dobrze mnie pouczyłeś o wszystkim. Ale opowiedz mi więcej o wspinaczce. Jak mam ożyć?” Na to Poimandres powiedział: „Po pierwsze, wraz z rozkładem swojego materialnego ciała, oddajesz swój charakter demonowi. Twój obraz znika. Zmysły cielesne wracają do swoich źródeł, stając się częścią kosmosu i, połączone na nowe sposoby, wykonują inną pracę. A gniew i pożądanie wkraczają w bezmyślną naturę. „I wtedy człowiek wznosi się do harmonii, do świata sfer. W pierwszej strefie pozostawia za sobą siłę wzrostu i upadku, w drugiej machinację zła, w trzeciej przebiegłość pożądania, w czwartej swoją dominującą arogancję, w piątej swoją bezbożną śmiałość i lekkomyślność, w szóstej swoją dążenie do bogactwa złymi środkami, a w siódmej strefie złośliwe kłamstwo: wszyscy pozbawieni mocy.

### **WEJŚCIE W ÓSMY I STAĆ SIĘ BOSKIM**

„Następnie rozebrany do naga siłą harmonii wchodzi do ósmej sfery gwiazd stałych i posiadając własną energię, pozostaje tam z innymi, śpiewając hymny ojcu. A inni cieszą się z jego przyjscia. Podobnie jak ci, którzy tam mieszkają, słyszy moce, które mają swoje miejsce w substancji ósmej sfery i śpiewają Bogu szczególnym głosem. Poruszają się po kolei aż do ojca. Poddają się mocom, stają się mocami i są w Bogu. Oto dobro i cel tych, którzy mają gnozę: stać się bogiem. „Dlaczego więc się wahasz? Skoro już wszystko ode mnie otrzymałeś, dlaczego nie staniesz się przewodnikiem dla godnych, aby ludzie mogli przez ciebie zostać zbawieni przez Boga?” I powiedziawszy to, Poimandres na moich oczach zmieszał się z mocami.

### **WYJDĘ, ABY GŁOSIĆ**

Podziękowałem i pobłogosławiłem ojca wszystkich, i zostałem wysłany, upętnomocniony i poinstruowany co do natury wszystkich, z najwyższą wizją. I zacząłem głosić ludziom piękna, pobożności i gnozy: „O ludzie zrodzeni z ziemi, oddani pijaństwu, snowi i nieznajomości Boga, zakończcie swoje pijaństwo i bezrozumny sen”. Gdy to usłyszeli, zebrali się wokół mnie. Powiedziałem: „Dlaczego zaakceptowaliście śmierć, skoro dano wam moc cieszenia się nieśmiertelnością? Zmieńcie swoje postępowanie, wy, którzy chodzicie w błędzie i trzymajcie się niewiedzy. Uwolnij się od

ciemności i złap światło. Porzuć zepsucie i zyskaj nieśmiertelność”. A niektórzy z nich naśmiewali się ze mnie i opuścili mnie, bo oddali się na śmierć. Ale inni błagali, abym ich uczył, a oni rzucili się do moich stóp. Wychowałem ich i stałem się przewodnikiem dla ludzi, ucząc ich słowa i tego, w jaki sposób mogą zostać zbawieni. I zasiałem w nich słowa mądrości, i nakarmiłem ich wodą ambrozyjną. Kiedy nastał wieczór i promienie słońca zaczęły słabnąć, wezwałem ich, aby podziękowali Bogu. A kiedy zakończyli dziękczynienie, każdy szukał swojego łóżka. Opisałem dobrodziejstwo Poimandresa i to, jak spełniły się moje nadzieje. Bo sen ciała stał się przebudzeniem duszy, zamknięcie oczu prawdziwą wizją, milczeniem brzemienym dobrem, a moje słowa wyrazem dobrych rzeczy. I to wszystko przydarzyło mi się, gdyż otrzymałem to z umysłu, to znaczy od Poimandresa, słowo i umysł absolutnej suwerenności. Zostałem natchniony przez Boga, nastawiony na Boga i przyszedłem z prawdą.

## **CHWAŁA BOGU OJCU**

Tak więc całą duszą i mocą chwałę Boga Ojca:

Święty jest Bóg, ojciec wszystkich, który poprzedza wszelkie początki.

Święty jest Bóg, którego wola dokonuje się własnymi siłami.

Święty jest Bóg, który chce być znany i jest znany swoim.

Jesteś święty, który swoim słowem stworzyłeś wszystko, co istnieje.

Jesteście święci, którzy staliście się obrazem całej natury.

Jesteście święci, którzy nie zostali stworzeni przez naturę.

Jesteście święci, którzy jesteście silniejsi niż wszelka dominacja.

Jesteście święci, którzy jesteście więksi niż wszelka wzniosłość.

Jesteście święci, którzy przewyższacie wszelką chwałę.

Przyjmij czystą ofiarę słów z duszy i serca, które wznoszą się ku

ty, nienazwany, niewysłowiony, którego wzywa tylko cisza!

Błagam Cię, nie pozwól mi odejść od gnozy, która jest naszą naturą. Napełnij mnie siłą i swoją łaską pozwól mi oświecić tych z mojej rasy, którzy są w niewiedzy, moich braci i siostry, synów i

córki. Dlatego wierzę i świadczę. Idę do życia i do światła.

Ojczy, błogosławię Cię. Twoje dziecko pragnie mieć udział w świętym zbawieniu, które zapewniasz poprzez swoją całkowitą władzę.

## Rozprawa o ósmym i dziewiątym

Hermetyczny dyskurs o ósmym i dziewiątym to dialog pomiędzy nauczycielem Hermesem Trismegistosem a anonimowym uczniem na temat wznoszenia się na wyższe stopnie duchowego oświecenia, ósmy i dziewiąty. O takim wejściu mówi także poprzedni tekst, Poimandres. W niniejszym tekście przyjęto system astronomiczny późnej starożytności, który opisuje niebo jako składające się z siedmiu kul otaczających Ziemię, w których znajduje się słońce, księżyc i planety (Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn). Poza tymi sferami kryje się boskość. Astronomowie myśleli, że ósma sfera to sfera gwiazd stałych, a dziewiąta sfera jest ponad nią. Sfery te są również przedstawione w Tajemnej Księdze Jana, z siedmioma kosmicznymi królami stacjonującymi w siedmiu sferach nieba, dzięki mocy Yaldabaoth, i Sophią stacjonującą w dziewiątym królestwie, nad Yaldabaoth. Według Dyskursu ósmego i dziewiątego, badacz wiedzy przeszedł już przez niższe etapy duchowego oświecenia. Uczeń modli się, być może razem z nauczycielem, „Panie, udziel nam mądrości pochodzącej z Twojej mocy, która do nas dociera, abyśmy mogli odnieść do siebie wizję ósmego i dziewiątego. Już doszliśmy do siódmego, ponieważ jesteśmy pobożni i trwamy w Twoim Prawie”. Ponadto uczeń wspomina książki, które studiowano pod kątem ich mądrości i zrozumienia. Wizjonerskie wejście ucznia na ósmy i dziewiąty etap wiąże się ze śpiewaniem hymnu w ciszy i zjednoczeniem się z umysłami wszystkich. Dusze i aniołowie, którzy zamieszkują ósmy, również śpiewają hymn w milczeniu, ponieważ także wychwalają umysł wszystkich, który mieszka w dziewiątym. Umysł ten można rozpoznać dzięki mistycznemu przewodnictwu Hermesa Trismegistosa, który sam oznajmia: „Jestem umysłem i widzę inny umysł, który porusza duszę”. A uczeń oświadcza: „Jestem instrumentem twojego ducha, umysł jest twoją plektronem, a twoje przewodnictwo tworzy z nami muzykę. Widzę siebie! Dzięki Tobie jestem wzmożony, bo Twoja miłość do nas dotarła.” Rezultatem tego oświecenia jest mądrość, chwała i ekstaza. W sposób nawiązujący do Trzech Steli Seta, Przemówienie o Ósmej i Dziewiątej zawiera instrukcje dotyczące zachowania tekstu na turkusowych stelach. Dyskurs o ósmym i dziewiątym zachował się w języku koptyjskim w bibliotece Nag Hammadi. Jego tytuł wynika z treści tekstu. Powstał prawdopodobnie w języku greckim, bardzo prawdopodobne, że w Egipcie, biorąc pod uwagę wzmianki o turkusowych stelach ze znakami hieroglificznymi, które miały być umieszczone w świątyni w Diospolis (Magna lub Parva) w Górnym Egipcie oraz o bóstwach o twarzach zwierzęcych. Niektórzy uczeni sugerują datę powstania na II wiek n.e., ze względu na podobieństwa do średnioplatońskiego filozofa Albinusa.

„Mój ojciec, wczoraj obiecałeś mi, że przeniesiesz mój umysł do ósmej sfery niebieskiej, a potem zabierzesz mnie do dziewiątej. Powiedziałeś, że taki jest ciąg tradycji. „Tak, moje dziecko, to jest sekwencja, ale obietnica dotyczyła ludzkiej natury. Kiedy po raz pierwszy składałem obietnicę, powiedziałem wam: „Jeśli pamiętacie każdy z etapów”. Po tym, jak otrzymałem ducha poprzez moc, ustaliłem dla was działanie. Jasne, że mieszka w tobie zrozumienie. Jest we mnie jakby moc była w ciąży, bo gdy poczęłam ze źródła, które do mnie płynie, urodziłam”. „Ojciec, powiedziałeś mi właściwie każde słowo, ale zdumiewam się tym, co mówisz. Powiedziałeś: „Moc we mnie”. Odpowiedział: „Ja ją zrodziłem, tak jak rodzą się dzieci”. „W takim razie, ojciec, mam liczne rodzeństwo, jeśli mam być zaliczany do pokoleń”. „Prawidłowo, dziecko. To dobro jest liczone... zawsze. Zatem, dziecko, musisz znać swoje rodzeństwo i szanować je właściwie, ponieważ pochodzą od tego samego ojca. Dla każdego pokolenia, o którym mówiłem. Nadałem im imiona, ponieważ są potomstwem jak te dzieci”. „Więc, ojciec, mają dzień?” „Dziecko, oni są duchowi, bo istnieją jako siły, które pielęgnują inne dusze. Dlatego mówię, że są nieśmiertelne.” „Twoje słowo jest prawdziwe. Odtąd nie można temu zaprzeczyć. Ojciec, rozpocznij mowę ósmego i dziewiątego i policz mnie także z moim rodzeństwem. „Módlmy się, dziecko, do ojca wszechświata i do twojego rodzeństwa, które jest moimi dziećmi, aby ojciec udzielił ducha

wymowy”. „Jak się modlą, ojcze, gdy łączą się z pokoleniami? Ojcze, chcę być posłuszny”. „... Słusznie jest, abyś pamiętał postęp, jakiego doświadczyłeś, jako mądrość w książkach.<sup>5</sup> Dziecko, przypomnij sobie swoje wczesne dzieciństwo. Zadawałeś, niczym dzieci, bezsensowne i głupie pytania”. „Ojcze, dzięki księgom doświadczyłem postępu i przewidywania, a są one większe od tego, czego brakuje. Te sprawy są dla mnie najważniejsze”. „Dziecko, kiedy zrozumiesz prawdziwość swoich słów, zobaczysz, że twoje rodzeństwo, które jest moimi dziećmi, modli się z tobą”. „Ojcze, nie rozumiem nic innego jak piękno, którego doświadczyłem w książkach”. „To właśnie nazywacie pięknem duszy – budowaniem, którego doświadczacie etapami. Niech przyjdzie do ciebie zrozumienie i będziesz nauczał”. „Zrozumiałem, ojcze, każdą z ksiąg, a zwłaszcza...” „Dziecko... w pochwałach od tych, którzy je wychowują”. „Ojcze, otrzymam od Ciebie moc mowy, którą będziesz wypowiadał. Jak powiedziano nam obojgu, módlmy się, ojcze”. „Dziecko, wypada modlić się do Boga całym umysłem, całym sercem i duszą i prosić Boga, aby dotarł do nas dar ósmego i aby każdy otrzymał od Boga to, co należy do Boga. Twoim zadaniem jest zrozumieć, a moim zadaniem jest wypowiedzenie dyskursu ze źródła, które do mnie płynie”.

### **MODLITWA O WSTĘP DO Ósmego i Dziewiątego**

„Módlmy się, ojcze:

Wzywam Cię,  
który panuje nad królestwem mocy,  
którego słowo jest potomstwem światłości,  
którego słowa są nieśmiertelne,  
wieczny, niezmienny,  
którego wola stwarza wszędzie pozory życia,  
którego natura nadaje formę substancji,  
przez który poruszają się dusze ósmego i aniołowie...,  
którego słowo dociera do wszystkich, którzy istnieją,  
którego przezorność dociera do wszystkich tutaj,  
który produkuje wszystkich,  
który podzielił królestwo wieczne między duchy, 6  
który wszystko stworzył,  
który będąc sobą w sobie, podtrzymuje wszystko,  
bycie idealnym,  
niewidzialny bóg, z którym się rozmawia w ciszy,  
którego wizerunek zostaje przesunięty w chwili zamówienia,  
i jest zamówione,  
potężny, mający władzę,  
który jest wywyższony ponad majestat,

który jest lepszy od zaszczyconych,

ZOKSATAZO

A

OO EE

OOOEEEE

Oooo EE

OOOOOOOOOOOO

OOOOOO UUUUUUU

OOOOOOOOOOOOOOOO

ZOZAZOT7

Panie, udziel nam mądrości z Twojej mocy, która nas dosięga,  
abyśmy mogli odnieść do siebie wizję ósmego i dziewiątego.

Już doszliśmy do siódmego,

ponieważ jesteśmy wierni

i trwajcie w swoim prawie.

Twoją wolę zawsze wypełniamy,

szliśmy twoją drogą

i wyrzekłem się...

więc twoja wizja może nadejść.

Panie, obdarz nas prawdą na obrazie.

Spraw, abyśmy przez ducha widzieli

formę obrazu, któremu niczego nie brakuje

i zaakceptuj odbicie pełni

od nas poprzez naszą pochwałę.

I rozpoznajcie ducha w nas.

Od Ciebie wszechświat otrzymał duszę.

Od ciebie, niepojęty,

ten, który został poczęty, stał się.

Narodziny samopoczętego są przez ciebie,

narodziny wszystkich rzeczy poczętych, które istnieją.

Przyjmij od nas te duchowe ofiary,

które kierujemy do Ciebie

całym sercem, duszą i siłą.

Ratuj to co jest w nas,

i obdarz nas nieśmiertelną mądrością.”

## WIZJA ÓSMEGO I DZIEWIĄTEGO

„Dziecko, obejmujemy się miłością. Bądź szczęśliwy. Już od nich płynie do nas moc, światło. Widzę, widzę niewysłowione głębiny. Jak mam ci powiedzieć, dziecko? ... Jak mam ci opowiedzieć o wszechświecie? Jestem umysłem i widzę inny umysł, który porusza duszę. Widzę tego, który wyprowadza mnie z czystego zapomnienia. Dałeś mi moc. Widzę siebie. Chcę mówić. Ogarnia mnie strach. Znalazłem początek mocy ponad wszystkimi mocami, bez początku. Widzę wiosnę tętniącą życiem. Powiedziałem, dziecko, że jestem umysłem. Widziałem. Mowa nie może tego ujawnić. Bo cała ósemka, dziecko i dusze w niej zawarte, i aniołowie, śpiewajcie w ciszy pieśń. Chyba rozumiem. „Jak śpiewać piosenkę w ciszy?” „Czy nikt nie może z tobą rozmawiać?” „Milczę, ojczu. Chcę ci zaśpiewać piosenkę, gdy milczę”. „Zaśpiewaj to. Jestem umysłem.” „Rozumiem umysł, Hermesie. Nie możesz być poznany, ponieważ pozostajesz w sobie. Jestem szczęśliwy, ojczu. Widzę, że się śmiejesz. Wszechświat jest szczęśliwy. Żadnemu stworzeniu nie zabraknie twojego życia, bo jesteś panem mieszkańców wszędzie. Twoja przezorność czuwa. Wzywam Cię Ojczu, odwieczna krainie odwiecznych krain, wielki boski duchu, który przez ducha zsyłasz na wszystkich wilgoć. Co mi powiesz, ojczu Hermesie? „Dziecko, nic na ten temat nie mówię. W obliczu Boga wypada milczeć w sprawie tego, co ukryte”. „Trismegistos, nie pozwól, aby moja dusza została pozbawiona wielkiej, boskiej wizji. Wszystko jest możliwe dla ciebie jako mistrza wszechświata.” „Pochwal jeszcze raz, dziecko, i śpiewaj, gdy milczysz. Zapytaj w ciszy, o co chcesz.” Kiedy skończył chwalić, zawołał: „Ojczu Trismegistosie, co mam powiedzieć? Otrzymałoby to światło i ja sam widzę tę samą wizję w tobie. Widzę ósmy i znajdujące się w nim dusze, i aniołów śpiewających pieśń o dziewiątym<sup>14</sup> i jego mocach. Widzę tego, który ma moc wszystkich, tworząc tych w duchu.” „Dobrze jest nam odtąd milczeć z opuszczoną głową. Od tej chwili nie mów o wizji. Przystoi jest śpiewać pieśń ojcu aż do dnia opuszczenia ciała”. „Co śpiewasz, ojczu, ja też chcę śpiewać”. „Śpiewam piosenkę w sobie. Kiedy odpoczywasz, chwal. Znalazłeś to, czego szukasz.” „Ale czy to słuszne, ojczu, żebym chwalił, gdy moje serce jest pełne?” „Słuszne jest, abyś śpiewał pieśni pochwalne Bogu, aby zostało to zapisane w tej niezniszczalnej księdze”. „Będę składał chwałę w moim sercu, wzywając koniec wszechświata i początek początku, boga ludzkich poszukiwań, nieśmiertelnego odkrycia, twórcy światła i prawdy, siewcy rozumu, miłości nieśmiertelnego życia. Żadne ukryte słowo nie może mówić o Tobie, Panie. Mój umysł chce śpiewać Ci piosenkę każdego dnia. Jestem instrumentem twojego ducha, umysł jest twoją plektronem, a twoje przewodnictwo tworzy z nami muzykę. Widzę siebie. Dzięki Tobie jestem wzmocniony, bo Twoja miłość do nas dotarła.”

„Tak, moje dziecko”.

„O łasko! Potem dziękuję moją piosenką. Dałeś mi życie, gdy uczyniłeś mnie mądrym. Wystawiam Cię. Wzywam Twoje imię ukryte we mnie,

A

O EE

O EEE

0000 III

0000000000

00000 UUUUUUU

000000000000

0000000000.

Istniejesz duchem. Śpiewam ci pobożnie”.

### **INSTRUKCJA PRZECHOWYWANIA TEKSTU**

„Dziecko, przepisz tę księgę dla świątyni w Diospolis, używając hieroglifów i nazwij ją Ósme Objawienie Dziewiąte”. „Uczynię to, ojcze, jak rozkażesz”. „Dziecko, przepisz treść księgi na turkusowych stelach. Dziecko, wypada przepisać tę księgę na turkusowych stelach, zapisanych hieroglifami, gdyż sam umysł stał się nadzorcą tych rzeczy. Rozkazuję więc, aby to przemówienie zostało wyryte w kamieniu i umieszczone w moim sanktuarium. Czuwa nad nim ośmiu strażników wraz z... słońcem: samce po prawej stronie mają twarze żab, a samice po lewej stronie mają twarze kotów. Połóż kwadratowy kamień mleczny u podstawy turkusowych tablic i przepisz imię hieroglifami na lazurowej tablicy. Dziecko, musisz to zrobić, kiedy będę w Pannie, a słońce jest w pierwszej połowie dnia, a u mnie minęło piętnaście stopni. „Ojcze, wszystko, co mówisz, z radością uczynię”. „Napisz przysięgę w księdze, aby ci, którzy ją czytają, nie wykorzystali jej sformułowań do złych celów lub dla odwrócenia losu. Raczej powinni poddać się prawu Bożemu i niczego nie przekraczać, ale w czystości prosić Boga o mądrość i wiedzę. A ktokolwiek nie zostanie poczęty na początku przez Boga, rozwija się poprzez dyskursy ogólne i instruktażowe. Taka osoba nie będzie w stanie przeczytać tego, co jest napisane w tej księdze, mimo że sumienie tej osoby jest czyste w środku, nie czyni ona nic haniebnego i nie postępuje zgodnie z tym. Przeciwnie, taka osoba postępuje stopniowo na drodze do nieśmiertelności i w ten sposób postępuje w zrozumieniu ósmego, które odśłania dziewiąte”. „Zrobię to, ojcze”. „To jest przysięga: Zaklinam was, którzy będziecie czytać tę świętą księgę, na niebo i ziemię, ogień i wodę, siedmiu władców substancji i stwórczego ducha w nich, oraz boga niepoczętego i samopoczętego, i tego, który zostało pomyślane, abyś strzegł tego, co przekazał Hermes. Bóg będzie jedno z tymi, którzy dotrzymają przysięgi, i wszystkimi, których wymieniliśmy, ale na każdego, kto złamie przysięgę, przyjdzie gniew. To jest ten doskonały, dziecko.





Sekretna Księga (lub Apokryf) Jakuba jest raczej tekstem przedstawionym jak List Piotra do Filipa, w ramach listu wprowadzającego, jako tajemna księga zawierająca wypowiedzi Jezusa, które Jego naśladowcy zapamiętują. Jak wynika z tekstu, jest to druga taka tajna księga, którą wysłał Jakub. List Jakuba jest zaadresowany do osoby, której imię zachowało się w sposób niedoskonały na papirusie, widoczne są jedynie trzy ostatnie litery (w języku koptyjskim lub greckim): ——thos. Niektórzy uczeni sugerują, że imię adresata listu można przywrócić, aby określało Cerinthosa, chrześcijańskiego nauczyciela, który rozkwitł na początku II wieku i który głosił chrystologię podobną do poglądu Jezusa z Sekretnej Księgi Jakuba. W treści Sekretnej Księgi Jakuba znajdują się wypowiedzi Jezusa przedstawione, rozwinięte i zinterpretowane w kontekście pytań i komentarzy uczniów Jezusa, zwłaszcza Jakuba i Piotra. Przysłowia obejmują stwierdzenia o szczęściu i nieszczęściu, przypowieści i historie oraz dyskursy na temat bycia „nasyconym”, brakiem i cierpieniem. Wiele z tych powiedzeń jest nieznanymi gdzie indziej; niektóre mogą zawierać elementy i motywy przypominające historycznego Jezusa. Niektóre z tych powiedzeń nawiązują do tematów znanych ze źródeł gnostyckich: pełni i niedostatku, życia duchowego, samowiedzy. W pewnym momencie Jezus mówi: „To także dzięki wam możecie zdobyć królestwo niebieskie. Jeśli nie zdobędziesz tego poprzez wiedzę, nie będziesz w stanie tego znaleźć.” Niektóre powiedzenia wydają się celowo niejasne i enigmatyczne, ponieważ igrają ze sprzecznościami i paradoksami kondycji ludzkiej. Sekretna Księga Jakuba to tekst koptyjski zawarty w Kodeksie I Nag Hammadi, kodeksie zawierającym kilka tekstów walentynańskich. To skłoniło niektórych uczonych do uznania Tajemnej Księgi Jakuba za dokument gnostycki i być może walentyński. Zawiera tematy typowe dla tekstów gnostyckich – wiedzę, samowiedzę, pełnię, niedobór i tym podobne. Co więcej, dyskusja o ludziach składających się z trzech części – ciała, duszy i ducha – przypomina potrójny podział rzeczy elementarnych i ludzi w myśli Walentyniana. Sekretna Księga Jakuba powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie II wieku; fragmenty tekstu mogą być nawet starsze. Tekst najprawdopodobniej został napisany w języku greckim, chociaż twierdzi się, że został napisany w języku hebrajskim. Miejsce powstania nie jest znane. Wzmianka o pochówku „w piasku” może sugerować, że autor pisał w Egipcie, ale wzmianka ta może być nieprawdziwa i wymagać poprawy.

Jakub pisze do— —thos.

Pokój niech będzie z wami,

miłość z miłości,

łaska z łaski,

wiara z wiary,

życie od świętego życia.

#### **TAJNE KSIĘGI JAKUBA**

Prosiłeś mnie, abym ci wysłał tajemną księgę, którą mistrz objawił Piotrowi i mnie, a ja nie mogłem cię odrzucić ani nie mogłem z tobą rozmawiać, więc napisałem ją po hebrajsku<sup>5</sup> i wysłałem do ciebie, i do ciebie. ty sam. Ale ponieważ jesteś sługą zbawienia świętych, staraj się uważać, aby nie ujawnić wielu osobom tej księgi, której Zbawiciel nie chciał ujawnić nawet nam wszystkim, swoim dwunastu uczniom. Niemniej jednak ci, którzy zostaną zbawieni dzięki wierze w ten traktat, będą błogostawieni. Dziesięć miesięcy temu wysłałem ci kolejną tajemną księgę<sup>6</sup>, którą wyjawiał mi Zbawiciel. Pomyśl o tej książce tak, jak została mi objawiona, James. Ale te... .

## **JEZUS ZWRACA SIĘ DO PIOTRA I JAKUBA**

Teraz dwunastu uczniów siedziało razem, przypominając sobie, co Zbawiciel powiedział każdemu z nich, czy to w sposób ukryty, czy jawny, i porządkując to w księgach<sup>8</sup>. Pisałem, co jest w mojej książce. Spójrzcie, Zbawiciel pojawił się po tym, jak nas opuścił, a my na niego czekaliśmy. Pięćset pięćdziesiąt dni<sup>9</sup> po jego zmartwychwstaniu, powiedzieliśmy mu:

„Czy odszedłeś i zostawiłeś nas?”

Jezus odpowiedział: „Nie, ale wrócę na miejsce, z którego wyszedłem. Jeśli chcesz iść ze mną, przyjdź”.

Wszyscy odpowiedzieli i rzekli: „Jeśli nam rozkażesz, przyjedziemy”.

Powiedział: „Zaprawdę powiadam wam, że nikt nie wejdzie do królestwa niebieskiego dlatego, że Ja mu to rozkazałem, ale dlatego, że sami jesteście nasyceni. Zostawcie mi Jakuba i Piotra, abym ich napełnił”.

Gdy przywołał ich obu, wziął ich na stronę i reszcie nakazał, aby dalej robili to, co robili. Zbawiciel powiedział: „Zostaliście potraktowani uprzejmie [...] nie zrozumieliście.

Nie chcesz być napełniony?

Wasze serca są pijane.

Nie chcesz być trzeźwy?

Powinieneś się wstydzić.

„Odtąd, czy śpiesz, czy śpiesz, pamiętaj, że widziałeś ludzkiego syna, rozmawiałeś z nim i słuchałeś go. ”

„Wstydzicie się tym, którzy widzieli ludzkiego syna”.

„Błogosławieni będziecie dla was, którzy go nie widzieliście, nie mieliście z nim kontaktu, nie rozmawialiście z nim ani nie słyszeliście czegokolwiek od niego. Twoje jest życie.”

„Zrozum, że On cię uzdrowił, gdy byłeś chory, abyś mógł królować.”

„Wstydzicie się tym, którzy znaleźli ulgę w swojej chorobie, bo oni ponownie popadnie w chorobę”.

„Błogosławieństwa dla was, którzy nie chorowaliście i zaznaliście ulgi, zanim zachorowaliście. Królestwo Boże jest wasze.”

„Dlatego powiadam wam: Napełnijcie się i nie pozostawiajcie w sobie pustego miejsca, aby nie wyśmiał was Ten, który przychodzi”.

## **BYĆ WYPEŁNIONYM I BRAKUJĄCYM**

Wtedy Piotr odpowiedział: «Oto trzy razy nam mówiłeś: Bądźcie nasyceni! ale jesteśmy wypełnieni.»

Zbawiciel odpowiedział i rzekł: „Dlatego powiedziałem wam: «Bądźcie nasyceni», aby wam nie brakowało. Ci, którym brakuje, nie zostaną zbawieni. Być napełnionym jest dobrze, a brak – źle. Ponieważ jednak dobrze jest, gdy wam brakuje, ale źle, gdy jesteście nasyceni, więc temu, kto jest nasycony, również brakuje. Ten, któremu brakuje, nie zostaje napełniony tak, jak inny, któremu brakuje, lecz ten, kto ma braki, zostaje doprowadzony do odpowiedniego końca. Powiniście więc brakować, kiedy możecie się napełnić, i być zapełnieni, kiedy wam brakuje, abyście mogli się bardziej zapełnić. Bądźcie napełnieni duchem, ale brak wam rozumu, gdyż rozum jest z duszy. To jest dusza.”

## **UWIERZ W MÓJ KRZYŻ**

Odpowiedziałem i rzekłem do niego: „Mistrzu, możemy Ci być posłuszni, jeśli chcesz opuścimy naszych ojców i nasze matki, i nasze wsie, i za tobą. Daj nam środki, abyśmy nie byli kuszeni przez złego diabła”.

Mistrz odpowiedział i rzekł: „Co ci pomoże, jeśli to zrobisz wolą ojca, ale nie otrzymasz swojej części jego łaski, gdy jesteś kuszony przez szatana? Ale jeśli szatan was uciska i prześladowa, a pełnicie wolę ojca, powiadam, że będzie was kochał, uczyni mnie równymi i będzie uważał za umiłowanych dzięki swej przeczności i własnemu wyborowi. Czy nie przestanieś kochać ciała i bać się cierpienia? Czy nie wiecie, że jeszcze nie zostaliście znieważeni, niesprawiedliwie oskarżeni, zamknięci w więzieniu, bezprawnie potępieni, ukrzyżowani bez powodu i pogrzebani w piasku, jak ja sam, przez złego ducha? Czy odważysz się oszczędzić ciało, dla którego duch jest otaczającym cię murem? Jeśli pomyślisz, jak długo świat istniał przed tobą i jak długo będzie istniał po tobie, zobaczysz, że twoje życie to tylko jeden dzień, a twoje cierpienia - godzina. Dobro nie wejdzie na świat. Pogardzaj więc śmiercią i troszcz się o życie. Pamiętajcie o moim krzyżu i mojej śmierci, a będziecie żyć.” Odpowiedziałem i rzekłem do niego: Mistrzu, nie wspominaj nam krzyża i śmierci, bo są daleko od Ciebie. Mistrz odpowiedział i rzekł: „Zaprawdę powiadam wam, nikt nie zostanie zbawiony, jeśli nie uwierzy w mój krzyż, bo królestwo Boże należy do tych, którzy uwierzyli w mój krzyż. Bądźcie więc poszukiwaczami śmierci, jak umarli, którzy szukają życia, gdyż to, czego szukają, staje się dla nich jasne. A co może ich zaniepokoić? Jeśli chodzi o ciebie, kiedy będziesz szukać śmierci, nauczy cię ona, że jesteś wybrany. Zaprawdę powiadam wam: Nikt, kto boi się śmierci, nie będzie zbawiony, gdyż królestwo śmierci należy do tych, którzy są skazani na śmierć. Stań się lepszy ode mnie. Bądź jak dziecko ducha świętego”.

## **BĄDŹ GOTOWY NA SŁOWO**

Wtedy zapytałem go: „Mistrzu, czy możemy prorokować tym, którzy proszą nas, abyśmy im prorokowali? Jest wielu, którzy zwracają się do nas z prośbą i oczekują, że usłyszymy nasze oświadczenie”.

Mistrz odpowiedział i rzekł: „Czy nie wiesz, że głowa proroctwa została ucięta wraz z Janem?” Ale powiedziałem: „Mistrzu, czy nie jest niemożliwe usunięcie głowy proroctwa?” Mistrz powiedział do mnie: „Kiedy zrozumiesz, co oznacza słowo „głowa” i że proroctwo pochodzi od głowy, wtedy zrozumiesz znaczenie słów „jej głowa została usunięta”. „Najpierw rozmawiałem z wami w przypowieściach, a nie zrozumieliście. Teraz ja mówię do was otwarcie, a wy tego nie pojmujecie. Jednakże byliście dla mnie przypowieścią między przypowieściami i objawieniem wśród rzeczy objawionych. „Pragnij zbawienia bez nalegań. Raczej sam bądź żarliwy i, jeśli to możliwe, prześcignij nawet mnie, bo tak będzie cię kochał ojciec. „Znienawidźcie obłudę i złe intencje. Intencja rodzi hipokryzję, a hipokryzja jest daleka od prawdy. „Nie pozwólcie, aby królestwo niebieskie uszło. To jest jak pęd palmowy, wokół którego spadają daktyle. Wytworzyła pąki, a gdy urosły, jej produktywność spadła. To samo stało się z owocami, które przyszyły tego pojedynczego korzenia. Po zbiorach wielu otrzymywało owoce. Z pewnością było dobrze. Czy nie jest możliwe, aby teraz wytworzyć nowy wzrost i abyś go znalazł? „Skoro już raz zostałem uwielbiony w ten sposób, dlaczego mnie powstrzymujecie, gdy pragnę iść? Po moim porodzie kazałeś mi pozostać u siebie przez kolejne osiemnaście dni ze względu na przypowieści. Niektórym wystarczyło wysłuchanie nauczania i zrozumienie „Pasterzy”, „Nasienie”, „Budynek”, „Lampy młodych kobiet”, „Zapłata robotników” i „Srebrne monety”. i Niewiasta.” „Bądź gorliwy w słuchaniu słowa. Pierwszym aspektem tego słowa jest wiara, drugim jest miłość, trzecim są uczynki i z nich pochodzi życie. „Słowo jest jak ziarno pszenicy. Kiedy ktoś je siał, on w to wierzył, a gdy wzeszło, kochał je, bo widział wiele ziaren, a nie jedno. A kiedy pracował, został zbawiony, ponieważ przygotował to jako pożywienie, a mimo to zachował trochę do zasiewu. „I tak

możecie zdobyć dla siebie królestwo niebieskie. Jeśli nie zdobędziesz jej poprzez wiedzę<sup>25</sup>, nie będziesz w stanie jej znaleźć.”

### **ZROZUM ŚWIATŁO**

„Dlatego mówię wam: bądźcie trzeźwi. Nie błędź. I często mówiłem wam wszystkim razem, a także wam samemu, Jakubie, bądźcie zbawieni. Rozkazałem wam iść za mną i nauczyłem was przemawiać przed władcami. „Patrzcie, że zstąpiłem, przemówiłem, wytężyłem siły i zdobyłem swoją koronę, kiedy was uratowałem. Przyszedłem, żeby zamieszkać z wami, abyście i wy mogli żyć ze mną. A gdy okazało się, że wasze domy nie mają dachów, zamieszkałem w domach, które mogły mnie przyjąć, gdy zejdziemy. „Zaufajcie mi, moi bracia. Zrozum, czym jest wielkie światło. Ojciec mnie nie potrzebuje. Ojciec nie potrzebuje syna, ale to syn potrzebuje ojca. Do niego idę, gdyż ojciec syna nie potrzebuje was. „Słuchajcie słowa, zrozumcie wiedzę, kochajcie życie, a nikt was nie będzie prześladował i nikt was nie będzie uciskał, jak tylko wy sami”.

### **Wstyďte się, POZDRAWIAM**

„Nędznicy! Biedne diabły! Wy, pretendenci do prawdy! Wy fałszerzy wiedzy! Wy grzesznicy przeciw duchowi! Czy nadal masz odwagę słuchać, gdy od początku powinieneś być mówić? Czy jeszcze odważysz się zasnąć, choć od początku powinieneś być czuwać, aby cię mogło przyjąć królestwo niebieskie? Zaprawdę powiadam wam, łatwiej jest świętemu pogrążyć się w skalaniu, a oświeconemu pogrążyć się w ciemności, niż wam królować – lub nie królować. „Pamiętam twoje łzy, twoją żalobę i twój smutek. Są daleko od nas. Wy, którzy jesteście poza dziedzictwem ojca, płaczcie, kiedy trzeba, smućcie się i głoście dobro. Jak przystało, syn wstępuje. „Zaprawdę powiadam wam, gdybym został posłany do tych, którzy mnie słuchają i z nimi rozmawiają, nigdy bym nie zeszedł na ziemię. A teraz wstydz się. „Spójrz, opuszczę cię i odejdę. Nie chcę dłużej pozostać z wami, bo wy sami tego nie chcieliście. Chodź za mną szybko. Mówię ci, dla ciebie przyszedłem. Jesteście bliskimi. Podniesiesz życie wielu ludziom. Wzywaj ojca, módl się często do Boga, a będzie dla ciebie hojny. „Błogosławieni temu, który widział ciebie z nim, gdy będzie ogłaszany wśród aniołów i uwielbiony wśród świętych. Twoje jest życie. Radujcie się i weselcie jako dzieci Boże. Wypełniajcie Jego wolę, abyście mogli zostać zbawieni. Przyjmijcie ode mnie napomnienie i ratujcie się. Pośredniczę za tobą u ojca, a on ci wiele wybaczy”.

### **NIEWIELU ZNAJDUJE KRÓLESTWO NIEBIESKIE**

Kiedy to usłyszeliśmy, byliśmy zachwyceni. Staliśmy się ponurzy z powodu tego, co powiedzieliśmy wcześniej. Ale kiedy zobaczył, że jesteśmy szczęśliwi, powiedział: „Wstyďte się wy, którzy potrzebujecie orędownika. „Wstyďte się wy, którzy potrzebujecie łaski. „Błogosławieństwa będą udziałem tych, którzy przemówili i zdobyli łaskę dla siebie. „Porównajcie się z obcokrajowcami. Jak są postrzegani w Twoim mieście? Dlaczego pragniecie wygnać się na własną rękę i zdystansować od swojego miasta? Po co samodzielnie rezygnować z mieszkania i udostępniać je tym, którzy chcą w nim zamieszkać? O wy, wygnańcy i uciekinierzy, wstyďte się. Zostaniesz schwyty. „A może sądzicie, że ojciec jest miłośnikiem ludzi albo że zdobywa go modlitwa, albo że jest łaskawy dla jednego ze względu na drugiego, albo że toleruje tego, kto szuka? „On wie, co to jest pożądanie i czego potrzebuje ciało. Czy nie pragnie duszy? Ciało nie grzeszy bez duszy, tak jak dusza nie dostępuje zbawienia bez ducha. Jeśli jednak dusza zostanie zbawiona od zła i duch zostanie zbawiony, ciało stanie się bezgrzeszne. Duch ożywia duszę, lecz ciało ją zabija. Dusza zabija samą siebie. „Zaprawdę powiadam wam, nigdy nie przebaczy grzechu duszy ani winy ciała, gdyż nikt z tych, którzy nosili ciało, nie zostanie zbawiony. Czy myślisz, że wielu znalazło królestwo niebieskie? „Błogosławieństwo temu, który widział siebie jako czwartego w niebie”.

### **POZNAJ SIEBIE**

Kiedy to usłyszeliśmy, posmutnieliśmy. Ale kiedy zobaczył, że jesteśmy smutni, powiedział: „To wam mówię, abyście sami się poznali. „Królestwo niebieskie podobne jest do kłosa, który wzeszedł na polu. A gdy dojrzało, rozproszyło swoje ziarno i ponownie napełniło pole z kłosami na kolejny rok. Tak więc razem z wami starajcie się zebrać dla siebie kłos ziarna życia, abyście mogli zostać napełnieni królestwem. „I dopóki jestem z wami, zwracajcie na mnie uwagę i ufajcie mi, a gdy będę daleko od was, pamiętajcie o mnie. I pamiętajcie o mnie, bo byłem z wami, a mnie nie poznaliście. „Błogosławieństwa będą udziałem tych, którzy mnie poznali. „Wstyďte się tym, którzy słyszeli, a nie uwierzyli. „Błogosławieństwa będą udziałem tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli. „I jeszcze raz zwracam się do Was. Zostałem wam objawiony, gdyż buduję dom, który będzie wam przydatny, gdy znajdziecie w nim schronienie, i będzie on wspierał dom waszych sąsiadów, gdy ich grozi zawaleniem. „Zaprawdę powiadam wam, hańba dla tych, dla których zostałem tu zesłany. „Błogosławieństwa będą dla tych, którzy idą do ojca. „Ponownie ostrzegam was, którzy jesteście. Bądź jak ci, których nie ma, abyś mógł być z tymi, których nie ma. „Nie pozwólcie, aby królestwo niebieskie stało się w was pustynią. Nie bądź dumny ze światła, które oświeca. Postępujcie raczej wobec siebie tak, jak Ja postępuję wobec was. Rzuciłem na siebie klątwę, aby cię ocalić”.

## **OSTATNIE SŁOWO**

Piotr odpowiedział na te uwagi i powiedział: „Czasami namawiasz nas do królestwa niebieskiego, a innym razem nas odwracasz, mistrzu. Czasami zachęcasz nas, pociągasz do wiary i obiecujesz życie, ale innym razem wypędzasz nas z królestwa niebieskiego. Mistrz odpowiedział i rzekł do nas: „Wiele razy ofiarowałem wam wiarę i objawiłem się wam, Jakubie, a wy mnie nie poznaliście. Teraz często widzę, jak się cieszyacie. I chociaż cieszyacie się z obietnicy życia, jesteście smutni i ponurzy, gdy uczycie się o królestwie. „Wy jednak przez wiarę i wiedzę otrzymaliście życie. Dlatego nie zważaj na odmowę, gdy ją usłyszysz, ale gdy usłyszysz o obietnicy, tym bardziej się raduj. „Zaprawdę powiadam wam, kto otrzyma życie i uwierzy w królestwo, nie opuści go nigdy, nawet jeśli ojciec będzie chciał go wygnąć. „To wszystko, co ci powiem w tej chwili. Teraz wstąpię na miejsce, z którego przyszedłem. Kiedy chciałem iść, wypędziliście mnie i zamiast mi towarzyszyć, przegnaliście mnie. „Uważajcie na chwałę, która mnie czeka, a kiedy otworzycie swoje serca, posłuchajcie hymnów, które czekają na mnie w niebie. Dziś muszę zająć miejsce po prawicy mojego ojca. „Wypowiedziałem do was moje ostatnie słowo; Odstąpię od ciebie, bo wóz ducha uniósł mnie i odtąd będę się rozbierał, aby się ubrać. „Uważajcie: Błogosławieni tym, którzy głosili Syna, zanim zstąpił, abym, gdy przyjdę, mógł wstąpić. „Potrojne błogosławieństwo dla tych, których Syn ogłosił, zanim powstały, abyście mogli się z nimi dzielić”. Posłańcy rozproszyli się. Kiedy to powiedział, odszedł. Ukłękliśmy, Piotr i ja, podziękowaliśmy i wystaliśmy nasze serca do nieba. Na własne uszy słyszeliśmy i na oczy widzieliśmy zgiełk wojen, dźwięk trąb i wielkie zamieszanie. Kiedy minęliśmy to miejsce, skierowaliśmy nasze umysły dalej w górę. Na własne oczy widzieliśmy i słyszeliśmy na własne uszy hymny, anielskie pochwały i anielskie radości. Niebiański Majestat śpiewał hymny, a my też się radowaliśmy. Potem znowu chcieliśmy wysłać nasze duchy do Majestatu. Kiedy weszliśmy na górę, nie pozwolono nam nic widzieć ani słyszeć. Pozostali uczniowie zadzwonili do nas i zapytali: „Co usłyszeliście od nauczyciela? Co on ci powiedział? Gdzie on poszedł?” Odpowiedzieliśmy im: «Wstąpił. Dał nam swoją prawicę i obiecał nam wszystkim życie. Pokazał nam dzieci, które po nas przyszły, przykazał nam je miłować, gdyż dla nich mamy być zbawieni”. Gdy to usłyszeli, uwierzyli objawieniu, ale rozgniewali się z powodu tych, którzy się narodzą. Nie chcąc dawać im powodu do obrazy, wysłałem każdego z nich w inne miejsce. Ja sam udałem się do Jerozolimy, modląc się, abym mógł otrzymać udział w bliskich, którzy mają przyjść. Modlę się, aby początek pochodził od Ciebie. W ten sposób mogę zostać zbawiony. Zostaną oświeceni przeze mnie, przez moją wiarę i przez kogoś lepszego ode mnie. Chciałbym, żeby moje było mniejsze. Starajcie się być do nich podobni i módlcie się, abyście mogli mieć z nimi udział. Poza tym, co powiedziałem,

Zbawiciel nie ujawnił nam w ich imieniu żadnego objawienia. Głosimy dzielenie się z tymi, którym głoszone orędzie, z tymi, których Pan uczynił swoimi dziećmi.

## Sekretna Księga Jana

Sekretna księga (lub apokryf) Jana jest klasycznym dziełem Sethiańskiej mitologii gnostyckiej. Przedstawia wczesną i elegancką wersję gnostyckiego mitu o stworzeniu. Wersje wyartykułowanego tutaj mitu będą pojawiać się w tekstach zawartych w tym tomie. Tajemna Księga Jana była niemal na pewno szeroko rozpowszechniona w swoim czasie: zachowały się co najmniej cztery jej egzemplarze, a Ireneusz z Lyonu w swoim traktacie Przeciw herezjom próbuje zdemaskować pewnych „heretyków”, zwanych także barbelonostykami lub barbeloitami, których system myślenia przypomina tajną Księgę Jana. Sekretna Księga Jana przedstawia mitologiczny opis stworzenia, upadku i zbawienia świata oraz ludzi na świecie, przedstawiający Sophię w roli Bożej mądrości. W obecnej formie jest to tekst chrześcijański, składający się z przemówień i objawień Jezusa osadzonych w ramach dialogu Jana z Jezusem. Sekretna Księga Jana wpisuje się zatem w tradycję Janową, tradycję Ewangelii Jana i innych tekstów przypisywanych Janowi; uczona Karen L. King zasugerowała nawet, że setyjscy gnostycy uważali ją za część drugiej ewangelii. Ta chrześcijańska forma tekstu wydaje się opierać na wcześniejszym tekście żydowskim, który poruszał problem zła i potwierdzał dobroć Boga, interpretując początkowe rozdziały Księgi Rodzaju i inne fragmenty Biblii hebrajskiej w nowatorski, a nawet szokujący sposób. W hipotetycznym tekście żydowskim objawiciel i zbawiciel musiał być niebiańskim zamysłem Boga, jak jasno wynika z hymnu Zbawiciela, który kończy objawienie w dłuższej wersji Tajemnej Księgi Jana. W hymnie Zbawiciela i gdzie indziej w Tajemnej Księdze Jana objawiciel przemawia w pierwszej osobie liczby pojedynczej („Ja”). We wcześniejszym tekście żydowskim objawicielem byłby Barbelo, przezorność Boga, ale w obecnej chrześcijańskiej wersji Sekretnej Księgi Jana, objawicielem jest Jezus. Sekretna Księga Jana wyjaśnia kontrast pomiędzy absolutnie doskonałym i wszechtranscendentnym Jednym (lub monadą) a absurdalnym i upadłym światem za pomocą zawiłego mitologicznego opisu boga, który emanuje, tworzy, upada i ostatecznie zostaje zbawiony. Łączy spostrzeżenia zaczerpnięte z Księgi Rodzaju z greckimi motywami filozoficznymi i mitologicznymi, tworząc dramatyczną historię zbawienia, niezwykłą relację o ewolucji i decentralizacji niewidzialnego boskiego ducha. Grecka psychologia i filozofia (na przykład platonizm) zaproponowały system, w którym umysł jest powiązany z boskością, a boskość jest uważana za umysł. W związku z tym Tajemna Księga Jana posługuje się szeregiem greckich terminów związanych ze słowem umysł (nous) w celu opisania działalności boskości i stworzenia kosmosu. Relacja opisuje niewidzialnego ducha, czyli umysł, rozprzestrzeniającego się poprzez myśl (ennoia), przezorność (pronoia), aż osiągnie oświecony stan umysłu (nous) i duchową pełnię (pleroma). Niestety, utrata mądrości (Sophia) powoduje bezmyślność (aponoia); przywrócenie mądrości zostaje ostatecznie osiągnięte poprzez wyrażenie boskiej refleksji (epinoia). W mitycznym opisie Tajemnej Księgi Jana pojawia się następująca obsada głównych bohaterów:

Ojciec wszystkich, zwany Jedynym, niewidzialnym duchem dziewicy,

Boska matka, przezorna dla wszystkich, Barbelo, zwana matką-ojcem,

Pierwszy człowiek, duch święty, potrójny mężczyzna

Boskie dziecko, samopoczęte, namaszczone

Czterech niebiańskich luminarzy, Harmozel, Oroiael, Daveithai, Eleleth Afterthought, niebiański eon, wystany jako objawiciel z powiązaniem z przezornością, Sophia i Ewa Geradamas („Adam obcy”), niebiański ludzki Set, niebiański syn Geradamas, którego potomstwem są setyjscy gnostycy

Sophia, boska mądrość spośród eonów



Yaldabaoth, zwany także Sakla, Samael, dziecko Sofii, arogancki pierwszy władca i twórca tego świata  
Władze, moce, archonci, władcy aniołów, demony, lokaje Yaldabaoth

Adam i Ewa

Noe

Mojżesz

Jahwe i Elohim, synowie Jaldabaota i Ewy, zwani też Kainem i Abelem

Zbawiciel, przezorność lub Jezus

Jan, syn Zebedeusza, uczeń Jezusa i rzekomy autor lub redaktor Tajnej Księgi Jana

Potomek lub nasienie Seta, niewzruszona rasa, Sethiańscy gnostycy

Wszystko to ma miejsce, jak głosi Tajna Księga Jana, „aby duch zstępując ze świętych krain, wzbudził nasienie i uzdrowił je z braków, aby całe Królestwo Pełni było święte i niczego nie brakuje.” Ostatecznie zatem Bóg zbawia i zostaje zbawiony, a wraz z Bogiem wszyscy, zwani potomkami Seta, którzy mają udział w świetle i mądrości. W ten sposób boska mądrość, uosobiona jako Sophia, zostaje ostatecznie potwierdzona i urzeczywistniona zostaje chwalebna pełnia boskości. Wszystkie cztery zachowane wersje Tajnej Księgi Jana zachowały się w języku koptyjskim, ale wersja Tajnej Księgi Jana została najprawdopodobniej spisana w języku greckim w II wieku lub wcześniej. Tekst jest obecnie znany w wersji krótkiej i długiej; długa wersja to ta przetłumaczona tutaj

## **TAJNA KSIĘGA JANA**

Nauczanie Zbawiciela oraz objawienie tajemnic i rzeczy ukrytych w ciszy, tego nauczył swojego ucznia Jana.

Objawiciel ukazuje się Janowi

Pewnego dnia, gdy Jan, brat Jakuba, synowie Zebedeusza, szedł do świątyni, zdarzyło się, że podszedł do niego faryzeusz imieniem Arimaniós i zapytał go: Gdzie jest twój nauczyciel, za którym poszedłeś? Powiedziałem mu: Wrócił na miejsce, z którego przyszedł. Faryzeusz powiedział do mnie: Ten Nazarejczyk bardzo was oszukał, nappełnił wasze uszy kłamstwami, zamknął wasze umysły i odwrócił was od tradycji waszych rodziców. Gdy ja, Jan, to usłyszałem, odwróciłem się od świątyni i udałem się na miejsce górzyste i jałowe. Poczułem wewnętrzny niepokój i zapytałem:

W jaki sposób został wybrany Zbawiciel?

Dlaczego został wysłany na świat przez swojego ojca?

Kim jest jego ojciec, który go posłał?

Do jakiego rodzaju wiecznego królestwa pójdziemy?

I co on miał na myśli, kiedy nam powiedział:

To wieczne królestwo, do którego pójdziecie, jest wzorowane na królestwie niezniszczalnym, ale On nie nauczał nas, jaki to rodzaj królestwa?

W chwili, gdy o tym myślałem, spójrz, niebiosa się otworzyły, całe stworzenie pod niebem rozświetliło się, a świat się zatrząsł.<sup>6</sup> Bałem się i spójrz, zobaczyłem w świetle stojące przy mnie dziecko. Kiedy się

na nią patrzyłem, wydawało mi się, że jest to starsza osoba. Znów zmienił swój wygląd na młodzieńczy. Nie żeby przede mną było kilka postaci. W świetle znajdowała się raczej postać o kilku kształtach. Formy te pojawiały się jedna na drugiej, a postać miała trzy formy. Postać powiedziała do mnie: Janie, Janie, dlaczego wątpisz? Dlaczego się boisz? Nie znasz tej postaci? Więc nie bądź małoduszny. Zawsze jestem z Tobą. Jestem ojcem, jestem matką, jestem dzieckiem. Jestem niezniszczalny i nieskalany. Teraz przyszedłem nauczyć was, co jest, co było i co ma nadejść, abyście zrozumieli, co jest niewidzialne i widzialne; i aby nauczyć cię o niewzruszonej rasie doskonałej ludzkości. Zatem teraz podnieście głowę, abyście zrozumieli rzeczy, które wam dzisiaj powiem, i abyście mogli opowiedzieć o nich swoim duchowym przyjaciom, którzy pochodzą z niewzruszonej rasy doskonałej ludzkości.

## **JEDYNY**

Zapytałem, czy mogę to zrozumieć, i odpowiedziałem: Jedyny jest suwerenem, który nie ma nad tym nic. To Bóg i ojciec wszystkich, Niewidzialny, który jest nad wszystkim, jest niezniszczalny, jest czystym światłem, na które żadne oko nie może patrzeć. Jeden jest niewidzialnym duchem. Nie powinniśmy myśleć o tym jak o bogu lub jak o bogu. Jest ona bowiem większa od boga, gdyż nie ma nad sobą niczego i nie ma nad sobą żadnego pana. Nie istnieje w niczym niższym od niego, gdyż wszystko istnieje samo w nim. Jest wieczne, ponieważ niczego nie potrzebuje. Bo jest absolutnie kompletny. Nigdy nie brakowało mu niczego, aby mógł być dopełniony. Raczej jest zawsze całkowicie kompletna w świetle. Jedno jest nieograniczone, gdyż nie ma przed nim nic, co by go ograniczało, niezgłębione, ponieważ nie ma przed nim nic, co mogłoby go zgłębić, niezmierzone, ponieważ nie było przed nim nic, co mogłoby go zmierzyć, niewidzialne, ponieważ nic go nie widziało, wieczne, ponieważ istnieje wiecznie, niewysłowione, gdyż nic nie jest w stanie go pojąć, aby je wypowiedzieć, nie dające się nazwać, ponieważ nie ma przed nim niczego, co mogłoby nadać mu imię. Jedno jest niezmiernym światłem, czystym, świętym, nieskazitelnym. Jeden jest niewysłowiony i doskonały w niezniszczalności. Nie dlatego, że jest to część doskonałości, błogosławieństwa czy boskości: jest o wiele większe.

Jeden nie jest cielesny i nie jest bezcielesny.

Jeden nie jest duży i nie jest mały.

Nie da się powiedzieć,

"Ile to kosztuje?"

Jakiego rodzaju to jest?"

Bo nikt nie jest w stanie tego zrozumieć.

Jedyny nie należy do rzeczy, które istnieją, ale jest o wiele większe. Nie to, że jest większy. Raczej, jako samo w sobie, nie jest częścią wiecznych królestw ani czasu. Bo cokolwiek jest częścią jakiejś dziedziny, zostało kiedyś przygotowane przez inną. Nie przydzielono mu czasu, ponieważ od nikogo nic nie otrzymuje: to, co otrzyma, będzie pożyczone. Ten, kto jest pierwszy, nie musi niczego otrzymywać od drugiego. Taki człowiek ogląda siebie w jego świetle. Jedyny jest majestatyczny i ma niezmierną czystość. Jeden to królestwo, które daje królestwo, życie, które daje życie, błogosławieństwo, które daje błogosławieństwo, wiedza, która daje wiedzę, dobre, które daje dobroć, miłosierdzie, które daje miłosierdzie i odkupienie, łaska, która daje łaskę. Nie tak, jakby Jeden posiadał to wszystko. Raczej jest tak, że Jeden daje światło niezmierzone i niezrozumiałe. Co mam ci o tym powiedzieć? Jego wieczne królestwo jest niezniszczalne, spokojne, zamieszkujące ciszę, spokój, przed wszystkim. Jest głową wszystkich królestw i podtrzymuje je swoją dobrocią. Nie wiedzielibyśmy tego, co niewysłowione, nie zrozumielibyśmy tego, co niezmierzone, gdyby nie to, co wyszło od ojca. To jest Ten, który sam nam to powiedział

## **POJAWI SIĘ BARBELO**

Zatem ten ojciec jest Tym, który widzi siebie w otaczającym go świetle, które jest źródłem żywej wody i zapewnia wszystkie sfery. Wszędzie zastanawia się nad swoim obrazem, widzi go w źródle ducha i zakochuje się w jego świetlistej wodzie, ponieważ jego obraz znajduje się w otaczającym go źródle czystej świetlistej wody. Myśl ojca stała się rzeczywistością i wyszła Ta, która pojawiła się przed ojcem w jaśniejącym świetle. Ona jest pierwszą mocą, która wszystko poprzedziła i wyszła z umysłu ojca jako zapowiedź wszystkich. Jej światło świeci jak światło ojca; ona, doskonała moc, jest obrazem doskonałego i niewidzialnego ducha dziewicy. Ona, pierwsza moc, chwała Barbelo, doskonała chwała między królestwami, chwała objawienia, ona wychwalała i wysławiała ducha dziewiczego, bo z powodu ducha wyszła. Ona jest pierwszą myślą, obrazem ducha. Stała się powszechnym tonem, bo wszystko poprzedza,

matka-ojciec,

pierwszy człowiek,

Duch Święty,

potrójny samiec,

potrójna moc,

ten androgyniczny o trzech imionach,

wieczna kraina wśród niewidzialnych istot,

pierwszy, który wyszedł.

Barbelo poprosiła niewidzialnego ducha dziewicy, aby dał jej wiedzę przedwieczną, a duch się zgodził. Kiedy duch się zgodził, pojawiła się przedwiedza i pozostała przezorna. To jest ten, który przyszedł z myśli o niewidzialnym duchu dziewicy. Przedwiedza wysławiała ducha i doskonałą moc ducha, Barbelo, bo dzięki niej powstała przedwiedza. Poprosiła ponownie o niezniszczalność, a duch się zgodził. Kiedy duch się zgodził, pojawiła się niezniszczalność, która przetrwała w myślach i przewidywaniu. Niezniszczalność gloryfikowała Niewidzialnego i Barbelo. Dzięki niej powstały. Barbelo poprosił o życie wieczne, a niewidzialny duch wyraził zgodę. Gdy duch się zgodził, pojawiło się życie wieczne, a oni stanęli razem i chwalili niewidzialnego ducha i Barbelo. Dzięki niej powstały. Ponownie poprosiła o prawdę, a niewidzialny duch wyraził zgodę. Pojawiła się prawda, a oni stanęli razem i wychwalali dobrego, niewidzialnego ducha i jego Barbelo. Dzięki niej powstały.

To jest pięcioosobowe królestwo ojca. Jest to: pierwszy człowiek, obraz ducha niewidzialnego, czyli przezorność, czyli Barbelo, i myśl, wraz z uprzednią wiedzą, niezniszczalnością, życiem wiecznym i prawdą. To jest androgyniczna sfera pięciu, która jest sferą dziesięciu, czyli ojca.

## **POCZĄTEK BARBELO**

Ojciec patrzył na Barbelo, czystym światłem otaczającym niewidzialnego ducha i jego blaskiem. Z tego począł Barbelo, a ona wytworzyła iskrę światła podobną do błogosławionego światła, ale nie tak wielką. To było jedyne dziecko matki-ojca, które wyszło na świat, jego jedyne potomstwo, jedyne dziecko ojca, czyste światło.<sup>23</sup> Niewidzialny duch dziewicy radował się ze światła, które powstało, które wyszło pierwsze z pierwszego moc przezorności ducha, którym jest Barbelo. Duch namaścił go swoją dobrocią, aż stał się doskonały i nie brakowało mu dobroci, gdyż został namaszczony dobrocią ducha niewidzialnego. Dziecko stało w obecności ducha, gdy duch namaszczał je. Kiedy dziecko otrzymało to od ducha, od razu wysławiało ducha świętego i doskonałą przezorność. Dzięki niej to wyszło na jaw.

Dziecko poprosiło o umysł<sup>25</sup> jako towarzysza do pracy, a duch się zgodził. Kiedy niewidzialny duch wyraził zgodę, pojawił się umysł i stanął przy pomazańcu, i chwalał ducha i Barbelo. Wszystkie te istoty powstały w ciszy. Umysł chciał coś stworzyć za pomocą słowa niewidzialnego ducha. Jego wola stała się rzeczywistością i pojawiła się wraz z umysłem i światłem, gloryfikując ją. Słowo podążało za wolą. Bo namaszczony, samopojęty bóg, stworzył wszystko słowem. Życie wieczne, wola, umysł i przewidywanie stanęły razem i wystawiły niewidzialnego ducha i Barbelo, bo dzięki niej powstały. Duch święty doprowadził do doskonałości samopoczęte boskie dziecko, swoje i Barbelo, aby dziecko mogło stanąć przed wielkim, niewidzialnym duchem dziewicy jako samopoczęty bóg, pomazaniec, który czcił ducha głośnym okrzykiem. Dziecko przyszło na świat dzięki przezorności. Niewidzialny duch dziewicy ustanowił nad wszystkim prawdziwego, samozwańczego boga i sprawił, że poddała mu się wszelka władza i wewnętrzna prawda, aby wszystko zrozumiało dziecko, które nosi imię większe niż wszelkie imię, po to imię zostanie wypowiedziane tym, którzy są tego godni.

### **CZTERECHY LUMINARZY**

Teraz, ze światła, które jest pomazańcem, i z nieskazitelności, dzięki łasce ducha, czterech luminarzy, pochodzących od samopoczętego boga, spoglądało na zewnątrz, aby stanąć przed nim. Trzy istoty to:

wola,

myśl,

życie.

Cztery moce to:

zrozumienie,

łaska,

postrzeganie,

zamyślenie.

Łaska mieszka w wiecznym królestwie świetlistego Harmozela, który jest pierwszym aniołem. Istnieją trzy inne sfery z tą wieczną sferą:

łaska,

prawda,

forma.

Drugim luminarzem jest Oroiael, który został wyznaczony nad drugim wiecznym królestwem. Są z nim trzy inne krainy:

refleksja,

postrzeganie,

pamięć.

Trzecim luminarzem jest Daveithai, który został wyznaczony nad trzecim wiecznym królestwem. Są z nim trzy inne krainy:

zrozumienie,

Miłość,  
pomysł.

Czwarta wieczna kraina została ustanowiona dla czwartego luminarza, Eleletha. Są z nim trzy inne krainy:

doskonałość,  
pokój,  
Sophia.

To są czterej luminarze, którzy stoją przed samopoczętym bogiem; jest to dwanaście wiecznych królestw, które stoją przed dzieckiem wielkiego, samopoczętego, namaszczonego, z woli i łaski niewidzialnego ducha. Dwanaście królestw należy do dziecka samopoczętego i wszystko zostało ustanowione z woli ducha świętego za pośrednictwem samopoczętego.

### **GERADAMAS I SETH**

Teraz z przepowiedni doskonałego umysłu, poprzez wyrażoną wolę niewidzialnego ducha i wolę samopoczętego, powstał doskonały człowiek, pierwsze objawienie, prawda. Dziewiczy duch nadał ludzkiemu Geradamowi imię i wyznaczył Geradamę do pierwszego wiecznego królestwa z wielkim, samopoczętym, namaszczonym przez pierwszego luminarza, Harmozela. Jego moce mieszkają z nim. Niewidzialny dał Geradamasowi niepokonaną siłę umysłu. Geradamas przemówił, wychwalał i wychwalał niewidzialnego ducha, mówiąc: „Dzięki tobie wszystko powstało i do ciebie wszystko powróci. „Będę chwalił i wystawiał cię, samopoczętego i wieczne królestwa, troje – ojca, matkę, dziecko, doskonałą moc”. Geradamas wyznaczył swego syna Seta do drugiego wiecznego królestwa, przed drugim luminarzem, Oroiaelem. W trzecim wiecznym królestwie przebywało potomstwo Seta wraz z trzecim luminarzem, Daveithai. Stacjonowały tam dusze świętych. W czwartym wiecznym królestwie znajdowały się dusze tych, którzy nie byli świadomi pełni. Nie od razu pokutowali, ale wytrzymali jakiś czas, a później pokutowali. Przyszli z czwartym luminarzem, Elelethem, i są stworzeniami, które wychwalają niewidzialnego ducha

### **Upadek Sophi**

Teraz Sophia, która jest mądrością namysłu i która stanowi wieczne królestwo, poczęła się z myśli pochodzącej od siebie, z koncepcją niewidzialnego ducha i przedwiedzą. Chciała urodzić coś podobnego do siebie, bez zgody ducha, który nie wyraził zgody, bez swojego partnera i bez jego uwagi. Mężczyzna nie wyraził zgody. Nie znalazła partnera i rozważała to bez zgody ducha i wiedzy partnera. Mimo to urodziła. A dzięki niezwykłonej mocy, która w niej tkwiła, jej myśli nie były próżne. Wyszło z niej coś niedoskonałego i różniącego się od niej wyglądem, ponieważ stworzyła to bez swojego partnera. Nie przypominał swojej matki i był zniekształcony. Kiedy Sophia zobaczyła, co wywołało jej pragnienie, zmieniło się ono w postać węża z twarzą lwa. Jego oczy przypominały błyskawice. Odrzuciła go od siebie, poza tę krainę, aby żaden z nieśmiertelnych go nie widział. Wymyśliła to nieświadomie. Otoczyła go jasnym obłokiem i umieściła tron pośrodku obłoku, aby nikt go nie widział, z wyjątkiem ducha świętego, zwanego matką żyjących. Nazwała swoje potomstwo Yaldabaoth.

### **PORZĄDEK ŚWIATA YALDABAOTHA**

Yaldabaoth jest pierwszym władcą, który odebrał swojej matce wielką władzę. Potem ją opuścił i oddalił się od miejsca, w którym się urodził. Przejął kontrolę i stworzył dla siebie inne królestwa ze

światlistym ogniem, który nadal istnieje. Połączył się z tkwiącą w nim bezmyślnością i stworzył dla siebie autorytety:

Imię pierwszego to Atoth, którego pokolenia nazywają zniwiarzem.

Drugim jest Harmas, czyli oko zazdrosne.

Trzecia to Kalila-Oumbri.

Czwarta to Yabel.

Piątym jest Adonaios, zwany Sabaotem.

Szóstym jest Kain, którego pokolenia ludzi nazywają słońcem.

Siódmy to Abel.

Ósmy to Abrisene.

Dziewiąty jest Yobel.

Dziesiąty to Armoupieel.

Jedenasty to Melcheir-Adonein.

Dwunasty to Belias, który jest w głębi podziemnego świata.

Yaldabaoth ustanowił siedmiu królów, po jednym na każdą sferę nieba, aby panowali nad siedmioma niebiosami i pięciu, aby panowali nad głębiną otchłani. Podzielił się z nimi swoim ogniem, ale nie oddał żadnej mocy światła, którą odebrał swojej matce. Bo on jest nieświadomą ciemnością. Kiedy światło zmieszało się z ciemnością, ciemność rozświetliła. Kiedy ciemność zmieszała się ze światłem, przyćmiła światło i nie stała się ani światłem, ani ciemnością, ale raczej mrokiem. Ten ponury władca ma trzy imiona: pierwsze imię to Yaldabaoth, drugie to Sakla, trzecie to Samael. Jest niegodziwy w swojej bezmyślności, która jest w nim. Powiedział: Jestem Bogiem i nie ma innego boga oprócz mnie, bo nie wiedział, skąd wzięta się jego siła. Władcy stworzyli dla siebie siedem mocy, a moce stworzyły po sześciu aniołów, aż było 365 aniołów. Oto nazwy i odpowiadające im występy:

Pierwszy z nich to Atoth i ma twarz owcy.

Drugi to Eloaios i ma twarz osła.

Trzeci to Astaphaios i ma twarz hieny.

Czwarty to Yao i ma twarz węża z siedmioma głowami.

Piąty to Sabaot i ma twarz węża.

Szósty to Adonin i ma twarz małpy.

Siódmy to Sabbataios<sup>45</sup> i ma oblicze płonącego ognia.

Taka jest siedmioraka natura tygodnia.

Yaldabaoth ma wiele twarzy, więcej niż wszystkie, więc mógł pokazać dowolną twarz, jaką chciał, gdy był wśród serafinów. On dzielił się z nimi swoim ogniem i panował nad nimi dzięki chwalebnej mocy, jaką otrzymał od światła swojej matki. Dlatego nazwał siebie bogiem i przeciwstawił się miejscu, z którego przyszedł. W swojej myśli zjednoczył siedem władz z władzami, które były z nim. Kiedy przemówił, było już po wszystkim. Każdą z mocy nazwał, zaczynając od najwyższej:

Pierwszą jest dobroć, a pierwszą mocą jest Atoth.

Po drugie, przezorność, z drugą mocą, Eloaios.

Trzecia jest boskość, z trzecią mocą, Astaphaios.

Czwartym jest panowanie, a czwarta władza to Yao.

Piąte jest królestwo, z piątą władzą, Sabaot.

Szóstą jest zazdrość, z szóstą mocą, Adoninem.

Siódmym jest zrozumienie, z siódmą potęgą, Sabbataios.

Każdy ma kulę w swoim własnym królestwie.

Zostały nazwane na cześć Bożej chwały za zniszczenie mocy. Chociaż imiona nadane im przez ich stwórcę były potężne, imiona nadane im po chwale powyżej, spowodują ich zniszczenia i utraty mocy. Dlatego mają dwie nazwy. Yaldabaoth zorganizował wszystko na wzór pierwszych królestw które powstało, aby mógł stworzyć wszystko w niezniszczalnej formie. Nie żeby widział tych niezniszczalnych. Przeciwnie, moc, która w nim jest, którą przejął od swojej matki, stworzyła w nim wzór porządku świata. Gdy ujrzał, że otaczało go stworzenie i otaczający go tłum aniołów, którzy od niego wyszli, rzekł do nich: Jestem bogiem zazdrosnym i nie ma innego boga oprócz mnie. Ale ogłaszając to, zasugerował towarzyszącym mu aniołom, że istnieje inny bóg. Bo gdyby nie było innego boga, o kogo byłby zazdrosny?

### **Sophia żałuje**

Potem matka zaczęła się poruszać. Gdy jasność jej światła zmaląła, uświadomiła sobie, że czegoś jej brakuje. Zrobiło jej się słabo, bo partner z nią nie współpracował. Zapytałem: Mistrzu, co to znaczy, że się przemieszczała? Mistrz roześmiał się i powiedział: Nie sądzicie, że jest tak, jak powiedział Mojżesz, nad wodami.<sup>50</sup> Nie, kiedy uświadomiła sobie niegodziwość, która się wydarzyła i rabunek, jakiego dopuścił się jej syn, pokutowała. Kiedy w ciemności niewiedzy zapomniała, zaczęła się wstydzić. Nie miała odwagi wrócić, ale była wzburzona. To poruszenie to poruszanie się. Arogancki odebrał władzę swojej matce. Był ignorantem, gdyż uważał, że nikt nie istnieje oprócz jego matki. Widząc rzeszę aniołów, którą stworzył, wywyższył się nad nimi. Kiedy matka uświadomiła sobie, że oznaki ciemności powstały w sposób niedoskonały, zrozumiała, że jej partner z nią nie współpracował. Żałowała wieloma łzami. Całe Królestwo Pełni wysłuchało jej modlitwy pokuty i oddało w jej imieniu chwałę niewidzialnemu duchowi dziewicy, a duch się zgodził. Kiedy niewidzialny duch wyraził zgodę, duch święty wylał na nią część pełni wszystkiego. Bo jej partner nie przyszedł do niej sam, ale przyszedł do niej przez krainę pełni, aby przywrócić jej to, czego jej brakowało. Została wzięta nie do swojego własnego wiecznego królestwa, ale na pozycję wyższą od jej syna. Miała pozostać w dziewiątym niebie, dopóki nie odnowi w sobie tego, czego jej brakowało

### **POJAWI SIĘ CZŁOWIEK**

Głos wołający z wzniesłego królestwa niebieskiego,

Człowiek istnieje

i ludzkie dziecko.

Pierwszy władca, Yaldabaoth, usłyszał głos i pomyślał, że pochodzi od jego matki. Nie zdawał sobie sprawy z jego źródła.

Święta doskonała matka-ojciec,  
pełna przezorność,  
obraz niewidzialnego,  
będąc ojcem wszystkiego,  
przez którego wszystko się stało,  
pierwszy człowiek-  
to ten, który je pokazał i pojawił się w ludzkiej postaci.

Zatrzęsło się całe królestwo pierwszego władcy, a fundamenty królestwa, otchłań zatrzęsła się. Dno wód nad światem materialnym zostało oświetlone przez ten obraz, który się pojawił. Kiedy wszystkie władze i pierwszy władca spojrzeli na ten wygląd, zobaczyli całe dno w stanie oświetlonym. I poprzez światło zobaczyli kształt posągu w wodzie.

### **Stworzenie Adama**

Yaldabaoth powiedział wraz z nim do władz: Chodźcie, stwórzmy człowieka na obraz Boga i na podobieństwo nas samych, aby ten ludzki obraz oświecił nas. Stworzyli poprzez swoje odpowiednie moce, zgodnie z cechami, które zostały im nadane. Każdy z autorytetów wniósł cechę psychiczną odpowiadającą figurze obrazu, który widział. Stworzyli istotę podobną do doskonałego pierwszego człowieka i powiedzieli: Nazwijmy ją Adamem, aby jej imię dało nam moc światła. Moce zaczęły tworzyć:

Pierwsza, dobroć, stworzyła duszę z kości.

Drugi, przezorny, stworzył duszę ze ścięgien.

Trzecia, boskość, stworzyła duszę cielesną.

Czwarty, lordowska mość, stworzył duszę ze szpiku.

Piąte, królestwo, stworzyło duszę z krwi.

Szósta, zazdrość, stworzyła duszę ze skóry.

Siódmy, zrozumienie, stworzył duszę z włosów.

Tłum aniołów stał z boku i otrzymał od władz te siedem substancji psychicznych, aby stworzyć sieć kończyn i tułowia, z wszystkimi częściami odpowiednio ułożonymi.

Pierwszy, czyli Raphao, zaczął od stworzenia głowy,

Abron stworzył czaszkę,

Meniggestroeth stworzył mózg,

Asterechme prawe oko,

Thaspomocha lewe oko,

Jeronomous prawe ucho,

Bissoum lewe ucho,



Akioreim nos,  
Banen-Ephroum usta,  
Amen zęby,  
Ibikan zęby trzonowe,  
Basiliademe migdałki,  
Achcha języczek,  
Adaban na szyję,  
Chaaman kręgi,  
Dearcho gardło,  
Tebar prawe ramię,  
N— — lewe ramię,  
Mniarchon prawy łokieć,  
— — e lewy łokieć,  
Abitrion prawa pacha,  
Euanten lewa pacha,  
Krus prawa ręka,  
Beluai lewa ręka,  
Treneu palce prawej ręki,  
Balbel palce lewej ręki,  
Krima paznokcie,  
Astrops prawej piersi,  
Barroph lewa pierś,  
Baoum prawy staw barkowy,  
Ararim lewy staw barkowy,  
Areche brzuch,  
Phthae pępek,  
Senafin brzuch,  
Arachethopi prawe żebra,  
Zabedo lewe żebra,  
Barias prawe biodro,  
Na lewe biodro,

Abenlenarchei szpik,  
Chnoumeninorin kości,  
Gesole żołądek,  
Agromauma serce,  
Bano płuca,  
Sostrapal wątroby,  
Anesimalar śledziona,  
Thopithro jelita,  
Biblo nerki,  
Roeror ścięgna,  
Taphreo kręgosłup,  
Ipouspoboba żył,  
Bineborin w tętnicach,  
Aatoimenpsephei oddechy we wszystkich kończynach,  
Entholleia całe ciało,  
Bedouk prawy pośladek,  
Arabeei lewy pośladek,  
... penisa,  
Eilo jądra,  
Sorma genitalia,  
Gormakaiochlabar prawe udo,  
Nebreth lewe udo,  
Pserem mięśnie prawej nogi,  
Asaklas mięsień lewy,  
Ormaoth prawa noga,  
Emenun lewą nogę,  
Knux prawą goleń,  
Tupelon lewy goleń,  
Achiel prawa kostka,  
Phneme lewa kostka,  
Phioutthrom, prawa stopa,

Boabel ma palce u nóg,  
Trachoun lewą stopę,  
Phikna ma palce u nóg,  
Miamai paznokcie u nóg,  
Labernium... .

Jest siedmiu tych, którzy zostali ustanowieni nad tym wszystkim:

Atoth,

Armasa,

Kalila,

Yabel,

Sabaot,

Kain,

Abel.

Ci, którzy aktywują kończyny, to, część po części:

głowa, Diolimodraza,

szyja, Yammeax,

prawe ramię, Yakouib,

lewe ramię, Ouerton,

prawa ręka, Oudidi,

lewy, Arbao,

palce prawej ręki, Lampno,

palce lewej ręki, Leekafar,

prawa pierś, Barbar,

lewa pierś, Imae,

skrzynia, Pisandraptes,

prawy staw barkowy, Koade,

lewy staw barkowy, Odeor,

prawe żebra, Asphixix,

lewe żebra, Sunogchouta,

brzuch, Arouph,

łono, Sabalo,

prawe udo, Charcharb,  
lewe udo, Chthaon,  
wszystkie genitalia, Bathinoth,  
prawa noga, Choux,  
lewa noga, Charcha,  
prawa goleń, Aroer,  
lewa goleń, Toechtha,  
prawa kostka, Aol,  
lewa kostka, Charaner,  
prawa noga, Bastan,  
jego palce, Archentechtha,  
lewa stopa, Marephnouth,  
jego palce, Abrano.

Siedmiu otrzymało władzę nad tym wszystkim:

Michael,  
Uriel,  
Asmenedas,  
Saphasatoel,  
Aarmouriam,  
Richrama,  
Amiorps.

Ci, którzy panują nad zmysłami, to Archendekta,  
ten, który jest ponad percepcją, to Deitharbathas,  
ten, który przekroczył wyobraźnię, to Oummaa,  
tym, który jest ponad aranżacją, jest Aachiaram,  
tym, który ma ponad wszelki impuls do działania, jest Riaramnacho

Źródło demonów znajdujących się w całym ciele dzieli się na cztery:

ciepło,  
zimno,  
wilgotność,  
suchość.

Matką ich wszystkich jest materia.

Panem ciepła jest Floksofa,

panem zimna jest Oroorrothos,

panem tego, co suche, jest Erimacho,

panem wilgoci jest Aturo.

Matka tego wszystkiego, Onortochras, stoi pośrodku nich, gdyż jest nieograniczona i łączy się z nimi wszystkimi. Ona jest materią i przez nią się odżywiają.

Cztery główne demony to:

Efeemfi, demon przyjemności,

Yoko, demon pożądania,

Nenentophni, demon smutku,

Blaomen, demon strachu.

Matką ich wszystkich jest Esthesis-Ouch-Epi-Ptoe.

Z czterech demonów zrodziły się namiętności:

Ze smutku rodzi się zazdrość, zazdrość, ból, kłopoty, cierpienie,

zatwardziałość serca, niepokój, smutek i inne.

Z przyjemności wynika mnóstwo zła, próżnej zarozumiałości i tym podobnych.

Z pożądania rodzi się gniew, gniew, gorycz, intensywne pożądanie, chciwość i tym podobne.

Ze strachu rodzi się terror, służalczość, udręka i wstyd.

Wszystko to jest jak cnoty i wady. Wglądem w ich prawdziwą naturę jest Anaro, który jest głową materialnej duszy i zamieszkuje ona w Esthesis-ZOuch-Epi-Ptoe. To jest liczba aniołów. W sumie jest ich 365,61. Wszyscy pracowali razem, aż kończyna po kończynie, ciało psychiczne i materialne zostało skompletowane. Teraz nad pozostałymi namiętnościami są inne, o których ci nie mówiłem. Jeśli chcesz się o nich dowiedzieć, informacje są zapisane w Księdze Zoroastra.

## **ADAM OTRZYMA DUCHA I ŻYCIE**

Wszystkie anioły i demony współpracowały, dopóki nie stworzyły ciała fizycznego. Ale przez długi czas ich stworzenie w ogóle się nie poruszało ani nie poruszało. Kiedy matka chciała odzyskać władzę, którą oddała pierwszemu władcy, modliła się do najlitościwszego ze wszystkich matki-ojca. Na święte polecenie matka-ojciec wysłała pięciu luminarzy na miejsce aniołów pierwszego władcy. Doradzili mu, aby odzyskali moc matki. Powiedzieli do Yaldabaotha: Tchnij trochę swego ducha w twarz Adama, a wtedy ciało powstanie. Tchnął swego ducha w Adama. Duch jest mocą jego matki, ale on nie zdawał sobie z tego sprawy, ponieważ żyje w niewiedzy. Moc matki wyszła z Yaldabaoth i przeniosła się do ciała psychicznego, które zostało stworzone na podobieństwo tego, które jest od początku. Ciało się poruszyło i stało się potężne. I zostało oświecone. Od razu reszta władz stała się zazdrosna. Chociaż Adam powstał przez nich wszystkich i oni przekazali swoją moc temu człowiekowi, Adam był inteligentniejszy od stwórców i pierwszego władcy. Kiedy zdali sobie sprawę, że Adam był oświecony i mógł myśleć jaśniej od nich oraz został pozbawiony zła, zabrali i wrzucili Adama do najniższej części

całej sfery materialnej. Błogosławiona, życzliwa, miłosierna matka-ojciec współczuła matczynej mocy, która została odebrana pierwszemu władcy. Władcy być może uda się ponownie zawładnąć psychicznym, odczuwalnym ciałem. Matka-ojciec zeszła więc do Adama pomocnicę, oświeconą refleksję, która pochodzi od matki-ojca i zwana jest życiem. Pomogła całemu stworzeniu, pracując z nim, przywracając je do pełni, ucząc. mówi o zstąpieniu nasienia, ucząc je o drodze wznoszenia się, która jest drogą zstępowania. Oświecona refleksja była ukryta w Adamie, aby władcy mogli jej nie rozpoznać, ale ta refleksja mogła przywrócić to, czego brakowało matce.

## **WIĘZIENIE LUDZKOŚCI**

Człowiek Adam został objawiony poprzez jasny cień wewnątrz. A zdolność myślenia Adama była większa niż zdolność wszystkich twórców. Kiedy spojrzeli w górę, zobaczyli, że zdolność myślenia Adama była większa, i obmyślili plan z całą rzeszą władców i aniołów. Wzięli ogień, ziemię i wodę i połączyli je z czterema ognistymi wiatrami. Połączyli je i wywołali wielkie zamieszanie. Władcy wprowadzili Adama w cień śmierci, aby ponownie stworzyć postać z ziemi, wody, ognia i ducha pochodzącego z materii, to znaczy z nieznaności ciemności i pragnień oraz własnego fałszywego ducha. Jest to jaskinia do przebudowy ciała, którą ci przestępcy nałożyli na człowieka, w kajdany zapomnienia. Adam stał się istotą śmiertelną, pierwszą, która zstąpiła i pierwszą, która się oddaliła. Jednakże oświecona refleksja, która zapanowała w Adamie, odmłodzi jego umysł. Władcy zabrali Adama i umieścili go w raju. Powiedzieli: Jedz, to znaczy rób to spokojnie. Ale w rzeczywistości ich przyjemność jest gorzka, a ich piękno przewrotne. Ich przyjemności to pułapka, ich drzewa to świętokradztwo, ich owoce to śmiertelna trucizna, ich obietnica to śmierć. Położyli swoje drzewo życia pośrodku raju. Nauczę cię tajemnicy ich życia, planu, który wspólnie obmyślili, natury ich ducha: korzeń ich drzewa jest gorzki, jego gałęzie są śmiercią, jego cień jest nienawiścią, pułapka jest w jego liściach, jego kwiat jest zły olejek, jego owocem jest śmierć, pożądanie jest jego nasieniem, kwitnie w ciemności. Mieszkaniem tych, którzy go skosztują, jest podziemie, a ciemność jest ich miejscem spoczynku. Władcy jednak pozostali przed, jak to nazywają, drzewem poznania dobra i zła, czyli oświeconą refleksją, aby Adam nie ujrzał jego pełni<sup>76</sup> i nie rozpoznał swojej haniebnej nagości. Ale to ja namówiłem ich do jedzenia. Zapytałem Zbawiciela: Mistrzu, czy to nie wąż kazał Adamowi jeść? Zbawiciel roześmiał się i powiedział: Wąż poinstruował ich, aby jedli z niegodziwości pożądania seksualnego i zniszczenia, aby Adam mógł przydać się wężowi. To jest ten, który wiedział, że Adam był nieposłuszny z powodu oświeconej refleksji w Adamie, która uczyniła Adama silniejszym umysłem niż pierwszy władca. Pierwszy władca chciał odzyskać władzę, którą sam przekazał Adamowi. W ten sposób sprowadził na Adama głęboki sen. Zapytałem Zbawiciela: Co to jest ten głęboki sen? Zbawiciel powiedział: Nie jest tak, jak napisał Mojżesz i słyszeliście. W swojej pierwszej księdze powiedział: „Usypiał Adama”. Raczej ten głęboki sen był utratą zmysłów. Tak powiedział pierwszy władca przez proroka: Sprawię, że ich umysły osłabną, tak że nie zrozumieją ani nie rozeznają

## **Stworzenie Ewy**

Oświecona refleksja ukryła się w Adamie. Pierwszy władca chciał odebrać ją od Adama, ale oświeconej refleksji nie można było powstrzymać. Choć ciemność ją ściagała, nie dosięgła jej. Pierwszy władca odebrał Adamowi część mocy i stworzył inną postać w postaci kobiety, na wzór obrazu, który mu się ukazał po namyśle. Część, którą wziął z mocy istoty ludzkiej, włożył w istotę żeńską. Nie stało się jednak tak, jak mówił Mojżesz: źebro Adama. Adam zobaczył obok siebie kobietę. Natychmiast pojawiła się oświecona refleksja i usunęła zasłonę zakrywającą jego umysł. Wytrzeźwiał z pijaństwa ciemności. Rozpoznał swojego odpowiednika i powiedział: To jest teraz kość z moich kości i ciało z mojego ciała. Z tego powodu mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. Bo jego partnerka zostanie do niego posłana, a on opuści swego ojca i swą matkę. Nasza siostra Sophia jest tą, która zstąpiła w niewinny sposób, aby przywrócić to, czego jej brakowało. Z tego powodu

została nazwana życiem, to znaczy matką żyjących, przezorność nieba i refleksja, która ukazała się Adamowi. Dzięki niej żyjący zakosztowali doskonałej wiedzy. Jeśli chodzi o mnie, pojawiłem się w postaci orła na drzewie wiedzy, co jest następstwem czystej, oświeconej przezorności, abym mógł uczyć ludzi i obudzić ich z głębi snu. Bo obaj upadli i poznali, że są nadzy. Następną myśl ukazała im się jako światło i obudziła ich umysły.

### **YALDABAOTH kaza Ewę**

Kiedy Yaldabaoth zdał sobie sprawę, że ludzie się od niego wycofali, przeklął swoją ziemię. Znalazł kobietę, która przygotowywała się do przyjęcia męża. Był nad nią panem. I nie znał tajemnicy, która powstała dzięki świętemu planowi. Obaj bali się potępić Yaldabaotha. Pokazał swoim aniołom istniejącą w nim niewiedzę. Wyrzucił ludzi z raju i okrył ich gęstą ciemnością. Pierwszy władca ujrzał młodą kobietę stojącą obok Adama i zauważył, że pojawiła się w niej oświecona refleksja nad życiem. Jednak Yaldabaoth był pełen ignorancji. Kiedy więc przezorność wszystkich to zrozumiała, wysłała emisariuszy, którzy ukradli życie Ewie. Pierwszy władca zbezczeszczył Ewę i spłodził jej dwóch synów, pierwszego i drugiego: Elohima i Jahwe.

Elohim ma twarz niedźwiedzia,

Jahwe ma twarz kota.

Jeden jest sprawiedliwy, drugi niesprawiedliwy.

Postawił Jahwe nad ogniem i wiatrem,

umieścić Elohim nad wodą i ziemią.

Aby zwieść, nazwał ich imionami Kain i Abel.

Za sprawą pierwszego władcy stosunek płciowy trwa do dziś. Zasiał popęd płciowy w kobiecie należącej do Adama. W wyniku stosunku płciowego pierwszy władca stworzył podwójne ciała i tchnął w nie część swego fałszywego ducha. Umieścił tych dwóch władców<sup>93</sup> nad żywiołami, aby mogli panować nad jaskinią. Kiedy Adam poznał odpowiednik swojej własnej uprzedniej wiedzy, spłodził syna podobnego do ludzkiego dziecka. Nazwał go Setem, na wzór rasy niebiańskiej w wiecznych krainach.<sup>95</sup> Podobnie matka zesłała swego ducha, który jest do niej podobny i jest kopią tego, co jest w królestwie pełni, gdyż zamierzała przygotować mieszkaniem dla wiecznych królestw, które miały zejść. Pierwszy władca nakłonił ludzi do picia wody zapomnienia, aby nie wiedzieli, skąd przybyli. Przez pewien czas nasienie pozostało i pomogło, aby gdy duch zejdzie ze świętych krain, mogło wzbudzić nasienie i uzdrowić to, czego mu brakuje, aby cała kraina pełni była święta i niczego mu nie brakowało.

### **O PRZEZNACZENIU CZŁOWIEKA**

Zapytałem Zbawiciela: Mistrzu, czy wtedy wszystkie dusze zostaną bezpiecznie wprowadzone do czystego światła? Odpowiedział mi i rzekł: Oto wielkie sprawy, które zrodziły się w twoim umyśle i trudno jest je wyjaśnić komukolwiek poza przedstawicielami niewzruszonej rasy. Ci, na których zstąpi duch życia i których duch wzmocni, zostaną zbawieni i staną się doskonali, i będą godni wielkości, i zostaną tam oczyszczeni od wszelkiego zła i lęków niegodziwości, ponieważ nie troszczą się o nic innego, jak tylko o to, co niezniszczalne, i zajmują się tym od tej chwili, bez gniewu, zazdrości, zazdrości, pożądania czy chciwości czegokolwiek. Nie ma na nich wpływu nic poza tym, że są jedynie w ciele i noszą ciało, oczekując czasu, kiedy spotkają ich ci, którzy ich przyjmą. Tacy ludzie są godni niezniszczalnego, wiecznego życia i powołania. Wszystko znoszą i wszystko znoszą, aby zakończyć zmagania i otrzymać życie wieczne. Zapytałem go: Mistrzu, czy zostaną odrzucone dusze ludzi, którzy tego nie czynili, ale na których zstąpiła moc i duch życia? Odpowiedział i rzekł do mnie: Jeśli duch zstąpi

na nich, na pewno zostaną zbawieni i przemienieni. Moc zstąpi na każdego człowieka, bo bez niej nikt nie mógłby się ostać. Jeśli po urodzeniu duch życia wzrośnie, a moc przyjdzie i wzmocni tę duszę, nikt nie będzie w stanie sprowadzić jej na manowce złymi czynami. Ale ludzie, na których zstępuje duch fałszywy, są przez niego zwiedzeni i błądzą. Powiedziałem: Mistrzu, dokąd pójda ich dusze, gdy opuszczą ciało? Roześmiał się i rzekł do mnie: Silna jest dusza, w której jest więcej mocy niż ducha pogardy. Ucieka przed złem, a dzięki wstawiennictwu Niezniszczalnego zostaje ocalona i zabrana do wiecznego spoczynku. Powiedziałem: Mistrzu, dokąd pójda dusze ludzi, którzy nie wiedzieli, do kogo należą? Powiedział do mnie: Duch pogardy wzmocnił się w takich ludziach, gdy błądzili. Duch ten obciąża duszę wielkim ciężarem, prowadzi ją do zła i wtrąca w zapomnienie. Po opuszczeniu ciała dusza zostaje przekazana władzom, które powstały za pośrednictwem władcy. Wiązą ją łańcuchami i wtrącają do więzienia. Chodzą z nią, dopóki nie przebudzi się z zapomnienia i nie zdobędzie wiedzy. W ten sposób osiąga doskonałość i zostaje zbawiona. Powiedziałem: Mistrzu, jak dusza może stać się młodsza i powrócić do łona swojej matki, czyli do człowieka? Ucieszył się, gdy go o to zapytałem, i powiedział mi: Jesteś naprawdę błogosławiony, bo zrozumiałeś. Dusza ta pójdzie za inną, w której mieszka duch życia, i przez tę duszę zostanie zbawiona. Wtedy już nie zostanie wepchnięta w ciało. Powiedziałem: Mistrzu, dokąd pójda dusze ludzi, którzy posiadali wiedzę, ale się odwrócili? Powiedział mi: Zostaną zabrani do miejsca, do którego idą aniołowie nieszczęścia, gdzie nie ma pokuty. Będą tam przetrzymywani aż do dnia, kiedy ci, którzy zbluźnili przeciwko duchowi, będą torturowani i karani na wieki. Zapytałem: Mistrzu, skąd wziął się duch pogardy? Powiedział do mnie: Wielki jest ojciec-matka w miłosierdziu, duch święty, który jest litościwy pod każdym względem, który współczuje tobie, refleksja oświeconej przeczności. Ten wskrzesił potomstwo doskonałego pokolenia i wzniósł ich myśl oraz wieczne światło człowieka. Kiedy pierwszy władca zdał sobie sprawę, że ci ludzie są od niego wywyższeni i potrafią myśleć lepiej od niego, zapragnął uchwycić ich myśl. Nie wiedział, że przerosły go myślą i że nie będzie w stanie ich uchwycić. Obmyślił plan wraz ze swoimi władzami, które są jego mocą. Razem cudzołożyli z Sophią i przez nich stworzono gorzki los, ostateczną, kapryśną niewolę. Los jest taki, bo moce są zmienne. Do dnia dzisiejszego los jest trudniejszy i silniejszy niż ten, który spotkał bogów, aniołów, demonów i wszystkie pokolenia. Bo z losu przyszła wszelka niegodziwość, niesprawiedliwość i bluźnierstwo, niewola zapomnienia i niewiedzy, wszystkie uciążliwe nakazy, ciężkie grzechy i wielkie lęki. W ten sposób całe stworzenie zostało zaślepione, tak że nikt nie mógł poznać boga, który jest nad nimi wszystkimi. Z powodu niewoli zapomnienia ich grzechy zostały ukryte. Byli związani wymiarami, czasami i porami roku, a los jest panem wszystkiego. Pierwszy władca żałował wszystkiego, co się przez niego wydarzyło. Po raz kolejny obmyślił plan sprowadzenia potopu na ludzkie stworzenie. Jednakże oświecona wielkość przeczności ostrzegła Noego. Noe oznajmił to całemu potomstwu, dzieciom ludzkim, lecz ci, którzy byli dla niego obcy, nie słuchali go. Nie stało się tak, jak powiedział Mojżesz: Ukryli się w arce<sup>106</sup>. Przeciwnie, w określonym miejscu ukryli się nie tylko Noe, ale także wiele innych osób z niewzruszonego rodzaju. Weszli na to miejsce i ukryli się w jasnym obłoku. Noe wiedział o swojej supremacji. Wraz z nim był Oświecony, który ich oświecił, gdyż pierwszy władca sprowadził ciemność na całą ziemię. Pierwszy władca za pomocą swoich mocy sformułował plan. Wysłał swoich aniołów do ludzkich córek, aby mogły zabrać część z nich i wychować potomstwo dla ich przyjemności. Na początku im się to nie udało. Kiedy okazały się one nieskuteczne, spotkali się ponownie i obmyślili inny plan. Stworzyli ducha godnego pogardy, podobnego do ducha, który zstąpił, aby przez tego ducha zafałszowywać dusze. Aniołowie zmienili swój wygląd, aby wyglądać jak partnerzy tych kobiet i napełnili kobiety duchem ciemności, którego spreparowali, oraz złem. Przynieśli złoto, srebro, prezenty, miedź, żelazo, metal i różne rzeczy. Sprowadzili wielki niepokój na lud, który za nimi poszedł, i sprowadzili ich na manowce wieloma oszustwami. Ci ludzie starzeli się, nie doświadczając przyjemności i umierali, nie znajdując prawdy ani nie znając boga prawdy. W ten sposób całe stworzenie zostało na zawsze zniewolone, od początku świata aż do dnia dzisiejszego. Aniołowie



wzięli kobiety i z ciemności wydali dzieci podobne do ich ducha. Zamknęli swoje umysły i stali się uparci przez upór ducha pogardy aż do dnia dzisiejszego.

### **HYMN ZBAWICIELA**

Teraz ja, doskonała przezorność wszystkich, przemieniłem się w moje potomstwo. Istniałem pierwszy i podążałem każdą ścieżką. Jestem obfitością światła, jestem wspomnieniem pełni. Wszedłem do krainy wielkiej ciemności i kontynuowałem, aż wszedłem pośrodku więzienia. Zatrzęsły się podstawy chaosu i ukryłem się przed nimi z powodu ich zła, a oni mnie nie poznali. Wróciłem jeszcze raz, drugi raz i pojechałem dalej. Przybyłem od mieszkańców światła – ja, wspomnienie przezorności. Wszedłem w sam środek ciemności i wnętrzości podziemnego świata, zwracając się do swojego zadania. Podstawy chaosu zatrzęsły się, jakby miały spaść na tych, którzy żyją w chaosie i ich zniszczyć. Znowu pospieszyłem z powrotem do korzenia mojego światła, aby nie zostały zniszczone przed czasem. Znowu, po raz trzeci, wyszedłem – jestem światłem mieszkającym w świetle, jestem wspomnieniem przezorności – abym wszedł w środek ciemności i wnętrzości męt. Rozjaśniłem swoją twarz światłem od spełnienia ich królestwa i wszedłem w sam środek ich więzienia, które jest więzieniem ciała. Powiedziałem: Niech każdy, kto słyszy, powstanie z głębokiego snu. Ktoś płakał i ronił łzy. Gorzkie łzy otarł ten człowiek i powiedział: Kto woła moje imię? Skąd wzięła się moja nadzieja, gdy przebywałem w niewoli więzienia? Powiedziałem, Jestem zapowiedzią czystego światła, Jestem myślą dziewiczego ducha, który wznosi cię do miejsca honoru. Powstańcie, pamiętajcie, że słyszeliście i wyśledź swój korzeń, czyli Ja, współczujący. Strzeż się aniołów nieszczęścia, demonów chaosu i wszystkich, którzy cię usidlają, i uważaj na głęboki sen i pułapka w wnętrzościach podziemnego świata. Podniosłem i zapieczętowałem tę osobę w świetlistej wodzie pięcioma pieczęciami, aby od tej chwili śmierć nie zapanowała nad tą osobą.

### **WNIOSEK**

Spójrz, teraz wzniosę się do doskonałego królestwa. Skończyłem już wszystko dla ciebie w twoim przesłuchaniu. Powiedziałem ci wszystko, abyś mógł to nagrać i potajemnie przekazać swoim duchowym przyjaciołom. Oto tajemnica niewzruszonej rasy. Zbawiciel przekazał to Janowi, aby mógł to zapisać i zabezpieczyć. Odpowiedział mu: Przeklęty każdy, kto zamieni te rzeczy na podarunek w postaci jedzenia, napoju, ubrania lub czegoś podobnego. Te rzeczy zostały przekazane Janowi w tajemnicy i Zbawiciel natychmiast zniknął. Następnie Jan poszedł do pozostałych uczniów i opowiedział mu, co powiedział mu zbawiciel.

Jezus Namaszczony

Amen

Grzmot (lub Grzmot: Doskonały Umysł) to święty tekst pełen paradoksów i antytez, z kilkoma oczywistymi cechami tematyki żydowskiej, chrześcijańskiej czy gnostyckiej. Jednak gnostyckie idee, takie jak wyzwolenie ze świata materialnego, panteistyczne bóstwo przenikające materię i życie oraz obietnica zbawienia poprzez powrót, odróżniają go od tradycyjnych poematów religijnych. Dlatego w Gromie możemy rozpoznać motywy gnostyckie, a nawet setiańskie. Mówiącą jest kobieta i choć istnieją różne poglądy na temat jej tożsamości – właściwe w wierszu zagadkowym – my faworyzujemy tych, którzy odnajdują w niej ukrytą Sopię, po upadku niosącą swą iskrę w świat ciała, jak nazywa to Bentley Layton „przejaw mądrości i Barbelo w micie gnostyckim”. Jej tajemnica polega jednak na tym, że nie można mieć pewności, kim jest i kogo reprezentuje. Będąc tą tajemnicą, przekracza sekty. George W. MacRae dostrzega walory formalne i transcendencja tego wiersza:

Podczas gdy żydowska literatura mądrościowa i aretalogie Izidy dostarczają tekstów o równoległym tonie i stylu, szczególne znaczenie samoproklamacji Gromu, Doskonałego Umysłu można odnaleźć w ich antytetycznym charakterze. Można posłużyć się antytezą i paradoksem, aby głosić absolutną transcendencję Objawiciela, którego wielkość jest niepojęta i którego byt jest niezgłębiony.

Grzmot to poemat uniwersalny, krzyk jednocześnie wyjątkowy, a jednocześnie mający podobieństwa w starożytnej i współczesnej literaturze światowej. Komentatorzy Thunder odwoływali się do sanskrytu, religii egipskiej i żydowskiej literatury w celu znalezienia odpowiedników dla wszechobecnego użycia oksymoronu, antytezy i paradoksu. Nie trzeba jednak w poszukiwaniu precedensów ograniczać się do źródeł religijnych, gdyż te tropy retoryczne są standardem w literaturze klasycznej i późniejszej, a ich wymawianie w terminologii, której używamy do dziś, zostało ustalone przez gramatyków greckich w hellenistycznej Aleksandrii na podstawie przykładów zaczerpnięte z poezji greckiej, od Safony do Pindara. Autor Gromu pisał po grecku, a jego wiersz nawiązuje do prozodii poezji greckiej. Jako mało znany naśladowca wyrazu greckiego i hebrajskiego, autor odtworzył formy i tchnienie Pindara oraz słowny zapał biblijnych proroków. Grzmot to dziwna książka, której głosem jest potężna, wyznawcza postać Sopi, która podbija świat z niezwykłą energią i przeszywającą szczerością. Nie jest wyniosłą prorokiem ani zamkniętą w klasztorze Sybilą, ale asertywną kobietą zaangażowaną we wszystkie warstwy ludzkiego społeczeństwa. W trakcie „Grzmotu” kobieta bezlitośnie zaprzecza sobie: „To, co widzisz na zewnątrz, widzisz w sobie”, „Jestem nieczytelną mową” lub „Jestem na dole i podchodzą do mnie”. I nie okazuje wyrzutów sumienia z powodu swojego sprzeciwu. Choć płeć autorki nie jest znana, kobiecy głos w tekście mówi sam za siebie i jako taki jest wczesnym przykładem pełnego wzmocnienia pozycji kobiet, bez przeprosin i kompromisów. Wygłasza metafizyczne tour de force, kazanie wyśpiewujące „ja”, w którym kobieta jest uniwersalnym paradygmatem. Jej obecność stanowi kolejny dowód na przekonujące stwierdzenie Elaine Pagels o bardziej swobodnej roli kobiet w gnostycyzmie, co dokumentuje w *The Gnostic Gospels*. Można z całą pewnością powiedzieć, że kobieta Gromu reprezentuje głos wielkiej kobiety w starożytności. Kobieta w Thunder przygotowuje swój „wewnętrzny chleb i umysł”. Nie ma wstydu, że można ją gdziekolwiek zobaczyć, pod warunkiem, że trzyma się swoich duchowych przekonań, nawet jeśli jest „powalona na ziemię” i „leży na zwierzęcym łajnie”. Surowo znęca się nad sobą i poniża, a jednocześnie afirmuje siebie. Ona jest zhańbioną i wielką istotą. Ona jest dziwką i świętą. Wytrącając nas z równowagi, twierdzi, że jest matką swojego ojca. Na koniec w swoim traktacie paradoksu uspokaja, ogłaszając, że jest wiedzą o swoich poszukiwaniach. I co najważniejsze, ona o doskonałym umyśle opowiada o dobrej nagrodzie za zwrócenie się do jej wystawnego ducha: „Tam mnie znajdą i będą żyć, i nie umrą więcej”. Paradoksalne samodeklarowanie się mówiącego jako żony i dziewicy, matki i córki oraz położnej znajduje odpowiednik w tekście O pochodzeniu świata.

Zostałem odesłany od władzy  
i przyszliśmy do was, którzy mnie studiujecie  
i odnaleźli mnie wy, którzy mnie szukacie.  
Spójrz na mnie, ty, który mnie studiujesz,  
a wy, którzy słyszycie, słuchajcie mnie.  
Czekacie na mnie, weźcie mnie w siebie.  
Nie wyrzucaj mnie ze swojej wizji.  
Nie pozwól, aby nienawiść odezwała się przeciwko mnie  
lub pozwól, aby gniew wszedł do twojego słuchu.  
W żadnym miejscu i czasie nie bądźcie nieświadomi mnie.  
Bądź czujny. Nie bądź ignorantem w stosunku do mnie.  
Jestem pierwszy i ostatni.  
Jestem zaszczycony i pogardzany.  
Jestem dziwką i świętą.  
Jestem żoną i dziewicą.  
Jestem matką i córką.  
Jestem członkami mojej matki  
i niepłodna, która ma wielu synów.  
Miała huczne wesele  
i nie znalazła męża.  
Jestem położną i nie rodzę.  
Jestem ukojeniem w bólach porodowych.  
Jestem panną młodą i panem młodym,  
i mój mąż mnie wyprodukował.  
Jestem matką mojego ojca  
i siostra mojego męża,  
i jest moim potomkiem.  
Jestem niewolnikiem Tego, który mnie przygotował  
i władca mojego potomstwa.  
Wyprodukował mnie jeszcze wcześniej, w moje urodziny.  
On jest moim przyszłym potomkiem,

i od niego jest moja moc.  
Jestem laską jego mocy w jego młodości  
a on jest laską mojej starości,  
i cokolwiek on chce, dzieje się ze mną.  
Jestem ciszą niezrozumiałą  
i pomysł często zapamiętywany.  
Jestem głosem, którego dźwięk jest różnorodny  
i słowo, którego wygląd jest wielokrotny.  
Jestem wymową mojego imienia.  
Dlaczego wy, którzy mnie nienawidzicie, kochacie mnie  
i nienawidzę tych, którzy mnie kochają?  
Wy, którzy się mnie wypieracie, wyznajcie mnie,  
a wy, którzy mnie wyznajecie, wypierajcie się mnie.  
Wy, którzy mówicie prawdę o mnie, kłamiecie o mnie,  
a ty, który kłamiesz, mów prawdę.  
Ty, który mnie znasz,  
nie znajcie mnie i ci, którzy mnie nie znali,  
niech mnie poznają.  
Jestem wiedzą i niewiedzą.  
Jestem wstydem i nieustraszością.  
Jestem bezwstydną i zawstydzoną.  
Jestem siłą i strachem.  
Jestem wojną i pokojem.  
Posłuchaj, co mówię.  
Jestem zhańbioną i wielką istotą.  
Weź pod uwagę moją biedę i bogactwo.  
Nie bądź arogancki, gdy zostanę zrzucony na ziemię,  
a znajdziecie mnie w tych, którzy przyjdą.  
Nie patrz na mnie leżącego na kupie gnoju.  
Nie uciekaj i nie odrzucaj mnie.  
W królestwach znajdziesz mnie.

Nie gap się, kiedy zostaną rzucony razem ze zhańbionymi  
w najbardziej brudnych miejscach  
albo się ze mnie śmieją.  
Nie wyrzucaj mnie pomiędzy brutalnie zamordowanych.  
Jestem współczujący i okrutny.  
Bądź ostrożny.  
Nie nienawidź mojego posłuszeństwa  
lub pokochaj moją samokontrolę.  
Kiedy jestem słaby, nie opuszczaj mnie  
albo bój się mojej mocy.  
Dlaczego gardzisz moim strachem  
i przeklinam moją dumę?  
Jestem kobietą istniejącą w każdym strachu  
i w mojej mocy, gdy drzę.  
Jestem kobietą, słabą,  
i beztrąsko w przyjemnym miejscu.  
Jestem bezmyślny i mądry.  
Dlaczego mnie nienawidziliście w swoich naradach?  
Będę cichy wśród milczących  
i pojawiają się i mówią.  
Grecy, dlaczego mnie nienawidzicie?  
Bo jestem barbarzyńcą wśród barbarzyńców?  
Jestem mądrością Greków i wiedzą barbarzyńców.  
Jestem sądem Greków i barbarzyńców.  
Wielki jest mój obraz w Egipcie, a nie mam obrazu wśród barbarzyńców.  
Wszędzie jestem nienawidzony i wszędzie kochany.  
Nazywam się życiem, a wy nazwaliście mnie śmiercią.  
Nazywam się prawem, a wy nazwaliście mnie bezprawiem.  
Jestem tym, którego ścigałeś i schwytałeś.  
Jestem tym, którego rozproszyliście i zgromadziliście.  
Jestem tym, przed którym się wstydzicie,

a dla mnie jesteś bezwstydnym.

Jestem kobietą, która nie uczestniczy w żadnym festiwalu  
i których świąt jest wiele.

Jestem bezbożnikiem, którego Bóg jest wielki.

Jestem tym, którego studiowałeś i którym gardzisz.

Jestem niepiśmienny i możesz się ode mnie uczyć.

Jestem tym, którym gardzisz i studiujesz mnie.

Jestem tym, przed którym się ukrywasz i mi się ukazujesz.

Kiedy się ukrywasz, pokażę.

Kiedy się pojawiaasz, ukrywam się.

Wprowadź mnie w zrozumienie ze smutku,

i zabierz mnie od zrozumienia i smutku.

Przyjmijcie mnie do siebie z innych miejsc

brzydkie i zniszczone.

I okradaj dobro nawet w ich brzydocie.

Ze wstydu zabierzcie mnie bezwstydnie do siebie.

Bez wstydu i ze wstydem karć to, co moje

w Tobie

i przyjdźcie do mnie wy, którzy mnie znacie

i wy, którzy znacie moje członki,

i twórcie wielkich wśród małych pierwszych stworzeń.

Przyjdź do dzieciństwa

i nie pogardzaj nim, bo jest mały i malutki.

Nie odwracaj się od małych w częściach,

bo małe różni się od wielkiego.

Dlaczego mnie przeklinacie i czcicie?

Zraniłeś mnie i zlituj się.

Nie oddzielaj mnie od pierwszej osoby, którą poznałeś.

Nie odrzucaj i nie odwracaj się,

odwróć się i nie wiem

Znam te pierwsze,

a ci, którzy po nich są, znają mnie.

Mam doskonały umysł i odpoczywam .

Jestem wiedzą moich poszukiwań,

odnalezienie tych, którzy mnie szukają,

rozkaz tych, którzy o mnie pytają,

moc mocy

w mojej wiedzy o aniołach wysłanych na moje słowo,

i bogów w ich porach, wysłanych za moją radą,

i duchów wszystkich, którzy są ze mną

i kobiet, które żyją we mnie.

Należę do osób, które są szanowane, chwalone i pogardliwie pogardzane.

Jestem pokojem i przeze mnie przyszła wojna.

Jestem cudzoziemcem<sup>8</sup> i obywatelem.

Jestem substancją i tą bez substancji.

Ci, którzy nie są ze mną związani, nie są ze mną zaznajomieni,

a ci, którzy są w mojej istocie, znają mnie.

Bliscy mnie nie znają,

a ci, którzy są daleko, poznali mnie.

W dniu, w którym jestem blisko Ciebie, Ty jesteś daleko,

a w dniu, w którym jestem daleko, jestem blisko Ciebie.

Jestem wewnątrz.

Jestem z natury.

Jestem stworzonych duchów,

prośba dusz.

Jestem kontrolujący i niekontrolowany.

Jestem zjednoczeniem i rozwiązaniem.

Trwam i rozpuszczam się.

Jestem na dole i oni do mnie podchodzą.

Jestem wyrokiem i uniewinnieniem.

Jestem bezgrzeszny,

i korzeń grzechu pochodzi ode mnie.

Na zewnątrz jestem pożądaniem, ale wewnątrz mnie jest kontrola.

Słyszę wszystkich, a moja mowa jest nieczytelna.

Jestem niemową niemową

i ogromny, mówiąc wieloma słowami.

Usłysz mnie w łagodności i odkryj mnie w szorstkości.

Jestem kobietą, która płacze

i rzucony na oblicze ziemi.

Przygotowuję chleb i swój umysł w środku.

Jestem wiedzą o moim imieniu.

Jestem tym, który płacze

i słucham.

Pojawiam się wchodzę jestem obroną.

Nazywają mnie prawdą i nieprawości.

Czcisz mnie i szepczesz przeciwko mnie.

Wy, pokonani, osądzacie tych, którzy was zwyciężają

zanim cię osądzą,

ponieważ w Tobie istnieje sędzia i stronniczość.

Jeśli zostaniesz potępiony przez kogoś, kto cię uniewinni?

Jeśli zostanie przez niego uniewinniony, kto cię aresztuje?

To, co jest w Tobie, jest na zewnątrz,

i ten, który kształtuje cię na zewnątrz

kształtuje Cię od środka.

To, co widzisz na zewnątrz, widzisz w sobie.

To jest widoczne i twoje ubranie.

Usłyszcie mnie, słuchacze,

i poznajcie moje słowa, wy, którzy mnie znacie.

Jestem słuchaczem, do którego każdy może dotrzeć;

Mówię nieczytelnie.

Jestem imieniem dźwięku

i brzmienie imienia.

Jestem znakiem litery



i oznaczenie oddziału.

Jaświatłowlka moc nie poruszę imienia

temu, który mnie stworzył.

Wypowiem jego imię.

Spójrz na jego słowa i wszystkie ukończone pisma.

Bądźcie czujni, słuchacze, aniołowie i posłani

i wy, duchy powstałe z martwych.

Istnieję sam i nie mam nikogo, kto by mnie osądzał.

W wielu grzechach kryje się wiele przyjemności,

niekontrolowane namiętności i haniebne pragnienia

i krótkie przyjemności

akceptowane przez ludzi, dopóki nie wytrzeźwieją

i płyną do miejsca spoczynku.

Tam mnie znajdą i będą żyć, i już nie umrą.

Kwestia zmartwychwstania budziła kontrowersje w kręgach żydowskich i chrześcijańskich świata starożytnego i późnego antyku; kwestię przetrwania duszy i możliwości reinkarnacji szeroko omawiali także filozofowie greccy. Zmartwychwstanie, reinkarnacja i przetrwanie po śmierci pozostają gorącymi tematami dyskusji do dnia dzisiejszego. Walentyński Traktat o Zmartwychwstaniu oferuje duchowe zrozumienie zmartwychwstania, które czerpie idee z listów Pawła, ale rozstaje się z Pawłem i jego naśladowcami w kilku istotnych kwestiach. Autor traktatu, odrzucając dosłowną interpretację zmartwychwstania na rzecz zrozumienia duchowego, podkreśla, że zmartwychwstanie duchowe nie jest iluzją. To jest realne i prawdziwe, w rzeczywistości bardziej realne i prawdziwe niż świat materialny. Autor z aprobatą cytuje Pawła jako „posłańca” (czyli apostoła) i stwierdza wraz z Pawłem: „Cierpieliśmy razem z nim [to znaczy Jezusem], razem z nim powstał i razem z nim poszliśmy do nieba”. Autor Traktatu o zmartwychwstaniu rozumie, że cierpienie i śmierć faktycznie mają miejsce w tym materialnym świecie i autor proponuje, w przeciwieństwie do bardziej apokaliptycznego poglądu Pawła, że zmartwychwstanie jest w rzeczywistości przekroczeniem świata materialnego poprzez wyzwolenie ducha. Nawiązując do walentyńskiego potrójnego podziału człowieczeństwa na duchowy (czyli pneumatyczny), psychiczny i cielesny czyli materialny (czyli hyliczny), autor pisze: „To jest zmartwychwstanie duchowe [lub zmartwychwstanie ducha], które pochłania [zmartwychwstanie] duszy i [zmartwychwstanie] ciała”. Tak było z Jezusem i tak jest z nami wszystkimi. Co więcej, Traktat o Zmartwychwstaniu głosi, że zmartwychwstanie nie jest zarezerwowane na jakąś przyszłość, ale jest duchową przemianą, która już się rozpoczęła: „już masz zmartwychwstanie”. Podobnie jak Hymeneusz i Filetos według 2 Tymoteusza 2,18, autor tego tekstu ogłasza zmartwychwstanie jako rzeczywistość obecną i tym samym trzyma się zrealizowanej eschatologii. Traktat o zmartwychwstaniu, posługując się sformułowaniami nawiązującymi do stwierdzeń hinduskich i innych, stwierdza, że świat materii można nazwać iluzją, ale świat ducha i zmartwychwstanie ducha są prawdą. Traktat o Zmartwychwstaniu znajduje się w bibliotece Nag Hammadi. Został on skomponowany w języku greckim przez nieznanego autora, który przedstawia traktat w formie listu do niejakiego Rheginosa. Okoliczności powstania nie są znane.

### **Traktat o zmartwychwstaniu**

Mój synu Rheginosie, niektórzy ludzie chcą się uczyć. Taki jest ich cel, gdy zaczynają rozwiązywać nierozwiązane problemy. Jeśli im się to uda, są dumni. Nie sądzę jednak, że wytrwali w słowie prawdy. Raczej szukają własnego odpoczynku, który otrzymaliśmy od naszego Zbawiciela i naszego Pana, Chrystusa. Otrzymaliśmy odpoczynek, gdy poznaliśmy prawdę i na niej odpoczęliśmy. Ponieważ Twoje miłe pytanie dotyczy prawdy o zmartwychwstaniu, piszę dzisiaj, aby Ci to powiedzieć. Wielu w to nie wierzy, ale nielicznym się to udaje. Zobaczmy więc.

### **JAK BÓG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM SYNEM**

Jak Pan głosił te rzeczy, gdy był w ciele i po tym, jak objawił się jako syn Boży? Żył w tym świecie, w którym żyjecie, mówiąc o prawie natury, które nazywam śmiercią. Co więcej, Rheginos, syn Boży, stał się synem ludzkim. Przyjął obie cechy, posiadając człowieczeństwo i boskość, aby będąc synem Boga, mógł pokonać śmierć i będąc ludzkim synem przywrócić pleromę. Na początku był w górze jako ziarno prawdy, co było zanim powstał kosmos. W strukturze kosmicznej powstało wiele dominacji i bóstw.

### **PRAWDA JAKO AGENT**

Wiem, że przedstawiam problem w trudnych słowach, ale w słowie prawdy nie ma nic trudnego. Po pojawieniu się rozwiązania, aby nic nie zostało ukryte, a wszystko zostało otwarcie ujawnione, istnieją

dwie zasadnicze kwestie: zniszczenie zła i objawienie wybranych. Rozwiązanie to pociąga za sobą emanację prawdy i ducha oraz łaski udzielanej przez prawdę.

### **ZBAWICIEL POŁKNAŁ ŚMIERĆ**

Zbawiciel połknął śmierć. Musisz to wiedzieć. Odłożył zniszczalny świat i stał się niezniszczalnym eonem, podniesionym i połknął widzialne wraz z niewidzialnym. Tym samym on dał nam nieśmiertelność. Następnie, jak powiedział o nim posłaniec Paweł: „Cierpieliśmy razem z nim, razem z nim powstaaliśmy i razem z nim weszliśmy do nieba”. Ponieważ jesteśmy widziani na tym świecie, nosimy to jak ubranie. Od Zbawiciela promieniujemy promieniami i jesteśmy trzymanymi w jego ramionach aż do naszego zachodu słońca i naszej śmierci w tym życiu. On nas do nieba przyciąga jak promienie słońca i nic nas nie powstrzymuje. To jest zmartwychwstanie ducha, który pochłania duszę i ciało.

### **Z WIARĄ**

Jeśli nie możesz uwierzyć, nie da się cię przekonać. Mój synu, te sprawy należą do domeny wiary, a nie do przekonującego argumentu w twierdzeniu, że umarli zmartwychwstaną. Wśród filozofów na świecie może być taki, który wierzy. Z pewnością ten filozof powstanie. I niech ten filozof tu na ziemi nie wierzy, że powraca do siebie sam przez się i dzięki wierze. Zналиśmy ludzkiego syna i wierzymy, że powstał z martwych. Mówimy o nim: „On jest niszczycielem śmierci”. Cel i jego wyznawcy są wspaniali. I myślący umysł wierzących nie zniknie, ani umysł tych, którzy wiedzą. My jesteśmy wybrani do zbawienia i odkupienia, ponieważ od początku naszym przeznaczeniem było nie popadać w szaleństwo ignorantów. Wejdziemy w mądrość tych, którzy poznali prawdę. Ci, którzy przebudzili się do prawdy, nie mogą jej porzucić. System pleromy jest silny. Mała jego część uwolniła się i stworzyła świat. To, co obejmuje wszystko, królestwo wszystkich, nie powstało. To było. Nigdy więc nie wątp w zmartwychwstanie, mój synu Reginosie.

### **LOS CIAŁA I DUCHA**

Jeśli nie istnieliście w ciele, przyjęliście ciało, wchodząc na świat. Dlaczego więc nie zabierzecie ze sobą swojego ciała, kiedy wzniesiecie się do eonu? To, co jest lepsze od ciała, ożywia. Czy to, co powstało dzięki Tobie, nie jest Twoje? Czy nie istnieje u Ciebie? Ale będąc na świecie, czego ci brakuje? Właśnie tego próbowałeś się nauczyć. Po narodzinach ciała przychodzi starość i istniejesz w zepsuciu. Ale to, czego ci brakuje, to zysk. Nie zrezygnujesz z lepszej części, kiedy odejdziesz. Niższa część cierpi, ale znajduje łaskę. Nic nie odkupi nas od tego świata, ale jesteśmy członkami królestwa wszystkich i jesteśmy zbawieni. Otrzymaliśmy zbawienie od początku do końca. Myślmy w ten sposób, tak pojmujemy.

### **CZYM JEST Zmartwychwstanie?**

Niektórzy pytają, czy ktoś zostanie zbawiony natychmiast, jeśli ciało zostanie pozostawione. Niech nikt nie wątpi. Widoczne części ciała, które są martwe, nie zostaną zbawione. Powstaną tylko żywe części, które istnieją w środku. Czym jest zmartwychwstanie? Jest to objawienie tych, którzy zmartwychwstali. Jeśli pamiętacie, jak czytaliście w ewangelii, że pojawił się Elias i Mojżesz z nim, nie sądzicie, że zmartwychwstanie jest iluzją. To nie jest iluzja. To prawda. Właściwsze jest stwierdzenie, że świat jest iluzją, a nie zmartwychwstaniem, które następuje za sprawą naszego Pana Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

### **PRAWDA ZMARTWYCHWSTANIA**

Co ci teraz mówię? Żywi umrą.

Jak żyją w iluzji?

Bogaci stają się biedni, a królowie upadają.

Wszystkie zmiany. Świat jest iluzją.

Dlaczego wydaje mi się, że krzyczę?

Zmartwychwstanie nie ma nic takiego. To niezachwiana prawda. To objawienie tego, co jest, przemiana rzeczy i przejście w świeżość. Nieprzekupność zalewa korupcję. Światło sptywa po ciemności, połykając ciemność. Pleroma wypełnia zagłębienie. Są to symbole i obrazy zmartwychwstania. Ustalają jego dobroć.

### **Zmartwychwstanie jest tutaj**

O Reginos, nie zatracaj się w szczegółach i nie żyj w posłuszeństwie ciała w imię harmonii. Uciekajcie od rozproszenia i niewoli, a wtedy już będziecie mieli zmartwychwstanie. Jeśli wiesz, co w tobie umrze, mimo że przeżyłeś wiele lat, dlaczego nie spojrzysz na siebie i nie zobaczysz siebie teraz zmartwychwstałego? Masz zmartwychwstanie, a mimo to postępujesz tak, jakbyś miał umrzeć, podczas gdy tylko ta część, która ma umrzeć, jest umierająca. Dlaczego toleruję twoje słabe szkolenie? Każdy znajduje sposób, a jest wiele sposobów, aby uwolnić się od tego żywiołu i nie błądzić bez celu w błędzie, a wszystko po to, aby odzyskać to, czym był na początku.

### **DO WIDZENIA**

Te słowa otrzymałem dzięki hojności mojego Pana, Jezusa Chrystusa. Nauczałem o nich was i waszych braci i siostry, którzy są moimi dziećmi, i nie pominąłem niczego, co mogłoby was wzmocnić. Jeśli jest coś pomiędzy tymi pisanymi słowami, co jest niejasne, zapytaj, a wyjaśnię. Nie martw się koniecznością skonsultowania się z kimkolwiek w swoim kręgu, kto może Ci pomóc. Wielu czeka na to, co ci napisałem. Mówię, że pokój i łaska będą wśród nich. Pozdrawiam Ciebie i każdego, kto Cię kocha, miłością rodzinną.

Trzy formy pierwszej myśli, czyli trimorficzna protennoia, to Traktat Seta, który osiągnął obecną formę około 200 roku n.e. Przedstawia boską triadę złożoną z ojca, matki i dziecka (lub syna), z których każdy pochodzi, jak na pierwszy rzut oka, Protennoia. Zejście pierwszej myśli z pleromy na ziemię jest również symbolizowane jako głos, mowa i słowo. Głęboka poezja Trzech form pierwszej myśli, podobnie jak większość pism gnostyckich, ma żywiołowy dar języka mitopoetyckiego. W swoim leksykonie i trzech etapach Trzy formy pierwszej myśli przypominają Tajną Księgę Jana, napisaną prawdopodobnie w tym samym czasie: oba traktaty apokaliptyczne oferują filozoficzną medytację nad powstaniem i historią wszechświata. W Tajemnej Księdze Jana jest potrójne zejście Odkupiciela – z bogactwa światła w niebiańskiej Pleromie; do drugiego okresu ciemności, chaosu i więzienia ciała; do trzeciej fazy, gdzie będąc czystym światłem w świetle, Odkupiciel przemawia do odkupionych i ogłasza przebudzające wołanie o ich wybawienie. W swoim objawieniu stworzenia, upadku i zbawienia świata i jego ludzi, Tajemna Księga Jana przypomina dyskurs Trzech Form Pierwszej Myśli, wygłoszony przez uosobioną Protennoię w jej trzech objawionych zstąpieniach jako niebiański odkupiciel. Ostatecznym celem Protennoi jest walka z ciemnością, w jaką popadli mieszkańcy ziemi w wyniku spisków ich głównego stwórcy, przechwalającego się demiurga, i zaoferowanie dzieciom światła nadziei na odkupienie. Na pierwszy rzut oka Protennoia jest kobietą. Ale ona żyje w światłości, która jest ojcem wszystkich, a w niej jest także boskie dziecko, syn boży. Książka zaczyna się więc słowami: „Jestem pierwszą myślą, myślą, która jest w świetle. Jestem ruchem, który jest we wszystkim, tą, w której stoi królestwo wszystkich. Liczby i atrybuty wykazują złożoną różnorodność już od pierwszych stwierdzeń tekstu. Pierwsza myśl to także wieczne istnienie Barbelo. Jako kobieta i żeńska zasada przywołuje Sphię, mądrość jej wcześniejszego pochodzenia wraz z całym swoim stworzeniem. Odpowiada także synowi w formie logosu, zbawiciela. Ten pomieszany schemat odniesień, wypowiedziany w ekstazie i jego ciągłe mieszanie się, od pierwszych linijek elementów żydowskich, gnostyckich i chrześcijańskich, prowadzi Johna Turnera do stwierdzenia:

Trimorficzna Protennoia przeszła co najmniej trzy stany kompozycji. Po pierwsze, istniała pierwotna triada aretalogicznych samookreśleń [stwierdzeń „Ja jestem”] Protennoi jako Głosu, Mowy i Słowa, które prawdopodobnie zostały zbudowane na podstawie żydowskiej tradycji mądrości i być może na podstawie podobnego Pronoia Jana z Apokryfonu sama aretalogia gdzieś w I wieku n.e.; niewiele jest tu rzeczy, które wydają się specyficznie gnostyczne, chrześcijańskie, setskie czy barbeloickie. Po drugie, zostało to uzupełnione przez różne narracyjne fragmenty doktrynalne oparte na tradycyjnych materiałach teogonicznych Barbeloitów [o pojawieniu się boskiego królestwa]... . Po rozpowszechnieniu w tej formie łagodnie chrześcijańskiego tekstu Barbeloite, wydaje się, że trzeci i ostatni etap kompozycji polegał na celowym polemicznym włączeniu materiałów chrześcijańskich, a konkretnie Johannine Christian, do aretalicznej części trzeciego odejmowania

Początkowo głos pierwszej myśli schodzi jako siła światła w ciemność i kształtuje upadłych w ich świecie błędu i śmiertelności. Doświadczyli zniszczeń spowodowanych przez głównego stwórcę ziemi (którym jest demiurg, nazywany różnie Sakla, Samael i Yaldabaoth). Ofiary twórcy słuchają matki, która oferuje tajemnicę ukrytą przed wiecznymi istotami, zakorzenioną w samym tworzeniu języka. Mówi im,

Jestem łonem, które nadaje kształt wszystkim, niosąc światło jaśniejące wspaniałością. Jestem nadchodzącą wieczną krainą. Jestem spełnieniem wszystkiego... . Wrzucam mowę głosu do uszu tych, którzy mnie znają. Zapraszam Cię w wysokie, doskonałe światło. Daje nadzieję na ocalenie dzieci światłości na ziemi, mówiąc im, że będą takie, jakie były, gdy były światłością.

Podczas drugiego zejścia mowa pierwszej myśli daje ducha i oddech upadłemu. W trzecim słowo, czyli logos myśli, zstępuje w ludzkiej postaci i przywraca upadłych na światło, czego dokonuje się poprzez obrzęd chrztu pięciu pieczęci. Ludzką postacią może być Chrystus Namaszczony, o którym wspomina się kilka razy, co odzwierciedla lekką chrystianizację traktatu, która choć chwilami polemiczna, wydaje

się pozbawiona przekonania. Zasadniczo nie jest to traktat chrześcijański. Niemniej jednak zasługuje on na porównanie z początkowym hymnem do słowa lub logosu w Ewangelii Jana. Dyskurs kończy się gnostyckim obrzędem chrztu prowadzącym do pięciu pieczęci zawierających światło niewysłowionej wiedzy. W ostatnim wersecie dowiadujemy się, że autor tego świętego pisma jest ojcem doskonałej wiedzy.

## **SŁOWO PIERWSZEJ MYŚLI: PIERWSZE ZSTĄPIENIE**

Jestem pierwszą myślą, myślą, która jest w świetle. Jestem ruchem, który jest we wszystkim, tą, w której zajmuje swoje miejsce królestwo wszystkich, pierwotną pomiędzy powstającymi, tą, która istnieje przede wszystkim. Nazywa się ją trzema imionami, choć istnieje sama, gdyż jest doskonała. Jestem niewidzialny w myślach niewidzialnego. Objawiam się w rzeczach niezmiernych i niewysłowionych. Jestem nieuchwytny, mieszkam w nieuchwytnym. Poruszam się w każdym stworzeniu. Jestem życiem moich przemyśleń<sup>6</sup>, które są obecne w każdej mocy i każdym wiecznym ruchu, w niewidzialnych światłach, w mocach, aniołach i demonach, w każdej duszy w Tartaros i w każdej materialnej duszy. Żyję w tych, którzy powstałi. Wchodzę w każdego i wchodzę w nich. Chodzę prosto, a tych, którzy śpią, budzę. I jestem widokiem tych, którzy śpią. W sumie jestem tym niewidzialnym. Udzielam rad tym, którzy są ukryci, gdyż znam całą sferę wszystkiego, co w niej istnieje. Jestem niezliczona ponad wszystkich. Jestem niezmierny, niewysłowiony, a jednak, kiedy tylko zechcę, ujawnię się. Jestem głową wszystkich. Jestem przed wszystkim i jestem wszystkim, ponieważ jestem w każdym. Jestem głosem mówiącym cicho. Jestem od początku. Jestem w ciszy, która otacza każdego z nich. A ukryty głos jest we mnie, w nieuchwytniej, niezmierniej myśli, w niezmierniej ciszy. Zszedłem do podziemi i oświetliłem ciemność. Nalałem wody. Jestem ukryty w promienistych wodach. Stopniowo docierają do mnie wszystkie myśli. Jestem obciążony głosem. Przeze mnie przychodzi wiedza. Jestem w niewysłowionym i niepoznawalnym. Jestem percepcją i wiedzą, wypowiadającą głos za pomocą myśli. Jestem prawdziwym głosem. Wołam w każdym, a oni to rozpoznają, gdyż żyje w nich nasienie. Jestem myślą ojca i przeze mnie doszedł głos: wiedza o rzeczach wiecznych. Jestem myślący dla wszystkich. Jestem połączony z niepoznawalną i nieuchwytną myślą. Objawiłem się we wszystkich, którzy mnie znają, bo dołączyłem do wszystkich w ukrytej myśli i wzniosłem głosem, i w głosie niewidzialnej myśli. Jest niezmierna, bo jest w niezmierniej. To tajemnica, niepojęta przez to, co nieuchwytnie. Jest niewidoczny dla wszystkich, którzy są widoczni w sferze wszystkich. Jest światłem w świetle. Opuściliśmy także świat widzialny, ponieważ zbawia nas ukryta mądrość, za pośrednictwem niewysłowionego, niezmiernego głosu. A Ten, który jest w nas ukryty, składa daninę owocową wodzie życia. Syn jest doskonały pod każdym względem. On jest Słowem, które powstało przez ten głos<sup>12</sup>, które przyszło z wysokości, które ma w sobie imię, które jest światłością. Syn objawił wieczność i wszystko, co nieznanne, stało się znane. Objawił to, co trudne do zrozumienia i to, co tajemnicze, i od pierwszej myśli głosił tym, którzy żyją w milczeniu, objawił się tym, którzy są w ciemności, i wyjaśnił się tym, którzy są w otchłani. Tym, którzy byli w ukrytych skarbcach, opowiadał niewysłowione tajemnice i nauczał niewypowiedzianych doktryn wszystkich, którzy stali się dziećmi światłości. Teraz głos, który doszedł z mojej myśli, istnieje jako trzy byty: ojciec, matka, syn. Głos jest dostrzegalną mową zawierającą słowo bogate w wszelką chwałę. Ma trzy męskości, trzy moce i trzy imiona. Są na wzór triady trzech [kształtów], które są czworokątami, potajemnie w ciszy niewysłowionego. On sam powstał jako pomazaniec. Namaściłem go dobrocią na chwałę ducha niewidzialnego. Ustanowiłem tych trzech samych w chwale nad wiecznymi królestwami w żywej wodzie: chwała otaczająca tego, który jako pierwszy ukazał się światłu wzniosłych eonów i królestw. Trwa w świetle. I stał w świetle otaczającym tego, który jest okiem światła, wspaniale świecącym na mnie. Dał eony ojcu wszystkich eonów, pomyślałem o ojcu, pierwsza myśl, Barbelo, doskonała chwała i niezmierna, niewidzialna, ukryta. Jestem obrazem niewidzialnego ducha. Przeze mnie wszystko nabrało kształtu. Jestem matką i światłem, które ustanowiła dziewicą, zwaną Meirotheą,

nieuchwytnym łonem, niepohamowanym i niezmiernym głosem. Następnie doskonały syn objawił się swoim eonom, które przez niego przysły. Objawił ich, uwielbił i posadził na tronie, i stanął w chwale, którą sobie uczynił. Błogosławili doskonałego syna, pomazańca, boga, który powstał przez siebie. I oddawali chwałę, mówiąc: «On jest! On jest! Boży Syn! Boży Syn! On jest! Istnienie istot wiecznych! Widzi wieczne istoty, które począł. Bo poczęłaś na własne życzenie! Więc wielbimy Cię: MA! MO! Jesteś O, O, O. Jesteś A. Jesteś! Wieczna kraina wiecznych krain! Wieczne królestwo, które dał!” Następnie poczęty bóg dał wiecznym królestwom moc życia, na której mogły polegać, i je ustanowił. Pierwsze wieczne królestwo ustanowił nad pierwszym – Armedon, Nousanios, Harmozel; drugi ustanowił nad drugim wiecznym królestwem – Phaionios, Ainius, Oroiael; trzeci nad trzecim wiecznym królestwem – Mellephaneus, Loios, Daveithai; czwarty nad czwartym: Mousanios, Amethes, Eleleth. Te wieczne królestwa są tymi, które zostały poczęte przez boga, który został poczęty – namaszczonego – i te wieczne królestwa otrzymały i oddały chwałę. Pojawili się pierwsi, wywyższeni w swoich myślach, a każde wieczne królestwo dało dziesięć tysięcy chwały w wielkich, niezbadanych światłach i jako jedność pobłogosławili doskonałego syna, boga, który się począł. Wtedy nadeszło słowo od wielkiego światła Eleletha i rzekło: „Jestem królem! Kto jest z chaosu, a kto z podziemia?” I nagle pojawiło się jego światło, jaśniejące, po namyśle. Władza mocy nie pytała go o nic. Nagle pojawił się wielki demon, który rządzi najniższą częścią podziemi i chaosem. Nie ma formy ani doskonałości. Ma raczej postać chwały poczętych w ciemności. Teraz nazywa się Sakla, Samael, Yaldabaoth, ten, który przejął władzę, który ukradł ją niewinnej Sophii. Pierwotnie ją obezwładnił; ona jest refleksją światła, która zstąpiła, od której od początku pochodził wielki demon. Po namyśle światło wiedziało, że wielki demon błagał Eleletha o inny rozkaz, chociaż był niższy niż po namyśle, a ona powiedziała: „Daj mi kolejny rozkaz, abym mógł być dla mnie miejscem do życia, abym nie popadł w nieskończoność nieład.” I porządek całego domu chwały zgodził się z jej słowem. Została pobłogosławiona i wyższy porządek ustąpił jej. Teraz wielki demon zaczął tworzyć eony na podobieństwo prawdziwych, wiecznych królestw, z tą różnicą, że stworzył je własną mocą. Ja także potajemnie ujawniłem swój głos, mówiąc: „Zatrzymajcie się, przestańcie wy, którzy chodzicie po materii. Spójrz, schodzę do świata śmiertelników po moją część, która tam była od czasu, kiedy podbito niewinną Sofię. Zstąpiła, abym mógł przeciwstawić się ich planowi, który ustalił Ten, który się przez nią objawia”. Wszyscy w domu nieświadomego światła byli zaniepokojeni, a otchłań zadrżała. Główny twórca ignorancji panował nad chaosem i światem podziemnym i stworzył człowieka na moje podobieństwo. Nie wiedział jednak, że jego stworzenie będzie dekretem unieważniającym jego życie, nie rozpoznał też drzemiącej w nim mocy. Ale teraz zszedłem na dół i osiągnąłem chaos. Byłem tam ze swoimi. Jestem w nich ukryty, wzmacniam ich i nadaję im kształt. Od pierwszego dnia aż do dnia, w którym udzielę ogromnej mocy tym, którzy są moi, objawię się tym, którzy słyszeli moje tajemnice, dzieciom światłości. Jestem ich ojcem i zdradzę wam całkowicie niewysłowioną i niewypowiedzianą tajemnicę: zerwałem z was więzy i zerwałem łańcuchy demonów podziemnego świata, te same więzy, które mnie krępowały. Zburzyłem wysokie mury ciemności, wyłamałem bezpieczne bramy tych bezlitosnych i rozbiłem ich kraty. I mówiłem o złej sile i tym, który cię bije i krzywdzi, tyranie, przeciwniku, królu i prawdziwym wrogu. Poinformowałem wszystkich, którzy są moi, którzy są dziećmi światłości, jak unicestwić wrogów, uwolnić się od więzów i powrócić tam, gdzie byli pierwsi. Jestem pierwszym, który zstąpił po swoją część tego, co pozostało: ducha w duszy, który wyszedł z wody życia i zanurzenia w tajemnicach. Ja przemówiłem, a archonci i władze przemówiły. Przeszedłem pod ich językiem i powiedziałem moje tajemnice moim własnym – ukrytą tajemnicę – a więzy i wieczne zapomnienie zostały unieważnione. I wydałem w nich owoc, myśl o niezmiennym, wiecznym królestwie, o moim domu i ich ojcu. I zszedłem do tych, którzy byli moi od początku, dotarłem do nich i zламаłem pierwsze pasma, które ich zniewoliły. Wtedy wszystko we mnie zajaśniało i stworzyłem wzór dla tych światła, które niewysłowienie są we mnie. Amen

## **O PRZEZNACZENIU: DRUGI ZSTĄPIENIE**

Jestem głosem, który pojawił się w moich myślach. Jestem jednym połączonym z drugim. Nazywam się myślą niewidzialnego. Ponieważ nazywam się mową niezmienną, nazywam się tą, która jest połączona z inną. Jestem samotny i nieskalany. Jestem matką głosu, mówiącą na wiele sposobów, dopełniającą wszystko. Wiedza jest we mnie, wiedza o rzeczach wiecznych. Przemawiam w każdym stworzeniu i wszyscy mnie znali. Podnoszę mowę głosu do uszu tych, którzy mnie znali, dzieci światłości. Teraz przyszedłem po raz drugi w postaci kobiety i rozmawiałem z nimi. I opowiem im o nadchodzącym końcu tego królestwa i nauczę ich o początku przyszłego królestwa wiecznego, tego, które nie ulegnie zmianie, tego, w którym nasz wygląd ulegnie zmianie. Zostaniemy oczyszczeni w tych wiecznych krainach, z których objawiłem się myślą o podobieństwie mojej męskości. Osiałem wśród tych, którzy są godni myśli o moim niezmiennym, wiecznym królestwie. Opowiem wam tajemnicę tego królestwa i jego sił. Narodziny krzyczą; godzina rodzi godzinę, a dzień rodzi dzień. Miesiące ujawniają miesiące, czas podąża za czasem. W ten sposób sfera ta została ukończona i uważa się, że równie szybko, jak palec uwalnia palec i rozdziela się staw ze jointa. Kiedy wielkie władze wiedziały, że nadszedł czas spełnienia – właśnie wtedy, gdy nadszedł czas bólów porodowych, zbliżał się czas zagłady – żywioły zadrżały, zatrzęsły się fundamenty świata podziemnego i sufity chaosu, i wybuchł wielki ogień. zajaśniało pośród nich, a skały i ziemia trzęsły się jak trzcina od wiatru. I wielki grzmot zakłócił losy i tych, którzy rozdzielają domy. Trony mocy zostały zachwiane, ponieważ zostały obalone, a ich król się przestraszył. A ci, którzy podążają za losem, odwiedzili ścieżkę i powiedzieli władzom: „Co to za zakłócenie i to drzenie, które poczuliśmy poprzez głos wzniołej mowy? I cały nasz świat został wstrząśnięty, cały obwód naszej ścieżki wznoszenia się został zniszczony i nasza droga do głównego stwórcy naszych narodzin<sup>31</sup> już dla nas nie istnieje. Wtedy moce odpowiedziały, mówiąc: „My także jesteśmy zagubieni, ponieważ nie wiedzieliśmy, co było przyczyną. Ale wstańmy, pójdźmy do głównego stwórcy i zapytajmy go.” A moce zebrały się i udały się do głównego stwórcy. Powiedzieli mu: Cóż to za chluba? Czy nie słyszeliśmy, jak mówiłeś: „Jestem bogiem i jestem twoim ojcem i to ja cię spłodziłem i nie ma innego boga oprócz mnie”? Teraz spójrz, pojawił się głos niewidzialnej mowy eonu. Nie rozpoznajemy tego głosu ani do kogo należymy, gdyż głos, który usłyszeliśmy, jest obcy i jego pochodzenie nieznane. Przyszedł, przeraził i osłabił nasze ramiona. Płaczymy więc i gorzko smućmy się! I odlećmy, zanim zostaniemy przymusowo uwięzieni i zabrani do wnętrza podziemnego świata. Już rozluźnienie naszej niewoli jest bliskie, a czas jest krótki, a dni są krótkie, a nasz czas się wypełnił. Płacz nad naszą zagładą jest bliski i możemy zostać zabrani do miejsca, które rozpoznajemy. Drzewo, z którego wyrosliśmy, ma owoc niewiedzy. Śmierć jest w jego liściach i ciemność w cieniu jego konarów. W oszustwie i pożądaniu zebraliśmy drzewo, dzięki któremu ignorancki chaos stał się naszym domem. Bo spójrz, nawet główny twórca naszych narodzin, którym się chlubimy, nie znał tej mowy”. Dzieci myśli, słuchajcie mnie, słuchajcie mowy Matki miłosierdzia waszego. Zasłużyłeś na prawo do posiadania tajemnicy ukrytej przed wiecznością. Teraz to zaakceptuj. A koniec tego królestwa i życia w niesprawiedliwości jest bliski, a początek nadchodzącego królestwa wiecznego świta i nigdy się nie zmieni. Jestem androgyniczny. Jestem matką i ojcem. Kopuluję sam ze sobą. Kopuluję ze sobą i z tymi, którzy mnie kochają, i tylko przeze mnie wszyscy stoją niewzruszenie. Jestem łonem, które nadaje kształt wszystkim, niosąc światło jaśniejące wspaniałością. Jestem nadchodzącą wieczną krainą. Jestem spełnieniem wszystkiego, Meirothea<sup>33</sup> chwałą matki. Wrzucam mowę głosu do uszu tych, którzy mnie znają. Zapraszam Cię do doskonałego światła. Gdy wejdiesz do światła, będziesz uwielbiony przez tych, którzy oddają chwałę, a ci, którzy zasiadają na tronie, wprowadzą cię na tron. Otrzymacie szaty od tych, którzy dają szaty, chrzciciele będą was chrzcic i staniecie się niezwykle chwalebni, tacy, jakimi byliście na początku, gdy byliście światłem. Ukryłem się w każdym i objawiłem się w nich, a każdy umysł szukający mnie tęsknił za mną, bo nadałem kształt pełnemu królestwu, gdy nie miał on formy. Przekształciłem ich formy w inne formy, aż do czasu, gdy forma zostanie dana każdemu. Głos przeszedł przeze mnie. Stworzyłem oddech w moim ludzie. I rzuciłem na nich wiecznie świętego ducha,



wstąpiłem i wszedłem w moje światło. Wspiąłem się na moją gałąź i usiadłem wśród dzieci świętego światła. I wycofałem się do miejsca, gdzie mieszkali. Amen.

## **SŁOWO POJAWIENIA: TRZECIE ZSTĄPIENIE**

Jestem słowem w niewysłowionym głosie. Jestem w nieskażonym świetle, a dzięki wspaniałej mowie matki przyszła mi do głowy jasna myśl, chociaż moim fundamentem jest męskie potomstwo. Mowa istnieje od początku w fundamentach pełnego królestwa. Ale światło kryje się w ciszy i pojawiło się jako pierwsze. Podczas gdy tylko matka istnieje jako cisza, ja tylko jestem słowem niewypowiedzianym, niezniszczalnym, niezmiernym i niepojętym. Słowo to światło ukryte, przynoszące owoc życia, wylewające wodę żywą z niewidzialnego, nieskażonego, niezmiernego źródła. Źródłem jest niepowtarzalny głos chwały matki, chwały potomstwa Bożego, dziewicy płci męskiej w ukrytym intelekcie, cisza ukryta przed wszystkimi, niepowtarzalna, niezmierna światło, pełne źródło i korzeń całego królestwa wiecznego. Jest to podstawa każdego ruchu w wiecznych królestwach, które niosą ze sobą potężną chwałę. Jest podstawą każdego fundamentu, tchnieniem mocy. Jest to oko trzech stałości, które są głosem w myślach. Jest to słowo w mowie. Został wysłany, aby oświecić tych, którzy są w ciemności. Spójrz, wyjawię moje tajemnice, bo jesteście moimi braćmi i siostrami<sup>34</sup> i będziecie je znać. Opowiedziałem im o moich tajemnicach, które istnieją w niewysłowionych, niewysłowionych, wiecznych krainach. Głosem doskonałego intelektu nauczałem ich tajemnic, stałem się fundamentem dla wszystkich i wzmacniałem ich. Za drugim razem przyszedłem jako mowa mojego głosu. Ukształtowałem te, które nabrały kształtu przed ich ukończeniem. Za trzecim razem objawiłem się w ich namiotach jako słowo.<sup>35</sup> Objawiłem się na podobieństwo ich kształtu. Nosiłem ubranie wszystkich. Ukryłem się w nich, a oni nie wiedzieli, kto mnie umacnia. Bo jestem we wszystkich panowaniach i mocach, wśród aniołów i w każdym ruchu materiału. Ukrywałem się w nich, dopóki nie objawiłem się moim braciom i siostram. Żadna z mocy mnie nie znała, chociaż w nich pracuję. Myśleli, że stworzyli wszystko, ponieważ są ignorantami. Nie znali korzenia i źródła swojego wzrostu. Jestem światłem oświetlającym wszystko. Jestem lekko szczęśliwy w moich braciach i siostrach. Zstąpiłem do świata śmiertelników za sprawą ducha, który zstąpił i pochodził od niewinnej Zofii. Przyszedłem i dostarczyłem... i odszedłem... to, co kiedyś miał. Dałem mu trochę wody żywej, która wybawia go z chaosu w najgłębszych ciemnościach, w całej otchłani, czyli myśli cielesnej i psychicznej. To wszystko założyłem. I pozbawiłem go niższych myśli i przyodziałem go w jaśniejące światło: poznanie myśli o ojcostwie. Wydałem go tym, którzy dają szaty – Yammonowi, Elasso, Amenai – i okryli go płaszczem z szat światła; Wydałem go chrzcicielom, a oni go ochrzczili – Micheus, Michar, Mnesinous<sup>37</sup> – i zanurzyli go w źródle wody życia. Wydałem go tym, którzy zasiadają na tronie – Barielowi, Nouthanowi, Sabenai – i oni osadzili go na tronie chwały. Wydałem go tym, którzy go wysławiają – Ariomowi, Elienowi, Farielowi – a oni go uwielbili chwałą ojcostwa. A ci, którzy porywają, porywają – Kamaliela... Samblo, słudzy wielkich świętych luminary – i zabrali go w miejsce światła jego ojcostwa. I otrzymał pięć pieczęci od światła matki, jak początkowo myślano, i dano mu mieć udział w tajemnicy wiedzy, i stał się światłością w światłości. Zatem teraz... byłem w nich, w postaci każdego z nich. Władcy myśleli, że tak ich namaszczo. Właściwie mieszkam w każdym. Rzeczywiście, w tych, w których objawiłem się jako światło, wymknąłem się władcom. Jestem ich ukochanym, bo w tym miejscu przyodziałem się jak syn głównego stwórcy i byłem do niego podobny aż do końca jego reżimu, czyli nieznamości chaosu. I wśród aniołów objawiłem się na ich podobieństwo i wśród mocy, jakbym był jedną z nich, ale wśród dzieci ludzkich, jakbym był dzieckiem ludzkim, chociaż jestem ojcem wszystkich. Ukrywałem się w nich wszystkich, aż objawiłem się wśród moich członków, które są moimi, i nauczałem ich o niewysłowionych zarządzeniach oraz o braciach i siostrach. Ale są one niewyraźne dla każdej władzy i każdej władzy rządzącej, z wyjątkiem dzieci światłości, ustanowionych przez ojca. To są chwały wyższe od wszelkiej chwały, to znaczy pięć pieczęci, pełnych mocy intelektu. Ten, kto posiada pięć pieczęci z tymi imionami, zdjął szaty ignorancji i przyoblekł się w świecące światło. I nic nie będzie widoczne dla

tego, kto należy do władzy władców. W nich ciemność się rozpuści i niewiedza umrze. I myśl o rozproszonym stworzeniu pojawi się w jednym miejscu, a mroczny chaos rozplynie się... dopóki nie objawię się moim braciom i siostram i nie zgromadzę wszystkich moich braci i sióstr w moim wiecznym królestwie. Ogłosiłem im niewysłowione pięć pieczęci, abym mógł żyć w nich, a oni we mnie. Nosiłam Jezusa. Wyniosłem go z przeklętego lasu i umieściłem w domu jego ojca. A ci, którzy strzegą swoich domów, nie poznali mnie. Moje nasienie i ja jesteśmy nieskrępowani. Moje nasienie jest moje. Umieszczę go w świętym świetle, w nieuchwytej ciszy. Amen

Podobnie jak inne teksty Seta, Trzy Stele Seta to tekst przedstawiający zbawienie potomstwa Seta. Trzy Stele wychwalają kolejno każdego członka boskiej rodziny: niewidzialnego ojca (zwanego, jak w Tajemnej Księdze Jana, Jednym [lub monadą], pięcioma, niewypowiedzianym); jego odpowiednik, Barbelo; i samopoczęte dziecko. Żydowski historyk Józef Flawiusz opowiada historię o tym, jak potomkowie Seta zachowali mądrość Adama, Ewy i Seta, zapisując ją na dwóch stelach z cegły i kamienia, aby zachować ją w piekle i wezbraniach. Legenda ta staje się okazją do wyjaśnienia pochodzenia niniejszego tekstu, w którym z pierwotnych dwóch steli mogły powstać trzy, aby oddać cześć potrójnej naturze Boskiej rodziny. Podobna legenda może sugerować, że teksty hermetyczne zachowały się także na stelach i w ten sposób zostały przekazane późniejszym pokoleniom. Legenda ta jest opisana w Rozmowie o ósmym i dziewiątym. Trzy stele Seta twierdzą, że są oryginalnym zbiorem boskich hymnów pochwalnych sformułowanych przez niebiańskiego Seta i jego ojca, Geradamasę, i odzyskanych jako zbiór hymnów z czasów współczesnych. Czytając je, łatwo wyobrazić sobie gnostyczką wspólnotę Setyjczyków podczas nabożeństwa, wznoszącą hymny pochwalne na cześć boskiej rodziny. Tekst kończy się instrukcją użycia hymnów: należy ich używać w liturgii ekstazy wznoszenia się – zapraszając czciciela do zbliżenia się do Boga, zobaczenia Boga i poznania „rzeczy nieskończonych” – i powrotu z wznoszenia. Treść hymnów nawiązuje do innych tekstów napisanych w duchu Seta, takich jak Tajna Księga Jana, Wizja Cudzoziemca, Kazanie Zostrianos i Marsanes<sup>1</sup>. Trzy Stele Seta odzwierciedlają żydowskie i neoplatońskie idee filozoficzne, ten ostatni szczególnie w licznych odniesieniach do neoplatońskiej triady istnienia, życia i umysłu. Trzy Stele Seta zostały prawdopodobnie skomponowane w języku greckim. Data i miejsce powstania nie są znane, chociaż Aleksandria w Egipcie jest miejscem powstania równie prawdopodobnym, jak każde inne zaproponowane. Ponieważ neoplatoński filozof Plotyn nauczał kursu przeciwko gnostykom w latach 265–66 n.e., a jego uczeń Porfiriusz wspomina o Zostrianosie, Cudzoziemcu (Allogenesie) i innych dziełach gnostyckich, za prawdopodobny okres gnostyki proponuje się pierwszą połowę III wieku kompozycja.

Objawienie Dositheosa na temat trzech stel Seta, ojca żywej i niewzruszonej rasy. Przypomniał sobie to, co widział, zrozumiał i przeczytał, i dał to wybranym, tak jak było tam napisane. Często przyłączałem się do wystawiania mocy i niezmiernie majestaty uważały mnie za godnego. Stele są następujące:

#### **PIERWSZA STELA SETA**

Wysławiam cię, ojcze Geradamasie, ja, twój syn Emmacha Set, którego wydałeś na świat bez pokolenia na chwałę naszego boga. Jestem twoim synem, a ty jesteś moim umysłem, o mój ojcze. Ja siałem i rodziłem, lecz wy widzieliście majestat i wytrwaliście bez końca. Chwalę Cię, ojcze. Pochwal mnie, ojcze. Przez ciebie jestem, przez Boga ty jesteś, przez ciebie jestem z nim. Jesteś światłem i widzisz światło. Odkryłeś światło. Jesteś Mirotheasem, jesteś moim Mirotheosem. Wysławiam Cię jako Boga, wysławiam Twoją Boskość. Wielki jest ten dobry, zadufany w sobie<sup>9</sup>, który stanął, bóg, który stanął pierwszy. Przyszedłeś w dobroci, pojawiłeś się i objawiłeś dobroć. Wypowiem twoje imię, jesteś głównym imieniem. Jesteś nienarodzony, pojawiłeś się, aby objawić to, co wieczne. Jesteś tym, który jest, więc objawiłeś tych, którzy naprawdę są. Wypowiadany jesteś głosem, ale umysłem jesteś uwielbiony. Jesteś potężny wszędzie, więc świat zmysłów również cię zna, dzięki tobie i twojemu nasieniu. Jesteście miłosierni i pochodzicie z innej rasy, a to jest umieszczone nad inną rasą. Teraz należysz do innej rasy i jest ona umieszczona nad inną rasą. Jesteście z innej rasy, jesteście inni. Jesteś miłosierny, jesteś wieczny. Jesteście postawieni nad rasą, spowodowaliście wzrost tego wszystkiego dzięki mojemu potomstwu i wiecie, że jest ono umieszczane w pokoleniu. Ale oni są z innych ras, są inni. Są stawiani ponad innymi rasami, są umieszczani w życiu. Jesteś Mirotheosem. Wysławiam daną mi moc. Ty, który stworzyłeś męskość trzykrotnie męską, podzieloną na pięć, dana nam w potrójnej

mocy, poczętą bez pokolenia, która wyszła z wyższego i wkroczyła w środek z powodu niższego, ty jesteś rodzic przez rodzica, słowo z polecenia. Chwalimy Cię, potrójny mężczyzno, zjednoczyłeś ich wszystkich, wzmocniłeś nas. Powstałeś z Jednego, z Jednego odszedłeś. Przybyłeś do Jednego. Zbawiłeś, zbawiłeś, zbawiłeś nas, ty, który jesteś ukoronowany i koronowany. Wiecznie Cię chwalimy, chwalimy Cię my, którzy jesteśmy zbawieni, którzy jesteście doskonałymi istotami, którzy jesteście doskonali dzięki Tobie, którzy staliśmy się doskonali razem z Tobą. Wy, którzy jesteście pełni, którzy jesteście pełni, którzy przez to wszystko jesteście doskonali, którzy wszędzie jesteście podobni, potrójny mężczyzno, staliście, staliście pierwsi. Wszędzie byliście podzieleni, pozostaliście jedno. Kogokolwiek chciałeś, zbawiłeś i pragniesz, aby zbawieni byli wszyscy, którzy są tego godni. Jesteś idealna, jesteś idealna, jesteś idealna.

## **DRUGA STELA SETA**

Wielka jest pierwsza wieczna kraina, dziewica płci męskiej Barbelo, pierwsza chwała niewidzialnego ojca. Wy, nazywani doskonałymi, jako pierwsi zobaczyliście, że ten, który naprawdę istnieje, taki nie jest. Z tego i przez niego powstałeś pierwszy i na zawsze, wy, którzy nie istniejecie z Jednego, niepodzielnej, potrójnej mocy. Jesteś potrójną mocą, jesteś wielkim z czystego. Jesteś Najwyższym, pierwszym cieniem świętego ojca, światłem ze światła. Wystawiamy Cię, twórczo doskonałości, dawco królestw wiecznych. Widziałeś, że ci, którzy są wieczni, pochodzą z cienia. Dałeś wielość, odnalazłeś i pozostałeś Jednym, jednocześnie nadając wielość poprzez podział. Jesteś potrójną replikacją, naprawdę jesteś replikowany trzykrotnie. Jesteś Jednym z Jednego i jesteś z jego cienia. Jesteście ukryci, jesteście światem wiedzy, wiecie, że ci, którzy są z Jednego, pochodzą z cienia. I są Twoje w Twoim sercu. Dzięki nim uczyniłeś byt wieczny, ożywiłeś boskość, uczyniłeś wiedzę dobrą, w szczęśliwości sprawiłeś, że cienie wypływają z Jedynego. Stworzyłeś jednego w zrozumieniu; stworzyłeś innego w stworzeniu. Stworzyłeś równe i nierówne, podobne i różne. Umocniliście pokolenie i formację przez to, co jest, dla innych... .. i pokolenia. Dałeś im siłę ukrytą w sercu i wyszedłeś do nich, a od nich jesteś rozdzielony między nimi i stałeś się wielkim męskim umysłem, który pojawił się jako pierwszy. Boże Ojczy, Boskie Dziecię, Twórczo mnogości, dzieląc wszystkich, którzy są naprawdę, objawiłeś im wszystkim słowo. Posiadasz je wszystkie bez narodzin, wiecznie i niezniszczalnie. Dzięki Tobie przyszło do nas zbawienie, od Ciebie pochodzi zbawienie. Jesteście mądrością, jesteście wiedzą, jesteście prawdą. Dzięki Tobie jest życie, dzięki Tobie życie. Z twojego powodu istnieje umysł, z twojego umysłu. Jesteś umysłem, jesteś światem prawdy. Jesteś potrójną mocą, jesteś potrójną repliką, naprawdę jesteś replikowany trzykrotnie, wieczna kraina wiecznych królestw. Tylko ty widzisz wyłącznie pierwszych, nieśmiertelnych, nienarodzonych i pierwsze podziały, ponieważ zostaliście podzieleni. Zjednocz nas, tak jak byłeś zjednoczony. Naucz nas tego, co widzisz. Daj nam siłę, abyśmy mogli zostać zbawieni do życia wiecznego. Jesteśmy cieniem ciebie... tak jak ty jesteś cieniem tego pierwszego, preegzystującego. Najpierw nas wysłuchaj. Jesteśmy wieczni. Usłysz nas jako istoty doskonałe. Jesteś wiecznym królestwem wiecznych królestw, tym wszechdoskonałym, który jest ustanowiony. Słyszałeś, słyszałeś. Uratowałeś, uratowałeś. Dziękujemy, zawsze chwalimy, będziemy Cię wielbić.

## **TRZECIA STELA SETA**

Cieszymy się, cieszymy się, cieszymy się. Widzieliśmy, widzieliśmy, widzieliśmy, co naprawdę istnieje, co naprawdę istnieje i jest tym pierwszym, wiecznym. Ty, nienarodzony, pochodzisz od wiecznych i wiecznych królestw, wszechdoskonałych, ustanowionych i doskonałych istot. Wystawiamy Cię, nieistnienie, rzeczywistość przed rzeczywistościami, pierwsza istota przed bytami, ojciec boskości i życia, twórca umysłu, dawca dobroci, dawca błogosławieństw. Wszyscy Cię chwalimy, Ty, który wiesz, z chwalebłą chwałą Ty, dzięki któremu to wszystko jest... którzy poznajesz siebie tylko przez siebie. Nie ma nic aktywnego przed tobą. Jesteś duchem, samotnym i żywym. Znacze Tego, że nie możemy mówić o tym, który jest Wasz wszędzie. Twoje światło nas oświeca. Rozkaż nam się z Tobą spotkać,

abyśmy mogli zostać zbawieni. Znajomość Ciebie jest naszym zbawieniem. Komenda! Jeśli rozkażesz, zostaliśmy ocaleni. Naprawdę jesteśmy zbawieni. Widzieliśmy cię oczami umysłu. Wy jesteście tymi wszystkimi i zbawiacie ich wszystkich, wy, którzy nie będziecie zbawieni ani nie zostaliście przez nich zbawieni. Nakazałeś nam. Jesteś Jeden, jesteś Jeden, jak ktoś mógłby ci powiedzieć, jesteś Jeden. Jesteś pojedynczym, żywym duchem. Jak mamy ci nadać imię? Nie mamy żadnego. Jesteś ich istnieniem, jesteś ich życiem, jesteś ich umysłem. W Tobie się radują. Rozkazałeś ich zbawić swoim słowem... jedyną chwałę na pierwszym planie, ukryty, błogosławiony Senaonie, który się począł, Asineus Mephneus Optaon Elemaon, wielka moc Emouniar Nibareus Kandephoros Aphredon Deiphaneus ty, który jesteś moim Armedonem, ty twórcu mocy Thalanatheus Antyteusz. Jesteś w tobie, jesteś przed tobą i po tobie nikt nie przyszedł, aby działać. Jak mamy Cię chwalić? Nie możemy, ale dziękujemy Wam, my, którzy jesteśmy gorsi. Ty bowiem nakazałeś nam, przełożonym naszym, abyśmy Cię chwalili najlepiej, jak potrafimy. Wystawiamy Cię, ponieważ jesteśmy zbawieni i zawsze Cię wystawiamy. Teraz będziemy Cię chwalić, abyśmy zostali zbawieni do zbawienia wiecznego. Chwaliliśmy Cię za to, że możemy. Zostaliśmy ocaleni. Zawsze chciałeś nam to zrobić. Zrobiliśmy to....

Kto o tym pamięta i zawsze wychwala, będzie doskonały wśród doskonałych i wolny od wszelkich cierpień. Wszyscy je chwala, indywidualnie i zbiorowo, a potem milczą. Jak przypisano, wznoszą się. Po ciszy schodzą z trzeciego. Chwałą drugiego, a potem pierwszego. Droga wznoszenia się jest drogą opadania. Zrozum więc, jako ci, którzy żyją, że ci się udało. Nauczyliście się rzeczy nieskończonych. Podziwiaj prawdę w nich i objawienie.

Walentyniańskie Czytania Liturgiczne ilustrują walentyniańskie gnostyckie rozumienie sakramentów namaszczenia (krzyżma), chrztu i Eucharystii. Czytania te pojawiają się w bibliotece Nag Hammadi po Wykładzie Walentyniańskim, który Elaine Pagels interpretuje jako katechizm dla wtajemniczonych gnostyckich. Instrukcja zawarta w Wykładzie Walentyniańskim, choć w fragmentarycznym stanie, porusza kontrowersyjne i sporne kwestie dotyczące ojca wszystkich i milczenia, rola granicy lub granicy boskiego królestwa oraz działania i motywacje Sophie. Możemy założyć, że gdy wtajemniczeni gnostycy zostali odpowiednio poinstruowani, byłoby w stanie uczestniczyć w rytuałach namaszczenia, chrztu i eucharystii, korzystając z zawartych tutaj czytań liturgicznych. Podkreślają one siłę i oświecenie. W czytaniu o namaszczeniu gnostycy szukają władzy nad złem; w pierwszym czytaniu o chrzcie świętują wyjście ze świata do wieczności; w drugim czytaniu na temat chrztu ogłaszają przejście ze sfery fizycznej do duchowej. Niektóre czytania kończą się doksologią i słowami „Amen”.

### **O NAMASZCZENIU**

Wypada, abyś w tym czasie posłał swego Syna Jezusa Pomazańca i namaścił nas, abyśmy mogli deptać węże i głowy skorpionów oraz całą moc diabła, ponieważ jest on pasterzem nasienia.

Przez Niego Cię poznaliśmy.

I wielbimy Cię:

Chwała Tobie,

ojciec w synu,

ojciec w synu,

ojciec w Kościele świętym,

i w świętych aniołach.

Odtąd przebywa na wieki w wiecznych królestwach, na zawsze, aż do niemożliwych do wyśledzenia wiecznych królestw wiecznych królestw.

Amen.

### **O CHRZCIE**

To jest pełnia podsumowania wiedzy, podsumowania objawionego nam przez naszego Pana Jezusa Pomazańca, Syna Jednorodzonego.

To są rzeczy pewne i konieczne, abyśmy mogli w nich chodzić.

Są z pierwszego chrztu...

Pierwszy chrzest jest odpuszczeniem grzechów...

wy ... wasze grzechy są wzorem ... pomazańca, który jest równy... w nim Jezus

Pierwszy chrzest jest odpuszczeniem grzechów.

Wrywa nas od nich do prawicy, do niezniszczalności, jaką jest Jordan.

Ale to miejsce jest ze świata.

Dlatego zostaliśmy wysłani ze świata do królestwa wiecznego.

Albowiem interpretacja Jana 5 to sfera wieczna, natomiast interpretacja Jordanu to zejście, czyli postępowanie w górę, nasze wyjście ze świata do sfery wiecznej.

### **O CHRZCIE (B)**

Ze świata do Jordanu i ze ślepoty świata na wzrok Boga, z cielesności do duchowości, z fizyczności do anielstwa, ze stworzenia do pełni, ze świata do wieczności, z niewoli do synostwa, od wzajemnych uwikłań, od pustyni do naszej posiadłości, z zimna w gorąco....

W ten sposób zostaliśmy przeniesieni z ciał nasiennych do ciał o doskonałej formie.

Rzeczywiście, jako przykład wszedłem do resztki, dla której pomazaniec nas wybawił we wspólnocie swego ducha.

I zrodził nas, którzy w nim jesteśmy, i odtąd dusze będą duchami doskonałymi. To, co zostaje nam udzielone przez pierwszy chrzest, jest niewidzialne... i należy do niego ... ponieważ ... On o nich mówi.

### **O EUCHARYSTII (A)**

Dziękujemy Ci i sprawujemy Eucharystię, Ojczy, wspominając Twojego Syna Jezusa Pomazańca, który przyszedł... niewidzialny... Twój Syn... jego miłość do poznania... oni pełnią Twoją wolę przez imię Jezusa Pomazańca i będą czynić Twoją wolę teraz i zawsze.

Są kompletni w każdym darze duchowym i w każdej czystości.

Chwała Tobie przez Twojego Syna i Twoje dziecko Jezusa Pomazańca, teraz i zawsze.

Amen.

### **O EUCHARYSTII (B)**

Słowo... święty to ... pokarm i napój, synu, bo ty... pokarm... dla nas... w życiu się nie chlubi... to znaczy... w kościele jesteś czysty... ty jesteś panem. Kiedykolwiek umrzecie w czystości, będziecie czysti, aby mieć Go..... każdego, kto poprowadzi go do jedzenia i picia. Chwała Tobie na wieki. Amen.

## **Wielka Pieśń dla Mani**

Wielka pieśń do Mani to późny utwór poezji manichejskiej, powstały prawdopodobnie w XIII lub XIV wieku. Została napisana w języku tureckim i znajduje się w tym samym rękopisie, co inna pieśń Mani, tym razem skopiowana w dwóch różnych językach (tocharian B i turecki). Ta druga pieśń, niepodana tutaj, jest znacznie krótsza. Zawiera wiele powtórzeń z tego samego materiału na temat Mani, ale dodaje odniesienia do boga Ohrmazda i boga Zurvana, postaci utożsamianych z aspektami boskości w perskim manicheizmie (na przykład pierwszego człowieka) i wywodzących się od zoroastryjskiego dobrego boga Ohrmazda (Ahura Mazda) i boska zasada nieskończonego czasu Zurvan. Obie piosenki wychwalają Maniego w sposób wyraźnie buddyjski, odzwierciedlając lata wygnania, które Mani miał spędzić w Indiach, gdzie miał kontakt ze słowem i kultem Buddy. W Wielkiej Pieśni Mani jest opisany jako nauczyciel tego, czego nauczał Jezus i autor księgi ewangelii (prawdopodobnie Żywej Ewangelii), ale nazywa się go także Buddą Mani. Piosenka nawiązuje do aspektów trzech klejnotów buddyzmu, Buddy (który jest Mani), dharmy (lub prawa) i Sanghi (lub wspólnoty religijnej). Cztery Buddowie z pieśni to najprawdopodobniej czterej prorocy lub posłańcy: Set, Zoroaster, Budda, i Jezus. Po czwórce następuje Mani, który osiąga swój własny, niezrównany stan buddy. On (i inni) uciekną z kręgu cierpienia (samsary) i osiągną nirwanę.

## **MÓJ BUDDA MANI**

O nauczycielu pierwotnej nauki szlachetnego Jezusa!

Jesteśmy tu, żeby Cię uwielbiać i czcić.

O mój szanowany i sławny ojciec, mój Buddzie Mani!

Jesteśmy tu sami, aby wielbić Cię z serca pokory.

Bądź naszą nadzieją i ucieczką i przyjmij cześć od każdego z nas.

Przed Tobą kłaniamy się z wewnętrzną wiarą.

Niech każda nasza modlitwa będzie czysta.

Powiedziałeś nam o konsekwencjach zła

...zablokowałeś drogę do piekła

...głoszenie dobrych praw.

... Uratowałeś osiem rodzajów cierpiących istot

u jadowitych dzikich zwierząt... .

Bez końca zanurzeni w pyłe zapomnienia odrodzeń i w stanie jadowitych dzikich zwierząt, zawsze byli szaleni.

Kiedy zatrąła ich pasja chciwości i umierali, przygotowałeś dla nich lekarstwo z ziela medytacji.

Uwolniliście się od niewiedzy i daliście mądrość

Zachwycali się namiętnością gniewu;

brakowało im rozsądku lub spójnego myślenia, a ty zebrałeś ich myśli i tak zrozumieli swoje pochodzenie w królestwie światła.



Te żywe istoty w pięciu stanach istnienia uwolniłeś od niewiedzy i dałeś im mądrość, prowadząc je do parinirwany.

Wiele różnych namiętności – nienawiść i gorycz – niepokoiło te myślące istoty i rozpraszało ich myśli, ale święty ojciec, kiedy zstąpiłeś z nieba, rodziny wszystkich myślących istot osiągnęły spokój nirwany.

Uratowałeś się od Samsary

My, którzy jesteśmy nieszczęśliwi i pozbawieni nadziei, pozostalibyśmy w torturach samsary, nie znajdując końca waszej ścieżki.

Utworzyłeś drabinę mądrości, pozwoliłeś nam zastąpić pięć form istnienia i wybawiłeś nas.

My, spętani cierpieniem, zostaliśmy wybawieni od ponownych narodzin, abyśmy mogli ujrzeć przypominającego Buddę boga słońca, który jest taki jak ty.

Tym, którzy są przywiązani do przemijających przyjemności, głosiłeś prawdziwe prawo.

Przeniosłeś ich przez morze cierpienia do dobrej nirwany.

Tym, którzy są przywiązani do korzenia przywiązania do świata, odsłoniłeś drogę do królestwa Buddów, wzniosłeś sumeryjską górę cnót, pozwoliłeś im znaleźć nieskończone szczęście.

Tym, którzy pogrążyli się w wodzie pychy, pokazałeś most prawdziwego prawa.

Wziąłeś do ich serc zrozumienie dobrego prawa.

Powierzyłeś ich Świętemu Zgromadzeniu.

Tym, którzy są zdezorientowani sześcioma organami percepcji, pokazałeś wznoszące się i opadające stany istnienia.

Ujawniłeś cierpienie mieszkańców Avici, najgłębszego buddyjskiego piekła.

Pozwalasz im odrodzić się w błogosławionym pięciokrotnym niebie światła.

Szukaj dróg zbawienia, przemierzałeś ziemię idąc na wszystkie strony.

Kiedy odkryłeś, że ludzie potrzebują zbawienia, uratowałeś wszystkich.

**GŁOSIŁEŚ KLEJNOT EWANGELII**

Tym, którzy byli leniwi, podobnie jak my, głosiłeś szczegóły klejnotu księgi ewangelii.

Przychodzimy na drogi wolności i zbawienia, gdy znamy je z księgi.

Gdybyście nie głosili tak w pełni czystego prawa, czy świat i jego myślące istoty nie dobiegłyby już końca?

Po czterech Buddach zszedłeś na dół i osiągnąłeś naprawdę nieporównywalny stan buddy.

Uratowałeś tysiące i uratowałeś je przed ciemnym piekłem.

Oczyściłeś ich z mistrzowskiej przebiegłości i oszustwa i sprawiłeś, że pomogli innym.

Byłeś przewodnikiem prowadzącym błądzących.

Uratowałeś ich przed szponami złej Mary.

Uratowałeś złych, uzdrowiłeś ślepych, nakłoniłeś ich do czynienia dzieł honoru, wskazałeś im właściwą drogę do krainy bogów, narodziłeś się nadzieją i schronieniem świata.

Nauczałeś siedmiu cennych ksiąg i powstrzymywałeś tych, którzy mieli dołączyć do zła.

### **CZYNISZ DOBRZE WSZYSTKIM**

Chodząc pieszo i wołając Twoje imię, wychwalając Cię swoimi językami, wszyscy kochaliby tak samo, jak dzieci, które kochają swoich matek i ojców.

Przytulając ich swoim współczującym sercem, przyniosłeś im wielką pomoc i dobrobyt.

Nie rozróżniając na krewnego i obcego, uczyniłeś ich swoimi.

Doradzałeś niezliczonej liczbie osób.

Sercem czynisz dobro wszystkim i przez swoje dobro

cierpiący przewyciężają swój smutek.

Zawsze w ten sposób przynosiscie im wielką pomoc i dobrobyt.

Dzięki swojej cnocie osiągasz pełny stan buddy.

Przez swój niezwykły język i hojność dałeś nam, nieszczęśliwym, klejnot dobrego prawa.

Rodziny żyjących straciły rozum przez swoje mroczne namiętności, a mimo to odrodziły się.

### **OBEJMUJESZ WSZYSTKICH**

Poprzez swoje wielkie i współczujące serce objąłeś wszystkich ramionami i uratowałeś ich z cyklu odrodzenia, ratując ich przed samsarą.

Błogosławieni o czystym sercu powoli osiągnęli wgląd, pokonali wrogość i dotarli do posągu arhatów.

Ale przyjemność, przywiązując ich do świata, dała im mistrzostwo w przebiegłości i oszustwie.

Przyniosłeś im pomoc i dobrobyt.

Tym, którzy zapomnieli o swoim pochodzeniu, ujawniłeś, kim jesteś, zmieniając swoją formę.

Kiedy wszystkie żywe istoty ujrzały Twoje objawienie, zainspirowały je i zapragnęły jedynie ucieczki od cierpień cyklicznej samsary.

Do dzieci przyszedłeś w swej łaskawości i odwróciłeś je od zła i miłości do świata, któremu uległy.

Narodziłeś się na tle błękitnego nieba całego królestwa jako Budda, bóg nauczycieli.

### **WIEDZA błyszcząca, współczucie rośnie**

Widząc cię, żywi byli szczęśliwi i mając mocne umysły, nie mieli już wątpliwości.

Przestrzegali Twoich przykazań.

Ich dobre myśli wznosiły się każdego dnia i świeciły jak bóg słońca.

Zajaśniała wiedza o świetle.

W ich sercach wzrosło współczucie.

Przestrzegali przykazania, aby być bezgrzesznymi i uciekli przed niekończącym się ogniem piekielnym.

Starali się zachować prawdziwe prawo, przestrzegać prawdziwego przykazania,

i nie popadać w nieczysty grzech.

Po poznaniu przemijania ciała opuścili swoje domy i domy.

Kierując się dobrym prawem, byli czysti na ciele.

Dokładali wszelkich starań, aby przestrzegać czystych praw i unikać niebezpiecznych miejsc.

Aby odrodzić się w pałacu nieśmiertelności, przestrzegali przykazania czystości w ustach.

Modlili się o błogosławieństwo, aby kroczyli drogą błogosławieństwa i uniknęli strasznej samsary.

Przestrzegali przykazania błogosławionego ubóstwa.

W obawie przed dostrzeżonymi przemijającymi doktrynami i trzema złymi drogami,

podążali za trzema pieczęciami, aby odrodzić się na najwyższym miejscu.

ZBIERZ SIĘ, MEDYTUJ, ŚPIEWAJ

Zgodziłeś się im rozkazywać, chwalić i śpiewać pieśni, uchylać ich zło, gromadzić się i medytować.

Żywi byli zdeorientowani, ale kiedy usłyszeli twój rozkaz,

ich cnotą był rwący strumień i rzeka, i odrodzili się w krainie Buddów.

Inni niezemscy ludzie chodzili czystymi ścieżkami i medytowali

i odrodzili się w pałacu nieśmiertelności.

Skłaniamy nasze głowy i kłaniamy się przed Tobą, naszym najwyższym bogiem.

Niech żyjący na ziemi odrodzą się na zawsze w nirwanie!

Czcimy. Nasze serce jest stabilne.

Oby wszyscy żyjący na ziemi uniknęli niebezpieczeństw.

Oby odnaleźli spokój nirwany.

Niech więc przez cnotę naszej chwały i uwielbienia zostaną powiększone wszystkie święte siły bogów wyższych i niższych oraz różnorodnych duchów

## **Wizja obcokrajowca**

Cudzoziemiec (lub Allogenes) to kolejny setyjski tekst gnostycznej mądrości, którego częścią jest Wizja. W tekście tym Allogenes cudzoziemiec ma wizjonerskie doświadczenie boskości, a na końcu tekstu (nie ujętego tutaj) jest powiedziane, że zapisuje to w dokumencie dla swojego dziecka Messosa. Autor neoplatoński Porfiriusz utrzymuje, że Plotyn sprzeciwiał się gnostykom, którzy korzystali z objawień m.in. Allogenesa i Messosa, a niniejszy tekst może być jednym z dzieł, na które powołuje się Porfiriusz. Rola Allogenesa jako cudzoziemca lub przedstawiciela innej rasy sugeruje, że wizjonerskim bohaterem tego tekstu może być Set – opisany w Księdze Rodzaju jako „inne nasienie” w miejsce zmarłego Abla – lub wyznawca Seta, albo każdy człowiek, każdy gnostyk który podąża oświeconą drogą wiedzy Sethi. W przetłumaczonym tutaj fragmencie tekstu cudzoziemiec ma wizję boskości, która przypomina Tajemną Księgę Jana i inną literaturę setyjską. Wcześniej w tekście cudzoziemiec został pouczony o właściwej metodzie medytacji, a teraz cudzoziemiec stosuje tę metodę w doświadczeniu wizjonerskim. Doświadczenie wizjonerskie nie jest rozumiane jako wspinanie się w górę przez etapy oświecenia, ale raczej jako wewnętrzne doświadczenie coraz głębszego wglądu. W ten sposób cudzoziemiec wyobraża sobie w sobie aspekty boskości, w ciszy, jako część wewnętrznej podróży. Ale odkrywca wizja Boga wewnątrz nie jest końcem tego doświadczenia. Naturę boskości wyjaśnia się w bardziej filozoficzny sposób poprzez moce luminarzy, którzy używają języka ściśle powiązanego z językiem początkowej części Tajemnej Księgi Jana, aby wyjaśnić niewytłumaczalne i przekazać to, czego nie można wyrazić słowami. Czymkolwiek jest boskość, nie jest to to, to nie jest tamto. „Nie jest to coś istniejącego, co ludzie mogą zrozumieć, ale coś większego, czego nikt nie może zrozumieć”. Cudzoziemiec to tekst koptyjski znajdujący się w bibliotece Nag Hammadi i podobnie jak inne teksty w bibliotece Nag Hammadi, najprawdopodobniej został napisany w języku greckim. Karen L. King sugeruje datę powstania na pierwszą ćwierć III wieku, odpowiadającą prawdopodobieństwu znajomości tekstu przez Plotyna. Sugeruje również, bardziej wstępnie, że tekst mógł zostać napisany w Egipcie, prawdopodobnie w Aleksandrii

## **WIZJA CUDZOZIEMCA**

Poprzez pierwotne objawienie pierwszego, nieznanego wszystkim, ujrzałem boga, który jest większy od doskonałości i potrójnej mocy, która istnieje we wszystkim. Szukałem niewysłowionego, niepoznawalnego boga, którego ludzie nie znają, nawet jeśli w ogóle go rozumieją, pośrednictwa potrójnej mocy, która znajduje się w bezruchu i ciszy i jest niepoznawalna. Kiedy otrzymałem moc dzięki tym rzeczom, moce luminarzy powiedziały do mnie: Zrobiłeś wystarczająco dużo, aby powstrzymać obecną w tobie bezczynność, szukając tego, co niezrozumiałe. Raczej słuchaj o tym, jeśli to możliwe, poprzez pierwotne objawienie i objawienie. Czy istnieje poprzez swoje istnienie, czy też istnieje i zaistnieje dalej? Czy to działa? Czy to wie? Czy to żyje? Nie ma bowiem umysłu, żadnego życia, niczego prawdziwego i nic nierzeczywistego, w sposób niepojęty. Czy wynika z tego, co ma? Nie, w ogóle nic nie zostaje, jakby to powodowało podjęcie jakiegoś działania, albo coś oczyszczało, albo coś otrzymywało lub dawało. Nie jest też ograniczona własnym pragnieniem, daniem czy otrzymywaniem od kogoś innego. Jego pragnienie nie pochodzi z niego samego i pragnienie nie przychodzi do niego z niczego innego, a mimo to nie daje niczego z siebie, bo inaczej byłoby ograniczone. Zatem nie potrzebuje umysłu, życia ani niczego, ponieważ jest większa od wszystkiego w swojej ostateczności i niezrozumiałości, w nieistniejącej rzeczywistości. Ma ciszę i spokój, którego nie można ograniczać nieograniczonym. Nie jest to boskość, błogosławieństwo czy doskonałość; jest to raczej coś niepoznawalnego. Nie żeby to miało, ale jest większe niż błogosławieństwo, boskość i doskonałość. Nie jest idealnie, ale jest lepiej. Nie jest nieskończone ani ograniczone przez coś innego, ale większe. To nie jest cielesne i nie jest bezcielesne. Nie jest duży i nie jest mały. Nie jest to wymierne,

nie jest rzeczą stworzoną. Nie jest to coś istniejącego, co ludzie mogą zrozumieć, ale coś większego, czego nikt nie może zrozumieć. Jest pierwszym objawieniem i poznaniem siebie, gdyż tylko ona sama siebie rozumie. Nie należy ona bowiem do rzeczy istniejących, lecz jest większa wśród rzeczy większych. I jest podobny do tego, co ma, i niepodobny do tego, co ma. Nie jest częścią wiecznego królestwa ani czasu i nie otrzymuje niczego od nikogo. Nie jest ograniczona, ani nie ogranicza, ani nie jest nieograniczona. Jest to samopoznanie, ponieważ jest niepoznawalne i jest większe od tego, co dobre w swej niepoznawalności, posiadające błogość, doskonałość i ciszę – nie błogość, doskonałość czy spokój, ale coś, czego nikt nie może zrozumieć, będąc w odpoczynek.